

~~483~~

476



~~3507~~

HISTORIA  
PAŃSTWA  
ROSSYYSKIEGO.

---

. T o m I .

---





159 B

HISTORIA  
PAŃSTWA  
ROSSYYSKIEGO

KRÓTKO ZEBRANA

~~3507~~

PRZEZ

J. KONSTANTYNOWA.

Z ROSSYYSKIEGO TŁUMACZONA

PRZEZ

LEONA ROGALSKIEGO.

T O M I.

z tablicami chronologicznemi.

W I L N O.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1 8 2 6.

1078

Dozwala się drukować pod tym warunkiem, aby po wydrukowaniu nie zaczynając przedawać, złożone były, w Komitecie Cenzury egzemplarze książki tej: jeden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministerstwa Oświecenia, dwa egzemplarze dla IMPERATORSKIEY publiczney Biblioteki, jeden dla IMPERATORSKIEY Akademii nauk i jeden dla IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu w Abo. Dan w Wilnie 6. lipca 1826 roku.

Leon Borowski Cenzor.

3789  
2335

WOLNOSPRAWNA  
BIBLIOTEKA  
M. J. R. 1826  
M. J. R. 1826





3507

WIADOMOŚĆ O STANIE PIERWIASTKOWYM  
KRAJÓW, DZISIEJSZĄ ROSSYĄ  
SKŁADAJĄCYCH.



A. O narodach, które w niey pierwiastkowie  
mieszkały.

1. Wschodnia połowa Europy, i północna część Azji, składające dzisiejsze państwo <sup>Osady greckie.</sup> Rossyjskie, od dzikich narodów pierwiastkowie zamieszkane były. Pewniejsze wiadomości o tych stronach zaczyna się od tego czasu, kiedy Grecy na pięć lub więcej wieków przed Nar. Chr. na brzegach morza Czarnego założyli osady: Olbią, Pantikapeum, Tanagoryą, Tanais czyli Azów i Chersones Taurycki, a przez to ziomkom swoim dali poznać Rossyą południową. Według opowiadania Herodota, który pisał na lat 445. przed Nar. Chr., Cymmeryanie, mieszkańcy <sup>Cymmerynie i Scytowie.</sup> dzisiejszych gubernij Chersońskiej i Ekaterynosławskiej, iednegoż zapewne plemienia co i Cymbrowie germańscy, od Scytów, Skytów czyli Skototów ze swoich siedzib byli wygnani. Scytowie mieszkali przedtem za

WOJEWÓDZKA  
BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
-1- 26-600 RADOM

księgozbiór  
przedwojenny

15855

Roku 680 przed Nar. Chr. morzem Kaspijskiem, zład od Massage-  
tów wyparci, przeszli Wołgę i między Do-  
nem a Dunajem osiedli. Tu Daryusz Hi-  
staspes król perski chciał się zemścić nad  
513 roku nimi dawnymi na Azyą najazdów; ale uga-  
niając się, omal całego woyska swego nie  
postradał. Pomimo barbarzyńską, dziką wa-  
leczność, Scytowie zaczęli na sile upadać od  
zwycięztw Filippa Macedońskiego, Mitrydata  
Eupatora, i od krwawych wojen z Rzymia-  
nami. Niedługo przed Nar. Chr. Getowie,  
naród Tracki, zabrali im kraie między Dnie-  
prem a Dunajem. Nakoniec Sarmaci, blisko  
Donu mieszkający, do ostatka wyniszczyli  
Scytów; ale ich nazwisko długo jeszcze in-  
nym narodom służyło.

Sarmato-  
wie około  
Nar. Chr. 2. Dzieciopisowie rzymscy mówią o Sar-  
matach iak o sąsiednich barbarzyńcach. Na-  
ród ten panował od morza Azowskiego do  
Dunaju, dzielił się na dwa główne plemiona:  
Roxolanów i Jazygów. Sarmaci przez ośm  
wieków trapiłi Rzymian najazdami; ale pod-  
czas wojny Markomańskiej, z Germanami  
170 r. po  
Nar. Chr. połączeni, przez Marka Aureliusza porażeni  
zostali. Naostatek Alanie, czyli dawni Mas-  
sageci, między morzem Kaspijskiem a Czarn-  
nem mieszkający, Sarmatów z Rossyi poł-  
udniowoschodniey wygnali i część Tauryki  
zaięli.

3. W III. wieku po Nar. Chr., od mo-  
rza Bałtyckiego nad Czarne przyszli Gotowie  
i iuno narody germańskie, tu założyli potę-

żne państwo, które dzieliło się na wschodnie,  
i zachodnie, a w IV. wieku mieściło w sobie  
część Rossyi od Tauryki i morza Bałtyckiego  
do Czarnego. Na tey przestrzeni podbili  
Wenedów i Antów, narody sławiańskiego  
Wenedowie  
i Antowie.  
Hunnowie  
377.  
plemienia. Przy końcu wieku IV. Hunno-  
wie od północnych stron kraiu Chińskiego  
przyszedłszy, napadaia na Alanów i Gotów:  
Gotowie wschodni uledz przemocy musieli,  
a zachodni przenieśli się do Tracyi. Anto-  
wie i Wenedowie także przyznali nad sobą  
władzę groźnych Hunnów; po śmierci  
454.  
Atyli, króla Hunnów, rychło te narody o-  
swobodziły się od iarzma niezgodnych iego  
synów. Gotowie wschodni przenieśli się do  
Węgier; Alanie połączywszy się z Wan-  
dalami i Swewami, narodami niemieckimi,  
za góry Pireneyskie uszli. Na brzegach mo-  
rza Azowskiego i Czarnego, tudzież w Tau-  
ryce, osiedli Ugrowie i Bulgarowie, (jednego Ugrowie i  
z Hunnami będący plemienia), z drugiey stro-  
Bulgarowie.  
ny rzeki Wołgi przybyli.

4. Z inney strony ukazują się Sławianie, Sławianie  
naród dzielny i waleczny. Od VI. wieku  
527.  
zajmują wielką część Europy, od morza  
Bałtyckiego do rzeki Elby, Cissy i morza  
Czarnego. Zaden naród nie był tak stra-  
sznym dla Imperyumu, iak Sławianie. Sam  
Belizaryusz nie zwycięztwem, ale raczej skar-  
bami cesarskiemi odwrócił ich napad od  
Konstantynopola; Rzymianie nawet, pomocy  
przeciwko nieprzyjaciolom u nich niekiedy



Turcy. szukali. We 30 lat potem nowy naród azyatycki, zbliżył się ku morzu Czarnemu. Awarowie, potęgą w Tataryi sławni, od Turków, którzy byli szczątkiem Hunnów, w VI. wieku zwyciężeni, schronili się do sąsiednich krajów. Z czasem Turcy, połączywszy się z innymi hordami, zawojowali całą Syberję południową, i han ich śród osad gór Altayskich mieszkał. Im ulegali Kirgizy i Hunnowie-Ogory. Ten ostatni naród, przeszedłszy

Awarowie. Wołgę, przybrał nazwisko Awarów, dawniejszych panów swoich. Ugrowie, Bulgarowie i Antowie iemu się poddali; Morawia i Bohemia, gdzie mieszkali Czechowie i inni Sławianie, podbite zostały: w r. 568 państwo Awarów rozciągało się od Wołgi do Elby. W roku 580 lubo Turcy rozszerzyli zabory swoje od Irtysza do Tauryki; wkrótce iednak znikli z Europy, i kraie nad morzem Czarném leżące w poddaństwo potężnych Awarów zostawili.

Sławianie Dunajscy. 5. Tymczasem Sławianie Dunajscy byli niepodlegli, pustoszyli Tracyą i inne kraie do samey Grecyi. Chociaż okrutny Baian han Awarowski, dla przyjaźni imperatora Tyberyusza, 60000<sup>mi</sup> wojska wybornego, dumę tych Sławian usmierzył; wszakże nie wszystkie mu narody Sławiańskie poddały się: mieszkający za Wisłą i daley ku północy na brzegach morza Bałtyckiego uratowali się od niewoli, żyli spokojnie i szczęśliwie. Nakoniec Sławianie bohemscy oswobodzili się z nie-

woli Awarów. Wkrótce Czechowie i inni Sławianie nowe zrobili nabytki: w VI. wieku osiedli w Węgrzech; w początkach VII. na mocy przymierza z Konstantynopolem, <sup>około 640 r.</sup> przeszli do Illiryi, wygnali rząd Awarów i założyli Kroacyą, Sławonią, Serbią, Bosnią i Dalmacyą, zajęli także Kraińę, Karyntiā, Styryą, Fryul; w tymże wieku znajdnią się w Tracyi, około Tessaloniki, w dzisiejszey Bulgaryi i Peloponnezie; wiele z nich nawet przeszło do Azyi mniejszey. Tymczasem imię Awarów znikło. Knwrat, książę bulgarski, rzucił z siebie ich iarzmę w roku 635. Panował około morza Azowskiego. Jeden 679. z jego synów, za Dunajem potężne królestwo Bulgarskie założył.

6. Liczne narody sławiańskie, liczbą i męztwem silne, ale słabe rozproszeniem sił i niezgodą, z przeciągiem czasu albo utraciły niepodległość, albo poddane są obcego plemienia panom, niektóre nawet zapomniały ięzyka oyczystego. Jeden tylko z nich naród, Sławianie Rossyjscy, nieszczęściami doświadczony, zadziwia świat wielkością.

#### B. O narodach, które utworzyły państwo Rossyjskie.

1. Nestor, naydawniejszy kronikarz rossyjski powiada, że Sławianie oddawna w krajach naddunajskich mieszkali; wygnani z Mezyi od Bulgarów, a z Pannonii od Wołochów, potomków dawnych Getów i osa-

dników rzymskich (dotąd w Węgrzech mieszkających), przeszli do Rossyi, do Polski i do innych krajów. W inném miejscu pisze, że św. Andrzej apostoł, opowiadając w Scytyi imię Zbawiciela, postawił krzyż na górach Kiiowskich, jeszcze niezamieszanych, i przepowiedziawszy przyszłą sławę dawnej naszej stolicy; dochodził do Ilmenu i tam Sławian znalazł: zatem musieli mieszkać w Rossyi już w pierwszym wieku. A tak, z kąd i kiedy Sławianie do Rossyi przybyli? o tём dokładnie nie wiemy. Przed utworzeniem naszego państwa, liczni Sławianie, jednegoż co i Lachowie (nad Wisłą) plemienia, osiedli nad Dnieprem około Kiiowa i nazwali się Polanami (od pola). Imię to później przeszło do Lachów, założycieli Polski. Z tegoż plemienia sławiańskiego dwaj bracia, Radim i Wiatko, byli naczelnikami Radimiczanów, mieszkających nad Sożą i Wiatyczanów nad Oką, Zyzdrą i Ugrą. Drewlanie mieszkali w dzisiejszej gubernii Wołyńskiej, mieli miasta Korosteń, Turow i Owrcz; Duleby i Bużanie nad Bugiem, rzeką wpadającą do Wisły; Lutyczanie i Tywerzanie nad Dniestrem do samego morza i Dunaju, mieli już miasta na swojej ziemi; Biali Chrobaci (Chorwaci) około gór Karpackich; Siewierzanie na brzegach Desny, Semy i Suły: były u nich miasta Lubecz i Czernihów; Drehwiczanie między Prypecią a Dźwinią zachodnią; Krzywiczanie u górnicy

części teyże Dźwiny, Dniepru i Wołgi: zbudowali oni Izborsk, Połock, Smoleńsk; Północzanie, tegoż plemienia co Krzywiczanie, mieszkali nad Dźwinią, gdzie do niej wpada rzeka Pofota; na brzegach jeziora Ilmenu, mieszkali właściwie tak nazwani Sławianie, którzy po Nar. Chr. założyli Nowogrod. Do <sup>Nowogrod i Kiiów.</sup> tegoż czasu odnosi nasz kronikarz początek Kiiowa, którego założenie trzem braciom Kiiowi, Szczekowi i Chorewowi, mężom świadomym i rozumnym, między Polanami mieszkającym, przypisuje.

2. Oprócz narodów sławiańskich byli <sup>Narody Fińskie czyli Czudzkie.</sup> jeszcze naówczas w Rossyi: Meria około Rostowa i nad jeziorem Kleszczyneim (Pereślawskim); Muroma przy uściu rzeki Oki do Wołgi; Czeremisa, Mieszczera, Mordwa na południowschód od Meri; Liw w Liwonii czyli Inslantach; Czud w Estonii i na wschód ku jezioru Ladodze; Narowa tam gdzie Narwa; Jam czyli Jem w Finlandyi; Weś nad Białem jeziorem; Perm w gubernii tegoż nazwiska; Jugra, czyli teraznieysi Ostiacy Bierozowscy, nad Obą i Soswą; Pieczora nad rzeką Pieczorą. Niektóre z tych narodów już zaginęły albo zamieszaly się z Rossyanami, inne zaś są jeszcze i mówią językiem tak do siebie podobnym, że można ich, równie iako i Laponczyków, Zyrianów, Ostiaków obskich, Czawaszów, Woliaków, nazwać w ogólności narodami Fińskimi. Niewiadomy jest czas kiedy oni w Rossyi osiedli; Nestor



opisuje ich nie tak już grubemi i dzikiemi, iak Tacyt, historyk rzymski. Mieli stałe siedliska i miasta: Weś Białe jezioro; Meria Rostow; Muroma Murom.

Narody Łotewskie.

3. Między temi narodami Nestor wymienia ieszcze Letgołę (Łotyszów inflanckich), Zimgołę (w Semigalii), Kors (w Kurlandyi) i Litwę, ktorzy z dawnemi Prusakami składają naród Łotewski. W jego języku znajduje się wiele wyrazów sławiańskich, znaczna liczba gockich i fińskich; zatem wyprowadzają początek Łotyszów od tych narodów. Pierwszy ich król Widwut na brzegach Wisły panował; a główny sędzia i kapłan Krywe, mieszkał w Romowie miasteczku pruskiem (wieś Groswalden). Niektóre z tych narodów fińskich i łotewskich były dannikami Rossyan w XI. wieku.

Niezgody wewnętrzne Sławian.

Obrzyni.

4. Niezgody domowe Sławian rossyjskich, żyjących oddzielnie pokoleniami, oddawały ich na ofiarę nieprzyjaciołom zewnętrznym. W VI. i VII. wieku Obrzy czyli Awary, panując w Dacyi, po barbarzyńsku rządili Dulebami, póki ich powietrze nie wyniszczyło. Wkrótce zjawili się inni napaścownicy: na południu Kozarowie, Waragowie na północy. Kozarowie czyli Chazarowie, tegoż co Turcy plemienia, oddawna mieszkali w stronie zachodniej morza Kaspijskiego. W VII. wieku zawojuowali kray Ugrów i Bulgarów, a przy schyłku VII. albo już w VIII. wieku podbili bez żadnego krwi

rozlewu rozproszone narody Sławian południowych: mieszkańców Kiiowa, Siewierzanów, Radymiczianów i Wiatyczianów, nałożyli na nich daninę, według słów kronikarza, po mieczu z dymu, i po wiewiórce z domu. Nowogradzianie i Krzywiczanie wolni byli do roku 859. W tymże czasie Waragowie: mężczy i waleczni, woiownicy sprzymierzeni, Waragowie (Skandynawowie czyli Normandowie, wówczas pogromcy Europy) przybyli z za morza Bałtyckiego (Waragskiego), nałożyli daninę na Czud, Sławian Ilmeńskich, Krzywiczian, Meryą: chociaż po dwu latach byli od nich wygnani; atoli Sławianie Weś i Czud, wewnętrznym niepokojem utrudzeni, idąc, iak mówi podanie, za radą Gostomysła, naczelnika Nowogradzkiego, w r. 862. znowu wezwali trzech braci Waragów, z plemienia Ruskiego, Ruryka, Sineusa i Truwora: ci przybywszy z gromadą Skandynawów, stali się pierwszymi monarchami w starożytnej oyczyźnie naszey. Od nich ią Rusią mianować zaczęto.

Rus.

### C. O przymiotach Sławian.

1. Sławianie byli kształtnej postawy, wzrostu wysokiego, męzki wdzięk mieli w twarzy. Zagorzeli od słońca, mieli płeć śniadą, a włosy światłe (ruse). Dzielność, siła, wytrwałość, waleczność i nadzwyczajna zręczność przy napadach były odróżniającemi ich przymiotami. Broń ich składała się z mie-

Ogólne przymioty Sławian.

cza, dzidy, strzał truczną napoionych, i z wielkich, ciężkich puklerzów. Okrutni i łupieżcy na wojnie, w domu byli łagodni, otwarci, życzliwi i przyjacielscy, nawet dla ienców. Gościnność trwa dotychczas we wszystkich narodach sławiańskich. Wszystkie zatrudnienia domowe i gospodarskie powierzone były kobietom, które wychowując dzieci, usposabiałały ich na wojowników nieprześląganym.

Obyczaje  
Sławian  
rossyjskich.

2. O Sławianach rossyjskich Nestor tak mówi: Polanie byli więcey od innych uobyczajeni, łagodni i spokojni. DREWLANIE byli obyczajów dzikich, karmili się wszelkiem plugastwem, nie znali ślubów małżeńskich, w kłótniach ieden drugiego zabijał; do nich podobni Siewierzanie, Radymiczanie i Wiatyczanie. Te cztery narody mieszkaly w głębokich lasach albo śród bagnisk nieprzebytych.

3. Sławianie od naydawniejszych czasów zajmowali się uprawą roli i chowem bydła; to im dostarczało żywność i odzienie. Miód był ulubionym napojem. Handel z cudzoziemcami prowadzili, bydłem, płótnem, skórą, zbożem i różnemi łupami wojennymi. W wiekach średnich słyngły ich miasta handlowe: Winetta czyli Julin przy uściu Odry, Arkona na wyspie Rugen, Demin, Wolgast w Pomeranii i inne. Sławianie nie używali pieniędzy, a złoto iak towar przyymowali.

4. Sławianie mieli wyobrażenie o sztuce i Sztuki. kach. Wyrzynali z drzewa postaci ludzi i zwierząt, malowali je różnemi kolorami: robili urny gliniane, różne rzeczy z kruszczu i miedziane posągi swoich bogów; zajmowali się także kopaniem minerałów i ciosaniem kamieni. W budownictwie iednak bardzo mały postęp uczynili. Szafasze ledwie ukrywały od niepogody. Miasta były tylko zbiorem chałup, parkanem drewnianym lub wałem ziemnym opasanych. Tam wznosiły się drewniane świątynie bałwochwalstwa (gontyny). Równie podczas pokoju, iak podczas wojny, Sławianie weselili się, śpiewali i zapominali o niebezpieczeństwie. Cytra czyli gęśle, duda (wołyńka), piszczałka czyli dudka, i kobza (hudok) dotąd od narodów sławiańskich są lubione. Dawne pieśni gminne, opiewające nazwiska bogów pogańskich i rzeki Dunaju, były w pewnym względzie naydawniejszą historią sławiańską. Tańce używane przy uroczystych obrzędach pogańskich i przy wszelkich zdarzeniach pomyślnych. Także gry i zabawy narodowe: zapasy, bój kułakowy, wyścigi, są pomnikiem zabaw i ćwiczeń cielesnych naszych przodków.

5. Sławianie, nie znając ieszcze pisma, Rachuba. mieli już niektóre wiadomości arytmetyki i chronologii. Wyraz tma, oznaczający 10000 jest pierwiastkowym sławiańskim. Dzielili rok na 12 miesięcy, którym dali nazwiska,

Zabawy.



odpowiadające zjawiskom czasu lub działaniom przyrodzenia. Lat sto nazwali wiekiem, to jest życiem człowieka.

Rząd.

6. Każda rodzina, oddzielona jedna od drugiej żyjąc, składała małą, niepodległą rzeczpospolitą; w ważnych zdarzeniach Sławianie, pochodzący z jednego pokolenia, zgromadzali się na obrady względem dobra powszechnego, poważali wyrok starców, a podczas wojny wodzów wybierali. Po kilku wiekach ten rząd narodowy zamienił się w arystokratyczny. Celniejsi wodzowie stawali się panami swojej oyczyzny, a władzę przekazywali swojemu rodowi, jeśli potomkowie byli tego godni. Ta władza oznaczana była nazwiskami Boiarzyna (od wyrazu bóy), Woiewody, Kniazia (od konia) pana, Zupana, Króla (od wyrazu kara). Władzca sądził sprawy na zgromadzeniu starszych, często w głębi lasów, gdzie, według mniemania Sławian, Prowe bożek sądu mieszkał. Takie miejsca i domy xiążąt były święte. Władzca był naczelnikiem sił wojennych; kapłani i wola narodu stanowiły wóynę lub pokóy. Naród władzcom płacił podatek dobrowolny.

Wiara Sławian.

7. Sławianie w VI. wieku oddawali cześć Stwórcy piorunów, Bogu całego świata. Antowie i Sławianie nie wierzyli w los (fortunę); mniemali, że wszystkie sprawy zależą od Wszchemocnego, starali się go ubłagać obietnicami, przynosili mu na oliarę wołów i inne bydłęta, także oddawali cześć bożką

rzekom, nimfom, duchom i przepowiadali przyszłość. W późniejszych czasach czcili Sławianie rozmaite bałwany, które nie obrazem, ale ciałem bogów, według ich mniemania były. Naywyższego, iednego Boga mianowali Białym Bogiem; nie budowali iemu świątyn, sądząc, że śmiertelni nie mogą z nim mieć związków i w potrzebach swoich do bogów drugiego rzędu udawać się powinni. Wszelkie zło, przypisywali drugiej istocie, Czarnemu bogu, którego pod postacią lwa wyobrażali. Służebnicy iego czarownicy, podobni do Szamanów sybirskich, nazywali się guślarzami (od gęśli). Swiatowid, bóg Germańskich. dobry, przepowiadał przyszłość i dawał pomoc na wojnie; świątynia iego była w Arkonie. Mieszkańcy wyspy Rugen czcili jeszcze Rugewita boga wojny, Porewita o pięciu głowach i Porenuta boga czterech pór roku. Radegast w mieście Retrze był bogiem gościnności; Siwa czyli Żiwa (Frychiia, Freia) boginią życia i dobrą poradniczką; Wodan był tym co Odyn skandynawski. Perkun, bóg piorunu, i Parstuk czyli Berstuk byli bogowie Łotewskich. Łotewscy. Czysłobóg oznaczał miesiąc, Ipbóg łowiectwo, Zibog czyli Ziembóg był silnym duchem ziemi, Nemiza rozkazywała wiatrom i powietrzu. W Winnecie główny był bożek Tryglaw; Prypekafa, podobno rozpustę, a Gerowit boga wojny oznaczał. Mieszkańcy Wagryi Wenedyjskich. (w xięstwie Holsztyńskim) osobiwie czcili

Prowa, boga sprawiedliwości, i Podagę, czyli u Serbów Pogodę, boga łowiectwa, a według innych boga dni jasnych. Wendowie czcili Genila opiekuna własności. Sławianie Illiryjscy, mieli podobno bogów Dawora, Damera, Dobrą Frychnią, Jara i Pika. Polacy błagali Nyę o pokóy umarłych; Marzanie poświęcali dziesiątą część płodów ziemskich; Jessa czyli Jasn był u nich Jowiszem rzymskim; Ladon czyli Lad Marsem; Dzdziłia bogini miłości i połogów; Ziwonnia czyli Ziwanua, Dyana; Zywie bóg życia; Lelum i Polelum, to samo co Kastor i Pollux u Greków; Pogoda i Pochwist bóg dni jasnych i wiatru gwałtownego. W Rosyi pierwszy stopień między bałwanami zajmował Perun bóg piorunu, Naywyższy pan świata. W Kiowie i Nowogrodzie był jego posąg z drzewa zrobiony z głową ze srebra a wąsami ze złota. Kronikarz wymienia jeszcze bałwanów Chorsa, Dażeboga, Stryboga, Samargło i Mokosza nie wyszczególniając ich przymiotów. Wołos był bogiem trzód, Lado bóg wesołości, miłości, zgody i wszelkiego szczęścia; Kupało bóg płodów ziemskich, Kolada bóg uroczystości i pokoju. Nadto znajdujemy wzmiankę o Leszych, mieszkańcach lasów; Rusalkach czyli nimfach dąbrowy, o dobrych i złych Domowych, nocnych Kikimorach i t. d. Zpomiedzy licznych zabobonnych obrzędów Sławiańskich, dotąd pozostał zwyczaj oblewania wodą tych ludzi,

Polskich.

Rosyjskich.

którzy przepali rozswit w dzień wielkienoicy, semik, tańce około ognia, igrzyska podczas Zielonych świątek, i wiele innych. Kapłani spełniali ofiarę i wróżyli przyszłość. Na ofiarę przynoszono nie tylko zwierząt, ale i ludzi, toiest chrześcianu poymanych. Sławianie rossyjscy obchodzili nad umarłymi tryznę: doświadczali sił swoich w zabawach woiennych, trupów na stosie palili, i złożony popioły w urnę stawili na słupie przy drogach. Kiiowanie zaś i Wołynianie od naydawniejszych czasów pogrzebywali umarłych, zakopywali do ziemi drabiny z rzemienia splecione, szarpali twarz swoją, i zabijali na mogile nayukochańszego konia, nieboszczyka.

Obrzędy przy pogrzebach.

8. Grecy w VI. wieku nazywają język sławiański grubym, my według nowszych tylko pomników, toiest według Biblii naszej i innych xiąg kościelnych, przez św. Cyrylla i Methodysza w IX. wieku przetłumaczonych, o nim sądzić możemy. Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej język sławiański różnić się zaczął od dawniejszego, iak dzisiaj różni się od rossyjskiego. Dyalekta i go główne są: 1) Rossyjski, naymniey pomieszany ze słowami cudzoziemskimi; 2) Polki, zmieszany z wyrazami łacińskimi i niemieckimi; 3) Czeski (w Czechach, Morawii i Węgrzech), naybardziej zbliżony do dawnego przekładu naszej (toiest sławiańskiej) biblii; 4) Illiryjski, czyli Bułgarski, Bośniy-

język i piśmo.



ski, Serbski, Sławoński i Dalmacki, i 5) Kroacki. W ogólności język sławiański większy ma związek z greckim, łacińskim i niemieckim, aniżeli z hebrajskim i innymi językami wschodniemi. Sławianie czescy, illiryjscy i rossyjscy, do roku 863 nie mieli głosek piśmiennych; Konstantyn filozof (w stanie zakonnym Cyrylli) i brat jego Metodyusz, od Michała cesarza greckiego do Morawii, do tamecznych książąt chrześcijańskich wysłani dla tłumaczenia ksiąg kościelnych z języka greckiego, abecadło sławiańskie, na wzór greckiego utworzyli i nowemi głoskami powiększyli.

Podział  
historii  
państwa  
rossyjskiego.

*Uwaga.* Historią rossyjską dzielą na pięć okresów: pierwszy obeymuje Rossyą rodzącą się od Ruryka do Jarosława; drugi podzieloną od Jarosława do Mogolów; trzecią uziarnioną od Batego do Jana III.; czwartą zwyciężającą od Jana III. do Piotra Wielkiego; piątą kwitnącą od Piotra I. do naszych czasów. Historyograf M. Karamzin dzieli Historią rossyjską na starożytną od Ruryka do Jana III.; średnią od Jana III. do Piotra I. i nowożytną od Piotra I. do ALEXANDRA I. Systemat podziałów był charakterem pierwszej epoki, jednowładztwo drugiej, odmiana społecznych obyczajów trzeciej. W niniejszej historii pierwszego podziału, który w historii powszechnej przyjęty jest i bynajmniej drugiemu nie przeszkadza, trzymać się będziemy.

## OKRES PIERWSZY

OD RURYKA DO JAROSŁAWA WŁODZIMIRZOWICZA; CZYLI OD ZAŁOŻENIA PAŃSTWA ROSSYJSKIEGO DO OSTATECZNEGO JEGO PODZIAŁU I POWSZECHNEGO W NIEM ROZSZERZENIA WIARY CHRZEŚCIAŃSKIEJ.

Od r. 862. do 1054. po nar. Chr.; lat 192.

3789 I. Na wezwanie Sławian Ruryk (862) Ruryk za-  
przybył do Nowogrodu, Sineus na Białego-  
zioro w kraj Wesi, a Truwor do Izborska narchią  
miasta Krzywiczanów. Miasta Smoleńsk i rossyjską  
Połock pozostały niepodległemi, nie nale-  
żały bowiem do wezwania Waragów. We  
dwa lata, po śmierci Sineusa i Truwora, 864.  
Ruryk, przyłączywszy ich kraje do swojego  
księstwa, monarchią rossyjską założył; roz-  
ciągała się ona na wschód do teraźniejszych  
gubernij Jarosławskiej i Niżgorodzkiej, a  
na południe do Dźwiny zachodniej. Meria,  
Muroma i Połoczanie byli już pod Ruryka  
panowaniem, oddał on bowiem pod rząd  
ziomków swoich oprócz Białegoziora, Po-  
łock, Rostow i Murom. Tak w Rossyi wraz  
z najwyższą władzą xiążęcą, powstał, jak  
się zdaje, systemat feudalizmu, czyli dzielnic,  
będący w używaniu u Skandynawów i u  
wszystkich narodów niemieckich. W tymże

Askold i Dyr na południu. 866. Początek chrześcijaństwa w Kiiowie.

czasie Askold i Dyr, ziomkowie Ruryka, bydz może, niechętni iemu, szli z towarzyszami z Nowogrodu do Konstantynopola szukać szczęścia; idąc brzegami Dniepru, oswobodzili miasteczko Kiiów od haraczu, iaki spokojni mieszkańcy płacili Kozarom; opanowali to miasto i pod imieniem Rossyan, iak monarchowie władać zaczęli. Tą pomyślnością i liczbą woyska ośmieleni, na 200 statkach na morze Czarne wypłynęli, brzegi Bosforu Trackiego spustoszyli i oblegli Konstantynopol; ale gwałtowna burza zniszczyła ich flotę, słabe tylko iey ostatki do Kiiowa powróciły. Paganie rossyyscy takim giewem niebieskim zatrwożeni, wyprawili posłów do Konstantynopola i żądali chrztu świętego; opowiadacze wiary wprowadzili do Kiiowa przytém, używanie głosek sławiańskich, przez Cyrylla wynalezionych. Ruryk, którego imie, iako pierwszego samowładcy, nieśmiertelne iest w naszej historii, po siedm-nastu leciech panowania, umarł w roku 879, oddając rządy państwa i syna małoletniego Igora, w opiekę krewnemu swojemu Olegowi.

Oleg obie dzierżawy w iednę łączy i uowemi zaboramipowiększa. Od 879.

II. Oleg, regent państwa, zebrawszy liczne woysko udał się do krajów nad Dnieprem leżących, bez oporu Smoleńsk opanował i Lubez zdobył. Korzyść Małorossyi wiodła go daley, do Kiiowa. Niechcąc walczyć z Askoldem i Dyrem, ziomkami swoimi, użył podstępu. Z niewielą ludzi i z młodym Igorem, przyplłynawszy Dnieprem do Kiiowa, nazwisko kupców waragskich idących do Grecyi, przybrał, i monarchów kiiowskich iako spółziomków i przyjaciół do siebie zaprosił. Askold i Dyr niezwłocznie przybyli na brzeg: i w mguieniu oka padli

trupem u nóg Olega, od żołnierzy na łodziach skrytych, rozsiekani. Mieszkańcy Kiiowa przyznali Olega prawym swoim monarchą, a on nazwał Kiiów matką rossyjskich grodów. Oddawszy rządy odległych prowincyy znakomitszym panom, rozkazał budować miasta, czyli obozy nieruchome dla woyska, i podatek powszechny ustanowił. Odtąd Sławianie i inne narody, do śmierci Jaroslawa, Waragom w Rossyi służącym, podatek płacili. W następującym roku Oleg zwyciężył Drewlanów i daninę kun czarnych na nich nałożył; opanował ziemię Siewierzanów i Radymiczanów, ci ostatni zgodzili się płacić po szelagu, czyli drobny monecie, od sochy, iak przedtém Kozarom płacili: zniósł przeto Oleg panowanie hana kozarskiego w dzisiejszey Witebskiey i Czernihowskiey gubernii. Zwrócił potém szczęśliwy oręż na południe, i podbił Dulebów, Tywerzanów i Chorwatów. Tym czasem Ugry (Madziary czyli Węgrzyni) z Lebedii (podobno gubernii charkowskiey) od Pieczyngów (\*) wygnani, ruszyli częścią na zachód, i przeszedłszy mimo Kiiów opanowali Multany, Bessarabią i Wołochy. W roku 903. wybrał Oleg małżonkę dla Igora, nieśmiertelną w kronikach naszych Olgę, rodem z Pleskowa (Pskowa). Około Olga.

(\*) Pieczyngowie i Uzy byli tegoż plemienia co Turkomanie, naród koczujący. Uzy mieszkające między Wołgą a Donem, swoich sąsiadów Pieczyngów ze stepów saratowskich wygnali. Wygnańcy ruszyli na zachód, opanowali Lebediá, spustoszyli Bessarabią, Multany i Wołochy, przymusili Ugrow do szukania przytułku w Pannonii i od Donu do Aluty ponować zaczęli.



tego czasu Rossya w spisie eparchii konstantynopolskich sześćdziesiątym arcybiskupstwem liczyła się; a Rossy, czyli Waragowie kiiowscy, w liczbie 700, służyli w roku 902 na flocie greckiej, i pobierali ze skarbu 100 litr złota. Oleg niemając względu na takie z Grecją stosunki, znudzony pokoiem, postanowił imperyum wojnę wypowiedzieć.

Wyprawa na Grecyą 906. Wszystkie mu podległe narody połączyły się z Waragami i pod jego chorągwami stanęły. Lekkich statków 2000 rzekę Dniepr

pokryły; na każdym znajdowało się 40 żołnierzy; jazda postępowała brzegiem. Igor w Kiiowie pozostał. Waleczny Oleg, korzystając z niedbałości cesarza Leona Filozofa okolice Byzantyńskie okrutnie spustoszył i łodem szedł z flotą do Konstantynopola. Grecy takimi zamiary przerażeni, pokóy i daninę Olegowi ofiarowali. Przyjął to Oleg i z wielkimi łupami do oycyzny powrócił. Dziwiąc się jego sławie i bogactwu, Kiiów iednoznacznie nazwał go wieszczym (mądrym, czarownikiem). W lat pięć potem wyprawił Oleg powtórnie do Carogrodu posłów

Umowa pi- 911. dla potwierdzenia pokoju; zawarli oni z im- śmienna. peryum umowę na piśmie, zapewniającą przyjaźń, miłość niezmienną i handlowe z obu stron stosunki. Na drugi rok umarł

912. Oleg na mogile ukochanego konia swego od gadziny śmiertelnie ukąszony. Żale i łzy narodu do grobu go przeprowadzały.

Igor zabez- III. Gdy Igor na tron wstąpił, DREWLANIE odłączyli się od Kiiowa; ale ich uśmiec- piecza ca- tość pań- stwa ros- syykiego. 913-914. rzył i powiększeniem daniny ukarał. Wkrótce groźni nieprzyjaciele Pieczyngowie po raz pierwszy ukazali się w Rossyi, zawarłszy z Igozem przymierze. przez lat pięć spokojności nie przerywali. Igor w pierwszych

latach panowania w przyjaznych z imperyem zostawał stosunkach i w r. 935. iego okręły i żołnierze towarzyszyli flocie greckiej do Włoch. Ale, chcąc zapewne wślawić się na starość, idąc śladem Olega, z 10 000 statków na morze Czarne wypłynął i okolice Bosforu w perzynę zamienił. Tylko ogień grecki i doświadczone wojsko azyatyckie przymusiły Rossyan do ratowania się ucieczką z Azyi mniejszey; ale Igor nie rozpacział, pragnął owszem zemścić się nad Grekami. Zgromadził nanowo liczne wojsko, wezwał Waragów zza morza, najął Pieczyngów i po dwóch leciech znów wyprawił się do Grecyi. Cesarz wysłał niezwłocznie posłów do Igora z ofiarą dawniejszey daniny. Igor za radą swoiey drużyny przyjął od Greków podarunki dla wszystkich żołnierzy, i w roku następującym zawarł pokóy, na mocy którego xiążę rossyjski obowiązał się między innymi nie przywłaszczać władzy nad krajem chersonskim, i nie dozwalać Bułgarom Czarnym (Dunajskim) pustoszenia tego kraju; nadto Rossyanie i Grecy przyrzekli wzajemną przeciw nieprzyjaciółom dawać sobie pomoc. Pokóy i przymierze przysięgą zatwierdzono. Igor w obecności posłów greckich w Kiiowie na górze świętey, gdzie stał posąg Peruna, uroczyście obowiązał się zachować przyjaźń z cesarzem; żołnierze iego na znak przysięgi, broń, tarcze i złoto w stóp posągu składali; chrześciance waragscy przysięgali w kościele św. Eliasza. W tymże roku wyszedł Igor z wojskiem po niewypłaconą od DREWLAN daninę. Uciśnieni tą daniną, zbuntowali się pod dowództwem swoiego xiążęcia Mafa, wyszli z Korostenia, poynali Igora u do dwóch drzew przywiązawszy rozerwali go na Smierć Igora.

dwoie i blisko miasta tego pogrzebali. Za jego czasów (944) Sławianie rossyjscy, będący pod Kozarów panowaniem, morzem Kaspjjskiem i rzeką Kur przyплыли do miasta Bardy, stolicy Arrańskiej (o mil 10 od Handża), zrabowali i tąż drogą nazad powrócili.

Olga ma-  
dra rządzi  
państwem.

IV. Swiatosław syn Igora, pierwszy książę ze sławiańskiego plemienia, dzieckiem był jeszcze, gdy go oyciec odumarał. Asmud boiarzyn czuwał nad jego wychowaniem; Sweneld wojsku rozkazywał. Zapewne przy pomocy tych dwóch mężów znamienitych, Olga jego matka, objęła rządy państwa. Pierwszém iey dziełem było ukaranie zabójców Igora. DREWLANIE chlubiąc się z zabójstwem iako z iakiego zwycięstwa, oraz gardząc małoletnością Swiatosława, ofiarowali Oldze rękę Mały xiążęcia swojego. Pozornie zezwalała na taki wniosek. Tymczasem podstępem zemściwszy się śmierci męża swojego śmiercią głównych naczelników ziemi DREWLAŃSKIEJ i mieszkańców Korostena, znowu podbiła ten naród zachwyciła; a według obrzędów pogańskich, i grzyskami wojennymi uczciła pamięć (tryznę) syna Rurykowego. W towarzystwie młodego Swiatosława i wojennej drużyny, obiechała cały kraj DREWLAŃSKI i podatki na rzecz skarbu narodowego postanowiła; mieszkańcy zaś Korostenia trzecią część daniny samey Oldze oddawać musieli, we własnej iey dzielnicy, w Wyszegrodzie (wieś o milę od Kiiowa, nad Dnieprem). W następującym roku, Swiatosława w Kiiowie zostawiwszy, iechała do Rosyi północnej, do kraju Nowogrodzkiego; nad rzekami Ługą i Mstą ustanowiła daniny; podzieliła kraj na pogosty czyli włości; starała się

946.

troskliwie o dobro państwa, i wszędzie zostawiła znaki opiekuńczej mądrości. Przy tém zdarzeniu, zapewne nadaniem szczególnych prerogatyw przyłożyła się do stanu kwitającego miasta Pskowa, swojej oyczyzny: sływał bowiem później na równi z Nowogrodem, zaćmiwszy starożytny Izborsk w teyże prowincyi leżący. Za powrotem do Kiiowa, przepędziła tam lat kilka w pokoju. Doszedłszy do starości dała wielki dowód nadzwyczajnego rozumu. Olga była poganką, ale imie Boga Wszechmogącego czczono było w Kiiowie. Promieniem nowego światła nauki chrześcijańskiej zachwycona, zapragnęła być chrześcijanką, sama udała się do stolicy imperyum i wiary greckiej, ażeby ją z samego źródła wyczerpnąć. Tam patriarcha był iey nauczycielem i chrzcicielem, a Konstantyn purpurorodny oycem chrzestnym. Obdarzona od cesarza powróciwszy do Kiiowa pragnęła odkryć synowi swemu błędy pogaństwa; ale młody Swiatosław nie chciał rad iey usłuchoać, nikomu jednak chrzcić się nie zabraniał. Za panowania Olgi, Rosyianie zachowując pokój i przyjaźń z Grekami, służyli na dworze imperatorów, na flocie, w wojsku, i iak naiemnicy greccy z Saracenami w Sycylii walczyli.

przymi-  
chrzest św.

955. wrze-  
nia 9.

964.

V. Swiatosław przyszedłszy do mężkiego wieku, o dziełach szlachetnej odwagi iedźwycięzcy nie myślił. Zgromadził liczne wojsko i z niecierpliwością na pole śpieszył. Tam życiem ostrym zahartował się na trudy wojenne, nie miał obozów; mięso końskie i dzikich zwierząt, które sam piekł na węglach, było jego pokarmem; gardził zimnem i ostrością klimatu północnego, nie znał na-

Swiatosław  
zwycięzcy  
wielu na-  
rodów.



miotu, sypiał pod gołym niebem: wołok z pod siodła był jego pościelą, a siodło wezgłowiem. Jaki wódz, takie było wojsko. Nigdy atoli Swiatosław nie chciał korzystać z niespodzianego napadu, i zawsze wojnę wcześniej wypowiadał. Brzegi Oki, Donu i Wołgi były pierwszym teatrem jego szczęśliwych działań wojennych. Podbił Wiatyczanów, będących jeszcze hołdownikami hana kozarskiego; przemógł Kozarów i ich Białą Wieżę (Sarkel, miasto nad Donem) zdobył; zwyciężył Jasów i Kasogów (Ossetyńców i Czerkiesów); natenczas, mniemac należy, zawoiował Tamatarchę (Fonagoryą) i wszystkie kozarskie posiadłości na brzegach wschodnich morza Azowskiego, które z czasem przybrały nazwisko księstwa Tmutarakańskiego. Na żądanie cesarza Nicefora, otrzymawszy od Greków pewną ilość pudów złota, Swiatosław ze 60000 wojska wyruszył na Bulgarów Dunajskich, liczne ich miasta zdobył, i po śmierci króla bułgarskiego, w starożytney Mezyi, wybrawszy na stolicę miasto Pereiasławiec (Presława, dawniej Marcyanopol), panować zaczął. Tymczasem Pieczyngowie, korzystając z jego nieobecności, pierwszy raz na Rossyą napadli i zbliżyli się do samego Kiiowa, gdzie Olga z dziećmi Swiatosława schroniła się. Kiiowianie głodem i pragnieniem znękanii, w rozpacz chcieli się już poddać; ale jeden śmiały młodzieniec odważył się Pretycza wojewodę rossyjskiego, który z nielicznym wojskiem stał na drugiej stronie Dniepru, o nieszczęśliwym stanie miasta uwiadomić. Pretycz lękając się gniewu Swiatosława, przynajmniej rodzinę więźną uratować postanowił. Gdy dzień rozświłał urzeli Pieczyngowie łodki rossyjskie; mnie-

964—966.

podbiła  
Bulgarię.  
967.

968.

mając, że sam groźny Swiatosław przybywa, rozpierchnęli się przerażeni i pokój z Pretyczem zawarli. Swiatosław doniesieniem matki swojej o tym zdarzeniu dotknięty, śpieszył z powrotem do Kiiowa, Pieczyngów za granice Rossyi wyгнаł, pokój i bezpieczeństwo w oyczyźnie wskrzesił. Wkrótce uprzykrzył mu się spokojny pobyt w Kiiowie. Zamysłał już iechać do Pereiasławca, gdzie, iak powiadał, zlewały się wszystkie skarby sztuki i natury: tu Grecy posyłały złoto, materye, wino i owoce, Czechowie i Węgrzyni srebro i koni, Rossyianie skóry, wosk, miód i niewolników. Śmierć matki zatrzymała go przez czas nieiaki. Syn, wnukowie i wdzięczny naród opłakali śmierć Olgi oweyto zorzy i księżycu zbawienia, według słów Nestora. Podanie nazwało ją chytrą, kościół świętą, historia mądrą. Za iey czasów Rossya dała się poznać odległym nawet krajom europejskim, kronikarze bowiem powiadają o poselstwie do Niemiec do cesarza Ottona. — Teraz Swiatosław mógł swobodnie zamiary swoje przyprowadzić do skutku. Oddał synom swoim Jaropełkowi Kiiów, Olegowi ziemię Drewlańską, a Włodzimierz, z Dobrynią (bratem Maluszy, matki Włodzimirza), na żądanie Nowogrodzianów, do Nowogrodu wyprawił. Pierwszyto przykład rozdawania synom osobnych dzielnic, przykład nieszczęśliwy, który wszystkich nieszczęść Rossyi był przyczyną. Sam Swiatosław do Bulgarij wyprawił się niezwłocznie, spotkano go iak nieprzyjaciela. Szturmem więc zdobył Pereiasławiec, i powtórniewojsko niekrólestwo Bułgarskie opanował. To wplątało go w wojnę z imperyum greckim, które nań patrząc zawistnym okiem podniecało

zwycięża  
Pieczyngów.

969.

po śmierci  
Olgi dzieli  
Rossyą  
między synów swoich  
970.

prowadzi  
wojsko nie-  
pożyteczną  
z Grekami.

971. płomień buntu w Bulgarach. Przyłączywszy do woyska rossyjskiego Bulgarów, Węgrów i Pieczyngów spustoszył Tracyą, zbliżył się do samego Adryanopola; tu na głowę porażony został: Rossyjanie cofnęli się nazad, a Grecy zdobyli Pereiasławiec. Większa jeszcze rzeź była pod Dorostolem (Sylistryą): dwanaście razy jedno lub drugie woysko mniemało się zwyciężkiem; nareszcie Swiatosław odstąpił i wszedł do tego miasta. Po wielu innych krwawych bitwach, Swiatosław ciężko raniony, widząc małą liczbę swojego woyska, postanowił prosić o pokój. Jan Zemisches uradowany z takiego przełożenia, ponieważ zwycięstwa drogo i iemu kosztowały, bogate dary do obozu Swiatosława posłał. Pokój zawarty: Imperator dozwolił Swiatosławowi swobodnie ustąpić z Bulgaryi, a kupcom rossyjskim handel w Konstantynopolu prowadzić, nadto zapasami żywności woysko rossyjskie opatrzył; Swiatosław obowiązał się zaprzestać napadów na Grecyą, Bulgaryą i kray Chersonski. Na brzegach Dunaju widzieli się z sobą ci bohaterowie i rozstali się przyjaciółmi. Pieczyngowie o bogactwach Swiatosława z nieliczną gromadą do Rossyi powracającego, od Greków lub od przewrotnych mieszkańców Pereiasławca uwiadomieni, czekali Rossyan u porohów Dnieprowskich. Sweneld, znakomity wojewoda Igora, radził lądem te porohy ominąć; ale książę chciał zimą przebydź w Biełobereżu przy uściu Dniepra. Na wiosnę przyszło do bitwy z Pieczyngami: Swiatosław poległ. Niewielu tylko Rossyan, z wojewodą Sweneldem, przyniosło żalosną wiadomość o

od Pieczyngów zabity  
972.

zgonie tego bohatera, Alexandra naszej historii starożytney.

VI. Ze śmiercią Swiatosława ustało iednowładztwo i wkrótce się okazały zgubne skutki podziału państwa: brat powstał na brata. Sweneld z nienawiści ku Olegowi, który hardego syna iego Lutę na polowaniu w swejey dzielnicy zamordował, podzegał Jaropełka, ażeby ziemię Drewlańską do Kiowskiej przyłączył. Oleg o tych zamiarach uwiadomiony, przygotował się do obrony; zwyciężony, ratował się ucieczką do Owrucza, i wpadłszy do rowu głębokiego u bram tego miasta, życia dokonał. Daremno Jaropełk szczerze żałował śmierci brata, iakhy przeczuwając własną nieszczesną dolę. Włodzimirz, książę Nowogrodzki, dowiedziawszy się o śmierci Olega i o podbiciu ziemi Drewlańskiej, lękał się zamysłów Jaropełka, do Waragów za morze się schronił. Jaropełk, korzystając z iego nieobecności, namiestników czyli posadników swoich do Nowogrodu wysłał, i tym sposobem panem iednowładnym w Rossyi został. We dwa lata Włodzimirz z woyskiem waragskiem powrócił, urzędników Jaropełka odmienił, i przez nich woynę mu dumnie wypowiedział. Zamysłając państwo bratu odebrać, chciał go pozbawić i narzeczoney, Rohniedy córki Rohwołoda Waraga, który przybył zza morza, zapewne na służbę do wielkiego książęcia rossyjskiego, i otrzymał od niego księstwo Połockie. Rohnieda wzgardziła ręką Włodzimirza. Natenczas rozdrażniony zdobył Połock, zamordował Rohwołoda i dwóch iego synów, a córkę wziął za żonę. Potem szedł na Jaropełka, który chcąc ratować się od mniemanego spisku w Kiowie, schronił się

Jaropełk wielki książę. Woyny domowe.  
975.

977.

980.

Małżeń-  
stwo Wło-  
dzimirza.



do miasta Rodnia. Tu jego wojewoda Błud zdradliwie nakłaniał do zawarcia z Włodzimierzem pokoju. A lubo nieiakiś, nazwiskiem Warażko, radził Jaropełkowi Rossyja na czas pewny opuścić i udać się do Pieczyngów; iednak zdrayca Błud potrafił zgubić swojego pana. Wprowadził go do mieszkanka brata, iak do iaskini zbóyców, gdzie dwaj przenaięci Waragowie mieczem przeszli piersi Jaropełka. Tak zgiął dobry lecz słaby monarcha. Za iego panowania (973) posłowie rossyyscy wręczyli bogate dary cesarzowi Ottonowi.

Bratobójstwo.

W.X. Włodzimierz i mężnych Waragów przy pomocy zbrodni państwem obiał; wkrótce iednak dowiódł, że się na wielkiego urodził monarchę. Podstępem oddalił Waragów z Kiiowa, szczególną okazał pobożność dla bogów pogańskich, gdy na górze świętej naprzeciwko zamku, nowy posąg Peruna z głową srebrną, wraz z innymi posągami postawił. Dobrynia w Nowogrodzie nad rzeką Wołchowem także bogaty posąg wystawił. To iednak nabożeństwo nie przeszkadzało Włodzimierzowi nurzać się, iak Salomon, w uciechach zmysłowych; ale kochając kobiety, nie tracił serca do wojny.

981.

982—983.

VII. Włodzimierz przy pomocy zbrodni państwem obiał; wkrótce iednak dowiódł, że się na wielkiego urodził monarchę. Podstępem oddalił Waragów z Kiiowa, szczególną okazał pobożność dla bogów pogańskich, gdy na górze świętej naprzeciwko zamku, nowy posąg Peruna z głową srebrną, wraz z innymi posągami postawił. Dobrynia w Nowogrodzie nad rzeką Wołchowem także bogaty posąg wystawił. To iednak nabożeństwo nie przeszkadzało Włodzimierzowi nurzać się, iak Salomon, w uciechach zmysłowych; ale kochając kobiety, nie tracił serca do wojny. Miasta Czerwień (blisko Chelma), Przemyśl i inne od Polski odebrał, odtąd zaczęto je nazywać Czerwieńskimi a dzisiaj składają Gallicyą; bunt Wiatyczanów niechających płacić daniny usmierzył; krainę Jadzwingów w lasach między Litwą a Polską mieszkających zawoiował; państwo swoje od Bugu do morza Baltyckiego rozszerzywszy, daninę od wszystkich mieszkających między Kurlandyą a zatoką Fińską, pobierał. Chwałą i zwycięstwami uwiecznony Włodzimierz chciał dzięki

złożyć bałwanom i krwią ludzką zboczyć ostarze. Za radą boiarów i starców, los padł na młodego Waraga chrześciana: oyciec i syn stali się pierwszymi męczennikami chrześcianaństwa w Kiiowie. Włodzimierz po usmierzeniu dobiłających się niepodległości Radymiczanów, pragnał Bulgaryą Kamską, kray handlem zbogacony, opanować. Tu po raz pierwszy znajduie się wzmianka o Turkach, tegoż co Turkomani plemienia, iako o sprzymierzeniach lub najemnikach rossyyskich. Wielki xiążę zwyciężył Bulgarów; a za radą mądrego Dobryni wieczny zawarł z nimi pokój. W tymże czasie Rohnieda, dla nieszczęść iey Gorysławą nazwana, nie przez zemstę za śmierć oycia i braci, lecz za danie pierwszeństwa innym kobietom przed nią, chciała zamordować Włodzimierza; gdy się zamiar nie udał, własną iego ręką zamordowana bydź miała; iednak na prośby Boiarów uzyskała przebaczenie i z synem swoim Izaławem do nowo zbudowanego miasta Izaławla w dzisiejszej gubernii Witebskiej, wysłana. Pomimo wszystkie zwycięstwa, iakie granice państwa rozszerzyły, historia wystawia Włodzimierza w pierwszych latach iego panowania w ohydnej postaci, iako okrutnego, tyrana; ale w dojrzałym wieku widzimy w nim zupełną odmianę, widzimy naysławniejszego monarchę. Dokonał naysławniejsze dzieło, które go w historii wsławiło: ziscił żądanie pobożney Olgi. Rossyja, gdzie więcej od stu lat chrześcianaństwo rozkrzewiało się powoli, cała nakoniec uroczystie uznała iego świętość w iednym prawie czasie z mocarstwami sąsiedzkimi. Idąc za przykładem wielkiej swojej babki, Włodzimierz ochotnie słuchał nie

Chrześciana-  
nie mę-  
czennicy  
w Kiiowie.  
984.  
985.  
Bulgaryja  
Kamska.

Gorysława.

Chrzest  
Rossyi.

tylko chrześcijańskich opowiadaczów wiary, ale i mahometanów, żydów, którzy do Kiowa swoich mędrców przysyłałi; nareszcie poznał błędy pogaństwa i w różnych wiarach prawdy szukać zaczął. Z pomiędzy licznych opowiadaczów wiary, najbardziej ujął go pewny filozof, od Greków przysłany, który mu w krótkości wyłożył treść pisma świętego i okazał obraz sądu ostatecznego. Włodzimierz odprawivszy go z hojnemi darami i wielką czecią, zgromadził boiarów i starców, za ich radą wysłał dziesięciu mężów rozumnych dla poznania każdej wiary w szczególności. Ci obiechawszy Bułgarię, Niemcy i Carograd powrócili do Rossyi i z zapalem o obrzędach religijnych bizantyjskich przed wielkim xiążęciem opowiadali. Wielki xiąże postanowił chrześcijaninem zostać. Niechcąc jednak unieżyć się przed Grekami i z pokorą prosić u nich chrztu świętego, postanowił, iż tak rzekę, wiarę chrześcijańską zawoiować.

987. W tym celu z licznem wojskiem wylądował do Chersonezu greckiego (blisko Sewastopola), i do poddania się zmusił. W tém od najdawniejszych czasów bogatym i sławnym mieście Włodzimierz, wyższém natchnieniem przejęty, i boiarowie rossyjscy chrzest święty

988. W tym celu z licznem wojskiem wylądował do Chersonezu greckiego (blisko Sewastopola), i do poddania się zmusił. W tém od najdawniejszych czasów bogatym i sławnym mieście Włodzimierz, wyższém natchnieniem przejęty, i boiarowie rossyjscy chrzest święty

Małżeństwo Włodzimierza z Anną

przyjęli; za tém nastąpiły zaręczyny i samo zaślubienie Włodzimierza z Anną siostrą Bazylego i Konstantego imperatorów greckich, małżeństwo w wielu względach dla Rossyi błogosławione a dla Konstantynopola wielce szczęśliwe: ponieważ Rossyianie dali pomoc imperatorowi Bazylemu do zwyciężenia Fokasa buntownika i do przywrócenia spokojności w państwie; Chersonez nawet oddany został na powrot. Włodzimierz, na chrzest świętym Bazyli, od metropolity chersońskiego

tajemnie i prawideł wiary chrześcijańskiej nauczony, śpieszył do stolicy chcąc światłem prawdy dzieci swoich i naród oświecić. Wyniszczenie bałwanów było przygotowaniem do tej uroczystości. Naród iednak łzami ostatni hold zabobonu mniemanym bogom swoim oddał. Gdy Włodzimierz ogłosił w mieście rozkaz, ażeby wszyscy Rossyianie szli chrzcić się; naród, święcie przykład monarchy i boiarów poważając, tłumnie się cisnął na brzeg Dniepru, dorosli weszli do wody po piersi lub po szyję, oycowie i matki trzymali dzieci na ręku; kapłani czytali modlitwy chrztu i śpiewali chwałę Wszecmogącego. Tak dopełniony został obrządek uroczysty. Ziemia i niebo w ten dzień radowały się, powiada kronikarz. Wiara chrześcijańska i Anna wielka xiężna zaszczerpiły przymioty wielkiego monarchy w odrodzonego Włodzimierza. Wierni rozsądnej i cnotliwej małżonce, wyrzekł się bezwstydnego obcowania z innemi kobietami; prawom nowej wiary posłuszny usunął z dworu swojego zbytek i wszelkiego rodzaju rozpustę, łagodnie rządził narodem, rozkazał wszędzie burzyć miejsca bałwanom poświęcone, niszczyć posągi, i bardziej przykładem swoim, niż władzą, poddanych do przyjęcia wiary chrześcijańskiej w pozostałych kraiach obszernego państwa, nakłonił. Odległe tylko narody Fińskie późno się obiasniły światłem iey prawdy. Oświecenie i rozkrzewienie nauk pierwszym były owocem wprowadzenia do Rossyi wiary chrześcijańskiej. Włodzimierz szkoły zakładał; kapłanów i kunsztmistrzów z Grecyi sprowadzał; ludzi zdolnościami obdarzonych dla obeznania Rossyi z obcemi dotąd wiadomościami do krajów cudzoziemskich umysł-



nie wysyłał; litery sławiańskie, mało jeszcze wówczas znane do powszechnego użycia wprowadził; widząc zaś opór troskliwych matek, które czyli dla zachowania zdrowia dzieci swoich, czyli uważając pismo iak szkodliwe czarodzieystwo, nie chciały dzieci oddawać na naukę, mądrze przełamał uporadami i namowami duchowieństwa. Te chwalebne zatrudnienia monarchy, do dobra narodu dążące, częstemi napadami Chorwatów i Pieczyngów przerywane były; ale on za-

Budowanie miast. wszę odpierał ich zwycięzko i dla obrony granic

990—997. Rossyi południowey liczne miasta nad Desną, Ostrą, Trubieżem, Sułą i Stugną zbudował: z tych na uwagę zasługują obwarowany Białogrod kiiowski, gdzie Włodzimierz mieszkać lubił, i Wasilew nad Stugną, gdzie wspinała dawał ucztę po odniesionem zwycięztwie nad Pieczyngami. Ciesząc się spokojnością Włodzimierz kościół murwany Bogarodzicy poświęcony (dotąd cerkwią Diesiatinną mianowany) w Kiiowie wystawił i poruczył go ulubieńcowi swemu Anastazemu, którego z Chersonu sprowadził. Do tychże

Wojna z Erykiem. czasów odnieść należy wojnę Włodzimirza z walecznym Erykiem książęciem norwęskim. Olaus książę norwęski z Astrudą owdowiałą matką swoją, od losu prześladowany, w Rossyi przytułek znalazł; lecz od zawistnych boiarów oczerniony, opuścił służbę Włodzimirza, i odiąwszy tron Erykowi królem norwęskim został. Ten do Szwecyi schronił się, woysko zgromadził i zdobył starą Ładogę, gdzie według podania gminnego Ruryk miał mieszkanie. Po wojnie czteroletniej Eryk musiał ustąpić siłę Włodzimirza i Rossyją opuścić. Włodzimierz przy naylepszych zamiarach w starości jednak

do 1014.

dwie omyłki wielce szkodliwe dla państwa, które wyniósł na stopień chwały i wielkości, uczynił. Gorliwy o wypełnienie obowiązków chrześcijańskich: cierpliwości i miłosierdzia, stał się nadto łagodnym i przebaczącym, dla samych nawet zbrodniarzy, których liczba tak się pomnożyła, że bezpieczeństwo publiczne nie mało cierpiało na tém. Jednak przełożenia pasterzów kościoła wywiodły pobożnego monarchę z błędu. Idąc za ich radą, zniósł wirę toiest karę pieniężną, a przywrócił karę śmierci za panowanie Igora i Swiatosława używaną. Także, sądząc, że dzieci naywierniejszymi oycą sługami bydź mogą, a raczey idąc za nieszczęsnym przykładem owych czasów, Włodzimierz (około 990 r.) podzielił państwo między 12 synów i synowców swoich, na prowincye czyli udziały; Kiiów miał bydź stolicą Wielkiego księstwa Rossyyskiego. Ale powstały ztąd niezgody i wojny domowe, które tém bardziej osłabiły moc rozdrobnionego państwa i uiarznienie jego przygotowywały. Sam Włodzimierz niedługo przed śmiercią doznał szkodliwych skutków podzieloney władzy. Jarosław, syn jego, któremu dano Nowo-Bunt Jarogrod, nie chciał płacić daniny (3000 grzywien), przygotował się do obrony, wezwał Waragów zza morza na pomoc, i wojna między oycem a synem bliską była zaczęcia, gdy Włodzimierz zachorował i umarł nie naznaczywszy następcy po sobie. Kościół nasz u mieścił go w poczet równych z apostołami (Rawnoapbstolnych), a historia słusznie go nazwała Wielkim.

Miłosierdzie Włodzimierza.

Podział państwa.

Bunt Jarosława 1014.

1015. Śmierć Włodzimierza.

VIII. Swiatopełk, syn Jaropełka, władca Swiatopełk ziemi Turowskiej, za życia jeszcze stryja Włodzimierza, chciał, za namową tescia swo-

stwień chce

się utrzymał na tronie W. Xcia. iego Bolesława I. (Wielkiego), króla polskiego, odłączyć się od Rosseyi; ale do więzienia wtrącony, bydz może, że przy śmierci Włodzimirza przebaczenie uzyskał. Gdy Włodzimirz umierał, był on natenczas w Kiiowie i postanowił władzę wielkiego xiążęcia przyswoić. Podstępem, darami i fałszywą dobrocią przeciagnał większą część mieszkańców na swoją stronę i zamiaru dopiął. Ponieważ synowie Włodzimirza mogli mu zaprzeczyć prawa do tronu przywłaszczonego, tedy dla własnego bezpieczeństwa ze zbrodnią zachwałością rozkazał zamordować cnotliwego Borysa xiążęcia rostowskiego, pobożnego Hleba muromskiego, bezsilnego Swiatosława drewlańskiego i posiadłości ich do wielkiego xięstwa przyłączył. Wkrótce iednak ukazał się mściciel; Jarosław, najpotężniejszy z xiążąt udzielných, powstał na złoczyncę; ale własnym bezrozumem okrucieństwem zaledwie nie utracił możności ukarania iego. Zdradliwie na śmierć skazał celniejszych obywateli Nowogrodu, którzy, wyszedłszy z cierpliwości, wielką liczbę krzywdzących Waragów, pobili. Jarosław po otrzymaniu wiadomości z Kiiowa o zbrodniach Swiatopelka, udał się do wspaniałości obrażonego narodu. Nowogrodzianie, zapomniawszy wszelkiey urazy, wystąpili z nim w pole w liczbie 40000 Rossyan i 1000 Waragów. Pod Lubeczem krwawa zaszła bitwa z wojskiem Swiatopelka, które Pieczyngowie wzmocnili. Zwycięztwo dało Jarosławowi Kiiów; Swiatopelk uciekł do Polski, do teścia swojego. Jarosław hojnie nagrodził swoich żołnierzy (każdemu dał po 10 grzywien), i spodziewał się spokojnie panować w Kiiowie. Ale po dwóch latach Bolesław

ale od Jarostawa strącony, mimo pomoc Bolesława Chrobrego.

1016.

1018.

(wielki) chrobrym nazwany, napadł na Jaroslawa, zwycięzył go nad Bugiem, z czterema tylko żołnierzami do Nowogrodu uciekać przymusił, i znowu zięcia swojego na tron kiiowski wyniósł. Niewdzięczny Swiatopelk, lękając się długiey opieki teścia, chciał iak najprzedej korzystać z niepodległości i taiecznie rozkazał wymordować pozostałych w kraiu kiiowskim Polaków. Bolesław, o spisku uwiadomiony, wyszedł ze stolicy, i zabrał z sobą wielu boiarów i siostry Jaroslawa. Powracając, ścigające go ogromne wojsko rossyjskie, powtórnie zwycięzył nad Bugiem, który odtąd nazwano czarną rzeką, i miasta czerwieńskie w Galicyi opanował. Tymczasem Jarosław, potęgą króla polskiego i złością brata przestraszony, chciał do Waragów za morze uciekać; Nowogrodzianie uratowali go od tego nieszczęścia i hańby. Zebrawszy pieuniadze, nąęli Waragów, sami wzięli się do broni i znowu szli do Kiiowa. Na brzegach Alty przy wschodzie słońca naykrwawsza i uporczywa zaszła bitwa. Ku wieczorowi Jarosław zwycięzył, a Swiatopelk boiaźnią i sumnieniem dręczony, uciekał przez Polskę, i w stepach czeskich haniebnego żywota dokonał. Imię potępieńca, przekłętego (okaianny) nieoddzielne jest w kronikach od nazwiska tego nieszczęśliwego xiążęcia.

IX. Takim sposobem Jarosław (Jerzy) Jarosław znowu do Kiiowa powrócił, trudami i zwy-  
cięztwy na dostojenstwo wielkiego xiążęcia  
rossyjskiego zasłużywszy. Przez wdzięczność  
dla Nowogrodzian, którym rzeczywiście wiele  
był winien, nadał lub potwierdził między inne-  
mi wszystkie ich swobody (lgotnyia hramoty)  
na mocy których Nowogrod nabył niy prawa  
rzeczypospolitey. Klęski woyny domo-

1019.

Śmierć  
Swiato-  
pelka.



1021. wey ieszcze nie ustawały. Briaczysław Iza-  
 Woyna sławicz xiążę połocki, wnuk Włodzimirza,  
 z Briaczy- pragnął bydź niepodległym, zdobył Nowo-  
 sławem grod, złupił mieszkańców i z wielką liczbą  
 ieńców do swojego xięztwa powracał; ale  
 od Jarosława spotkany i zwyciężony nad  
 rzeką Sudomą (w gubernii Pskowskiej), zo-  
 stawił ieńców i do Połocka się schronił.  
 i Mścista- Tymczasem Mścisław Włodzimirzowicz xiążę  
 wem. Tmutarakański, posiłkował Greków niszczą-  
 cych panowanie Kozarów w Tauryce; po-  
 1022. tём, przemógłszy w pojedynku Rededię,  
 xiążęcia kasogskiego (czerkieskiego), wtar-  
 gnął do jego kraiu i daninę nałożył. Nie  
 chciał już Mścisław dumny ze szczęścia wo-  
 iennego na swej dzielnicy przestawać, ze-  
 1023. brał podległych mu Kozarów i Kasogów i  
 szedł ku Dnieprowi. Jarosław nie zuaydo-  
 wał się na ten czas w Kiiowie; uśmierzał on  
 bunt, który z przyczyny głodu w Suzdału  
 powstał. Wielki xiążę powracając spotkał  
 Mścisława pod Listwieniem; tu męztwo, sztuka  
 i szczęście Mścisława rozstrzygnęły krwawą  
 bitwę na jego korzyść. Jarosław z Waraga-  
 mi schronił się do Nowogrodu. Ale Mści-  
 sław dał dowód rzadkiej wspaniałości; za-  
 1026. warł z Jarosławem rzetelne przymierze, u-  
 stąpił mu zachodniey, a sobie zostawił wscho-  
 dnią część państwa, których granicą był  
 Dniepr. Rossya potem przez lat dziesięć  
 trwała cieszyła się spokojnością. Tymcza-  
 sem Inlanty korzystając z zatargów między  
 synami Włodzimirza wskrzesiły swoją nie-  
 1030. podległość. Ale w roku 1030. Jarosław pod-  
 Dorpat. bił znowu Czud, miasto Juriew (Dorpat) za-  
 łożył, daninę od mieszkańców pobierał, a  
 nie nawracał ich przemocą na wiarę chrze-  
 Woyna ścijską. Korzystając z niedołążności Mie-  
 z Polska.

czysława króla polskiego, zdobył miasto Bełz  
 w Galicyi; a w następującym roku, połączy-  
 wszy się z bratem Mścisławem, nanowo wszy-  
 stkie miasta czerwieńskie opanował, do sa-1031 i 1032.  
 mey Polski wkroczył i zabrawszy wielu ień-  
 cow polskich, osadził na brzegach Rosi, gdzie  
 miasta i twierdze zakładał. Po śmierci po- 1036.  
 bożnego Mścisława, nazwanego Dzielnym  
 (Udały), Jarosław został panem całej Ros- Jedyno-  
 syi i władał od brzegów morza Bałtyckiego wladztwo.  
 do Azyi, Węgier i Dacyi (Wofoch). Z po-  
 między innych xiążąt udzielnych pozostał  
 tylko Briaczysław i Sudzisław przez wielkiego  
 xiążęcia we Pskowie uwięziony. Jarosław po-  
 ruczyłszy najstarszemu synowi swemu Wło-  
 dzimirzowi rządy Nowogrodu, śpieszył z Wa-  
 ragami na odsiecz miasta Kiiowa od Pieczyn-  
 gów obleżonego, szczęśliwie dla oyczyzny  
 odniósł nad nimi zwycięztwo, i na pamiątkę  
 złożył na placu bitwy przepyszny kościół  
 św. Zofii. Rozszerzywszy Kiiów, ten drugi Obwarowa-  
 Carogrod, opasał murem, i pierwsze nie Kiiowa.  
 w nim klasztory budować zaczął. Wiele 1037.  
 miłował ustawy kościelne, pasterzów duch-  
 ownych i zakonników; niemniej się kochał  
 w xięgach duchownych, rozkazał ie tłum- Upodobani  
 czyć z greckiego na ięzyk sławiański, wiele Jarosława  
 przepisywał i dla użytku publicznego w ko- w xięgach  
 ścielach św. Zofii złożył. W Nowogrodzie za-  
 łożył pierwszą szkołę publiczną dla 300 dzieci  
 duchownych i znakomitszych obywateli; za  
 skarbu swego wyznaczył opatrzenie dla ka-  
 płanów; we wszystkich miastach liczbę ich  
 powiększył, i nowych chrześcician nauczać  
 zalecał. Te jednak zatrudnienia nie uspiły  
 jego czynności wojenney. Prowadził wojnę Jego zwy-  
 z Jadźwingami wzbraniającymi się daniny cięztwa.  
 1038.  
 płacić, z Litwinami i Mazurami ieszcze nie-1040 i 1041.

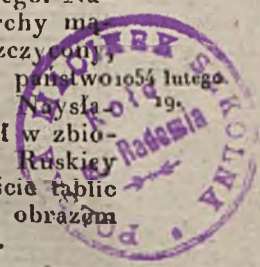
1042. podległymi Polsce. Syn jego Włodzimierz nowogrodzki zwyciężył Jam, czyli teraźniejszy Finlandczyków. Większy atoli wagi była ostatnia przodków naszych wyprawa na Grecyą. W kłótni między kupcami rossyjskimi a greckimi w Konstantynopolu, 1043. ci ostatni zabili jednego znamienitego Rossyjanina, Obrażony tym Wielki Xiążę wyprawa na Grecyą - siał wodza Wyszatę i syna swego Włodzimirza na ukaranie Greków. Posłowie imperatora Konstantyna Monomacha zaszli drogę Włodzimierzowi z oświadczeniem zachowania pokoju i ukarania winowajców. Dumny Włodzimierz żądał po trzy funty złota na każdego żołnierza; ale ogień grecki i burza zniszczyły jego flotę. Rossyjanie, w liczbie 6000 ludzi zgromadzeni na brzegu, postanowili lądem powracać. Seigała ich flota grecka i dwa legiony. Włodzimierz, przemógłszy część tej floty, z mnóstwem ienców do Kiiowa powrócił; a nieszczęśliwy Wyszata w bitwie pod Warną w Bulgaryi wzięty w niewolę z 800 Rossyan i do Konstantynopola przyprowadzony. Tam imperator kazał ich oczu pozbawić. We trzy lata po zawarciu pokoju ci nieszczęśliwi powrócili do Kiiowa. Jakiego natenczas państwo rossyjskie znaczenia u innych mocarstw nabyło, i iak wysokie zdanie mieli o Jarosławie monarchowie zagraniczni, tego dowodzą wzajemne z obu stron związki małżeńskie; Polska, Norwegia, Francya, Węgry, Anglija, imperyum Greckie i Niemcy szczyciły się przyjaźnią władcy rossyjskiego. Ostatek dni życia w spokojności i bogohoyności chrześcijańskiej przepędzając, sam naczelników eparchii nazywał; w roku 1051 soborowi biskupów, zwołanemu w Kiiowie, rozkazał

wybrać na metropolitę Hilaryona Rossyanina Metropolita Rossyanin. męża uczonego i cnotliwego, nie odnosząc się do patriarchy konstantynopolskiego. Nakoniec Jarostaw, nazwiskiem monarchy ma drego sprawiedliwie w dziejach zaszczycony, czując zbliżającą się śmierć, znowu państwo 1054 lutego między synów swoich podzielił. Naysła 19. wnieyszą pamiątkę po sobie zostawił w zbiorze praw, znanym pod imieniem Ruskiej prawdy, który podobnie iak dwanaście tablic prawa rzymskiego, jest wiernym obrazem ówczesnego stanu cywilnego Rossyi.

### Uwagi nad historią okresu pierwszego.

1. Rossya w pierwszym wieku bytu swego, ledwie nie wszystkie owoczesne państwa europejskie obszernością przewyższała. Rozciągała się od Nowogrodu i Kiiowa na zachód do morza Bałtyckiego, Dźwiny, Bugu i gór Karpackich; na południe do porohów Dnieprowskich i Bosforu Cymmeryjskiego; na północ i wschód granoczyła z Finlandyą i narodami Czudskimi, mieszkańcami dzisiejszych gubernii Archangelskiej, Wołogodzkiej, Wiatskiej, także z Mordwą i Bulgarami kazańskimi, za któremi, ku morzu Kaspjjskiemu mieszkali Chwalisowie, iedney z nimi wiary i iednegoż plemienia.

2. Kształt rządu był monarchiczny; Rząd. boiarowie i xiążęca družyna radami swoimi wielkie w nim mieli uczestnictwo; sam naród w ważniejszych sprawach naradzał się na Wiccach, (zebranie narodowe) o tém, co ma przedsięwziąć. Podczas wojny prawa monarchy ograniczone były chciwością woyska; mógł on tylko brać część łupów, resztę woysku oddadź był powinien.



Granice  
Rossyi.

Znaczenie  
Rossyi.

1051.



Cała ziemia rossyjska była prawną własnością wielkich książąt; według woli swojej rozdawali miasta i wsi, których panowie mieli tytuł książąt; innemi zaś miastami i wsiami zarządzili posadnicy czyli namiestnicy wielkiego książęcia. Sumienie i zwyczaj starodawne, miejsce praw u Sławian rossyjskich zastępowały; Waragowie przynieśli z sobą ogólne prawa, z dawnymi Skandynawskimi zgodne. Naprzykład: krewny zabitego miał prawo życie odebrać zabójcy; za uderzenie mieczem lub innym narzędziem kara pieniężna, winowajca był od niej wolny, gdy zaprzysiągł, że nie ma czem zapłacić; łupieczyca płacił we dwójnasób i we troje za rzecz porwaną; obywatel mógł przy śmierci rozrządzać majątkiem swoim na rzecz krewnych i przyjaciół. Ponieważ trudno jest przypuścić, ażeby jedno tylko ustne podanie zachowało te ustawy w pamięci narodu, zatem, jeżeli nie Sławianie, tedy Waragowie rossyjscy w IX. i X. wieku prawa pisane mieć mogli. Do naszych czasów doszła starożytna, tak nazwana kościelna ustawa Włodzimierza, z niej widać, że duchowieństwo miało swój własny sąd i sądziło wiele spraw cywilnych.

Ustawa  
Włodzimierza.

Sztuka wojenna.

3. W sztuce wojennej Waragowie także byli nauczycielami naszych przodków. Rossyianie, pod dowództwem książąt, walczyli już nie kupami bez ładu, ale porządnie, około chorągwi swoich, w szeregach ściśniętych, przy odgłosie trąb wojennych; mieli jazdę własną i najeźdźcą, i oddziały straży, za którą całe wojsko zostawało w bezpieczeństwie. Nosili pancerze, naramienniki, wysokie hełmy, miecze obosieczne, kopie i strzały. Miasta oprowadzali ścianą drewnianą,

i umieli nieprzyjacielskie dobywać. Od Waragów nauczyli się Sławianie sztuki żeglarskiej, tylko ogień grecki był dla nich postrachem. Flota składała się ze statków mających wiosła i ogromne żagle, mieściło się na nich czterdzieści do 60 ludzi. Książę był naczelnikiem wojska na wodzie i na lądzie. Pod jego rozkazami dowodzili Woiewodowie, Tysiącnicy, Setnicy i Dziesiętnicy. Przy boku książęcia służyli Otroki (wybrani żołnierze, Comites) i Hrydnie, czyli miecznicy, ci ostatni, równie jak Waragowie, brali płacę ze skarbu, inni przestawali na łupach.

4. Pierwsze wiadomości o naszym handlu starożytnym sięgają panowania książąt waragskich. Umowy ich z Grekami świadczą, że w X. wieku znajdowało się mnóstwo Rossyan w Carogrodzie, którzy tam sprzedawali niewolników, wosk, miód i futra kosztowne; a ztąd brali purpurę, bogate odzienią, sukna, saszian, pieprz, wino i owoce. Oprócz Grecyi i Bulgaryi prowadzili handel z Chazaryą czyli Tauryką, a może i z Syryą. Morze Czarne, ich okrętami czyli statkami pokryte, nazywało się ruskiem. Pieczyngowie mieli także z Rossyanami handlowe stosunki, przedawali im konie, owce i woły azyatyckie. Bulgarowie nad Wołgą mieszkający mieli od nas kuny czarne, czyli sobole scytyjskie. Centralnym punktem handlu północnego ze Skandynawami był Nowogród. Tam oni kupowali kosztowne materye, sprzęty domowe, odzież królewską złotem wyszywaną i futra. Rękodziela kupowali Rossyianie w Carogrodzie. W Winnecie i innych miastach bałtyckich znajdowali się kupcy rossyjscy. W ogólności Rossya nazywana podówczas krainą obfitującą we

Handel.

**Podatek,** wszelki dostatek. Podatek krajowy składał się raczej z rzeczy, aniżeli z pieniędzy; z różnych prowincyi rossyjskich szły do stolicy wozy z miodem i skórami, a zatem i skarb, zamożny w towary, mógł należeć do handlu, i towary swoje do obcych krajów wysyłać.

**Zbytek,** Woyny pomyślne i handel dały Rossyanom poznać zbytek. Wielcy książęta już nasładowali przepych dworu konstantynopolskiego, trzymali urzędników dworu. Przyjaciele Włodzimirza, na obiadach u książęcia, srebrnymi łyżkami iedli. Miód był duszą biesiady; Kiiowianie mieli wina greckie i smaczne owoce delikatne. Pieprz indyjski służył za przyprawę do licznych potraw. Ludzie bogaci nosili odzienię iedwabne i szkarłatne, pasy kosztowne, obuwie salfianowe i t. d.

**Miasta,** Miasta odpowiadały już stanowi narodu zbyt kujałego. W wielkiem mieście Kiiowie znajdowało się 400 kościołów i 8 wielkich rynków: nazywano go główną ozdobą Rossyi i drugim Konstantynopolem. Smoleńsk, Lubecz, Czernihów, a osobliwie Nowograd, natenczas były także dosyć znakomite. Sławianie rossyjscy w początkach cenili rzeczy nie monetą, ale skórami zwierząt, kun i wiewiórek; wyraz kuny oznaczał pieniądze. Późnię miejsce skór całych zastąpiły mordki i inne stępem nacechowane kawałki skór kunich i wiewiórczych. Znać iednakże wartość złota i srebra, przodkowie nasi, iedno i drugie za pośrednictwem handlu zewnętrznego nabywali. Radymiczanie używali szelągów. Grzywna zawierała pewną liczbę kun, równającą się wartości półfanta srebra; w XIII. wieku grzywna srebrna zawierała już w sobie siedm grzywien kunami nowogrodzkimi.

5. Wiara chrześcijańska przyspieszyła w Rosyi postęp rozumu i rozwinięcie władz <sup>Postęp</sup> <sup>oświecenia.</sup> Czarnownicy tu słynęli dawnię tytułem mędrcew. Po zniszczeniu pogaństwa Włodzimirz dał początek prawdziwemu oświeceni. On i syn iego Jarosław zakładali szkoły publiczne, ażeby kościołowi dostarczyć pasterzów i kapłanów, a przez to odkryli dla Rossyan drogę do nauk i oświecenia. Do dawniejszych zatrudnień, tkania płótna i sukna, wyrabiania skór, i wielu innych, do gospodarstwa nieodbitie potrzebnych a ważnych dla handlu, przyłączyło się budownictwo i malarstwo: Włodzimirz bowiem i Jarosław przy pomocy sztukmistrzów greckich budowali pyszne kościoły, i obrazami przyozdabiali. Rzeźbiarstwo i ludwisarstwo oddawna przodkiem naszym były znaiome; a trąby wojenne świadczą o ich upodobaniu w muzyce.

6. Obyczaje Rossyan tego wieku są mieszaniją barbarzyństwa z dobrocią, wiekom ciemnoty właściwą; wiara chrześcijańska nie zaraz ie mogła oczyścić. Waleczność była główną Rossyan cnotą. Zony ich nawet nie lękały się śmierci na polu bitew. W czasie pokoju w domu lubili zabawy. Starców szczególnie poważano: monarchowie rad ich słuchali; na Wiecach ohywatelskich oni mieli pierwszeństwo. Naród ieszcze gruby i nieoświecony umiał kochać dobrych monarchów swoich, i potomnym zostawił przykład wdzięczności, który iest zaszczytem imienia rossyjskiego.

7. Głównym celem ustawy Jarosława było <sup>Wyjątki</sup> <sup>z praw Jarosława;</sup> <sup>sprawy</sup> <sup>kryminalne</sup> bezpieczeństwo osobiste i nietykalność własności. Krewni zabitego człowieka mścili się iego śmierci śmiercią zabójcy; a iedli się



mściciel nie znalazł, tedy zabójca płacił do skarbu: dwie, jedną i połowę wiry (kary pieniężnej, Wehrgeld), co wynosiło 80, 40 i 20 grzywien, stosownie do ważności urzędu i płci zabitego; za rzemieślników, niewolników i innych mniej płacono. Za uderzenie iakiémkolwiek narzędziem płacono 12 grzywien; za potrącenie i lekką ranę 3 grzywny; za skaleczenie członka 30 grzywien; za wyrwanie brody i wyhicie zęba 12, a za odcięcie palca 4 grzywny i t. d. Jeżeli pan w piąństwie albo niewinnie ukarze cielesnie zakupca czyli sługę najemnego, płaci mu iak wolnemu. Większa część kar pieniężnych szła do skarbu, a pokrzywdzonemu czyli skaleczonemu ostatek. Złodziey nocny mógł bydź zabity na uczynku, albo płacił pieniądze, podług wartości rzeczy skradzionych. Podpalaczów z całym majątkiem oddawano panującemu. W Rossyi i Inflantach używane były drobne pieniądze skórzane, kuny, które zawierały w sobie 2 rezany, a 50 rezanów składało 20 nogatów czyli grzywnę. Wszelkie oskarżenie kryminalne popierano świadkami: w niedostatku ich obwiniony badany był w miarę ważności oskarżenia, żelazem, wodą, albo tylko przysięgą. Prawo sukcesyi stosownie do woli umierającego było wypełniane; w razie bezdzietności majątek szedł na skarb. Dzieci, z poddanką spłodzone, nie miały prawa do sukcesyi, tylko wraz z matką wolność otrzymowały. Naczelnikiem sprawiedliwości był książę, dwór jego mieyscem sądu. W Nowogrodzie oskarżyciel stawał z obwinionym przed sąd 12 obywateli; podobne to jest do sądu 12 przysięgłych dotąd używanego w Anglii i w Skandynawii. Te ustawy w krótko-

Pieniądze.

Sukcesy.

ści wyłożone, dowodzą, że są wzięte od Niemców, lub od Skandynawów. W ogólności w prawach Jarosława dać się widzieć, że dawni wolni Rosssyanie kar cielesnych nie cierpieli: winowayca płacił albo życiem, albo wolnością, albo pieniędźmi; że są w krótkich słowach zawarte, grube, ale godne ludzi twardych i szlachetnych, bardziey lękających się niewoli, niż śmierci; że w nich żadney nie ma różnicy między Rosssyanami waragskiego plemienia a Sławianami; ta ostatnia okoliczność potwierdza zdanie Nestora, że książęta waragscy nie zawoiowali naszej oyczyzny, ale od Sławian na rządzców państwa byli wybrani. Przypisują także Jarosławowi dawną ustawę nowogrodzką o opłatach mostowych, z kąd dowiadujemy się, że to miasto obszerne dzieliło się na 5 części czyli końców, a mieszkańcy na setnictwa, imionami naczelników oznaczone; że Niemcy albo Waragowie, Gotowie albo Gotlandczykowic, dla handlu tu przybyli, na oddzielnych mieszkali ulicach; tak nazwana ustawa kościelna Jarosława, również iak ustawa Włodzimierza, na mocy której biskupi mieli prawo sądenia pewnych spraw cywilnych, uważa się za fałszywą.

Charakter  
praw.Inne usta-  
wy.

## OKRES DRUGI

OD JAROSŁAWA WŁODZIMIRZOWICZA DO JERZEGO WSEWOŁODOWICZA; CZYLI OD OSTATECZNEGO PODZIAŁU ROSSYI DO NAYŚCIA TATARÓW.

Od roku 1054. do 1224. — lat 170.

Izasław (Dymitr) sześciu młodych monarchów, i około lat dziewięciu cieszyła się wewnętrzną spokojnością. Rossyanie brali się do broni tylko przeciw synu Jarosława, Izasław wielki książę kijowski i nowogrodzki, zwyciężył Holadów, naród połotewski; a Wsewołod książę pereiasławski szczęśliwie wojnę prowadził z Turkami, wschodniemi sąsiadami pereiasławskiej dzielnicy, którzy później od mrozów, głodu i powietrza po większej części wyginęli. Z trwożą wyrzafa Rossya zbliżających się innych barbarzyńców: Połowcy (\*), nie bacząc na za-

(\*) Połowcy czyli Komany, naród koczujący, tegoż plemienia co Pieczyngowie, podobno co i dzisiejsi Kirgizowie, mieszkali naprzód w stepach Azji blisko morza Kaspijskiego. Użów, podobno Turków, zagнали do Dunaju; wypędzili Pieczyngów i zajęli brzegi morza Czarnego do Multan, państwa sąsiednie strachem przerażając. Łupieztwo i rozlew krwi były dla nich roskoszą.

warty z Wsewołodem pokóy (1055), wtargnęli do Rossyi pod dowództwem xiążęcia swojego Siekały, Wsewołoda zwyciężyli i z łupami nad Don powrócili. Odtąd zaczynał się klęski Rossyi, wielą strasznych zjawisk, iak mówi kronikarz, przepowiedziane. Rościsław, syn Włodzimirza Jarosławicza, wojny dowsparty od niektórych młodych Nowogrodzianów, Hleba, syna Światosława Jarosława, xiążęcia czernihowskiego, z Tmutarakanu wygnał, ale tam wkrótce od Greków w Tauryce panujących otruty został. Wsesław krwi chciwy, xiążę połocki, prawnuk Rohniedy, uważając siebie za prawego następcę tronu wielkoxiążęcego, opanował Nowogród, wielu mieszkańców wziął w niewolę i złupił kościół św. Zofii. Synowie Jarosława połączywszy się, zwyciężyli go nad Niemnem. Wielki xiążę, wezwawszy Wsesława dla układów o pokóy, zdradliwie poymał z dwoma synami i do więzienia w Kiiowie osadził. W następującym roku Izasław i jego bracia na brzegach Alty od dzikich Połowców na głowę byli porażeni. Z tego powodu zbuntowali się Kiiowianie, uwięzionego Wsesława panem swoim ogłosili, Izasław do Polski uciekać musiał. Tymczasem Światosław z małą garstką, około 3000 ludzi, 12000 Połowców, którzy jego kraj czernihowski pustoszyli, poraził. W tymże czasie Izasław od Bolesława II. (śmiałego) króla polskiego posiłkowany, przymusił Wsesława do Połocka uciekać. Kiiowianie, przyznając się do winy, przebaczenie u Izasława za pośrednictwem jego braci wyjednali, i po siedmiu miesiącach do stolicy powracającemu, z pokorą drogę zasłi. Ustanowiwszy tu porządek starał się wielki xiążę zemścić nad

1061.

1064—1066  
mowe.

1067.

1068.

Ucieczka  
Izasława.Porażka  
Połowców.

1069.



1071. Wsiewołodem: ale ten czynny xiążę umiał utrzymać się przy swoiey posiadłości dziedzi-  
 Nowa ucie-  
 cza Izasa-  
 wa.  
 1073. Wkrótce Izasław powtórnie mu-  
 siał oyczynę opuścić. Swiatosław i Wse-  
 wołod, mając podeyrzenie, że brat starszy  
 tajemną z xiążęciem połockim miał znowę,  
 niespodzianie nań napadli. Izasław napróżno  
 szukał pomocy u Bolesława II, u Henryka  
 IV. cesarza niemieckiego i u cheiwego władcy  
 papieża Grzegorza VII. Tymczasem, na  
 jego szczęście, okoliczności odmieniły się.  
 Swiatosław, główny jego nieprzyjaciel umarł.  
 Tęm ośmielony Izasław, z kilką tysięcy  
 Polaków wszedł do Rossyi. Wtedy dobry  
 1077. Wsiewołod zamiast bitwy ofiarował mu po-  
 kój i tron wielkoxiążęcy, a sam otrzymał  
 xięstwo czernihowskie. Tylko przez rok  
 ieden cieszył się Izasław powtórnie nabytym  
 Oleg i Bo-  
 rys.  
 1078. tronem. Oleg, syn wzmiankowanego Świa-  
 toslawa, i Borys, syn Wiaczesława Jarosła-  
 wicza xiążęcia smoleńskiego, orężem szczę-  
 ścia i panowania szukający, nie radzi, że Czer-  
 nihów oddały Wsiewołodowi, nalięli Połow-  
 ców, zwyciężyli Wsiewołoda, zdobyli Czer-  
 nihów, i mniemali, że całe państwo władzę  
 ich uzna. Wielki xiążę, broniąc Wsiewołoda  
 stoczył bitwę z Borysem blisko Czernihowa:  
 Borys życiem cheiwość panowania przypła-  
 cił, Oleg ucieczką się ratował, a Izasław  
 kopią przesyty, na placu bitwy poległ. Ten  
 Smierć  
 Izasława.  
 Jego prawo-  
 1078. niefortunny, lecz cnotliwy monarcha, zosta-  
 wił imie swoje w dawnych naszych prawach:  
 za radą braci swoich i boiarów zniósł karę  
 śmierci, a za wszelkie zabójstwa karę pie-  
 niężną postanowił. Za jego panowania zało-  
 żony klasztor kiowo-pieczarski, któremu dał  
 początek Antoni, mieszkaniec miasta Lube-  
 cza, który jeszcze za xiążęcia Jaroslawa z góry

Atos przybył i w pieczarze przez Hilaryona  
 wykopaney, osiadł. Sw. Teodozy igumen  
 tego klasztoru, wprowadził ustawę muichów,  
 dla wszystkich klasztorów rossyjskich wspólną.  
 Izasław i bracia jego trwałą z Grekami za-  
 chowywali przyjaźń i dla utrzymania niedo-  
 Stosunki  
 z Grecyą.  
 1078. 1084. łącznych imperatorów greckich wojsko wy-  
 syłali. Synowie Jaroslawa przywrócili pa-  
 tryarsze konstantynopolskiemu prawo stano-  
 wienia metropolitów kiowskich, i odtąd ko-  
 ściół rossyjski aż do upadku imperyum wscho-  
 dniego zależał od łamecznego patryarchy.  
 Patryarchowie pisali do naszych metropoli-  
 tów pod pieczęcią ołowianą, a nie pod wo-  
 skową; zaszczyt, który służył tylko monar-  
 chom i najznakomitszym urzędnikom. W tym-  
 że czasie czarownicy czyli szalbierze, i fał-  
 szywi prorocy, bez względu na postęp wiary  
 chrześcijańskiej, wprowadzali jeszcze naród  
 do obłąkania.

II. Wsiewołod odziedzyczył tron wielko-  
 xiążęcy, lubo Izasław dorosłych zostawił sy-  
 Nowe Wsiewołoda  
 (Andrzeja)  
 Jaroslawa-  
 cza.  
 1078-1084. nów. Według ówczesnego sposobu myśle-  
 nia i powszechnego uszanowania dla zwią-  
 ków pokrewieństwa, w każdym razie stry-  
 miał prawo starszeństwa, i miejsce oycy dla  
 synówców zastępował. Wsiewołod urzędzi-  
 wszy dzielnice dla synów Izasława, oddał  
 Czernihów synowi swemu Włodzimierzowi  
 nazwanemu Monomachem, tojest pojedyn-  
 cem, (pojedynkiem bitającym się). Roman  
 Swiatosławicz xiążę Tmutarakański, mszcząc  
 się za brata swego Olega i za Borysa, Połow-  
 ców nalięł i zaczął wojnę domową. Ale Po-  
 lowcy zawarli pokój z wielkim xiążęciem,  
 zamordowali Romana, a Olega do Konstan-  
 tynopola wysłali. Takim sposobem kraj  
 Tmutarakański dostał się Wsiewołodowi.

- W następującym roku opanowali go Dawid Igorewicz i Wołodar Rościsławicz, wnuk i prawnuk Jarosława wielkiego; Oleg, powróciwszy z wyspy Rodos, zapewne od Greków pozyskowany, odebrał go znowu na powrot. Zdrużony gębiej strony książę połocki oblegał Smoleńsk: Monomach chcąc go ukarać spustoszył jego ziemię i zdobył Mińsk. Ten waleczny książę w tymże czasie zwyciężył Turków, blisko Pereiasławia mieszkających; dwakroć uśmierzał Wiatyczanów i wszędzie przesładował Połowców, wiecznych nieprzyjaciół Rosyji. Te wszystkie atoli korzyści nie zjednały dla kraju ani spokojności ani bezpieczeństwa. Rościsławicze zdradliwie od stryja swego Jaropelka Izaśławicza, Włodzimierz odebrali, lecz Monomach wygnał ich i to miasto Jaropelkowi przywrócił. Wkoczając się Dawid Igorewicz Oleszje miasto Greckie blisko uścia Dniepru, opanował: Wsewołod, wezwał go do siebie i dał mu miasto Dorohobuż na Wołyniu. W tymże czasie Jaropelk, dobrodzieistwy wielkiego książęcia osypany, nie wstydził się być jego nieprzyjacielem; na wieść, że Monomach idzie z wojskiem przeciw niemu, do Polski uciekł. Chociaż żał szczyry przywrócił mu krainę włodzimierską, wkrótce jednak zdradziecko zginął, a jego posiadłości Dawid odziedziczył. Tym czasem Bulgarowie Kamscy, którzy slynęli z uprawy roli i w razie nieurodzaju wschodnią część Rosyji żywili, zdobyli Murom, mszcząc się zapewne nad mieszkańcami wyrządzonej sobie iakiej krzywdy; ale niedługo to miasto w ich rękę zostawało. Po ukończeniu wojen domowych, innego rodzaju klęski Rosyją nawiedziły. Nadzwyczajna posucha, głód, choroby, mór, w różnych prowincjach grassowały, w ie-

dnym Kiiowie od 14. listopada do 1. lutego umarło 7000. ludzi. Zaćnienie słońca, lekkie trzęsienie ziemi i ogniste w powietrzu meteory były oznaką gniewu Bożego dla zabobonnego ludu. Połowcy okrutnie pustoszyli kraj z obu stron Dniepra leżący, bez żadnego odporu od strapionego narodu i monarchy, dopóki Wasilko Rościsławicz książę Przemyślski, prawnuk Jarosława, nie namówił ich do wspólnej z nim napaści na Polskę, wewnątrzniemi rostórkami oslabioną. Tak nie-szczęśliwe było panowanie Wsewołoda, któremu, przy wszystkich chwalebnych przymiotach, brakło szlachetnej mocy charakteru; nakoniec latami i niemocą obciążony, zupełnie na umyśle upadł; oddalił od boku swego doświadczonych bojarów, słuchoł tylko młodych zauszniów. Silni uciskali słabych; namiestnicy i sędziowie tak iak Połowcy Rosyją łupili: Wsewołod skarg nie słuchoł. Umarł w roku 1093. Za jego panowania nie mało się przyłożyli do oświecenia i ulepszenia stanu Rosyji, jego córka Anna i metropolici Jan i Efraim. O pierwszą powiadają, że została mniszką przy kościele św. Andrzeja, zaprowadziła szkołę dla dziewcząt, które tam uczyły się pisać i czytać, śpiewać, szyć i innych robót żeńskich. Jan metropolita, mąż nauką i cnotami chrześciańskimi znamienity, gorliwym był nauczycielem duchowieństwa i przyjacielem nieszczęśliwych. Został dzieło, nazwane prawidłem kościelnym, w którym między innymi stanowi pokuty duchowne dla przestępców moralności. Od spóćczesnych prorokiem Chrystusa był nazwany. Efraim, mieszkał w Pereiasławiu, wiele kościołów wybudował, i pierwszy krzcielnice przy kościołach wystawił. W roku 1091. przyjeź-

Smierć  
Wsewołoda  
1093.

Anna księżniczka

Jan

Efraim:

Stosunki  
z Rzymem.



dział od papieża Urbana II. Teodor biskup, dla tego zapewne, ażeby kościół rossyjski nakłonić pod władzę namiestników św. Piotra.

Burzliwe panowanie medoleżnego Swiatopelka (Michała) Iwaszowicza. 1095.

Polowcy. 1094.

Szarańcza. 1095.

III. Monomach, unikając skutków wojen domowych, Swiatopelka Iwaszowicza xiążęcia Turowskiego, jako najstarszego w rodzie, monarchą rossyjskim ogłosił. Początek jego panowania wielkimi nieszczęściami oznaczony. Swiatopelk rozkazał posłów połowieckich, dla odnowienia pokoju przysłanych, do więzienia wrzucić; to sprowadziło na Rossyę ciężką wojnę. Dwie wielkie klęski, iakie Swiatopelk nad Stugną i pod Kiiwem odniósł, zburzenie Torczeska, od Turków zamieszkanego, i spustoszenie ziemi kiiowskiej, skłoniły go do proszenia o pokój i zaślubienia córki Tugorkana xiążęcia połowieckiego. Ale ten sojusz nie rozbroił Polowców: niespokojny Oleg Swiatosławicz xiążę Tmutarakański, poraz trzeci przyszedł z nimi oyczyznę niszczyć, zmusił Monomacha do ustąpienia z Czernihowa, a schronienia się w Pereiasławiu. Oprócz tych barbarzyńców, którzy całą Rossyą południową w pustynię zamienili, szarańcza, dotąd naszym przodkom nieznaną, leżąca od południa na północ wszędzie za sobą głód i rozpacz dla biednych włościan zostawiła. Nakoniec Swiatopelk i Włodzimierz zwycięstwami odwagi narodowi dodali. Po wiarobymnym zabójstwie wodzów połowieckich, którzy po zawarciu pokoju na gościnności polegali, szli oni na Polowców do własnego ich kraju i z wielkimi łupami powrócili. Drugi raz zwyciężeni Polowcy blisko Pereiasławia, gdzie sam Tugorkan życie utracił. Ale w tymże czasie Boniak inny xiążę połowiecki omal co Kiiwa nie opanował, klasztor pieczarski zrabował i zostawił

w płomieniach. Tym czasem Oleg czerni-Woynowski, nie dopełniając obiecanego w wojnach z Polowcami ucześnieństwa, wzywany był do Kiiwa na zjazd xiążęcy dla zapewnienia bezpieczeństwa kraioowego. Po dumnej jego odpowiedzi: i licznych zdradach, które wielkiego krwi rozlewni były przyczyną, wygnany z posiadłości swoich został; wspaniałość tylko Mścisława nowogrodzkiego, syna Monomachowego, uratowała go od zguby i do dziedzicznych posiadłości przywróciła. W tymże czasie było w mieście Lubeczu pierwsze uroczyste zebranie xiążąt rossyjskich, na którym polubownie wszystkie swoje spory domowe ukończyli, zaprzyęgli ieden na drugiego nie powstawać i wspólnymi siłami zniszczyć rozbojników zewnętrznych, toiest Polowców. Ale to uroczyste przymierze w iednymże czasie zawarte i najohydniejszą zbrodnią zerwane. Łatwowierny Swiatopelk za ostrzeżeniem wiarobymnego Dawida Igorewicza, iakoby Monomach starał się tron wielkoxiążęcy posieść, a Wasilko Rościsławicz chce Włodzimierz, dzielnicę Dawida, opanować, zdradziecko Wasilka do Kiiwa wezwał i Dawidowi wydał, a ten go okrutnym sposobem oczu pozbawił. Nigdy w Rossyi niesłychany postępek oburzył wielu xiążąt na Swiatopelka; atoli z iednej strony jego niedoleżność i żal, a z drugiej wspaniałość i miłość oyczyzny Włodzimierza, iżami wdowy po Wsewołodzie, jego oycu i radami Metropolity prześląganego, odwróciły tę klęskę Rossyi zagrażającą. Xiążęta pojednali się z sobą, warując ażeby Dawid i żli jego radnicy ukarani zostali. Gdy Wołodar Rościsławicz brata swego Wasilka z więzienia oswobodził, Swiatopelk ziemię Włodzimirską od

Ziady xiążęcy. 1097.

Dawid i Wasilko. 1098.

1099.

Dawida odebrał, a powracając chciał zdradą Przemysł i Trębowłę opanować; lecz po stożeniu krwawey bitwy z Róscisławiczami do Kiiowa ustąpić musiał. Naten czas Jarosław, syn Swiatopelka, najawszy Węgrów, szedł przeciw Róscisławiczom. Dawid, przeszedłszy na ich stronę, wezwał Połowców, ci w małej liczbie (około 500), na głowę Węgrów porazili, którzy utracili około 40,000. ludzi. Nakoniec po rozmaitych odmianach szczęścia wojennego, książęta rossyjscy znowu zebrawi się blisko Kiiowa i nowe między sobą przymierze zawarli. Na tym seymie odieł Dawidowi ziemię Włodzimirską a dali mu Bużsk z niektórymi innemi miastami i 600. grzywien; nieszczęśliwy Wasilko przy książętwie Trębowelskiem pozostał. Na tém drugim zebraniu książęta rossyjscy iednomyślnie postanowili spólnemi siłami zemścić się nad Połowcami za wielkie spustoszenie Rossyji. Wyprawa zakończyła się pomyślnie; najsławniejsze zwycięstwo, śmierć dwudziestu książąt połowieckich, uwieńczyło ich przedsięwzięcie. Atoli naród ten rozbojniczy niezupełnie ieszcze pokonany został. Za panowania Swiatopelka nie przestawali Połowcy częstych napadów na Rossyją; ale od Monomacha i innych książąt rossyjskich w krwawey i upartej bitwie nad Donem i Sałą powtórnie zwyciężeni. Rossyanie z wielką liczbą ięńców, łupami i chwałą, do oyczyzny powrócili. W następującym roku odniesiono dwukrotne zwycięstwo nad Jadźwingami, nieprzychylnymi hołodownikami Rossyji. Na tém się zakończyły czyny Rossyan za burzliwych rządów niedołączonego Swiatopelka, w nim oprócz pobożności, niewiele historia do pomum. 1113. chwały znajduie, a tylko silna ręka Mo-

nomacha przez lat 20. na tronie go utrzymował. Za iego czasów, żydzi ukazali się w Kiiowie, z Tauryki podobno przybyli. Do Nowogrodu przybył św. Antoni Rzymianin, założyciel iednego z naydawniejszych w Rossyji klasztorów. Daniel igumen rossyjski odprawił podróż do ziemi świętey, w ręku krzyżowników na ten czas będącey; wielu znakomitych mieszkańców kiiowskich i nowogrodzkich znajdowało się wtedy w Jerozolimie dla nabycia sławy pod chorągwiami rycerzy Krzyża, albo z gorliwości chrześciańskiej w celu złożenia modłów u Grobu Jezusa. Na tych latach kończy się kronika Nestora: pod rokiem 1106. mówi on o śmierci dobrego starca Jana, który mu wiele szczegółów historycznych udzielił.

IV. Po śmierci Swiatopelka Izasławicza, Kiiowanie, ceniąc chwalebne przymioty Włodzimirza Monomacha, prośbami nakłonili go do wstąpienia na tron wielkksiążęcy, najawszy Swiatosławiczów, dzieci starszego syna Jarosławowego. Wraz z iego przybyciem do stolicy uspokoili się buntownicy, którzy pod czas bezrządu zrabowali domu Tysiącznika i wszystkich żydów pod szczególną Swiatopelka opieką zostających. Włodzimierz z wielkim przepychem, relikwie św. Borysa i Hleba patronów Rossyji, do nowego muranego kościoła w Wyszegrodzie przeniósł; dla zabezpieczenia mieszkańców od lichwy żydów, do ustawy Jarosława przydał prawo o procentach, na mocy którego, wierzyciel, wzięwszy od dłużnika trzy razy procent terycałowy (tretnyi - rosty), tracił swoją iściznę czyli kapitał. Troskliwie czuwał nad bezpieczeństwem kraiu. Synowie iego wstawili się wyprawami na Czud, Finlandyą, na Bulga-

Zydzii.

w. Antoni.

Daniel.

Nestor i Jan

W.X. Włod-

zimierz

(Bazyli)

Monomach

- przywraca

w Rossyji

spokoyność

1113.

1115.

Prawo o

procentach.

Zwycię-

stwa.

1116-1123



rów kazańskich, Połowców i Jasów; sam zaś Włodzimierz wygnał z Rossyi Berendiejów, Pieczyngow i Torków; wielu z nich pozostało nad Dnieprem pod ogólnym nazwiskiem Czarnych Kłobuków czyli Czorkasów, i Rosyanów służyło. Od niego też przyięci Białowieżcy założyli o wiorst 120. od Czernihowa nowe miasto Białą Wieżę niedaleko źródlą rzeki Oster. Sława Włodzimierza, rozlegająca się na wschodzie i zachodzie, czyli, iak drudzy powiadaia, podbicie Tracyi przez syna iego Mścislawa, tak dalece zatrwożyły imperium greckie, że Alexy Komnen imperator przysłał mu w podarunku Krzyż drzewa Świętego, czarę Augusta cezara z kamienia drogiego; wieniec, koronę, łańcuch złoty i purpurę Konstantyna Monomacha, dziada Włodzimierzowego. Neofit metropolita Efezu wręczył te dary wielkiemu xiążęciu, do pokoju go nakłonił, koronę imperatorską uwieńczył i Carem rossyyskim ogłosił. Z liczby tych osobliwości, złota czapka Monomacha czyli korona, łańcuch, iabłko, berło i starożytne purpury, w które nasi Samowładcy w dzień koronacyi tubieraią się, dotąd w zbroiowni moskiewskiej (orużeynaia pałata) są zachowane. Włodzimierz zwyciężając nieprzyaciół zewnętrznych, gromił szczęśliwie i wewnętrznych. Niepokorny Hleb xiążę Miński umarł w niewoli w Kiowie; burzliwi Nowogrodzianie, od posadników których sami z pomiędzy siebie wybierali, rządzeni, musieli poddać się i na wierność mu przysięgę wykonać; Jarosław, syn Swiatopelka xiążę włodzimierski, związkim familiynym obraziwszy Włodzimierza, daremnie pokładając nadzieję w pomocy posiłkujących go Węgrów, Czechów i Polaków, przez

Dary imperatora greckiego.

Nieprzyiaciele wewnętrzni.

1123.

swoię nieostrożność życie utracił. Naostatek Włodzimierz Monomach zwycięstwę za ziemię ruską i dobrami obyczajami sławny, po 13toletniem panowaniu umarł, zostawwszy nieoszacowany pomnik starożytności: naukę, (poaczenie) przez niego samego dla synów napisaną. Do liczby iego wewnętrznych urzędzeń i innych urzędzeń liczyć należy: most na Dnieprze zbudowany, częste odwiedzanie dziedzičných ziem Rostowskiej i Suzdalskiej oraz wystawienie miasta Włodzimierza Zalesskiego nad Klazmą. Syn iego Mścislaw w roku 1114. warownie nowogrodzkie rozszerzył; a Paweł posadnik założył wał mury w Ładodze. Za dobroczynnych rządów Monomacha rozliczne klęski także Rosyą trapiły: posucha, wielki pożar w Kiowie, zupełne słońca zaćmienie, dwa trzęsienia ziemi w Rossyi południowej i okropna burza w północnej. Tego czasu umarł Nicetor metropolita, mąż wiadomościami i krasomówstwem znakomity; dwa iego listy godne uwagi, do Monomacha pisane: o rozdziale kościołów i o poście, naszych czasów doszły.

V. Mścislaw godność wielkiego xiążęcia i cnoty oycy swojego Włodzimierza Monomacha odziedziczył, rozmaita korzyścią wojenną wslawił swoje panowanie. Upokorzył buntującego się Wsewołoda Olegowicza xiążęcia czernihowskiego, i mszcząc się nad Połowcami, iego sprzymierzeńcami, za Wolgą ich przepędził; przytłumił woynę domową xiążąt zwienigrodzkiego i przemyślskiego, a karząc nieposłuszeństwo xiążąt połockich, którzy wspólnie z nim, przeciwko Połowcom działać nie chcieli, wydał z żonami i dziećmi do Konstantynopola pod straż, a xięstwa, połockie i mińskie, Izasławowi synowi swo-

1125.

urządzenia wewnętrzne.

Klęski,

Metropolicefor metropolita, mąż wiadomościami i krasomówstwem znakomity; dwa iego listy godne uwagi, do Monomacha pisane: o rozdziale kościołów i o poście, naszych czasów doszły.

Panowanie Mścislawa Wielkiego, krótkie ale szczęśliwe, od 1125.

1127.

1129

iemu oddał. Drugi syn jego, Wsewołod 1130-1131. xiążę Nowogrodzki, na Czud czyli Estonów, wzbraniających się płacić daniny, dwie wyprawy szczęśliwie odbył. Sam wielki xiążę Litwę woiował i niemało ięńców do Kiiowa przywiódł. 1132. Zład powróciwszy, Mścislaw Wielkim nazwany, umarł. Za jego panowania, oprócz rozmaitych strachów uroionych, okropny głód, po długiej zimie, cierpieli mieszkańcy północnych prowincyy, a osobliwie Nowogrodu, tak, że za ośmińczę żyta wr. 1128. około dziesięciu złotych pol. płacono. Nowogród się wyludnił, oycowie i matki oddawali dzieci swoich w poddaństwo obcym; a wielu obywateli w odległych stronach pożywienia szukało. Jednak w następującym roku wojsko Nowogrodu gromiło nieprzyjaciół i jego statki kupieckie szły do Gotlandyi i Danii.

Jaropek Włodzimierzowicz nie może uspokoić od 1132. Nieład. VI. Po śmierci Mścislawa, Rossyą w spokojności utrzymującego, Kiiowanie brata ięńgo Jaropeka Włodzimierzowicza na tron wielko-xiążęcy wezwali. Zbyteczne pobbłażanie i słabość ięgo charakteru nieszczęsnych dla państwa skutków były przyczyną. Z iędnej strony Nowogrodzianie, Ładożanie i Pskowianie, nie umiejąc cenić spokojności, często na swojego xiążęcia Wsewołoda Mścislawicza powstawali; nieraz go wypędzali i nanowo wzywali; urzędem posadników, niegdys znakomitych sług xiążęcych, władzę ięgo ograniczali; dla rozstrzygania spraw większey wagi zgromadzenia narodowe zwoływali, iakieys niepodległości nabydź i rząd republikański ustanowić pragnęli. Wynosząc na tron lub strącając xiążąt według woli swoiey od roku 1137, w przeciągu lat 100. mieli 34. xiążąt, którzy, oprócz pochlebnego tytułu

xiążęcia nowogrodzkiego, żadney władzy nie posiadali. Jednak Nowogrodzianie za władanie oddalonym krajem dzisieyszey gubernii Archangielskiej, daninę, pieczerską nazwaną, Danina pieczerska. wielkim xiążętom płacili. Rzezony ich xiążę Wsewołod zwyciężył buntowniczą Czud i Dorpat zdobył. 1133. Z drugiej strony, Olgowiczowie xiążęta czernihowscy, ze słabości wielkiego xiążęcia korzystal. Prowadząc z nim woynę, wzywali Pofowców przeciw swoim rodakom, okropnie pustoszyli i krwią broczyli Rossyą południową. Naostatek Jaropek ze wszystkimi xiążętami połączony, od Węgrów i około 1000. ięzdnych Berendeiów czyli Turków posiłkowany, liczne wojsko zgromadził, i Wsewołoda Olgowicza xiążęcia czernihowskiego do zawarcia pokoju przymusił. Niedługo potem Jaropek umarł w Kiiowie. 1139. Od ięgo czasów zaczęła się stoletnia nieprzyjaźń między potomkami Olega Swiatosławicza a Monomacha o dziedzictwo tronu wielko-xiążęcego. 1139. Za panowania Jaropeka, Władymirko, syn Wołodara, xiążęcia przemyskiego, do Halicza nad Dniestr stolicę swoię przeniósł. W każdym razie starał się mścić nad Lachami za zdradliwe powzięcie oycy swego Wołodara, który wielkimi skarbami złota i srebra od nich wykupiony został; ale Bolesław, król polski, mścił się nad nim okropnym ziemi Halickiey zniszczeniem, pływając we krwi ludzkiej, iak powiadaia polscy kronikarze. Władymirko posiłkował także Borysa (syna Eufemii, córki Monomachowey, i Kolomana, króla węgierskiego), który chciał tron odjąć od Beli ślepego a potem od Geyzy, królów węgierskich; lecz usiłowania Borysa były daremne. Syn ięgo Koloman młodszy w Grecyi potem służył.



Wiaczesław W. X. — wicza brat iego, Wiaczesław książę pereiasławski, na tron kiiowski wstąpił; ale po jedenastu dniach musiał go ustąpić Wsewołodowi Olgowiczowi, książęciu czernihowskemu, który wojskiem Kiiów otoczył. Ten monarcha, z buntowniczego rodu Olegowego najlepší, daremno starał się o porządek i spokójność. Synowie i wnukowie Monomacha zaprzeczali mu wielkiego księstwa, z kąd nicustanne wojny domowe. Książęta a nawet bracia Wsewołoda powstawali na niego, oraz wzajemnie jeden na drugiego, tymczasem Połowcy i Lechici, pod imieniem sprzymierzeńców, pustoszyli Rosssyą. Z resztą i Rosssyanie, na pomoc dla książęcia Władysława, zięcia wielkiego książęcia do Polski wezwani, zamiast przywrócenia pokoju, działali po nieprzyjacielsku i mnóstwo ięnców polskich z sobą wprowadzili. Zuchwali Nowogrodzianie, na powszechne dobro oyczyzny obłączeni, wyganiając swoich książąt, w bezustannych sporach zostawali, a w razie nieszczęścia trzymali się strony to Wsewołoda, to Jerzego Włodzimierzowicza (syna Monomacha) książęcia suzdalskiego, jako najpotężniejszych wtedy książąt rossyjskich. Dbali tylko o korzyściach handlu, towary cudzoziemskie do Rosssyi przywozili, flotę szwedzką (w r. 1142.) porazili, i Finlandczyków, kraj Ładożski napastujących zwyciężali. Wsewołod częstokroć zamyslał upokorzyć dumę Władymirka halickiego, przywłaszczyciela tronu synowca swego, oraz dać pomoc zięciowi Władysławowi, przeciw iego braciom; słabość zdrowia, nakoniec śmierć, w niwecz obrócił iego zamiary.

VIII. Igor Olegowicz, od brata swego

Wsewołoda następcą tronu naznaczony, przy-w. X. Igor sięgę na wierność od Kiiowian odebrał. Ale Olegowicz, przez złych magnatów gnębieni, Izasławowi Mściławiczowi, wnukowi Monomacha, dostojenstwo wielkiego książęcia tajemnie ofiarowali. Przez taką zdradę celniejszych boiarów, Igor pod Kiiowem zwyciężony, po kilkunastu dniach panowania, do więzienia wtrącony został. Izasław, błogosławiona latorość szczepu dobrego, pragnął spokójność oyczyznie przywrócić; tym unysłem pokój z Połowcami zawarł i stryia swego Wiaczesława, który prawem starszeństwa chciał panem Rosssyi zostać, wygnał z Turowa do Dorohobuża wołyńskiego. Tymczasem Swiatosław zamyslał brata swojego Igora Olegowicza z więzienia oswobodzić, szukał pomocy u Jerzego Włodzimierzowicza Suzdalskiego, drugiego stryia wielkiego książęcia. Ten uważając się za najbliższego do dzie-  
dzictwa tronu kiiowskiego, połączył się z Swiatosławem, którego stronę przyjęli także hanowie połowieccy, bracia iego matki. Ale to przedsięwzięcie, od innych jeszcze wielu książąt wspierane, nie otrzymało skutku pożądanego, przyspieszyło tylko śmierć nieszczęśliwego więźnia Igora: Kiiowianie miłością i gorliwością dla wielkiego książęcia przeięci, w brew iego woli i szaleństwie przeię Igorowi odiegli. Wojna domowa nanowo wybuchnęła. Potężni Nowogrodzianie, posiadując Izasława, ziemię suzdalską spustoszyli. Po niejakim czasie odbiegło szczęście wielkiego książęcia. Jerzy połączywszy się z Połowcami, odniósł pod Pereiasławiem zwycięztwo, Izasława wygnał ze stolicy. Daremnie przychodzili mu na pomoc Węgrzyni, Czechowie i Polacy. Jerzy, podstę-

— Niespokojne panowanie Izasława Mściławicza W. X. od 1146.

Jerzy Włodzimierzowicz.

1147.

1149.

puie ich oddaliwszy, ledwie za pośrednictwem Władymirka halickiego, łagodnego Wiaczesława i dobrego Andrzeja, syna swoiego, zezwolił na pokoy, któryni Izasław za słabszego siebie uznał. Przestał na ziemi Włodzimirskiej i daninach Nowogrodzkich; a Jerzy, na pozór, nastąpił Kiiowa, Wiaczesławowi starszemu bratu swoiemu. Gdy Izasław znowu dostrzegł chytre i chciwe Jerzego zamysły; tedy mając nadzieję na Kiiowianach, z Berendejami połączony, wygnał go i Wiaczesława z Kiiowa, ostatniemu dał Wyszogrod. Ale i ten wielkiego xiążęcia tryumf, nie był trwały. Władymirko halicki, posiłkując Jerzego przyjaciela swoiego, znowu Izasława wygnał, ten iednak wsparty 1150. 10,000mi Węgrów, podstępem woijnym przymusił Jerzego do ustąpienia z Kiiowa, a na spólrządzcę stryia swoiego Wiaczesława przyjął. Pomimo taką korzyść, okropną woyna nieszczęściem dla Rossyi bez przerwy ciągnęła się aż do śmierci Izasława, cara sławnego, dobrego pana i oycy poddanych. 1151. Za iego czasów po raz pierwszy znayduiemy wzmiankę o Moskwie; wiemy tylko, że iuż była w roku 1147. marca 28.; rzecz do prawdy podobna, że założycielem iey był Jerzy, że zachwycony pięknością okolic nad rzeką Moskwą leżących, w posiadłościach boiarzyna Kuczki, miasto założył. Syn Jerzego Andrzej xiążę na Włodzimierzu suzdalskim, wielą czynów woijnych znamienity, pojął w małżeństwo córkę tego boiarzyna, którego Jerzy za jakąś zuchwałość zabić rozkazał. Nowogrodzianie w roku 1149. zwyciężyli Finlandczyków, chcących kray Wodski spustoszyć, przez lat pięć własnemi rosterkami zajmowali się, zmieniając xiążąt

swoich; tę ich swawolą w roku 1151. Położenie nasładowali.

IX. Rościsław Mścislawicz xiążę nowo-W. X. Rogrodzki i smoleński po bracie swoim nastąpił; idąc za przykładem poprzednika spólrządzcę stryia swego, starego Wiaczesława uznał; w następującym roku Wiaczesław umarł. Rościsław niedługo władał wielkim xięstwem. Izasław Dawidowicz, xiążę czernihowski, od dzikich Połowców posiłkowany, korzystając z niedołężności Rościslawa, zmusił go do przeniesienia się do Smoleńska. Wkrótce iednak i sam Kiiow syn opuścił, nie mogąc się oprzeć Jerzemu synowi Włodzimirza, przezwiskiem Dolhoruki, który za zgodą powszechną dostojenstwo wielkiego xiążęcia przyjął. Rozdzieliwszy państwo między synów swoich, Jerzy przez nienawiść ku zmarłemu wielkiemu xiążęciu Izasławowi Mścislawiczowi, prześladował syna iego a swoiego wnuka, śmiałego Mścislawa wołyńskiego, że ten w Polsce stronników szukał musiał. Wielki xiążę chcąc przynieść pokóy dla Rossyi starał się pojednać z nieprzyjacióły swoiemi; ale to było na czas krótki. Zuchwałość Mścislawa, który sprzymierzeńca Jerzego, stryia swoiego Włodzimierza Mścislawicza z ziemi włodzimirskiej wygnał, dała powód do dziesięciodniowego krwi przelewu pod murami Włodzimierza (na Wołyniu). Z drugiey strony Rościsław smoleński korzystając z zaburzenia Nowogrodu, przymusił syna Jerzego do oddalenia się ztamtąd. Nakoniec powstało przymierze powszechne 1156. dwóch byłych wielkich xiążąt i Mścislawa wołyńskiego przeciw Jerzemu; nagła choroba i śmierć iego położyła tamę nowemu krwi rozlewowi. Jerzy, monarcha chci-

Rościsław  
(Michał)  
Mścislawicz.

Izasław  
Dawidowicz, 1155.

W. X. Jerzy  
Włodzimierzowicz.

Mścislaw  
Izasławowicz, 1156.

1157.

Śmierć  
Jerzego.



wy panowania, będąc jeszcze książęciem suzdalskim, wstąpił się urządzeniem dawney Rossyi wschodniej, rozszerzeniem w niej wiary chrześcijańskiej, budowaniem kościołów i pomnożeniem liczby pasterzów duchownych, i jedynych natenczas nauczył ieli. W lasach drogi uczynił; pustynie w ziemię urodzayną zamienił; oprócz Moskwy założył miasto Juriew polski, Pereiasław zaleski, Dmitrów nad rzeką Jachromą i wiele wsi nowych, tym, równie iak rzekom, dawał nazwiska w kraich południowych Rossyi używane. Z reszłą, nie posiadał cnót wielkiego oycy swojego, i na miłość narodu zasłużyć nie umiał. Kiiowianie po jego śmierci złupili jego mieszkania i majątek boiarów suzdalskich, a wielu z nich zamordowali.

W. X. Kiiowski Iza- X. Śmierć Jerzego podała jego nie- przyjacielowi, Izasławowi Dawidowiczowi, zrzęcnosc powtórnyego wstąpienia na wielkie księstwo, za zgodą Kiiowian. Ale od tego czasu księstwo kiiowskie upadać zaczęło i dostoięństwo wielkiego książęcia w marny tytuł się zamieniło; ponieważ inne księstwa miały panów oddzielnych, silnych, niepodległych. Natenczas w środku Rossyi podnosić się zaczęła nowa stolica, Włodzimierz nad Klazmą, pod panowaniem mężnego i wspaniałego książęcia Andrzeia, syna Jerzego Dołhorukiego. Rozszerzył to miasto, budowami murowanemi, bramami złotemi i srebrnemi przyzdobił; miasto Boholubów wymurował, i nie domagając się po śmierci oycy, dawney stolicy, przyjął we władanie Suzdal i Rostow, z których nowe wielkie księstwo suzdalskie czyli włodzimirske utworzył. Wielki książę Izasław, w następującym roku, stawiając w obronie Jana Berladnika, prowadził wojnę

W. X. Kiiowski Iza-  
sław Dawi-  
dowicz  
nieślugo  
znowu pa-  
nie. od  
1157.

Andrzej  
Boholubski  
złożył no-  
we W. Xwo  
Włodzi-  
mirske.

Jan Berla-  
dnik.

z jego prześladowcą bratem stryjecznym Jarosławem Włodzimierzowiczem, książęciem halickim; ale pomimo pomoc 20,000 Połowców, od Berendeiów i Torków zdradzony, za Dniepr uciekać musiał; sprzymierzeńcy Jarosława, Rościsława Mścisławicza smoleńskiego do Kiiowa wezwali. Za panowania Powietrze Izasława tak okropne powietrze w Nowogrodzie grassowało, że brakło czasu na grzebanie ludzi i bydła; a dla swądu od niezliczonych trupów nie podobna było chodzić po mieście i okolicach.

XI. Rościsław dla powtórnyego utrzymania się na tronie kiiowskim, wszedł w związek ścisły ze Swiatosławem Olgowiczem czernihowskim. Izasław byłby wjółki książęciem starał się o Połowców i obległ miasto Czernihów, ale gdy oprócz spustoszenia ziemi smoleńskiej, pożądanego nie osiągnął skutku, szukał mocnygo sprzymierzeńca dla siebie w Andrzeju Juriewiczem, książęciu suzdalskim. Ten nie troszcząc się o Rossyę południową, w północny założyć chciał swoje panowanie i Nowogród stolicę starożytną przywłaszczyć. Nowogrodzianie sławą Andrzeia ujęci, ochotnie mu się poddali, i wygnali synów Rościsława, ten unikając krwi rozlewu, o zemście nad Andrzejem nie myślał. Izasław, od Andrzeia opuszczony, znowu od Połowców wsparty, do Kiiowa wtargnął, wielkiego książęcia wygnął i okropne sprawił zniszczenie. Ale krótki był jego tryumf: lękając się tworzącego się przeciw niemu związku, z podmurów Białogrodu, gdzie wielki książę zawarł się, umknął Izasław i na drodze od miecza nieprzyjacielskiego poległ. Rościsław odebrawszy nową przysięgę wierności od swoich nieprzyjaciół, stronę Izasława trzy-

1158.  
Nowo-  
grodzie.  
1160.  
Rossyi.  
1159.

Andrzej  
w Nowo-  
grodzie.  
1160.  
Izasław.

1161.

mających, poєднаł się z Andrzejem, który  
 mu dobrowolnie Nowogrodu ustąpił, poz-  
 znawszy niespokojny umysł mieszkańców.  
 Andrzej Juriewicz, nie biorąc uczestnictwa  
 w dalszych wypadkach, dobrem kraiu gorli-  
 wie się zajmował. Niszcząc nieszczęśliwy  
 systemat podziałów, rządził samowładnie; i  
 tym końcem, mając podeyrzenie na braci  
 swoich, do Grecyi ich wysłał, gdzie od im-  
 peratora Manuela najłaskawiej byli przyjęci.  
 Po kilku latach pokoiu Andrzej od sąsie-  
 dniczych Bułgarów obrażony, podniósł broń i  
 Brahimów. Brahimów sławne ich miasto nad Kamą  
 1164. zdobył. W tymże roku Nowogrodzianie zni-  
 szczyli statki szwedzkie, które, w celu zawo-  
 iowania Ładogi; do uścia Wołchowa przy-  
 Szwedzi. płynęły. Z innej strony, książęta Rossyi  
 Połowcy. południowej, zapuściwszy się w stępy poło-  
 1167. wieckie, obozy dwóch hanów zabrali i z wielką  
 powrócili zdobyczą. Naostatek zgrzybiały  
 Rościsław, osadziwszy syna swojego Swiato-  
 sława na tronie nowogrodzkim, w drodze do  
 Kiiowa powracając umarł. Był wprawdzie  
 Zgon W. X. nabożnym monarchą, kochał sprawiedliwość,  
 X. książęcia. spokojność oyczynny, i lękał się krwawo Ros-  
 syan splamić. Za jego czasow Jarosław książę  
 halicki, dał przytułek i kilka miast w po-  
 siadłość (1165) Andronikowi Komnenowi książ-  
 ęciu greckiemu, który pokłóciwszy się z Ma-  
 nuelem cesarzem greckim, do więzienia był  
 wtrącony. Andronik póły mieszkał u Jaro-  
 sława, póki metropolicę z Grecyi przysłani  
 naklonili go do powrotu do Carogrodu, gdzie  
 później był imperatorem i zawsze wdzię-  
 cznym Rossyi przyjacielem. Gdy go z tronu  
 strącono znowu do Rossyi chciał iechać, ale  
 schwytany i zamordowany. Imperator Ma-  
 nuel listem przyjacielskim i hojnemi darami.

uprosił u Rościsława przyjęcie do Rossyi me-  
 tropolity Jana, bez wiedzy wielkiego książęcia  
 w Carogrodzie naznaczonego. Rościsław ze-  
 zwolił na to, pod warunkiem, ażeby nadal  
 imperator i patriarchy nie wybierali metro-  
 politów dla Rossyi, bez zezwolenia iey mo-  
 narchów. Ten Jan, nauką słyńczący, Alexandra  
 III. papieża namawiał do wskrzeszenia da-  
 wney iedności wiary, usprawiedliwiał przed  
 nim ustawy kościoła wschodniego, i dowo-  
 dził, że nauka tego kościoła zgadza się z a-  
 postolską.

XII. Na skutek woli zmarłego wielkiego W. X. Mści-  
 sława książęcia, iego przyjaciela i synowice Mści-  
 sława Izasławicza książę wołyński, na tron kiiowski  
 wstąpił. Wkrótce wiarołomni Nowogrodzian-  
 strącony. nie wygnali Swiatosława Rościsławicza, a Mści-  
 sława prosili o syna. Ale Mściśław przed-  
 sięwzięciem wojennym był natenczas zajęty.  
 Zgromadziwszy uroczyście wszystkich przy-  
 mierzonych książąt południowych, ruszył  
 z nimi na Połowców, którzy handel rossyjski  
 z Grecyą tamowali, przymusił ich do  
 Połowcy. 1168. ucieczki od Dniepru, z wielkimi łupami i  
 mnóstwem ięńców powrócił. Potem gdy wielki  
 książę ogłosił się protektorem Nowogrodu, i  
 syna swego Romana na rządy tam posłał;  
 wtedy Andrzej suzdalski sądząc się pokrzyw-  
 dzonym, postanowił przez zemstę zniszczyć pier-  
 wszeństwo Kiiowa i głową książąt rossyjskich  
 zostać. Potężne wojsko iedenastu książąt przy-  
 mierzonych po dwudniowym obleżeniu, sztur-  
 mem zdobyło Kiiow, z zaiadłością złupiło domy,  
 klasztery, oraz bogate kościoły św. Zofii i Dzie-  
 sięmny. Mściśław uszedł na Wołyń, a Hleb, Upadek Ki-  
 iowa. W. X. Hleb  
 Juriewicz wielkim książęciem rossyjskim. Kiiow, matka  
 kiiowski.



grodów rossyjskich, upadł zupełnie; Włodzimierz, nowe, nędzne jeszcze miasto, jego miejsce zastąpił.

Andrzej XIII. Andrzej Juriewicz nad całą prawną wie Rossyą panował: tylko Nowogród, xiążęta czernihowscy i halicki byli niepodlegli. W. X. wło-  
dzimirski dzianirski  
wzmaga się Brat jego Michał, broniąc Hleba, od Pereiasławu i Berendiejów posiłkowany niejednokrotnie gromił Połowców, którzy południową część Rossyi pustoszyli, i wielką liczbę ieńców rossyjskich oswobodził. Ztém wszystkiém Hleb nie mógł spokojnie panować.

Mściśław Mściśław Izasławicz z Kiiowa wygnany w nadziei pojednania się z synami Dolhorukiego, przy pomocy wojsk Jarosława halickiego, Hleba z Kiiowa wypędzał, i aż do śmierci był jego nieprzyjacielem, W tymże czasie

1170.

Nowogrodzianie. potężny Andrzej pragnął usmierzyć Nowogrodzianów, którzy nad Białem izeiorem pokonali oddział suzdalski; i wybrali daninę w kraju Andrzeja. Z sąsiednimi xiążętami połączony, jednym ciosem usmierzył ich postanowił. Nowogrodzianie mężnie odparli nieprzyjaciół i w krwawej bitwie przemogli. Wymordowawszy wielką ich liczbę, tyle nabrali ieńców, że za grzywnę dziesięciu Suzdalców oddawali; reszta niedobitków umierała powracając od głodu i chorób. Lubo Nowogrodzianie zwycięstwo odnieśli, cierpiąc jednak niedostatek chleba i innych potrzeb, pojednali się dobrowolnie z Andrzejem: Romana xiążęcia swojego wygnali, a przyięli Ruryka Rościsławicza (brata dawniejszego ich xiążęcia Swiatosława). W tymże czasie Hleb Juriewicz, pan dobrych obyczajów, w słowie rzetelny i miłosierny, umarł; po nim na tron kiiowski wstąpił Włodzimierz Mściśławicz, xiążę Dorohobuzki, z nieukon-

Śmierć Hleba. Włodzimierz Mściśławicz.

tentowaniem poddanych i Boholubskiego: 1171. sławny bowiem tylko był ze swojego wiarołomstwa. Gdy Włodzimierz po trzechmiesięcznym panowaniu umarł, wtedy Andrzej oddał Kiiow Romanowi Rościsławiczowi smoleńskiemu; ten wraz ze wstąpieniem na tron odniósł świetne zwycięstwo nad Połowcami blisko uroczyska Oltawy (Połtawy) i rzeźnię Worskły. Tym czasem Andrzej coraz bardziej usiłował rozszerzyć swoje panowanie. Na miejsce Ruryka, który nie mógł zgodzić się z Nowogrodzianami, dał Jerzego syna swojego, władzę najwyższą sobie samemu zostawiając. Mściśław, drugi syn jego, z Razaińczykami i Muromcami szedł na Bulgarów czyli mszcząc się za krzywdy, czy dla zбо-gacenia się łupami w kraju handlowym; ale ta wyprawa, oprócz spustoszenia, żadnych nie miała ważniejszych skutków. Potém Andrzej całą uwagę zwrócił na Kiiów, i za własność swojego uważał. Romanowi i wszystkim Rościsławiczom opuścić kraje południowe rozkazał, Kiiow Michałowi bratu swo- Michał Ju-  
riewicz.  
Rościsławiczów obleżony, Pereiasławiem kontentował się; na tron kiiowski wynieśli oni Ruryka Rościsławicza. Andrzej zgromadził 50,000. wojska licznymi hufcy podległych iemu xiążąt pomnożonego, wysłał je pod dowództwem syna swego Jerzego nowogrodzkiego, dla ukarania Rościsławiczów. Wojsko zajęło Kiiów bez żadnego oporu; atoli przez zdradę Jarosława Izasławicza xiążęcia luekiego, wielką klęskę pod Wyszogrodem odniosło: Jarosław pomimo opór Swiatosława Wsewołodowicza czernihowskiego wielkim xiążęciem kiiowskim został. Andrzej gotował się do strącenia Jarosława z tronu

Jarosław Izasławicz. 1174.

Smierć Andrzeia. Kiiowskiego; ale zabity w Boholubowie (dzi-siejszy wiosce o 11. wiorst od Włodzimirza) padł ofiarą spisku swoich krewnych Kuczkowych, Rozszarpanie dworu, skarbu i zamordowanie głównych naczelników i bli-zkich osoby monarszey były pierwszym skutkiem tej ohydny zbrodni. Zdawało się, że naród w szaleństwie obchodził święto o-swobodzenia się od tyрана; Boholubski zaś, według powieści kronikarżów, był monarcha pobożny, dobroczynny, szczodry, powsze-chnie kochany, trzezwý; mężny i dla wiel-kiego rozumu drugim Salomonem nazwany. Wielką liczbę Bułgarów i Żydów na wiarę chrześciańską nawrócił, idąc za przykładem św. Włodzimirza z bogacił i przyozdobił za pomocą sztukmistrzów zagranicznych nowy biskupi kościół katedralny Matki Boskiej, gdzie znajdował się obraz Jey cudowny, z którym on z Wyszogrodu przybył i zwy-cięzył Bułgarów w 1164. roku. Za jego czasów pierwsza herezya powstała w Rossyi: Leon niegodny biskup rostowski, daremuie usiłował wprowadzić zwyczaj, ażeby w dni świąteczne, gdy one przypadną we śródę lub w piątek, mięsa nie iedź. To zdanie przez lat kilka poburzało umysły i sumnienie pro-staków. W tymże czasie Teodor drugi bi-skup Teodor bi-skup rostowski zbrodnie popełniał w pod-władnych wsiach chcąc majątek duchownych przwiłaszczyć; za to odniósł karę srogą lecz sprawiedliwą. Te zdarzenia okazują ciemnotę i grubość obyczaiów owoczesnych. W ostatnim roku panowania Andrzeia jest wzmianka o zaludnieniu Wiatki przez Ros-syan. Mieszkańcy ziemi Nowogrodzkiej zbyteczną ludnością i zaburzeniami wewnę-trznemi z siedlisk swoich wyguani, opa-

Pierwsza herezya: Leon bi-skup.

Teodor bi-skup.

Zaludnie-nie Wiatki.

nowali Kokszarow, dzisiaj Kotelnicz, zało-żyli Chłynow, i na podobieństwo Nowogro-dzkiej, małą rzeczpospolitą utworzyli, która przez lat 278. była niepodległą.

XIV. Po śmierci Andrzeia mieszkańcy W. X. Mi-chaił Jurie-wicz chw-Tebnie przez Czarnihowa doczas krótki panie. Wiece, 1174 Rostowa, Suzdału, Pereiasławia i wszyscy lu-dzie woieni zbrali się na wiece we Włodzi-mirzu i wyprawili posłów do Jaropelka i Mściśława Rościśławiczów syno-ców Andrzeia. Ci, chcąc okazać się wspania-łymi, zaprosili stryjiów swoich Michała i Wse-wołoda Juriewiczów, na spólne panowanie i pierwszemu starszeństwo przyznali. Je-dnak woyna domowa wybuchnęła. Jaro-pelk z powodu zażaleń Rostowian na Mi-chaiła, obległ Włodzimirz; mieszkańcy gło-dem przyciśnieni prośbami naklonili swe-go xiążęcia do oddalenia się: takim sposo-bem Jaropelk został xiążęciem włodzimirskim, Jaropelk i Mściśław rostowskim i suzdalskim. Wkrótce obay bracia w rządzeniu państwem niebiegli, miłość narodu utracili; podlegali bowiem bo-iarom, a ci więcey o zysk niż o sprawiedli-wość dbali. Sam Jaropelk zuchwale odebrał kościołowi katedralnemu dochody, bogactwa, a nawet obraz Matki boskiej. Wtenczas na-ród iawnie burzyć się zaczął, xiążąt do u-stąpienia siłą przynaglił, Michała z try-umfem przyjął. Czuwał on nad spokojno-ścią narodu; różne prowincye obiechał i wszę-dzie porządek ustanowił; nieszczęściem rok tyl-ko jeden panował, i umarł, zostawiając po sobie pamięć walecznego i cnotliwego monar-Michaił um. 1176. chy. Słaby Jarosław Jzastawicz, ażeby nie bydź wygnanym przez Romana smoleńskiego, dobrowolnie z Kiiowa do Łucka wyjechał. Zazdrość i zabiegi Swiatosława Wsewołodo-wicza czernihowskiego nie dozwoliła Roma-w Kiiowie.



nowi utrzymać się na kiiowskim tronie; powrócił do Smoleńska, a Swiatosław objął starodawną stolicę.

W. X. Wsewołod Ju-  
riewicz rzą-  
dzi błogo-  
szczęśliwie.  
od 1176.

XV. Włodimirzanie, po śmierci monar-  
chy ukochanego, lecz jeszcze nie ostarzyszy,  
zgromadzili się u bramy złotej, Wsewołodowi  
Juriewiczowi bratu jego przysięgę wy-  
konali, i dzielnie odparli jego synowca Mści-  
sława Rościsławicza nowogrodzkiego, którego  
bojarowie i mieszkańcy Rostowa wzywali.  
Mścislaw i od Nowogrodzian wzgardzony,  
oni bowiem poddali się Wsewołodowi, udał  
się do zięcia Hleba Rościsławicza rzańskiego,  
i nakłonił go do wojny, niepomyślny dla  
obu. Hleb uciął Połowców, Moskwę i wszyst-  
kie iey okolice spalił. Boholubow złupił, i  
we krwi bezbronych nurzając się, kobiety i  
dzieci barbarzyńcom oddawał. Wielki książę,  
takiemi zbrodniami rozruszony, ledwie co lo-  
dem pokrytą rzekę Kołoksę z wojskiem  
przebył, nieprzyjaciół odparł, Połowców wy-  
ciął, a obu książąt z wielą bojarów wziął w nie-  
wolą. Razanie dla przypodobania się Wse-  
wołodowi przywieźli mu i Jaropelka brata  
Mścislawa. Wielki książę chcąc ienców od  
zemsty ludu ochronić, kazał trzymać pod  
strażą, tam dumny Hleb życia dokonał; nie-  
sforni obywatele, zburzywszy więzienie, Ro-  
ścisławiczów oślepiłi. Uwolnieni ci nieszczę-  
śliwi na drodze do Rossyi południowey prze-  
rzeli; Nowogrodzianie uznając ich za mężów  
od Boga wybranych, zapraszali panować w ich  
kraju; atoli Wsewołod wkrótce ich zład wy-  
gnał, wprzód Torżek i Wołoko-Łamsk spu-  
stoszywszy. Takim okrucieństwem Nowo-  
grodzianie rozgniewani opuścili go zupełnie,  
Romana smoleńskiego do siebie wezwali,  
ale nie nadługo: chcąc bowiem mieć pana

Hleb rzań-  
ski.  
1177.

1178.

przymiotami wojonnemi znakomitego, iedno-  
myślnie wybrali brata iego Mścislawa Rości-  
sławicza walecznego; iego umysł według  
świadectwa społecznych, wielkimi dziełami  
zajmował się iedyńie. Mścislaw ze 20,000.  
woyska ukarał Estończyków, miasto Pskow  
oblegających (1176); powracając usmierzył  
buntujących się urzędników tego miasta i do  
dalszych przedsięwzięć gotował się, lecz na-  
głą chorobą złożony umarł. Ten książę był  
ozdobą wieku i Rossyi; nie było w naszey  
oyczyźnie żadnego kraiu, któryby go nie  
chciał mieć sobie panem; w którymby po nim  
niepłakano. Po iego śmierci Nowogrodzianie  
z nienkontentowaniem wielkiego książęcia,  
wezwali Włodimirza Swiatosławicza z Czerni-  
howa. Ta okoliczność, oraz zabiegi Swia-  
tosława ażeby pierwszeństwo między książęty  
rossyjskimi przyswoić, Wsewołoda usmierzyć,  
Ruryka i Dawida Rościsławiczów z ziemi ki-  
iowskiej wygnać, żeby w niey samemu iedne-  
mu panować, dały powód do wojny domo-  
wey, w ciągu której Ruryk zajął Kiiów, a  
Dawid, po śmierci brata swego Romana,  
Smoleńsk. Roman więcęcy ze spokojnych i ł-  
godnych przymiotów, niżeli z umysłu wojen-  
nego znaioy, dziwnie był miłosiernym,  
szczerze kochał książąt, braci, poddanych, i  
pobożnością słynął. Swiatosław, największy Po-  
łowców (takim postępkem zawsze się hanbili  
książęta czernihowscy) i zostawiwszy część  
woyska przeciw Rościsławiczom, wtargnął do  
ziemi Suzdalskiej, z Nowogrodzianami po-  
łączył się, brzegi Wołgi spustoszył i szedł  
do Pereiasławia; Wsewołod ostrożnością wo-  
jenną, opieszalnością przy nadchodzącej wio-  
śnie, przymusił go do ustąpienia ze swiego  
kraiu. Wtenczas Swiatosław z Połowcami,

1180.  
Mścislaw  
waleczny.

Zatargi W.  
Xiążęcia  
z Czerni-  
howskim.

Roman  
smoleński;

1181.

Litwą(\*), i Inflantczykami obrócił się na Kiiów. Ruryk, lubo stąd ustąpił, po odniesioném zwycięstwie nad Połowcami zawarł ze Swiatosławem pokoy, przyznał starszeństwo, a wszystkie inne miasta nad Dnieprem przy sobie zatrzymał. Onto podobno słumił nieporozumienie między wielkim książęciem a Swiatosławem z powodu Nowogrodu wynikię, wkrótce bowiem jego mieszkańcy poddali się Wsewołodowi i rządę z rąk jego przyięli; nadto Wsewołod ze czcią uwolnił

Swiatosław uwięzionego Hleba Swiatosławicza, i oycu w Kiiowie jego nie przeszkadzał panować w Kiiowie.

1182.

1183. Wielki książę zakończywszy spory wewnątrzne, zamyślał Bułgaryą bogatą opanować,

Bułgarya.

i w tym celu z sąsiednimi książętami się połączył. Do tego związku przystąpili także Połowcy, którzy Bułgaryą wtenczas napastowali. Już Rossyanie i Połowcy tak nazwane Wielkie Miasto w ziemi srebrynych, oblegli; ale rana śmiertelna strzałą zadana synowcowi Wsewołoda była przyczyną jego żalu i pobudką do zawarcia pokoju z Bułgarami. W tymże czasie Rossya, zachodnia wiele ucierpiała od nowych nieprzyjaciół,

Litwa. Litwinów. Ten naród podczas wojen domowych i podziałów Rossyi oswobodził się od iey poddaństwa i napadami trwożył iey prowincyę. Tak podczas zimy, Litwini zie-

1184.

(\*) Litwa, naród ubogi i dziki, inż od lat 100, miał książąt swoich, którym płacił podatek skórami zwierząt, nawet łykami i miotłami. Na odgłos długich trąb, siadali na dziarskich koni, i iak zwierzę dzikie rzucali się na zdopych, wsi palili, mieszkańców brali w niewolę, a doścignieni, nie w szeregach bronili się, lecz w rozsypc, zdaleka rzucali strzały i dzidy, znikali, i znów się ukazywali.

mię pskowską okropnie spustoszyli. Nowogrodzianie nie mogąc iey obronić, winę na książęcia swojego złożyli, i innego wezwali. W Rossyi południowej Swiatosław i wielu innych książąt, połączyli się w celu usmierzenia Połowców, przez dni pięć za Dnieprem ich szukali, i na brzegach Ugła lub Oreli doścignawszy, 7,000. ieńców (a w tey liczbie 417. książąt), wielką liczbę koni azyatyckich i wszelkiego oręża zabrali. Blizko Chorola zwyciężyli okrutnego Konczaka hana Połowców: nie mu nie pomogły samostrzelne łuki, ledwie od 50. żołnierzy naciągane, ani też strzelanie ogniem prawdziwym, zapewne greckim, a może i prochem. Po kilku miesiącach książęta siewierscy, którzy do zwycięstw Swiatosława nie należeli, postanowili sami nazawsze zniszczyć tych barbarzyńców, i przez to na wieczną sławę zasłużyć, lecz nad Kagalnikiem mnogością nieprzyjaciół przemożeni, wszyscy na placu bitwy polegli, albo wzięci w niewolę. Tém ośmieleni Połowcy wiele miast zrabowali, i niewolnikami obciążeni do wież swoich uszli (\*). Przez następujące lat ośm Połowcy to zawierali pokoy, to z odmienném szczęściem z Rossyanami woynę toczyli. Tym czasem w Rossyi wschodniej 1186—1187 niezgoda książąt rzańskich spokoynść wewnętrzną zakłóciła. Bracia starsi na młodszych powstali; wielki książę chcąc usmierzyć złych braci, mieczem i ogniem ziem rzańską spustoszył, przekładając woynę sławną nad haniebny pokoy, iaki mu książęta rzańscy podawali.

Połowcy.  
1185.

(\*) Ta klęska woioowników siewierskich opisana jest w osobney starożytney powieści historyczney, pod tytułem: *Słowo o polku Jgorewie.*



Halicz, xię- XVI. W tymże (1187) roku Jarosław  
 stwo pote- Władymirkowicz halicki, żywota dokonał.  
 1188. Równie iak oyciec, od gór Karpackich do  
 Włodzi- uścia Seretu i Prutu, panował; cnoty praw-  
 dziwie monarchiczne posiadał; zwycięstw  
 nie szukał; starał się o pomyślność narodu,  
 o stan kwitnący miast, handlu i rolnictwa;  
 gdy brał się do oręża na tych co go krzyw-  
 dzili, żałował krwi swoich poddanych i półki  
 cudzoziemców nymował. Jeden z nacyel-  
 niejszych monarchów owoczesnych, dla mą-  
 drości i wymowy w radzie Osmomysłem na-  
 zwany (ieden rozum iego zastępował ośm ro-  
 zumów). Umierając, Olega syna młodszego  
 następcą po sobie nazaczył; a Włodzimierzowi  
 starszemu, który rozwiozłem życiem wielce  
 go smucił, dał tylko Przemyśl, odebrawszy  
 od niego i boiarów przysięgę, że tę iego  
 wolą ostateczną wypełnią. Błarowie, ledwie  
 co zwłoki iego pogrzebli, natychmiast Olega  
 wygnali, unkuął on do xiążęcia owruckiego,  
 Włodzimirza na tron wynieśli. Wkrótce  
 atoli bezecne iego postęпки cały naród obu-  
 rzyły. Włodzimierz lękając się niepomyśl-  
 nych ztąd skutków, z żoną i dziećmi do Wę-  
 gier się schronił; boiarowie wezwali na pa-  
 nowanie w Haliczu znamienitego Romana  
 Mściśławicza, xiążęcia włodziimirskiego na Wo-  
 łyniu; w młodych on ieszcze latach upoko-  
 rzył niegdys dumę Boholubskiego, pod mu-  
 raini Nowogrodu. Ponieważ Halicz, iako  
 kray żyzny i w minerały, a mianowicie w sól  
 zamożny, oddawna był przedmiotem zawiści  
 królów węgierskich; przeto Bela, król wę-  
 gierski, korzystając z onych zaburzeń opa-  
 nować go zamysłał. Pod pozorem przywró-  
 cenia tronu wygnaneowi, bez oporu wszedł  
 z woyskiem do Halicza: Roman bowiem

Włodzi-  
 mirz i Oleg  
 Jarosławi-  
 cze, Roman  
 Mściśław  
 wicz.  
 Bela i An-  
 drzey wę-  
 gierscy.

wprzód ze skarbem się oddalił. Bela syna Królestwo  
 swego Andrzeia królem halickim ogłosił, a halickie.  
 Włodzimirza, iak więznia do Węgier ode-  
 stał i w wieży murowanej zamkniętego trzy-  
 mał. Tym czasem gdy Roman za pomocą  
 Lachów i teścia swojego Ruryka Rościsła-  
 wicza ledwie mógł od brata dawne swoje xię-  
 stwo włodziimirskie na Wołyniu odebrać;  
 gdy synowiec zmarłego Jaroslawa halickiego,  
 Rościsław (syn Jana Berładnika) napróżno  
 domagał się Halicza i w Węgrzech umarł;  
 wtedy Andrzej, dotąd rostopnie panujący,  
 dozwoił Węgom okrutnie i gwałtownie ob-  
 chodzić się z Haliczanami. W tymże czasie  
 Włodzimierz uszedłszy z więzienia, biegł do  
 Fryderyka Barbarussy cesarza niemieckiego;  
 ten dlań u Kazimierza sprawiedliwego króla  
 polskiego opiekę wyiednał. Kazimierz zazdro-  
 szcząc Węgom panowania nad Haliczem,  
 wysłał z Włodzimierzem woiewodę swojego.  
 Haliczanie, nienawidząc Węgrów, za przy-  
 bliżeniem się Polaków Andrzeia wygnali, a  
 Włodzimirza z radością przyięli. Otdąd  
 iednak Bela nosił tytuł króla halickiego.

XVII. Spokojność, iaką cała prawie Ros-  
 sya podówczas cieszyła się, bunty mieszkańców  
 ziemi Smoleńskiej i Nowogrodzkiej okrop-  
 nie przerywały. Smoleńsk, wygnawszy xią-  
 żęcia, chciał władzę narodu ugruntować; ale  
 śmiały Dawid Rościsławicz, wielu obywateli  
 na śmierć skazawszy, porządek przywrócił.  
 Syn iego Mściśław, xiążę Nowogrodu, wraz  
 z oycem ziemię Połocką woiował; Nowogro-  
 dzianie zaś splondrowali część Finlandyi i  
 wielu ienców zabrali. Zresztą dwa tylko lata  
 spokojnie panował; duch niezgody bez ustan-  
 ku wiehrzył tę rzeczpospolną. Lud powstał  
 na celniejszych obywateli, obwiniał Mściśła-

1189.

1190.

Zdarzenia  
 w Rosyi  
 północney.

Smoleńsk.

Nowogród.

wa o śmierć urzędników, którzy w ziemi Pieczerskiej i Juhorskiej daninę wybierali, i od mieszkańców tamiecznych byli zabici. Mściśława wygnali a przyjęli powtórnie Jarosława Włodzimierzowicza (1188). od wielkiego xiążęcia Wsewołoda, z którym związek ścisły nie małe korzyści w handlu dla nich obiecywał. W pierwszym roku panowania Jarosława, tak się cena zboża w Nowogrodzie podniosła, że czwartą żyta przeszło trzynastą złotych pol. kosztowała; zaszły kłótnie z Waragami, Gotlandczykami i innemi narodami skandynawskimi. Rosyjanie z Estonczykami i Korełami na stawkach zblizali się do okolic Sztokolmu, i miasto Sigunę spustoszyli. Około tegoż czasu (1191) Rosyjanie miasto Abo spalili, i w ziemi Finnów wielkie roznieśli zniszczenie; Jarosław z xiążętami krzywiczańskimi czyli połockimi, odbył wyprawę do Inflant, zdobył Dorpat i Odenpe (Niedzwiedzią głowę), i okolice trwogą napelnił. Naród czudzki w smutnym był naówczas położeniu; Rosyjanie według dawniejszych praw surowie wybierali od nich daninę i częstokroć przymuszali do posłuszeństwa; a Szwedzi, mając od papieża Alexandra III. obietnicę wiecznego zbawienia, z Biblią i mieczem w ręku podbiłi pogan estońskich pod władzę Namiestnika apostołskiego. W tymże czasie (1186) pobożny starzec Meinhard, katolik niemiecki, wiore rzymsko-katolicką do Inflant wprowadził i założył pierwszy kościół chrześcijański wraz z wielką twierdzą w Ixkulu, niedaleko od Rygi. Następnie Nowogrodzianie chcieli zemścić się nad Jugrami za zabójstwo swoich poborców; ale ten dziki i okrutny naród zdradą wszystek prawie oddział ich wojska zniszczył, tak,

Drołyzna.

Abo.

Estlandczy-  
kowie i Ju-  
flantczyko-  
wie Chrze-  
ścianie.

1193.

że pozostali ledwie przez śnieżyste pustynie umknąć potrafili.

XVIII. Wielcy xiążęta, Wsewołod suz-  
dalski i Swiatosław kiiowski, przywiodzyszą w pań-  
stwie ros-  
syyjskiem.  
równowagę w państwie trzymali. A lubo ten  
ostatni znał swoją wyższość nad pierwszego; iednak przez rostopność nie odważył się mu  
iawnie opierać, nawet prosił Wsewołoda o  
pozwolenie, gdy się gotował do wojny z xią-  
żętami razańskimi; lecz nie otrzymał tego  
i powracając, w drodze umarł. Xiążę ten  
ohyczaiów czystych, trzezwý, rozumny, po-  
bożny, dla ubogich szczerdy, często swoiey  
dumie prawdziwe monarchiczne cnoty po-  
święcał: raz był nieprzyjacielem potomków  
Monomacha; drugi raz swoich krewnych  
xiążąt czernihowskich. Jako pan Kiiowu, od  
monarchów sąsiedzkich był poważany: Wę-  
gry szukały iego przyjaźni, Polska i Grecya  
związków pokrewieństwa. Po nim Ruryk Ro-  
ścisławicz  
w Kiiowie  
wstąpił.  
Wsewołoda starszym i głową xiążąt uznał.  
Silny miał spór z zięciem swoim Romanem,  
xiążęciem wołyńskim, za odmianę miast, które  
mu się podziałem dostały, oraz xiążęty czerni-  
howskimi rodu Olegowego, od których wraz  
z Wsewołodem domagał się, ażeby nigdy ani  
Kiiowa, ani Smoleńska opanować nie zamy-  
ślali. Ruryk nawet nie wzdrygał się niaić  
dzikich Połowców dla pustoszenia czernihow-  
skich posiadłości; Wsewołod, ażeby Olgowi-  
czów do zupełnego upadku nie dopuścić, po-  
jednał się z nimi; przytém zamyślając o ie-  
dnowładztwie, nie dawał wzmagać się ani  
kiiowskiemu ani smoleńskiemu xiążętom, rów-  
nowagę bowiem ich sił za rzecz dla siebie poży-  
teczną uważał. Bezpieczny od nieprzyjaciół we-  
1194-1195.  
Swiatosław  
umarł.  
1196.  
1196-1201.



wnątrz Rosyji, starał się granice swego państwa Połowcy. obronić; szedł na Połowców, którzy południowe jego kraje, a osobliwie granice razińskie napastowali, i wszędzie palili ich leże zimowe; tém przymusił hanów z ich wieżami do ucieczki od Donu nad morze. Potem Wsewołod, Nowogród. korzystając z burzliwości Nowogrodzianów, którzy xiążęcia swiego wygnali, przymusił ich do uznania jego władzy najwyższej nie siłą, ale tamowaniem handlu i poboru daniny w ziemi naddziwińskiej.

Wypadki w Haliczu: Roman Mściśławicz. Mściśławicz wołyński. XIX. W tymże czasie Roman Mściśławicz wołyński zwrócił na się powszechną uwagę nabyciem potężnego kraju i okropnym tyranstwem. Po śmierci Włodzimierza halickiego, który umarł bezdzietnym, każdy xiązę Rosyji południowej, chciał jego ziemię opanować. Roman przy pomocy Leszka xiążęcia polskiego, syna Kazimirza, uprzedził wszystkich, z wielkim nienakontowaniem narodu, który znał jego okrucieństwo. Trzymając się dawnego przysłowia „ażeby spokojnie miód pożywać, trzeba zadławić pszczołę.“ Roman okropnie tyranizował nad bojarami halickimi. Olgowiczowie i wielki xiązę Ruryk chcieli od Romana, państwo halickie odebrać; ale gdy jego stronę wzięli Wsewołod, Czarne Kłobuki, namiestnicy wielu miast południowych, Berendieie i Turki; nalenczas pierwsi zezwolili na zawarcie pokoju, Kiiów nawet opuścili. Roman powierzywszy stolicę bratu stryiecznemu Ingwarowi Jarosławiczowi Iuckiemu, śpieszył na obronę imperium Greckiego od Połowców. Po zwoiowaniu na nich licznych wież i oswobodzeniu ieńców rossyjskich, przymusił do opuszczenia Tracyi i z tryumfem do Halicza powrócił. Tym czasem Ruryk i Olgowicze,

nioszczędzając ani skarbów, ani oyczyzny, nalieli Połowców i szturmem dobyli Kiiowa. Nigdy ta stolica nie doznała tak straszego i morderczego zniszczenia; dwanaście razy złupiona, teraz cały swój blask utraciła. Roman, na pozór pojednawszy się z Rurykiem, teściem swoim, chcąc go od władców czernihowskich oddalić, nagle rozkazał go poymać i wraz z żoną i córką, a swoją małżonką, do stanu tnniszego postrzydz. Potem ognisty, niezmordowany Roman, zostawił Wsewołodowi losy Kiiowa, a sam czynne miał ucześnieństwo w sprawach Polski, gdzie, podobnie jak w Rosyji, pałał ogień wojny domowej. W tymże samym czasie papież Innocenty III. przez posła dowodził walecznemu Romanowi wyższości wyznania rzymskiego, obiecywał nadadź mu wiele miast i za pośrednictwem miecza Piotrowego wielkim go królem uczynić. Roman, zbił iego twierdzenia, i dobywszy własnego miecza, dumnie odpowiedział posłowi: „Takiż-li jest u papieża? Dopóki noszę go przy boku, nie potrzeba mi innego, a miasta krwią kupię, idąc za przykładem naddziawców, którzy ziemię ruską wywyższyli.“ Wkrótce ten rozumny xiązę w wyprawie przeciw Lachom nad Wisłą życie zakończył. Kronika wołyńska nazywa go wielkim i samowładcą wszystkicy Rusi; naród włodzimirski sławił w nim rozum mądrości, odwagę lwa, bystrość orła i gorliwość Monomacha w uśmierzeniu barbarzyńców Jadzwingów, Podlasiaków i Litwinów, których wzięwszy w niewolę, do sochy dla uprawiania roli zaprzęgał; byzantyńscy dziełopisowie nazywają go mężem krzepkim i czynnym. Po iego śmierci Haliczanie synowi czteroletniemu Danielowi na wierność Daniel Ro-

małowicz. przysięgli. Wiek niemowlęcy tego xiążęcia ośmielił Ruryka. Zrzuciwszy szalę mniucha, znouu na tron kiowski wstąpił, i chciał od Daniela Galicyą odebrać; ale przyjaciel Romana, Andrzej król węgierski i halicki (tak się zazwyczaj mianował), odparł go ze wstydem i Olgowiczów od ziemi halickiej. Wkrótce atoli potem Daniel do Węgier uciekać musiał, gdy Wsewołod czerwony (Czerwny), syn Światosława czernihowskiego, z Rurykiem i innemi xiążęty, z Połowcami i Lachami, powtórnie Halicz zawoiować przedsięwziął. Haliczanie na pana swojego wybrali Włodzimirza Igorewicza siewierskiego, ten ziemię włodzimirską na Wołyniu oddał Światosławowi, a Zwienigród Romanowi, drugiemu bratu swojemu. Chciwy Wsewołod Czerwony, w postępowaniu do oycy podobny, stał się nieprzyjacielem dawnych sprzymierzeńców, Ruryka wyganiał z Kiiowa, i namiestników swoich po całym kraiu nadnieprzańskim rozsyłał. Nieszczęśliwi Kiiowianie, od Połowców posiłkujących Wsewołoda czerwonego uciskani, do wielkiego xiążęcia wyciągali ręce. Wsewołod istotnie zarządził orężem spokojność w Rossyi południowej przywrócić; lecz uśmierzenie xiążąt razańskich, którzy go zdradzili, srogie ukaranie powstańców Nowogrodzkich i buntujących się Razańczyków, odciągnęły go od wojny z Olgowiczami. Zawarto pokóy, na mocy którego Wsewołod czerwony zatrzymał Kiiów; Ruryk dostał Czernihów, a wielki xiążę Perciasław południowy. W tych czasiech powszechnego pokoju ziemia halicka ciężkiewnęła niedoli. Nierozsądni Igrewicze, kłócąc się brat z bratem, dali sposobność Andrzejowi węgierskiemu i Leszkowi polskiemu,

Wsewołod  
Czerwony.

Włodzimirz  
Igrewicz.  
1206.

1107-1210

1211.

Igrewicz

do oddzielenia ziemi halickiej od włodzimirskiej (na Wołyniu), i uczynienia ich xiążąt swoimi hołdownikami. Nakoniec, gdy Igrewicze dla utwierdzenia się na tronie halickim, umyślili powściągnąć naród postrachem i śmiercią celniejszych boiarów, wtenczas wielu z nich do Węgier uciekło, i nakłonił Andrzeja, ażeby dał im młodego Daniela, który przy pomocy Węgrów i Lachów, na tron halicki wstąpił; Igrewicze z niesłychanem okrucieństwem od bezbożnych Haliczianów zamordowani. Zdrada państwa powinna była oburzyć wszystkich potomków Włodzimirza świętego: nieszczęściem zgon wielkiego xiążęcia i nowe zawichrzenia domowe odwróciły ich uwagę od burzliwej ziemi halickiej.

XX. Wsewołod Juriewicz nazaczył po Zgon Wsewołoda Konstantego następcą tronu, z wawielkiego i roniem, ażeby ziemię Rostowską bratu Jerzemu innemu wyrzemu ustąpił. Kiedy Konstanty chciał za- padki. trzymać dla siebie całe wielkie xięstwo suzdalskie; wtenczas rozgniewany oyciec w obecności boiarów, duchowieństwa, kupców i szlachty, drugiego syna, Jerzego następcą ogłosił, i wszyscy mu przysięgę wykonali. Wsewołod wielkim nazwany, przez lat 37. szczęśliwie i mądrze od młodości samey panował: ubodzy i słabi mieli w nim oycy, chciwi panowie i niepokorni xiążęta surowego sędziego. Dzielny w bitwach, i w każdej zwycięzca, nie lubił nienżytecznego krwi rozlewu. Słowem, Wsewołod urodził się na monarchę! Jako pan pobożny wiele kościołów zbudował, iako obrońca swojej ziemi, wystawił twierdze we Włodzimirzu, Pereiasławiu Zalesskim i Suzdału. Za jego czasów używany Postrzyżony był pamiętny obrządek strzyżenia włosów dzie-

Umarł  
1212.

by.



ciom płci męzkiej i sadzania ich na koni, oznaczając przez to wejście do stanu obywateli, do rzędu szlachejnych iezdców. Do tychże czasów należy wiadomość, iakoby Tamar królowna gruzińska (Georgii), dziedziczką tronu po śmierci oycy zostawszy, za radą magnatów wybrała mężem swoim syna Andrzeja Boholubskiego, Jerzego, którego stry Wsewołod prześladował; ale Jerzy, postępkami swoimi stał się niegodnym małżonki spórzadką i niewiadomo gdzie się oddalił. Jerzy Łasz syn Tamary, panował od roku 1198 do 1211. Za panowania Wsewołoda okropny był pożar w Włodzimirzu, Nowogrodzie i innych miastach; zaraźliwa choroba panowała w miastach i we wsiach; w ziemi kirowskiej było mocne trzęsienie ziemi, a w wielu miejscach zimą ukazywały się me-teory ogniste, i śnieg miał kolor do krwi podobny. W roku 1204. zdobycie Carogrodu przez Krzyżowników, a Kiowa przez Połowców, dały powód Innocentemu III. papieżowi starać się o przyłączenie Rosyi do namiestnictwa apostolskiego, ale te starania nie miały skutku; metropolitów rossyjskich stanowiono w Nicei, gdzie wtenczas patryarchowie greccy przebywali. Z drugiej strony, Krzyżacy, opowiadacze wyznania rzymskiego, mieczem i odpustami papieżkiemi uzbroieni, na brzegach Dźwiny krew pogan upartych przelewali. W roku 1200. Albert biskup miasto Rygę założył, a w 1201. ustanowił z Niemców, zakon rycerzy Chrystusa, czyli Mieczowników: krzyż bowiem i miecz były symbolem nowego bractwa. Przeszanie w Inflantach panując, chcieli ie przez xiążęcia połockiego od Niemców oswobodzić; Waldemar, król duński, stosownie do życzeń papieża, flotą swo-

Xiąże rossyjski w Georgii (Gruzyi)

Nieszczęścia.

Zdobycie Carogrodu.

Niemcy w Inflantach.

Ryga. Kawalerowie Mieczowi.

ią uczynić tego nie dopuścił. Jego arcybiskup Andrzej przyłożył się do rozszerzenia wiary katolickiej w tym kraju. Długo jeszcze mieszkańcy imiona bogów fałszywych mieli w pamięci, samego Twórcę wszech rzeczy imieniem głównego swego bożyszczka, Jumnała, nazywali. Przyjąwszy wiarę chrześcijańską, niektóre obrzędy pogańskie zachowywali, między innymi kładli w mogiłę oręż, iedzenie, pieniądze i mówili do umarłego: „idź, nieszczęśliwy, do lepszego świata, gdzie już Niemcy panować nad tobą nie będą, ale będą twoimi niewolnikami.“ Albert oddawszy kawalerom mieczowym trzecią część Inflant, przymusił udzielnego xiążęcia Dźwińskiego darować własną prowincyą dla Najswiętszej Panny, toiest dla biskupa. Północna część Inflant jeszcze podległa Niemcom nie była; i Mściśław nowogrodzki syn Mściśława walecznego, szedł tam pobierać daninę i karać nieposfuszných. Za iego czasów Nowogrodzianie (1212) wygnali arcybiskupa, na to miejsce wybrali innego nie odnosząc się bynajmniej do metropolity kirowskiego: w szacunku bowiem mieli, że władza świecka i duchowna od narodu pochodzą.

Nowogrodzianie.

XXI. Po śmierci Wsewołoda suzdalskiego wielkie xięstwo na dwie części rozdzielilo się: Jerzy panował we Włodzimirzu i Suzdalu, a Konstanty w Jarosławiu i Rostowie; obadwy szukali iednowładztwa, wkrótce zaś wójna domowa wybuchnęła. Tym czasem Ruryk umarł, Wsewołod czerwony sam ieden chcąc w Rosyi południowej panować, synów iego i synowców z dzielnic ziemi kirowskiej wygnął. Wygnañcy szukali obrony u Mściśława nowogrodzkiego. Ten waleczny xiążę, obrońca Rosyi półno-

Niezgoda Jerzego i Konstantego Wsewołodowiczów 1212-1215.

Mściśław nowogrodzki.

cznozachodniey od Litwinów i kawalerów niemieckich, którzy na Estonią i Inflanty napadali, w Nowogrodzie na dworze Jarosława zwołał wiecę, i naród do zemsty nad Wsewołodem czerwonym pobudził. Ten musiał uciekać z Kiiowa, i z żalu w Czernihowie umarł. Zwycięzcy oddali Kiiów Ingwarowi łuckiemu, który go dobrowolnie Mścislawowi Romanowiczowi, książęciu smoleńskiemu, ustąpił. Mścislaw Mścislawicz wybierając się znowu do Rossyi południowej, Nowogrodzianom innego książęcia wybrać pozwolił, wybór padł na jego zięcia Jarosława (Teodora) Wsewołodowicza, brata książąt suzdalskich. Ale okrutne jego panowanie i niesłychane klęski Nowogrodzian z przyczyny głodu (za czwartę żyta płacono 24 zł. pols.; owsa zł. 7.; wóz rzepy zł. 19.), znowu im powróciły wspaniałego Mścislawa. Wtenczas Jarosław udał się do Jerzego Włodzimirskiego, a Mścislaw i Włodzimierz Rurykowicz książę smoleński połączyli się z Konstantym rostowskim. Ziemia toropecka stała się widowiskiem wojny domowej, która

1216. Bitwa Lipiecka. po krwawey bitwie na Lipieckim polu i obleżeniu miasta Włodzimierza zakończyła się tęp, że Mścislaw wyniósł Konstantego Wsewołodowicza na tron włodzimirski i suzdalski.

Łagodne panowanie WX. Konstantego mądrego. 1217 In-stanty. XXII. Dobrotliwy Konstanty, Mścislawa z zięciem jego Jarosławem pojednał, a chcąc Jerzego wygnanego pocieszyć, swoim go następcą ogłosił. W niebytności Mścislawa, Nowogrodzianie szczęśliwie porazili Włodzimierza, wielkiego mistrza zakonu niemieckiego, i z Odenpe wygnali. Mścislaw za powrotem z Kiiowa, po obeyrzeniu ziemi nowogrodzkiej, przedsięwziął wielkie dzieło;

jakie mu honor i sama religia przepisywały, Młody Daniel, z imienia tylko książę halicki, stawszy się igraszką buntowniczych boiarów do Węgier, a ztąd do Polski uciekać musiał. Natenczas Andrzej, król węgierski, za zgodą Leszka, książęcia polskiego, synowi Kolomanowi, ożeniwszy go z córką Leszka, Halicz oddał, a Danielowi Włodzimierz stolicę Romana jego oycę ustąpił. Koloman Haliczanie o wiarę prześladować zaczął, kościół rossyjski pod władzę papieżką chciał poddać, duchowieństwo rossyjskie wyganiał. Haliczanie zaburzeniami, występkami i zdzierstwem boiarów wycieńczeni, nie śmieli powstać na tyranów sumienia. Szczęściem Andrzej pokłócił się z Leszkiem, ten Mścislawa nowogrodzkiego do oswobodzenia Halicza od Węgrów pobudził. Tymczasem gdy Mścislaw na dzieła wielkie zawsze gotowy, rozporządzeniami wojennymi w Kiiowie się zajmował, Konstanty cieszył się spokojnością poddanych i miłością braci. Zbyteczną jego łagodnością osmieleni, dwaj z władców rządzonych zdrażniwszy się, zbrodnią popełnili: zdradliwie sześciu książąt swoich krewnych, i wiernych ich boiarów pozabiali. Ci zbrodniarze nie byli jednak karani. Wielki książę Konstanty łagodnością do Dawida, a mądrego Salomona podobny, wkrótce życie zakończył, od boiarów, sług, ubogich i mnichów opiekowany.

XXIII. Po oddaleniu się Mścislawa z Nowogrodu, mieszkańcy tameczni znowu się burzyć zaczęli. Ich książęta, swawoli urzędników i narodu powściągnąć nie mogąc, dobrowolnie się ztamtąd oddalili. Obywatele sprzyjając temu lub owemu posadnikowi albo boiarzynowi, zdawało się, że nie mieli ani

Halicz: Daniel, Węgry

Zabójstwa w Razaniu.

Smierć W. Konstantego. 1219.

Wypadki rozmiłowania Jerzego Wsewołodowicza.

1219-1220



praw, ani xiążęcia, ani ludzkości: ieden na drugiego powstawał i krwią braterską się broczył. Sami naczelnicy duchowni lekko-myślnie odmieniani byli. Woienne zaś sprawy Nowogrodzianów przeciw Niemcom w Inflantach, dosyć były w owym czasie pomysłne. W Rossyi wschodniej Hleb Włodzimierzowicz, zabójca xiążąt rzańskich, chciał swą ohydną zbrodnią uzupełnić zabójstwem ostatniego z nich Ingwara Igorewicza, swojego brata stryiecznego, i inż w tym celu niał Połowców. Ingwar atoli zwyciężył barbarzyńców; a Hleb, podobnie iak Swiatopek bratobójca, uciekł w stępy i tam w pomieszanu zmysłów haniebnego żywota dokonał. Natenczas ługwar całą ziemię rzańską odziedziczył, i z wyśkiem wielkiego xiążęcia, powtórnie Połowców zwyciężył. W tymże czasie Bulgarowie Kamscy, od narodów czudzkich, w gubernii wołogodzkiej i archangelskiej mieszkających i wielkiemu xiążęciu podległych, zabrali miasto Ustug, niewiadomo przez kogo i kiedy zbudowane i od swoich własnych xiążąt rządzone. Dla zabezpieczenia się w tém mieście Bulgarowie chcieli brzegi Unży opanować; ale od Rossyan byli porażeni, ci ostatni spalili ich miasto Oszel (blisko uścia Kamy), wielką liczbę kobiet i dzieci poymali, i o pokóy prosić przymusili. Korzystając z tego zdarzenia, Jerzy przy połączeniu się dwóch celniejszych rzek ocyzyny naszej, Oki i Wołgi, miasto Niżny Nowogród zbudował. W tymże czasie, xiążę czernihowski, brat Wsewołoda czerwonego, porażił Litwinów, którzy na jego posiadłości napadali. Najsławniejszym dziełem oręża rossyyskiego było oswobodzenie Halicza od

iarzma cudzoziemców. Mścisław zbliżeniem się swoim przymusił stronnikow Andrzeia uciekać z Halicza do Węgier; a Daniel, za którego Mścisław córkę wydał, zaczął od Lachów kraie rossyyskie odbierać. Tém obrażony Leszek odnowił przymierze z królem Andrzeiem przeciwko Rossyanom. Węgrowie i Lachowie pod dowództwem Kolomana, Daniela dzielnie broniącego się z Halicza do Włodzimierza wygnali. Daniel, zawarwszy pokóy z xiążętami litewskimi, żmudzkimi i łotewskimi, naieźdzał posiadłości Leszka; a Mścisław, Połowcami wyśko swoje wzmocniwszy, w krwawey bitwie Węgrów i Lachów na głowę porażił; potem wszedłszy podkopem w nocy do Halicza, Kolomana poymał i pod mocną strażą do Torczeska odesłał, baronów zaś węgierskich iako ieńców drużynie swojej i Połowcom oddał. Waleczny, szczęśliwy Mścisław, iasne słońce ocyzyny, obchodząc uroczyscie to zwycięztwo, tytuł króla halickiego przybrał dla siebie, i złotą koroną Kolomana, która mu się dostała w ręce, ukoronowany został. Andrzej, oyciec Kolomana, wyprawą Jerozolimską wycieńczony, woyny z Mścisławem prowadzić nie mógł; dla utrzymania się przy Haliczu uciekł się do przychylności boiarów halickich, tajemnych Węgier przyiaciół. Ci nakłonili Mścisława, bardziej w sztuce woienney niż w polityce biegłego, ażeby drugą córkę wydał za Andrzeia, drugiego syna króla Andrzeia (któremu dano potem miasto Przemyśl), a Kolomana na wolność wypuścić, iakkolwiek pierwszemu warunkowi papież i Leszek opierali się. Daniel znowu do Włodzimierza wołyńskiego ustąpił. W ciągu tych zdarzeń wielki xiążę Jerzy zajmował

się urządzeniem swego państwa i bezpieczeństwem Nowogrodzian, posławszy do nich o-  
 Infanty i Nowogród. śmioletniego syna swojego. Głównymi ich nieprzyjaciółmi byli kawalerowie mieczowi. Nowogrodzianie w Inflantach około rzeki Aa burzyli kościoły i klasztory, brali w niewolę kobiety i dzieci, i zboże na polach palili; podobnie Niemcy i Łotysze nieustannie srożyli się w okolicach Pskowa, wsi zamieniali w perzynę, nawet w okolicach Nowogrodu łupili kościoły, zabierali obrazy, dzwony i t. p. Tłumy Czudi zapuszczały się zimą do ziemi iżorskiej, oddawna do Nowogrodu należącej, i z wielkimi łupami ztąd powracały. W tym czasie małoletni Wsewołod zniechęcony do oycy odiechał; Nowogrodzianie niepomi na nienawiść ku Jarosławowi, znowu go z radością przyjęli. Jarosław wygnawszy Infantczyków ze swojego państwa, ukazał się o-  
 1222. brońcą Inflant północnych od nowych przychodniów. Waldemar II. król duński założył w Estonii miasto Rewel, i po krwawem zwyciężtwie odniesioném nad mieszkańcami chciał wiarę chrześcijańską tam wprowadzić, Szwedzi przybyli także chrzcić Estończyków. Natenczas nieszczęśliwi krajowcy nie wiedząc kogo mają słuchać czy Niemców, czy tych przychodniów, uroczyście wyrzekli się wiary chrześcijańskiej, i Jarosława o pomoc błagali. Ten z 20,000 wojska do Inflant wkroczył; potem zwrócił się ku Estonii dla oswobodzenia iey od Duńczyków. Po bezskuteczném obleżeniu Rewla, z mnóstwem ieńców i złota do Nowogrodu powrócił. Jarosław niewiadomo dla czego opuścił Nowogród, i dziesięcioletni Wsewołod rządzić nim znowu zaczął. Za iego panowania, Wiaczkko, władzca Krzywiczánów, nie więcej iak z 200 żołnierzy

rozkazywał w Dorpacie Inflantom północnym. Wreszcie Albert biskup, zgromadziwszy wszystkich rycerzy, pielgrzymów, kupców i duchownych, po zaciętym odporze Rossyan to miasto szturmem dobył, potem zawarł pokój z Nowogrodzianami, oddał im część daniny, którą wprzód od Łotyszów pobierali. Z drugiey strony rozbójnicy Litwini nieustannie niszczyli południowe prowincye Nowogrodu, łupili wsi, ludzi i bydło w niewolę zabierali. Dotąd oyczynę naszą trażyły woyny domowe i drapieżni cudzoziemcy. Teraz nadszedł czas nayokropniczeyszey klęski którey ślady oplakane na kilka wieków pozostały: Rossya w roku 1224. pierwszy raz  
 Litwa: Wiaczkko o Tatarach. usłyszała o Tatarach.

#### Uwagi nad historiją okresu drugiego.

1. Jarosław podobnie iak św. Włodzisław Rossyi mirz, dzieląc Rossyą na części, chciał, ażeby od XI. do wielki xiążę kiiowski był głową oyczyny, a XIII. wieku inni udzielni xiążęta żeby mu podlegali, iako hołdownicy i znakomitsi iego słudzy; ale tylko Monomach i syn iego Mścisław umieli rządzić Rossyą: ich następcy utracili władzę; Kiiów stał się zawisłym od Suzdała, i po Wsewołodzie Juriewiczu Rossya osierociła nie miała już naczelnika. Skutkiem takiej słabości wielkich xiążąt było to, że liczni xiążęta zwać się zaczęli wielkimi w stosunku do udzielnych im podległych. Dla zapobieżenia bezrządowi i nieładowi w Rossyi Monomach ustanowił rady czyli ziazdy xiążęce. To iednak chwalebne ustanowienie nie zniszczyło szkodliwych uszgod domowych, których główną przyczyną były spory o prawo następstwa: według dawnego bowiem zwy-



czaiu nie syn, ale brat zmarłego monarchy, czyli starszy w rodzinie, jego następcą zostać był powinien. Z tego powodu książęta czer- nihowscy wieczny spór mieli z rodem Monomacha. Przy zaburzeniach wewnętrznych państwo zapewne oprzećby się nie mogło nieprzyjaciółom zewnętrznym, jakimi byli kolejno Pieczyngowie, Połowcy, Polacy, Bulgarowie, Kawalerowie niemieccy i Litwa; ale, przodkowie nasi, strzegąc pilnie praw dawnych i w sprawach wojennych, w handlu, w cywilizacji postępując z korzyścią, służyli ieszcze potęgą w stosunku do swoich sąsiadów. Kształt rządu owoczesnego łączył w sobie dwie ostateczności: samowładztwo i wolność. Gdy wielu monarchów w Rosyi ukazało się; wtenczas naród, widząc ich słabość, zapragnął silnym zostać i władzę ich ograniczać. Z resztą dawne urządzenie od czasów Ruryka nie było odmienione: wszędzie, w samym nawet Nowogrodzie, książę sądził, karał i władzy swojej udzielał Tiunom (sędziom i namiestnikom); wojnę wypowiadał, pokój zawierał, podatki nakładał. Obywatele stolicy na wiecach niekiedy dawali mu rady, o własnym nawet jego losie stanowili, iako najwyżsi prawodawcy. Cel- niejsze duchowieństwo równe w sprawach rządowych miało ucześnictwo. Biskupi w do- brach swoich mieli prawo sądzenia wszelkich spraw, a pod dozorem metropolitów sądzono wszystkie przestępstwa kościelne księży i mni- chów. Do rozwiązania spraw tego rodzaju służył przekład Nomokanonu greckiego, czyli księgi stęrowey, Kormeczaja kniha (w wieku XIII.). Osobom duchowczym poruczane były układy o pokój. Sami biskupi podlegali są- dowi książęcia, i w razie niełaski byli wypędzani.

Wiece.

Duchow-  
wieństwo.

2. Wstąpienie panującego na tron ze <sup>Obrzędy i</sup> świętymi obrzędami połączone było: metro- <sup>urzędy</sup> polita uroczyste błogosławień Dosthorukiego <sup>dworu.</sup> na pana Rossyi południowey; Kiiowianie i Nowogrodzianie w kościele św. Zofii książę na tron wprowadzali. Książę w samym ko- ściele, podczas nabożeństwa, stał z głową nakrytą w czapce (bydź może w koronie); panów swoich zaszczycał złotemi łańcuchy, krzyżami, grzywnami; dworzani miarował Podskarzbami, Klucznikami, Łożniczymi, Ko- niuszymi i t. d. Co przedtém nazywano Dru- żyną monarchów, to od czasów Andrzeia Boholubskiego ma w kronikach nazwisko Dworu, który składali boiarrowie, otroki i miecznicy książęcia.

3. Ci pierwsi w Rosyi dworzanie, nay- <sup>Sztuka wo-</sup> celniejszą część wojska składali. Każde <sup>ienne.</sup> miasto miało oddzielnych żołnierzy, pa- synków czyli otroków boiarskich (dla róż- niicy od książęcych) i hrydniów czyli pro- stych mieczników. W nadzwyczajnych tylko zdarzeniach uzbieraiano prostych mie- szkańców czyli włościan; ci ostatni obo- wiązani byli dostarczać koni dla jazdy. Po odbyciu wyprawy odbierano broń od żołnie- rzy. Wojsko dzieliło się na półki, iezdne <sup>Półki.</sup> i piechotne, na kopiyników i strzelców; strzelcy zazwyczaj zaczęli utarczkę. Na- czelnicy wojsk zwali się Tysiącznikami. Wojska nie tak już były wielkie iak za Olega (o iednym wiemy, które składało się z 50,000). Panczerze przed samą bitwą wkła- dano. Dla większey ulgi żołnierzy, broń wieziono na wozach: z tey przyczyny nie- przyjaciół napadał czasami niespodzianie na bezbronnych. Wojsko nieliczne, lub nie- śmiałe, opasywało się na polu kołami i pło-

**Twierdze.** tem; takie zagrody czyli ostrogi były obroną twierdz, zamków czyli dietinców. Kronikarz niemiecki, chwając zrzęcnosć strzelców naszych, powiada, że Rossyianie od kawalerów inflanckich mogli się nauczyć sztuki bronięcia miast; ale narzędzia do łamania murów, czyli poroki, oddawna były już u nas znaiome.

**Handel.** 4. Handel rossyyski był rozległy i znakomity. Corocznie floty kupieckie z Konstantynopola do Kiiowa przybywały; dla tego Dniepr drogą grecką nazywano. Rossyianie, kupując sól w Tauryce (za wóz soli płacili materye bławatne, wartuiące połowę czerwonego złotego konstantynopolskiego), przywozili do Sudaku futra kosztowne, zamieniali je na materye bawełniane, jedwabne i na towary korzenne. Sami Połowcy dla własnych korzyści handlowi temu przeszkód nie robili. Grecy, Ormiianie, Żydzi, Niemcy, Morawczykowie i Wenecyanie dla interesów handlowych mieszkali w Kiiowie, swobodnie odprawuiąc obrzędy swojego wyznania. Druga główna handlowa droga była rzeką Wołgą do morza kaspijskiego. Tu naywięcey zajmowali się Bułgarowie i Ormiianie, zamieniając futra i skóry (saffianowe i iuchtowe, dotąd w Turcyi i Bucharyi pod nazwiskiem Bułgarów znaiome) na towary perskie i wszelkie inne. Nowogród pobierając w Jugrze daninę srebrem i futrami, posyłał okręty do Danii i Lubeki. Nasi kupcy mieli swój kościół na wyspie Gotlandyi, gdzie miasto Wisby zastąpiło miejsce Winety. Towary azyatyckie szły Wołgą i innemi rzekami rossyyskiemi do portów morza bałtyckiego.

**Goście.** Gotlandczykowie i Niemcy oddawna mieszkali w Nowogrodzie, dzielili się na goście letnich

i zimowych, mieli swoje kościoły, własny swój sąd i byli niepodlegli. Kiedy w XIII. wieku powstał w Niemczech sławny związek miast wolnych, hanzeatyckim nazwany, założył w Nowogrodzie główną kantorę, i nazwał ją matką wszystkich innych. Niemcy przywozili sukna cienkie, osobliwie flamaudzkie, sól, śledzi i zboże w przypadku nieurodzaju; kupowali zaś u nas futra, воск, miód, skóry, pieńkę i len. Lubo hanza zabroniła złoto i srebro do Rossyi przywozić, kupcy nie słuchali tej ustawy ich zyskowski osobistemu przeciwny. Psków także miał ucześnictwo w tym znakomitym handlu; rząd obojga tych miast przestawał na tak umiarkowaney opłacie cła, że hanza nie mogła dosyć wychwalić jego mądrej bezinteresowności. Dawna Biarmia, do Nowogrodu należąca, słynęła ieszcze handlem, i okręty szwedzkie, norwęgskie aż do wieku XIII. przyplýwały do uycia Dżwiny północney. W roku 1222. Norwęgiianie, mszcząc się nad mieszkańcami Biarmii za śmierć jednego ze swoich kupców, zabrali wielką ilość srebra stęplowanego, futer wiewiórczych i t. d. Smoleńsk także prowadził handel z Rygą, Gotlandyą i miastami niemieckimi: dowodem tego jest traktat pokoju i handlowy zawarty przez jednego xiążęcia smoleńskiego (1228).

5. W tym traktacie między innemi następujące szczegóły na uwagę zasługuią: za zabójstwo człowieka wolnego płacić 10 grzywien srebra, pieniądze albo kunami, licząc po 4 kuny na 1. grzywnę srebra; za uderzenie chłopca grzywnę kun; za wszelkie kalectwo 5. grzywien; za wybicie zęba 3. grzywny; za okrwawienie i za ranę 1½ grzywny;

Traktat  
z Niemca-  
mi.



za uderzenie maczugą, batogiem, lub gdy człowieka będziez targał za włosy i grzywiny; za zhańbienie płci żeńskiej 10 grzywien; kara za pokrzywdzenie posła i xiędza była sowita; ze złodziejem właściciel rzeczy według woli swojej postępował. W sporach Niemiec i Rosssyanin stawili więcej niż dwóch świadków ze swoich ziomków. W przypadku zgody zobopolney dozwolona była próba przez rozpalone żelazo. Poiedynki były dozwolone. Niemców sądził tylko sam xiądzę; tę prerogatywę mieli Rosssyanie w kraiu niemieckim; iedni i drudzy od opłat sądowych byli wolni. Kiedy goście niemieccy iechali na Wołok (kraj między Dźwiną a Dnieprem leżący), wtedy ich Rosssyanie przeprowadzali i bronili. Od opłaty ceł wolne były obadwa narody. Gość dawał w podarunku dla xiędzney kawał płótna, a dla Tiuna wołokskiego rękawiczki gockie. Rzeka Dźwina od wszystkich wolną była uznana, w przypadku nadwężenia się statku można było wszędzie przybić do brzegu dla naprawy, za co więcej nad cenę umówioną domagać się nie było wolno. Ten traktat również działał na miasta Połock i Witebsk. U spodu jego było napisano: kto naruszy ustawę naszą, ten się Bogu sprzeciwi. Z tegoż traktatu widać, że miara wagi kap zawierała 12 pudów czyli 8 talantów inflanckich, każdy po funtów 60.

Waga.

Sztuki.

6. Rosssyanie sprowadzali nie tylko kupców zagranicznych, ale nawet architektów, malarzów, lekarzów. Cudzoziemcy budowali i malowali cenniejsze kościoły nasze; a w roku 1194 dawny kościół Bogarodzicy w Suzdalu przez krajowych mistrzów odnowiony. W tymże czasie słynął w Kiowie architekt Mifonieg - Piotr, budownik

Piotr architekt.

dziwney ściany kamienney nad Dnieprem pod klasztorem wydubieckim. Malarze greccy, lawrę kiiowską obrazami przyozdobiwszy, nauczylu teyże sztuki mnicha św. Alimpiusza, Sw. Alimnaydawniejszego malarza rossyyskiego. Cipiusz malarz. sztukmistrze lubo nie dosyć umiętnie malowali; ale robili farby tak doskonałe, że w sześć lub siedm wieków świeżość ich i blask złota bynajmniey się nie przyćmiły. Boiarowie nosili oponicze złotem wyszywane; sztuka wyszywania złotem, wprzód, niżli wyszywanie w innych kraiach europeyskich, w Rosssyi nie złotem. była znaioma.

7. W sztuce lekarskiej słynęli u nas Nauki. Ormianie i mnisi kraiowi, z tych szczególniey znany iest Agapit mnich pieczarski, Agapit lekarz. który prostemi ziołami i modlitwą, od choroby śmiertelney, Monomacha wyleczył. Lekarstwa robiono w Rosssyi, a kosztowniejsze sprowadzano z Alexandryi przez Konstautynopol. Pobożni zakonnicy byli także Astronomowie, geografowie, historycy. pierwszymi astronomami, pilnie uważali ukazanie się komel, zaćmienia słońca i xiędzycy; podróżowali do ziemi świętey, i wiadomości geograficznych udzielali. Oni w kronikach swoich zachowali pamiętkę dawnych bohaterów. Pasterze duchowni pisali prawidła postępowania dla ludzi świeckich i dla spółbraci swoich. Stylem iasnym i dosyć czystym, pamiętki lawry kiiowskiej, i żywoty pierwszych świętych, opisali. Duchowienstwo w ogólności oświecenijsze było od ludzi świeckich; ale i z tych znakomitsi uczyli się. Podobnie iak Jarosław Włodzimierzowicz, Konstantyn lubił czytać xiążki. Monomach pisał rozumnie i wymownie. Powieść o wyprawie Igora (słowo o polku Igorewie, w XII. wieku) daie nam wyobrażenie o smaku i ię-

zyku poetyckim naszych przodków. Tu autor uwielbia słowika dawnych czasów, rymotwórcę Boiana, którego wieszcze palce, po żywych stronach przebiegając, sławę naszych rycerzy rozgłaszały. Nieszczęściem, pieśni Boiana, i zapewne wielu innych rymotwórców, w przeciągu siedmiu lub ośmiu wieków, po większej części niedolą Rossyi pamiętnych, zupełnie zaginęły.

8. Od czasów Włodzimirza świętego, postęp chrześcijaństwa, cywilizacyi i handlu musiał wpływać na odmianę obyczajów w Rossyi. Pobożność rozkrzewiła się; pasterze kościoła nauczali wstydzienia się występków i byli obrońcami ludzkości. Według starego zwyczaju Rosyianie lubili zabawy, igrzyska, muzykę i skoki; lubili także wino, ale chwalili trzeźwość i strzegli wstydlivosti. Handel podniecał zbytek, a zbytek wymagał bogactw. Z tej przyczyny naród uskarżał się na chciwość Tiunów i książąt; sami kronikarze wieku XIII. uwielbiają umiarkowanie dawnych władców Rossyi. To wszystko jednak nie tłumilo ducha wojennego przodków naszych; ustawy nawet kościelne go utrzymywały. Synowie książęcy wzrastali na polu, niedoszedłszy ieszcze wieku młodzieńczego, już na konń wsiadali, i mieczem grozili nieprzyjacielowi. Na nieszczęście duch wojenny w rostkach domowych między książętami rostopnością kierowany nie był, i pobudzając do wzajemnych napadów oyczyznę wycieńczał.

9. Dodamy nakoniec, że jeśli by Rosyja była monarchią jednowładną (od Dniestru do Inflant, morza Białego, Kamy, Donu i Suły); nie ustąpiłaby w potęgę żadnemu państwu współczesnemu; uchroniłaby się za-

pewne od iarzma tatarskiego, nie dałaby się wyprzedzić innym mocarstwom europejskim w cywilizacyi. Rozległy handel i związki małżeńskie monarchów z celniejszemi domami zagranicznymi, dały poznać Rosyją w odległych stronach wschodu, południa i zachodu.



## OKRES TRZECI.

OD JERZEGO WSEWOŁODOWICZA DO JANA III.  
WIELKIEGO; CZYLI OD NAYŚCIA TATARÓW  
DO OSWORODZENIA ROSSYI OD ICH IARZMA.

Od roku 1224 do 1462. — lat 238.

Początek  
Tatarów. I. W dzisiejszey Tataryi chińskiej, na południe gubernii Irkuckiey, w stepach ani Grekom, ani Rzymianom nieznanych, błakały się hordy Mogołów, iednegoż plemienia z Turkami wschodnimi będących. Ten naród dziki zależał od Tatarów Niuczey, w Chinach północnych panujących; około połowy wieku XII. wzmógł się i zaczął słynąć zwycięztwami. Han iego Jezukay Bagadur synowi swojemu Temudżinowi już 40,000 podległych rodziny zostawił. Gdy liczni z tych hołdowników chcieli od Temudżina się odłączyć; natenczas on, zebrawszy 30,000. woyska, zwyciężył buntowników i w 70 kołtach uwarzył głównych wicherzycielów. Świecny postępek zwycięzkiego oręża nadęty, młody han niepodległości i pierwszeństwa zapragnął. Wodzowie hord mogolskich i tatarskich wkrótce się mu poddali, i zgodzili się na rozkosze i gorycze życia z nim dzielić. Mniemany prorok przepowiedział Temudżinowi panowanie nad całym światem Czzyngishan nazwał go Czzyngishanem (wielkim hanem). Kirgizi Syberyi południowey, sławni oświe-

ceniem Igurowie czyli Uygory, na granicach Małey Bucharyi mieszkający, którzy wszystkim narodom tatarskim sztukę pisania udzieliłi, także król Tybetu, pod iego władzę się poddali. Dumny Czzyngishan, niepospolitego stopnia wielkości doszedszy, przestał płacić daninę monarsze Niuczey i uznawać go za syna nieba. Mur chiński go nie zatrzymał, Mogołowie go miast zdobyli i pokonali ogromne woysko nieprzyjacielskie. Monarcha Niuczey myślił wroga swojego rozbroić, posławszy mu 500. młodzieńców, i 500. dziećmi rzadkiej piękności, 3,000 koni wielką ilość iedwabiu i złota. Czzyngishan nie zważając na to, powtórnie obległ i zdobył Pekin, iego stolicę. Przy tém zdarzeniu Illiczucay, krewny cesarzów chińskich, sławny w dzieiach dobroczyńca ludzi, w niewolę wzięty. On zjednał miłość Czzyngishana, miliony nieszczęśliwych od zguby uratował, okrucieństwo iego hamował i mądre dawał rady. Czzyngishan, zostawiwszy silne woysko w Chinach, szedł w strony zachodnie, poniżył dumę sultana tureckiego (charaskiego czyli chiwińskiego) Mahometa II., który się drugim Alexandrem wielkim nazywał, wozdrom swoim rozkazał zdobyć Szamachę i Derbent, czyli zachodnie brzegi morza Kaspjskiego. Z tego powodu Mogołowie po zwycięztwie nad Alanami, oraz podbiciu Jasów, Abazów, Kasogów czyli Czerkiesów, i innych narodów, zbliżyli się do Azowa, i napadli na Połowców, tegoż co oni plemienia. Wielu z nich do Rossyi umknąwszy, zaburzyli ją wiadomością o naysciu Mogołów, u nas Tatarami nazwaneych, i xiążąt o wsparcie prosili. Xięć Kotiana hana połowieckiego, waleczny xiążę halicki, gorejąc

Illiczucay.  
1215.

1223.

Połowcy.

ądzą doświadczenia szczęścia z tym sławnym  
 Rada książąt nieprzyjacielem, zgromadził książąt na radę  
 do Kiowa, i nakłonił do odparcia Tatarów  
 od granic oyczyzny. Posłowie tatarscy ży-  
 czyli odłączyć Rossyjan od Połowców; ale  
 książęta praw honoru narodowego niepomni,  
 zamordować ich rozkazali. Rossyanie i Po-  
 łowcy, spotkawszy Tatarów na brzegach  
 Dniepru blisko Olesza, rozbili ich oddział i  
 zabrali mnóstwo bydła. Tą korzyścią ośmie-  
 leni, wszyscy przeprawili się za Dniepr, i  
 nadszli ku rzece Kałce (blisko Marjupola). Tu  
 Bitwa Kałka, 1224 pomimo całej męstwa, z przyczyny nieczę-  
 maia 51. mności Połowców, którzy się ucieczką rato-  
 wali, Rossyanie na głowę byli porażeni, sze-  
 ściu książąt i 70 sławnych rycerzy utracili;  
 ledwie dziesiąta część wojska uratowała się  
 od zguby. Sami Połowcy, sprawcy tego nie-  
 szczęścia, zabili i obdzierali Rossyjan. Tym  
 czasem Mściśław Romanowicz kiowski o-  
 pierał się jeszcze w obwarowanym obozie:  
 Smierć Mściśława Romanowicza i innych książąt  
 nakoniec zdradą jednego z wojewodów Tata-  
 rom wydany i zabity wraz ze trzema innymi  
 książętami i wszystkimi Rossyjanami. Na tém  
 się zakończyła pierwsza bitwa przodków na-  
 szych z Mogołami, przez całe dni siedm  
 trwająca. Tatarowie ścigali uciekających Ros-  
 syan aż do samego Dniepru, obywateli i wło-  
 ścian niemilosiernie zabijając. Nagle zwró-  
 cili się ku wschodowi dla połączenia w Bu-  
 charyi wielkiej z Czyngishanem, który po-  
 szedł na Tangut. Rossyanie opłakawszy  
 śmierć swoich spółbraci, zaczęli się u-  
 spokoić; wkrótce jednak nieszczęśliwe znaki  
 powszechną trwogę wzbudziły w Rosyi i  
 w całej Europie. Kometa, nadzwyczajnie  
 wielki i świałły, okropna posucha, lasy i  
 bagna zapalająca, mgła w powietrzu, od

którey plaki martwe na ziemię spadały; to  
 wszystko przepowiadało nieodzowne klęski, po-  
 dobnie iak za czasów Wsewołoda Jarosławicza.

II. W rzeczy samey Rossya nowym  
 uległa zawichrzeniom. Wielki książę Jerzy, <sup>Nowe za-  
burzenia  
w Rosyi.</sup> hardością urzędników nowogrodzkich roz-  
 gniewany, syna swojego Wsewołoda od  
 nich odebrał, z wojskiem do Torżku przy-  
 szedł i domagał się od Nowogrodu wydania  
 celniejszych obywateli; ale szlachetną ich po-  
 korą zmiękczony, ułagodził się i dał im  
 szwagra swojego, Michała czernihowskiego,  
 syna Wsewołoda czerwonego. Panowanie <sup>1225.</sup>  
 tego książęcia było spokojne i szczęśliwe.  
 Za jego namową Jerzy oddał zabrany skar-  
 biec nowogrodzki (7,000. grzywien) i mają-  
 tek ludzi prywatnych. Atoli Michał od  
 narodu ukochany gorąco pragnął do oyczy-  
 zny powrócić. Nowogrodzianie, wyprawi-  
 wszy go z honorami, znowu Jarosława Wse-  
 wołodowicza wezwali. W tymże czasie <sup>Litwa,  
1226.</sup>  
 Litwini w liczbie 7,000. łupili ziemię Toropecką,  
 Nowogrodzką, Smoleńską i Połocką, zabili  
 kupców a włościan brali w niewolę. Jaro-  
 sław z książętami Toropieckim i Pskowskim  
 połączony, blisko Uświatu 2,000. nieprzyja-  
 ciół trupem położył, książąt ich wziął w nie-  
 wolę, ięńców rossyjskich oswobodził. <sup>1227.</sup>  
 W następnym roku odbył wyprawę do półno-  
 cney, oddaloney części Finlandyi, zkąd tak-  
 że wielką liczbę ięńców wyprowadził. Wte-  
 dy wysłał kapłanów do ziemi korelskiej dla  
 dobrowolnego chrzczenia mieszkańców, od-  
 dawna pod panowaniem Nowogrodu będą-  
 cych. <sup>1228.</sup>  
 Na drugi rok Finlandczykwie, spra-  
 wiedliwą zemstą gorejąc, zniszczyli kraj  
 około Ołońca i z posadnikiem ładogskim  
 bitwę stoczyli; ale od Iżoranów i Korełów



w lasach wszyscy w pień wycięci. Tym cza-  
 sem chciał Jarosław nakłonić Pskow pod  
 swoje panowanie. Pskowianie, zawarwszy  
 związek z zakonem kawalerów mieczowych,  
 śmiało odrzucili jego żądania; z drugiej  
 strony Nowogrodzianie, których przychylni-  
 ności Jarosław nie miał, żadnego mu wspar-  
 cia nie dali. Natenczas wyjechał z Nowogro-  
 du, a dwóch synów, Teodora i Alexandra  
 pod dozorem panów zostawił. Związek Ros-  
 syan z zakonem inflantskim i przyjacielskie  
 stosunki z postem papieskim w Rydze,  
 tak uradowały papieża Honorjusza III., że  
 w roku 1227. w grzecznym piśmie do wszyst-  
 kich książąt rosyjskich pokój i pomyślność na  
 łonie kościoła rzymskiego obiecywał i pa-  
 piież. Niezszczę- słów ich w Rzymie widzieć pragnął, Nowo-  
 grodu. grodu. gród był wtenczas ośiarą nieszczęść przyro-  
 dzonych i społecznych. Nieustanne deszcze  
 zniszczyły zboże i siano. Lud, chcąc kogo-  
 kolwiek o nieszczęście obwinić, powstał na  
 Arseniusza, pasterza swojego; złupił domy  
 głównych naczelników, wszystkie zle im przy-  
 pisując, nowego tysiącznika wybrał, znowu  
 po Jarosława posłał, z warunkiem, ażeby ści-  
 śle wypełniał przywileje ulgi (Igotnyia hra-  
 moty) Jarosława wielkiego i według ustaw  
 kraiu nowogrodzkiego postępował. Niedocze-  
 kawszy się go udali się do Michała czernih-  
 wskiego; ale ich postowie od książęcia smo-  
 leńskiego, przyjaciela Jarosława, byli zatrzy-  
 mani. Michał za powrotem (1225.) z Nowo-  
 grodu do Czernihowa, groźnego nieprzyja-  
 ciela w książęciu kurskim znalazł; z tego po-  
 wodu zięć jego Jerzy z wojskiem przyszedł  
 mu na pomoc. Szczęściem, Cyrylli metro-  
 polita kiiowski, mąż uczony, o dobro po-  
 wszechnie gorliwy, tych nieprzyjaciół poie-

dnał; takim sposobem dawna nienawiść Ol-  
 gowiczów i potomków Monomacha zdawała  
 się bydź uspioną. Jedni i drudzy równie po-  
 ważali Mściśława halickiego, ich głowę i po-  
 śrzednika. Ten bohater, przez długi czas na-  
 zywany Udatnym, czyli szczęśliwym, w nie-  
 spokojności i żalu ostatek dni przepędził.  
 Potwarcy pokłócili go byli z dobrym Danie-  
 lem i oddalili od niego drugiego mianowa-  
 nego zięcia Andrzeja, za co król Andrzej  
 z Polakami połączony zabrał wiele miast i Ha-  
 licz obległ. Daniel, wierny teściowi, potra-  
 fił Polaków oddalić, a Mściśław takie nad Wę-  
 gramy odniósł zwycięstwo, że sam król  
 mógłby zginąć, gdy Mściśław, do pokoju na-  
 kłoniony, dawną umowę wypełnił, córkę za  
 królewicza wydał i na tron go halicki  
 wyniósł, zostawiwszy sobie Panizie (po-  
 łudniowoschodnią część państwa). Wkrótce  
 od pochlebców uwiedziony, Mściśław żałował  
 tego postępku przed Danielem, i smutkiem  
 dręczony w stanie zakonnym umarł. Po jego  
 śmierci zięć Andrzej Ponizie opanował,  
 a książęta Rosyi południowozachodniej, u-  
 traciwszy pośrednika, wojnę domową znowu  
 zaczęli. Celem iey było osłabienie mężnego  
 Daniela; Włodzimierz Rurykowiez kiiowski  
 (wstąpił na tron ten po Mściśławie Ro-  
 manowiczu) chcący mścić się nad synem za  
 oycę, Michał czernihowski, Andrzej kró-  
 lewicz węgierski, książęta siewierscy i Kotian  
 hau połowiecki zawarli związek przeciw  
 niemu. Daniel ostatniego na swoją stronę  
 nakłoniwszy i Lachów na pomoc wezwawszy,  
 przymusił ich do powrotu ze wstydem i do  
 prośzenia o pokój. Potém Michał, o za-  
 trzymaniu posłów nowogrodzkich w Smoleń-  
 sku uwiadomiony, przybył do Nowogrodu,

Śmierć  
 Mściśława  
 halickiego;

Michał  
 w Nowo-  
 grodzie.

obiecał mieszkańcom nie naruszać praw wolności, zmuieyszył podatki i spokojność przywrócił. Na drugi rok Nowogrodzianie rozbili złoczyńców litewskich, w okolicach jeziora Seligera; wkrótce okropniejszych nieszczęść byli świadkami.

1230.

Nieszczę-  
ścia całej  
Rosyi.

III. Poprzednikiem tego złego było mocne trzęsienie ziemi w całej Rosyi; potem nadzwyczajne zaćmienie słońca i różnokolorowe w powietrzu obłoki, silnym wiatrem poruszane. Te zjawiska tak zatrwożyły naród, że ludzie zababonni ze drżeniem końca swojego oczekiwali. W tymże czasie znowu wybuchnął bunt w Nowogrodzie, z powodu wzajemney nienawiści dumnych urzędników.

Bunt w No-  
wogrodzie.

Obywatele burzyli się, krzyczeli na wiecach, bili się, palili domy, rabowali. Nadto wczesny mróz wielki zniszczył wszystkie zasiewy i cena zboża nadzwyczajnie się podniosła (za czetwiert żyta płacono 46. zł. pol. i gro. 20; za pszenicę i krupy wedwóynasob, za czetwiert owsa 31. zł. pol.); głód powstał, choroby i powietrze grassować zaczęły, pomimo wszelkie starania dobrego arcybiskupa, chcącego złemu zapobiedz. Nowogrodzianie

Powietrze.

nie mogąc się Michała doczekać, znowu Jaroslawa wezwali; ten na wiecy przysiągł rządzić nim i według ich starodawney wolności; ale wkrótce odiechał, synów swoich Teodora i Alexandra powtórnice u nich zostawiwszy. Tym czasem wzmagął się głód i powietrze (za czetwiert żyta już płacono grzywnę srebra czyli siedm grzywien kunami, albo 67. zł. pol.; tyleż kosztował we Pskowie bierkowiec soli). Ubożsi iedli mech, żółędzie, sosnę, liscie, korę, psów, kotów a nawet ludzi. Nieład i rewolucya bardziey ieszcze to nieszczęście powiększały, wkrótce w dwóch do-

mach miłosierdzia, naliczono trupów do 42,000.; na ulicach, rynkach, i moście gło-  
dne psy szarpały trupów i opuszczonych ży-  
wych niemowląt; rodzice oddawali dzieci  
w poddaństwo cudzoziemcom. Ta klęska po-  
wszechną była w całej Rosyi. Oprócz Kiowa,  
w iednym Smoleńsku wymarło wtedy więcey  
30,000. ludzi. Wreszcie wspaniała przyjaźń  
kupców zagranicznych temu nieszczęściu za-  
pobiegła. Niemcy zza morza zboże przy-  
wieźli, i głód ustał. Gdy kawalerowie in-  
flantscy brali stronę buntowników rossyjskich,  
wtedy Jarosław, spustoszywszy okolice Oden-  
pe i Dorpatu, do pokoju ich przymusił. Po-  
tém ukarał Litwinów, którzy omal co nie  
opanowali Rusy, 300. koni, mnóstwo oręża  
i tarcz od nich zabrał. Litwini, ciągłemi na-  
padami zajmując się po niejakim czasie wa-  
lne nad rycerzami inflantskimi zwycięstwo  
odnieśli, tak, że sam wielki mistrz Wolkwin  
z wielą wojuowników niemieckich i psko-  
wskich na placu bitwy poległ. W Rosyi  
południowozachodniey woyna i bunty nie  
ustawały. Tam Daniel po śmierci Leszka  
białego, bratu jego Konradowi usługi swoje  
ofiarował, i wraz z nim oblegał Kalisz, gdzie  
zabójca Leszka miał schronienie. Utwier-  
dziwszy osobiście pokóy między Rossyanami a  
Lachami, do oyczyzny powrócił, ziemię Ha-  
licką zawoiował, i poymanemu królewicowi  
Andrzejowi, do Węgier odiechać dozwolił.  
Król Andrzej wysłał Belę starszego syna,  
ażebym Halicz odebrał. Ta wyprawa niepo-  
myślną była dla Węgrów. Od gwałtownych  
deszczów rozpadliny gór karpackich wodą  
się napełniły; obozy i iazda tonęły. Bела,  
nie tracąc odwagi, do Halicza doszedł. Uwia-  
domiony, że Daniel z Lachami i Połowcami

1231.

1234.

Woyna  
z Niemca-  
mi i Litwą.Czynny Da-  
niela.



idzie na odsiecz miastu, chciał śpiesznie oddać się przez wezbrany Dniestr, od losu i wojska Daniela ścigany. Daniel jeszcze nie osiągnął spokojnego panowania nad ziemiami halickim. Powstały między bojarami spiski na jego życie; król Andrzej znowu wyprawę na niego gotował. Teraz Węgrówie byli szczęśliwsi. Poddanie miast przez niewiernych wojewodów i zdrada panów halickich oddały Halicz Andrejowi królewicowi. Atoli nagła jego śmierć (1234) i życzenia narodu powróciły go Danielowi. Po uśmierzeniu drapieżnych Jadźwingów i Litwinów, książę ten wniósł się w kłótnię zięcia swojego Michała czernihowskiego z Włodzimierzem kiiowskim. Jzaslaw Włodzimierzowicz wnuk Igora siewierskiego, przywiódł Połowców Michałowi na pomoc, którym Daniel długo się opierał, ale musiał ratować się ucieczką. Połowcy i Czernihowianie zdobyli Kiiów i samego książęcia Włodzimierza wzięli w niewolę; a Jzaslaw i Michał nałożyli tam podatek na wszystkich cudzoziemców. Jzaslaw zajął Kiiów, Michał stolicę państwa halickiego, z kąd nowe intrygi bojarów wygnały nieszczęsnego Daniela. Daniel, po daremnych staraniach o wsparcie u nowego króla węgierskiego, Beli IV. przestając na ziemi Przemyślskiej, godnego znalazł sprzymierzeńca w Jarosławie Wsewołodowiczu nowogrodzkim, z którym natenczas zbliżył się w swoich posiadłościach: albowiem Włodzimierz Rurykowicz wykupiwszy się z niewoli, Jzaslawa z Kiiowa wygnał; na skutek zaś umowy z Jerzym wielkim książęciem musiał go ustąpić Jarosławowi Wsewołodowiczowi, który młodego syna swego Ale-

xandra w Nowogrodzie zostawił; Włodzimierz zaś w Smoleńsku żywota dokonał.

IV. Tym czasem wielkie xięstwo włodzimirske spokojnością się cieszyło. Nie-  
kiedy Jerzy wysyłał wojsko lub sam ie pro-  
wadził do Mordwy dla zabrania łupów. Bul-  
garowie po sześcioletnich niezgodach, przy-  
iaźni jego szukali, zamienili ieńców, z obu  
stron dali zakładników i przysięgą pokoy za-  
twierdzili. W ciągu takowych w Rosyi  
odmian, umarł Czyngishan (1227), sławny,  
w historyi, postrach ludzkości. Syn jego  
Oktay (Ugaday) wypełniając prawidło oycy:  
„dawać pokoy tylko narodom zwyciężonym“  
swoiego krewnego Batego z 300,000. wojska  
na podbicie północnego brzegu morza Kas-  
pijskiego i dalszych krajów, wyprawił. Już  
w roku 1229. nieiacys Saxini (podobno ie-  
dnego plemienia z Kirgizami), Połowcy i straż  
Bulgarska, od brzegów Jaika przez Tatarów  
ścigani, wiadomość o ich najsćiu do Bulga-  
ryi przynieśli. Jeszcze się Baty ociągał; ale  
we trzy lata, ukazał się w okolicach wielkiego  
grodu, i iesienną porą, wymordowawszy miesz-  
kańców, tę stolicę bulgarską w perzynę obró-  
cił. Potem Mongołowie wtargnęli do ziemi  
razańskiej i od książąt dziesiątej części wszel-  
kiego majątku żądali. „Gdy żaden z nas w ży-  
ciu nie pozostanie, natenczas wszystko zabierz-  
cie“ odpowiedzieli książęta posłom, którzy  
z témże żądaniem do Jerzego na Włodzimierzu  
udali się. Książęta rzańscy dali znać Jerze-  
mu, że nadeszła chwila dzielney obrony by-  
czynny, i o pomoc go prosili. Wielki książę  
dumny ze swojej potęgi, sam jeden chciał  
rozprawić się z Tatarami, z tey przyczyny  
żądania posłów i książąt próśby odrzucił. Baty  
zburzywszy wszystkie na drodze leżące mia-  
1236.  
Koniec pa-  
nowania W.  
X. Jerzego  
Wsewoło-  
dowicza.  
Mordwa i  
Bulgario-  
wie.  
Oktay:  
„howe naje-  
ście Tatar-  
ów.  
1237.



Zdobycie sta, ruszył z potężnym wojskiem ku Raza-  
 Razania. niowi, szóstego dnia szturmem go zdobył,  
 grud. 21<sup>1</sup> ogniem i mieczem wszystko zniszczył. Familie  
 xiążąt, bojarowie i naród legli ofiarą okru-  
 cieństwa. Barbarzyńcy w rozpacz i mękach  
 najmilsze mając upodobanie, ieńców na krzyż  
 przybiłali, lub związawszy im ręce, iak do celu  
 dla zabawy strzelali; niesłychanemi zbrodnia-  
 mi świętość przybytków pańskich hańbili;  
 kapłanów palili lub ich krwią broczyli ostą-  
 rze. Kiedy Baty z Razania wyszedł; wtedy

Eupacyusz. Eupacyusz Kofowrat boiarzyn, zemstą pała-  
 iac, z 1,700. zbroynych biegł iego śladem, i  
 nagłem natarciem zniósł tylne półki. Zdzi-  
 wieni Tatarzy mniemali, że trupy Razańczy-  
 ków powstały: na pytanie Batego kto oni są?  
 pięciu ieńców rossyyskich odpowiedziało:  
 „Słudzy xiążęcia razańskiego, półku Eupacyu-  
 usza: nam rozkazano ze czcią przeprowadzać  
 ciebie, iak monarchę znakomitego, i iak Ros-  
 syanie zazwyczaj naieźdników przeprowadzają:  
 toiest strzałami i dzidami.“ Garstka szla-  
 chetnych, tłumów ogromnych przemodz nie  
 mogła; Baty iednak szanując męstwo tak rzad-  
 kie, małej liczbie tych którzy się dostali w nie-  
 wolą, wolność darował. Ziemię razańską w nie-  
 zmierzony cmentarz zamieniwszy, Baty syna

Kołodna. Jerzego blisko Kołodny zwyciężył, Moskwę  
 Moskwa. spalił, ukazał się pod ścianami Włodzimir-  
 Zdobycie rza, gdy tym czasem Jerzy zaciągał wojsko  
 Włodzi- i przybycia braci swoich, a mianowicie Jaro-  
 mirza. i sława oczekiwał. Baty opanował naprzód Suz-  
 1258, dal, po dwóchdniowém obleżeniu zdobył  
 lutego 2. Włodzimierz (lutego 7.), kościoły złupił, miesz-  
 kańców i familią xiążęcą wyrzwał. Potém  
 Tatarzy na dwie części się rozdzielili: iedni  
 do Halicza kostromskiego poszli, drudzy do  
 Jaroslawia, nigdzie znacznego odporu niezny-

dując. W przeciągu miesiąca lutego, oprócz  
 wsi, 14. miast wielkiego xięstwa spustoszyli.  
 Jerzy przygotował się do boju nad rzeką Syti<sup>Bitwa nad</sup>  
 (do Mołogi wpadająca): Rossyanie długo <sup>rzeką Syti.</sup>  
 mężnie walczyli, nakoniec tył podali; Jerzy <sup>marca 4.</sup>  
 życie utracił. Tłumy wojska Batego ruszyły <sup>Smierć Je-</sup>  
 ku Nowogrodowi, zdobyły Wołok Łamski, <sup>rzego.</sup>  
 Twer i Torżek, nikomu przebaczenia nie da-  
 iąc. Baty przeszedłszy drogą Seligerską, wsi  
 i mieszkańców wyniszczywszy, o 100. wiorst  
 tylko był od Nowogrodu, nagle, zapewne lasa-  
 mi i bagnami tamtego kraiu przestraszony, z ra-  
 dosném mieszkańców zadziwieniem, nazad się <sup>Kozielsk.</sup>  
 ku Kozielskowi (w gubernii kaługskiej) obró-  
 cił. Przez całe siedm tygodni stali Tatarzy  
 pod tym miastem; naostatek mieszkańcy rzu-  
 cili się w rozpacz na barbarzyńców, 4,000.  
 na placu położyli, sami na ich trupach po-  
 legli. Młody xiążę tego ztego dla Tatarów  
 miasta iak powiadaią, we krwi utonął. Baty <sup>Odwrot Ba-</sup>  
 iakby strudzony morderstwami i zniszczeniem, <sup>tego.</sup>  
 cofnął się ku Donowi, do ziemi połowieckiej.  
 Jarosław śpieszył z Kiowa do Włodzimierza  
 objąć dostoięństwo wielkiego xiążęcia po śmierci  
 brata swojego Jerzego, monarchy, który miał  
 cnoty swojego wieku, ale na nieszczęście przez  
 dumę nie użył środków potrzebnych dla obro-  
 ny oyczyzny.

V. Jarosław Wsewołodowicz wszelkimi W. X. Jaro-  
 sposobami starał się iak nayszybciej zagładzić <sup>Jarosław Wse-</sup>  
 ślady powszechnego zniszczenia. Po zebra- <sup>włodow-</sup>  
 niu ludzi rozproszonych i pogrzebaniu <sup>wicz stara</sup>  
 mnóstwa trupów w celu zapobieżenia morowi, <sup>niezaga-</sup>  
 miasta i wsi z popiołów podźwignął, na- <sup>dzić ślady</sup>  
 rodowi odwagi dodawał, sprawami cywilnemi <sup>zniszczenia.</sup>  
 gorliwie się zajmował i sprawiedliwością po-  
 wszeczną miłość dla siebie skarbił. Przywró-  
 cił spokój i porządek, zwrócił orzę



1250.

na Litwinów, którzy większą część ziemi Smoleńskiej opanowali, zwyciężył, i samego książęcia litewskiego wziął w niewolę. Po odjeździe Jarosława Michał czernihowski zajął Kiiow, zostawiwszy w Haliczu syna Rościsława, który gwałcąc traktat pokoju opanował Przemysł Daniela. Lecz gdy Rościsław szedł na Litwę; wtenczas Daniel, korzystając z jego nieobecności, wkroczył do Halicza i wspólnie nieprzychylnym boiarom halickim przebaczył. Tym czasem Baty po ustąpieniu z Rossyi zwyciężył Połowców w stepach astrachańskich, tak, że han ich Kotiau z 40,000. poddanych do Węgier uciekł, gdzie im Bela dał ziemię na mieszkanie. Wojska Batego zawojuowały okolice Donu i Wołgi, powtórnie do Rossyi wtargnęły, ziemię Mordowską, Murom i Gorochowiec zawojuowały. Potem zwrócili się na Rossyę południową. Baty zupełnie zniszczył Pereiasław, drugie jego wojsko po zaciętym Rossyan odporze spaściło Czernihow i przez Gluchow cofnęło się ku Donowi. Nasłuchawszy się o skarbach dawney stolicy naddnieprzańskiej, Mangu, drugi wnuk Czyngishana, pochlebstwem chciał Kiiowianów do poddaństwa nakłonić; lecz ci zamordowali jego posłów, i polegając na Danielu halickim, który zajął Kiiow, przygotowali się do obrony. Daniel przed odjazdem swoim do króla węgierskiego prosił o pomoc, obronę stolicy Dymitrowi boiarzynowi powierzył. Wkrótce okropna, niezliczona potęga Batego (600,000) Kiiow obległa. Dymitr z zimną krwią dawał rozkazy; obywatele mężnie się bronili; sami nieprzyjaciele, długim boiem zmordowani, na zwaliskach murów odpoczywali. Nakoniec barbarzyńcy do miasta wtargnęli; wpa-

Baty plondrnie Rosyją południową.

Mangu. 1240.

Dymitr Boiarzyn.

dli do kościoła Bogarodzicy, porwali Dymitra i przed Batym stawili. Ten groźny wojownik, poważając mężstwo boiarzyna, życie mu darował. Mogółowie przez dni kilka obchodzili zwycięstwem ludzi i wszystkich płodów długoczesney cywilizacyi. Upadł Kiiow starożytny, a upadł nazawsze: matka rossyjskich grodów zwany, w XIV. i XV. wieku jeszcze zwaliska przedstawiał; w naszych czasach cień tylko dawney jego wielkości pozostał. Baty, powziawszy wiadomość, że książęta Rossyi południowej w Węgrzech się znaydują, poszedł na ziemię halicką i włodzimirską, mieszkańców miasta Ładyżyna (miasteczko w gubernii podolskiej nad Bugiem) zdradliwie wymordował, Kamieniec opanował, niepomyślnie zaś odstąpił od Krzemieńca, miasta Danielowego; zdobył Włodzimierz, Halicz i wiele innych miast. Dymitr boiarzyn, ubolewając nad klęskami oczyszny namówił Batego do ustąpienia z Rossyi, ażeby Węgry z 500,000. wojska splundrować. Tak, zacny wojewoda rossyjski w samey niewoli, ostatnią usługę dla nieszczęśliwych spóźniaków okazać umiał!

VI. Stan ówczesny Rossyi godzien był politowania: zdawało się że ognista rzeka przebiegła od wschodnich iey granic do zachodnich; że zaraza, trzęsienie ziemi i wszystkie klęski przyrodzenia, zniszczyły ją od brzegów Oki do Sanu. Kronikarze nasi, żywo malując upadek miast i większey części narodu, swoje narzekania nad zwaliskami oczyszny, temi kończą słowy: „Żyjący zazdrościli spokojności umarłych.“ Słowem, Ros-sya doświadczyła wtenczas wszystkich nieszczęść, podobnie iak imperium rzymskie podczas wtargnięcia dzikich narodów półno-

T o m I. 8

Stan Rosyji i przyczyna postępow Batego.

nych od V. do VII. wieku. Przyczyną pomysłowości Batego była nadzwyczajna jego siła. Lubo starożytni Rosyianie nikomu w niestwie i w sztuce zabijania ludzi nie ustępowali; lecz ponieważ książęta i miasta połączonemi siłami działać nie chcieli, nie mogli przeto półmilionowemu wojsku Batego oprzeć się, tém bardziej że on nieustannie wojsko swoje, przyłączeniem zwyciężonych powiększał. Mogolowie słynęli także walecznością, którą w nich wzbudził rozum Czyngishaua i czterdziestoletnie zwycięstwa. Woynę kochali dla zdobyczy; z miejsca na miejsce z całą rodziną przenosili się, i wszędzie, gdzie tylko ich stada paść się mogły, tam znajdowali oyczyznę. Na widok nieprzyjaciela, tłumami iak fala rzucali się, okrążali naokoło i chmury strzał wypuszczali; lecz unikali walki osobistej. Hanowie i naczelnicy wodzowie stali na odwodzie, i rozmaitemi znakami rozkazy dawali. Broń ich składała się z wielkich i ostrych strzał, długich szabli, kopiy, dzirydów z hakami i tarcz drewnianych albo plecionych z wici.

Rosterki  
w Rosyi  
południo-  
wo-zachodniej.

VII. W ten czas, gdy ci niszczyciele plundrowali Rosyją południową, tey książęta mieszkali w Polsce: bo nie mogli skłonić Belę króla węgierskiego do działania spólnemi siłami. Po ustąpieniu Batego, Daniel wybrał na miejsce pobytu swego, piękne miasto Chofin, przez jego samego założone i od zniszczenia ocalone; starał się także wskrzesić życie i czynność w krajach Rosyi południowo-zachodniej. Podobnież Michał, długo z kraju do kraju od Tatarów uciekając, nakoniec przez Niemców odarty, do Kiiowa powrócił, i na wyspie, przeciw zwalisk tey stolicy mieszkał; Rościsława zaś syna swego, posłał do Czernihowa.

Jednak klęski oyczyzny, mało tych książąt nauczyły rostopności. Rościsław wkrótce Halicz i Przemyśl opanował; lecz Daniel, chociaż jego księstwo było wycieńczone, a wojsko nieliczne, wygnął rząd Rościsława, jego zaś sprzymierzeńców książąt Bołochowskich, którzy ocalili ziemię swoją od Tatarów, obowiązawszy się dla nich siać proso i pszenicę, wziął w niewolę. Wtedy także Daniel przez Polaków obrażony, zdobyłby Lublin, gdyby mieszkańcy nie uprosili pokoju. Tym czasem oddziały Mogolów dokonały podbicia wschodnich prowincyj czernihowskich. Jeden Nowogród niepokonany pozostał, błogosławiąc łaskę niebieską i szczęście młodego książęcia swojego Alexandra Jarosławicza, obdarzonego niepospolitym rozumem, niestwem, wdziękiem wspaniałym i krzepkiemi muskułami Samsona. Naród z lubością i uszanowaniem nań spoglądał; przyiemny głos tego książęcia grzmiał iak trąba na wiecach. W dzień powszechnego Rosyi nieszczęścia, zaisłała sława Alexandra. Ażeby ziemię nowogrodzką od napadów Czudi zabezpieczyć, rozkazał obwarować brzegi rzeki Szelony i dzielnemi woioownikami otoczyć się starał. Głównymi jego nieprzyjaciołmi byli kawalerowie Inslantsey, Finnowie i Szwedzi. Pierwsi znacznie się wtedy wzmogli i dla Rosyan stali się straszniejszymi: w bitwie bowiem z Litwą utraciwszy mistrza swojego Wolkwina, przyłączyli się do sławnego Zakonu Tentonskiego Maryi Panny (Krzyżaków), dla obrony pielgrzymów ustanowionego w Palestynie. Zakon ten po przeniesieniu się do Europy, takiego doszedł znaczenia, że wielki mistrz jego, Herman Salza, podbił Prussy, mieczem i ogniem nawracał mieszkańców

Sława Alexandra  
Newskiego.



na wiarę chrześcijańską i kawalerow Infant-  
skich pod swą opiekę przyjął. Wtenczas mi-  
strzem inflantskim był Andrzej Welwen,  
mąż doświadczony i dobry. Może dla zapo-  
bieżenia wzajemnym nieporozumieniom wi-  
dział się z młodym Alexandrem, i dziwił się  
iego piękności, rozumowi i szlachetności.  
Wkrótce ten xiążę większey ieszcze sławy  
nabył. Król szwedzki za częste pusto-  
szenie Finlandyi na Rossyan rozniewiany,  
Birgera zięcia swiego, z wielkiem woyskiem  
Szwedów, Norwegczyków i Finnów na stat-  
kach Newą, do uścia Izory posłał. Alexan-  
der, iawnie od śś. męczenników Borysa i Hleba  
opiekowany, z bystrością błyskawicy na nie-  
przyaciół uderzył, przełamał i do ucieczki  
zmusił. To pamiętne zwycięstwo nadało  
Alexandrowi sławne imie Newskiego. Tym  
czasem kawalerowie Inflantscy od zdrayców  
pskowskich poduszczeni, zdobyli Izborsk,  
Pskow do haniebnego pokoju przymusili i  
pustoszyli ziemię nowogrodzką. Alexander  
nie był naówczas w Nowogrodzie. Obra-  
żony niewdzięcznością mieszkańców, do oycy  
powrócił. Niemcy, nieprzesłaiąc najazdów,  
nałożyli haracz na Wożanow, twierdzę w Ko-  
poryi wystawili, opanowali miasteczko Tesow  
i obdzierali kupców rossyjskich o mil 4. od No-  
wogrodu; z niemi razem Litwa i Czud brzegi  
Ługi pustoszyli. Naród widząc nieszczęście,  
wyiednał u xiążęcia przebaczenie winy Nowo-  
grodzianom. Alexander, woysko zgromadził;  
Koporyą opanował, wielu Niemców wziął  
w niewolą, zdrayców ukarał. Przywróciwszy  
Pskowianom niepodległość, zwycięzca wkro-  
czył do Inflant, Niemców nad ieziozem Czud-  
skiem zwyciężył i mistrza takiego strachu na-  
bawił, że aż u Danii posiłków prosił. Ale-

1241.

1242.

xander z Zakonem pokóy zawarł, na mocy  
którego otrzymał Ługę, ziemię Wodską i  
znaczną część Letgallii. Potem zwrócił oręż  
na Litwinów, i w ciągu dni kilku siedm razy  
w okolicach Toropca odniósł nad nimi zwy-  
cięstwo,

1243.

VIII. Tym czasem Rossya zupełnie pod-  
padła pod iarzmo Tatarów. Baty zawoiowa-  
wszy wielką część Polski, Węgry, Kroacyą,  
Serbią, Bulgaryą naddunayską, Multany,  
Wołochy, trwogą przeraziwszy całą Europę,  
nagle zatrzymał burzliwą Mogolów nawałnicę  
i nad Wołgę powrócił. Tu, mianuiąc się ha-  
nem, rozciągnął swoje panowanie nad Rossyą,  
ziemią Połowiecką, Tauryką, kraiami Kau-  
kazkiemi i wszystkiemi od uścia rzeki Donu  
do samego Dunaiu. Nikt nie śmiał iemu się  
oprzeć: narody, monarchowie poselstwami  
pokornemi i darami, łaskę iego zjednać chcieli.  
Baty wezwał do siebie wielkiego xiążęcia Ja-  
rosława, przyjął łaskawie, głową wszyst-  
kich xiążąt rossyjskich mianował, Kiiow mu  
oddał (żką Michał do Czernihowa wyiechał);  
Konstanty, syn wielkiego xiążęcia, iezdził  
do Tatarzy do wielkiego hana Oktaia, który  
na ten czas świetne Mogolów w Chinach i  
w Europie zdobył, nroczyście obchodził.  
Postępek Jarosława był przykładem dla in-  
nych xiążąt; ażeby spokojnie w kraju swoim  
panować mogli, bili oni czołem Batemu.  
Wielki xiążę powtórnie do hordy iechał przy-  
muszony, udał się na brzegi Amura, gdzie Mogol-  
owie po śmierci Oktaia wybierali nowego wiel-  
kiego hana Haiuka. Tam usprawiedliwiwszy  
się z nieiakich oskarżeń, już powracał; lecz  
w drodze życie zakończył, iak mniemają, od-  
trucizny przez matkę hana podaney. Ja-  
rosław w młodości okrutny i dla chciwości

Rossya  
w poddań-  
stwie Mo-  
golów.

1246.

śmierć W.  
X. Jarosła-  
wa.

Zabójstwo  
Michała  
czernihowskiego i bo-  
iaryżna Te-  
odora.

panowania nie ubłagany, znakomilemi przy-  
miotami był także obdarzony: czynną rostro-  
pnością i męstwem w nieszczęściach kraio-  
wych. Przynajmniej był on wskrzesicielem  
wielkiego księstwa, rozumem swoim zjednał  
dla siebie poważanie barbarzyńców Batego i  
Gaiuka; ale nie zasłużył na gorliwą pochwałę  
kronikarzy naszych, którzy hojność pobożną  
nadewszystko poważali. W tymże czasie Mi-  
chał życie zakończył. Powróciwszy nieukon-  
tentowany od krewnego swojego Beli IV. króla  
węgierskiego, do Czernihowa, gdzie urzędnicy  
hana spisywali ludność dla nałożenia podatku,  
zaczawszy od rolnika do boiarżyna, za ich  
rozkazem musiał iechać do hordy. Tu ża-  
dano od niego, ażeby szrodkiem rozłożonego  
przed namiotem Batego ognia świętego prze-  
szedł i posągom cześć oddał. Michał nie zgo-  
dził się na to, i jako prawdziwy chrześcija-  
nin wytrwale śmierć męczeńską wraz z Teo-  
dorem boiarżynem odniósł; ten różnemi mę-  
kami dręczony, xiążęcia jeszcze do odwagi  
zachęcał. Obay od kościoła prawosławnego  
za świętych są uznani. Od tego czasu w kro-  
nikach naszych żadney prawie nie ma wzmianki  
o xiążętach czernihowskich. Synowie Mi-  
chała w różnych miastach panowali; a nay-  
starszy, Rościsław, zięć Beli, w Węgrzech  
pozostał, i otrzymawszy od niego hana Machowski (w Serbii), panem tego kraju, xiążęciem  
Bulgaryi i władcą Sławonii się mia-  
nował. Od synów jego poszli xiążęta Ma-  
chowscy i Bosniyscy, a ich siostra była za  
Leszkiem Czarnym, xiążęciem polskim. Da-  
niel od Batego wezwany, łaskawie był w hor-  
dzie przyjęty, niżeli Michał; uniżając się przed  
Mogolami, myślił o wybawieniu swojej o-  
czyzny. Zaszczyt, od hana dlań okazany,

Daniel  
w hordzie.

lubo był tylko nazwiskiem sługi i dannika  
hana; ale zjednał mu więcej poważania od  
monarchów sąsiednich: Beli węgierskiego, Kon-  
rada krakowskiego i Bolesława mazowieckiego.  
Podczas pobytu Daniela w hordzie, Jan Plan-  
Karpin legat papieski, we Włodzimirzu wo-  
Karpin.  
łyńskim biskupów rossyjskich do połączenia  
się z kościołem rzymskim namawiał. Wy-  
stany był od Innocentego IV. papieża z lista-  
mi przyjacielskimi do hana Haiuka, i cie-  
kawie wiadomości o owoczesney Rossyi i Mo-  
golach potomności przekazał. Gdy już poseł po-  
wracał, Daniel spodziewając się dzielnego wspar-  
cia od papieża nad Europą wówczas panującego,  
uznał Oycę św. Głową swojego kościoła, otrzy-  
mał od niego (około r. 1254) koronę i tytuł króla  
Halickiego. Ale ponieważ wbrew rozkazom  
papieża, monarchowie chrześcijańscy, sąsiedzi  
Galicyi wojnami domowemi trapieni nie dali  
wsparcia Chrześcijanom przeciw Batemu; przeto  
Daniel wyrzekł się związków z Rzymem  
i wzgardził gniewem Alexandra IV. który  
go (1257) klątwą duchowną i orężem świe-  
ckim za niewdzięczność ukarać groził. Daniel  
śmiejąc się z jego gniewu i ściśle zachowując  
ustawy kościoła greckiego, dowiódł że mnie-  
mane jego połączenie się z kościołem rzym-  
skim, niezem innym nie było, tylko wybie-  
giem politycznym.

Polityka  
Daniela.

IX. Po Jarosławie, według zwyczaju, Krótkie  
brat jego Swiatosław Wsewofodowicz nastą-  
panowanie  
pił. Baty, o świetnych Alexandra przymio-  
wielkich  
tach uwiadomiony, posłuszeństwa od niego xiążąt:  
Swiatosła-  
wymagał. Ten, nie chcąc dumną odpowie-  
wa Wsewo-  
dział narazić oyczyzny na niebezpieczeństwo, łodowicza,  
w ślad za bratem Andrzejem stanął w obozie 1247.  
mogolskim, łaskawie i ze szczególnem powa-  
żaniem był od Batego przyjęty i podobnie



iak oyciec, musiał odbyć okropną podróż przez martwe pustynie do wielkiego hana w Tatarji, gdzie rossyjscy książęta smutek tylko i poniżenie znajdowali. W niebytności Alexandra młodszy brat jego, Michał moskiewski, stryjca swego Swiatosława z Włodzimirza wygnął; teyże zimy, wojnę prowadząc z Litwą, życie utracił. Po szczęśliwym powrocie od wielkiego hana, który Newskiemu całą Rosyą południową i Kiiów oddał, brat jego i Andrzej Jarosławicz na tronie włodzimirskim zasiadł. Swiatosław skarżył się o to w hordzie, ale napróżno. W tymże czasie Innocenty IV. papież, przez dwóch chytrych kardynałów starał się bohatera Newskiego, w całej Europie sławnego, do swojej trzody przyłączyć; lecz ten za radą ludzi mądrych nie przyjął i znać nie chciał nauki kościoła rzymskiego. Zapewniając bezpieczeństwo krajom północnym, Alexander wyprawił poselstwo do Hakona króla norwęskiego, żądając ażeby zabronił swoim poddanym Finkmarskim Laponiā i Kareliā pustoszyć. Hakon zezwolił na to, panów znakomitych do Nowogrodu wysłał, ci zawarli traktat pokoju i z bogatemi darami powrócili. Tym czasem ognisty Andrzej, młodemu poradcami otoczony i więcej myślistwem niż rządami państwa zajmujący się, nie chciał być holdownikiem Batego, wyrzekł się tronu i tajemnie uciekł z Włodzimirza. Już wojwodowie tatarscy szli ukarać Andrzeia za nieposłuszeństwo, zwyciężyli go pod Pereiasławiem i zrabowali cały kraj włodzimirski. Andrzej nie znalazłszy przytułku w Nowogrodzie, przez Kofywan (Rewel) do Szwecyi oddalił się.

Michała  
Jarosławic-  
za, 1248.

i Andrzej  
Jarosławic-  
za, 1249.

Poselstwo  
z Rzymu.  
1250.

Poselstwo  
do Norwe-  
gii. 1252.

Ucieczka  
Andrzeia.

Znakomite

X. Alexander dla zapobieżenia klęskom

oyczyzny śpieszył do hordy, rostopną mową panowanie uśmierzył gniew Sartaka, syna Batego, i do Alexandra Nowkiego. stoieństwo wielkiego księcia od niego o-  
trzymałszy, z tryumfem i wielką wszyskich mieszkańców wielkiego księstwa radością, do Włodzimirza wjechał. W następującym roku syn jego Bazyl, książę Nowogrodu, szczęśliwie Litwinów poraził; Psków oswobodził się od obleżenia kawalerów inflanckich; Rossyanie i Karelowie, Niemców w okolicach Narowy zwyciężyli i do żadanego pokoju przymusili. Lekkonyslni Nowogrodzianie, podstępami Jarosława, brata Newskiego, skłonieni, do siebie przyjęli, a Bazylego z hańbą wygnali; Alexander odmianą posadnika buntowników uśmierzył; z Nowogrodzianami pustoszył Finlandyā i syna Bazylego znowu w Nowogrodzie osadził. W następującym roku Alexander z Andrzeiem bratem swoim, który już w Suzdału mieszkał, iędził do hordy, gdzie wielkie odmiany zaszły. Baty umarł, syn jego stał się ofiarą chciwego panowania stryja, Berki, który z woli wielkiego hana, miejsce Batego zastąpił. Lubo książęta naszych i podarunki łaskawie przyjęto; iednak w ślad za nimi przywiechali urzędnicy tatarscy dla spisania ludności w ziemi suzdalskiej, razaniskiej i muromskiej, ustanowili dziesiętników, setników, temników, dla poboru podatków, wyłaczwszy tylko od nich książęży świeckich i mnichów. Chcieli zapewne Mogofowie przez to przywiązać do siebie duchowieństwo, ażeby nie pohudzało Rossyan do zrzucenia jarczma tatarskiego; lub też chcieli okazać, że nie są nieprzyjaciółmi Boga rossyjskiego, iak naród mniemał. Daleko trudniejszy było nakłonić dumnych Nowogrodzianów do zrobienia podobnego spisu i

1253.

1255.

1256.

Smierć Ba-  
tego.  
1257.

Spis ludno-  
ści w Ros-  
sji.

1258. zezwolenia na podatek. Alexander przymuszony był ukarać za to nieposłusznego syna Bazylego, na śmierć skazać wielu bojarów jego poradcików, i władzą swoją naród do tego przymusić, który o zbliżeniu się Tatarów uwiadomiony, zgodził się wreszcie na opłatę wyznaczoney ilości srebra, prosto do hordy, lub przez wielkich książąt, byleby tylko nie mieć sprawy z Basakami, poborcami tatarskimi. W ciągu tych wypadków Daniel halicki, ślady zniszczenia tatarskiego w swoim państwie zagładził, miał ucześnieństwo w sprawach europejskich, i dwakroć Beli węgierskiemu w wojnie z cesarzem Fryderykiem i królem czeskim o posiadłości austriackie, pomagał. Daniel zniszczył Szląsk czeski, zdobył Nosselt, okolice Opawy (Troppau) ogniem spustoszył, i z chwałą powrócił. Bardziej jeszcze odwagę jego wślawiły wojny z Jadzwin-gami, którzy obowiązali się mu płacić daninę srebrem i kunami czarnemi, oraz z Litwą, gdzie poniżył dumę sławnego książęcia Mendoga, którego jedni kronikarze od Rzymian starożytnych, drudzy od książąt połockich wyprowadzają. Mendog nie mało potem klęsk zadał kawalerom inflanckim, Mazowszu, prowincjom smoleńskiem, czer-nińskiem a nawet nowogrodzkim. Daniel od króla węgierskiego i Lachów pobudzany, odważył się nieprzyjacielem Mogofów ogłosić, i już miasta między Bugiem a Teterowem leżące opanował; ale gdy niezliczone ich tłumy na granicach Litwy i Rosyi ukazały się, musiał przemagałacej sile Tatarów ustąpić, i wraz z nimi Litwę i Jadzwin-gów wołował, tam miasta i wsi niknęły, a tylko gęste lasy i bagna ratowały mieszkań-

Usiłowanie  
Daniela o  
atrącenie  
iarzma.

ców. Naostatek Daniel, mianując się pa-zornie przyjacielem hana, ażeby tylko kraj swój od zniszczenia ocalić, na żądanie Tatarów i unikając kary, liczne swoje miasta warowne zburzyć i na pastwę płomieniom oddać musiał. Miasto Chełm ocalało; ale i ztąd Daniel znowu do Węgier wyjechał, widząc wszystkie swoje starania bezskuteczne. Tym czasem Alexander cierpliwie znosił okrutną niewolą, która coraz bardziej ciążyła nad narodem. Panowanie Mogofów w Rosyi odkryło drogę chciwym kupcom Besermen-<sup>Odkupnicy</sup>skim (od tego Busormany), charazskim czyli <sup>Besermen-</sup>chwińskim do zadzierżawienia u Tatarów poboru daniny z księstw rossyjskich; zaczęli oni ubogich ludzi nadzwyczaj wielkimi obciążać procentami, a w przypadku nie opła-cenia wprowadzali ich w niewolę. Mieszkańcy Włodzimirza, Rostowa i Suzdału, z granic cierpliwości naostatek wyszedłszy, niektórych niegodziwych lichwiarzów zabili, a innych wygnali. Toż się stało i w drugich miastach Rosyi północney. Alexander, czyli to chcąc odwrócić gniew hana od Rosyi, czyli też chcąc się wymówić od dostarczenia Mogofom wojska posiłkowego, z podarunkami do hordy jechał, i Berkę hana w mieście Saraju nad Wołgą (o wiorst 60 od Astrachania, na brzegach Achtuby) zastał. Uży-skawszy jedno i drugie, powracał; ale gorliwie służąc oyczyźnie, siły cielesne i moralne wycieńczywszy, na drodze zachorował i umarł, przyjąwszy stan zakonny i imię Ale-xego. Naród cały głósnym smutkiem okazywał żal swój ze straty tego oycy narodu, który dla oyczyzny nieodbitcie był potrzebnym. Dobrzy Rosyjanie umieścili Newskiego w poczet swoich auiofów stróżów;

1262.

1263.  
Śmierć  
Alexandra.



nadane mu imię świętego, dobitniejsze jest od wielkiego, jakim pospolicie mianują szczęśliwych. Zwłoki jego spoczywały we Włodzimierzu do XVIII. wieku; Piotr I. na pamiątkę zwycięstw tego xiążęcia nad Szwedami, zwłoki jego na brzegi Newy przeniósł. Sława Alexandra, według świadectwa xiąg rodosłownych, sprowadziła do Rossyi wielu znakomitych ludzi, mianowicie z Niemiec i Pruss, których potomkowie (\*) dotąd są w Rossyi i najpierwsze urzędy wojskowe lub cywilne w państwie zajmują. Za panowania Alexandra Newskiego, zaczęły się w hordzie kapczackiej czyli wołżańskiej niezgody, upadek iey zapowiadające. Nogay woiewoda tatarski, w okolicach morza Czarnego władcą niepodległym został, i z Michałem Paleologiem imperatorem greckim, wskrzesicielem (od 1261) dawnej monarchii byzantyńskiej, traktat pokoju zawarł. Od Nogaia, poszło zapewne nazwisko Tatarów nogayskich. Pomimo nieład wewnątrzny, Mongołowie zdobywszy swoje do Permu rozszerzyli, zkąd wielu mieszkańców uciekło do Norwegii i tam wiarę chrześcijańską przyjął.

W.X. Jarosław Jarosławicz umarł wkrótce po śmierci Newskiego; przeto brat ich Jarosław twerski wielkim xiążęciem został. Nowogrodzianie za swojego monarchę także go uznali, ale musiał zaprzysiądz dopelnienie wa-

(\*) Z Niemiec przyjechał Ratsza i Gabryel, a z Pruss Michał. Od pierwszego pochodzą familije Swibłowych, Musin-Puszkiniów, Kologrywych, Miatlewych, Buturliniów, Kamienskich i t. d.; od drugiego Kutuzowych, Goleniszczewych, Kleopinych, Szczukiniów i t. d.; a od trzeciego Morozowych, Szeynów, Czobłokowych, Szestowych, Sotłykowych, Tuczkowych i t. d.

runków, które świadczą: że dochód xiążęcia składał się z podarunków, a danina szła do skarbu publicznego; naczelników wybierano za zgodą posadników; niektóre włości kupowały u Nowogrodzian prawo posiadania sędziów własnych; Nowogrodzianie nie dozwolali swoim ziomkom do innych się xięstw przenosić; ich kupy po większej części chmielem i lnem handel prowadzili; że Ładożanie miód i ryby na stół xiążęcy dawali. — Jarosław przyjął wspaniale wygnańców litewskich, którzy dla strasznych zaburzeń oddalić się z oyczyzny musieli. Mendog król od krewnych swoich był zabity, syn jego Woysiek zabójców przesładując, okrutnie mnóstwo mieszkańców wygnął. Dowmont, krewny Mendoga, przybył do Pskowa, wiarę chrześcijańską przyjął, i taką ufność mieszkańców zjednał że bez zezwolenia Jarosława, xiążęciem swoim go ogłosili, i wojsko mu dla pustoszenia Litwy dali. Jarosław rozniewał się na Pskowianów za tak samowolny wybór obcego xiążęcia; ale go Nowogrodzianie do wojny domowej niedopuszcili. W następującym roku wojsko nowogrodzkie z Dowmontem i Pskowianami odbyło wyprawę na Litwę: potem wspólnie z zakonem teutońskim obległo Wessenberg (Rakowor) w Estonii, Duńczycykom podległy; ale ci sprzymierzeńcy, tak nazwani szlachtą Boską, nagle pod dowództwem mistrza Ottona von Rodenszteyna i Alexandra biskupa dorpackiego, na stronę Duńczyków przeszli. Nowogrodzianie dzielnie się opierali żelaznemu hufcowi niemieckiemu, całe szeregi padały przed tą wyborną falangą; iednak przełamali nieprzyjaciół i całą miłą ich ścigali. Rossya-

Przywileje  
Nowogrodzian.

1265.  
Zaburzenia  
Litwie.

1266.

1267.  
Wojna  
w Inflantach.  
1268.

nie trzy dni na kościach (na polu bitwy) wypocząwszy, nie będąc w stanie oblegania miasta, nazad się cofnęli. Długo o tey krwawey bitwie w Nowogrodzie i w Rydze pamiętano. Otto, na Rossyan rozgniewany, nowe siły zgromadził, do ziemi pskowskiej wtargnął, Izborsk spalił i z 18,000 wojska i mnóstwem narzędzi murofomych miasto Psków obległ. Waleczny Dowmont, od igumena błogosławieństwo i miecz przyjąwszy, przez dni dziesięć walczył z Niemcami i samego mistrza w twarz ranił. Tymczasem nadciągnęły posiłki nowogrodzkie, zmusiły rycerzy do cofnięcia się za rzekę Wielką i zawarcia pokoju, na mocy którego obie strony przy swoich pozostały. Wkrótce Duńczycy i Niemcy, nowemi przygotowaniami Nowogrodzianów zatrwożeni, dobrowolnie wszystkich brzegów Narowy ustąpili. Wielki książę, polegając na przychylności niektórych urzędników, a bydź może i na opiece Tatarów, nie dopełnił zawartej umowy z Nowogrodzianami, i tak iak monarcha samowładny postępował; powszechne złąd powstało nieukontentowanie. Nagle z wielkiem jego podziwieniem, na odgłos dzwonu wiecowego, naród się tłumnie zgromadził przy kościele św. Zofii, i powierników książęcych ukarawszy, samego na wygnanie skazał. Już się gotował Jarosław Humani Mogrodzianogólów ukarać Nowogrodzian; lecz Bazyli, brat jego, odwrócił od nich gniew hana; a metropolita Cyrylli, zacny pasterz kościoła, zaklinał Nowogrodzianów, ażeby krwi oszczędzali; takim sposobem Jarosława z dumnym Nowogrodem poiednał. Tym czasem po śmierci Berki, Mangu-Timur dostojęństwo hana odziedziczył, Rossyą od poborców

charazskich uwolnił i wiarę mahometańską przyjął. Wielki książę dogadzając nowemu hanowi, oraz dla spokojności Rossyi, iezdził do hordy, a powracając stamtąd umarł. Na lat sześć przed śmiercią Jarosława, znakomity Daniel, król halicki, żyć przestał; mąż sławny cnotami wojennymi i publicznymi, a więcey ieszcze miłosierdziem, którego ani zdrady, ani podła niewdzięczność buntowniczych boiarów, załumić w nim nie mogły. Po śmierci Daniela księstwo na części podzielone zostało; synowie jego stosownie do woli rostropnego stryja Wasilka Romanowicza, książęcia włodzimirskego, we wszystkim postępowali. Woysiełk, przyjaciel Wasilka i Swarna młodszego syna Daniela, od nich posiłkowany wielką część Litwy opanował, Swarnowi ią ustąpił, a sam w klasztorze się zamknął. Lew, drugi syn Daniela, zazdroszcząc tego, iął się haniebney zemsty, i w celi klasztorney Woysiełkowi życie odebrał. Po śmierci Swarna, Troyden okrutny poganin, księstwo litewskie opanował. Wkrótce Wasilko, godny brat Daniela, żywota dokonał. Syn jego Jan Włodzimierz, posiadłość rodzicielską odziedziczył (1269); a Lew Swarnową, toiest Halicz, Chełm, Drohiczyn, stolicę zaś we Lwowie postanowił, który ieszcze za Daniela był założony. -- Do tychże czasów odnoszą dzieiopisowie odnowienie starożytney Teodozyi (Kaffy) przez Genuńczyków; niedaleko tego miasta znajdował się znakomity Krym (od którego cała Tauryka wzięła nazwisko), bogate, piękne i wielkie miasto mogolskie, iego mieszkańcy słynęli bogactwy i skąpstwem, złoto trzymali w zamknięciu, i nie dając wsparcia ubogim, wspaniale meczety na znak pobożno-

Śmierć  
Jarosława.  
1272.

Śmierć  
Daniela.

Założenie  
Kaffy.  
Krym.

Pokój Nowogrodzianogólów ukarać Nowogrodzian; lecz Bazyli, brat jego, odwrócił od nich gniew hana; a metropolita Cyrylli, zacny pasterz kościoła, zaklinał Nowogrodzianów, ażeby krwi oszczędzali; takim sposobem Jarosława z dumnym Nowogrodem poiednał. Tym czasem po śmierci Berki, Mangu-Timur dostojęństwo hana odziedziczył, Rossyą od poborców



ści budowali. Szczątki tego miasta składają dzisiejsze miasteczko Stary Krym.

W.X. Bazyli Jarosławicz od narodu kochany. od 1272.

XII. Bazyli, książę kostromski brat Jarosława, wielkim książęciem został. Z krewnym swoim Dymitrem Alexandrowiczem o Nowogród gród śpierać się zaczął. Nowogrodzianie, widząc konieczną potrzebę przyjaźni wielkiego książęcia, a to z przyczyny handlu z ziemią suzdalską, na żądania Bazylego przystali. Po dwóch latach spokoyności,

1275. Mogołowie idą na Litwę.

Bazyli udał się do hana. W tymże czasie Mogołowie od Lwa halickiego wezwani, szli wojować Troydena książęcia litewskiego, który mieszkańców miasta Drohiczyna wymordował. Niektórzy książęta rossyjscy do tej wyprawy należeli. Niepomyślnie dla Rossyan zakończyła się ona: Mogołowie bowiem nie znamienitego nie sprawiwszy, powracając mnóstwo wsi rossyjskich zniszczyli a mieszkańców obdzierali. Dumny Nogay nowe woyska do Halicza przysłał i książętom halickim iść z nimi na Litwę rozkazał. Jedni i drudzy, wielką liczbę ludzi utraciwszy, łupy tylko zyskali. Podczas tej wojny Prussacy ze strony Litwy działali; musieli tu oni od ucisków zakonu niemieckiego szukać schronienia.

Prussacy. Śmierć Bazylego. 1276.

Wielki książę za powrotem z hordy umarł w Kostromie, z wielkim żalem książąt i narodu, czczących w nim monarchę rozumnego i cnotliwego. Za jego czasów powiórny zrobiono popis ludności we wszystkich krajach rossyjskich, w celu naznaczenia daniny. Do głównych panowania Bazylego pamiętek należy sobór, przez Cyrylla metropolitę kiłowskiego, z Kiowa do Włodzimirza przybyłego, zwolany (1274). Na tym soborze, stosownie do ówczesnego sposobu myślenia, po-

starowiono prawidła dla duchownych, ich bowiem obyczaje wielki wpływ mają na moralność ludzi świeckich: także dla wyniszczenia dawnych pogańskich zabobonów postanowiono niektóre kary kościelne.

XIII. W początkach panowania wielkiego książęcia Dymitra Alexandrowicza, niektórzy książęta Rossyi północney woysko swoje do hordy poprowadzili, i z hanem Mangu-Timurem na Jasów kaukaskich czyli Alanów, Tatarom nieposłusznych chodzili, i z bogatą powrócili zdobyczą. Dymitr, usmierzwszy buntujących się Korelów, hołdowników Nowogrodu, dla obrony od Niemców i Szwedów w Koporyi twierdzę kamienną założył. Rozgniewali się za to Nowogrodzianie: nie dozwolali bowiem książęciu posiadania twierdz na ich ziemi. Dymitr, odjechał do Włodzimirza, woysko zgromadził i kroki nieprzyjacielskie w ziemi nowogrodzkiej rozpoczął; ale prośbami arcybiskupa i podarunkami dał się nakłonić do pokoju. Odtąd Nowogrodzianie oczekiwali zemszczenia się nad nim; okoliczność wkrótce się zdarzyła. Andrzej, brat młodszy wielkiego książęcia, idąc za radą złych boiarów, pochlebstwy i darami przywilej na wielkie xięstwo i woysko od hana otrzymał, pod Murom się zbliżył i Dymitra, niespodzianą burzą zdziwionego, ucieczką ratować się przymusił. Tatarzy, korzystając z okoliczności, przypomniaeli Rossyanom czasy Batego: zniszczyli Murom, okolice Włodzimirza, Suz-

1280.

1281.

1282.

dale, Juriewa, Rostowa, Tweru, do samego Torzka, ludzi łumami pędzili w niewolę, nakoniec spustoszyli Pereiasław, miasto udzielne Dymitryew, gdzie niegodziwy Andrzej, ieden po odbyciu uroczystości Bożego

Narodzenia z Tatarami, z wdzięcznością ich odprawił. Dymitr zamyślał w Koporyi się zamknąć, gdzie sławny Dowmont, zięć jego znajdował się; Nowogrodzianie zaś zdobywszy tę twierdzę, zburzyli do szczętu, i Andrzeja na tron św. Zofii wezwali. Dymitr uwiadomiony o tem, że Tatarzy Rosyją opuścili, do Pereiasławia powrócił i wojska zaciągać zaczął. Andrzej, widząc niebezpieczeństwo, do hordy spieszył. Tatarzy zawsze chcieli łupieztw i zbrodni, nie odmówili mu usług swoich powtórnie, ze wszelki stron na ziemię suzdalską napadli, a ślady swoje krwią i ogniem znamieniając, do Pereiasławia spieszyli. Natenczas Dymitr, o-przec się nie mogąc, do sławnego Nogaia uciekł, ten, albo sprawiedliwością pokonany, albo chcąc potęgę swoją okazać, jednym 1285—1284 rozkazem tron iemu przywrócił. Andrzej nie śmiał być nieposłusznym; sam bowiem nowy han Tudan-Mangu, brat ostatniego, Nogaia się lękał. Tak więc pojednali się bracia z sobą, lulo nie szczerze: Dymitr znouu tron wielkoxiążęcy zajął i za pomocą Tatarów przywiódł Nowogrodzianów do posłuszeństwa. Tym czasem ziemia kurska wielkich klęsk doświadczyła. Achmet rodem z Chiwy, baskak tego xięstwa, wzięwszy w dzierzawę daninę tatarską, uciskał naród, nie wyłączając ani bojarów, ani xiążąt. Oleg i Swiatosław xiążęta kursey, skarżyli się o to przed hanem Telebugą (któremu Mangu tronu ustąpił) i wojsko od niego otrzymali na zniszczenie posiadłości Achmeta, gdzie się gromadzili łotrowie wszelkiego rodzaju i okolice niszczyli. Nogay, upewniony od Achmeta o nieprzychylności xiążąt kurskich ku sobie, posłał Mogołów swoich a ci

Nieszczę-  
ścia ziemi  
kurskiej.

xięstwo kurskie zniszczyli. Oleg całą winę tych nieszczęść na Swiatosława składając, życie mu odjął; ale od brata jego Alexandra sam z dwoma synami zamordowany został. Wkrótce niegodziwy Andrzej znouu o wielkie xięstwo kusić się zaczął. Nogay wzmo- cniwszy się w hordzie; Telebugę zabił, na tron hański brata jego Tochtę wyniósł, a 1285—1292 przez podstępne zabiegi i spotwarzenia Dymitra zniechęcony, Andrzeiowi pomagać był gotów. Chciał przez to Mogołów zbo- gacić w Rosyi; gdzie oni ludzi jak pta- stwo zabijali i brali zdobycz bez żadnego o- poru. Kiedy tłumy Mogołów, pod do- wodztwem Andrzeja, chciały wdrzeć się w samo serce oycyzny; wtedy Dymitr z Pe- reiasławia uciekł do Pskowa do Dowmonta. Tatarzy zamiast pomocy do wyniesienia An- Spustosze-  
drzeja na wielkie xięstwo, niemilosierdnie<sup>we</sup> Rosyi.  
1295. spustoszyli Murom, Suzdal, Włodzimierz, Juriew, Peresław, Uhlicz, Kołomnę, Mo- skwę, Dmitrów, Możaysk i inne miasta. Potém Andrzej prowadził Mogołów do Tweru: ci uwiadomieni, że młody Michał Jarosławicz, władca nowego potężnego xię- stwa twerskiego, gotów był do silnego o- poru, zwrócili się na ziemię nowogrodzką, zniszczyli Wołok, a darami Nowogrodzian zaspokoieni z Rosyi ustąpili. Dymitr wielki xiążę, chcąc oycyznę od dalszych nieszczęść wybawić, zrzekł się starszeństwa i tronu włodzimirskiego, dzielnicę tylko peresławską dla siebie zatrzymał, dokąd idąc, w drodze życie zakończył. Ten monarcha pamiętny jest nieszczęściami Rosyi, i jakie nierozsądna chciwość panowania Andrzeja zrodziła. Kro- nikaarze dodają, że w tych czasach niedoli straszne ukazywały się znaki na niebie, były

Xięstwo  
Twerskie.

1294.  
Smierć  
Dymitra.



Nieład w Nowogrodzie; sprawy z Niemcami i Szwedami.

pioruny, wichry i choroby śmiertelne. Za czasów Dymitra dosyć często nieład w Nowogrodzie panował: posadniki zaledwie żyć mogli ratować przed gniewem wzburzonych tłumów; jedna część miasta (koniec) na drugą powstawała, całe ulice ogień pożerał; buntownicy rabowali bogate kramy kupieckie, a obywatele w rzece topili głównych sprawców rabunku. Z drugiej strony Niemcy trwożyli Nowogrodzianów, rozbiłali ich statki na jeziorze Ładodze i na Karelii daninę nałożyć chcieli; ale przy wyjściu Newy większą część statków swoich (sznek i łow) utracili. Szwedzi, napadami Nowogrodzian na Finlandyę rozdrażnieni, przychodzili ziemię iżorską i karelską niszczyć; oddział ich wojska na głowę od tamecznych mieszkańców pobity został. W następującym roku (1293) Szwedzi chcąc powściągnąć dzikich mieszkańców Korelii, którzy statki kupieckie na zatoce fińskiej odbierali i trapiłi ich kraje północnowschodnie, na granicach Korelii miasto Wybörg założyli. Birger, król szwedzki, zamysłał do Korelii wiarę rzymskokatolicką wprowadzić, i przyswoić panowanie nad handlem Niemców z Nowogrodem, surowie im więc zabronił wozić broń i wszelkie żelazo do Rosyi. W tymże czasie Litwini ziemię twerską i nowogrodzką napastowali; mieszkańcy tych prowincyi spólnymi siłami łupieżców porazili i xiążęcia ich zabili (1285). Daleko znakomitszą i dla Rosyi nieszczęśliwszą była wojna (1280) Lwa Daniłowicza halickiego z Polakami. Po śmierci dobrego Bolesława, Lew zamysłał bydz jego następcą w Polsce, i w tym celu Nogaia o posłki prosił; wojewodowie Leszka (krewnego Bolesława), bez

Litwa.

Sprawy z Polską.

względem na ogromne tłumy Mogolów, zwycięstwo nad nim odnieśli, 2,000 ludzi wzięli w niewolę, 8,000 na placu bitwy poległo. W roku 1285 Nogay i Telebuga postanowili zburzyć królestwo węgierskie, i xiążąt halickich z sobą wzięli; lecz tylko napełnili wierzchołki gór karpaccich trupami swoich wojowników. Przez długi czas blakając się, doznali głodu i moru, tak, że Telebuga, według słów kronikarza, piechotę z jedną żoną i koniem powrócił. Około 100,000 barbarzyńców w górach i pustyniach zginęło. Pomimo taką stratę, z nowymi siłami w roku 1287. ukazali się oni nad Wisłą; wzajemna nienawiść panów tatarskich i tym razem ocaliła Polskę od zupełnego zniszczenia, mnóstwo mieszkańców wzięto tylko w niewolę. Telebuga powracając zatrzymał się na wypoczynek w Haliczu. Tatarzy zawdzięczając gościnność rabowali, zabijali Rosyan i udzielili im zarazy, od której w jednem państwie Lwa Daniłowicza 12,500 ludzi zmarło. Początek zarazy był ten, że Mogolowie zepsuli w Haliczu wodę iadem, iak powiadał, z trupów wyciśnionym. Nareszcie odetchnął Halicz i Wołyń, gdy Tatarzy Rosyją zachodnią trapić przestali, i oprócz daniny od xiążąt, niczego więcej nie żądali.

XIV. Zaledwie niegodny syn Newskiego, chcący panowania Andrzeja na tron wielkiego xiążęcy wstąpił, natychmiast zaczęły się spory między nim a Michałem twerskim, który Daniela Alexandrowicza moskiewskiego i Jana Dymitrowicza peresławskiego, niepośleńcy, od dległości szukających chciał bronić. Poseł hana Tochtę, wybrany na pośrednika, zwołał xiążąt do Włodzimirza: porywano się do mieczów, z resztą te burzliwe narady za-

Mogolowie w Węgrzech i Polacu.

Za panowania Andrzeja W. X. Andrzeja Alexandrowicza odnowiły się spory, od 1294. 1296-1297

kończyły się na niczem. Andrzej powtórnie chciał Peresław opanować, lecz od Mi-  
 Do 1304. chała spotkany, powtórnie zawarł pokój,  
 który trwał aż do jego śmierci. Natenczas  
 Seymy. seymy xiążęce przez Monomacha ieszcze u-  
 stanowiące, w podobnychże okolicznościach  
 i w równie dobrym celu, odnowione zostały:  
 Andrzej bowiem, podobnie iak Swiatopelk,  
 nie zawsze mógł siłą przemagać władców u-  
 dzielnych, trzeba było ustucey namowy u-  
 żywać. Na tych zgromadzeniach uroczystych  
 osoby duchowne, iako tłumacze świętych  
 ustaw prawdy i sumienia znaydowały się.  
 Na pierwszym seymie w Dmitrowie rzeczy  
 się polubownie zakończyły; tylko xiążęta  
 twerski i peresławski nie mogli o coś zgo-  
 dzić się z sobą. Chytry Michał zawarł z No-  
 wogrodzianami przymierze wzajemney obrony  
 na przypadek ucisku ze strony wielkiego xią-  
 żęcia i hana. Andrzej nie mógł się oprzeć  
 temu związkowi; cieszyło go nieporozumie-  
 nie między Michałem a Janem zasze; lecz  
 to się zakończyło na tém, że łagodny Jan,  
 umierając bezdzietnie (1302), Peresław Dani-  
 ielowi przekazał, takim więc ważnym naby-  
 Moskwa się-  
 wzmaga.  
 Śmierć  
 Daniela  
 moskiew-  
 skiego.  
 kiem władca moskiewski bardziey ieszcze  
 zapewnił swoją niepodległość. Daniël,  
 pan dobry i rostopny, wkrótce żywota do-  
 konał; Pereiasławianie syna jego Jerzego xią-  
 żęciem swoim ogłosili, on Możaysk od xią-  
 żęcia smoleńskiego zabrawszy, do xięstwa  
 moskiewskiego przyłączył. W ciągu tych  
 odmian wielki xiążę ze skargą na xiążąt mo-  
 skiewskich do hordy ieżdził. Za powrotem  
 jego z tamtąd wraz z posłami Tochty, xiążęta  
 ziechali się na seym ogólny (1303) do Pere-  
 sławia, gdzie w obecności Maxyma metro-  
 polity czytano iarfyki czyli przywileie hana,

który władzą swoją rozkazywał wszystkie  
 spory zakończyć a na tém co każdy posiada  
 przestać. Takim więc sposobem pokój mię-  
 dzy xiążętami odnowiony został. Tym cza-  
 sem Rossyianie pomyślnie okazali męstwo  
 w bitwach z nieprzyjaciółmi cudzoziemskimi.  
 Kawalerowie mieczowi (1299) oblegli Pskow  
 niespodzianie i klasztor na przedmieściu<sup>Wojna  
zakonem  
inflauckim.</sup>  
 złupili. Dowmont, dzielny woioownik, acz  
 latami pochylony, niezwłocznie na brzegach  
 Wielkiej stoczył bitwę z Niemcami, wparł  
 ich w rzekę, muóstwo ienców i oręża zabrał,  
 do pokoju przymusił. To było ostatniem  
 znakomitým dziełem sprawiedliwego i wale-  
 cznego Dowmonta (na chrzcie św. Tymotusza):  
 wkrótce potem umarł z choroby zaraźliwej<sup>Śmierć  
Dowmonta.</sup>  
 we Pskowie, od narodu, który go więcey nad  
 wszystkich innych ukochał, opłakiwany. No-  
 wym wafem kamiennym miasto Psków on  
 obwarował. — Szwedzi w roku 1295. założyli<sup>Szwedzi.</sup>  
 w Korelii dzisiejszy Kexholm. Nowogro-  
 dzianie szturmem tę twierdzę zdobywszy,  
 Szwedów w pień wycięli, wały zburzyli a dla  
 bezpieczeństwa odnowili Koperyą. W pięć  
 lat potem Torkel Knutson rządcą państwa  
 Szwedzkiego, z flotą ze 111. większych stat-  
 ków złożoną, na Nowę wypłynął i o milę  
 od dzisiejszego Petersburga przy uściu Ochty  
 nowe miasto i twierdzę Landskrone<sup>Landskrona</sup>  
 koronę ziemi przy pomocy mistrzów rzym-  
 skich budować zaczął. Nowogrodzianie po-  
 daremnych usiłowańiach przeszkodzenia bu-  
 dowy niebezpiecznego miasta, z wielkim  
 xiążęciem Andrzejem w roku 1301. Land-  
 skrone<sup>Landskrona</sup> oblegli ogniem i ciskaniem kamieni  
 zburzyli zewnętrznie warownie, szturmem twier-  
 dzę zdobyli, z ziemią zrównali a pozostałą  
 garstkę Szwedów po dzielnym oporze w nie-



wołą wzięli. Uspokoieni z tej strony Nowogrodzianie posłów do Eryka VI. króla duńskiego wyprawili i traktatem pokoju (1302) częstym wojnom z Estonią do Danii należąca, koniec położyli. W tymże roku założyli u siebie twierdzę kamienną, dotąd bowiem była drewniana. W rok potem Andrzej wielki książę życie zakończył, zasłużył on na nienawiść spóczesnych i wżgardę potomnych jako sprawca wielkich nieszczęść oyczyny. Przez 10. lat panowania Andrzeja, Rossya doznała mnóstwo klęsk wszelkiego rodzaju. W roku 1301. ukazał się straszny dla ludu kometa, od astronomów chińskich opisany. Były także nadzwyczajne wichry, posuchy, głód, powietrze w niektórych miejscach, wielkie pożary w Twerze i Nowogrodzie, z czego złoczyńcy korzystając, łupieżstwem i zabójstwem powszechną niedolę powiększali. W roku 1299 Maxym metropolita, tyraniją Mogołów gnębiony, z Kiowa do Włodzimirza przeniósł się, mnóstwo mieszkańców Kiiowa po różnych się miastach rozbiegło. W roku 1301. umarł doszedłszy późney starości Lew halicki, kochany i opłakiwany od poddanych. Jego następcą był syn Jerzy; ten gdy po śmierci stryja swego, i księstwo włodzimirskie otrzymał, królem rossyjskim się mianował. Około tegoż czasu wielki książę, dla pomnożenia dochodów swoich, biorąc ucześnieństwo w przymyśle narodowym, na mocy traktatu z Nowogrodem posyłał aż za dzisiejszy Archangielsk po trzy watagi pod dowództwem atadziwiński. mana Krutickiego dla połowu ptaków morskich.

W. X. Michał Jarosławicz XV. Po śmierci Andrzeja tron wielko- książęcy stał się przedmiotem sporów między

Pokój z Danią.

Śmierć Andrzeja. 1304.

Klęski.

Metropolita Włodzimirza.

Halicz: Jerzy.

Przywilej dziwiński.

W. X. Michał Jarosławicz

Michałem Jarosławiczem Twerskim a jego wspinały krewnym Jerzym Daniłowiczem moskiewskim; ale nie- lubo pierwszy jako najstarszy w rodzie, ie- szczęśliwy dnomyślnie od bojarów włodzimirskich i przyczynę Nowogrodzian głową był uznany. Dobry z Jerzym Maxym metropolita daremnie radził Jerzemu, ażeby się wielkiego księstwa nie dobiął. Strzy- moskiew- 1304—1305 i synowiec na sąd poiechali do hana. Tym czasem powstały w Rossyi krwawe zaburzenia: iedne miasta trzymały stronę Jerzego, drugie Michała. Na reszcie Michał przemógł przeciwnika, przywilej od hana otrzymał i od metropolity na tron włodzimirski wprowadzony został. Wielki książę chcąc skarcić- 1305—1308 upor Jerzego, dwakroć zbliżał się pod Moskwę, ale bezskutecznie: to tylko powiększyła wzajemną ich nienawiść. Jerzy jako gwałci- ciel praw ludzkości powszechnie był nienawidzony; chcąc poymanego księcia razińskiego posiadłość zagarnąć, zamordować rozkazał, a z tej posiadłości Kołomną tylko dostał; sami jego bracia nie mogli z nim żyć w zgodzie. Michał przez lat kilka panował spokojnie i po większej części w Twerze mieszkał. Z początku Nowogrod był mu posłusznym, skargi nawet na swoich panów, którzy ze szkodą kraju nowogrodzkiego postępowali, do niego zanosił. Pod ów czas- 1310. 1311. Nowogrodzianie zbudowali nową twierdzę na miejscu dzisiejszego Kexholmu, na stątkach pływali do Finlandyi do rzeki Czarney, czyli Kumo, i wielce ten kraj spustoszyli. Po tej wyprawie pokłócili się z wielkim książęciem o niedopełnienie przywilejów umowy. Jednak obie strony wzajemnymi potrzebami naklonione, wkrótce pokój uczyniły: Nowogrod bowiem pożarem zniszczony cierpiał niedostatek zboża, a Michał musiał iechać

Sprawy nowogrodzkie.

1312.

1313. do hordy, dokąd się udał wzięwszy od Nowogradzianów 1500. grzywien srebra. Natenczas w hordzie odmiana zaszła: Tochtanumarł, Uzbek syn jego sprawiedliwością i zaprowadzeniem wiary mahometańskiej w całym państwie Mogolów sławny, po nim nastąpił. Na znak szczególnej przychylności dla tego hana, wielu Tatarów przybrało nazwisko Uzbeków. Dwuletnia nieobecność wielkiego xiążęcia szkodliwe miała skutki i dla Rossyi i dla jego samego. Szwedzi miasto Ładogę spalili i od Korelów do Kexholmu wpuszczeni. Lubo Nowogradzianie nad jednymi i drugimi się zemścili; rozgniewali się jednak na Michała, mniemając że zapomniał o ojczyźnie. Z tej niechęci korzystał Jerzy, uwiódł obywateli, i xiążęciem od nich ogłoszony został. Wkrótce go wezwano do hana dla wytłumaczenia się ze sprawiedliwych skarg Michała. Tym czasem Michał z przywileciem Uzbeka i licznemi półkami Mogolów, Włodzimirzan i Twerzanów spieszył Nowogradzian poskromić. Ci uzbrojeni czekali blisko Torżka, gdzie okropna, ale nierówna zaszła bitwa. Dumni z dawniejszych zwycięstw Nowogradzianie nigdy tyle nęstwa nie okazywali; urzędnicy i bojarowie byli na czele; kupcy walczyli jak bohатыrowie; ale musieli ustąpić przemagającej sile nieprzyjaciela i zawrzeć pokój, na mocy którego Michał, otrzymawszy 12,000. grzywien srebra, przyrzekł według dawniejszych ustaw rządzić Nowogrodem. Ten pokój wymuszony trwał niedługo: wielki xiążę, uwiadomiony o tem, że posłowie nowogradzcy tajemnie do hordy iadą, rozkazał ich poymać i z wojskiem szedł do Nowogrodu. Roziuszeni obywatele, wszystkich mieszkańców okolicznych na pomoc

do siebie wezwali, podeyrzanych boiarów śmiercią ukarali i przygotowali się do boju. Michał zdziwiony ciałę się postanowił: śród gęstych lasów między jeziorami i bagnami, całe prawie, głodem i trudami wycieńczone wojsko stracił. W następującym roku Nowogradzianie prosili go o pokój: lecz on chciał zwyciężyć i sam pokój nadał. Tym czasem Jerzy pozyskał w hordzie przychylność hana Uzbeka, z ulubioną siostrą jego Konkaczą, na chrzcie św. nazwaną Agalą, ożenił się i pierwszeństwo między xiążęty rossyjskimi otrzymał. Tym sposobem wzmocniwszy się, z wojskiem Mogolów szedł na Michała. Ten mu dobrowolnie wielkiego xięstwa ustępował. Jerzy zamiast odpowiedzi, wsi i miasta ziemi twerskiej do samej Wołgi spustoszył. Natenczas Michał za radą boiarów i biskupa wojska zgromadził, Jerzego od Tatarów i Mordwy posiłkowanego, przy wsi Bortnowie (o mil 6 od Tweru) spotkał, i z wielkim mężstwem odparł nieprzyjaciół. Zwycięstwo nadało wolność wielu poymanym Rossyanom; Jerzy zemknął do Nowogrodu, żona jego w ręce Michała się dostała. Nowogradzianie, mszcząc się nad Szwedami za rozbić statków rossyjskich na jeziorze Ładodze, miasto Fińskiego xiążęcia i drugie Biskupie (Abo) zdobyli; teraz ujęli się za Jerzego i z wojskiem ku Wołdze się zbliżyli. Michał, unikając powtórney bitwy, oświadczył się Jerzemu, że chce z nim iechać na sąd do Uzbeka i wielkim go xiążęciem mianował. Na nieszczęście żona Jerzego w Twerze nagle umarła. Nieprzyjaciele Michała roznieśli pogłoskę, że otrutą została. Jerzy, korzystając z tej okoliczności na otwarczenie Michała przed hanem, w towarzy-

1317.

1318.

Jerzy xięć hana.

1319.



stwio licznych książąt i boiarów do hordy się udał, dokąd i Michała wezwano. Michał, iakby przeczuwając śmierć nieszczęśliwą, urządził dzielnice dla synów, dał oycowskie przestrogi względem cnotliwego życia i pożegnał się na wieki. Znalazł Uzbeka na brzegach morza Surozkiego (Azowskiego) przy uściu Donu, według zwyczaju podarunki całemu dworowi hana rozdał i przez sześć tygodni żył spokojnie. Potem zaczął się sąd; oskarżyciele byli sędziami. Skrępowany Michał Boga wzywał na świadectwo sprawiedliwości postępków swoich. Nie zważano na to, włożono mu ciężką kłódkę na szyję; powlekli go barbarzyńcy za Uzbekiem na ulubioną i wspaniałą zabawę hana na brzeg Tereku; wyprowadzili na plac publiczny i urągając się kłęzcęć mu kazali; udawali go przed młodym Uzbekiem, chcąc żeby wyrok śmierci potwierdził, nakoniec po najokrutniejszych mękach nóż mu w żebra utkwili i serce wyrzucili. Zwłó-  
iego w całości z hordy do Moskwy przywieziono. Michał męczennik, w nieszczęściach szlachetny, na sławne imię miłośnika oyczyny (otieczestwolubca) zasłużył. Oprócz przymiotów monarchicznych, rozumu przenikliwego, stałości i mężstwa, celował cnotami domowemi, a nadewszystko przywiązaniem do matki, która go w prawidłach pobożności wychowała. Za jego panowania łupieżcy Tatarzy, pospolicie mianujący się posłami, korzystając z niezgody książąt rossyjskich, zrabowali Rostow, Kostromę i Brańsk. W roku 1305. umarł Maxym metropolita, a w 1308 na jego miejsce od patriarchy na metropolitę dla całej Rossyi poświęcony Piotr, mąż tyle o wypełnieniu

Śmierć  
Michała.

Rozboie  
Mogotów.

Piotr me-  
tropolita.

obowiązków pasterskich gorliwy, że duchowieństwo iednomysłnie wysokie jego cnoty błogosławiło. Starał się on zapobiegać kłótniom między książętami, zabezpieczyć kościoł i domy sług jego; w tym celu iezdził do hordy i wyiednał iarkyk, czyli przywilej ulgi, którym Uzbek prawa i korzyści duchowieństwa rossyjskiego potwierdził; tak naprzykład: kto zabierze cokolwiek u osoby duchowney, ma zapłacić we troie; kto zhańbi kościół, klasztor, kaplicę, niech umrze i t. d. Na mocy tego przywileju, sędzy kościoła wolni byli od służby wojenney, podwod i wszelkiej roboty. Około tego czasu do powszechney niedoli przyłączyły się kłęski przyrodzone. W roku 1309 wszędzie ukazało się nadzwyczajne mnóstwo myszy, zjadły one zboże na polu, a ztąd w całej Rossyi powstał głód, mor tak na ludzi iak na bydło. W roku 1314 Nowogród cierpiał wielki niedostatek zapasów do żywności słujących, a Pskowianie drożyzną uciśnieni, rabowali domy i wsi bogatych. Zobnica (czy nie ośmina?) żyta kosztowała tam 5 grzywien. W roku 1318 iakaś straszna choroba śmiertelna w Twerze grassowała.

Kłęski.

XVI. Jerzy Daniłowicz, przez hana wiel. W. X. Jerzy kim książęciem mianowany, przymusił książęcia razańskiego zgodzić się na wszystkie jego żądania, a na ziemię Twerską, pod panowaniem synów Michała będącą, gotował się paśdź. Dymitr Michałowicz, brata swojego i boiarów twerskich, których Jerzy iako niewolników z hordy sprowadziwszy we Włodzimierzu trzymał, chcąc oswobodzić, zawarł z nim pokój, dał 2,000. rubli (kawałki srebra bez żadnego znaku, ważące od 22. do 24. zolotników) i obietnicę nie zaprzeczania mu wiel-

Daniłowicz ginie z ręki Dymitra Michałowicza, a potem w hordzie zabity. 1319-1321.

kiego xięstwa. Potem iechał Jerzy do Nowogrodu, który o Korelią i Kexholm prowadził wojnę ze Szwedami. Wielki książę mając 6. wielkich narzędzi do kruszenia murów, pod Wyborg podstąpił, ale bez korzyści. Wtenczas Rosssyanie na Szwedów rozgniewani, ieńców wieszali. W niebytności Jerzego posłał hana pod pozorem zaprowadzenia porządku w kraiach wielkiego xiążęcia szerzył mordy; zabrał miasto Jarosławi z tryumfem powrócił do hana zdadź sprawę ze swiego poselstwa. Bolesnieyszą dla Jerzego była wiadomość o tem, że Dymitr Michałowicz dane słowo naruszył, i dostojenstwo wielkiego xiążęcia dla siebie w hordzie wyjednał. Jerzy nieotrzymawszy wsparcia od Nowogrodzianów, ieden do Włodzimirza iechał; na drodze omal co nie wpadł w ręce Alexandrowi Michałowiczowi twerskiemu, który zabrał mu skarbiec i obóz. Jerzy uciekł do Pskowa, gdzie od mieszkańców pomoty otrzymać nie mógł, sami bowiem wojnę prowadzili z Niemcami. Rycerze estońscy zabijali kupców i myśliwców pskowskich na jeziorze Czudzkim i na brzegach Narowy. Pskowianie przez zemstę zniszczyli Estonią aż do samego Rewla, kilka tysięcy ludzi wzięli w niewolą, nawet świętości kościołów nie szanowali. Wodzem ich był Dawid książę litewski, sławny w dziejach zakonu niemieckiego pod imieniem kasztelana gardieńskiego. Gdy on do Litwy powrócił, Niemcy Pskow oblegli, i zburzywszy okopy, do szturm się już gotowali. Waleczny Dawid znowu przybył Pskowianów ratować; Niemców na głowę poraził, cały ich obóz i zapasy wojenne zabrał. Pskowianie korzystny pokój na lat 18. z zakonem zawarli. Tym czasem Jerzy,

Wojna ze Szwedami.  
1522.

W. X. Dymitr.

1523.

Niemcy i Tatarzy.

tustąpiwszy ze Pskowa do Nowogrodu, szedł z Nowogrodzianami ku brzegom Nowy i przy iey uściu z jeziora Ładogi, na wyspie Orzechowej, twierdzę Orzechowską (Orzeszek, u Pokój ze Szwedów Neteborg, dzisiejszy Szlisselburg) Szwedami, założył, chcąc Szwedom przystępu do jeziora w Orzechowie. Magnus król szwedzki, pragnąc zapobiedz wojennym kłeskom, pokój z Jerzym uczynił: mocą którego przywrócono dawne granice między obiema mocarstwami w Korelii i Finlandii. W następującym roku Nowogrodzianie pobili Litwinów, niszczących okolice Łowati, i spustoszyli Ustiug, którego mieszkańcy obdzierali ich kupców na drodze do ziemi Jugorskiej. Potem Jerzy, pewny wierności Nowogrodzianów, od brzegów Dżwiny przez kray Permski, brzegami rzeki Kamy, do dzisiejszey gubernii kazańskiej, do hordy pojechał. W następującym roku Dymitr tam się udał. Uyrzawszy Jerzego, gniewem uniesiony, mieczem przeszył zabójcę oycy swiego. Tak zginął monarcha niecnotliwy; lubo rozumem i sławą przodków znakomity! Dziesięć miesięcy upłynęło w oczekiwaniu skutków tej zemsty. Nakoniec Uzbek dał straszny wyrok, i nieszczęśliwy Dymitr (przezwickiem groźne oczy) w hordzie zabity został.

Ustiug.  
1524.

1525.

Smierć Jerzego i Dymitra.

1526.

XVII. Uzbek, lubo Dymitra na śmierć skazał, na znak łaski swojej, brata iego, Alexandra Michałowicza, wielkim xiążęciem Tatarów rossyjskim mianował. Nowogrodzianie takżew Twerze go panem swoim uznali. Ale iedno i drugie nie długo trwało. Szewkał, brat stryjeczny Uzbeka, posłał hana, z licznym tłumem łupieżców ukazał się w Twerze; zamiarem iego było, Rosssyan na wiarę mahometanśką nawrócić, Alexandra z bracią zamordować,

wyniszczają Szewkał.  
1527.

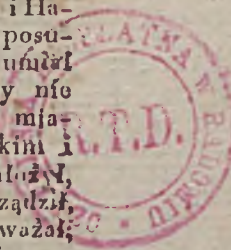


samemu na jego tronie zasięść i wszystkie miasta między panów swoich rozdzielić. Wielki książę korzystając z przywiązania zatrwożonego narodu, napadł na Szewkała. Okropna rzeź trwała od rana do wieczora. Mogolowie zatarasowali się we dworze Michała; Alexander całą tę budowę wraz z Szewkałem i ostatkami drużyny hana, w perzynę obrócił. Mieszkańcy pozabijali kupców tatarskich. Uzbek gniewem pałając, Jana Daniłowicza moskiewskiego wezwał, i obiecawszy wielkim książęciem go uczynić, dał mu 50,000. woyska na ukaranie Alexandra i Twerzanów. Do tego woyska przyłączyli się Suzdalanie. Książę widząc zbliżającą się burzę, uciekł do Nowogrodu, a rząd do Pskowa; jego zaś bracia do Ładogi. Klęski się zaczęły: Twer, Kaszyn, Torżek ze wszystkimi okolicami zupełnie od Tatarów zniszczone; mieszkańcy ogniem i mieczem wygubieni, lub w niewolę zaprowadzeni. Nowogród zaledwo się uratował, dawszy posłom mogolskim 1,000. rubli i hojne podarunki dla wszystkich wojewodów hana. Uzbek, zemstą i wiernością Jana uradowany, dał mu łaskawy przywilej na wielkie księstwo. W tymże czasie Rossya południowa i zachodnia, dla północney obcą prawie będące, wielkich ze strony Litwy odmian doznały. Ten naród dziki i ubogi, przez kilka wieków będący hołdownikiem Rossyi, co przeszło lat sto umiał tylko rabować, od Rossyan i Niemców sztukę wojowania i cywilizacją przejął, i szybkimi zdobyczami znakomite państwo założył. Litwa za czasów Mendoga i Troydena była już sławna; a naybardziej się podniosła przy Gedyminie. Mąż ten nadzwyczajnego rozumu i odwagi, był koniuszym Witenesa, albo, podobno Buywida książę

litewskiego. Zdradliwie monarchę swojego zamordowawszy, panowanie nad ziemią Litewską przywłaszczył. Wkrótce doświadczyli sąsiedzi skutków jego dumy. Mocą oręża księstwo Pińskie do Litwy przyłączył; a związkami małżeńskimi synów swoich Olgierda i Lubarta, nabył ziemię Witebską i część Wołynia. Potém, nie wiadomo kiedy mianowicie, Litwini opanowali Kiiow, wszystkie kraie nad Dnieprem leżące i ziemię Czernihowską. Księstwo włodzimirsko-wołyńskie wraz z Haliczem jeszcze przez lat kilka zachowało swoją niepodległość. Po śmierci Jerzego Lwowicza (około 1316) synowie jego, Andrzej i Lew, w bitwie z Gedyminem (1324) polegli, małoletniego następcę Jerzego Andrzejowicza po sobie zostawili, mianował się on urodzonym książęciem i panem całej Małej Rossyi. Wtedy Gedymin zdobycze swoje w Rossyi południowej rozszerzył, nieodejmując Jerzemu (podobno szwagrowi Lubarta) dziedzicznych jego posiadłości, Wołynia i Halicza, zdobycze swoje na wschód posuwając, lubo się ku Tatarom zbliżył, umiał jednak zjednać ich przydźń i daniny nie płacił. Po zawojuowaniu części Rossyi, mianował się wielkim książęciem Litewskim i Rossyjskim; w Wilnie, które sam założył, mieszkał, nowymi poddanyimi mądrze rządził, dawne ich zwyczaje i wiarę grecką poważał; a w iey sprawach nie bronił metropolicie moskiewskiemu podlegać. Cały dawny kraj Krzywczanów (Białaruś) bez wątpienia pod jego zostawał panowaniem, miał jednak własnych książąt, którzy byli hołdownikami Gedymina.

XVIII. Za wstąpieniem Jana Daniłowicza na tron wielko książęcy, pokój w Rossyi do jednopółnocney panować zaczął, han bowiem prze-władztwa

Ostatni  
książę halicki.



drogę stając na zwyczajney daninie, woiewodów na  
 Wakaznie. obdarcie wielkiego xięstwa nie posyłał. W tym  
 1328. błogosławionym czasie, podniosła się Moskwa,  
 św. Piotr stała się prawdziwą głową Rosyi i katedrą  
 Moskwa, metropolii. Św. Piotr, opuściwszy od namiest-  
 stolica Ros-ników xiążęcych rządzone miasto Włodzim-  
 ierz, do Moskwy się przeniósł (1326), i wielkość  
 oney stolicy rossyjskiej przepowiedział (ręce  
 iej spadną na ramiona wrogów naszych). Jan  
 wypełniając życzenie tego starca świętego,  
 w tymże roku pierwszy kościół murowany  
 na imie Wniebowzięcia Bogarodzicy założył;  
 tu zwłoki tego świętego kapłana pochowane  
 zostały. Han nie przestał gniewać się na Ale-  
 xandra. Gdy wielki xiążę był w hordzie,  
 odebrał rozkaz stawić go przed hanem. Za-  
 cni Pskowianie litując się nad nieszczęściem  
 Alexandra, postanowili go nie wydawać; a  
 handlem zamożni oraz duchem woijnym prze-  
 ięci, do mężney obrony się gotowali i nową  
 twierdzę w Izhorsku wystawili. Jan, lękając  
 się aby go han o nieposłuszeństwo nie obwi-  
 nił, iął się innego, dotąd w Rosyi nieuży-  
 wanego sposobu. Za iego namową Teognost  
 1329. metropolita rzucił klątwę na Alexandra i na  
 Pskowian, jeśli posłusznemi nie będą. Ale-  
 xander niechcąc obrońców swoich pod karę  
 duchowną poddać, do Litwy odiechał. Psko-  
 wianie otrzymali rozwiązanie klątwy; a No-  
 wogrodzianie, niechętnie towarzyszący tej  
 wyprawie, spieszenie powracali do domów  
 chcąc Niemców uśmierzyć, którzy ich posła  
 w Dorpacie zabili, oraz xiążąt Ustiugskich,  
 którzy kupców i przemysłników na drodze  
 do ziemi Jugorskiej zamordowali; o skutkach  
 1330-1332. zemsty niewiemy. Alexander Iaskawie od  
 Gedymina litewskiego przyjęty, nadzieję  
 wsparcia otrzymał, i po 18. miesiącach po-

wrócił do Pskowian, którzy z radością swoim  
 go xiążęciem uznali. Tym czasem Jan czę-  
 stami podróżami do hordy, przywiązania swo-  
 iego hanowi dowody dawał, a przez to spo-  
 koiność w wielkiem xięstwie utrzymywał.  
 Z drugiey strony częste wiódł spory i często  
 zgodę zawierał z Nowogrodzianami. Wiedząc,  
 że oni, prowadząc handel na granicach Sy-  
 beryi, dostawali wiele srebra z za Kamy, do-  
 magał się pewney części dla siebie, a gdy mu  
 odmówiono, wziął się do broni, zajął Bie-  
 żeck, Torżek i okolice pustoszył. Nowo-  
 grodzianie dawali mu 500. rubli srebrem; Jan  
 nie przystał na to i rozgniewany do hana po-  
 iechał. Takowem niebezpieczeństwem zatrwo-  
 żeni Nowogrodzianie poiednali się z Alexan-  
 drem, zabrali przyiaźń z Gedyminem, synowi  
 iego Narymuntowi, oddali Ladogę, Orzeszek,  
 Kexholm, całą Karelią i połowę Koporyi  
 prawem dziedzictwa dla iego synów i wnuk-  
 ków. Wkrótce z wielkim xiążęciem poiednali  
 się, spólnie z nim postanowili Alexandra po-  
 wtórnie wygnąć z Rosyi a Pskowianów u-  
 śmierzyć. Ale ta ugoda wkrótce zerwaną zo-  
 stała. Jan chciał skarby handlu sybirskiego  
 siłą zagarnąć, to pobudziło Nowogrodzia-  
 nów do starania się o przyiaźń Pskowian.  
 Ci uważając ich za swoich nieprzyia-  
 ciół, związku zawierać z nimi nie chcieli.  
 Tym czasem Alexander, od lat dziesięciu  
 mieszkający we Pskowie, o powrocie do  
 oyczyzny zamyślał, i w tym celu syna  
 swojego Teodora do Uzbeka posłał (1336);  
 za iego powrotem sam iechał do hordy mu-  
 siał. Pokorą przebaczenie i przychylność  
 hana zyskawszy, z radością powrócił do oyc-  
 czystey stolicy, która pracą i staraniem młod-  
 szego brata iego Konstantyna z gruzów i po-

Wypadki  
 nowo-  
 grodzkie.  
 Srebro za-  
 kamskie.  
 1333.

1334.  
 1335.

1337.

Han prze-  
 bacza Ale-  
 xandrowi.  
 1338.



piołów powstała. Jan, od samego wstąpienia na tron widząc że wszystkie nieszczęścia Rosyi z wzajemnych niezgód między książętami i ich słabości wynikły, władzę najwyższą nad nimi przyswoić usiłował; postanowił więc strącić niebezpiecznego spółzawodnika Alexandra. Nie użył oręża; ale chytrém pochlebstwem i podarunkami ufnosć hana zyskawszy, książęcia Twerskiego, iako zaciętego Mogofów nieprzyjaciela oczernił przed nim. Gdy Jan do Moskwy powrócił, han Alexandrowi stawić się przed sobą rozkazał. Młody Teodor uwiadomił oycę w hordzie o gniewie hana. Miejsiąc w milczeniu upłynął. Alexander błagał Boga i sądu oczekiwał. Przybycie synów Jana do hordy, sprawę rozstrzygnęło. Uzbek bez żadnego śledzenia, książęcia Twerskiego, iako buntownika i niewdzięcznika zamordować rozkazał. Zabójcy ucięli głowę Alexandrowi i młodemu Teodorowi i rozsiekali na kawałki. Zwłoki ich pogrzebano w Twerze obok Michała i Dymitra, którzy podobnie padli ofiarą okrucieństw Uzbeka. Nieszczęście Alexandra dotknęło nawet Nowogrodzianów; przewidywali że Jan muיעy na ich wolność będzie uważał. Starali się tym czasem od nieprzyjaciół zewnątrznych zabezpieczyć. Jeszcze w roku 1316 i 1323. pustoszyli granice ziemi Drontheymskiej i nakłonili Magnusa króla szwedzkiego i norweskiego, do zawarcia z niemi pokoju (1326) na lat dziesięć.

W następującym roku Szwedzi pokój naruszyli: zbuntowanych Karelów rossyjskich do Wyborga przyjęli; do wymordowania kupców i innych ludzi w Karelii przyłożyli się, na brzegach Onegi grabili, spalili przedmieście Ładogi i Koporyą opanować chcieli. Rosyjanie mszcząc się tych szkód, okolice Wy-

1339,

Śmierć  
Alexandra,  
i jego syna.

Pokój  
z Norwegi-  
i-  
Szwedzi.

borga mieczem i ogniem zniszczyli; nareszcie zawarli pokój ze Szwedami w Lundzie. Wielki książę w imieniu Uzbeka, trzy razy większej nad zwyczajną daninę od Nowogrodzianów wymagał, nie bacząc na warunki umowy; Nowogrodzianie usłuchać go nie chcieli. Jan, na wzór Boholubskiego, całą potęgą dumę narodu wyniosłego pomżyć zamysłał, szczęściem ku innemu celowi siły swoje skierować musiał. Uzbek, książęcia smoleńskiego, który połączył się z Gedyminem, zapewne dla nabycia niepodległości, buntownikiem ogłosił; wyprawił do Rosyi woiewodę mogolskiego i dał rozkaz wszystkim książętom iść przeciw Smoleńskowi. Wojsko połączone, nie nie sprawiwszy, z pod murów tego miasta powróciło. Podobno woiewoda tatarski, datami mieszkańców Smoleńska ujęty, przebieganie Uzbeka na siebie przyjął. Tęm się zakończyło panowanie sprawiedliwego Jana Danilowicza, nazwanego zbiercą ziemi ruskiej i Oycem monarchą. Nagłą niemocą porażony, przywdział szaty mnicha i w kwiecie męskiego wieku życie zakończył, wskazawszy następcem drogę do jednowładztwa i wielkości. Śmierć tylko Alexandra, chwale jego zacie-  
nia. Szczególną zaś pobożnością, gorliwością w budowaniu kościołów i miłosierdziem dla ubogich, powszechną miłość zyskał; miał zwyczaj nosić z sobą na rozdanie ialmużny, worek z pieniędzmi, czyli kalétę, i od tego nazwany Kalétą. Oprócz kościoła Wniebowzięcia, wystawił (1335) murowany Archanielski, gdzie wszystkich książąt rossyjskich zwłoki składano; stolicę wałem dębowym opasał (1339); odnowił spalony za jego czasów Kremnik (od krzemienia, dzisiejszy Kreml), będący twierdzą wewnętrzną, czyli dietńcem

Spory Jana  
z Nowo-  
grodem.

1340.

Wyprawa  
na Smo-  
leńsk.

Śmierć Ja-  
na Kaléty.

Kremnik.

(od nazwiska Dietskich, którym obronę iey powierzano). — Panowanie Jana sprzyiało handlowi. Nowogród, hanzy sprzymierzeniec, do Moskwy i innych krajów, roboty fabryk niemieckich posyłał. Wschód, Grecya i Włochy, przez Kaffę i Azow, towary swoje do Rossyi przysyłałi. Otworzyły się nowe targi, mianowicie w gubernii Jarosławskiej przy uściu Mołogi, gdzie Chłopic miasteczko (Chołopiy gorodok) leżało. Tu się zjeżdżali kupcy niemieccy, greccy, włoscy, perscy; skarb w ciągu sześciu miesięcy letnich pobierał wielką ilość cła w srebrze (po 180. pudów, czyli po 70,000, rubli?); Wołgę niezliczone staki, a piękną, okiem nieprzejrzaną dolinę nad Mołogą namioty pokrywały, w 70. domach napoje i trunki sprzedawano. Ten jarmark najpierwszym był w Rossyi do wieku XVI. Za panowania Kaléty, przybył do Moskwy murza tatarski Czet (na chrzcie Zacharyasz); od niego pochodził car Borys Teodorowicz Godunow. — W roku 1336. książę Jerzy, umarł bezdzietnie w Haliczu; han przysłał tam swoich namiestników, mieszkańcy tajemnie ich zabili, poddali się zięciowi Gedymina, Bolesławowi, synowi Troydena księcia mazowieckiego i Maryi siostry Jerzego, gdy zaprzysiął że wszystkie sprawy większej wagi, według postanowienia narodu będzie rozstrzygał. Bolesław chcąc podobać się papieżowi i królowi polskiemu, sam wiarę grecką na katolicką zamienił, podanych zmusić do tego usiłował; podatkami uciskał, otoczył się cudzoziemcami i nurzał się w rozpuście. Takie bezprawia oburzyły naród, Bolesław otruty żyć przestał. Po jego śmierci krewny jego Kazimierz wielki, król polski Galicyą opanował (1340), mieszkańcom

Handel nad  
Mołogą.

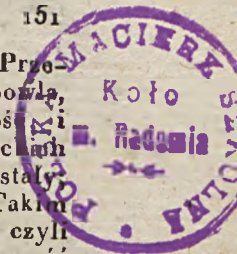
Murza  
Czet.

Dziecie Ha-  
licza.

wolność wyznania zapewnił. Lwów, Przemysł, Halicz, Lubaczów, Sanok, Trębowla, Krzemieniec przysięgli mu na wierność. Wszystkie skarby dawnych książąt halickich ze Lwowa do Krakowa przeniesione zostały; inne prowincye Król Litwie ustąpił. Takim sposobem upadło znamienite księstwo, czyli królestwo Danielowo; starodawna własność Rossyi, orężem św. Włodzimierza nabyta, długi czas miastami Czerwieńskimi, a potem Haliczem nazywana, między obcych podzieloną została.

XIX. Po śmierci Jana Kaléty wielu książąt rossyjskich starało się u hana o wielkie księstwo; przed wszystkimi iednak młody Symon, syn Jana, przez podarunki otrzymał pierwszeństwo. W rostopności oycu nie ustępował i trzymał się jego prawideł: hanom aż do upodlenia pochlebiał, groźnie rozkazywał książętom rossyjskim i na imię Dumnego (Hordyy) zasłużył. Wstąpiwszy na tron, wraz z bracią swoją na grobie oycy, przysiął żyć w zgodzie i zawsze mieć spólnych przyjaciół i nieprzyjaciół (\*). Takowy związek wkrótce pomyślne skutki okazał. Nowogrodzianie włożyli kaydany na namiestników Symona, dla poboru daniny do Torzka wysłanych, i oświadczyli wielkiemu książęciu, że sami książąt dla siebie wybierają, a brzydzą się gwałtownością. Symon, nie wchodząc w spór o ich prawa, zgromadził wojska moskiewskie, suzdalskie, jarosławskie i inne; wszyscy książęta udzielnii i boiarowie

(\*) Umowa synów Jana Kaléty znajduje się w archiwum, i jest najdawniejszym pomnikiem piśmianym na papierze. W niej po raz pierwszy wymienieni są Okolniczowie (bliscy panującego).





dwór jego woienny składali; Teognost metropolita tamże się znajdował. Nowogrodzianie, groźną wyprawą zatrwożeni, o pokóy starać się zaczęli, całą daninę z Torzka (1,000 rubli srebr.) wielkiemu xiążęciu ustąpili, i przestali na jego obietnicy: że będzie dawne ich ustawy zachowywał. W następującym roku Olgerd, mądry i odważny syn Gedymina, xiążę witebski, obległ Możaysk pomagając xiążęciu smoleńskiemu swojemu sprzymierzeńcowi; widząc potęgę miasta i mężstwo obrońców, odstąpił; do czego, pobudziła go, bydź może, śmierć oycy Gedymina, który każdemu z siedmiu synów osobną dzielnicę wyznaczył. W tymże roku umarł Uzbek han Kapczaku, klęskami rodu Michała pamiętny; syn jego Dżianibek, zabójstwem braci drogę do tronu utorował. Xiążęta rossysey niezwłocznie z metropolitą do hordy iechali, dla oświadczenia hanowi uległości swojej; han wymagał od metropolity daniny duchowney, Teognost odwoływał się do przywilejów dawnych hanów, i Dżianibek iednorazowie 600. rubli otrzymawszy, więcey nie wymagał. — W niebytności Symona Pskowianie wołowali z Niemcami inflantskimi, którzy w Letgalli i postów ich zabili; dla pomyslniejszego skutku prosili o pomoc naprzód Nowogrodzianów, potem Olgerda. Widząc się od tego sprzymierzeńca opuszczonymi, zmuszeni byli dawney nieprzyjaźni z Nowogrodem zaprzestać, i uznać władzę jego nad sobą. W tymże czasie Nowogród w przykrém zostawał położeniu. Pożary większą część miasta i kościół św. Zofii zniszczyły, mieszkańcy z powodu zabójstwa iednego burzliwego obywatela na dwie się wiece rozdzielili, szczęściem arcybiskup i na-

Olgerd litewski  
1341.

Dżianibek han.  
1342.

Sprawy pskowskie i nowogrodzkie.

miestnik xiążęcy krwi rozlewowi zapobiegli. Pskowianie polegając na przyjaźni Nowogrodzianów, śmieley Inflanty wołowac zaczęli, wsi około Odenpe leżące spustoszyli, a utraciwszy nacyelniejszych boiarow, pokóy z zakonem, zawrzec musieli. Inflanty, wtenczas sprawiedliwie nazwać się mogły: „niebem szlachty, raiem duchowieństwa, złotą kopalnią cudzoziemców i piekłem uciśnionych rolników.“ W roku 1343. bunt w Estonii wybuchnął: mieszkańcy tamedzni Duńczyków i Niemców wymordowali, Rewel oblegli i twierdzę Ezelską zdobyli. Około dwóch lat ciągnęła się krwawa wojna, wyniszczyła większą część mieszkańców, a król Duński za 19,000. marków srebra, wszystkich praw swoich do Estonii, zakonowi Teutońskiemu ustąpił. — W Litwie zaszła odmiana: Olgierd, władzę nad dzielnicami braci swoich przyswoiwszy, panem iednowładnym został. Uwiadomiony, że go Nowogrodzianie iawnie znieważają, napadł na kray szefoński, Opokę i brzegi Ługi zawoiował, wziął z Porchowa 500. rubli daniny; oraz zemstę Nowogrodzianom zapowiedział za to, że go posadnik psem nazywał. Nowogrodzianie przygotowali się do odporu; lecz nieprzyjaciele posadnika skłonili lekkomyślnych do nayhaniebniejszego czynu; poświęcenia go zemście rozgniewanego Olgerda. Takim sposobem xiążę litewski, poniżywszy naydumniejszy miasto rossyjskie przystał na pokóy, chcąc z zakonem wołowac: wielki mistrz świetne nad nim odniósł zwycięstwo. Z większém mężstwem postąpili Nowogrodzianie ze Szwecyą. Magnus król chcąc przysłużyć się papieżowi i dziełem pobożności grzechy swoje zagładzić, Rossyan na wiarę rzymską przemocą nawró-

1343.

1345.

1346.

1347.

Wojna z Magnusem.

1348.

cię pragnął. Widząc, że Szwecya, chciwością duchowieństwa wyniszczona, ludzi tylko nie zaś pieniędzy dostarczyć mogła, odważył się dotknąć skarbow kościelnych, czyli dochodów św. Piotra i za nie żołnierzy niemieckich niał. Brygida, córka Birgiera prorocctwy i świątobliwością sławna, zaklinała go ażeby nie brał z sobą rozwiozłych cudzoziemców i nieszczęściami mu groziła; król, żartując z iey przepowiedzeń, na wyspę Beresową czyli Biork z wojskiem wylądował, obawił Nowogrodzianom, ażeby mędrców na dysputę o wierze ze szwedzkimi wybrali, i wiarę łacińską, ieśli iey wyższość poznaia, przyięli, lub żeby się gotowali do wojny. Nowogrodzianie rostopnie królowi radzili, wysłać w tym celu ludzi uczonych do patriarchy carogrodzkiego; a ieśli w czém Szwedów obrazili, tedy proszą o wymienienie przyczyn niechęci. Na to król Magnus dał odpowiedź, że pragnie Rossyan dobrowolnie lub orężem, na drogę zbawienia nawrócić. Wojna się zaczęła. Szwedzi mieszkańcom okolic Orzeszka, śmierć lub papieża do wyboru dawali. Nowogrodzianie, nierozsądnym gwałtem do gniewu pobudzeni, śpieszyli bronić Ładogę. Chociaż Magnus Orzeszek opanował, na brzegach Jżory zwyciężony, widząc niedostatek zapasów żywności oraz wielką liczbę chorych w woysku swoim, lękaiać się przytęm ażeby Rossyanie floty iego na Newie nie otoczyli, zostawiwszy kilka półków w twierdzy Newskiej, lekkomyślny ten król ze wstydem i dziesięcią ieńców do oyczyzny powrócił. Wielki xiążę obiętnie patrzył na to, życząc zapewne widzieć dumnych Nowogrodzianów do ostateczności doprowadzonych i nżyć tego zdarzenia na ich podbicie.

Tę większą dla nich pomocą byli Pskowianie, za to Psków młodszym bratem Nowogrodu z zupełną niepodległością cywilną, uroczyście ogłoszony został. Trwała ieszcze wojna ze Szwedami; lubo Pskowianie, z powodu zerwania pokoju przez rycerzy inflanckich, którzy aż do przedmieścia Pskowa zbliżyli się, opuścić Nowogrodzianów musieli; ci iednak szturmem Orzeszek zdobyli, i Szwedów tam będących częścią pozabiali, częścią wzięli w niewolę. Ażeby hardziej ieszcze Magnusa zatrudnić, z ziemi Dzwinskicy szli Norwegią wojować, Szwedów pod Wyborgiem rozbili, w Dorpacie pokój z nimi zawarli, mocą którego Rossya otrzymała część Finlandyi a Systrehek naznaczony granicą. — Tym czasem Kazimirz król polski, w brew traktatowi pokoju z Litwą zawartego, Wołyń braciom Olgerda odebrał, duchowieństwo tameczne uciskać zaczął, kościoły prawosławne na łacińskie zamieniał. Kiedy król polski obchodził swoje tryumfy w Krakowie, Olgerd wszedł w związek pokrewieństwa z wielkim xiążęciem, i polegając na męstwie Wołynianów, którzy gwałty papistów przeklinali, połączył się z braćmi, uderzył na Polaków i z Wołynia wygnał. Od tego czasu cztery narody o Galicyą, Podole i ziemię Wołyńską spór wiodły. Mogołowie około roku 1351. do ziemi Braclawskiej wtargnęli, Ludwik król węgierski wygnać ich ztamtąd usiłował; w roku 1354. spólnie z Kazimierzem wielkim, xiążęcia tatarskiego poymał; Mogołowie iednak trzymali się około Dniestru. Węgry chciały Galicyą opanować; lecz iey ustąpić Polsce musiały. Xiążęta Litewscy większą część innych zachodnich prowincy rossyyskich posiadali aż do ostatecznego po-

Podział  
Rossyi za-  
chodniej.

1551.



Zaraza: czarna śmierć.

łączenia się (w XVI. wieku) Litwy z Polską. — W ostatnich latach panowania Symona Janowicza, okropna zaraza znana pod imieniem czarnej śmierci grassować zaczęła. Początek wzięła w Chinach, gdzie około 13. milionów ludzi wyniszczywszy, przeszła do Grecyi, Syryi i Egiptu. W roku 1346. było powietrze w kraich nad morzem Kaspijskiem i Czarném leżących. Okręty genueńskie przywiozły tę zarazę do Włoch, gdzie równie jak we Francyi, Anglii i Niemczech, całe miasta wyludniła. W roku 1349. przeniosła się do Skandynawii. Złąd, albo też z Niemiec do Pskowa i Nowogrodu przeszła; w pierwszym srożyła się aż do zimy (1352) z taką mocą, że ledwie trzecia część mieszkańców pozostała. Choroba zaczynała się od gruźcołów w miękkich włóknościach ciała; krew szła przez usta, a na drugi dzień lub na trzeci śmierć następowała. Wkrótce i w innych prowincjach ta zaraza się rozszerzyła: w Kiiowie, Czernihowie, Smoleńsku i Suzdalu; w Głuchowie i Białoziersku żaden mieszkaniec przy życiu nie pozostał. Cała Rossya doznała gniewu niebieskiego: Moskwa od tej klęski wyłączona nie była, w krótkim tu czasie umarł Teognost metropolita, wielki książę, dwaj jego synowie i brat. Symon miał tylko lat 36. wieku. Chytry, rostopny, umiał ziednać przychylność hana dla swojego państwa, a mianowicie dla wyniszczzonego księstwa Twerskiego, któremu wydął wolność nieplacenia daniny Mogołom.

1353.

Smierć Symona.

Tytuł W. Xiążęcia.

Lawra Troiecka: Sergiusz.

Pierwszy, jak się zdaje, wielkim xiążęciem wszystkiej Rusi mianować się zaczął. — Do dzieiów kościelnych owego czasu, należy początek Lawry Troieckiej, ważnemi wypadkami znakomitey. Założycielem icy był, syn bo-

iarzyna rostowskiego, Bartłomiey, w zakonie Sergiusz; wiele on lat przepędził na puszczy, kościół św. Trójcy zbudował, a sławą i cnotami wielu zakonników do siebie sprowadził. Bazyli arcybiskup nowogrodzki pierwszy od metropolity szaty kościelne (kreszczałtyia ryzy) w nagrodę otrzymał, a biały klobuk od patriarchy carogrodzkiego; przed tem nosili go w Grecyi ci tylko pasterze, którzy z duchowieństwa świeckiego wyniesieni byli. Miejsce metropolity Teognosta zajął św. Alexy, były jego namiestnik. — ZaSw. Alexy. panowania Symona, małowidłami przyozdabiali kościoły w Moskwie, nie tylko greccy lub zagraniczni, ale nawet rossyyscy malarze. W sztuce ludwisarskiej celował Borys Rossyanin, odlewał dzwony dla Nowogrodu i Moskwy. Zamiast pergaminu papier w Rosyi używać zaczęto, układ Symona z bracią i jego testament na papierze jest pisany. Zapewne przywożony był z Niemiec przez Nowograd.

XX. Po śmierci Symona, Dżianibek han Łagodne pominąwszy innych xiążąt rossyyskich o <sup>panowanie</sup> W. X. Jana wielkie xięstwo ubiegających się, brata iego <sup>W. X. Jana</sup> I. Janowic-Jana Janowicza moskiewskiego, monarchęcza od 1353 spokojnego, cichego i słabego naznaczył. Powolny iego charakter był przyczyną, że młody Oleg Janowicz razański brzegi Łopasni od xięstwa moskiewskiego odebrał; Nowogrodzianie posłusznymi byđz nie chcieli; Olgerd opanował Brańsk; i chcąc otworzyć drogę do xięstwa twerskiego i moskiewskiego 1354—1359 miasto Rzew zająć usiłował, ale Twerzanie i mieszkańcy Możayska Litwinów odparli. W tymże czasie Murom, Twer i Nowograd rozruchami domowcami trapione były: dwa pierwsze miasta z przyczyny niezgód i nie-

Sztuki w Rosyi.

Rozruchy wewnętrzne.

nawiści między swoimi książętą, wzajemnie za rozkazem hana wyganiającemi się; a ostatnie z powodu niesforności obywateli, namiestników książęcia nie szanujących; szczęściem władza duchowna rozlewowi krwi zapobiegła. Nawet kościół rossyjski, za czasów Jana, stawiał obraz nieładu i zgorzenia dla prawowiernych. Skargi arcybiskupa nowogrodzkiego na nieprawne iakoby samowładztwo zmarłego metropolity Teognosta do cara greckiego i patriarchy zanoszone, sprawiły, że patriarcha nazmaczył dla Rosyi dwóch metropolitów: św. Alexego, od wielkiego książęcia mianowanego, i nieiakięgoś Romana. Sw. Alexy nie szukający dostoięństw, ale od nich szukany, powtórnie ze skargą na nieład spraw duchownych, do patriarchy się udał, ten go mianował metropolitą kirowskim i włodzimirskim, a Romana litewskim i wołyńskim. Sw. Alexy ważną dla oyczynki okazał usługę. Kiedy Taydula małżonka Dżianibeka ciężko zachorowała na oczy; han pisał do Jana: „słyszeliśmy, że niebo w ni- „czém nie odmawia modlitwom głównego „popa waszego: niechże on zdrowie dla żony „moiey uprosi!“ Święty Alexy mając u- „fność w Bogu, do hordy pojechał i nie omy- „lił się w nadziei. Taydula powróciła do zdro- „wia, a na znak wdzięczności, przyczyniła się do łagodniejszego postępowania Tatarów z Rosyją. Dobry Dżianibek żył nie długo. Gdy z bogatemi łupami z pod Tauris mia- „sta perskiego powracał, niegodziwie zabity Berdibek. od syna swego Berdibeka, który także 12 braci zamordował. Okrutny charakter nowego pana, pogrózki i gwałtowne wymaga- „nia, trwogą przerażały wszystkich książąt ros- „syjskich; ale cnotliwy metropolita za po-

Sprawy ko-  
ścielne.

Berdibek.

średnictwem Tayduli matki Berdibeka, u- „godził go i łaskę dla państwa i kościoła wy- „jednał. Uspokoiwszy Rosyją, metropolita przez lat dwie mieszkał w Kirowie w celu odnowienia porządku kościelnego i wspania- „łości opuszczonych przybytków. Jan po sześciu latach panowania, umarł we 33 roku Smierć życia, imię łagodnego po sobie zostawił (\*). Jana.

XXI. W iednymże czasie co Jan Jano-  
Za panowa-

(\*) Za panowania Jana II. wzięto początek nazwisko ziemi Multańskiej (Mołdawia) dokąd zacząwszy od III. do X. wieku cisnęły się wpółdzikie narody azyatyckie i europejskie, wzajemnie się wypędzały i pustoszyły imperyum greckie. Według Nestora, od najdawniejszych czasów nad Dniestrem do sa- „mego morza i Dunaju mieszkali Lutycy i Tywe- „rzanie. Książęta haliccy w XII. wieku władali bez w- „tąpienia częścią Bessarabii i Multan, gdzie mieszkali Wołochy (szczętąki Getów, z osadnikami rzymskimi pierwszego wieku zmieszanych), Pieczyngowie i Połowcy. Według geografii XIV. wieku Białogród (Akerman), Romanów, Suczawa, Seret, Chocim liczone do miast rossyjskich. Po upadku Halicza, Tatarzy spustoszyli ziemię multańską, a około wieku XIV. zatrwożeni orężem Ludwika króla węgierskiego, oddalili się od brzegów Dunaju. Wten- „czas Wołochy pod naczelnictwem Bogdana (Dra- „gosza) z Węgier na brzegi Prutu przyszli; wielu tam jeszcze Rossyan znaleźli i osiedli między nimi nad rzeką Mołdawą. Z czasem przybyłe rozmo- „żeni wyrugowali pierwsiatkowych mieszkańców, odno- „wili dawne miasta i nowe państwo Multany czyli Mołdawią założyli; rządili nim następcy Bogdana, z tytułem woiewodów. Do XIII. wieku język ruski był tam w użyciu nie tylko kościelnym ale i sądowym. Podobnymże sposobem księstwo wołoskie wzięto początek. W XII. lub XIII. wieku Niger wyszedłszy z Siedmiogrodza z Wołochami ziemkami swoimi, którzy od Wołsków, wychodź- „ców włoskich ród wiodli, Tergowisto i Bucharest założył. Po nim panowali woiewodowie od na- „rodu wybijerani, niekiedy podlegający królom węgierskim.



nia W. X. wicz, umarł han Berdibek, a Kulpa iego  
 Dymitra krewny po nim nastąpił. Po 5 miesiącach  
 Konstantynowicza Kulpa wraz z synami od Nawrusa, który  
 rozruchy był potomkiem Tuszy-hana syna Dżyngisow  
 w hordziwego, zabity został. Posłowie rossyjscy  
 zachodzą. złożyli mu podarunki i dał wielkie xięstwo  
 1550. Kulpa, Nawrus. Dymitrowi Konstantynowiczowi suzdalskie-  
 1560—1561 mu (praprawnukowi Jarosława Wsewołodo-  
 wicza), z wielkiem społecznym podziwieniem;  
 mniemano bowiem, że tron wielkoxiążęcy  
 należy wyłącznie do pozostałego rodu xiążąt  
 moskiewskich, lubo byli jednym stopniem  
 dalsi od niego. Wielki xiąże wybrał na sto-  
 licę miasto Włodzimierz, spodziewał się tu i  
 metropolię sprowadzić, ten zaś pobłogosła-  
 wiwszy go na dostojństwo wielkiego xiążęcia,  
 w Moskwie przy cudownym grobie św. Piotra  
 pozostał. Ochotnie poddali się Dymitrowi  
 Nowogrodzianie, samowładztwa tylko xiążąt  
 moskiewskich lękający się. Ze skarbu św.  
 Zofii naprawili oni wał mурowany, chociaż  
 nie mieli woyny ani z Niemcami, ani ze  
 Olgerd. Szwedami. Olgerd tylko ich i całą Rosyją  
 zatrwał. Opanował miasta Białe, Mści-  
 sław, Rzew, oblegał Smoleńsk, ziemię twer-  
 ską niezdłżał.— Tym czasem państwo Kapczaku  
 nachylało się ku upadkowi: zaburzenia, zdra-  
 dy, morderstwa niszczyły wewnętrzne iego  
 Chidyr. siły. Chidyr, wodz koczujący za Uralem;  
 przybył nad Wołgę, panów tatarskich na  
 swą stronę przeciwną, Nawrusa, i królową  
 Taydulę zabił i sam wielkim hanem został.  
 Xiążęta rossyjscy, podle przed łupieżcami  
 uniżający się, iechali do niego z daniną; lecz  
 Temir-hodz. już on nie żył: od własnego syna Temir-  
 hodży, zabity. W sześć dni później Te-  
 Momay. mnik-Mamay zbuntował hordę, Temirhodżę  
 Abdul-Mur. zamordował, a nieciakiego Abdula miano-

wał hanem. Ukazali się i iuni carowie, han  
 Murut z licznemi panami zamknął się w Sa-  
 raiu. Ze wszech stron niebezpieczeństwem  
 zagrożony, uznał głową xiążąt rossyjskich  
 małego Dymitra moskiewskiego, syna  
 Jana Jandwicza, skoro ten prawa swoje domit Jano-  
 wielkiego xięstwa udowodnił. Dymitr suz-  
 dalski lekce ważył postanowienie hana: Mu-  
 rut bowiem przywilej tylko nie zaś woy-  
 sko do Rosyji posłał. Przeto młody Dy-  
 mitr Janowicz iął się oręża; były wielki  
 xiąże, oprzeć mu się nie śmiejąc, do Suzdała  
 uciekł. Dymitr moskiewski w Włodzimierz wstąpił,  
 do Moskwy powrócił, przeciwnika swojego  
 nie ścigał. Takim sposobem dwunastoletni  
 młodzienc przyjął stér państwa rozdrobnie-  
 nego, uciskanego zewnątrz, wewnątrz rozru-  
 chami domowemi wicherzonego, państwa,  
 któreby nieochybnie zginęło, ieśliby opa-  
 trność nie zesłała Dymitrowi dozorców i  
 radców, nad młodym xiążęciem i nad wiel-  
 kością Rosyji czuwających.

XII. Dymitr Janowicz, pragnąc pewniey-  
 W. X. Dy- szym bydź tronu, starał się o przychylność  
 drugiego hana Abdula, i łaskawy od niego  
 przywilej otrzymał. Chęć przypodobania  
 się obu hanom obraża sarayskiego; Dymitr  
 Konstantynowicz za rozkazem (iarłykiem)  
 Muruta znowu Włodzimierz opanował; ale  
 go w tydzień młody Dymitr wygnał stąd do  
 Suzdała, i tam jako swojemu hołdownikowi  
 panować dozwolił. Odtąd wielki xiąże a  
 raczej rozsądni iego bojarowie, powoli szko-  
 dliwy systemat podziałów wykorzystać za-  
 częli. Xiążęta halicki i starodubowski z dzie-  
 dycznych miast swoich ustąpili, rostowski  
 wielkiemu xiążęciu podległym został. Za-  
 1564. Upadek xią-  
 żąt udziel-  
 nych.

warł także z Włodzimierzem Andrzeiowiczem prońskim, bratem stryiecznym, umową **Umowa.** lubowną, przez którą Włodzimierz przyrzekł posłuszeństwo wielkiemu xiążęciu. Tymczasem Azys han miejsce Murula w Saraju zastąpił, i znowu Dymitrowi Konstantynowiczowi dał przywilej na wielkie xięstwo; lecz ten znając swą słabość, przyjaźń wielkiego xiążęcia nad łaskę Azysa przeniósł. Dymitr **1365—1367** Janowicz zawdzięczał to, dał mu prowincyą niżegrodzką i córkę jego Eudoxyą za żonę pojął. W tymże czasie Rossya srogięj klęski doznała. **Zaraza.** Zaraza morowa grassująca za czasów Symona, powtórnie ją nawiedziła. Do Pskowa po ośmiu latach powróciła, a w roku 1364 z Bezdzieża, do Niżnego Nowogrodu, Kołomny i Perciasławia zawieziona. W następującym roku ukazała się w Rostowie, Twerze, Torżku, a w 1366. w Moskwie. Po razy kilka ginęła i powracała. W Smoleńsku trzykroć grassowała: naostatek (1387) pięciu tylko ludzi tam pozostało, ci wyszli i zamknęli bramy miasta napełnionego trupami. Moskwę na czas krótki przed ukazaniem się zarazy, wielki pożar w ciągu dwóch godzin zupełnie zniszczył. Wielki xiążę widząc nietrwałość drewnianych warowni, w roku 1367. **Kreml.** 1367. Kreml murowany założył. Tatarzy nie mało Rossyą trapiłi. Różnemi oddziałami naieźdzali ziemie razańską i niżgorodzką; iednak od tamecznych xiążąt odparci. Z drugiey strony swawolni ochotnicy nowogrodzcy, w półki się połączywszy, puścili się (1364) na rabunek wzdłuż rzeki Oby do samego morza; i nie tylko z obcemi narodami sybirskimi, lecz ze wszystkimi mieszkańcami nad Dźwiną wojnę prowadzili. Także na 150 łod-

kach w dół rzeki Wołgi płynęli, w Niżném Nowogrodzie wielu Tatarów, Ormianów, Chiwinców i Bucharów pozabiiiali; majątek, żony i dzieci ich zabrali; udali się do Kamy, złupili liczne wsi w Bułgarii i chlubiąc się pomyślnością i łupami do oyczyny powrócili. Wielki xiążę z tego powodu gniew swój Nowogrodzianom oświadczył; ale znaleźli oni sposoby prześlągania. — W xięstwie **Spory xiąż-** twerskiem powstały spory między Bazyliem **żat twers-** Michałowiczem a jego krewnym Michałem **skich Bazy-** Alexandrowiczem. Obay z sądu duchownego **lego i Mi-** byli nie kontenci; pierwszy udał się do wielkiego xiążęcia i św. Alexego; drugi do swego powinowatego Olgerda xiążęcia litewskiego; skutkiem tych sporów było spustoszenie posiadłości Michała przez wojsko moskiewskie. Michał od Litwy posiłkowany Twer opanował i Kaszyn, gdzie się Bazyli zamknął, oblegać zamysłał; biskup pojednał ich, pod warunkiem, ażeby stry synowcowi starszeństwa ustąpił. Dymitr lękając się Michała, **1368—1371** który się wielkim xiążęciem mianował i państwo swoje niepodległym chciał uczynić, mniemał, że zatrzymaniem go w Moskwie zniszczy takowe zamiary. Nie udała się zdrada, rzecz zaczęta orężem dokonać trzeba było: Michał znowu do Olgerda uszedł. **Olgerd.** Olgerd stawiając w obronie szwagra, z drużyną smoleńską połączony, prosto do Moskwy spieszył, i iak lew srożył się w posiadłościach rossyjskich. Liczni xiążęta i boiarowie, na miejscu polegli; półki moskiewskie zupełnie zniszczone. Trzy dni pod samą Moskwą przebywszy, którą wał kamienny i baszty broniły, łupami, mnóstwem ieńców i dobytku obciążony, powracał, chlubiąc się, że Rossya przez czas długi o tem spu-



stoszeniu pamiętać będzie. Wkrótce wielki xiażę powtórnie Michałowi wojnę wypowiedział. Xiażę twerski udał się do Tatarów; <sup>Sit. Mama-</sup> Mamant-tam Mamay hordę złotą czyli sarayską ze <sup>ia. Mamant-</sup> swoją zawolską (nad rzeką Wołgą) połączywszy, Mamant-Saltana hanem ogłosił i sam <sup>Saltan.</sup> pod jego imieniem panował. Michał przywilej na wielkie xięstwo otrzymał, i już iechał do Włodzimirza, lecz od iazdy moskiewskiej ścigany, zaledwie do Wilna dostać się potrafił. Olgerd, przez wzgląd, że on był żony jego bratem, tudzież rozgniewany tём, że Dymitr miasto Brańsk oblegać kazał, i xięstwo smoleńskie, z Litwą sprzymierzone, najzadami trafił, powtórnie szedł na Moskwę. Po trzechdniowym bezskuteczнім obleżeniu Wołoka-Lamskiego, okolice Moskwy zaczął pustoszyć; widząc zaś, że go woyska rossyjskie otaczają naokoło, z wielką ostrożnością lękaiąc się zasadzek tajemnych i pogoni nazad powracał. Michał od zięcia opuszczony, do Mamaia się udał i nowy przywilej otrzymał. Dymitr nie uważając na to do Włodzimirza go nie puścił; Michał więc za powrotem do Tweru, na zniszczeniu tylko pogranicznych prowincy wielkiego xiążęcia musiał przestać. Dwukrotne nieposłuszeństwo wielkiego xiążęcia, ściągnęło gniew potężnego Mamaia; już woysko tatarskie przygotowane było do naiechania Rossyi. Dymitr bezpieczeństwo państwa nad własno przekładając, iął się dawnego zwycięzcu i do hordy z podarunkami pojechał. Myśl, że monarcha ulubiony nieszczęsnemu poprzedników losowi ulegnie, przeraziła naród. Nadto zabobon w nadzwyczajnych zjawiskach przyrodzonych, iakoto: w czarnych <sup>Przywiąza-</sup> plamach na słońcu, długoczesney <sup>nie narodu</sup> posusze i <sup>do Dymitra</sup>

gęstych tumanach, wróżbę nieszczęść krajowych upatrywał. Michał xiażę twerski, korzystając z przerażenia narodu, Kostromę chciał opanować; ale wziął tylko Mołogę, a Uhlicz i Bieżeck w perzynę obrócił. Z wielką <sup>Powrot Dy-</sup> dla mieszkańców Moskwy radością, Dymitr <sup>mitra z hor-</sup> powrócił z hordy, gdzie był łaskawie przyjęty, i potwierdzenie tytułu wielkiego xiążęcia uzyskał. Wkrótce ukazał się nowy nieprzy- <sup>Wojna z O-</sup> iaciel; śmiały Oleg Janowicz, xiążę rzański <sup>legiem.</sup> wszelkimi siłami starał się iedynowładztwu tamę położyć. Lubo wielki xiążę mógł go wygnać z Razania, atoli z nim się poidnal do czasu, lękając się innego nieprzyziaciela. Michał bowiem spodziewając się posiłków litewskich, częstemi napadami Dymitra osłabić pragnął. Przy pomocy Kieystuta, brała Olgerda, okolice Peresławia, Dmitrowa i Kaszyna spustoszył; Litwini zaś powracając, i krajów sprzymierzenia nie oszczędzali. <sup>1372.</sup> Kiedy Nowogrodzianie za powrotem Dymi- <sup>Litwa.</sup> tra z hordy, uznali prawym władcą, i namiestników Michała z Torżka wygnali; wtenczas Michał rozgniewany, odniósłszy zwycięztwo, miasto Torżek spalił, a nad mieszkańcami straszniejsze niżeli Baty okrucieństwa wywierał. Olgerd uprzedzając zemstę Dymitra, za ostatni najazd Kieystuta, z Micha- <sup>Zaburzenia</sup> łem blisko Kaługi połączony, szedł do Moskwy. Woysko moskiewskie poraziwszy przednią straż Olgerda już było gotowe do walney bitwy, tylko kręty parow i głęboka dolina dzieliła ich od Litwinów; lecz ani iedni ani drudzy na dół zeydź, i bitwy rozpocząć nie chcieli. Olgerd z tej nieczynności korzystając, zawarł rozeym, na mocy którego wielki xiążę przed Michałem twerskim otrzymał pierwszeństwo. Na tym Ol-

gierd, wiekiem już nachylony, najazdy swoje na Rosyą zakończył. Nowe nieszczęścia zagroziły: od brzegów Wołgi okropna burza ku wielkiemu księstwu zbliżać się zaczęła.

1374. Posłowie Mamaia, do miasta Niżnego z or-  
szakiem wojennym przybywszy, obrazili xiążęcia Dymitra Konstantynowicza oraz mie-  
szkańców tamecznych i wszyscy legli ofiarą zemsty narodowej. Dumny Mamay nie mogąc znieść iawney zuchwałości, wysłał wojsko na spustoszenie granic niżegrodzkich, i w kilka dni, nic oprócz trupów i popiołów na brzegach Kiszy i Pjany nie pozostało. Zemstą nie nasycony, dał Michałowi przywilej na wielkie księstwo, i pomoc mu obiecał. Pokładając nadzieję w Mamaiu i Olgierdzie, lekkomyślny Michał wojnę wielkiemu xiążęciu wypowiedział. Dymitr zgromadził liczne wojsko 18tu xiążąt udzielnych, i moskiewskiemu podległych. Ohleżenie Tweru i zniszczenie wszystkich posiadłości Michała, skłoniło go do ukorzenia się przed Dymitrem. Michał uznał Dymitra starszym bratem, łupy na Torżku zdobyte powrócił, przyrzekł nie szukać pomocy u Litwy i Tatarów, owszem w razie potrzeby działać przeciw nim wspólnie z wielkim xiążęciem, obowiązał się. Dymitr zaś zostawił Michałowi wszystkie prawa pana niepodległego i tytuł wielkiego xiążęcia, służące podobnież xiążętom smoleńskim i rzańskim. Potém wielki xiążę, iawnie przeciw Mogołom powstając, chciał Bułgaryą opanować; w tym celu wojsko z suzdalskim połączone, do Kazania (\*) posłał; to wojsko zniszczyło ich

1375.  
Wojna z xiążęciem twerskim.

1376.

(\*) Początek tego miasta głośnego w historii rossyjskiej, przypisują synowi Batego Saiuowi (raczej Sar-

wsi, leże zimowe, statki i przymusiło dwóch Wyprawa  
władzców bułgarskich do poddania się Dymi-  
trowi. Dla niego i dla Dymitra suzdalskiego na Bułga-  
rya: Kazan.  
dali oni 2,000. a dla żołnierzy 3,000. rubli, do swego miasta celnika moskiewskiego przyięli: obowiązali się zatem bydź hołdownikami Rosyi. Nie posłużyło Rossyanom szczęście w rozprawie z Mogołami, ci za namową Mordwy szli niszczyć ziemię niżegrodzką. Wojsko rossyjskie unniemając, że Tatarzy są daleko, rozłożyło się obozem za rzeką Pjaną, tak iak w czasie pokoju; nagle ze wszystkich stron, od nieprzyjaciół opasane, stało się ofiarą nieostrożności wodzów swoich. Na trzeci dzień Tatarzy ukazali się pod Niżnym Nowogrodem; xiążę Dymitr zład uciekł do Suzdału; a nieprzyjaciele kogo tylko mogli schwycić, każdego zabijali, miasto spalili i tym sposobem, ukarawszy za zabicie posłów Mamaia, łupami obciążeni powrócili. W tymże czasie Mogołowie zdobyli Rzań: xiążę Oleg, ciężko zraniony, zaledwie się mógł uratować. Barbarzyńcy bez odpoczynku rabowali, mieczem i ogniem niszczyli ziemię rzańską, a osobliwie brzegi Sury, gdzie ani iedna wieś w całości nie została. Na domiar nieszczęść łupieżcy mordowscy pustoszyli okolice Niżnego; xiążę Borys Konstantynowicz uderzył na powracających z łupami i w rzece Pjanie potopił; a w następującej zimie cały kray

1377.

takowi, albo samemu Batemu, którego dzieiopis tatarski Sahinem nazywa). Na drodze do Rosyi znalazłszy miejsce żyzne, w pszczoły i pastwiska zamocne, założył miasto Kazan (co znaczy kociek, czyli złote dno), i osadził tam Bułgarów, Czeremisów, Wotiaków, Mordwę, którzy za czasów wprowadzenia wiary chrześcijańskiej do Rosyi, z ziemi rostowskiej wyucisli się.



1378. mordowski spustoszył, domy i mieszkańców zniszczył. Mamay, jako pan Mordwy, przez zemstę, wojsko tatarskie znowu do Rosyi posłał. A lubo Dymitr Konstantynowicz ięgo woiewodom okup za swoje xięstwo ofiarował; iednakże powtórnie Niżny Nowogród z popiołów powstających spalili, i powiat spustoszyli. Wychodząc z granic rossyjskich, połączyli się z potężniejszym wojskiem na samego wielkiego xiążęcia od Mamaia wysłaném. Dymitr Janowicz wcześniej o zamysłach nieprzyjaciela uwiadomiony, wojsko zgromadził i na brzegach Wozy w ziemi rzańskiej, Tatarów spotkał. Tu zupełne odniósł zwycięstwo, tém pamiętniejsze, że pierwszym było od 1224. roku; Rossyanom nie kosztowało, zmordowali się tylko zabiciem ludzi, i zbieraniem po uciekającym nieprzyjacielu rozrzuconych w stepach namiotów, szałasów, różnego kształtu powozów towarami napełnionych. Mamay o klęsce wojska swojego uwiadomiony, zapalił się gniewem, nowe zgromadził i śpiesznie szedł do Razania. Oleg uciekł ze stolicy, a oyczynę na pastwę barbarzyńców zostawił. Mamay krwią i zniszczeniem nasycony, ku Woldze się cofnął. Tym czasem Dymitr Litwę uśmierzył. Sławny Olgierd umarł chrześciance w 1377. roku; Jagiello, ięgo syn i następca, stryja swojego Kiejstuta zamordował, braci wyganiać zaczął; z tych dwaj w Rosyi szukali schronienia. Dymitr z zamieszek korzystając, znowu do Rosyi Starodub i Trubczewsk przyłączył, daleyby nawet zdobycze w Litwie posunął, ieśliby go groźne poruszenia hordy nie wstrzymały. Mamay, z wściekłością bitwę nad Wożą przypominając, liczne z Tatarów, Połowców, Turków charazskich, Czerkiesów, Jasów, Bur-

Zwycięstwo nad Mogolami.

Pomyślna wojna z Litwą. 1379.

Najście Mamaia. 1380.

tanów (żydów kaukaskich), Ormian i Genuencyków krymskich wojsko zgromadził, i ażeby pewniejszym bydz skutku przedsięwzięcia, to jest zniszczenia państwa rossyjskiego i zbogacenia się łupami, zawarł przymierze z Jagiellą xiążęciem litewskim. Do nich się ieszcze przyłączył zdrayca Oleg xiążę rzański, nienawidzący xiążąt moskiewskich a chytrze starający się o względy potężnego Dymitra. Mamay Olegowi i Jagielle wszystkie kraie na wielkióm xięstwie zdobyte oddadź przyobiegał. Wielki xiążę, od samego Olega o wyprawie Mamaia uwiadomiony, niezwłocznie wojsko do Moskwy zgromadzać rozkazał; xiążęta, boiarowie, obywateli i rolnicy z rzadką gorliwością rozkaz wykonali. Zdawało się, że Rossyanie przebudzili się nagle ze śn. głębokiego, w którym przez lat 150. byli pogrążeni; każdy chciał służyć oycyznie: iedni orężem, inni modlitwą i czynami chrześciance. Dymitr przygotowawszy hułce do wystąpienia w pole, ze wszystkimi xiążętami i woiewodami, wziął błogosławieństwo od św. Sergiusza ihumena klasztoru Troieckiego. Ten przepowiedział zwycięstwo, śmierć wielu bohaterów prawosławnych, ocalenie wielkiego xiążęcia, i dał Dymitrowi za towarzyszów dwoch zakonników Alexandra Pereswieta i Osłabię; pierwszy z nich był niegdys boiarzynem brańskim i dzielnym woiewodnikiem. Sergiusz zamiast hełmów wręczył im znak krzyża. Dymitr, pokładając ufność w Bogu, wyiechał z Moskwy do Kołomny, tu się z nim połączyli Andrzej i Dymitr, synowie Olgierda, ze swoją drużyną. Wielki xiążę obeyrzawszy wojsko wynoszące przeszło 150,000. otrzymał wiadomość, że Mamay z całą hordą, za rzeką Donem iuz stoi, i ze

Zdrada Olega.

8. września.  
Stawna bitwa na  
Kulikowem polu.

zdraycą Olegiem połączony, czeka na Jagiełłę. Posłowi Mamaia domagającemu się daniny, takiej jaką Rossya za czasów Dżanibeka płaciła, Dymitr oziębło odpowiedział, że pragnie pokoju, i nie wzbrania się płacenia umiarkowanej daniny według dawniejszych układów z Mamaiem. Odpowiedź tę nazwano zuchwalstwem; orężem sprawę wzstrzygnąć wypadło. Wielki książę chcąc uprzędzić połączenie się Jagiełły z Mamaiem, przeszedł rzekę Don i na brzegach Niepriadwy wojsko do boju uszykował. Ruszyły się półki, i o godzinie 6. z rana ujrzały nieprzyjaciela na obszerném polu Kulikowem. Wielki książę, nie słuchając gorliwych bojarów, którzy go błagali, ażeby w tyle wojska głównego pozostał, głośno śpiewając psalm: „Bóg jest ucieczką naszą i mocą“ pierwszy uderzył na nieprzyjaciela i jak prosty żołnierz mężnie walczył. Lała się krew chrześcian i niewiernych na przestrzeni wiorst dziesięciu (licząc na każdą po 1,000. sążni według dawnej rachuby). Zwycięstwo było wątpliwe do godziny 9. Naostatek husiec będący na zasadzce, w Dąbrowie ukryty, pod dowództwem walecznego Włodzimirza Andrzeiowicza i doświadczonego Dymitra Michałowicza wołyńskiego, zięcia wielkiego książęcia, nagle wypadł na Mogołów i los bitwy rozstrzygnął. Mamay widząc powszechną swoich ucieczkę, zawołał: „Wielki bóg chrześcian“ i biegł śladem innych. Półki rossyjskie ścigały ich do samej Mieczy, zabrały obóz nieprzyjacielski i łupy niezliczone. Ogółem poległych liczą do 200,000: nieprzyjaciół we czwórnasob więcej niż Rossyan. Powiadają o zakonniku Alexandrze Pereświcie, że jeszcze przed zaczęciem bitwy poległ w pojedynku

z Pieczyngiem, bohaterem wojsk tatarskich, że go z konia zsadził, ale razem ze zwyciężonym sam żyć przestał. Sprawca tego pamiętnego zwycięstwa, wielki książę Dymitr Janowicz, silnym pociskiem w bitwie ogłuszony, otrzymał nazwisko Dońskiego, a Włodzimierz <sup>Nazwisko Dońskiego.</sup> Andrzeiowicz walecznego (chrobry). Na znak wdzięczności dla dzielnych towarzyszy broni, którzy dla oyczyzny życie poświęcili, Dymitr nakazał obchodzić uroczystie sobotę Dymitrowską (między dniami 18. a 26. października), iak dzień świąteczny, póki Rossya trwać będzie. Tym czasem Jagiełło, o wypadkach bitwy uwiadomiony, tak szybko się cofał, że lekkie oddziały wojska rossyjskiego doścignąć go nie mogły; zdrayca Oleg nie przesławał szkodzić wojsku moskiewskiemu, które przez jego posiadłości rzańskie powracało. Dymitr zamyslał ukarać Olega, i tём przy musil go do Litwy uciekać; poruszony fałszywym żalem tego wygnańca, wrócił mu księstwo pod warunkiem, ażeby spólnie z nim działał na przypadek wojny lub pokoju z Litwą i Tatarami. Oleg zapomniał wkrótce o dobrodzieystwach wielkiego książęcia. Wielka natenczas odmiana w hordzie nastąpiła. Zwyciężony Mamay znalazł straszego nieprzyjaciela w Tochtamyszu, który ziednawszy przyiaźń sławnego Tamerlana, książęcia Mogołów <sup>Tamerlan.</sup> Czagatayskich, ogłosił się następcą tronu Batego. Tochtamysz spotkał Mamaia blisko Mariupola, i na tём samém miejscu, gdzie Mogołowie w roku 1224. wojsko książąt rossyjskich zniszczyli, na głowę go poraził. Mamay w Kaffie u Genuńczyków szukał schronienia, cigo zdradliwie zabili, ażeby się zwycięzcy przypodobać, lub żeby zabrać skarby Mamaia. Tochtamysz objął panowaniu



1381. nad hordą; widząc, że xiążęta rossyjscy nie tak mu są iak Batemu i Uzbekowi posłuszni, dary tylko posyła i oświadczaią grzeczności, w milczeniu karę dla nich gotował. Nagle rozeszła się wieść w Moskwie, że kupcy rossyjscy zatrzymani są przez Tatarów w ziemi Bułgarskiej, a ich statki zabrane na przewiezienie wojsk hana przez Wołgę; że Tochtamysz na Rossyą idzie, że wiarolomny Oleg prowadzi go drogą bezpieczną przez Okę. Dymitr Doński z Włodzimierzem walecznym śpieszyli wystąpić w pole; inni zaś xiążęta stali się niewiernymi honorowi i sławie. Sam teść wielkiego xiążęcia, Dymitr xiążę niżegrodzki, dowiedziawszy się o gwałtownym nawale nieprzyjaciół, dwóch synów z podarunkami do hana posłał. Strwożył się Dymitr Janowicz niezgodą xiążąt dotknięty i udał się do Kostromy większe wojsko zaciągać. Już Tochtamysz zdobył Sierżpuchów i prosto szedł do Moskwy. Mieszkańcy stolicy, od monarchy i metropolity opuszczeni, oddali się hurzliwemu nieładowi, póki Ostey wnuk Olgierda, porządku nie przywrócił. Dnia 23. sierpnia oddział Mogołów opasał Moskwę; nazajutrz ukazało się główne, ogromne wojsko, któremu sam Tochtamysz dowodził. Po trzechdniowym obleżeniu, przekonał się, że niepodobna siłą miasta opanować, użył przeto podstępny, godnego barbarzyńca. Daremuie urzędnicy tatarscy starali się przekonać mieszkańców Moskwy, że han kocha ich iak dobrych poddanych, wojować z nimi nie chce, jest tylko osobistym wielkiego xiążęcia nieprzyjacielem; że się niezwłocznie oddali, jeśli wyjdą z podarunkami na jego spotkanie, i wpuszczą do stolicy, żeby mógł obeyrzeć iey osobliwości: ale gdy synowie xiążęcia niżegrodz-

kiego przysięgli, że han dotrzyma słowa i nic złego nie uczyni, mieszkańcy stolicy otworzyli bramy, z krzyżem i podarunkami wyszli na spotkanie Tatarów. Ostey padł pierwszą ofiarą barbarzyńców, którzy z wściekłością wszystkich bez wyjątku zabiłi, skarbiec wielkiego xiążęcia, kościoły i domy zrabowali, i miasto w perzynę zamienili, gnali przed sobą młodych Rossyan, na niewolników przeznaczonych. Moskwa, bogactwy i sławą przedtóm znakomita, w jednym dniu zamieniła się w głuchą pustynię. Tenże sam los spotkał miasta: Włodzimierz, Zwienigrod, Jurjew, Możaysk i Dmitrow; niszczące wojsko Tochtamysza na wszystkie strony się rozsypało. Peresław także był spalony, mieszkańcy odpłynawszy na szrodek jeziora, życie ocalili. Gdy Włodzimierz Andrzeiowicz silny oddział Mogołów blisko Wołoku zwyciężył, Mamay cofać się zaczął, nieoszczędzając krajów swojego sprzymierzeńca Olega razańskiego, który ukryć się musiał. Wielki xiążę, od mniej odważnych o to nieszczęście obwiniony, czysty na sumnieniu w obliczu Boga i narodu, powrócił do Moskwy, niezwłocznie trupów grzebać kazał, i płacił grabarzom po rublu za 80. trupów, co wyniosło 300. rubli; w Moskwie zatem zginęło wtenczas 24,000. oprócz spalonych i utopionych. Dymitr na ukara-  
Wygnanie Olega.  
Wskreszenie Moskwy.  
Nienawiść zcia twerskiego ku Dymitrowi.

26. sierpnia. Zdobycie i zburzenie Moskwy.

Wskreszenie Moskwy.

Nienawiść zcia twerskiego ku Dymitrowi.

z jego gniewu, Michał do hordy pojechał. Wielkomysłny Dymitr acz z boleścią serca, 1383. przyjął z uszanowaniem Murzę tatarskiego, i syna Bazylego, do hordy wysłał, ten znakami pokory przypodobał się hanowi; Michał zaś rozgniewany nazad powrócił. Łaska Tochtamysza drogo wielkiemu xięstwu kosztowała. 1384. Nienasyceni posłowie hordy, znówu w jego Ciężka da- 1384. granicach ukazywać się zaczęli, i ciężką daninę u. łożyli (wsi z dwóch lub trzech domów złożone płaciły pół rubla srebrem; miasta dawały złoto); nadto han w zakład wierności i długu 8.000. rubli, zatrzymał przy sobie Bazylego Dymitrowicza i innych xiążąt. Na drugi rok Oleg niespodzianie zrabował Kolumę. Wielki xiąże o pokóy i pomyślność oyczyny troskliwy, starał się go przez Sergiusza igumena na drogę cnoty nawrócić, i wieczne z nim zawarł przymierze. Musiał także uspokoić Nowogrodzianów. Dali oni bez jego zezwolenia, Patrykowi synowi Narymunta, xiążęcia litewskiego (1384) Ladogę, Rusę, i brzeg Narowski; nadto w przeciągu lat 10. rozboiem się bawili nad Wołgą, Kamą i Wiatką. W roku 1371. zawoiowali Kostromę i Jarosław; w 1375. zrabowali zupełnie p.érsze miasto, udali się do Niżnego, wielu Rossyan poymali i kupcom wschodnim w Bułgarach przedali; potem puscili się Wołgą w dół ku Saraiowi, i łupili do samego Chazitorokania (Astrachania), dawnego miasta Kozarów; nakoniec od Mogolów byli pobici, a Wiatczanie (1379) drugą bandę tych rozbojników blisko Kazania zniszczyli. Rząd nowogrodzki zabierał nawet własność czyli dochody wielkiego xięcia. wylamał się (1385) z pod duchownego sądu metropolii moskiewskiej, a własny ustanowił. Dymitr widząc

że ani łagodne namowy, ani pogrożki nie mają skutku na umyśle Nowogrodzianów, domagających się niepodległości, orężem władzę swoją nad nimi utrzymać postanowił. Tym umysłem wojska 26. prowincyy zeszyły się pod jego chorągwie. Już po zniszczeniu licznych wsi, na mil cztery od Wołchowa wojsko się jego znaydowało. Dzielne przygotowania do obrony, a raczej znaki żalu i pokory Nowogrodzianów zmiękczyły wielkiego xiążęcia. Podpisał traktat pokoju na warunkach następujących: żeby mu Nowogród jako najwyższemu panu był posłusznym, żeby płacił podatek od prostego ludu wybierany (czarny bor), oraz do skarbu wielkiego xiążęcia 8,000. rubli złożył. Nieszczęściem Dymitr zostawił Nowogrodzianóm dawne prawo wybierania głównych urzędników, oraz wiece: z tego bowiem powodu często się późniey burzyli, i ziemie swoje według upodobania rozdawali. — W tymże roku Jagiełło xiąże Litewski, wiarę chrześcijańską, rzymsko katolicką, wraz z dostoięństwem króla Polskiego przyjął i podanych swoich dobrowolnie lub przymusem do ochrzczenia nakłonił. Ten wypadek ważny dla Rzymu, bolesne dla Rossyan miał skutki: Jagiełło został ich prześladowcą, ścięsniał prawa obywatelskie, zabraniał małżeństw między nimi a katolikami, nawet dwóch panów, którzy wiary swojej porzucić nie chcieli, na męki skazał. Rok następujący pamiętuym bydź powinien dla mieszkańców dzisiejszey gubernii mohilewskiej. Swiatosław, xiąże smoleński, mszcząc się za Andrzeja Olgierdowicza, towarzysza Dymitra na polu Kulikowém, od jego brata z Połocka wygnanego, plundrował tę prowincyą iak Bały, piekielne męki na niewiunych mieszkańców wymyślał i w ich

1386.

Wprowadzenie  
Chrześcijaństwa do  
Litwy.

1387.  
Okrucieństwo  
xiążęcia smoleńskiego.



rospaczy rokosz znajdował. Wkrótce jednak nagrodę zasłużoną otrzymał: w bitwie z Litwinami pod Mścislawiem (miastem smoleńskim) kopią na wskroś przeszły, życie zakończył. Odtąd syn jego Jerzy książę smoleński, został hołdownikiem Litwy, a drugi Illeb zakładnikiem tam pozostał. — Takowe wypadki nieprzyjemnymi byźdź musiały dla wielkiego księcia, gdyż Swiatosław i Andrzej Olgierdowicz na zachodzie od Litwinów go bronili; ale ucieczka z hordy syna jego Bazylego Dymitrowicza, przez Multany, Polskę i Litwę do Rosyyi, wstrzymywała go od kłótni z Jagiełłą — Po śmierci (1383) Dymitra Konstantynowicza (któremu charateyną, to jest na pergaminie pisaną kronikę Nestora winniśmy), jego synowie Bazyli i Symon, z Borysem stryjem spór o dziedzictwo prowadzili; nie bacząc na wyrok łana, od Dymitra Janowicza, któremu wiernie służyć obowiązali się, wspierani, miasto Niżny Borysowi odieśli, sam on nawet poddał się wielkiemu księciu musiał. Postępek Dymitra, woli Tochtamysza przeciwny, był przyczyną nowego z hordą nieporozumienia, i drugą bitwę Dońską zapowiadał. Z wielkiem zadziwieniem Rosyyan, powstała niezgoda między głównymi ich obrońcami, Dymitrem a Włodzimierzem Andrzejowiczem, którzy dotąd w najsłodszy z sobą byli przyjaźni; bojarowie ostatniego, obrażeniem wielkiego księcia, dali powód do niezgody. Tém bardziej ta okoliczność naród przerażała, że Tartarzy przeciw Rosyyi działać już zaczęli, i niespodzianie Peresław razański opanowali. Dymitr śpiesznie pojednał się z Włodzimierzem, i zawarł związek przyjaźni, na mocy którego Włodzimierz uznał Dymitra oycem, syna jego

1388.  
Śmierć  
Dymitra  
Niżegrodz-  
kiego.

Niezgoda  
między  
Dymitrem  
a Włodzi-  
mirzem.  
1389.

Joh pojed-  
nanie.

Bazylego bratem starszym, drugiego Jerzego równym, a innych synów, młodszymi braćmi. Według tej umowy nie bracia wielkiego księcia, iak przedtem bywało, ale jego synowie uznani prawymi dziedzicami tronu. Niedługo jednak cieszył się naród zgodą monarchów. Wielki książę czerstwością sił fizycznych i umysłowych długi wiek obiecujący, nagle z powszechnym przerażeniem zachorował, i we czterdziestym roku życia umarł. Testamentem, syna swego Bazylego następcą mianował, każdemu zaś z pięciu synów, równie iak wielkiej księżny Eudoxyi, wydzielił miasta albo dobra ziemskie. Śmierć tego pana, orła wysokolotnego w sprawach krajowych, iak nazywają kronikarze, przez długi czas opłakiwano u dworu i po miastach: żaden bowiem z potomków Jarosława wielkiego, oprócz Monomacha i Alexandra Newskiego, wspinał się myślnością, miłośnością oyczyzny, sprawiedliwością i dobrocią, podobnego przywiązania narodu i bojarów nie zjednał. — Dymitr gorliwie zajmował się także sprawami kościelnymi. Za życia jeszcze św. Alexego, sam patriarchy grecki uczonego Cypryana rodem z Serwii, metropolitą rossyjskim mianował; wielki książę go nie przyjął: Cypryan musiał mieszkać w Kiiwie, gdzie rządził duchowieństwem litewskim. Gdy św. Alexy bliskim był śmierci, wielki książę prosił go, ażeby następcą po sobie naznaczył Mitiaya, jego spowiednika i strażnika pieczęci wielko-księżęcej a potem archimandrytę (w stanie zakonnym Michałem nazwanego): metropolita dał mu błogosławieństwo, iako swojemu namiestnikowi. Po śmierci Alexego, Mitiay samowolnie przywdział kłobuk biały, i sprawy kościelne rozsądzać zaczął. Nastąpił spór między nim a

Porządek  
sukcesyi.

Śmierć W.  
Xcia.

Sprawy ko-  
ścielne.

Cypryan.

Mitiay.



Dyonizym biskupem suzdalskim, który nie zgadzał się ażeby mu urząd biskupa przyznano. Mitaiy z listami Dymitra iechał do Konstantynopola, lecz bliskim będąc kresu podróży, umarł nagle; towarzysze jego wybrali na ten wysoki urząd, archimandrytę Pimena, ten za pomocą listów, przez Dymitra podpisanych, znalezionych u Mitaiia, wielką ilość pieniędzy u kupców włoskich i wschodnich, imieniem monarchy swego pożyczyl, i potrafił patriarchy nakłonić do mianowania go metropolitą rossyjskim. Wielki xiążę takim postępkiem obrażony, Cypryana na miejsce św. Alexego do Moskwy wezwał, Pimena rozkazał białego kłobuka pozabawić, i do Czuchłomy na wygnanie zawieźć; podobny los spotkał wszystkich jego spółwinowayców (1381). Pimen jednak z wygnania powrócony (1382) metropolią otrzymał, gdy Cypryan, podczas najeścia Tatarów, zamiast dopełniania w zniszczonej Moskwie powinności pasterza, jak bojaźliwy zbieg spokojnie mieszkał w Twe-rze; wyzuty z dostojństwa ze wstydem odjechał do Kiiowa. Dyonizy suzdalski, od patriarchy arcybiskupem mianowany, potrafił łaskę Dymitra zjednać, naybardziej przez pojednanie z kościołem heretyków zwanych Strygolnikami (od nazwiska ich założyciela Karpa Strygolnika). Utrzymywali oni, że kapłani rossyjscy jako pieniędźmi opłacani, są prywatszczytelami dostojństwa i niegodni poszanowania; Dyonizy odwiódł ich od tego zdania, przekonał że opłata, prawem przepisana, nie jest lichwą. Pragnął wielki xiążę widzieć Dyonizego na miejscu Pimena: ten, bowiem jego przychylności zyskać nie umiał. Dyonizy iezdził do Konstantynopola dla poświęcenia; powracając zaś od xiążęcia Litew-

skiego w Kiiowie zatrzymany, pod straż wzięty, umarł. Wielki xiążę, troskliwy, ażeby dawna stolica św. Włodzimirza i Moskwa, jednego duchownego pasterza miały, dwukroć się zawiódł w nadziei. — Drugim wypadkiem ważnym dla kościoła, było nawrócenie Permian na wiarę chrześcijańską. Głównemi bożyszczami tego narodu i Obdorskiego byli Woipel i Złota Baba (posąg z kamienia wyobrażający starą kobietę z dwoygiem dziecią); naypiękniejszych ieleni na ofiarę im przynoszono. Młody mnich Stefan zapalił się żądzą zostania apostołem tych bałwochwalców, nauczył się języka permskiego, 24. głoski dla niego wynalazł, i główniejsze księgi kościelne ze sławiańskiego na permski przetłumaczył. Nauka jego przewyciężyła wszystkie ze strony czarowników permskich przeszkody; naród kupami chrzest przyymował, bałwany i świątnice pogańskie niszczył; natomiast Stefan wystawił kościoły na chwałę Boga iedynego, a przy nich szkoły dla usposobienia młodych ludzi, stanowi duchownemu poświęcających się. Umarł roku 1396. — Za panowania Dymitra Dońskiego św. Alexy, św. Sergiusz Radoneżski liczne klasztory w ziemi moskiewskiej założyli; zbudowane miasta: Kurmysz (1372), Sierzpuchów (1374), twierdza Jama (Jamburg, 1384), a Porchow wałem murowanym opasany. — Oprócz Grecyi, inne mocarstwa cudzoziemskie z Rossyą miały stosunki. Grecya, obcą nihey będąc dla nieżyczliwego Rzymu, w ścisłym zostawała związku z jednowierczą Rossyą; często duchowni greccy osobliwie z Palestyny przybywali do Moskwy, dla zebrania ialmużny. W Konstantynopolu, ciągle mieszkali w znaczney liczbie Rossyanie, bądź dla nabożeństwa, bądź dla interessów

Chrzest  
Permian  
Stefan.

Założenie  
Klasztorów  
i miast.

Stosunki  
z Grecyą.



handlowych. Genueńscy azowscy i taurycecy, byli pośrednikami między Włochami a Rosyją. W iednym przywileju Dymitra znajdujemy, że cudzoziemiec Andrzej Fria-zin (zapewne Genueńczyk), rządził prowincją Pieczerską. — Za czasów Dymitra Janowicza w wielkiem xięstwie przestano używać kun, a wprowadzono srebrną drobną monetę, której za wzór służyła tatarska. Mogołowie w hordach i w Chinach zamiast pieniędzy używali kory drzewney i kawałków skóry, znakiem hana nacechowanych; w Bucharyi zaś i Kapczaku była srebrna i miedziana moneta, pierwsza nazywała się tangą, druga pułą. Zład Rossyianie nazwali swoją monetę: srebrną dieńgą (60. puł), a miedzianą pułą. Ostatnie były już w obiegu za czasów oycy Dymitra Dońskiego; naydawniejsze srebrne bite za panowania Dymitra, z wyobrażeniem iezdca, złototnika ważyły. W roku 1375. znajdujemy jeszcze wzmiankę o rezanach, czyli drobnych kunach; z przeciągiem czasu zaczęto wartość rzeczy oznaczać ałtynami i dieńgami (których 6. zawiera się w ałtynie). — W ostatnim roku panowania Dymitra poznali Rossyianie broń ognistą; z ziemi Niemieckiej sprowadzono działa i strzelby. Wszakże wiadomo, że jeszcze w roku 1185. Koczak xiążę połowiecki woził z sobą Turka charazskiego, który inkimśi żywym strzelał ogniem. Ze zaś w roku 1382. w opisanu obłożenia Moskwy, jest wzmianka o działach (puszkach); tedy uważać należy, iż w Rosyi przedtem tak nazywano wielkie proce, czyli maszyny, z których ciskano kamienie. — Dodamy jeszcze że kronikarze rossyjscy zgodnie z innymi, mówią o kometach w roku 1368 i 1382; z tych ostatni, według ich zdania, przepowie-

dział najsie Tochtamysza. W następującym roku zinałtrwała około Moskwy do 20. kwietnia.

XXIII. Po śmierci Dymitra, syn iego w. X. Bazyli, we Włodzimirzu przez posła tatarskiego na tron wyniesiony został; godność wielkoxiążęca stała się dziedzictwem władców moskiewskich. Młoletni Bazyli, rządził państwem według porady gorliwych boiarów, towarzyszków Dońskiego, a ci lękając się ażeby stryy Bazylego Włodzimierz Andrzeiowicz swoich praw starszeństwa nie popierał, wpływ iego do rządu ograniczyć chcieli. Zład zasły nieporozumienia między stryiem a synowcem, zakończyły się iednak przywróceniem układu przyjaźni w roku 1388 zawartego. Wielki xiążę chcąc Rosyją ze strony Litwy zabezpieczyć, pojął w małżeństwo córkę Witolda, syna Kiejstutowego, który chociaż przez Jagiełłę z oyczyzny był wygnany i w Prusiech mieszkał, wszakże jako mąż rozumem i odwagą sławny, wielu przyjaciół miał w Litwie, i mógł być dla wielkiego xiążęcia potężnym obrońcą. W drugim roku Bazyli udał się do hana Tochtamysza; iak najłaskawiej przyjęty, dziedzicznym panem ziemi niżegradzkiej mianowany, Horodec, Mieszczercę, Torusę i Murom otrzymał. Przyczyna tey łaski był zapewne niazd Tamerłana na Tochtamysza, ostatni lękając się groźnego nieprzyjaciela, starał się o przyjaźń i pomoc Bazylego, iako nacelnika xiążąt rossyjskich. Wielki xiążę z hordy powracając, Niży Nowogród od Borysa Konstantynowicza odebrał, zniósł zatem oddzielne xięstwo suzdalskie, przez Boholubskiego założone, wszystkie prowincye Rosyi północnowschodniey zawierające. Chociaż późnicy (1399) Symon, Borysa syn, przy

Włosi  
w służbie  
rossyjskiej.

Pieniądze  
zamiast  
kua.

Broń ogni-  
sta.

Komety.

tatarski  
trzymie  
powagę  
dzierżawy  
moskiew-  
skiej. Od  
1389.

1390.  
Polityka  
Bazylego.

1392.

Niży No-  
wogród i  
Suzdal  
przyłączo-  
ne do Mo-  
skwy.

Sprawy  
z Nowo-  
grodem.

1395.

Najście Ta-  
merlana.

pomocy Tatarów, podstępem Niżuy Nowo-  
 gród opanował; nie mógł się jednak w nim  
 utrzymać, i na zniszczeniu kraiu przestać  
 musiał. Bazyli okrom zdobyczy, grozą na-  
 wet umiał podnieść godność wielkoxiążęcą.  
 Surowie ukarał swawolnych Nowogrodzia-  
 nów, przestali mu płacić czarną czyli gmin-  
 ną daninę, w sprawach sądowych nie chcieli  
 do Cypryana metropolity (który mieysce Pi-  
 mena zastąpił) odnosić się i stronników wiel-  
 kiego xiążęcia w Torżku pozabili; Bazyli  
 skazał głównych sprawców huntu i morder-  
 stwa na okropne męki, powolne odcinanie  
 członków; karę tę wykonano w Moskwie.  
 Nowogrodzianie rozbojami zadosyć sobie u-  
 czynić chcieli: zdobyli Kliczen, Ustiużnę;  
 spalili Ustiuż, Biefoziersk i łupili ie bez li-  
 tości; ukorzyć się wreszcie przed Bazyliem  
 musieli i poniżający z nim pokóy zawarli.  
 Kiedy panowie Moskwy, wewnątrz Rossyi  
 ziarna iey i swojey potęgi zasiewali, nowa  
 nawalnica barbarzyńców gotowa była Rossyą  
 w krwawe zgliszcze zamienić. Tamerlan,  
 Timur albo Temir-Axak (kulawy żelazny)  
 syn nikezemnego xiążęcia w Czagataiu, o-  
 swobodziwszy oyczyznę swoię od iarzma ha-  
 na kaskarskiego, w lat kilka został panem  
 dwudziestu sześciu mocarstw we trzech czę-  
 ściach świata, i nazwisko monarchy czaga-  
 tayskiego oraz władcy świata otrzymał.  
 Wszystko się przed nim korzyło. Jeden  
 Tochtamysz śmiał mu się oprzeć i grozić  
 strąceniem z tronu należącego do potomków  
 Dżyngishana. Obrażony Timur ruszył z woy-  
 skiem od Samarkandy ku rzekom Embie i  
 Tobol, w krwawey bitwie szród stepów a-  
 strachańskich Tochtamysza zwyciężył. Około  
 trzech lat upłynęło, gdy Tochtamysz znowu

Persyą północną naieżdżać zaczął. Timur  
 go między Terekiem a Kurą blisko tera-  
 znieyszego Ekaterynogrodu, zwyciężywszy,  
 ściagał przez Wołgę i saratowskie stepy,  
 wtargnął do południowoschodnich granic  
 rossyjskich i miasto Jelec opanował. Wieść  
 o najsćiu nowego Batego całą Rossyą strachem  
 przeraziła. Wszyscy oczekiwali po-  
 wszechnego zniszczenia, iakie przed 160 lat  
 ią spotkało. Wielki xiążę nie lękając się ani  
 sławy Tamerlana, ani 400,000 Mogolów,  
 śmiałym był na radzie mądrych boiarów, za-  
 ciągał woysko, i w ślady oyca, bohatera  
 Dońskiego, na brzegi Oki spotkać się z nie-  
 przyjacielem śpieszył; dla uspokojenia zaś  
 boiaźliwych mieszkańców, obraz cudowny Pan-  
 sławny Maryi z Włodzimirza do Moskwy przenieść  
 rozkazał. Tamerlan, śladem Batego szedł  
 brzegami rzeki Donu, wsi pustoszył, pola  
 zaścierał trupami. Zdawało się, że iść chciał  
 do Moskwy; nagle zatrzymał się, i całe dwa  
 tygodnie w nieczynności przebywszy, po-  
 mieszany wracał do Azowa, śpiesznie przed  
 niepogodą iesienną cofając się. — Na pamią-  
 tkę cudownego wybawienia Rossyi od naj-  
 strasznieyszego ze wszystkich woiowników,  
 wielki xiążę wystawił kościół i klasztor na  
 polu Kuczkwém, odtąd zaczęło obchodzić  
 święto Nawiedzenia Bogarodzicy dnia 26 sier-  
 pnia. — Tamerlan zniszczył i w perzynę za-  
 Kleski Azo-  
 mienił bogate miasto Azów, niespokojny  
 Astrachan z ziemią zrównał, Saray stolicę  
 hanów spalił, a potem do swego państwa po-  
 wrócił. Wielki xiążę korzystając z pomysł-  
 nych wypadków, ze strony Mogolów spo-  
 kojny, zwrócił uwagę na Litwę, gdzie od  
 roku 1392 panował teść iego Witold, z na-  
 znaczenia Jagielly króla polskiego. Witold

1395.

braz wło-  
dzimirski.

26.sierpnia.

Kleski Azo-  
wu, Astra-  
chania i Sa-  
raiu.Sprawy Li-  
towskie.



łubo wiarę chrześcijańską przyjął, zachował jednak srogość poganina, zwłaszcza gdy szło o nabycie nowych krajów. Nieludzko synów Olgierda i innych krewnych z posiadłości wyzwał, Kiiów i całe Podole do Litwy przyłączył, Orszę i Witebsk zawojuował, a tak, panując w najpiękniejszych krajach dawnej Rosyi, chciał iey własności ostatek zagarnąć. Zebrawszy liczne wojsko, i puściwszy pogłoskę, że idzie na Tamerlana, nagle ukazał się pod Smoleńskiem, gdzie książęta bracia o dzielnicę między sobą się kłócili. Łaskawością Witołda złudzeni, przyiechali do iego obozu, dla ukończenia sporów swoich, tam zatrzymani i za ienców ogłoszeni. Witołd przedmieście zapalił, i rzucił się na sam Smoleńsk; Litwini panem go tej prowincyi rossyjskiej ogłosili, książęta smoleńskich do Litwy odesłano. Z boleścią zapewne patrzył Bazyli na zabranie własności rossyjskiej: rostopność mu radziła do czasu zachowywać przyjaźń tęcia i całość przynajmniej moskiewskiego księstwa; pojechał więc do Smoleńska dla zapewnienia granic swoich posiadłości. Witołd rozciągnął panowanie nad całą Rosyją południowozachodnią od granic pskowskich z iedney strony do Galicyi i Mołdawii a z drugiej do brzegów Oki, do Kurska, Suły, i Dniepru, ubogą tylko północ wielkiemu książęciu zostawił, tak, że Możajsk, Borowsk, Kaługa, Alexin już graniczyły z państwem Litewskiem. Za zgodą Bazylego i Witołda, Cypryan metropolita głową duchowieństwa i w Rosyi litewskiej uznany został. Wkrótce potem Oleg rzański nierozsądnie na granice litewskie napadł; lecz ciężko ukarany został. Witołd splądrował

Zdobycie  
Smoleńska.

1396.  
Rosyja Li-  
tewska.

ziemię rzańską, mnóstwo łupów i ienców stamtąd wyprowadził. Skutkiem powtórnego zjazdu wielkiego książęcia i Witołda, byłowogrodzkie. wspólne poselstwo do Nowogrodzian, ażeby zerwali stosunki z Niemcami, nieprzyjaciółmi Litwy, z którymi w roku 1391. uroczyście zgodę zawarli. Nowogrodzianie nie chcąc zrzec się handlowych korzyści, odrzucili te żądania. Natenczas wielki książę opanował bez krwi rozlewu ziemię Dźwińską, która Nowogrodowi dostarczała srebro zakamskie, najlepsze od granic Syberyi futra, a sama obfitością płastwa słynęła; nadto zajął Torzek, Wołok Łamski, Bieżecki Wierzch i Wołogdę. Nowogrodzianie w liczbie 8,000. to wszystko na powrót odebrali, i pokóy z Bazyliem uczynić chcieli; Bazyli lękając się, ażeby ostatecznością przyciśnieni, pod opiekę Witołda nie poddali się, przystał na to, a tęp wzbudził niechęć ku nim książęcia litewskiego. W następującym roku wielki książę mszcząc się nad Mogolami za spustoszenie Niżnego Nowogrodu, potężne wojsko pod dowództwem Jerzego brata swego posyłał do Bułgaryi kazańskiej: wojsko to zdobyło iey stolicę (Bolgary), Żukotin, Kazań, Krzemieńczuk; przez trzy miesiące kraj ten pustoszyło, i powróciło wielkimi łupami obciążone. Bazyli nazwisko zdobywcy Bułgaryi otrzymał. — Tymczasem po odstąpieniu Tamerlana, trzy hanowie o panowanie nad hordą spór wiedli: Tochtamysz, Koryczak i Timur-Kutluk, ostatni Saray zdobył, a Tochtamysz u Witołda w Kiiowie szukać musiał przytułku. Dumny Witołd, po odniesionych nad Mogolami korzyściach w okolicach Azowa, gdzie cały ufus Tatarów w niewolę zabrał i niedaleko Wilna ich po-

1397.

1398.

1399.

Zdobycie  
w Bułgaryi.

Wypadki  
w hordzie.

Zamyśły  
Witołda,

osadzał, zamyślał już o przywróceniu tronu Tochtamyszowi, (za co xięstwo moskiewskie miał od niego otrzymać) o odkryciu drogi na wschód, i o pokonaniu samego Tamerlana. Zgromadziwszy ogromne wojsko pod dowództwem 50. książąt litewskich i rossyjskich, szedł na Timur-Kutłuka, domagającego się wydania Tochtamysza, ten chcąc wojny uniknąć, ofiarował Witoldowi pokój i coroczną daninę, ale nadaremno. Tymczasem przybył do Mogolów towarzysz Tamerlana, stary książę Edygiey, mężstwem i rozumem sławny a rzeczy inną wzięły postacią. Odrzuciwszy układy pokoju, Litwinów przeyść za Worskłą przymusił, i tu okropna zaszła bitwa. Litwini, acz w działa i strzelbę opatrzeni, na głowę od potężniejszych liczbą Mogolów pobici, większą część wojska i mnóstwo książąt utracili. Timur-Kutłuk, ścigając szczątki nieprzyjaciela ku Dnieprowi, wziął 3,000. rubli srebra litewskiego od Kiiowa, a osobno 30 rubli od monasteru pieczarskiego: Baskaków swoich tam zostawił i kraje Witolda do samego Łucka pogromiwszy, nazad powrócił. W tymże czasie książę litewski utracił prawdziwego przyjaciela, Michała księcia twerskiego; lubo on z wielkim księciem zawarł odporne przymierze przeciw wszystkim nieprzyjaciółom, tajemnie trzymał się strony księcia litewskiego, iako przeciwnika Moskwy. Michał, mając lat 66. wieku, umarł nazwiskiem pawa rozumnego, ponieważ miłował sprawiedliwość, boiarom nie potakiwał, w xięstwie swoim rozboje, kradzieże i pieniactwo wyniszczył; zniósł zło podatki handlowe (złyje nałohi torgowyo); miasta obwarował, dla

Smierć xię-  
żęcia twers-  
kiego.

wsi spokojność zapewnił, tak, że mieszkańcy innych prowincy tysiącami do twerskiej przenosili się. Ze śmiercią Michała zgasła pomyslność tego xięstwa: zaczęły się niesnaski boiarów i spory między synami. Syn jego Jan otrzymał przywilej na panowanie od Szadibeka, syna Timura-Kutłuka. Korzystając ze słabości porażoney Litwy, wygnany książę smoleński Jerzy Swiatosławicz wraz z Olegiem rzańskim oblegli Smoleńsk: mieszkańcy z zapalem przyjęli prawego swojego księcia. Jerzy zemstą zaślepiony, tryumf narodu w okropną rzeź zamienił: zamordował namiestnika litewskiego i mnóstwo boiarów, stronę Litwy trzymających. Gdy zaś Witold z działami stanął pod Smoleńskiem, a liczni obywatele poddadź mu się chcieli, Jerzy, odkrywszy ich zamysł, wszystkich bez litości śmiercią ukarał, nieprzyjaciela odparł i rozeym z nim zawarł. Oleg, pomyslnością ośmielony, zapragnął Brańsk od Litwy odebrać; ale syn jego Rodsław, pod Lubutskiem na głowę porażony, w niewolę wzięty, okuty, do więzienia wtrącony został; tam przez lat trzy zostawał, nakoniec za 2,000. rubli wolność otrzymał. Starzec Oleg nie przeżył tego nieszczęścia i życie zakończył: był to pan rozumu niepospolitego, najsławniejszy ze wszystkich książąt rzańskich; przez długi czas chytry nieprzyjaciel Dońskiego i Moskwy, od swoich zaś poddanych lubiony i godzien pochwały za starania w ostatnich latach około przywrócenia oyczyźnie krajów do Litwy przyłączonych podjęte. Syn jego Teodor za przywilejem Szadibeka na tronie osiadł. — Potem Witold wysłał wojsko na Wiazmę, wzięło ją bez krwi rozlewu; przez siedm

1400.

1401.  
Okrucieństwo księcia smoleńskiego.

1402.

1403. 1404.



tygodni daremnie oblegał Smoleńsk, wreszcie gdy Jerzy w Moskwie u wielkiego xiążęcia o pomoc przeciwko Litwie starał się, bojarowie smoleńscy tajemnie xiążęcia litewskiego wezwali i miasto mu podali; odtąd się Smoleńsk-Smoleńsk przez lat 110. pod panowaniem Litwy zostawał i był ostatnim ważniejszym miastem w Rosyi nabytkiem. Jerzy xiążę Smoleński od Bazylego odrzucony, udał się do Nowogrodzianów: ci, iakby mszcząc się nad wielkim xiążęciem zamachów na ich wolność i własność czynionych, rządzą go 13. miast naznaczyli; Jerzy przykrząc sobie zależność od wieców narodowych, do Moskwy powrócił i Torżek od Bazylego otrzymał. Wkrótce ten nieszczęśliwy wygnaniec, haniebną zbrodnią się zmaszał: zabił w domu własnym na uczcie, przyjaciele swego xiążęcia wiaziemskiego, a potem cnotliwą, piękną iego małżonkę. Powszechną wzdargą okryty, do hordy pojechał, i iak Kain błakając się śród stepów, w iednym monastérze pustelniczym w ziemi razańskiej, życie zakończył. Nareszcie wyszła na iaw długo taiona niechęć między ostrożnym Bazylim a dumnym Witołdem. Niepodległy Psków, od Nowogrodzian opuszczony i często przez nichże uciskany, wiele natenczas ucierpiał od Witołda, a z drugiej strony od mistrza inflanckiego: lubo nad iednym i drugim dzielnie się zemścił; czuiąc iednak swoją słabość, pod opiekę wielkiego xiążęcia poddał się. Bazyl daremnie żądał od Witołda zadosyć uczynienia krzywdom, ponowił związek przyjacielski z hanem Szadibekiem, kilka nawet półków od niego otrzymał. Po lekkich atoli utarczkach zawarło pokóy: rzeka Ugra w dzisiejszey gubernii kałuzkiej naznaczona gra-

Poddanie się Smoleńsk Litwie: Jerzy smoleński w Nowogrodzie.

1406. Zbrodnia Jerzego.

Zerwanie przynierza z Litwą.

nicą między Litwą a państwem moskiewskim; miasta Kozielsk, Przemyśl i Lubutsk do Rosyi powróciły. Z drugiej strony Konrad Fityngoff mistrz inflancki, z Kurlandczykami połączony, nie przestawał trapić Pskowianów częstemi najeżdżami; to iednak ważnych nie miało skutków, i traktatem dziesięcioletniego pokoju, w roku 1417. ukończone zostało. — Póły panowanie Bazylego było sławne i szczęśliwe, póki w hordzie odmiana nie nastąpiła. Bułat-Saftan, wygnał Szadibeka, a sam we wszystkiem Edygieiowi podlegał. Ten chytry starzec napróżno usiłował osłabić xiążęcia moskiewskiego i Litwę, zaszczerpieniem niezgody między nimi. Nakoniec orężem przedsięwziął pierwszego ukorzyć. Edygiey pod pozorem ukarania Witołda za szkody Rosyi wyrządzone, iak Bazylego upewniał, z ogromnem woyskiem szedł do Moskwy, wielki xiążę do Kostromy musiał uciekać, a obronę stolicy, działami warowney, stryowi swemu Włodzimierzowi Andrzeiowiczowi chrobremu powierzył. Edygiey obegnawszy to miasto, 30,000 w ślad za Bazylim do Kostromy wyprawił; inne półki rozbiegły się po prowincyach wielkiego xięstwa, paliły miasta, mieszkańców brały w niewolę, rabowały kościoły i klasztory. Szczerpiem powstał hunt w samey hordzie, Bułat zaklinał Edygieia, ażeby co najsprędzey powracał. Ten, chcąc się okazać zwyciężcą, żądał od Moskwy wykupu, wziął 3,000 rubli, wyszedł z Rosyi, a niezatarte ślady okropnego najeżdżu, od rzeki Donu do Białego jeziora i Holicza zostawił. W następnym roku obronca Moskwy, znakomity wnuk Kalęty, Smierć Włodzimierz Andrzeiowicz, xiążę walczywy, Włodzimi-

1405.

Woyny Inflanta-mi.

Najście Edygieia.

1410.

- 122 Chro- dobro oyczyzny nad władzę przekładający,  
brego: żywota dokonał. Pierwszy zrzekł się da-  
wanych praw starszeństwa familiynego, i  
z pomiędzy książąt rossyjskich był pierw-  
szym strykiem podległym synowcowi. — Od-  
miany w hordzie zaszle, przymusiły wiel-  
kiego książęcia do wyrzeczenia się na czas-  
królki niepodległości. Po strąceniu Bułata,  
Seleni Sałtan syn Tochtamysza na tron Kap-  
czaku wstąpił, jako przyjaciel Witolda dla  
1412. Rossyi był niezycliwym. Zamyślał wskrze-  
sić księstwo niżegrodzkie. Temi okoliczno-  
ściami przyciśniony Bazyl, względów hana  
szukać i do hordy z podarunkami iechać  
musiał. Ale już Seleni-Sałtana nie zastał:  
Kerymberdey drugi syn Tochtamysza zabił  
go i sam panowanie objął. Ten łaskawie  
wielkiego książęcia przyjął, i odieżdzającego  
zapewnił, że ani książęta suzdalscy, ani Wi-  
told, opiekuna lub przyjaciela w nim na-  
1415—1425 szkodę Rossyi nie znajdą. Wkrótce Ke-  
rimberdey zginął z ręki brata swego He-  
remferdena, sprzymierzeńca Litwy; oprócz  
tego głównego hana, bez ustanku ukazywali  
się w ułusach nowi carzykowie, wołowali  
między sobą albo granice rossyjskie i li-  
tewskie pustoszyli. Edygiey, pan niepodle-  
gły nad Czarnym morzem, zniszczył (1416)  
wiele krajów litewskich, zrabował i spalił  
w Kiiowie wszystkie kościoły i Lawrę pie-  
czarską, wiele tysięcy mieszkańców wziął  
w niewolę, a Kiiów odtąd zupełnie wylu-  
dniony został. — Do największych nieszczęść,  
Nieszczę- iakich Rossya w ostatnich latach panowania  
ścia Rossyi: Bazylego doznała, należy powietrze:  
powietrze: wyni-  
głód. szczywszy Azyą, Afrykę, Europę, nigdzie  
tak długo nie grassowało, iak w Rossyi: tu  
od roku 1352. do 1427. w różnym czasie

niezliczone mnóstwo ludzi padło jego ofiarą.  
W jednym Nowogrodzie 80,000. ludzi w ciągu  
6ciu miesięcy wymarło. Niedosyć na tém:  
w 1419. roku września 15. wielki spadł śnieg,  
kiedy jeszcze zboże z pola nie było zebrane;  
głód powszechny około lat trzech trwał  
w całej Rossyi, ludzie karmili się mięsem  
koni, psów, kretów, nawet trupami ludz-  
kiemi, tysiące ludu w domach umierało lub  
ginęło na drogach od nadzwyczajnego zi-  
mna w roku 1422. Cena zboża tak się pod-  
niosła, że za okow żyta (beczkę czyli ósmiu  
8) płacono od 2. do 6. rubli (ostatnie wa-  
żyły funt  $1\frac{1}{4}$  srebra); a we Pskowie za cze-  
twiert żyta płacono około 2. rubli. Nadto  
Moskwę i Nowogród częste trwożyły po-  
żary, a ostatniego nadzwyczajna powódź  
w roku 1421. Do tych okropności dodadź  
jeszcze należy zimy bez śniegu, nadzwy-  
czajne burze, deszcze kamienne i kometę  
roku 1420.: słowem, zdawało się Rossyanom;  
że już skończenie świata nastąpi. Szród po-  
wszechnego smutku i łez, Bazyl Dymitro-  
wicz w 53. roku życia, po 36. latach pa-  
nowania, życie przestał; pan rostropny, li-  
cznemi przymiotami obdarzony, od książąt i  
narodu szanowany, poważany od przyjaciół  
i nieprzyjaciół. Przez ważne zdobycze pań-  
stwo moskiewskie wzmoenił, uratował od  
łupieżstwa Litwinów, i mniejszą niż wszyscy  
jego poprzednicy daninę płacił Mogolom.  
Do świętnych Bazylego czynów należy u-  
sługa, okazana Manuelowi cesarzowi gre-  
ckiemu, gdy ten przez Turków uciśniony,  
ze wszystkiego prawie, oprócz stolicy wy-  
zuty, ogołocony ze skarbów, wojska do o-  
brony mieć nie mógł. Bazyl postął mu  
(1398) znaczną ilość srebra, oraz innych

mrozy

Mysł o  
skończeniu  
świata.  
1425.  
Śmierć  
W.X. Bazylego.

Przysługa  
cesarzowi  
greckiemu  
okazana.



jeszcze wiązać do tego naklonił. Cesarz uwielbiając wspaniałość Rosyan i pragnąc związki przyjaźielskie z Moskwą bardziej ustalić, syna swojego Jana z Anną córką wielkiego xiążęcia zaślubił. A tak związki małżeńskie między monarchami imperyum wschodniego a rossyjskimi, zaczęły się i zakończyły na kobietach jednegoż imienia.

**Sprawy kościelne.** — Po śmierci metropolity Pimena, rządził kościołem cnotliwy i surowy Cypryan mieszkający w Moskwie, obie metropolie północną i południową w jedną połączył. Następcą jego był (1409) Focysz Grek rodem z Morei, mąż rozumny i cnotliwy; gorliwy o chrześcijańskie oświecenie, wiele nauczających listów do duchowieństwa, xiążąt i narodu pisał. Witold go przyjąć nie chciał i mianował metropolitą Rosyi południowej uczonego Bulgara Grzegorza Camblaka czyli Cemiwlaka: dawna metropolia rossyjska znowu się na dwie rozdzieliła, a metropolici moskiewscy tytuł tylko kijowskich nosili.

**Przywilej sądowy.** — Do pomników panowania Bazylego należy przywilej sądowy (sudnaia hramota) mieszkańcom dźwińskimi w roku 1397. dany, następne zawierający postanowienia: za zabójcę, który się ukrył włość płaci rubli 10; za ranę krwawą 30. wiewiórek, za siniak 15, a przestępca karze się osobno; za pokrzywdzenie boiarzyna słowami lub uderzeniem kara pieniężna według urzędu albo rodu pokrzywdzonego; za bitwę podczas uczty kunę szerścią; za przeoraną albo przekoszoną miedzę wioskową 30. wiewiórek; za xiążęcą 120 wiewiórek; złodziey za pierwszy raz płaci wartość rzeczy skradzionej, za drugi ciężką opłatę pieniężną, za trzeci ma być karany szubienicą; w każdym razie złodziey nocny

powinien być piątnowany; przekonany o upuszczeniu złodzieia za pieniądze (samosud) płaci rubli 4; w sporach sądowych od każdego rubla namiestnikowi połowa (połtyna); skargi na namiestników do wielkiego xiążęcia zanosić należy, również na kupców dźwińskich i t. d. Pod imieniem wiewiórek nie rozumieją się tu dawne wiewiórki, czyli skórzana moneta, ale skóry wiewiórcze, tak jak pod nazwiskiem kuny szerścią, skóra kunia. Jednak dawne kuny krążyły jeszcze w ziemi dźwińskiej. Nowogrodzianie w roku 1410. wprowadzili na ich miejsce miedziane grosze litewskie i szwedzkie ortugi, a w r. 1420. monetę srebrną podobną do moskiewskiej i innych prowincy rossyjskich, miedzianą zaś Niemcom wyprzedali. Toż samo uczynili Pskowianie: odtąd krążyła w Rosyi własna moneta srebrna. Kuny do tyła cenę straciły, że w roku 1407. dawano niemi we Pskowie 15. grzywien za półrubla (połtynę) srebra. — Rosyianie liczyć zaczęli lata stworzenia świata zamiast marca od miesiąca wrześniea. — Niektórzy znakomici obywatele od czasów Dońskiego, imieniem rodu czyli rodziny mianowali się, zamiast przezwisk i przydomków; dawne zaś imiona sławiańskie z Jarosławem, synem Włodzimirza chrobrego, wyszły z użycia. — Moskwa słynęła sztukmistrzami, malarzami obrazów i ludwisarzami, pomimo zawiść Niemców dorpackich, którzy starali się sztukom pożytecznym drogę do Rosyi tamować. W roku 1404. mnich Łazarz, rodem z Serwii, zrobił w Moskwie pierwszy zegar biący, na zamku wielkiego xiążęcia za kościołem Zwiastowania postawiony, więcej 150. rubli (około 30. funtów srebra) wartujący: naród dziwił się

temu, iakby iakiemu cudowi. W roku 1394 Bazyli rozkazał stolicę obwarować rowem od pola Kuczkowego do rzeki Moskwy, głębokim na wzrost człowieka, a szerokim na sążęń. W roku 1390. znakomity młodzieniec Osey, śmiertelnie orężem raniony został w Kofomnie na igrzysku: to zdaie się dowodzić, że Rossyanie, podobnie iak inne narody europejskie, ćwiczyli się w zabawach rycerskich.

W. X. Bazyli XXIV. Bazyli Dymitrowicz testamentem Ciemny przekazał wielkie księstwo dziesięcioletniemu wzmocnienia synowi swemu Bazylemu, który dla iakiegoś księstwo moskiewskie od r. 1425. ieszcze, wielkim został nazwany. Jednak ani w szczęściu, ani w przymiotach umysłu, oycu i dziadowi wyrównać nie mógł. — Panowanie młodego Bazylego zaczęło się niezgodą

Jerzy Dymitrowicz. ze stryjem Jerzym Dymitrowiczem halickim; ubiegał się on o wielkie księstwo, wreszcie za pośrednictwem Focysza metropolity pojednał się z synowem on czekając wyroku hana.

Powietrze. Znowu powietrze z Inflant przez Psków, Nowogród, Twer do Moskwy przywiezione, 1426—1431 mnóstwo ludu wyniszczyło. Kronikarz powiada, że odtąd lata życia ludzkiego krótszemi się stały, a ludzie byli słabsi i mniej czystwi; że w różnych miejscach straszne były zjawiska; że od wielkiej posuchy (1430) woda wszędzie wyschła, ziemia i lasy paliły się, ludzie śród gęstych kłębow dymu wzajemnie się widzieć nie mogli; zwierzęta, ptaki i ryby wymierały; wszędzie głód i choroby grassowały. Powietrze znowu powróciło do Pskowa i Moskwy około roku 1442. i 1448. Słowem, pierwsza połowa wieku XV. obeymuje najsmutniejszą epokę historii rossyjskiej. Nieprzyjaciele zewnętrzni pokoju nie dali. Wi-

told (1426) z licznym wojskiem stanął pod Opoczką miastem pskowskim; chytróść mieszkańców i nadzwyczajna burza skłoniły go do pokoju: Pskowianie obowiązali się zapłacić 1450. rubli srebra. We dwa lata nawiedził bogaty Nowogród, o granice z nim spierający się. Witold, przeszedłszy niebezpieczne trzęsawiska Czarnego lasu, w których Nowogrodzianie swoją obronę pokładali, obległ Porchow i przymusił do zapłacenia 5000. rubli. Wtedy mieszkańcy Nowogrodu, Eufemiusza arcybiskupa do obozu litewskiego dla zawarcia pokoju wysłali, 10,000. rubli Witoldowi zapłacili, za ięńców oddzielnie ieszcze tysiąc, co wynosiło nie mniej iak 55. pudów srebra. Ta uciążliwa danina wybrana była ze wszystkich prowincy nowogrodzkich i z Zawołocza, od każdego dziesiątka ludzi po rublu; przeto w ziemi Nowogrodzkiej znaydowało się wtenczas niewięcej nad 110,000. ludzi, płacących podatek. Pomimo takowe działania nieprzyjacielskie w Rossyi północno-zachodniej, wielki książę Bazyli żył w pokoju z Witoldem i (1429) odwiedził tego 88. letniego starca w Łucku, dokąd zjechali się także król Jagiełło, Zygmunt cesarz rzymski, Eryk król duński, Legat papieski, wielu książąt rossyjskich, han perekopski, hospodar wołoski, posłowie cesarza greckiego i wielcy mistrzowie zakonów pruskiego i inflantskiego. Na tym wspaniałym zjeździe, znamienity gospodarz pysznymi biesiadami gości swoich zadziwiał: co dzień dla nich dawano oprócz innych trunków, 700. beczek miodu, a na kuchnię przywożono 700. wołów i iawowic, 1400. baranów, 100. żubrów, tyleż łosi i dzików. Przez siedm tygodni trwały biesiady. Witold zamyslał tytuł króla przyjąć. Przeszko-

Zjazd w Litwie.



dzili temu panowie polscy, lękając się odłączenia Litwy od Polski; zasmucił się Witołd i nie długo potem żywoła dokonał. Najślawniejszym był on między monarchami Europy północnej, z nim się zaczęła sława narodu Litewskiego; na szczęście Rosyji, jego następcy wycieńczyli tylko Litwę niezgodami, niesnaskami z Polską, srogością i chciwością. Bazyli uwolniony od straszego Witołda, niebezpiecznego znalazł przeciwnika w Jerzym swoim stryju; obay udali się do hordy złotej dla otrzymania wyroku hana. Lubo car Machmet Bazylemu Bazylewiczowi tytuł wielkiego xiążęcia przyznał, wszelako zatargi między stryjem a synowcem nie ustały, i nieraz wielki xiążę z Moskwy oddalać się musiał. Po śmierci Jerzego zatargi ciągnęły się z jego synami: okrutnym Bazylim Kosym, którego wielki xiążę oślepić kazał, z Dymitrem Szemiaką i Dymitrem Krasnym. Nowogrodzianie uprzykrzali się Bazylemu, w początkach jego panowania od Ustiużanow, za popełnione łupieżstwa w ziemi Dżwinskij, wzięli 50,000. wiewiórek i 6. soroków (t. i. 240.) soboli, teraz nie płacili wielkiemu xiążęciu daniny gminnej czarną zwaną, pobieraną w Torzku. Gdy on z wojskiem ruszył (1440); Nowogród zawarł z nim pokój, i 8,000. rubli zapłacił. — W tymże roku urodził się Bazylemu syn Jan, którego opatrzność przeznaczyła, oprócz wielu dzieł niepospolitych, na zniszczenie Nowogrodu. — Wielki xiążę w zgodzie żył z hanem i zwyczajną płacił mu daninę. Gdy zaś Machmet, od brata swego Kiczyma wygnany, w Rosyji przytułku szukał i zajął Bielew, miasto litewskie; wtedy Bazyli przymusił go do oddalenia się stamtąd; a Machmet, na miejsce starożytnego Kazania, przez

1452.  
Sąd w hordzie.

Zatargi do-  
mowe.  
1433—1440

Urodzenie  
Jana Wiel-  
kiego.

Rossyan zburzonego (1399), nowy założył Nowy Ka-  
w lepszym miejscu, i w krótkim czasie os-  
dził Bulgarami, Czeremisami, Mogołami i  
innymi przychodniami; w następującym 1439.  
roku, iuż się ku samej Moskwie zbliżał, oko-  
lice iey pustoszył, Kołomnę spalił i z łupami  
powrócił. — Tym czasem osierociły kościół  
po śmierci Focjusza, od roku 1431. nie miał  
naczelnika. Lubo Jonasz razanski jednomyśl-  
nie od wszystkich kapłanów rossyjskich, na  
metropolitę wybrany został, atoli Izydor Grek,  
mąż uczony, wymowny i chytry, od patryar-  
chy konstantynopolskiego mianowany, to  
miejsce iuż zastąpił. Izydor niepospolite miał  
znaczenie w Ferrarze, a potem we Florencyji  
na VIII. Soborze powszechnym, na którym  
Jan Paleolog cesarz grecki i Eugeniusz IV.  
papież, piérwszy pobudzony najazdami Tur-  
ków, a drugi żądzą panowania, rozprawiali  
o połączeniu kościoła greckiego z rzymskim (\*)  
To połączenie, od cesarza potwierdzone, bynaj-  
mniej nie zapobiegło upadkowi imperyum  
greckiego, w Rosyji zaś od wielkiego xiążę-  
cia nieprawdóm uznane było; Bazyli upartego  
Jzydora osadził pod strażą w klasztorze Czud-  
dowie. Zład Izydor uciekłszy tajemnie do

Sobor Flo-  
rencki.

(\*) Zgodzili się na to: 1) że Duch święty pochodzi od Ojca i od Syna; 2) że opłatki i chleb kwaśny równie mogą być użyte w obrzędzie świętym; 3) że dusze sprawiedliwych doznają szczęścia w niebie, grzeszników cierpią, a órzednie między iednymi a drugimi są w czyscu albo ogniem palone, albo gęstą mgłą uciskane, albo burzą miotane, albo innym dręczone sposobem, że wszyscy ludzie w ciele swoim zmartwychwstają w dzień Sądu ostatecznego i staną przed obliczem Chrystusa zdadź sprawę z postępków swoich; 4.) że papież jest namiestnikiem Jezusa Chrystusa i głową kościoła i t. d.

Rzymu został kardynałem, Bazyli powtórnie Jonasza mianował metropolitą. Rossya południowa miała osobnego metropolitę, w Rzymie poświęconego, Grzegorza Bulgara, ucznia Jzydora; trzymał się on unii Florenckiej, a tém ziednał dla duchowieństwa w Litwie i i Polsce wszystkie prerogatywy i swobody duchowieństwa łacińskiego, przez Władysława III. (w roku 1443) potwierdzone. — W następującym (1441) roku powstały zatargi o 1441. Nowe za-  
dziedzictwo tronu, między wielkim książęciem targi z Szemiaką.  
a Szemiaką; prędko jednak zakończyły się, ponieważ ostatni wsparcia od Nowogrodu nie otrzymał. Nowogród, dzielnego rządu pozbawiony, w przykrych zostawał okoliczno-  
1443—1445 ściach. Zaburzeniami domowemi miotany, nieprzyjaźnią Litwy, mistrzów zakonu prun-  
skiego i inflantskiego, zagrożony, z powodu Sprawy nowogrodzkiej  
nieurodzaju wielkiego głodu doznawał, rozpacz przejęła mieszkańców. Wielki książę  
od Litwy i Złotej hordy trapiiony, tru-  
Złota horda od Litwy i Złotej hordy trapiiony, tru-  
Kazań: poy-dnieyszą miał sprawę z Kazaniem. Car ta-  
manie W. meczny Ulu-Machmet, napadał na Niżny  
Książęcia. Nowogród, rozbił blisko Suzdala nieliczne  
wojsko rossyjskie i samego wielkiego książę-  
cia ciężko ranionego, wziął w niewolę. Okropna wieść o tém, tudzież straszny pożar we-  
wnątrz Kremla, trwogą dawną stolicę prze-  
raziły; Bazyli jednak wolność otrzymał za  
okup umiarkowany (niech zapłaci tyle ile może). Jego nieszczęścia nie na tém się za-  
kończyły. Dymitr Szemiaka, wszedłszy w ta-  
iemny związek z książętami możajskim i twerskim, z buntowniczymi boiarami i zdrajcami  
moskiewskimi, rozkazał poymać wielkiego  
książęcia w kościele Troieckim (dokąd on za-  
1446—1448 przykładem oycy i dziada na modlitwę po-  
Szemiaka. iechał) i w Moskwie wzroku pozbawić.

Nieszczęśliwy Bazyli, z tego powodu Ciemnym (Tiemnyy) nazwany, do Uhlicza wyprawiony został; Szemiaka tytuł wielkiego książęcia przybrał. Nie miał ani sumnienia, ani prawideł zacności, gardził sprawiedliwością i dawnymi ustawami, na pamiątkę jego nien-  
cnoty dotąd pozostało przysłowie o sędzie 1450. Przystowie  
Szemiaki. Takowe postęпки wzbudziły nienawiść powszechną ku Dymitrowi, w następującym roku Ciemny przy pomocy przychylnych mu książąt rossyjskich, carewiczów tatarskich i boiarów znowu do Moskwy dziedzictwa swojego powrócił, a Szemiace przebaczył. Bazyli wzroku pozbawiony, więcej przezorności okazywał niż przedtém. Stał się władzę swoją i potęgę siłstwa moskiewskiego wzmocnić, spokojność wewnętrzną przywrócił, dał Rossyi metropolitę (Jonasza) a prawom 10letniego syna swego Jana do następstwa tronu większą moc nadał, gdy go spólrządcą i wielkim książęciem mianował. Przewrotność i mściwe zamiary Dymitra Szemiaki, sprawiedliwie oburzyły Bazylego, połączony z wielą książąt i wojewodów świetnie nad Szemiaką pod Haliczem odniósł zwycię-  
1450. Porzka Szemiaki.  
stwo, ostatnie w sporach domowych między książętami. Szemiaka oddał się do Nowogrodu, wojsko zgromadził, Ustiug opauował i tu około dwóch lat zostawał w pokoju: bo wielkiego książęcia Tatarzy na ten czas zajmowali. Hulce cara kazańskiego Mamutiaka syna Machmetowego, wzięły (1446) okup od miasta Ustiuga, i naieżdżały granice Muromu i Włodzimirza; a drugie bandy Tatarów, ziemię nawet moskiewską plądrowały. Większego jeszcze strachu i szkód Moskwę nabawił, carewicz Mazowsza syn Sedi Achmeta, 1451.  
Jana Siuley czyli Nogayskiej hordy; doma-



gał się z pogroźkami od Bazylego daniny, i stolicę obległ. Wielki książę dla zgromadzenia wojska oddał się nad Wołgę; tym czasem mieszkańcy Moskwy wycieczkę uczynili, aż do nocy bili się z Tatarami, przymusili do odwrotu, i zostawienia tego czego unieść z sobą nie mogli, na łup obleżonym. Po tem Bazyli chciał wygnać Szemiakę z Ustiuga. Ten opierać się nie śmiejąc, uciekł do Nowogrodu, gdzie od zadanej trucizny umarł. Wielki książę, śmiercią niebezpiecznego przeciwnika ośmielony, zaczął odważnie i wyraźniej działać na ugruntowanie iednowładztwa. Xiążęcia Możayskiego, wzbraniającego się iść razem na Tatarów, przymusił uciekać do Litwy; dumni Nowogrodzianie musieli zapłacić 8,500. srebra, obowiazali się płacić daninę gminną, wiry czyli opłaty sądowe i odmienić przywileje wiecowe, władzę monarchy ścieśniające. Z drugiej strony, Bazyli przez chciwość władzy, niewdzięcznie obszedł się z szwagrem swoim, xiążęciem Borowskim, czynnym przeciwnikiem Szemiaki. Zamknął go w Uhliczn, Borowsk przywłaszczył i okrutnie ukarał wiernych sług, którzy xiążęcia swojego z więzienia oswobodzić chcieli; niektórym z nich rozkazał ręce i nogi poucinać, drugim nos oderznąć, innych bić knutem. Wszystkie dochody xiąstwa Moskiewskiego, podzielone dotąd, weszły teraz do skarbu wielkiego xiążęcia, i wszystkimi miastami namiestniczy jego rządzić zaczęli. Jedną rzeczpospolitą Wiacką, pierwsiatkiem przez wychodźców z Nowogrodu zamieszkaną, nie chciała być posłuszną Bazylemu; wszakże mu się naostatek poddała, zachowując iednakże charakter państwa w którym naród włada. W ostatnich latach panowania Bazylego, Tatarzy Nogayskiej i wiel-

kiedy hordy, także car Kazański nieprzyjacielskie kroki przeciw Rossyi rozpoczęli; lecz mało znaczące ich niaizdy, kończyły się albo pokoiem, albo porażką ichże samych. — Bazyl<sup>Śmierć Bazylego Ciemnego. 1462.</sup> przez nieszczęścia i cierpienia moralne zsił fizycznych wycieńczony, we 47. roku życia umarł. Nie posiadał wysokich cnót dziada i oycy; wszetako zostawił państwo Moskiewskie silniejszém niż przed tem było. Nie troszcząc się o skutki, rozdzielił państwo między synów, przekazawszy testamentem opiekę nad nimi i żoną swoją, Kazimierzowi królowi polskiemu, którego bratem nazywał. — Zbrodnie rozmaitego rodzaju, częste zahurzenia domowe, dzikość obyczajów, są dowodem okrutnego charakteru owoczesnych mieszkańców Rossyi. Samych xiążąt albo wzroku pozbawiano, albo truto. Pospólstwo bez sądu topiło lub paliło obwinionych o występki. Jeńców wojennych ohydny sposób dręczono, Kary nawet prawami przepisane, okazywały srogość barbarzyńską. Mniemanych czarownic na stosie palono. Od Mogolów przyięta kara targowa: publiczne bicie knutem. — Zabobon<sup>Zabobony.</sup> znajdował żywność w zjawiskach przyrodzonych: raz niebo pałało ogniem różnobarwnym, drugi raz woda w krew się zamieniła; obrazy płakały; zwierzęta odmieniały zwyczajną postać. Według powieści babczego kronikarza nowogrodzkiego, w roku 1466. dnia 3. stycznia gwałtowny deszcz padał i sypało się z chmury, między Mstą a Wołchowcem, zboże w ziarnie, przez wieśniaków wielce uradowanych (bo drożyna była), zebrane. — Około tego czasu naczelnicy Nowogrodu kazali dawną monetę srebrną przelać i stare ruble odmienili; lud rozgniewany, iednych mistrzów mennicy potopił, drugich zrabował.

1452.  
1453.  
Postęp iednowładztwa.  
1454.

Upokorzenie Nowogrodu.  
1456.

Niewdzięczność Bazylego.

1458.  
1459.  
Podbicie Wiatki.

Zmiana monety.

**Sprawy kościelne.** — Oprócz Stefana permskiego, co na brzegach Kamy północney wiarę chrześcijańską wprowadził, wsławił się nawracaniem Izaak i Pityrim, ostatni okrutnie od Woguliczów zamordowany, o których tu po raz pierwszy wzmiankę w historii znajdujemy. Na odludney wyspie morza Białego, założony znakomity klasztor Sołowiecki, przez zakonników Sabbacyusza (1429) i św. Zosima. — Za panowania Bazylego ciemnego, Turcy osmańscy (według dawnych Gocy, Oguzy, albo Uzy, iednego z Torkami plemienia) zdobyli Konstantynopol; w tymże czasie początek wzięła horda Krymska, z ułusów Czarnomorskich przez Edygieia utworzona, która do najsławniejszych czasów Rosyją trapiła.

*Uwagi nad historią okresu trzeciego.*

**Stan Rosyji od najeścia Tatarów do Jana III. Porównanie z innymi mocarstwami.** 1. Za panowania Jarosława Wielkiego Rosyja nie tępowiała w potęgę, ani w cywilizacyi innym mocarstwom europejskim, które natenczas były teatrem tyranii feudalnej, słabości monarchów, zuchwałości baronów, niewoli narodu, zabobonów, ciemnoty. Podział Rosyji i wojny domowe wstrzymały dalszy postęp cywilizacyi, gdy tym czasem Europa zbierała korzystne owoce z wojen Krzyżowych, odkrycia kodexu Justyniana (znalezionego w Amalfi) i upowszechnienia języka łacińskiego, który jak duchownym tak świeckim ułatwiał czerpanie myśli i wiadomości z dzieł starożytnych. Od XIII. wieku dała się Rosyja państwowi zachodniemu w cywilizacyi wyprzedzić. Najście Batego, strąciło ją, iż tak powiem, ze szczytu i położyło tamę stosunkom z odradzającą się Europą: Rosyja o utrzymaniu niknącego bytu, nie zaś o cywilizacyi myśleć musiała.

2. Skutkiem uiarzmienia było moralne upodlenie: niepanięć na dumę narodową, podle zabiegi niewolników, chciwość zysku, łupieztwa (od czasów Bazylego Jarosławicza do Jana Kalety). Dla zalamowania złęgo, trzeba było użyć srogości, dawnym Rossyanom nieznaney. Dymitr Doński karę śmierci postanowił. W XIV. wieku złodzieiów wieszano i wprowadzono kary cielesne: piętnowanie za kradzież, chłosta knutem za przestępstwa stanu. — Z upadkiem uczuć szlacheckich, męstwo ostygło. Przed tęp xiążęta mieczem działali: wtenczas zaś podłą chytrnością, skargami w hordzie. Dawni wodzowie sławą i wstydem zagrzewali woioowników do męstwa; bohater Doński koroną męczeńską; a tęp błogosławiony wpływ wiary, zachował w Rossyanach moralność, zamiłowanie cnoty i miłość oyczyzny.

3. Urządzenia wewnętrzne także się odmieniły. Xiążęta z pokorą czołgali się w hordzie. Dzwon wiecowy, będący odgłosem narodu, już umilkł; miasta utraciły prawo wybierania Tysiączników. — Boiarowie, którzy początek ginie w głębokiej starożytności, składali pewny rodzaj arystokracji. Godność tę posiadali rycerze oraz obywatela znakomici i używali pewnych praw niepodległości. Lecz kiedy Moskwa podnosić się zaczęła i władza monarchy stawała się nieograniczoną; w ten czas to dostojęństwo, przyczyna częstych zaburzeń boiarskich (boiarskii smuty) dawne znaczenie utraciło; naród w boiarach podporę swą postradał; tworzyło się samowładztwo, największe dla Rosyji dobrodzieystwo: iedno tylko mogło liczne nadużycia wykorzenić, ważne przeszkody na drodze niepodległości usunąć, i zasadę iedynowładztwa położyć.

Skutki uiarzmienia.

Kary śmierci i cielesne.

Skutek wiary.

Urządzenia wewnętrzne.

Początek samowładztwa.



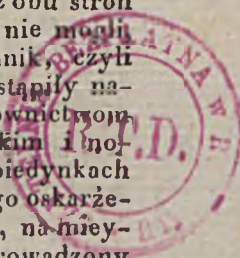
4. Dalsze skutki panowania Tatarów nad Rosyją były następne: naprzód, z bogacenie Skarb wiel- skarbu monarchy: albowiem, wielcy książęta robili popis ludności, stanowili daninę główną i pobierali podatki niby dla hana, w istocie zaś dla siebie; powtóre, podniesienie władzy duchowieństwa, rozmnożenie się mnichów i pomnożenie dóbr kościelnych; hanowie opiekowali się kościołem, i jego sługami, łagodnie obchodzili się z metropolitami i biskupami, częstokroć ich modłami ubłagani, gniew na łaskawość zamieniali. Ludzie znakomici i sami monarchowie przy końcu życia do stanu zakonnego wstępowali, a przez to nadawali temu stanowi większe znaczenie. Klasztory i kościoły, funduszami oraz majątkiem ruchomym i nieruchomym, osobliwie w czasie powietrza z bogacane, wolne od podatków, w pomyślności opływały. Uważać należy, że mała tylko liczba dzisiejszych klasztorów była przed lub po panowaniu Tatarów założona. Na chwałę duchowieństwa rossyjskiego dodadź potrzeba, że mimo swą powagę, nie okazywało zbytecznej chciwości panowania, i w sprawach publicznych służąc wielkiemu książęciu za pożyteczne narzędzie, nie wiodło z nim sporów o władzę świecką. Duchowni będąc pośrednikami w zatargach między książętą, starali się o ich jednanie a nigdy nie używali miecza świeckiego, zwyczajny pogroźki papieżów. Słowem, pierwsiastkowy charakter kościoła rossyjskiego w ogólności nie odmienił się.

5. Lubo Tatarzy nad Rosyją panowali, jednak Rosyianie nie odmienili zwyczajów, praw, życia domowego i języka wszystko bowiem, co było tatarskie, nazywano pogańskimi, i zostawało w powszechnym obrzędzie-

niu. Z tego powodu Rosyianie wyszli z pod iarzma raczey z europejskim, niż azyatyckim charakterem. Europa zaś ich nie poznawała dla tego, że w ciągu lat 250. sama się odmieniła, a oni pozostali tępym, czem wprzód byli. Co się tycze języka, nie więcej nad 40. lub 50. wyrazów tatarskich (*np*: tanga, iam, karyy, dienğa i t. d.) w słowniku rossyjskim znajdujemy.

6. Tatarzy nie mieszały się do sądownictwa krajowego. Monarcha stanowił prawa i sądził przez namiestników i dworzan. Pod rozkazami namiestnika byli dworscy i setnicy: pierwsi sądzili chłopów, drudzy włościan. Spory między poddanymi dwóch księstw oddzielnych, rozstrzygali bojarowie z obu stron wybrani; gdy się zgodzić z sobą nie mogli natenczas naznaczony był pośrednik, czyli sąd tretiejski. Ruską prawdę zastąpiły nakazy albo przywileje książąt, sądownictwo dawane. W przywilejach pskowskim i Nowogrodzkim jest wzmianka o pojedynkach prawnych, w przypadku fałszywego oskarżenia; zwyczaj ten polem nazywany, na miejsce prób przez ogień i wodę, wprowadzony został. Duchowieństwo opierało się tak dzwicznemu zwyczajowi, na lat 18. wyłączało zabójcę od kościoła i zabraniało odprawiać modlitwy nad zabitym; wszelkie atoli usiłowania były nieskuteczne. We Pskowie i Nowogrodzie przestępstwa opłatą pieniężną były jeszcze karane: za wyrwanie brody płacono rubli 2.; za skradzionego barana właścicielowi 6. groszy (dienęg); za owcę 10, a sędziemu trzy; za gwałtowne przywłaszczenie własności, płacili wielkiemu książęciu i Nowogrodowi, bojarzyn rubli 50. żytyy 20. młodszy obywatel 10: a zatem w miarę godności

Prawo.



Niezmiennosc zwyczajów.

lub dostatków winowaycy. Duchowne kary pieniężne naywiększe były w Nowogrodzie. W ogólności, Rossya w XV. wieku niezmiernie co do prawodawstwa od całej Europy wyprzedzoną została, tam były już szkoły prawa, tam prawodawstwo rzymskie wpływać zaczęło.

Sztuka wojenna.

7. Do sztuki wojenney nie także nowego nie wprowadzono. Boiarowie Starsi, Wielcy, (Starszyie, Bolszyie), Drożni (Putnyie, którym dawano grunta, dochody skarbowe, od dróg i inne), Okolniczowie (przy osobie monarchy) i Dworzanie, składali nayznakomitszą część wojska i nazywali się Dworem wielko-książęcym. Drugi rodzaj żołnierzy, nosił nazwisko Dzieci boiarskich (dawnieysi Otrokowie boiarscy, książęcy zaś zamienili się w Dworzan), składali oni orszak wojenny u boiarów. Kupcy i obywateli mieyscy stawali pod bronią w ostateczney potrzebie, rolnicy zaś nigdy. Dymitr Doński miał na polu 150,000. zbroynych. Główne wojsko składała jazda; znajdowała się jednak piechota. Szród wojska wielkie czyli książęce chorągwie zostawały pod obroną Dworzan. Rossyanie w XIV. i XV. wieku nie mogli równać się doświadczeniem wojennym z przodkami, którzy, iż tak powiem, żyli na polu bitew.

Kozacy.

8. W roku 1444. znajduie się wzmianka o Kozakach rzańskich, iako o lekkim wojsku; na Ukrainie ukazali się około roku 1517. Rzecz do prawdy podobna, że ich nazwisko w Rossyi sięga czasów przed najsćciem Batego i że służyło Turkom i Berendicióm, pod nazwiskiem Czerkasów (Kasachów) nad Dnieprem, niżej Kiiowa mieszkającym. Niechcąc poddać się Mogolom, żyli swobodnie na wyspach Dniepru; mieszczeni się z Rossyanami

co się tam od ucisków schronili, i pod nazwiskiem Kozaków, ieden utworzyli naród. Z czasem założyli rzeczpospolitą chrześcijańską nad Dnieprem, w krajach południowych przez Tatarów spustoszonych; bronili Litwę od narodów Krymskich i Turków, oraz zjednali dla siebie opiekę Zygmunta I, ten nadał im liczne prerogatywy i ziemie wyżey porohów Dnieprowskich leżące, gdzie miasto Czerkasy od ich imienia nazwane. Podzielili się na setnie i półki, ich naczelnik czyli hetman, otrzymał od Stefana Batorego króla polskiego, chorągiew buńczuk, buławę i pieczęć. W połowie XVII. wieku przywrócili oni Rossyi dawną iey własność, Małorossyą. Kozacy Zaporozcy byli częścią małorossyjskich: ich siecza, czyli twierdza usypała z ziemi niżej progów Dnieprowskich, służyła pierwey za mieysce zebrania, a potem stała się mieszkaniem kozaków bezżennych, żadnego sposobu do życia oprócz wojny i łupiestwa nie mających. Podobne wojsko ziemskie zawiązało się w innych stronach, częstym naiazdom Tatarów podległych. Z przeciągiem czasu znaleźli się kozacy ordynscy, azowscy, nogayscy i inni: to nazwisko oznaczało wtedy wolnych, naiezdników, udalców, ale nie rozbojników, iak niektórzy twierdzą, mylnie odwołując się do słownika tureckiego.

9. Na mieysce dawney greckiey, otworzyły się nowe drogi handlowe ze wschodem przez hordę, z Konstantynopolem i zachodem przez Azow za pośrednictwem Donu. Kupcy Surożanie (od surożskiego czyli azowskiego morza) prowadzili w Moskwie handel materjami jedwabnymi, a sukiennicy sukniem niemieckim, które brali z Nowogrodu, gdzie kwitował handel hanzeatycki. Za te towary

Handel.



placono futrami. Rossya była wtenczas siedliskiem zwierząt, ptastwa i myśliwych; ogromne lasy ieszcze ją pokrywały. Kupcy tatarscy przebywali w Moskwie, Twerze i Rostowie. Kazań zastąpił dawną Bulgarią; przez to miasto prowadzono handel ze wschodem. Rossya obfitowała w srebro; z każdej wioski, z dwóch albo trzech domów złożoney pobierano dla hanów około 12. złotych srebrowych; miasta złotem niekiedy płaciły. Oprócz tego, rolnicy od każdej sochy, kowale, rybacy, kramnicy do skarbu wielkiego xiążęcia po grzywnie srebra (więcey dwóch złotych) płacili. Nareszcie tak wielka była ilość tego kruszcu, że już mogli nim zamienić dawne mordki i kuny.

Wynalazki, sztuki, zbytek, wiadomości, literatura.

10. Mieszkańcy Moskwy za pośrednictwem handlowych związków Nowogrodu z Niemcami, w XV. wieku poznali użytek papieru i prochu, oraz w ogólności broni ognistej. Porządne i ozdobne budownictwo oraz sztuka mennicza, do Rossyi wprowadzone zostały. — Zbytek zakładano w mnóstwie slug, w bogatym odzieniu, wysokim domie, głębokich piwnicach mocnym miodem napełnionych, a nadewszystko w budowaniu kościołów i kosztownym przyozdobieniu obrazów. Grecya aż do upadku swego, wpływała na oświecenie Rossyi; zaległość kościoła rossyyskiego od niej, nie dozwoliła ażeby światło zupełnie zgasło w duchowieństwie a osobliwie w klasztorach. Oprócz xiąg religijnych, wzięto od Greków kroniki powszechne, oraz rozmaite powieści historyczne, moralne i baieczne; na przykład: o waleczności Alexandra Macedońskiego; o Senagrypie królu Adorów, o rycerzach starożytności, o bogactwach Indyi i t. d. — Do płodów oryginalnych literatury

rossyyskiej należą: wyobrażenie bitwy na polu Kulikowém (przez X. Sofroniusza, podobne do pieśni o wyprawie Igora) i pochwała Dymitra Dońskiego. Oprócz przepisów kościelnych i mądrych prawideł pisma świętego, posiadała Rossya oddzielny systemat moralności, w przysłowiaach narodowych. Pieśni ludu, a w szczególności historyczne, były wspomnieniem sławy lub nieszczęść oyczyzny. — Język rossyyski od XIII. do XV. wieku nabył więksey czystości i kształtności: pisarze bowiem starannie trzymali się grammatyki xiąg kościelnych czyli starożytnego dialektu serbskiego, którego pomnikiem iest Biblia kościoła rossyyskiego.

KONIEC TOMU I.

HISTORIA  
PAŃSTWA  
ROSSYYSKIEGO.

---

*T o m II.*

---



HISTORIA  
PAŃSTWA  
ROSSYYSKIEGO

KRÓTKO ZEBRANA

PRZEZ

J. KONSTANTYNOWA.

Z ROSSYYSKIEGO TŁUMACZONA

PRZEZ

LEONA ROGALSKIEGO.

*T O M II.*

---

*z tablicami chronologicznemi i genealogicznemi.*

---

W I L N O.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1 8 2 7.

*Dozwala się drukować pod tym warunkiem; aby po wydrukowaniu nie zaczynając przedawać, złożone były w Komitecie Cenzury exemplarze rękopiśmienne: jeden dla tegoż Komiteta, dwa dla Departamentu Ministerjum Oświecenia, dwa exemplarze dla IMPERATORSKIEJ publicznej Biblioteki, jeden dla IMPERATORSKIEJ Akademii nauk i jeden dla IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu w Abo. Dan w Wilnie 4. Stycznia 1827 roku.*

Leon BOROWSKI Cenzor.

## OKRES CZWARTY.

OD JANA III. DO PIOTRA WIELKIEGO; CZYLI  
OD OSWOBODZENIA ROSSYI Z NIEWOLI TA-  
TARSKIEY DO IEY PRZEKSZTAŁCENIA (re-  
formy).

Od roku 1462 do 1689. — lat 227.

I. Historyia rossyyska przybiera od tąd w. X. Jan godność historyi w prawdziwém znaczeniu, III. Bazylewicz opisując już nie bezrozumne kłótnie książąt, ale dzieje państwa osiągniętego niepodległość, jedność i wielkość; państwa, któremu państwo Europa i Azya dają miejsce znakomite, rossyyskie, w systemacie politycznym; którego rząd oswo- działa już według prawideł rozumu wy- dzeniem od r. 1462. kształconego, lubo naród jest jeszcze po- r. 1462. grążony w ciemności i dzikości. Jan III. Bazylewicz we dwudziestym wtórym roku życia został monarchą, panującym wielkim książęciem. W latach burzliwej młodości okazywał rozwagę właściwą dojrzałszemu i doświadczonemu wiekowi. Dobrowolnie oddał Razań prawemu książęciu, który się w Moskwie wychowywał; uznał niepodległość Tweru i z książęciem twerskim zawarł 1464—1465 traktat zaczepny i odporny przeciw nieprzy- Twer. iaciom zewnętrznym i wewnętrznym; Pskow. Pskow. wianom dozwolił wybrać książęcia, posłał im woysko na ukaranie Niemców, którzy

*T o m II.*

1



w Dorpacie kupców rossyjskich uwięzili: Przez trzy lata panował Jan spokojnie. Nie przestał być hołdownikiem hordy, nie żądał jednak potwierdzenia na dostojństwo wielkiego xiążęcia, nie płacił podobno daniny, ponieważ car Achmat, pan ułusów nad rzeką Wołgą leżących, siedł z wojskiem na Moskwę. Szczęściem dla Rosyi, Azi-Girey, han krymski, spotkał Achmata na brzegach Donu, i wojna zaczęła się między nimi. Młody Jan wewnątrz kraju musiał walczyć z kłeskami. Po upływie siedmiu tysięcy lat od stworzenia, zaboboni oczekiwali skończenia świata. Zamienienia, niemięane cuda, bardziej niż kiedykolwiek prostaków trwożyły. Powiadano, że jezioro Rostowskie przez całe dwa tygodnie co noc okropnie wyło. Oprócz tego prawdziwe nieszczęścia trapiły. Nadzwyczajne zimno i mrozy zniszczyły zboże na polu, przez dwa lata z kolei śnieg padał w miesiącu maju. Powietrze morowe grasowało szczególnie w prowincjach nowogrodzkich i pskowskich, gdzie w przeciągu dwóch lat 250,652 ludzi umarło; w jednym Nowogrodzie 48,402 w klasztorach około 8,000. W Moskwie i innych miastach wiele także ludzi wymarło. Jan przedsięwziął czynami wojennymi ożywić męstwo w Rossyanach. Kasim carewicz jeszcze od Bazylego Ciemnego otrzymał w posiadłości miasteczko Meszczerskie, nazwane wtenczas Kasimowém, żył tam w dostatkach i pokoiu; lecz tajemnie wezwany od panów kazańskich ażeby zrzucił nowego ich cara Ibrahima, swego pasierba, prosił Jana o wojsko, ten z radością uyrzał zęczność podbicia Kazania, zawsze będącego postrachem

Achmat  
powstał na  
Rosyją.

Nieszczę-  
ścia  
1466—1467

Wyprawy  
na Kazan.

granic wschodnich państwa rossyjskiego. Pierwsza wyprawa z powodu deszczów i słyty w iesienney porze, niepomyślnie zakończyła się. Za drugą wyprawą, pomimo ostrą zimę, żołnierze wszystkie trudności przezwyciężyli, spustoszyli ziemię czeremiską carowi kazańskiemu podległą, a w zboże i bydło zamożną, zbliżali się do samego Kazania, przelawszy krwi nie mało lubo żadney bitwy nie stoczyli. Trzecim razem woiewodowie Jana ogniem i mieczem wszystko na brzegach Kamy niszczyli, zabili i brali w niewolę bezbronych, a potem, zabrawszy mnóstwo bogatych statków kupieckich, z wielkimi łupami powrócili. Później także pomyślnie Rossyianie działali przeciwko Tatarom. Nakoniec sam Jan stanął pod Kazaniem, przymusił Ibrahima do zawarcia pokoju według swojej woli i uwolnienia ięnców rossyjskich. Pozostawało jeszcze Janowi dokonanie znakomitego dzieła dla powiększenia swojej potęgi. Nowogrodzianie, widząc w nim miłość pokoju, u-<sup>2</sup>myślili wskrzesić dawne prawa wolności swojej, zabrali jego dochody, ziemie, wody i gardzili namiestnikami. Jan był cierpliwym, zdawał się sprzyjać Nowogrodzianom i czekać, aż poznał swój błąd i poprawią się: gdy nagle wybuchnęło powstanie, iakiego już oddawna w tém państwie nie było. Marta, wyniosła i dumna kobieta, wdowa po Izaaku Boreckim posadniku, ze dwiema synami postanowiła oswobodzić Nowogród od panowania Jana. Chciała wyszść za mąż za iakiego pana litewskiego, ażeby z nim razem panować, imieniem Kazimirza (Jagiellończyka) króla polskiego nad swoją oyczyzną i kościół rossyjski poddać me-

1468.

1469.

Wojna  
z Nowogro-  
dem  
1470.

Marta  
1471.

Teofil.

tropolii kijowski (łaciński). Wielkie zaburzenie powstało w narodzie. Teofil arcybiskup żarliwie opierał się zabiegom Marty i jej przyjaciół. Ale Boreccy przemogli, opanowali władzę najwyższą i Nowogród poddał się Kazimirzowi. Posłowie zapraszali go, ażeby został głową państwa Nowogrodu, według dawnych ustaw jego wolności obywatelskiej. Jan nie lubiąc krwi rozlewu, jeszcze się ociągał i łagodnych środków używał. Metropolita Filipp, dowodząc szkodliwego wpływu pąwabów wyznania łacińskiego, stawiał Nowogrodzianom smutny przykład Konstantynopola. Wszystko było daremne: burzyciele albo najeźmnicy Boreckich wołali na wiecu: Nowogród panem naszym a król opiekunem. Wtenczas Jan z boleścią uwiadomił Radę (dumą) państwa o zdradzie Nowogrodzianów, posłał do nich *gramotę składną* wojnę wypowiadając, wkrótce urządził wojsko połączone z książęciem twerskim, Pskowianami, Ustiuzanami, Wiatczanami, z tatarską iazdą i wielą innych książąt i wojewodów. Okropne zaczęło się zniszczenie, dym, płomień, krwi potoki, ięk i narzekania od wschodu i zachodu szły ku brzegom Ilmenu. Niebo samo sprzyiając Janowi, wysuszyło wszystkie bagna w okolicach Nowogrodu, dotąd nie przebyte. Nad rzeką Szełoną krwawą stoczono bitwę: hufce wielkiego książęcia (w liczbie 5,000) zwyciężyły Nowogrodzianów (od 30 do 40,000), na placu trupem położyli 12,000, w niewolę wzięli 1,700 ludzi. Wielki książę, okazawszy przykład srogości nad Dymitrem Boreckim, synem Marty i innymi stronnikami Litwy, którym głowy uciąć kazał, posłał do Nowogrodu

przywilej bezpieczeństwa (gramota opasna) w celu układów. Wkrótce odniesione nowe zwycięstwo w Zawoloczju, gdzie Ustiuzanie i Wiatczanie (w liczbie 4,000) przemogli Dźwińskich i Pieczerskich mieszkańców (około 12,000). Pomimo te klęski Nowogrodzianie wyglądali pomocy od Kazimirza i wszelkich sposobów używali do obrony. Nadewszystko Marta usiłowała działać na umysł i serca, pobudzając przeciw wielkiemu książęciu, chociaż naród żądał już chleba i pokoju. Tymczasem Jan zamyslał ostatni zadanie cios Nowogrodowi; Teofil, wielu posadników, Tysiącznicy i obywateli celniejsi (ludzie żytyje) przy wstawieniu się braci i wojewodów Jana, którzy czołem bili za lud występny, prześlągali monarchę: wyrzekł słowo wspaniałego przebaczenia. Nowogrodzianie przyrzekli mu zapłacić 15,000 rubli (około 80 pudów srebra), wrócić zabraną ziemię, dawać czarną daninę a metropolicie opłatę sądową, nie mieć związków z królem polskim i Litwą: słowem, we wszystkiem być posłusznemi wielkiemu książęciu. Marta Borecka zostawiona w pokoju, iakby przez pogardę słabości niewieścicy. Przy końcu tego i na początku następującego roku ukazywały się komety. <sup>1472.</sup> Komety. trwożył się lud zabobny: Jan zaś spokojnie o nowym podbiciu zamyslał. W Permie, należącym do Nowogrodu, pokrzywdzono mieszkańców Moskwy. Wysłane wojsko Jana opanowało Iskor, Uros, Czerdyń i inne miasteczka, założyło twierdzę, podbiło całą Permię, przez co Rossya użyskała w czasie niemałe korzyści handlowe. — Dotąd Jan nie zaczynał kłótni z głównym nieprzyjacielem, Achmatem, carem Achmata.

Podbicie  
Permii.Najęcie  
Achmata.



wielkiej czyli złotej ordy, lecz pobudził Achmata inny naturalny nieprzyjaciel Moskwy Kazimirz Jagiellończyk król polski, W. X. litewski. Zawarli między sobą ściśle przymierze, w celu wspólnego woiewania Rossyi; Achmat ze znaczną siłą wtargnął do kraiu. Już się trwożyła Moskwa, posiadając 180,000 wojska i powszechne zaufanie w mądrości i szczęściu monarchy. Jednak po kilku lekkich potyczkach, Tatarowie przełknieni pierzchuęli, co przypisują chorobie zaraźliwej, między nimi rozszerzonej. Kazimirz nie dał im wsparcia, zajmowały go bowiem spory z Węgrami, i sprawy czeskie.

**Małżeństwo Jana z Zofią; jakie ztąd skutki.** — Rok ten pamiętany jest w dziejach rossijskich: Jan zawarł powtórny związek małżeński z Zofią, córką Tomasza, brata ostatniego cesarza greckiego Konstantego Paleologa. Papież, jako opiekun Zofii, spodziewał się, że Rosssa przyymie ustawy soboru florenckiego; lecz nie ziściły się jego nadzieje. Pomyślnie skutki dla Rossyi wyniknęły z małżeństwa Jana. Dokładniejszą powzięto o niej wiadomość w Europie; Grecy obeznali Rosssyan ze sztukami pięknymi i językami, a osobliwie łacińskim, biblioteki kościelne opatrzyli księgami, a Dwór przybrał wspaniałe obrzędy byzantyńskie. Nadto Jan przyjął herb grecki, orła dwugłowego, i połączył go na pieczęci swojej z herbem moskiewskim, to jest z jednej strony wyrażony jest orzeł, a z drugiej iędziec deptający smoka, z napisem: wielki książę z Bożej łaski pan wszystkiej Rusi. W tymże czasie Jan troskliwy o zaprowadzenie kunsztów do Rossyi, wyprawił do Wenecyi posła, nie tyle w zamiarze politycznym działania przeciwko Mahometowi II.

zdobywcy Carogrodu, iak raczey dla wyszukania we Włoszech uniejętnego architekta. Przybył zatem do Rossyi Arystoteles z Bononii, pod warunkiem, aby mu płacono na miesiąc 10. rubli (około 2 funtów srebra). Podźwignął niedawno zawalony soborny kościół Wniebowzięcia (1479), będący po dzień pamiętnikiem budownictwa grecko-włoskiego w XV. wieku. Podobała się Janowi uniejętność Arystotelesza, wezwał przeto licznych sztukmistrzów ze Włoch; wystawił nowy kościół Zwiastowania, ogromną salę dla uroczystych zgromadzeń, nazwaną wielokątną (granowitą), zamek, wały i wieże Kremlinu, sobór archangielski, wiele innych kościołów i budów. Sprowadzał także ze Włoch ludwisarzów i myncarzów. Paweł Debosis Fiazin (1488) odlał ogromną armatę królem nazwaną, którą dotąd pokazują za osobliwość. Piotr z Medyolanu zajmował się robotą broni ognistej. Myncarze włoscy bili kształtną monetę rossyjską, i wyrzynali na niej swoje nazwisko, témże sływał Arystoteles, nadto odlewał działa i dzwony. Wielki książę starannie przeymował wszystko przyteczne od Europejczyków, tylko zwyczajów rossyjskich gorliwie się trzymał. — Spokojność wewnętrzna zwracała uwagę Jana na zachód i na południe. Uważając interes Pskowa i Nowogrodu za spółny z Moskwą, wysłał liczne wojsko, przeciw wiarołomnemu zakonowi, usiłującemu opanować część ziemi pskowskiej i jedynym postrachem przymusił mistrza do zawarcia pokoju na lat 25, a biskupa dorpackiego na lat 30. — Nieprzyjacielskie kroki względem Litwy, ugodą iak się zdaie zakończone zostały. — W tymże czasie zawarł Jan przymierze

Arystoteles architekt.

Paweł Debosis i Piotr.

Sprawy z Inflantami.

z Litwą.

i Krymem z Mengli-Gireiem, hanem krymskim, następcą Azi-Gireia; przyjaźń między nimi, wielce dla Rossyi pożyteczna, trwała aż do śmierci 1474-1475. obu monarchów. W następującym roku wszystko się w Tauryce odmieniło. Mengli-Girey od brata swego Aidara wygnany, musiał szukać schronienia w Kallie u Genuńczyków. Z drugiej strony na morzu Czarném ukazała się flota turecka, zdobyła Kallę i opanowała Krym cały: Mengli-Girey w liczbie ieńców do Konstantynopola zaprowadzony. A lubo inu sultan, jako prawemu władcy, Krym powrócił, iednak powtórnie od Achmata cara złotej ordy został stąd wygnany; Tauryka oddana carewiczowi Dziańbekowi, który przedtém starał się o słuźbę w Rossyi. Jan pragnął zawrzeć przymerze z Dziańbekiem, i spodziewając się bliskiego upadku ordy, domowemi rozruchami miotancy, unikał wojny z Achmatem, łudził go obietnicami, podobno płacił mu nawet pewną daninę, niezważając na usiłowania chytrey i dumney żony swojej Zolii, pobudzającej go do zrzucenia iarzma tatarskiego. Achmat hardo przypominał Janowi dawne xiążąt rossyjskich obowiązki, i rozkazywał mu stawić się przed sobą w ordzie: Jan niemyśląc o wykonaniu rozkazów hana, wysłał do ulusów Tymoteusza Bestużewa z darami zapewne. Rossya miała także stosunki z Persyą, gdzie panował sławny Uzun-Hassan; razem z rossyjskim posłem perski 1477. Ostatecznej ordy przyjechał. — Nadszedł nakoniec czas zupełnego podbicia Nowogrodu. Skargi uciśnionych, nieszczęśliwych obywateli Nowogrodzkich na samowolnych i chciwych rządców, doszły tronu Jana. Dla powściągnięcia ciemiężycieli, ieszcze w roku

Sprawy  
z wielką  
ordą.

i Persyą.

Ostatecznej  
podbicie  
Nowogrodu.

1475. wielki xiążę znaydował się w Nowogrodzie: głównych winowayców w kaidanach do Moskwy odesłał, innych na karę pieniężną skazał, a wspaniale podeymowany i hoynie od znakomitszych mieszkańców obdarzony sukniem, pieniądźmi (podwójne czerwone złote angielskie i francuzkie, nobiles, od wyrażenia na nich okrętu i róży, zwane korabelnikami), ptastwem, sobolami, winem, miodem, nadto ieszcze w imieniu Nowogrodu 1,000. rubli otrzymał, i w następującym roku do Moskwy powrócił. Niedługo trwała uległość Nowogrodzianów. Mianując Jana panem swoim nie chcieli go uznawać monarchą, władcą zupełnym, na głos stronników Marty bunt podnieśli, przyiaciół albo sług xiążęcia moskiewskiego pozabijali, i znowu chcieli poddać się Litwie. Sprawiedliwym gniewem przeięty Jan, z liczném woyskiem zgromadzonym ze wszystkich podległych mu xięstw, oraz z Tweru i Pskowa, szedł do Nowogrodu. Po bezskutecznych układach, któremi Nowogrodzianie starali się część dawnych swobód swoich zachować, Jan woyskiem miasto otoczył i bez krwi rozlewu Wielki Nowogród opanował. Sławną Martę Borecką, iey wnuka i kilka innych osób pod strażą do Moskwy przywieźć rozkazał, a ich majątek na skarb wzięto. Potém sam wielki xiążę do Moskwy powrócił, ogromnemi bogactwy na Nowogrodzie zdobytemi obciążony, na 300. wozach wieziono łupy wartości 14,000,000. florenów (jak powiada Długosz historyk polski). Tamże sprowadzono sławny dzwon wiecowy. Tak upadł Nowogród przed potęgą Jana. Od szczęściu przeszło wieków, słyngło to miasto w Rossyi i

1478.



1479. Europie rządem republikańskim, trzymało się zasad demokracji: wiece czyli zgromadzenie narodu stanowiło prawa, nakazywało ich wykonanie, wybierało i zmieniało naczelników, xiążąt, rozstrzygało wszystkie sprawy ważniejsze, w imieniu Nowogrodu, którego panem nazywano. Tak poniżoną została duma narodowa zamoznego i pysznego miasta, z której wzięło początek zuane przysłówie: kto przeciw Bogu i wielkiemu Nowogrodowi. W następującym roku Teofil arcybiskup, o tajemne związki z Litwą posądzany, w monasterze Czudowskim zamknięty życia dokonał. Dla zupełnego wytępienia ducha wolności, uwięziono wielu znakomitych obywateli, celniejsze familie kupieckie, więcej 8,000. boiarów i innych znaczoniejszych mieszkańców przeniesiono do Moskwy, Włodzimirza i innych miast; na ich miejsce posłani do Nowogrodu mieszkańcy Moskwy, słudzy xiążęcia i przybyley, a ich familie dotąd ieszcze tam się znajdui. Nowogród uśmierzony na wieki. Psków tylko przez czas pewny zachowywał dawny kształt rządu republikańskiego, wiece i urzędników z narodu, albowiem nie zaprzeczał władzy monarszey.

Zrzućenie — Podbicie Nowogrodu, ważna epocha iarzina w panowaniu Jana, była poprzedniczką wazniejszey ieszcze, toiest przywrócenia niepodległości kraiovey. Mengli-Girey wygrał z Tauryki Dzianibeka, z Janem zawarł przy mierze pod warunkami: razem woynę prowadzić i stanowić pokóy, czuwać nad wszelkimi poruszeniami Achmata i Litwy, w każdym zdarzeniu Moskwa i Krym, za jedno państwo mają być uważane. Zaufany w takiej przyiaźni, postanowił Jan zrzucić iarzmo tatarskie. Według opowiadania nie-

których latopisów, zdeptał nogami basmę (posąg wyrażający cara tatarskiego, któremu cześć oddawać był powinien) i posłów od Achmata po haracz przysłanych zamordował; wściekłość ogarnęła hana na ten postępek. Inni powiadaia, że Kazimirz niechętnie patrząc na wzrastającą potęgę Rossyi, pobudził Achmata do napadu na Rossyę, obiecując ze swojej strony toż samo uczynić. Według umowy, Tatarowie mieli iść do brzegów Oki, a Litwini do Ugry, i w iednymże czasie do Rossyi wtargnąć. Achmat z całą ordą w roku 1480. ruszył ku granicom moskiewskim i czekał wiadomości od Kazimirza. W tymże czasie wierny Jana sprzymierzeniec, Mengli-Girey naiechał Podole litewskie, a tém zapobiegł połączeniu się króla z hanem. Wielki xiążę wiedząc, że Achmat kobiet, dzieci i starców tylko w ułusach swoich zostawił, posłał tam niewielki oddział woyska rzeką Wołgą, chciał tém pokonać bezbronną ordę, albo przynajmniej zastraszyć hana. Tymczasem w Moskwie zgromadziły się tłumy ludu zbroynego, a gdy Achmat zbliżył się ku Donowi, Jan wystąpił w pole. Woysko rossyyskie stało już nad Oką w gotowości do boiu; Achmat zaś dla połączenia się z woyskiem królewskim od Donu przeszedł ku Ugrze. Rossa z nadzieią i boiaźnią skutków oczekiwała. Przez dni kilka nieprzyjaciele rzucali nawzajem strzały przez rzekę, Rosssyanie działali także strzelbami. Achmat uwiadomiony o zniszczeniu swojej ordy przez Rosssyan, nagle opuścił Rossyę. Na pamiątkę tak radosnego zdarzenia, Wassyan cnotliwy metropolita, postanowił uroczystość Matki bożkiej i processyą na dzień 23 czerwca. —

1480.

Iwak. Han z bogatemi łupami z Litwy powracał. Chciał mu je wydrzeć Iwak, książę szybańskich czyli tiumeńskich ulusów, wywodzący ród swój od Czyngisa, napadł więc blisko Azowa w nocy z murzami nogajskimi i 16,000 kozaków na Achmata, śpiącego zamordował, ordę, bogactwa, wielką liczbę ieńców litewskich i bydła zabrał, powrócił do Tiumeniu i przysłał do Jana z uwiadomieniem, że wróg Rossyi już nie żyje. Lubo ieszcze wielka orda niezupełnie upadła, atoli Rosssya nie ulegała synom Achmata, znakomita stolica Bałego w gruzy się zamieniła. Tak zakończyła się niewola, blisko półtrzecia wieku ciężąca nad Rosssyą. — Potém Jan zadał cios rycerzom inflanckim: zatrzymywaniem kupców pskowskich w Rydze i Dorpacie, oraz nieprzyjacielskiem postępowaniem w ziemi pskowskiej dali powód do wojny. Pskowianie sami z wielkimi łupami powrócili, wywarłszy sroższe od tatarskich nad mieszkańcami okrucieństwa; nawet gdy Niemcy we 100,000 wojska oblegli Psków, Rosssyanie nie wahałi się natrzeć na nich, wparli do rzeki i rozproszyli, nadto wielki książę wyprawił 20,000 wojska, które przez cały miesiąc niszczyło Inflanty. Tysiące ieńców i ładowne zdobyczą tabory pędzono do Rossyi. Nareszcie w r. 1483. zawarto w Narwie pokóy z Niemcami na lat 20. — W celu osłabienia Litwy, zapobiegł Jan układanemu ze szkodą Rossyi związkowi Kazimirza z Mengli-Gireiem: dopuścił ostatniemu spustoszyć Kiiów i spalić klasztor pieczerski, należące do Litwy. A gdy synowie Achmata Taurykę naiechali, Jan wyprawił wojsko na ich u-

Smierć  
Achmata.

Wojna  
z zakonem  
inflanckim.

1481.

1482.

1488.

Spustosze-  
nie Kiiowa;  
Mengli-Gi-  
rey.

łusy i powrócił Mengli-Gireiowi wielu ieńców krymskich. — W roku 1482 Maciey <sup>Maciey</sup> Korwin król węgierski, syn sławnego Hu-<sup>król węg-</sup>niada, nieprzychylny Kazimirzowi, starał się o przyjaźń Jana i obay ułożyli się z sobą napadź razem na Polskę, gdy okoliczności będą potemu. Wielki książę dbając o cywilizacyą swojego państwa, przy tém zdarzeniu prosił Macieia o przysłanie rozmaitych rzemieślników i kunsztmistrzów, iakoto: pu-szkarzów, umięających łac działa i z nich strzelać, inżynierów, złotników, budowni-czych i górników. W tymże roku Jan ży-cząc mieć związek ze znakomitym wojewodą i hospodarem multańskim Stefanem IV. <sup>Stefan ho-</sup>czyli wielkim, zwyciężcą Turków, ożenił <sup>spodar</sup> starszego syna swego Jana z Heleną córką <sup>multański.</sup>wojewody. Zabezpieczając państwo swoje polityką zewnętrzną, powiększył ie wielki książę nowym tryumfem jednowładztwa. Po podbiciu Nowogrodu opanował ziemię Dźwińską, zawoiował odległą Perm, księstwo twerskie, wygnawszy tamiecznego książęcia Mi-chala Borysowicza szwagra swojego do Li-<sup>Zawoiowa-</sup>twy, do moskiewskiego przyłączył (1485), inie <sup>nie</sup> księ-<sup>stwa twer-</sup>w ogólności wyzuwając książąt udzielnych <sup>skiego.</sup>z dziedzicznej posiadłości, wytepiął ostatki nieszcześniego systemu podziałów. — Po śmierci cara Ibrahima państwo kazańskie stało się teatrem niezgód i buntu urzędni-ków. Jan stawiając w obronie młodszego iego syna Mahmet-Amina przeciw starszemu Alegamowi, nieprzychylnemu Rossyi, wy-prawił tam wojsko i w roku 1487. mia-<sup>Zdobycie</sup>sto Kazań zdobyte, sam Alegam w nie-<sup>Kazania.</sup>wołą wzięty. Jan przestał na tytule pana Bulgaryi, Mahmet-Amina iako holdownika Rossyi na tron wyniósł, a Alegama wysłał



do Wołogdy. Potóm, podbił pod swoją władzę Wiatkę, gdy tameczni mieszkańcy namiestnika jego wygnali. Miasto Chłynów od 60,000 wojska opasane zostało, musieli przeto Wiatczanie obiecać wielkiemu xiążęciu posłuszeństwo, płacenie daniny i pełnienie służby, a ten nadał im nową ustawę cywilną, do zasad samowładztwa stosowną. Wraz z Wiatką podbita ziemia Arska (gdzie dziś miasto Arka) prowincya dawney Bulgaryi, udzielnych mająca xiążąt, i ci wykonali przysięgę na poddaństwo Janowi. — Jan troskliwy o bezpieczeństwo kościoła, zwołał w następującym roku sobor na heretyków żydowskich; naczelnik ich żyd, imieniem Zacharyasz, astrolog i czarnoksiężnik w tamtym czasie, uwiódł w Nowogrodzie dwóch kapłanów dowodzeniem, że iedynie prawo Mojszowe jest boskiem; że historia o Zbawicielu zmyślona; że Chrystus ieszcze się nie urodził; że nie należy kłaniać się obrazom i t. d. Wykład takowy skaził nie tylko prostaków i znakomitych ludzi świeckich, ale nawet wyższe duchowieństwo. Sobor działając w tém ważném dla wiary zdarzeniu, według chwalebneho umiarkowania monarchy, wyklął herezyą a nierozsądnych heretyków 1491—1493 skazał na wygnanie. — W następnych latach

1490. Sobor na heretyków żydowskich.

1491—1493 Poselstwa od różnych mocarstw.

zewnętrzne polityczne stosunki Rossyi podniosły godność monarchy, i wskrzesiły dawney znaczenie. Nie ieden raz przybywali posłowie Fryderyka III. cesarza rzymskiego i syna jego Maxymiliana króla rzymskiego, tytułując Jana carem, a w pismach dyplomatycznych Kayser, Imperator. Posel rosyjski wywiódł z Niemiec górników, a ci nad rzeką Cylmą (w okolicach Pieczery) znaleźli rudę srebrną i miedzianą; odtąd sami

Rossyanie zaczęli dobywać kruszec, oczyszczać i bić monetę ze srebra, a nawet złota krajowego. Na pierwszey złotey monecie, talarzem wtedy zwaney, było wyobrażenie św. Mikołaja w odzieży biskupiey; na pieniądzach srebrnych zazwyczaj wyrażany iezdziec z mieczem. — Drugie poselstwo przybyło od Jana króla duńskiego, ten, ażeby stać się groźniejszym dla Szwedów, zawarł związek braterstwa i przyjaźni z Rosyją. — Dwa inne poselstwa z Azyi przybyły. Jedno od władcy Chorazanu (Czagataiu), starającego się o związek i przyjaźń z Janem, za pośrednictwem posła walecznego (bohatera) Urusa; drugie od Alexandra, xiążęcia Iweryi (Georgii, Gruzyi), proszącego opieki i względów, ten w piśmie swoim mianując się pokornie chłopem Jana, zowie go wielkim carem, światłem nieba lazuruwego, gwiazdą pograżonych w ciemności, nadzieją chrześcian, podporą nieszczęśliwych, prawem, rzetelną władzą wszystkich monarchów, spokojnością ziemi i żarliwym wybranyim św. Mikołaja. — Zająty stosunkami z Europą i Azyą nie o-mieszkał zwrócić uwagi na potężne państwo Ottomańskie. Z powodu wyrządzoney krzywdy kupcom rosyjskim w Azowie i Kaffie miał stosunki z Bajazetem II. sułtanem tureckim i przyjaźń mu swoją ofiarował. — Scisłe przymierze wielkiego xiążęcia z hanem Tauryckim, częstemi poselstwami i podarunkami z obu stron, większey mocy nabierało. Główną przyczyną takiego związku były: Złota horda, przenoszący się z miejsca na miejsce cień państwa Batego i Litwa. Ażeby bardziej ieszcze ostatniey szkodzić, Mengli-Girey wystawił na zwaliskach iakiegoś grodu twierdzę Oczaków (koszta wynosify 150,000

Stosunki z Turcyą.

Sprawy li-  
lewskie.  
Alexander.  
1494-1496  
Sprawy in-  
flanckie.

— Odmiana zaszła w Litwie, sprawa odmianę w ostrożnym Janie. Kazimierz umarł, Alexander (syn Kazimierza) został wielkim książęciem litewskim. Jan pobudzał Mengli-Gireia i Stefana hospodara młotańskiego do najechnia Litwy, zaczął już kroki nieprzyjacielskie: lecz Alexander szukał pokoju i związków pokrewieństwa z potężnym Janem. Tym czasem odkryto zamysł na odcięcie życia wielkiemu książęciu, miał to uskutecznić książę Łukomski z polecenia jeszcze Kazimierza, przekonany, w klatce spalony został. To zdarzenie nie mogło zachęcić Jana do zawarcia pokoju, ciągle podżegał Mengli-Gireia na Litwę, i z ochotą chciał weyść w związek z Konradem książęciem Mazowieckim, nieprzyjacielem synów Kazimierza. Wreszcie gdy Alexander uznał Jana panem wszystkiej Rossyi, oprócz Kiiowa, ten zawarł z nim pokój i córkę swoją Helenę wydał za niego. Jednakże związek małżeństwa nie ziszczył nadziei obojga mocarstw: pokrewieństwo nie zapewniło trwałego pokoju. Zda się, że Alexander żałował miast odstąpionych Rossyi, i niechętnie spoglądał na żonę wyznania greckiego; Jan dostrzegłszy w odhywaniu układów upor, niesprawiedliwość i niegrzeczność zięcia, odwlekał poiednanie go z przyjaciółmi swoimi Mengli-Gireiem i Stefanem, od których w przypadku wojny dzielną pomoc otrzymać spodziewał się. Uważając Litwę za główny cel polityki swojej, z równą czynnością zajmował się wielki książę innemi sprawami ważnemi, dla powagi i bezpieczeństwa Rossyi. W roku 1492 naprzeciw Narwy założył twierdzę kamienną Jwanogorod, a tém pobudził Niemców inflanckich do przedłużenia pokoju z Rosyją w r. 1493.

na lat 10. Ale bądź spalenie w Rewlu Rossyanina o zbrodnią przekonanego, bądź to, że mieszkańcy Rewla krzywdzili i grabili na morzu kupców nowogrodzkich, Rossyan w kołtach warzyli i nieznosne przykrości wyrządzali posłom moskiewskim idącym do Włoch i Niemiec, tak dalece rozgniewały Jana, iż domagał się u rządu Inflanckiego (1495) o wydanie magistratu rewelskiego, a gdy mu odmówiono, rozkazał schwytać kupców hanzeatyckich w Nowogrodzie, zapieczętować ich składy, kramy i kościoły, zabrać wszystkie towary (wartości milion guldenów) a samych okutych w kajdany, w ciasnym osadzić więzieniu. Tą nagłą smutną okolicznością, zerwany został handel hanzeatycki z Nowogrodem, tak dla tego miasta, iak dla całej Rossyi korzystny; ucieszona iarzmem Mogołów przez tę jednę drogę komunikowała się Rosya z cywilizowaną Europą. Handel przeniósł się z Nowogrodu do Rygi, Dorpatu i Rewla, a potem do Narwy, gdzie Rossyanie płody swoje zamieniali na cudzoziemskie. Powiadają niektórzy dzieiopisowic, że wielki książę Przymierze z Dania. chcąc przypodobać się królowi duńskiemu, nieprzyjacielowi hanzy, tak wielki błąd popełnił; że umówili się spólnie wojować Szwecyą, i że król odstępował Janowi znaczną część Finlandyi, domagając się zniszczenia kantoru hanzeatyckiego w Nowogrodzie. Dway monarchowie zawarli między sobą ścisłe przymierze; Rossyanie oblegli Wyborg, a nie mogąc zdobyć, spustoszeniem licznych włości zemstę nasycili. Dla urzadzania działań wojennych na miejscu, Jan iedził sam do Nowogrodu i wysłał wojewodów do ziemi Hamskiej (Jam czyli Finlandya); ci rozproszywszy 7,000. Szwedów, powrócili ze zdo-  
T o m 11. 2



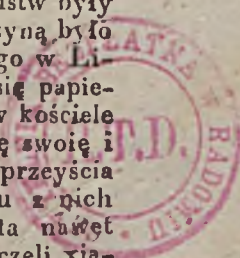
byczą i ięncami. Drugie wojsko, w prowincyach dzisiejszey gubernii archangielskiej zebrane, wysłane nad Kaianię czyli nad dziesięć rzek, nie tylko spustoszyło kray cały od Karelii do Laponii, lecz nawet przyłączyło do Rossyi brzegi Limengi. Swant-Stur wódz szwedzki, ze Sztokolmu rzeką Narową przypłynawszy, zdobył Iwan-grod, część twierdzy zburzył i 300 ięnców wyprowadził. Woyna zakończyła się, gdy król duński, przyjaciel Jana, za zgodą senatu i duchowieństwa szwedzkiego, królem Szwecyi został. Powodem tey woyny ze strony Rossyi, był iak się zdaie upor Stena, rządzącego Szwecyą, który chciał układać się o pokóy z samym wielkim xiążęciem, nie zaś z namiestnikiem nowogrodzkim. — Mieszkańcy Kazania, przez Mahmed-Amina uciskani, poddali się Mamukowi władcy szybańskiemu; postrzegłszy, że ten obdzierać ich tylko umie, wygnali go a u wielkiego xiążęcia prosili o drugiego syna Ibrahima, Abdyl-Letifa; Mahmed Amin otrzymał od Jana Koszyrę, Serpuchow i Chotun na niezszczęście mieszkańców. W tymże czasie Jan do pośrednictwem Mengli-Gireia wyprawił pierwsze poselstwo do Konstantynopola w celu wyiednania dla kupców rossyjskich wolności i bezpieczeństwa w prowadzeniu handlu, i otrzymał pismo przyjacielskie z wielkim ukłonem od Baiazeta II. — Tym czasem Moskwę zajmowały bolesne dla Jana wypadki. Śmierć starszego syna Jana zrodziła wątpliwość, kto będzie następcą tronu, czy wnuk Dymitr, czy syn Bazylego Janowicz? Wahał się monarcha; bojarowie w zdaniach się różnili: jedni sprzyiali Helenie i młodemu iey synowi Dymitrowi; drudzy Zofii i iey synowi Bazylemu. Wtém odkryto spisek na

Sprawy ka-  
zańskie  
1497.

Poselstwo  
do Kon-  
stantyno-  
pola.

1498.  
Wypadki  
w Moskwie

odjęcie życia Dymitrowi, Jan po ukaraniu winowayców, przydał straż Bazylemu, widzieć nie chciał żony swoiey na którą padło podey-  
rzenie, Dymitra następcą swoim mianował i Dymitr.  
uroczyście włożył mu wieniec Monomacha.  
Poznawszy działanie przyjaciół Heleny, mnie-  
miając się bydź oszukany, przywrócił czu-  
łość swoię dla żony i dla syna, i okazał okro-  
pny przykład srogości nad główniejszemi uc-  
czestnikami tey intrygi. Nazwał Bazylego<sup>1499.</sup>  
pauem, wielkim xiążęciem Nowogrodu i<sup>Bazyli.</sup>  
Pskowa; nie odważył się iednak odiać star-  
szeństwa wnukowi. Pomimo smutne wy-  
padki, monarcha czynnie zajmował się spra-  
wami państwa. Przyjął łaskawie poselstwo<sup>Poselstwa.</sup>  
od Mahmuta niepodległego sułtana szama-  
chijskiego; wyprawił posłów do Wenecyi  
i Konstantynopola; podbił Syberyą północno-  
zachodnią, co niegdyś Nowogrodowi daninę<sup>Podbicie</sup>  
płaciła, a odtąd monarchowie rossyyscy przy-<sup>ziemi Ju-  
gorskiey</sup>  
brali tytuł xiążąt Iugorskich. Jan wysłał<sup>1500.</sup>  
także wojsko do Kazania na obronę cara  
przeciw carewiczowi szybańskiemu i murzom  
nogayskim. Naywięcey zaś utrudzały wiel-  
kiego xiążęcia sprawy litewskie. Wzajemne<sup>Zerwanie</sup>  
nieporozumienia między teściem a zięciem<sup>przyjaźni</sup>  
sprowadziły nakoniec iawną nieprzyjaźń<sup>z Litwą.</sup>  
i wojnę, którey skutki dla obojga państw były  
nieobojętne. Główną woynę przyczyną było  
prześadowanie kościoła wschodniego w Li-  
twie. Alexander pragnąc podobać się papie-  
żowi i zasłużyć na imię świętego w kościele  
rzymskim, usiłował przymusić żonę swoię i  
wyznawców kościoła greckiego do przeyscia  
na łacińskie. Z tego powodu wielu z nich  
przeniosło się do Rossyi. Xiążęta<sup>nauczył</sup>  
z kraiami swoiemi poddawać się zaczęli xią-  
żęciu moskiewskiemu. Wtedy Jan przedsię-  
2\*



wziął stanąć przeciw zięciowi w obronie wiary: Jedno wojsko pod dowództwem Mahmed-Amina, zajął bez oporu całą prawie Rossyą Litewską od dzisiejszej kałużkiej i tulskiej, do kirowskiej gubernii, a drugie pod dowództwem Jerzego Zachariewicza boiarzyna (prapradziada cara Michała Teodorowicza), wtargnęło do ziemi smoleńskiej i zdobyło Drohobuż. Na brzegach rzeki Wiedroszy spotkali Rosssyan Litwini pod dowództwem sławnego hetmana Konstantego xiążęcia Ostrogskiego, jednego z potomków Romana halickiego. Stoczono krwawą bitwę: z obu stron więcej ośmiudziesiąt tysięcy walczyło: skryta zasadzka ze strony Rosssyan, nagłym napadnięciem przemogła nieprzyjaciela. Osm tysięcy Litwinów na placu bitwy poległo, mnóstwo utonęło w rzece. Konstanty xiążę Ostrogski, wielu xiążąt, panów i urzędników wzięto w niewolę; cały oboz i zapasy broni dostały się Rosssyanom, nigdy jeszcze podobnego zwycięstwa nad Litwą nie odnieśli. W tymże czasie połączone pólki nowogrodzkie, pskowskie i wielkołuцьkie poraziły nieprzyjaciela blisko Łowati i zdobyły Toropiec. Podbicie Smoleńska odłożył Jan do dalszego czasu. Mengli-Girey, gorliwy Rossyi sprzymierzeniec, gromił Litwę, wiele miast litewskich i Gallicy polskiej spalił i mnóstwo ieńców stąd wywiódł. Na domiar nieszczęść zięcia, usiłował wielki xiążę pobudzić przeciw niemu Stefana hospodara multańskiego. Tak niepomyślnymi okolicznościami przyciśniony Alexander, starał się obwarować miasta, zapobiedz związkowi Stefana z Rossyą, ofiarował swą przyjaźń Mengli-Gireiowi, hana złotey ordy podzegał do napadu na Taurykę, zaciągał wojsko w Polsce, Czechach,

Bitwa nad  
Wiedroszą.

1501.

Węgrzech i Niemczech, i ściśle zawarł przymierze z Walterem fon Plettenberg, mistrzem zakonu inflanckiego, obdarzonym niepospolitemi przymiotami. W tymże czasie Alexander (po śmierci brata swego Jana Alberta) królem polskim został, mógł zatem rozrządzać siłami obojga państw. Podczas tych jego przygotowań i rozpoczętych układów o pokój, Rosssyanie blisko Mścislawia nowe odnieśli zwycięstwo, około 7,000. nieprzyjaciół trupem położyli, mnóstwo ieńców, chorągwi zabrali i powrócili do Moskwy. Z drugiej strony Plettenberg nieprzyjacielskie kroki rozpoczął. Ograbił i do więzienia zamknął kupców rossyjskich w Dorpacie, z wojskiem wkroczył do ziemi Pskowskiej, a o dziesięć wierst od Izborska, 40,000. Rosssyan przed nim pierzchnęło, strwożonych działaniem ognistej broni niemieckiej. Nazajutrz mieszkańcy Izborska mężnie odparli Niemców. Mistrz nielitościwie pustoszył wsi na brzegach rzeki Wielkiej, spalił Ostrow, a Litwini zbliżali się do Opoczki, ażeby po zdobyciu tej twierdzy, razem z Niemcami Psków oblegać. Na szczęście Rosssyan, ciężka choroba w wojsku Plettenberga szerzyć się zaczęła: Niemcy spieszyli do domu, Litwini podobnie cofali się. Jan przez zemstę, niezważając na późną jesień, wysłał wojsko do Inflant, które spustoszyło liczne miejsca, wymordowało lub wzięło w niewolę około 40,000 ludzi, podczas ciemney nocy poraziło rycerzy blisko Helmeta i zbliżyło się do Rewla, nieopisane szkody Niemcom wyrządźszy; Niemcy odwetowali zniszczeniem przedmieścia Iwangrodu i okolic Krasnego. Szach-Achmet car wielkiej ordy, pomagając Litwie, chciał ordę krymską poskromić. Jan

Nowe zwycięstwo.

Wojna z zakonem.

Bitwa nad Syrcyą.

Spustoszenie Inflant.

1502.  
Szach-Achmet.



wysłał posiłki-Mengli Gireiowi, lecz on sam ieden rozprawił się ze złotą ordą, skruszył te szczątki potęgi Batego i zagnał Szach-Achmeta w dalekie stępy nogayskie. Jan życząc nakłonić nieszczęśliwego wygnańca do pojednania się z hanem krymskim a zerwania przyjaźni z Litwą, obiecywał mu Astrachan. Ale od nieżyczliwego losu kierowany udał się Szach-Achmet z bracią do Carogrodu do sułtana Bajazeta, stąd uciekł do Litwy, gdzie zamiast pomocy od Alexandra, znalazł niewolą i w niey umarł. Wielki książę omal się nie poróżnił z Mengli-Gireiem: uwiadomiony bowiem o niesprawiedliwych postępkach Abdyl-Letifa, oddał go pod straż a Mehmet-Amina powtórnie do Kazania posłał; atoli przez wzgląd na prośby przyjaciela swego Mengli-Gireia, dał Abdul-Letifowi przyzwolite w Rossyi utrzymanie. Wierny Jana sprzymierzeniec, wysłał 90,000. woyska na Litwę, które aż do Krakowa rozpuściło swe zagony. Stefan gospodar multański zabrał niektóre miasta nad Dniestrem, a tém osłabił potęgę Polski, nie w celu iednak pomagania Janowi, miał bowiem do niego urazę. Helena córka Stefana i syn iey Dymitr nagle ulegli gniewowi monarchy, przydał im straż, zabronił wnukowi mianować się wielkim książęciem a syna, Bazylego, następcą tronu wszystkiew Rossyi ogłosił. Stefan obrażony, powziął nienawiść ku Janowi i aż do śmierci swoiey (w roku 1504) z nim się nie pojednał. Syn iego Bogdan i panowie, wypełniając ostateczną wolą Stefana, poddali się sułtanowi tureckiemu. Wielki książę nie tracąc czasu bezczynnie, liczne woysko wyprawił do Litwy. Celem wyprawy było mia-  
sto Smoleńsk; nie osiągnęli go iednak Ros-

Spustosze-  
nie Litwy.

Bazyli na-  
stępcą tro-  
nu: zerwa-  
nie zwią-  
zków ze Ste-  
fanem.

Obłężenie  
Smoleńska.

syanie, dwakroć tylko okropnie kray pustoszyli. Plettenberg sprzymierzeniec Alexandra, znówu stanął pod Izborskiem z 15,000. woyska, i działami zburzywszy wały, spieszył Psków oblegać. Woiewodowie Jana spotkali się z nim na brzegach jeziora Smolina. Rossyan miało się znajdować 90,000. Bitwa była za-  
cięta. Piechota niemiecka zasłużyła w tym dni<sup>sko Psko-</sup>u na imię żelazney. Plettenberg przy placu utrzymał się, lecz po dwóch dniach cofnął się ku granicom, oraz postanowił uroczyście obchodzić co rok dzień 13. września, pamiątkę pskowskiey bitwy, którą chlubił się zakon przez czas długi. Król polski, pomimo gorliwą pomoc Plettenberga, nie miał nadziei pokonania Rossyi. Alexander VI. pa-  
pież ży-  
wiec oświadczył się pośrednikiem pokoju, lecz czy pokoju  
nie zachwiany, nie odstępuiący zawoiowa-  
nych krajów Jan, zawarł tylko rozeym na lat 6. z zięciem swoim i z zakonem. Po śmierci  
żony swoiey Zofii, Jan na zdrowiu osłabio-  
ny, testament uczynił. W nim ogłosił star-  
szego syna swego Bazylego, panem wszystkiew Rossyi i młodszych iego braci; tym zabronił sądzić spraw o zabóystwo, bić monetę i korzystać z odkupów w kraiu. — Dla zape-  
wnienia spokojności kościoła, z całą surowością teraz zaiął się Jan odnowioną sprawą o herezyi żydowskiey. Widząc upor od-  
szczepieńców, sądzono na śmierć i publicznie żywych w klatce palono; innym odrzynano język, innym zamykano do więzienia, lub rozsyłano po klasztorach. Alexander, o cho-  
robie Jana uwiadomiony, przez nowe poselstwo oliarował mu przyjaźń Litwy za odstąpienie krajów od niey oderwanych; ale odebrał odpowiedź, że iedli żąda stałego pokoju, niech odstąpi Rossyi Smoleńska i Kitowa.

Bitwa bli-  
sko Psko-  
wa.

Papież ży-  
wiec oświadczył  
się pośrednikiem  
pokoju, lecz czy  
pokoju  
nie zachwiany,  
nie odstępuiący  
zawoiowa-  
nych krajów  
Jan, zawarł  
tylko rozeym  
na lat 6.

Smierć Zo-  
fii.

Kara here-  
tyków.

Alexander.

Maxymi- Cesarz Maxymilian, znając korzyści związku  
 lian. z Rosyją, przez urzędnika przysłanego o-  
 1504—1505 świadczył się z gotowością pomagania iey  
 Zdrada ca- radą i czynami; Jan ze swojej strony przy-  
 ra kazani- rzekł pomagać Austrii do opauowania Wę-  
 skiego. gier. — W następującym roku niewdzięczny  
 Mahmet Amin, za radą żony swojej, niena-  
 widzącey Rossyan jako sprawców zguby pier-  
 wszego iey męża Alegama, przedsięwziął  
 odłączyć się od Rosyi. W dzień wielkiego  
 iarmarku w Kazaniu (25. czerwca), dokąd  
 Rossyanie przyjeżdżali zamieniać kosztowne  
 towary swoje z Azyatami, porwano posła  
 rossyyskiego i kupców, wielu zamordowano,  
 innych skazano na wygnanie, a wszystkich  
 bez wyjątku zrabowano, całą izbę Mahmet-  
 Amin srebrem rossyyskim napełnił. Potem  
 ze 40,000. Kazańczyków i 20,000. Tatarów  
 nogayskich, wtargnął do Rosyi, obległ  
 Niżny Nowogrod i spalił wszystkie przedmie-  
 ścia. Trzystu ięńców litewskich, z więzienia  
 wypuszczonych, odwagą swoją twierdzą oca-  
 lili, a będąc biegłymi strzelcami, mnóstwo  
 nieprzyjaciół pozabiali, a w tej liczbie xią-  
 żęcia nogayskiego. Tatarzy nogayscy, wi-  
 dząc go zabitego, walczyć nie chcieli: zasła  
 kłótnia między nimi a kazańskimi, a stąd  
 przyszło do bitwy. Wtedy car odstąpił od  
 oblężenia i biegł do swojego kraju. Jeńców  
 litewskich z wdzięcznością oswobodzono. —  
 Wielki xiążę nie mógł ukarać Mahmet-A-  
 mina: wysłane przeciw niemu setki tysięcy  
 wojsko nie szło za Murom i dozwoliło mu  
 cofnąć się. — Tym czasem choroba Jana  
 powiększyła się: idąc za przykładem wiel-  
 kiego pradziada Dymitra Dońskiego, umarł  
 monarchą, lecz nie zakonnikiem, dnia 27.  
 października 1505. roku, przeżywszy lat 66.

Smierć W.  
 Xiążęcia.  
 1505.

i miesięcy 9. panował zaś lat 43. miesięcy  
 7. Jan III. należy do małej liczby monar-  
 chów, którym przeznaczyła opatrzność roz-  
 strzygnięcie losu narodów: jest bohaterem  
 nie tylko w rossyyskiej, ale i w powsze-  
 chney historii. Urządził wojsko, pierwszy, Ustanowie-  
 iak się zdaie, dawać zaczął grunta czyli nia.  
 majątki dzieciom boiarskim, obowiązany  
 podczas wojny stawić uzbroionych podda-  
 nych albo najmników, konnych lub pie-  
 szych; przyjmował w służbę ięńców lilew-  
 skich i niemieckich, z tych ostatni mie-  
 szkali na osobnym przedmieściu za rzeką  
 Moskwą. Od jego czasów zaczyna się  
 razriady w urzędzeniu wojska, które skła-  
 dało się z pięciu półków: wielkiego, prze-  
 dniego, prawego, lewego i tylney straży  
 czyli zapasnego. Każdy miał swego woje-  
 wodę; głównym był naczelnik półku wiel-  
 kiego. Nie pozwalając wodzom robienia  
 różnicy w starszeństwie (miestnicestwo), Zniesienie  
 mniej jeszcze cierpiał monarcha nieposłu- miestni-  
 szeństwo żołnierzy. Chołński, Stryga, Szcze- ctwa.  
 nia byli celnieysy wodzowie tego czasu. Po  
 zaprowadzeniu jednowładztwa i samowładz-  
 twa, xiążęta z pokolenia Ruryka i św. Wło-  
 dzimirza, służyli Janowi równie iak inni  
 poddani, oraz nabywali tytułu boiarów, Urzędy.  
 dworskich, okolniczych. W roku 1495 i  
 1496 ustanowił urzędy państwa: podskar-  
 biego, pościelniczego (łożniczy), iaselniczego  
 i koniuszego. Nazwiska ich do osobney  
 xięgi wpisywano dla wiadomości potomków.  
 Między dziećmi boiarskimi czyli młodszemi  
 dworzanami znajdowali się synowie xiążąt i  
 panów. — Jan przewodnicząc na soborach Głowa du-  
 kościelnych, okazywał się głową duchowien- chowien-  
 stwa. — Miał upodobanie w wystawności i stwa.



Całowanie ręki monarchy, ustanowił obrządek całowania ręki monarchy, na znak przychylny łaski: wszelkimi sposobami zewnątrzniemi pragnął wywyższać się przed ludźmi, ażeby mocniej działać na wyobraźnię: iednym słowem stał się iakoby bogiem ziemskim dla Rossyan, którzy odtąd zaczęli wszystkie inne narody zadziwiać nieograniczoną uległością woli monarchy. Nadano Janowi imię groźnego, ale w chwalebny znaczeniu, toiest groźnego dla nieprzyjaciół i zuchwalców nieposłusznych. Dzieiopisowie niemieccy i szwedzey XVIgo wieku zgodnie przyznają mu imię wielkiego; a późniejsi upatrują wielkie podobieństwo między nim a Piotrem wielkim. W stosunkach z cudzoziemcami mianował się carem (od słowa perskiego, oznaczającego tron czyli władzę naywyższą), wyraz ten nie iest skróceniem łacińskiego Caesar, ale starodawny wschodni, w biblii sławiańskiej używany i przypisywany imperatorom byzantyńskim a potem hanoin mogolskim. Jan nazwał państwo moskiewskie Białą Rossyą, toiest wielką czyli starożytną, według znaczenia tego wyrazu w ięzykach wschodnich. — Pomnożył dochody państwa nabytkiem nowych kraiów oraz lepszym urządzeniem poboru daniny, przez rozłożenie rolników na sochy i nakazanie opłaty pewney ilości płodów ziemskich oraz pieniędzy, co do osobnych xiąg było zapisywane. Naprzykład dway rolnicy, wysiewający dla siebie 6 krób czyli czetwerti żyta, płacili corocznie 2 grzywny i 4 grosze (około rubla srebrnego), 2 czetwerti żyta, trzy owsa, ośmińcę pszenicy, ięczmienia, tak że z czynszu zchodziło więcej 20 rubli asygnacyynych według tórażniejszey umiar-

kowaney ceny. Niektórzy włóścianie składali do skarbu piątą lub czwartą część zebranego zboża, baranów, kur, sów, iay, skór owczych i t. d. — Handel więcej niż przedtém czynił zysku dla skarbu. Jan przeniósł dawny iarmark z Chłopiego grodu do Mołogi. Posłowie iego iezdźili do Azowa i Kassy z kupieckimi wozami, naładowanymi kosztownym futrem, odzieniem łuńskiem (niemieckiem, londyńskiem), płótnem, skórami: zamieniali to Rossyanie na perły, iedwab i materye iedwabne. Kopalnie permskie stały się nowym źródłem bogactwa monarchy. — Podobnie iak Jarosław I. starał się Jan o zapewnienie dobrego bytu Rossyi prawami. Prawidła carskie czyli ustawy cesarzów greckich w xiędze stérowey (kniha kormczaia) umieszczone, zastępowały wtenczas miejsce statutu w przypadkach prawem rossyyskiem nieobjętych. W roku 1498. Jan rozkazał zebrać wszystkie dawne ustawy sądowe, przejrzeć, poprawić i wydał własny statut (ułożenie), na którym Sudiebnik cara Jana Bazylewicza oparty został. Wszystkie spory rozstrzygał pojedynk albo tortura, winowayca karany był opłatą pieniężną; głównieysi przestępcy śmiercią byli karani. Jan urządził porządniejszą mieyską policyą (isprawa); rozkazał na ulicach stawić rogatki i zamykać w nocy; zakazywał pijaństwa, starał się o urządzenie dróg; zaprowadził pocztę i stacye pocztowe (iamy); nadewszystko zaś czuwał nad ochronieniem swoich poddanych od chorob, przywiezioney wraz ze złotem i srebrem z Ameryki do Europy. — Za panowania Jana oprócz sądu nad heretykami, trzy były kościelne sobory. Na pierwszym (1483) Sobory:

Handel.

Prawa.

Sobory:

naznaczono początek roku na dzień 1 września oraz ułożono paschalią kościelną na ósme lat tysiąc. Na drugim soborze (1500) rozważano o przyłączeniu ziemskich dóbr kościelnych do skarbowych ale bezskutecznie; projekt ten Jana III. we 265. lat potem uskuteczniła Katarzyna II. Na trzecim soborze (1503) Jan ustanowił, ażeby ani kapłani ani dyakonowie po śmierci żon swoich służby kościelnej niepełnili, oraz żeby klasztory męskie i żeńskie oddzielone od siebie były. Na tymże soborze zakazane świętokupstwo. Za panowania Jana, Rossya była pocieszycielką nieszczęśliwych Greków; celniejsze klasztory na górze Athos, a mianowicie klasztor Panteleymona; przez dawnych książąt kirowskich założony; z ofiar rossyjskich utrzymywały się. —

Podróż do Indyi. Nieiaki Anastazy Nikitin, rodem z Tweru, około roku 1470 w interessach kupieckich znajdował się w Indostanie, znalazłszy tam wiele pieprzu i farb, a mało rzeczy przydatnych dla Rossyi, powrócił i zostawił opisanie sześciolatniej swojej podróży. —

Nieszczęścia. Do nieszczęść liczyć należy powietrze morowe, w roku 1478 i 1487 grassuiące w Rossyi północnozachodniej, w Ustiugu, Nowogrodzie i Pskowie. Były także nieurodzaje, suche zimy, nadzwyczajne wezbrania wody, straszne hurze i trzęsienie ziemi w Moskwie roku 1471 sierpnia 29. Pożar całe miasta obracał w perzynę, stolica kilka razy gorzała. Podczas pożarów wielki książę okazał się prawdziwym oycem swoich poddanych.

W. X. Bazyli Janowicz objął dzierżawę po ojcu bez żadnych uroczystych obrzędów. Nienawidząc synowca swego Dymitra, zam-

knął go w ciasnym, ciemnym więzieniu, i dnowładztwem łasknotą wycieńczony Dymitr umarł w Rossyi od roku 1509. Bazyli w polityce wewnętrznej i zewnętrznej trzymał się prawideł oycy; nie poniżył Rossyi, podniósł ją owszem i okazał się godnym samowładztwa. Odnowił korzystny związek z Mengli-Gireiem, łaskawie przyjął carewicza kazańskiego, brata Carewicz Alegama, imieniem Kuydakuła, na chrzcie swego; potem przedsięwziął wyprawę na Mahmet-Amina cara kazańskiego. Rossya nie w rok zemścili się śmierci kupców swoich przez Kazańców zabitych; ale niedbałość naczelników w niwecz obróciła szczęśliwe początki. Wielki książę powtórnie zamysłał ukorzyć Mahmet-Amina; jednakna Kazań. wiarofomny hołdownik oświadczył że i uznał podległość swoją Rossyi. Względem Litwy ściśle trzymał się Bazyli systemu oycy. Po śmierci Alexandra, za pośrednictwem siostry swojej Heleny chciał starać się o połączenie Litwy i Polski z Rossyą; lecz Zygmunt brat Alexandra następcą został. Po lekkich napadach z obu stron, wkrótce z nowym królem zaczęła się woyna. Rossyanie zbliżali się do Wilna; Litwa w niebezpiecznym znajdowała się położeniu; Zygmunt zgromadziwszy woysko, przymusił ich do ustąpienia z granic litewskich, a potem zawarł pokój z Bazyliem na dawnych prawie warunkach. W następującym roku, za wdaniem się cesarza Maxymiliana, zawarty został traktat pokoju z Inflantami na lat 14; Niemcy rzekli się związków z królem polskim, tudzież odnowiono dawniejsze postanowienia o handlu. — Wielki książę pod pozorem rozruchów wewnętrznych i o-

1505.

kazański na  
wiarę  
chrześcijańską  
chodzi 1506

Wyprawa  
na Kazań.  
Sprawy litewskie.

1507—1508

1509.

Psków.



brażenia namiestnika, nałożył ciężką opłatę na Psków, zachowujący jeszcze ostanki dawnej wolności, bez wojny zniszczył wiece, dla większego bezpieczeństwa 300 rodziny znakomitszych przeniósł do Moskwy, a na ich miejsce osadził kupców z miast Nizowych. Tak upadła sława starożytnego Pskowa, wiernego miasta Rossyi. — Niedługo trwał pokój z Litwą. Wzajemne niesnaski i zarzuty o niewypełnienie umowy; wgarda przez Zygmunta okazywana dla cnotliwej Heleny i utrzymywanie iey w niewoli; obietnica coroczney daniny (15,000 czerwonnych złotych) dla Mengli-Gireia za niażdzy Tatarów na Rossyą, którzy rzeczywiście pustoszyć ją zaczęli i zbliżali się aż do Razonia; te wszystkie przyczyny pobudziły Bazylego do wypowiedzenia wojny Zygmunto-  
1513. woi. Wojnę zaczęły dwa niepomyślnie ob-  
1514. okolice spustoszone zostały. Bazyli zawarł wieczne, trwałe przymierze z cesarzem Maxymilianem przeciw Zygmunto-  
Umowa z Hanzą. mowę zawarli namiestnicy nowogrodzcy z 70 miastami niemieckimi, czyli hanżą, na lat 10. Hanza postanowiła zapomnieć o nieszczęściu kupców swoich w Rossyi poniesionem; nie mieć przyjaźni z Zygmuntem, ani z iego sprzymierzeńcami; oraz we wszystkiem sprzyać Bazylemu; chciał Bazyli przez to błąd Jana naprawić i ożywić pożyteczny handel; lecz ten już nigdy do dawniejszej świetności nie powrócił. W tymże czasie przybyło do Moskwy pierwsze posel-

stwo tureckie od sułtana Selima, z oświadczeniem stałej przyjaźni dla wielkiego xiążęcia, oraz z prośbą o uwolnienie Lelifa do Tauryki; lecz mu tego odmówiono. — Zamyślał Bazyli o wynagrodzeniu niepomyślności dwóch wypraw na Smoleńsk, sam wystąpił na czele wojska, i strasznem a umiętlenem użyciem dział zdobył to warowne miasto, przez lat 110 pod panowaniem Litwy zostające. Tém i innemi zdobyczami uradowany wielki xiązę pozostał w Droho-  
bitwa pod Orszą 8. września 1514. bużu, a część wojska wyprawił do Boryso-  
wa i Mińska. Pod Orszą 80,000 Rossyan przyczyni niezgody woiewodów, od 35,000 Litwinów pod dowództwem dawno już z Rossyi zbiegłego Konstantego xiążęcia Ostrogskiego, na głowę porażonych zostało. Stracili 30,000, resztę noc i lasy uratowały. Konstantyn korzystając ze zwycięstwa i kniujący się zdrady w Smoleńsku, z 6,000 wybornego żołnierza, zbliżył się pod to miasto; ale od namiestnika xiążęcia Bazylego Szynskiego z niemłą stratą odparty. Mahmet, syn Mengli-Gireia, dowiedziawszy się o zwycięstwie króla polskiego, chciał spustoszyć południowe prowincye rossyjskie przy pomocy nowego zdrajcy, woiewody Daszkowicza, który do Zygmunta uciekł, Kaniów i Czerkasy w posiadłość dostał i wsławił się w historii kozaków zaporozkich. Jednak woiewodowie siewierscy obronili miasta, a wyprawa Tatarów zakończyła się ucieczką. Wielki xiązę, ażeby zerwać przyjaźń hana krymskiego z Litwą, przez nowe poselstwo starał się o przymierze z portą ottomańską, ale bezskutecznie: tylko zabezpieczono wolny handel kupcom rossyjskim w Azowie i Kallie. Mengli-Girey żył prze-

stał. Syn jego Mahmet-Girey, darami li-  
 tewskimi pobudzany, a razem niechcąc zu-  
 pełnie zerwać związku z Rosyją, jedną ręką  
 brał złoto, drugą z mieczem trapił naprze-  
 mian kraje obojga mocarstw, starających  
 1516—1517 się przez niego szkodzić nawzajem. A lubo  
 choroba Mahmet-Amina cara kazańskiego  
 pobudzała hana krymskiego do szczerzej  
 przyjaźni z Rosyją, ażeby Bazyli nie oddał  
 Kazania iakiemu carewiczowi astrachańskiemu;  
 jednak Tatarzy krymscy, przez Zygmunta  
 uieci, w liczbie 20,000 wkroczyli do Rosyi  
 i zbliżyli się aż do Tuły; lecz niewielu  
 z nich powróciło do domu nagich i bosych.  
 Przymierza Około tego czasu wielki książę zyskał dwóch  
 znakomitych przyiaciół. Chrystyern II. król  
 duński (Neron północny) zawarł z Rosyją  
 uroczyste przymierze na woіowanie spólne-  
 mi siłami Szwecyi i Polski, lubo z pierwszą  
 Rosyja uczyniła pokóy (1510) na lat 60.  
 Mistrz zakonu niemieckiego Albert brande-  
 burgski, widząc, że liczne miasta zakonu  
 przeszły pod władzę Polski, że Polska zwala  
 go swoim lennikiem, obrócił się do Rosyi  
 i zawarł z nią zaczepne przymierze przeciw  
 Zygmunтови. Ten zaś chcąc odpoczynku  
 starał się o pokóy z Rosyją za pośredni-  
 ctwem cesarza, który do Moskwy przysyłał  
 męża uczonego i rozumnego, barona Her-  
 berszleyna. Przed rozpoczęciem układów  
 wojsko polskie chciało zdobyć Opoczko  
 małą twierdzę; jednak namiestnik Soły-  
 kow z rzadką odwagą odparł szturm Kon-  
 stantego xiążęcia Ostrogskiego, inni zaś wo-  
 jowodowie moskiewscy na głowę porazili  
 14,000 wojska nieprzyjacielskiego i nowy  
 oddział na pomoc mu od króla wysłany.  
 Tém Rosyianie zatarli hańbę bitwy pod

Woyna  
 z Zygmun-  
 tem.

Orszą: zmusili Konstantego xiążęcia Ostrog-  
 skiego do odwrotu, zabrali jego obóz i działa  
 burzące. Układy o pokóy, z powodu nieu-  
 miarkowanych żądań Zygmunta, ciągnęły 1518.  
 się aż do śmierci Maxymiliana, i zakończyły 1519.  
 się na niczém. Śmierć Letifa skłoniła Ma-  
 hmet-Gireia do przedkiew zawarcia przymie-  
 rza z Bazylim, spodziewał się bowiem przy  
 jego pomocy opanować Kazan, Astrachań  
 albo Kiiów. — Los jednak Kazania, nie  
 według myśli hana rozstrzygnięty został.  
 Mahmet-Amin umarł, a wielki xiążę mia-  
 nował carem kazańskim, wychowanego  
 w Rosyi Szyg-Aleia carewicza astrachań-  
 skiego, wnuka Achmata. Wtém przysłał  
 do Moskwy wiadomość, że Kałga bohater  
 syn Mahmet-Gireia, z 30,000 nagle wtar-  
 gnął do Litwy, ogniem i mieczem splondro-  
 wał kraje Zygmunta do samego prawie Kra-  
 kowa, na głowę poraził hetmana Konstan-  
 tego xiążęcia Ostrogskiego, 60,000 mieszkań-  
 ców wziął w niewolę, więcey ieszcze wy-  
 mordował i powrócił z tryumfem rozboynika  
 krwią i popiołem okryty. Selim sułtan na-  
 kazał paszom swoim naieżdżać ziemię pol-  
 ską. Albert, mistrz zakonu niemieckiego,  
 otrzymawszy od Bazylego pieniężną pomoc,  
 także gotował się do wojny z Zygmuntem;  
 Rosyianie zaś ze trzech stron Litwę napa-  
 stowali. W tak niepomysłném położeniu,  
 do czego przyłączyło się powietrze morowe,  
 król nie odstępując pierwszych żądań swo-  
 ich, zawarł tylko rozeym na 6 miesięcy.  
 Szczęściem dla Zygmunta zdrada zaszła  
 w Kazaniu. Szyg-Ali intrygami Mahmet-1520—1521  
 Gireia z tronu strącony, a osiadł na nim  
 Saip-Girey brat Mahmeta. Wydarłszy Ka-  
 zan z ręką Rosyan, Mahmet-Girey na  
 T o m II. 3

Szyg-Ali  
 w Kazaniu.  
 Spustosze-  
 nie Litwy

Nayście



Gireia i Tarczele Tatarów krymskich, nogayskich, ratarów kazem z Daszkowiczem atamanem litewskim pod Kołomną z nowym carem kazańskim połączył się i zadał silny cios państwu Bazylego. Nieprzyjaciele tak się srożyli, iak za czasów Batego i Tochtamysza. Bazyli oddalił się do Wołoku zaciągać wojsko; stolica drżała. Trwożliwi iey naczelnicy, przewidując niepomyślne skutki, umyślili rozbroić Mahmet-Gireia bogatemi podarunkami i zobowiązaniem się w imieniu Bazylego płacenia daniny. Han odstąpił do Kazania, za radą Daszkowicza, podstępem twierdząc tę chciał opanować, posłał do iey naczelnika okolniczego Simskiego, pismo moskiewskie, z upewnieniem, że woyna już się ukończyła. Rostropny Simski nie zważając na to, szczęśliwie odparł Tatarów i Litwinów, ocalił nie tylko Kazan, ale honor wielkiego książęcia: haniebne pismo moskiewskie w iego rękę pozostało. Bazyli poniósłszy tak wielką klęskę, życzył ukończyć woynę z Litwą, ażeby łącniej mógł poskronić Taurykę i Kazan. Nie można było zgodzić się z postem litewskim na warunki wiecznego pokoju, zawarto więc rozeym na lat 5. Smoleńsk został przy Rosyji; granicą naznaczone rzeki Dniepr, Iwaka i Meria. Na tém się skończyła dziesięcioletnia woyna litewska, równie dla obu państw szkodliwa. Potém nastąpił upadek zakonu niemieckiego w Prussiech. Albert stawszy się panem dziedzicznym miast do zakonu przedlém należących, lennikiem Polski został. Zakon inflancki trwał ieszcze, i w r. 1521 Plettenberg odnowił pokój z Rosyją na lat 10. Bazyli, woyną litewską rozszerzywszy granice państwa, dokonał wewnątrz

Simski.

1522.

Upadek zakonu niemieckiego.

wielkiego dzieła iednowładztwa. Jeszcze w roku 1517 przyłączył do państwa moskiewskiego Razań, iedną z najbogatszych i nayspierwszych prowincy, gdy tameczny książę szukał ścisłego związku z Krymem. Takiż los spotkał ostatki księstw siewierskich, których ostatni książę Szemiakin, obwiniony był o korespondencyą z Litwą. Na tém się zakończyły dzielnice książęce w Rosyji. — Mahmet-Girey uskuteczniając dawnieysze swoje przedsięwzięcie, wespół z Mamaiem książęciem nogayskim zawoiował Astrachań; a tym sposobem trzy królestwa Batego: Kazan, Astrachań i Taurykę, w iedną dzierzawę połączył. Nie długo iednak cieszył się swoją potęgą. Obchodzącego zwycięstwo w Astrachaniu Mamay zamordował; z drugiey strony Daszkowicz spalił warownie Orakowa i wszystko tam niszczył, co mu się udało. Po oddaleniu się Tatarów nogayskich i Daszkowicza, Saydet-Girey brat Mahmet-Gireia na tronie zasiadł i zawarł przymierze z wielkim książęciem. Bazyli na ukaranie cara kazańskiego za zabicie kupców moskiewskich i posła rossyjskiego, wyprawił wojsko do Kazania, które oprócz działań nieprzyjacielskich, założyło przy uściu Sury warowne miasto Wasil, obronę Rosyji. Drugim razem 150,000 woyska rossyjskiego tak przeraziło Saip-Gireia, że uciekł aż do Tauryki, zostawwszy w Kazaniu 13stoletniego krewnego swego Safa-Gireia, którego mieszkańcy carem wtedy ogłosili. Atoli ogromne wojsko, z powodu nikczemności lub chciwości wojewodów, nie znakomitego nie sprawiło, utraciło nawet zapasy wojenne i żywności w rzece Woldze. Postowie Safa-

Jednowładztwo. 1517—1523 Razań.

Książę Szemiakin.

Połączenie państw tatarskich.

1523.

Wyprawy na Kazan.

1524.

Gireia zawarł z nimi rozeym pięcioletni. Bazyli zadał cios niemały Kazaniowi, zakazując kupcom rossyyskim iezdzić tam na iarmarki, oraz naznaczając miejsce dla ich handlu z Azyą, nad Wołgą, w gubernii Niżegrodzkiej, gdzie teraz Makariew. Odmiana ta z początku żadnych nie obiecywała korzyści, podniosła nawet wartość towarów azyatyckich, czas jednak okazał doskonałość środków przez wielkiego xiążęcia użytych i iarmark Makaryyski stał się iednym z nypierwszych w Europie. — Monarcha wolny od zatrudnień wojennych, zajmował się sprawą familiyną nie małej wagi, ściśle połączoną z interessem państwa. Lat 20. z cnotliwą żoną swoją przeżywszy, nie miał dzieci, i stracił nadzieję otrzymania następcy. Z żalem, za zgodą metropolity i rady wielkoxiążęcey rozwiódł się z żoną, mu-

1525.

W. Xiężnasiała ona zostać mniszką, a Bazyli powtórnie wstąpił do zakonu. Nowe małżeństwo W. Xiążęcia 1526. Stosunki z mocarstwami cudziemi. — W przeciągu pięciu lat Rossya spokojne tylko miała stosunki z innemi mocarstwami. Papięże starali się przez posłów swoich nakłonić wielkiego xiążęcia do wojny z Turkami i połączenia kościołów. Cesarz Karol V. przymyślał pośrednictwo w pojednaniu Rossyi z Polską; Bazyli zgodził się tylko na przedłużenie rozeymu do roku 1533. wzajemne iednak nieporozumienia trwały do samey śmierci wielkiego xiążęcia: Litwini i Rossyanie przy granicy mieszkający, nieustanną między sobą prowadzili wojnę. Sławny Gustaw Waza król szwedzki, starał się o przyjaźń Bazylego i potwierdził pokóy 60. letni. Traktat tego pokoiu podpisany iest przez kapellana w zastępstwie Kanuta Erik-

sona posła szwedzkiego, nieumiejącego pisać. Bazyli dozwolił Szwedom swobodnie handel prowadzić w całej Rossyi i na żądanie Gustawa uwieził w Moskwie admirała duńskiego Norbi sławnego rozbojami morskimi, który będąc od floty szwedzkiej zwyciężonym uciekł do Rossyi, chcąc ją poburzyć przeciw Gustawowi. Sułtan Soliman jako przyjaciel Rossyi, grzeczny list pisał do Bazylego. — Tylko Tatarzy krymscy trapili Rossyą najazdami, pomimo przymierze z hanem Saydet-Gireiem. Krewny iego Islam palił włości razzańskie, śpieszył do Kołomy i Moskwy; lecz nad rzeką Oką wstrzymany i odegnany został. Potem Tatarzy krymscy plondrowali ziemię Bielewską i Tulską. Następcy strąconego z tronu Saydet-Gireia, Islam, a potem Saip-Girey car kazański, grożąc wojną i zniszczeniem, bez ustanku wymagali hojnych podarunków. Szczęściem Kazań na czas pewny uspokoiony został. Safa-Girey zamiast skłonności do pokoiu, grubiańsko obszedł się z posłem rossyyskim, Bazyli musiał wyprawić wielkie woysko przeciw niemu. Zaczęły się codzienne prawie bitwy. Młodzi żołnierze rossyyscy podpalili w nocy ściany, i Tatarzy w powszechném zamieszaniu utracili około 60,000. ludzi oprócz spalonych. Safa-Girey uciekł do miasteczka Arskiego. Rossyanie, pomimo strat dział, mogliby twierdzę opanować; lecz Bielski, krewny monarchy, przedtém już o przekupstwo podeyrzany, zawarł pokóy. Ten iednak pokóy był przyczyną zguby Safa-Gireia. Xiążę Tagay, ieden z posłów kazańskich, uprosił Bazylego, ażeby dał im za pana, zamiast Szyg-Aleia, piętnastoletniego brata iego Eualeia, władającego w Me-

1527.  
Tatarzy  
krymscy.

1529.

Kazań  
1530 1551.



szczerzy rossyyskiej. Szyg-Aley władca Kozszyry i Sierzpuchowa, gdy to odkryli intrygi jego z Kazańcami, Astrachańcami i Nogaiami na szkodę brata, iako przestępca z żoną w Białemieziorze zamknięty został (1533). —

Urodzenie Jana Bazyli-  
lewicza. W tymże czasie, to jest roku 1530. Bazyli uszczęśliwiony był urodzeniem syna Jana, pamiętnego wdzieciach rossyyskich. Gdy jeszcze we wnętrzościach matki zostawał, otrzymał od niejakiegoś męża nazwisko Tytusa, rozumu wielkiego, a chwila jego urodzenia oznaczona była wstrząśnieniem nieba i ziemi od nadzwyczajnego łoskotu piorunów, raz poraz przy ciągłej okropnej błyskawicy uderzających. Monarcha polecił syna pierworodnego opiece św. Sergiusza, i na znak wdzięczności swojej dla niebios wielkimi dobrodzieiństwami osypał kościoły i ubogich, otworzył wszystkie więzienia i łaskę swoją przywrócił dla wielu znakomitych osób. — Następujące lata pamiętne częstymi poselstwami. Pierwsze było od Piotra wiewody multańskiego z prośbą, ażeby Bazyli bronił go od Polaków. Drugie cara astrachańskiego, który zaprzysiągł przyjaźń prawdziwą dla wielkiego xiążęcia. Najciekawsze było poselstwo indyyskie od hana Babura, iednego z potomków Tamerlana, sławnego założyciela państwa wielkiego Mogola. Pragnąc weyść w przyjazne stosunki z Rosyją, żądał od Bazylego, ażeby wolno było posłom i kupcom przeieźdzać z Indyi do Moskwy i z Moskwy do Indyi. — W ostatnim roku panowania Bazylego, Tatarzy krymscy pod dowodztwem złośliwego Sufa-Gireia i Islama, splondrowali ziemię Razańską, potem odparci z wielką liczbą ięnców w stepy uszli. — Wielki xiążę, naznaczywszy Jana

trzechletniego syna swego, następcą tronu pod opieką matki i boiarów do 15. roku, umarł z ciężkiej choroby, w 54. roku życia, wielce od poddanych żalowany. Śmierć jego poprzedziło zaćmienie słońca o południu. Kronikarze nazywają go dobrym, łaskawym monarchą. W stosunkach z mocarstwami cudzoziemskimi mianował się carem, panem wszystkiej Rosyi i wielkim xiążęciem; wydał liczne ustawy administracyi wewnętrznej tyczące się, które potem przeszły do Sudebnika, ustanowił w Nowogrodzie cielowalników czyli urzędników przysięgłych, którzy z kolei wespół z namiestnikami i ciwunami wszystkie sprawy rozsądzali, a zaprowadzeniem straży nocnej i ogniowej, spokojność i bezpieczeństwo tam zapewnił. Pomnożył liczbę urzędników dworu, do dawniejszych przydał Oruźniczego, Łowczych, Kracychgo i Ryndow. Kracyczy pełnił obowiązek dzisiejszego podczaszego (ober-szenk); Ryndami nazywali się młodzi giermkowie z celniejszych familij, w białe szaty atlasowe przyodziani, i srebrnemi czekanami uzbrojeni. Niektórzy xiążęta mieli upodobanie w łowiectwie; Bazyli pierwszy podobno zaprowadził myślistwo z psami. We wszystkiem idąc za przykładem Jana, starał się sprowadzać do Rosyi cudzoziemców pożyteczne wiadomości posiadających, pierwszy z monarchów rossyyskich miał u dworu lekarzów niemieckich. Z pomiędzy licznych budów przez Bazylego wzniesionych, zasługuje na uwagę Klasztor Dziewiczny (Dziewiczny monastyr) w Moskwie, na znak dziękczynienia Najwyższemu za zdobycie Smoleńska wystawiony, oraz nowy pałac wspaniały, połączony z kościołem Zwiastowania,



Łowia-  
ctwo.

Lekarze.

Klasztor  
Dziewi-  
czy.

malowidłami Rossyanina przyozdobionym. W historii kościelney, za panowania Bazylego, powinien bydź wspomnianym Maxym Grek, z góry Athos wezwany, nauki zaś odbywał w celniejszych uniwersytetach i kilka posiadał języków. Przetłumaczył psalterz z komentarzami i inne księgi, poprawił błędy dawniejszych tłumaczeń, wsławił się dziełami pobożnymi, których więcej niż sto znamy. Zazdrośni duchowni oczernili go przed monarchą o fałszywe wykładanie Pisma świętego i dogmatów kościoła, a sławny zakonnik w klasztorze został zamknięty. Makary arcybiskup nowogrodzki ustanowił porządek i wspólne mieszkanie w klasztorach nowogrodzkich. Za jego rządów prawdą Ewangielii oświeconymi zostali Pomorzanie Lapońscy, błagający wielkiego xiążęcia o danie nauczycieli chrześcijańskich, a później odlegli Lapończykowie Kolscy. Ci w półdziejcu ludzie, wierząc w Chrystusa, trzymali się jednak starych obrzędów, uczęszczali do kościoła chrześcijańskiego, a przytém pamiętali o bałwanach pogańskich. Makary, za pozwoleniem monarchy, wysłał tam rostropnego mnicha Eliasza, ten zniszczywszy mniemane lasy święte i posągi, opowiadaniem słowa bożego dokonał tryumfu chrześcijaństwa. Atoli sami Rossyanie w XVI. wieku trzymali się jeszcze niektórych pogańskich obrzędów. Mieszkańcy Pskowa dnia 24. czerwca obchodzili święto Kupała, zwyczaj ten dotąd, iak się zdaie, ma miejsce we wsiach, raczey iako przedmiot zabawy ludu, niżeli obrządek pogański. Jarzmem niewiernych i nędzą uciśnione duchowieństwo greckie, znajdowało pociechę i wsparcie w Rossyi, sam wielki xiążę posyłał iak-

mużnę do Grecyi. Za jego czasow (1509) był sobór kościelny w Wilnie, na którym metropolita kiiowski przepisał surowe prawidła postępowania osób duchownych, i przedsięwziął środki ażeby władza świecka nie mieszała się w prawa duchowney: kościół zatem grecki zupełną miał wolność wyznania w Litwie. — W przeciągu 27mioletniego panowania Bazylego Rossya nie mało klęsk fizycznych poniosła. Z pomiędzy chorób szczególniey się rozszerzyły, zaraza mowca, kaszel i krosty. Przez długi czas trwała nadzwyczajna posucha; drugim razem deszcz ulewny przez całe prawie lato padał. Powszechny nieurodzay w roku 1512. był przyczyną nadzwyczajney drożyzny: ubodzy z głodu umierali. Moskwę głód trapił w roku 1515. i 1525. Częste zdarzały się pożary, iak mniemają, z powodu założenia fabryk robienia prochu. Od roku 1531. do 1533. ukazanie się trzech komet przeraziło naród.

III. Po śmierci Bazylego Janowicza, Helena W. X. i Car Jan IV. Bazylewicz złożyłony z braci wielkiego xiążęcia i dwudziestu boiarów. W ciągu czteroletniego iey panowania, z powodu tajemnych zabiegów o osiągnięcie tronu, pozbawieni życia dwaj bracia przyrodni oycy Jana, stryy jego matki, brat do więzienia wtrącony, liczne znakomite familie boiarskie chłostą publiczną zhańbione, a dzieci Boiarskich iak zdrajców powieszono. Co się tycze polityki zewnątrzney, Helena i boiarrowie potwierdzili stosunki przyjacielskie ze Szweceją na lat 60, z Infantami na lat 17. z Multanami, xiążętami nogayskimi i carem astrachańskim; także oświadczone przymierze hanowi Saip-Gireiowi, pokóy Zygmuntowi

Sobor.

Klęski.

W. X. i Car Jan IV. Bazylewicz Groźny rozszerza granice państwa, od 1533.

Rządy Heleny.



królowi polskiemu, i opieka carowi Enaleiowi. Kazańscy przysięgą stwierdzili posłuszeństwo dla Rossyi. Zygmunt, pragnąc korzystać z małoletności Jana i odebrać wszystkie miasta przez Bazylego podbite, hana na swoją stronę nakłonił: Tatarzy azowscy i krymscy wpadli do ziemi Razańskiej, ale na głowę porażeni. Równie bezskuteczne były napady Litwinów na granice Siewierza, Ukrainę i na Smoleńsk. Rada Boiarska, mszcząc się tych napadów, w późnej jesieni potężne wojsko (150,000) do Litwy wyprawiła, bez oporu zbliżała się do Wilna i do granic inflanckich, wszędzie niszczyło domy mieszkańców, zboże i dobytek, i powróciło z jeńcami i łupami. W następującym roku Islam, prześladowca Saip-Gireia, złotem Zygmunta ujęty, wysłał 15,000. Tatarów krymskich na brzegi Oki; Litwini wkroczyli do Małeyrossyi. Pierwsi zostali odparci, drudzy niektóre miasta zabrali. Nowy jeszcze zawiął się nieprzyjaciel: miasto Kazań zbuntowało się, celnieysi panowie zamordowawszy Enaleia, Sufa Gireia wezwali. Helena uwolniła z więzienia Szyg-Aleia, ogłosiła go carem i wojnę zaczęła z Kazańczykami, którzy już pustoszyli ziemię niżegrodzką. Wojna litewska pomyślną była dla Rossyi. Zygmunt chciał zdobyć nowo wystawioną przez Rosyan w ziemi litewskiej twierdzę Iwangorod na Siebieżu, lecz utracił około 20,000. wojska, i musiał skłonić się do zawarcia rozejmu na lat 5. Po zamordowaniu Islama, Saip-Girey nowym najeźdźcą Rossyi zagrażał, jeśli Rosya nie zostawi w pokoju Sufa-Gireia cara kazańskiego. Zaczęły się w tym celu układy: śmierć Heleny 1538. len y przeszkodziła doprowadzeniu ich do

Napad Tatarów i Litwinów 1554.

Bunt w Kazaniu 1535.

Zwycięstwo nad Litwinami 1536.

1537.

Śmierć Heleny 1538.

końca. — Za iey rządów Moskwa opasana głębokim rowem i wałem kamiennym z bastionami (Kitay-gorod czyli miasto średnie); liczne miasta założone, obwarowane i odnowione; osadnicy z Litwy wezwani; ieńcy rossyjscy od Tatarów wykupieni. Wartość monety zmieniona została. Przedtém z funta srebra wybito pięć rubli i dwie grzywny; oszuści obrzynaniem i przelewaniem pieniędzy doprowadzili funt do dziesięciu rubli. Helena przeto zabroniła przyjmować fałszywey monety, rozkazała wybić z funta sześć rubli bez żadney mieszaniny, a fałszerzów pieniędzy srodze karać (łać w gardło ołów roztopiony i ręce odciąć). Wyobrażenie na monetach dawniejsze pozostało: św. Jerzy albo wielki książę na koniu, nie z mieczem już, lecz z kopią w ręku; od tego zaczęto nazywać je kopieykami. Helena nie zjednała przywiązania narodu, z przyczyny okrucieństw i nieprzystoynego sposobu życia. Baron Herbersztejn spółczesny, powiada, że umarła z zadanej trucizny. — Śmierć Heleny sprawiła wielkie zamieszanie u dworu: Szyg-Aleia i sami okrutnie postępowali. Do smutnych nieszczęść z powodu arystokracji, przyłączyły się częste najeźdy łupieżców zewnętrznych. Han krymski narzucał prawa Rosyanom; car kazański oszukiwał i łupił prowincye Niżegrodzką, Włodzimirską, Kostromską, Wiacką, Wołogodzka, Permską i nie oszczędzał krwi chrześcijan. Tym czasem strona Jana Bielskiego przewagę otrzymała i działać zaczęła rostopnie i z umiarkowaniem. Boiarrowie domyślając się, że car kazański zgodnie działał z krymskim, zgromadzili wojsko do Kholmny. Han z całą hordą wyruszył przeciw

Urządzenia Heleny.

Zamieszki Boiarskie.

Najeźdy nieprzyjaciół zewnętrznych 1539.

1540.

1541.

Rosyji, towarzyszyły mu hufce tureckie, tłumy Tatarów nogayskich, i stanął na brzegach Oki. W tej ostateczności wojewodowie, za naleganiem młodego książęcia zaniechali wszelkiey osobistości, kłótni i nieporozumienia, przysięgli zwyciężyć albo umrzeć za wiarę, monarchę i ziemię ruską. Tatarzy gotowali się już do przeprawy przez rzekę pod zasłoną dział i strzelb tureckich: ale han strwożony liczbą wojska rossyjskiego, ze wstydem i gniewem zemknął, i zostawił Rossyanom kilka dział tureckich w zdobycy. Saip-Girey nie zrabowawszy prowincyi moskiewskich, zdobyciem Próska hańbę swoją chciał zmniejszyć, iednak zewsząd od wojewodów ścigony, musiał z granic rossyjskich ustąpić. Młody Jan od nieprzyjaciół zewnętrznych oswobodzony, drżał przed nieprzyjaciółki domowemi. Jan książę Szuyski przy pomocy stronników swoich, przemógł Bielskiego, iego przyjaciół i metropolitę Joasafa, skazał ich na wygnanie a pierwszego zamordować rozkazał. Na mieysce Joasafa nazwał Makarego, sławnego rozumem, czynnością i pobożnością. Błogosławione rządy książęcia Bielskiego upadły, Rossya stała się państwem oszczerców, i sług Szuyskiego. W tych czasach burzliwych zawarło pokój z Litwą na lat 7. Saip-Girey był także przyjacielem Rosyji; ale imin syn iego, i drapieżni murzowie trwożyli prowincye północne i Razań, póki na sławnym polu Kulikowem zwyciężeni nie zostali. Kazańczycy żądali pokoju, Rada boiarska zgadzała się; Sapa-Girey ociągał się i nie zawarł pokoju. Astrachań i Multany w przyjaznych z Rossją były stosunkach. — Jan kończył lat 13. Szuyscy pozabawiwszy monarchę Bielskiego czci godnego

Odmiana  
w rządziu  
1543.

męża, nie czuwali nad iego wychowaniem, a usiłując iego przychylności ziednać, wszelkim żądaniom dzieciannym dogadzali, nie przewidując skutków, podsycali w nim skłonność do rozpusty, nawet do okrucieństwa. Po upadku Szuyskich górę wzięli Głińscy, stryio wie monarchy. Rząd atoli bynajmniej się nie odmienił: okrucieństwo powszechney trwogi nabawiało. Nowi opiekunowie młodego monarchy karą i wygnaniem znakomitszych panów, przyzwyczajali go do okropney lekkomyślności w rozstrzygnienu spraw i do tyranii. — Względem obcych mocarstw postępowano z korzyścią i honorem. Zygmunt August nowy król polski przyrzekł Rossyi wypełnienie zawartych z nią traktatów. Wykrety cara i magnatów kazańskich były przyczyną zniszczenia okolic Kazania. Sapa Girey mniemając, że magnaci sprowadzili Rossyan do Kazania, kilku książąt zamordował i tём powszechną wzbudził nienawiść; Kazańczycy wygnali go, znowu Szig-Aleia przyjęli, lecz tego rozgniewawszy oraz lękając się zemsty Jana, znowu wygnancowi poddali się. Wielki książę odłożył poskromienie Kazania do dalszego czasu, a sam wiedział różne prowincye swojego państwa, nie w celu zasłonienia podanych od ucisku namiestników, lecz dla własney rozrywki. Podróż ta nie przynosząc żadney dla kraiu korzyści, wyciskała ludowi łyzy i pieniądze: wszędzie bowiem wymagano hojnego przyjęcia i podarunków. Jednak cieszyła się Rossya nadzieją, że wiek i rozum dojrzały nauczą Jana świętey sztuki panowania dla dobra narodu. Wkrótce nadzieia ziszcila się. Wielki książę skończywszy lat 17, po naradzeniu się z metropolitą Ma-

Stosunki  
zewnątrzne

Podróż W.  
Xcia.



Koronacja 1517 sty-cznie 16. karym i boiarami, uroczyste włożył koronę carską w kościele Wniebowzięcia. Odtąd monarchowie rossyjscy mianować się zaczęli carami i wielkimi książętami. Potem Jan Małżeństwo z Anastazyą. zawarł śluby małżeńskie z Anastazyą, córką wdowy Zacharyyney, której mąż Roman Jurjewicz, był okolicznym, a oyciec męża boiaryzmem Jana III. Cnotliwa Anastazyja nie mogła zaraz powściągnąć burzliwych namiętności swojego męża. Nigdy gorzej Rossyja rządzoną nie była, iak przez Głińskich. Namiestnicy niczego się nie lękali, a uciśnieni, zamiast obrony u tronu, znajdowali męczarnie, śmierć. Boiarrowie uczciwi milczeli na dworze. Treściwie, kuglarze bawili cara, a pochlebcy uwielbiali jego mądrość. Anastazyja, wraz z Rossyją zanosła modły, i Bóg ich wysłuchał. — Trzeba było żeby Moskwa zgorzała dla poprawienia Jana! Ta stolica corocznie liczbą mieszkańców i obszernością wzrastająca, przez pożary w tym roku panujące zamieniła się w kupę gruzów i popiołów. Naród niechętny, Głińskim to niechęć przypisywał; jednego z nich w kościele zabito, a pospółstwo zrabowało ich majątek, zamordowało wielu sług i Dzieci Boiarskich. Wtenczas przed strwożonym młodym carem stanął w pałacu Worobiewskim, nieiakieś mąż nie pospolity, ze stanu duchownego, imieniem Sylwester, rodem z Nowogrodu. Groził Janowi doczesną i wieczną karą, zaklinał go ażeby był gorliwym wykonawcą przepisów Pisma świętego, wzruszył jego duszę i serce i okazał cud: Jan łzami żalu zalany, prosił natchnionego męża o siłę do zostania cnotliwym. Pokorny Adaszew. Sylwester wszedł w ścisły związek z Adaszewem, ulubieńcem Jana; którego opisują iak a-

niola ziemskiego, starał się on o łaskę cara nie dla własnych korzyści, lecz dla dobra oyczynny. Od stosunków Jana z temi dwiema osobami, zaczyna się epoka sławnego jego panowania. Po ukaraniu sprawców buntu i uskromieniu pospółstwa wzburzonego, okazał monarcha oycowską opiekę nad ubogimi. Religiją zaspokoivszy sumnienie, publicznie ogłosił błogosławioną odmianę w rządzie i w sobie samym, mową na placu publicznym mianą, w której błagał wszystkich ażeby zapomnieli o rzeczach przeszłych, zaniechali nienawiści i nieprzyjaźni a połączyli się miłością chrześcijańską, przyrzekając bydź sędzią i obrońcą. Car w mowie i postępowaniu, trzymał się rad Sylwestra i Adaszewa. Otoczyli monarchę mężami cnotliwymi i doświadczonemi. Prawda i łagodność towarzyszyły rządowi: złość oddalona, powściągniona lub poprawiona. Jan rozkazał boiarrowi i innym mężom biegłym, przejrzyć i dopełnić statut Jana III. wielkiego, i ogłosił tę pracę pod imieniem Sudebnika (1550). Ten Sudebnik. zbiór praw wiernym jest obrazem obyczajów i wyobrażeń wieku. W dodatkach do Sudebnika znajduje się ukaz powściągaący miestnictwo; w nim monarcha zakazuje Dzieciom Boiarskim i książętom porównywać się urodzeniem z woiewodami; stanowi że woiewoda wielkiego półku ma pierwsze trzymać miejsce, a po nim inni woiewodowie; że do monarchy należy sąd o familiach i znaczeniu; że przełożonemu posłusznemi bydź należy — Potem zwoławszy w Moskwie sobór duchowieństwa, car podał kapłanom Sudebnik do przejrzenia, oraz ustawy (gramoty ustawnyia), które nakazywały we wszystkich miastach i włościach wybrać starostów i u-

Mie-  
stnictwo.

Stogław.

Wybor  
przysię-  
głych.

Urządzenia kościelne.

rzędników przysięgłych, mających rozsądzać sprawy wraz z namiestnikami lub ich ciwunami; a setnicy i pięćdziesiątnicy powinni byli zajmować się policją ziemską, ażeby urzędnicy carscy nie postępowali samowolnie, tudzież żeby naród miał głos iakikolwiek. Sobor po oddaniu pochwały mądrym ustawom Jana, zajął się urządzeniem kościoła: poprawą zwyczajów, xiąg przez nieumiejętność przepisowaczów skażonych i samych obyczajów duchowieństwa, dla przykładu świeckich ludzi; pragnął nauką usposobić godnych sług ołtarza; zaprowadzić prawidła porządku w klasztorach i kościołach; oczyścić chrześcijaństwo rossyjskie od ostatków dawnego bałwochwalstwa i t. d. Sobor ten, znakomitszy od wszystkich innych, nazwany Stogławnym, od stu artykułów ustawy przezeń wydanej. Naykorzystniejszym jego skutkiem było założenie w Moskwie i innych miastach szkół, w których duchowni nauczali dzieci czytania i bojaźni bożej. Do tych wielkich zamiarów Jana, dodadź należy jego starania o wzbogacenie Rossyi płodami sztuk cudzoziemskich. W tym celu, znaiomy carowi Szlitt, rodem z Saxonii (1547) obowiązał się prosić cesarza Karola V. o rzemieślników, kunsztmistrzów, aptekarzów, lekarzów, drukarzy, biegłych w językach starożytnych i nowożytnych, a nawet teologów! Szlitt zgromadził w Niemczech przeszło 120. osób, i gotował się z nimi płynąć z Lubeki do Inflant. Lecz zawiść hanzy i zakonu inflanckiego lekkaących się oświecenia Rossyi, w niwecz obróciła chwalebne zamiary cara. Szlitt atoli umknął z więzienia w Lubecce, oraz inni kunsztmistrze niemieccy potrafili tajemnie dostać się do Rossyi i przyłożyli się do iey

Starania oświecenie Rossyi.

kultury. Ta sprawa godna monarchy odbywała się przy szczęku oręża i odgłosie zwycięstw. Jan pisał żądzą sławy, i sam prowadził wojsko przeciw Tatarom kazańskim. Pierwsza wyprawa (1547 i 1548) nie-<sup>Wyprawa</sup>na Kazan. pomyślnie zaczęta, zakończyła się zupełną klęską Safa-Gireia i poymaniem w niewolą celniejszych osób z wojska nieprzyjacielskiego. Car przedsiębiorąc stanowczą rozprawę z Kazaniem, zawarł pokóy (1549) na dawnych warunkach. Han Saip-Girey dumny zdobyciem i zniszczeniem Astrachania, wymagał od Jana znacznych podarunków; Jan, gardząc gwiewem hana osadził postów jego w więzieniu, wetuiąc nihy podobnegoż postępowania Tatarów z kupcami rossyjskimi. Wtém Safa-Girey w pijaństwie życia postradał, i zostawił dwuletniego syna Utemisz-Gireia i piękną wdowę Siuinbękę, córkę Jusufa xiążęcia nogayskiego. Jan śpieszył korzystać z bezrządu państwa kazańskiego, zgromadził wojsko i niezważając na ostrość zimy, w 60,000. obległ miasto. Przez cały dzień walczono, ale nie można było zdobyć twierdzy. Odwilż i deszcze ulewne zmusiły wojsko rossyjskie do odwrotu bardzo trudnego. Powracając monarcha wybrał miejsce na górze przy uściu Swiiazi, na założenie nowej twierdzy Swiiażsk nazwanej, <sup>Swiiażsk</sup> 1551. ażeby tём łatwiej Kazan opanować. Po wystawieniu tego miasta cała strona górna, Czerwosze, Czeremiszy, bałwochwalcy z pokolenia Finów, zaprzysięgli wierność Rossyi, byli przypisani do Swiiażska, i za rozkazem Jana okazali dowód swojej przychylności w bitwie z Kazańczykami. Tym czasem Kazan, wewnętrznie zdradą wiclurzony, zewnątrz gnębiony i pustoszony przez Rossyan, przymuszony



był prosić Jana, ażeby dał znowu Szyg-Aleia i sa cara, a obiecano Utemisz-Gireia i Siu-iunbekę do Moskwy przywieźć, górną stronę Rossyi odstąpić i wszystkich ieńców rossyjskich około 60,000. uwolnić. Tym sposobem mógłby się jeszcze przedłużyć był polityczny państwa kazańskiego; ale wybiła jego upadku godzina. Magnaci zdradliwi zamyslali Szyg-Aleia i wszystkich Rossyan zamordować. Aley iął się okrutnych środków i wszystkich podeyrzanych pozabijać rozkazał. Jan dla uspokojenia Kazania cara na żądanie narodu z tronu zrzucił, a namiestnika swego na rządę tam posłał. Panowie kazańscy zbuntowali lud przeciw Rossyanom i przygotowali się do dzielnego odporn. Jan widząc, że z temi wiecznemi nieprzyjaciół, ani pokoiu, ani odpoczynku, mieć nie może, postanowił obalić państwo kazańskie. Nie lękając się niczego ze strony mocarstw zachodnich, zajmował się bezpieczeństwem granic południowo-wschodnich, wystawił dwie twierdze: Michajłów nad Proną i Szatsk nad Cną. Największą zaś obroną Rossyi od barbarzyńców, między azowskiem a kaspjskim morzem mieszkających, stała się nowa wojenna rzeczpospolita, z ludzi tegoż języka i wiary co Rossyanie, złożona, wystawiająca mieszaninę rysów europejskich z azyatyckimi: rzeczpospolita sławnych Kozaków Dońskich. Nazywali się pierwey azowskimi, pochodzili od zbiegów rossyjskich, szukali wolności i zdobywszy w pustych ufusach hordy Batego, gdzie Wołga łączy się z Donem, i osiedli w teraźniejszym swoim kraiu. Brzydząc się podległością państwu mahometzańskiemu, władzę najwyższą Rossyi nad sobą uznali. i w roku 1549. Saryazman ich nacelnik, mia-

1552.

Początek  
Kozaków  
Dońskich.

nując się poddanym Jana, budował twierdze nad Donem, i stał się groźnym dla posiadłości mahometzańskich. — W Tauryce panował nowy han Dewlet-Girey, krewny Saipa; sultan Soliman rozkazał ażeby z hanem dla obrony Kazania połączyli się książęta nogajscy; lecz ci, prowadząc korzystny handel z Rossyą, wojny nie chcieli. Jameczurgey, han odradzającego się Astrachania, oświadczył się bydlę gorliwym sługą Jana. Przy takich okolicznościach Jan mógł lękać się tylko hana krymskiego. Buntownicy kazańscy poburzyli przeciw Rossyi całą stronę Górną i carem swoim ogłosili Edigera Medmeda carewicza astrachańskiego. Jan wystąpiwszy przeciw Kazania, oswobodził naprzód Tułę od wojsk hana krymskiego, a woiwodowie uśmierzyli buntowników Górnej strony. Rossyanie we 150,000. Kazań obłągli. Mieszkańcy nie chcą słyszeć nawet warunków pokoiu i przebaczenia ze strony Jana, gotowali się do zaciętej obrony i walczyli z rozpaczą, lecz musieli ustąpić niezwyčajnej odwadze wojsk rossyjskich, przykładem monarchy i sławnych wodzów ożywionych. Miasto Kazań szturmem i podkopami zdobyte; Zdobycie Kazania 2. październ. car Ediger Rossyanom wydany, łaskawie od Jana przyjęty został. Za zdobyciem tego miasta poddali się Rossyi mieszkańcy Arsey i Czeremisowie. Takim sposobem upadło pod stopy Jana znakomite państwo przez Mogolów założone, którego mieszkańcy około lat 115 w ciągłej z Rossyanami byli niezgodzie. Jan po ustanowieniu rządu w mieście i na prowincyi do Moskwy powrócił i na znak wdzięczności oraz na pamiątkę szczęśliwego dla Rossyi wypadku, hojnie obdarzał wszystkich, zaczawszy od metropolity do pro-

stego żołnierza, jednych odzieniem własnym, drugich złotemi kubkami i puhami, innych axamitem, sobolami, końmi, zbroją lub pieniędźni, tak że według rachunku w skarbie uczynionego, podarunki wynosiły 48,000 (około miliona teraźniejszych) rubli, oprócz znacznych majątków, rozdanych wtenczas urzędnikom woijnym i dworu. — Po radości nastąpił smutek. Zaraza morowa znów się ukazała we Pskowie, 25,000 trupów tam pogrzebano; stąd przeszła do Nowogrodu i wygubiła pół miliona ludzi. Bunt powstał w ziemi Kazańskiej: Wotiacy i Czeremisowie przestali płacić daninę, pozabijali wielu Rosyan i nad rzeką Mieczą twierdzę z ziemi wystawili. Jan chciał ich ukarać, ciężka choroba mu przeszkodziła. W niebezpiecznym zostając położeniu, żądał od boiarów w przypadku śmierci swojej, wykonania przysięgi nowourodzonemu synowi Dymitrowi. Niektórzy z nich nie chcieli podlegać dziecięciu, naznaczali dziedzicem tronu książęcia Włodzimirza Andrzeiowicza, brata stryiecznego Jana, obdarzonego świetnymi przymiotami. To przedsięwzięcie dotknęło boleśnie Jana, lubo za powrotem do zdrowia okazał łaskę dla wszystkich jego uczestników. Mając na celu uspokojenie podbitego państwa, wyprawił wojsko, a to w przeciągu lat pięciu, wszędzie gromiło wiarołomnych mieszkańców i ukrywających się zbiegów kazańskich, burzyło ich twierdze, nowe budowało, nakoniec cały kraj aż do odległych granic Baszkirskich przywiodło do posłuszeństwa. Niektórzy mieszkańcy Kazania dobrowolnie wiarę chrześcijańską przyjęli; Wotiacy, Czeremisowie i Baszkiry ofiarowali daninę, żądając miłosierdzia; od tego czasu

Zaraza  
1553.

Choroba  
cara.

Umierzenie Kazania.  
1553—1557.

Kazań stał się własnością Rosyi, z zachowaniem imienia królestwa w tytule monarchów rosyjskich. Jan ustanowił dla niego (1555) oddzielną eparchią, a tey pierwszym pasterzem był Guriusz, w poczet świętych od kościoła policzony. W tymże czasie nowym sławnym nabytkiem granice państwa rozszerzone zostały. Jamczurgey car astrachański oszukał Jana: przeszedł na stronę Dewłt-Gireia hana krymskiego i Jusufa książęcia nogajskiego. Poseł moskiewski skrzywdzony w Astrachaniu i w niewoli był trzymany. Jan, korzystając z tego zdarzenia, wysłał (1554) na statkach wojsko, za jego ukazaniem się, car i mieszkańcy Astrachań opuścili. Derbysz, dawniejszy car astrachański, książęta, murzowie i lud zebrany wykonali przysięgę na posłuszeństwo Janowi, jako panu najwyższemu, obowiązali się przysyłać mu corocznie 40,000. altynów i 3,000 ryb daniny. Okrom tego wolno było Rosyanom łowić rybę na przestrzeni od Kazania do morza, bez żadney trudności. Po ustanowieniu porządku, woiewodowie powrócili do Moskwy z wielką liczbą Rosyan oswobodzonych z niewoli astrachańskiej. Derbysz wiarołomstwem i tajemnymi stosunkami z Krymem obraził Jana (1557), a na głowę porażony do Azowa się schronił. Odtąd naczelnik rosyjski rządzić zaczął Astrachaniem. Temi nabytkami Rosya otworzyła dla siebie nowe źródła bogactwa i siły. Kupcy z Szamachi, Derbentu, Szawkała, Tiumenia, Chiwy, Sarajczyka przyjeżdżali z towarami do Astrachania i ohołnie płacili do skarbu monarchiego ustanowiony podatek. Carowie Chiwy i Bucharyi starali się o przychylność Jana i wolny handel w Rosyi. Ziemia Szawkulską,

Podbicie  
Astrachania.

Skutki rozszerzenia państwa.



Tiumeńska i Grzińska pragnęły Rossyi podlegać. Xiążęta Czerkiescy przysięgę wierności Janowi wykonali. Tatarom bogayskim pozwolono zimową porą koczować blisko samego Astrachania i handel tam prowadzić. Izmael xiążę, zabił brata swojego Jusufa, a potem starał się o ziednanie przyjaźni Jana. Wieść o zdobyczach rossyjskich doszła nawet do odległej Syberyi: nazwisko to oznaczało średnią część dzisiejszej gubernii Tolskiej. Panowali tam xiążęta Mogolscy, potomkowie Szybana, brata Batego. Przedtem jeszcze, podobno, mieli stosunki z Rosyją, i po części uznawali nad sobą iey władzę. W roku 1555. Edyger xiążę sybirski oświadczył się Rossyi płacić daninę, pod warunkiem ażeby zapewniono spokojność i całość iego kraju. Posłowie iego powiadali że w Syberyi 30,700. mieszkańców znajdował się, a Edyger od każdego człowieka obowiązał się płacić corocznie po sobolu i wieńdorce. W roku 1558. uskutecznił zobowiązanie się swoje, przyrzekając rzetelność na czas dalszy. Rosyja przeto otworzyła sobie drogę do ogromnych nabytków w Azji północnej. — Panowanie Jana pamiętne jest także ściśłem przymierzem Rossyi z Anglią. To znakomite mocarstwo, nie osiągnąwszy jeszcze panowania i pierwszeństwa na morzu, dążyło już do tego celu. Pragnęło otworzyć drogę do Chin i Indyi morzem Lodowatym, i za czasów Edwarda VI. (1553) wyprawilo trzy okręty na ocean północny. Dwa okręty rozbiły się u brzegów Laponii rossyjskiej, Czenselera a trzeci pod dowództwem Czenselera wypłynął na morze Białe, wszedł w zatokę Dzwieńską i przybił do klasztoru św. Mikołaja, gdzie później założone miasto Archangielsk. Czen-

Danina Sybiraska.

Stosunki z Anglią.

Czenselera

seler opatrzony był listem Edwarda do wszystkich monarchów północnych i wschodnich; przeto za rozkazem Jana stawił się przed nim w Moskwie, bardzo łaskawie przyjęty i ze wszystkimi Anglikami do stołu carskiego przypuszczony. Jan, życząc korzystać z tego zdarzenia, handlowi rossyjskiemu sprzyjającego, odesłał Czenselera (1554) do Edwarda, z uręczeniem, że przyjaźń, obrona, swoboda i bezpieczeństwo oczekują posłów i kupców angielskich w Rossyi. Edward już nie żył: Marya panowała w Anglii, Czenseler oddał iey pismo Jana, a wiadomościami swoimi wielką radość sprawił w Londynie. Powszechnie mówiono o Rossyi, jako o ziemi nowo odkrytej; niebawem zawiązało się towarzystwo kupieckie w celu prowadzenia z nią handlu. W roku 1555. Czenseler powtórnie przybył do Rossyi dla zawarcia uroczystego traktatu z carem w imieniu Maryi i iey męża Filipa. Jan przyjął go z nowymi względami, a dla roztrząśnienia praw i swobód, iakich Anglicy wymagali, radę osobną naznaczył. Postanowiono: że główna zamiana towarów odbywać się będzie w Kolmogorach, zimą i w jesieni; że oznaczenie ceny zostawione jest do woli każdego, lecz wszelkie oszukaństwo w przedaży ma być sądzone iak przestępstwo kryminalne. Kupcy rossyjscy ofiarowali angielskim 12 rubli (czyli gwineów) za pełną miarę sukna, i 4 szylingy (czyli szylingi) za funt cukru; lecz ta cena zdawała się dla nich małą. Jan dozwolił Anglikom prowadzić handel i wraz z Czenselerem (1556) wyprawił do Anglii posła swego Józefa Nepiecia, rodem z Wołody. Czenseler utonął blisko brzegów szkockich, poseł rossyjski

stracił wszystko, lecz w Londynie wspaniale był przyjęty, podarunkami i względami osypany. Marya najlaskawiej go przyjąwszy posłała przez niego podarunki dla cara; a przelozeni rossyjskiego towarzystwa handlowego, ofiarowali mu przy odziezdzie złoty łańcuch, wartości sto funtów szterlingów i pięć naczyń kosztownych. Nepieia morzem powrócił do Rossyi w r. 1557 a z nim przybyli rzemieślnicy, górnicy i lekarze, w tej liczbie był umiętny doktor Stendisz. Rossya w każdym zdarzeniu starała się korzystać ze stosunków z cudzoziemcami. Jan, w listach Maryi i Filipa mianowany wielkim imperatorem, uwiadomiony przez Nepieię o okazanej mu w Londynie czci i przyjaźni, najlaskawiej z Anglikami się obchodził, rozkazał im dać domy w miastach handlowych, i jednemu z nich, Dzenkinsonowi, pozwolił w Astrachaniu prowadzić handel z Persyą. Za przykładem Anglików, inni kupcy europejscy, z Hollandyi, Brabancy zaczęli przyjeżdżać na północne brzegi Rossyi i handel prowadzić w karelskim powiecie, trwało to od roku 1555 do 1687. — Nie jedne tylko te zdarzenia, zajmowały Jana. Dewlet-Girey upadkiem Kazania przerażony, pisał zemstą, w roku 1555 szedł na Tułę; pobity i mężnie przez Rosyan wstrzymywany, nazad do Tauryki ze zniknął. — Spory ze Szwecyą, o niewyraźnych granicach Finlandyi, wojnę sprowadziły. Po lekkich z obu stron nieprzyjacielskich krokach, Szwedzi oblegli Noteburg czyli Orzeszek; lecz Rosyanie (1555) utrzymali tę twierdzę i sami wkroczyli do Finlandyi, zdobyli i spalili miasteczko Kiwen, zbliżali się do Wyborga, spustoszyli

Sprawy krymskie.

Wojna ze Szwecyą.

brzegi Woksy, Neyszlot zburzyli i tak wielką liczbę ieńców wyprowadzili, że przędawali mężczyznę za grzywnę, a kobietę za pięć altynów. Po długich układach i darach Gustawa, Jan zawarł pokój na lat 40. Z Litwą przedłużony pokój do roku 1562. Han krymski pamiętając o swej porażce, śpieszył do Tuły; kozacy w małej liczbie uderzyli na Islam-Kirmeń, na Oczaków, wymordowali Turków i Tatarów krymskich, odegnali ich obozy i przymusili Dewlet-Gireia do odwrotu dla dania pomocy Krymowi. — Dymitr książę Wiśniowiecki, rodem z Litwy, ieden z potomków św. Włodzimierza, wódz ulubiony Kozaków naddnieprzańskich, przyjął służbę u cara. Zajął wyspę Chortycę blisko Dniepru, wystawił twierdzę, spalił Islam-Kirmen i dzielnie odpierał wszystkie napady hana. Z drugiey strony książęta czerkiescy, imieniem Rossyi opanowali miasteczka Temruk i Tuman, gdzie przedtem było księstwo Tmutarakańskie. Dewlet-Girey trwożył się; prosił sultana o pomoc: Tauryka bowiem głodem i powietrzem była wyniszczona. Półki tureckie i wołoskie wyгнаły Wiśniowieckiego z Chortycy; Jan dał mu Bielew z wielą bogatych włości. Odetchnął han, życzył pokoju z Rossyą, ale wymagał od niej daniny. Jan oburzony wyprawił znowu Wiśniowieckiego na Dniepr z 5000 dzieci boiarskich, strzelców i Kozaków, ażeby razem z książętami czerkieskimi woiowali Taurykę. Car wzywał Zygmunta Augusta króla polskiego do związku przeciw hanowi; zrazu wezwanie jego dobrze było przyjęte, ale nie miało skutku i ustąpiło miejsca dawney wzaajemney nienawiści między Rossyą a Litwą. — Instandy były tego

Dymitr książę Wiśniowiecki.

1558.

Sprawy inddy flackie.



przyczyną. Od r. 1503. Rossya zawierała z niemi pokój. W przeciągu tego czasu Inflantcykowie przeszkadzali Janowi w dążeniu do ucywilizowania Rossyi, tamując drogę do Moskwy cudzoziemcom. Car zemstę gotował. W roku 1554 posłowie mistrza Henryka von Gallen prosili go o przedłużenie pokoju jeszcze na lat 15. Zgadzał się na to pod warunkiem, ażeby mu prowincya Derptska płaciła corocznie w dawnych czasach ustanowioną daninę. Zadziwili się Niemcy, przystali iednak później: na mocy umowy Plettenberga (roku 1505) Dorpat obowiązał się płacić corocznie po marku niemieckim od każdego człowieka na jego ziemi mieszkającego, prócz tego za 50 lat upłynionych w przeciągu lat trzech całą wypłacić zaległość. Mistrz zaprzysiął nie mieć przyjaźni z królem polskim i odbudować dawne kościoły rossyjskie przez fanatyków wyznania luterskiego zniszczone; lecz nie obiecał wpuszczać cudzoziemców do Rossyi. Od tego czasu Jan zaczął się mianować panem ziemi inflanckiej. Inflantcykowie, nieuważając, że umowa przysięgą była stwierdzona, nie chcieli iey wypełniać, pod pozorem, że tego nie mogą uczynić bez zezwolenia cesarza rzymskiego, prawego ich protektora; w istocie zaś myśleli iedynie o sposobach oszukania cara. Jan przeniknąwszy ich zamiary, zabronił kupcom swoim handel w Inflantach prowadzić, założył miasto portowe przy samem uściu Narowy, dla komunikacyi morzem z Niemcami, i robił przygotowania do wojny, łatwą mu korzyść obiecującej, ponieważ 50letni pokój odczył rycerzy od wojny, a Inflanty próżniactwem, zepsuciem i innymi występkami

zaraził. Rząd rozdzielony między biskupów, mistrza, marszałka, kommandora i wojtów moc utracił, wprowadzenie wyznania luterskiego było powodem buntów i wzajemnych zatargów między rządami. Dla utrzymania spokoyności wewnętrznej zakon najmował żołnierzy, nie myśląc bynajmniej o środkach własnej obrony przeciw nieprzyjacielom zewnętrznym. — Rossya potężniejszą była teraz niż przedtem; Kazań dostarczał woyska; xiążęta czerkiescy dobrowolnie służyli, naywięcej zaś podwoiło się woysk rossyjskich nowe, doskonalsze ich urządzenie (1556). Jan zniósłszy dawniejszą opłatę namiestnikom i innym urzędnikom, nałożył powszechny podatek na miasta, wsi, przemysł, ziemię, i składano go do skarbu; urzędników i dzieci boiarskich w znaczeniu porównał albo płacą pieniężną albo majątkiem, podług dostojenstwa i zasługi; ustanowił, ażeby właściciel stu ćwierci gruntu uprawnego, stawiał się na wyprawę uzbrojony, na koniu, albo wysłał na swoim miejscu innego człowieka, lub wniósł do skarbu naznaczoną ilość pieniędzy; dla wszystkich podczas wyprawy ustanowił płacę pieniężną. Takim sposobem monarcha mógł wyprowadzić w pole do 300,000 iezdnych i pieszych. Ostatnich nazywano strzelcami: nosili rusznice, a wybierani ze stanu rolniczego, składali pewny rodzaj woyska regularnego, mieszkali w miastach i do oblegania twierdz byli używani. — Jan Bazylewicz ofiarował pokój zakonowi (1557), iezeli Dorpat, nie iuż pogłówną daninę, lecz 1000 złotych węgierskich corocznie płacić będzie, a Inflanty iednorazowie wypłacą 45,000 talarów (iesinków) jako zwrot kosztów wojen-

nych. Ale posłowie inflanccy przyjeżdżali do Jana bez pieniędzy, i wyiechali z niczem; Początek wojny inflanckiej. w ślad za nimi wojsko rossyjskie do Inflant wtargnęło, gromiło część południową na przestrzeni 200 wiorst, spaliło przedmieścia wielu miast, zbliżało się do Rygi i Rewla, nieprzyjaciół wszędzie raziło, i z tłumami ieńców i bogatą zdobyczą do Iwanogrodu powróciło. Wymierzywszy karę za niedotrzymanie słowa, Jan nakłaniał się do pokoiu. Niemcy, w Narwie mieszkający, winem na ucztach rozegrzani, strzeląc zaczęli do Iwanogrodu. Ukarano ich spalaniem okolic Walka i ciągłym strzelaniem do Narwy. Prosił o litość, i posłowie z miasta oświadczyli się z ochotą poddania się Janowi. Mieszkańcy zaś, polegając na 1000 żołnierzy od mistrza przysłanych, poddać się nie chcieli. Na ich nieszczęście, Niemcy odchmieleni, przez nienawiść ku narodowi i wierze rossyjskiej, wrzucili w ogień obraz Matki Boskiej (pozostał nieuszkodzony) stąd przy okropnej burzy pożar powstał. Rosyjanie z drugiey strony rzeki postrzegli zamieszanie powszechne w Narwie, ruszyli więc tam, zdobyli miasto, wiele dział i ogromne bogactwa zabrali. Posłowie inflanccy przybyli do Moskwy nie z daniną, lecz z prośbami, ażeby car odstąpił iey dla kraju zniszczonego. Jan zaś wymagał zupełnego poddania się ziemi inflanckiej, i znowu wojnę zaczął. Rosyjanie przymusili do uciezki mistrza Firstenberga i biskupa dorpackiego, zdobyli Neyszlos, Dorpat i innych miast około 20. Wprawdzie nowy Ketter 1559. mistrz Gothard Ketter odniósł nad wojskiem rossyjskim zwycięstwo; iednak Rosyjanie znowu spustoszyli Inflanty i Kurlan-

dyą aż do granic pruskich i litewskich, zburzyli miast iedenaste, spalili pod Rygą wiele okrętów, zbogacili się łupami i mnóstwem ieńców, a potem zostawiając w posiadkach Inflanty, z całem prawie wojskiem powrócili. Naostatek stanęli w obronie tej nieszczęśliwej ziemi: Zygmunt August król polski, Gustaw Waza król szwedzki i Fryderyk II. król duński. Jan nie usłuchał ich prośb ani nalegań, dał tylko Inflantom sześć miesięcy odpoczynku: ponieważ zwrócić się musiał na Tatarów krymskich. — Dewlet-Girey han, zasłyszawszy o wojnie z Inflantami, przeciągnął na swą stronę Tatarów Nogayskich, i synowi swojemu we 100,000. inzdry rozkazał iść (w grudniu 1559) na Razań, Tułę i Koszyrę. Doszedł już on rzeki Mierzy, ale uwiadomiony, że mała tylko część wojsk rossyjskich poszła do Inflant, cofnął się nazad z przestrachu i pomorzył iedzców i koni. Kozacy Dońscy porazili ufusy Nogayskie blisko Perekopu i zabrali 15,000. koni. Jan, chcąc korzystać z trwogi hana, wysłał wojsko do samey Tauryki; na statkach przypłynęli Rosyjanie do północnej części półwyspu, sprawili nadzwyczajną trwogę we wszystkich ulusach, mieszkania palili, ludzi i dobytek zabierali, oswobodzili ieńców rossyjskich i litewskich, z tryumfem i łupami powrócili. — Jan zostawiając Kozakom i Nogaiom trapienie hana, zwrócił uwagę na Inflanty i okropniejsza niż przedtem wojna się zapaliła. Ketter nakłonił na swoją stronę króla Zygmunta Augusta, nowe posiłki za- ciągnął w Niemczech, i na miesiąc przed ukończeniem rozeymu kroki nieprzyjacielskie rozpoczął, pod Dorpatem nieostrożnych Rosyan poraził. Jednak po bezkorzystnym sztur-

Najście Tatarów krymskich.

Tauryka.

Mistrz zry-króla Zygmunta Augusta, nowe posiłki za- ciągnął w Niemczech, i na miesiąc przed ukończeniem rozeymu kroki nieprzyjacielskie rozpoczął, pod Dorpatem nieostrożnych Rosyan poraził. Jednak po bezkorzystnym sztur-



mie do Laisa i Dorpatu, iak zwyciężony cofnąć się musiał do Wendena. Ketter oczekiwiał posiłków od króla polskiego. Zygmunt August gotował wojsko, ale chciał wprzód przymusić Jana do odstąpienia Inflant, oświadczając, że Mistrz został lennikiem wielkiego księstwa Litewskiego, a zatem król orężem będzie bronił swojej własności. Jan, opierając się na umowie z mistrzem, odrzucił to oświadczenie, oraz drugie cesarza Ferdynanda, który go prosił ażeby zaprzestał woiować Inflant będących prowincją cesarską. Wojna srożyła się w Inflantach. Rosyianie w ślad za uciekającym Ketterem ogniem i mieczem karali wiarołomstwo, splundrowali cały kraj od jeziora pskowskiego do zatoki ryzkiej, zdobyli Marienburg, szli do Estonii i odniósłszy liczne nad Niemcami zwycięstwa, osobliwie pod Felinem, wielką odnieśli zdobycz i tłumy ieńców gnali przed sobą na sprzedaż do Rosyi. Rewel i cała Estonia postradała ducha odwagi, wątpiła o dalszym bycie państwa inflanckiego, i nieufając wsparciu ze strony Polski, a to z powodu odległości, oddała się, mimo opór mistrza, sąsiedzkiej Szwecyi, iednegoż z nią wyznania będącej i wykonała przysięgę na wierność królowi Erykowi XIV. Wtedy, **Polska** zapragnęła opanować właściwe Inflanty, iezeli potrzebować będą iey opieki. Gothard Ketter innego ratunku dla swego kraiu niewidząc, przystał na to, na korzystnych dla siebie warunkach Inflanty przez posłów w Wilnie wykonały przysięgę poddaństwa koronie polskiej, z zachowaniem praw i przywilejów, oraz wyznania protestanckiego; Ketter otrzymał Kurlandią i Semigallią z tytułem xiążęcia. Tym sposobem upadło panowanie

Zygmunt August król polski 1560.

Ferdynand cesarz.

Eryk XIV. król szwedzki 1561.

Ketter xiążciem: u-padek za-konu inflanckiego.

mistrza zakonu, rozdzielonych Inflant część północna podlegała Szwecyi, wschodnia Rosyi, południowa Polsce a zachodnia Danii, ponieważ Fryderyk II. Król duński, kupił wyspy Izel i Wik u tamiecznego biskupa, i darował bratu swojemu Magnusowi. — Magnus. Wtenczas gdy silna prawica Jana gniołła osłabione Inflanty, niebo gotowało straszną odmianę w losach iego i Rosyi. Anastazy cnotliwa małżonka Jana, umarła (1560) z ciężkiej choroby, którą przestrasch, z powodu gwałtownego pożaru w Moskwie powiększył. Nigdy żal nie był tak wielki i rozrzewniający. Nie jeden dwór, lecz cała Moskwa opłakiwała zgon piérwszey nayukochańszey carowey, iakoby przeczuwając, że ona uniosła z sobą do grobu cnoty męża, szczęście iego i Rosyi. — Przeworny Jan pragnąc utrzymać się przy zdobyczach inflanckich, rozeym dwuletni ze Szwecyą uczynił, w nadziei że woyna zacznie się między Polską a Szwecyą, a przez to oba mocarstwa upadną na sile. Rychło iednak był przymuszony rozpocząć woynę z Polską, gdy mu haniebnie odmówiono królowny polskiej, którą życzył poić w małżeństwo. W początkach Rosyianie opanowali Połock, i Litwę spustoszyli; ale trzy wielkie ich klęski, wydarły im większą część odniesionych korzyści i przyspieszyły zawarcie pokoju. — Podczas tey woyny szerzyły się hunty wewnątrz Rosyi i w samey stolicy. Odmianami, do zwyczajaiów wprowadzonemi; przychylnością dla protestantów, swobodami, nadawanemi cudzoziemcom, których, celem przekształcenia swego państwa, obietnicą wielkich nagród sprowadzał do Rosyi; oraz nadzwyczajną zapalczywością od której go przed-

Smierć cnotliwej Anastazy.

Woyna z Polską 1564.

1565. Hunty w Rosyi. Odmiana charakteru Jana; sro-gość.

tém rostopna żona powściągała, utracił monarcha przywiązanie narodu a osobliwie boiarów. Odkrycie zagęszczonych spisków obudziło w nim ducha podeyrzliwości. Otoczył się strażą, znaną pod nazwiskiem oprycznych, czyli osobnych żołnierzy, złożoną z Tatarów i ludzi stanu średniego, żadnego związku z panami nie mających. Oni to bezustanku iątrzyli Jana doniesieniami i oskarżeniami: stąd sprawiedliwa surowość w karaniu, często teraz przechodziła granice umiarkowania. Śmierć Owczynina, ukochanego boiarzyna, sprawiła niechęć, grożącą powszechnym buntem. Jan mając na niego podeyrzenie, może i słuszne, o zdradę, ale bez dowodów przekonujących, skazał go na śmierć, pod pozorem, że według doniesienia oprycznych, nie chciał pić za zdrowie cara na iedney biesiadzie. Złość, w osobie oprycznych działająca, pozbawiła metropolitę Filipa (z rodu Kołyczewych) dostojństwa, zamknęła go w klasztorze otrocznym (w Twerze) i targnęła się na życie wspaiałego męczennika: Maluta Skuratow Tatarzyn, naczelnik oprycznych, zadusił Filipa. Potwarz była przyczyną wygnania cnotliwego boiarzyna Szeremietewa, winą jego była szczodrość z jaką cały swój majątek rozdał między ubogich, a na wygnaniu musiał szukać przytułku u iednego kapłana blisko Moskwy mieszkającego, Książę Replin także boiarzyn, wzbraniając się włożyć maski i pójść na maskaradę za rozkazem Cara, ściągnął na się gniew monarchy (opaleę). — Liczni stronnicy Owczynina w Litwie wojsko zaciągali, rozmaite okoliczności przekonywały Jana, że życie jego jest w niebezpieczeństwie. Wtenczas, chcąc może wyrozu-

mieć taki był prawdziwy sposób myślenia całego narodu, oświadczył, że znudzony panowaniem nad niespokojnymi poddanymi, przedsięwziął złożyć rządy. W rzeczy samej powierzył je byłemu carowi kazańskiemu Edygierowi, na chrzcie św. Symon-Car Symonowi, zostawiając sobie wspieranie go dobrą radą, a potem oddalił się do Alexandrowej slobody (blisko Moskwy) którą obwarował i opatrzył artylleryą i znaczną liczbą oprycznych. Odtąd Symon nosił tytuł cara. Ponieważ był on tylko wykonawcą tajemnych rozkazów Jana, który życzył nowe rządy obmierzlejszemi niż dawne uczynić; spodziewać się więc można było, że zamiar takowy przyjdzie do skutku. Za panowania Jana iedni tylko panowie byli uciskani, a stan średni i pospółstwo zawsze w nim znajdowali obrońcę przeciw przemocy możnych. Teraz zaś codziennie ukazywały się postanowienia dla wszystkich stanów uciążliwe. Panowie żadney nie otrzymali ulgi; inni większego doznali ucisku. Wszyscy udali się z gorącą prośbą do Jana, ażeby zlitował się nad opuszczonem państwem i przyjął znowu stér rządu. Po wymawianiu się pozornem przysłał nakoniec, warniąc żeby mu nadal nieograniczone posłuszeństwo okazywano. — Po krótkim rozejmie, woyna z Polską nanowo zaczęta, nie była dla Rossyan pomyslniejszą od poprzedzającej, lubo sam Car w woysku się znajdował. W jego nieobecności rządy sprawował nieiaki Jan Piotrowicz; ten zdradził ufność i zamysłał tron opanować. Szczęściem Car wcześniej o tém dowiedział się, pospieszył z powrotem, buntownika i jego spówinowayców ukarał. Tym czasem nie



Tatarzy i  
Turcy  
1569.

tylko Tatarowie, od Polaków pobudzani, niszczyli pograniczny kraj rossyjski; lecz nadto Selim II. sułtan turecki wysłał liczne wojsko z Turków i Tatarów złożone, na wyzwolenie Astrachania z pod władzy rossyjskiej. Lubo ta ich wyprawa niepomyślnie zakończyła się: gdyż Serebriany wojewoda astrachański mądrze i czynnie działał, rozbił i zniósł prawie do szczętu wojsko tureckie (80,000.), oraz zniszczył kanał zaczęty przez nieprzyjaciół dla połączenia Donu z Wołgą; iednak te częste z różnych stron najazdy, przymuszały Jana rozdzielać swoje siły i odkładać na czas dalszy wykonanie upodobanego przedsięwzięcia, toiest podbić całych Inflant. Nieszczęśliwa ta ziemia już od lat kilku była smutnym teatrem nieustannej i niszczącej wojny, którą różni panujący o nią z sobą wiedli. Jan nie mogąc wlarguać do niej z wielkimi siłami, użył podstępny. Król Duński Magnusowi xiążęciu Holsztyńskiemu, władcy Eżela i Wikia, wszelkich praw swoich do Inflant ustąpił. Jan także rzekł się na niego praw swoich, ogłosił królem inflantkim, obiecał wszelkimi siłami doprowadzić go do panowania nad tem ieszcze, co Polska i Szwecyia zatrzymała, ale pod warunkiem, że będzie władał tem królestwem, iako własnością rossyjską. Magnus chętnie na to przystał; Inflantczykowie po większey części dali nakłonić się miłą nadzieją bytu politycznego i utworzenia iednego państwa, a Car pochlebiał sobie, że gdy za pomocą Duńczyków i Inflantczyków Polacy i Szwedzi wyrugowani stąd zostaną, on iako opiekun tego kraju, postąpi z nim według własnego upodobania. Projekt zrobiony, ale nowe przeszkody

Dzieje In-  
flant.

wstrzymały iego wykonanie. — Dowiedział się monarcha że w Nowogrodzie, Pskowie i Twerze zdradę knowano. Miasta te zniósłszy się tajemnie z Polską, gotowały się do wybiecia z pod berła rossyjskiego, i ta nowa zdrada nadzwyczajnie roziażrzyła Jana. W początkach roku 1570. udał się z oprycznikami dla dopełnienia zemsty. Niespodziewanie stanął w Nowogrodzie. Przez pięć tygodni trwał sąd krwawy, a kary były okropne; zapewnić iednak można, że społeczeństwu pisarze nadto przesadzają, powiadając że 25,000. ludzi, w tey liczbie duchowni, starcy, kobiety i dzieci kupami byli wrzucani pod lód do rzeki Wolchowa, albo szród nayokropniejszych męczarni umierali. Pimen arcybiskup nowogrodzki pod straż wzięty, do słobody Alexandrowey zawieziony, wkrótce tam umarł. Pskow uratował się wczesną pokorą; a Narwa, Twer i sama Moskwa podobnegoż nieszczęścia doznały. Przekonany o zniszczeniu nieprzyjaciół domowych i ubezpieczony ze strony Polski nowym pokojem, Jan gotował się dać pomoc nowemu królowi Magnusowi, który napróżno od kilku już miesięcy oblegał Rewel, w zamiarze wyrugowania Szwedów z Inflant. Ale wkroczenie Tatarów do Rosyi, z naprawy szwedzkiej, morowe powietrze i głód tak okropny że ludzi zabiano dla wyżywienia się, znouu w niwecz obróciły zamiary Cara. — Tatarzy rozbili woj-

1570.  
Ukaranie  
Nowogro-  
du i innych  
miast.

1571.

Tatarzy ni-  
sko, przeciwko niu wysłane, przedarli się do  
samey Moskwy, miasto w perzynę zamienili,  
a przy tem, iak powiadają 40,000. domów  
spłonęło, a 300,000. ludzi spaliło się lub  
wymordowano. Nadto Tatarzy spustoszyli  
kraj na około leżący, a potem nagle coinęli

szczą Mo-  
skwę.

się, na wieść fałszywą, że król Magnus z wojskiem nadchodzi. Po odwrócie Tatarów car ukarał żołnierzy, którzy powinności swojej nie dopełnili, oraz panów na których miał podeyrzenie, iakoby do wtargnięcia Tatarów przyczynili się. Całe faniłie wygubione, mnóstwo ieńców szwedzkich i inflanckich utopiono. Jan korzystając z rozeymu z Polską, wolniey mógł działać przeciw Szwedom w Inflantach. Woyska rossyjskie opanowały całe prawie Inflanty aż do samego Rewla, lecz obleżenie tego miasta również było bezskuteczne. Po upływie rozeymu z Polską, Rossyianie napadli na Inflanty polskie i wiele zamków opanowali. Tymczasem Magnus nie tylko zyskał względy cara, lecz nadto wszedł z nim w związek pokrewieństwa przez zaślubienie Maryi, synowicy Jana. Nieufając jednak szczerości cara, tajemne miał stosunki z królem polskim. Rzecz się odkryła, Jan będąc na czele silnego woyska w Inflantach, domagał się teraz poddania tych wszystkich miejsc, które władzę króla Magnusa nad sobą uznawały i woyska jego przyjęły. Miasta i zamki, wzbraniające się wykonać żądania, okropnego losu doznały. Żołnierze i bezbronni, męczycyźni i kobiety, dorosli i niemowlęta, wszyscy bez litości wygubieni. Przyszła kolej na Wenden. Magnus, ostateczno tu mając schronienie, poddał się carowi i na kolanach błagał o przebaczenie. Lecz w tey chwili, nieszczęśliwy wystrzał z miasta do obozu rossyjskiego, nadzwyczajnie rozgniewał Jona, rozkazał on okuć króla w kaydany, a większa część mieszkańców wendeńskich szród katowni ducha wyzionęła. Zamek bronil się jeszcze przez dni

Sprawy inflanckie  
1577.

kilka. Nakoniec mieszkańcy zamku, na widok przygotowań do szturmu, rospaczą przeięci, prochem wysadzili siebie na powietrze. Po zawoioowaniu całych Inflant, oprócz Rygi i Rewla, i opatrzeniu ich wojskiem, powrócił Jan do Rossyi, dla odparcia nowego niazdu Tatarów. Tym czasem liczne twierdze w Inflantach znouu odpadły, Szwecya połączyła się z Polską, aby wydrzeć z rąk cara nowe jego zdobycze. Polska około tego czasu znalazła w Stefanie Batorym małego i walecznego pana, któremu przytém i szczęście sprzyjało. Za pierwszą wyprawą Polacy opanowali Połock, a w dwóch następnych Wielkie Łuki, Newel, Toropez i oblegli Pskow. A że i Szwecya pomysłnie działała, zdobyła Korelią i Kexholm, opanowała Narwę, podbiła znouu całą Estonią, a woyska iey plondrowały ziemię Nowogrodzką, Jan przeto musiał starać się o pokoy z Polską. Gdy zaś Stefan Batory chciał mu przepisać bardzo przykre warunki; wtenczas Jan zaczął pochlebiać Papieżowi i obietnicą, lubo nieszczerą, że wiarę katolicką do Rossyi wprowadzi i do wyprawy krzyżowey przeciwko Turkom będzie należał, wyuednał, iż papież wysłał znakomitego iezuitę Possewina, iako swojego legata i pośrednika, do Rossyi i do króla polskiego. Pomimo gorliwe starania Possewina zawarto w Zapolu 100ioletni pokoy dla cara wcale niepomyślny, musiał bowiem ustąpić Polsce zdobycze swoje w Inflantach, a przytém Połock. Nadzieie papieża, ze strony Jana ziszczone nie zostały, a legat iako osoba już niepotrzebna, nazad odprawiony. Działania nieprzyjacielskie przeciw Szwecyi, trwały tylko do następnego roku. Strata, iaką szwedzkie

Stefan Batory  
1579.

Possewin  
ieznita.

1582.

1583.



Nieszczę-  
śliwy zgon  
carewiczki  
Jana.

woysko w obleżeniu Orzeszka poniosło, uczyniła ich króla mniej wymagającym; jednak na mocy zawartego rozejmu, Korelia pozostała w ręku Szwedów. — Dotkliwa boleść, iakiey w r. 1581. doznał Jan z przyczyny nieograniczoney popędliwości swoiey, wiele zapewne wpływała na to, że tak skłonnym okazał się teraz do pokoin. Utracił starszego, nayukochańszego syna swego Jana. Przyczyną tego był spór, o którym rozmaite są zdania. Jedni mówią, że carewicz czynił przed oycem uwagi o woynie z Polską, które mu się nie podobały, i hoynemi pochwałami dla Stefana Batorego rozgniewał oycę. Jnni powiadają, że car srogo się obszedł z brzemienną żoną swego syna, znalazłszy ją bardzo lekko ubraną w iey mieszkaniu, co sprzeciwiało się owoczanemu zwyczajowi poci piękney w Rossyi: w tey chwili wchodzi tam carewicz, chce bronić małżonkę i pada ofiarą gniewu rodzicielskiego. Głęboki smutek i ciężki żal zaięły odtąd resztę dni nieszczęśliwego oycę. Posyłał wielkie skarby dla patryarchów konstantynopolitańskiego, alexandryjskiego, ieruzolimskiego i do wszystkich klasztorów rossyjskich, ażeby modlono się za duszę jego syna. Nienagrodzoną tę stratę boleśnieszczą jeszcze czyniło to, że pozostały starszy syn Teodor, słaby był na ciele i umyśle. Jan przeto oświadczył radcom swoim, że pragnie ostatnie lata życia swego poświęcić zatrudnieniom duchownym w klasztorze; zatem z powodu niezdolności do rządów Teodora, oraz małoletności młodszego syna, pozwala im wybrać z pomiędzy siebie następcę tronu. Panowie, albo niechcąc odstąpić postanowienia o dziedzictwie tronu, albo,

lękając się może azali ich nie doświadcza monarcha, wszyscy odpowiedzieli, że po iego śmierci nikogo nie chcą mieć panem oprócz jego syna, i zaklinali, ażeby, poki życie, nie składał rządów, pod któremi tak są szczęśliwi. Niechętnie na pozor, usłuchał ich prośb i berło zatrzymał. — Celem ukarania za częste niaazdy Tatarów na Rossyę oraz przytlumienia buntu w Kazaniu, rozkazał Jan (1583) licznemu woysku wyruszyć; ale odległość wielka, ciągną niepogoda, złe drogi i nieprzyjacielskie napady, tak wyniszczyły to woysko, że wyprawa na niczém się zakończyła. — Przeciwnie w ciągu panowania Jana, Rossya powzięła nadzieję niezmiernego rozszerzenia swoich granic podbiciem Syberyi. Kozacy Dońscy niekiedy byli przyjaciółmi Rossyan, ale nieraz uprzykrzali się swoim łupieżstwem. W roku 1577. ściągnęli na siebie gniew Jana za to, że obdzierali karawany handel prowadzące z Persyą i Bucharyą i rozbijali na Wołdze. Woysko rossyjskie przeciw nim wysłane, na głowę ich poraziło i rozproszyło. Jermak Tymofiejew ich dowódca, zebrawszy około 6.000. niedobitków, szedł w górę nad Wołgą i Kamą do gór Uralskich w dzisieyszej gubernii Permskiej, gdzie familia Stroganowych (\*) wielkie miała posiadłości. Jermak prosił tu o przytulęk dla siebie i towarzyszków swoich. Pozwolono na to, bo Kozacy przyrzekli żyć uczciwie i ziemię uprawiać, a przytęm niebezpiecznie byłoby odmówić

Tatarzy.

Początek  
zawojowa-  
nia Syberyi  
Jermak;  
Kaczum.

(\*) Przodek tych Stroganowych, murza tatarski, przybył do Rossyi za czasów Dymitra Dońskiego i nauczył Rossyan rachunku na szcrotach, dotąd używanego.

żądaniom ludzi w rospaczy będących. Tam dowiedział się Jermak o obcey, z tey strony gór leżącej ziemi, i namówił swoich rodaków nie nawykłych do spokojności, ażeby napadź na tę ziemię w nadziei zhogacenia się. Za panowania Iana IV. Bazylewicza, Kuczum syn hana wielkiej Bucharji rządził Syberyą. Pierwsza wyprawa Jermaka w roku 1578. niezupełnie się powiodła. Wprawdzie znaczna zdobycz zachęciła go do nieustawiania w przedsięwzięciu, ale błąkanie się w nieprzebytych stronach, gdzie często znajdował się w rozległych stepach bezwodnych, brak zapasów woennych i żywności, trwoga żeby nie zostać otoczonym od licznych woysk nieprzyjacielskich przy zapuszczaniu się w głąb kraiu, przekonały go o konieczney potrzebie opatrzenia się we wszelką broń i w żywność. Przeważnie w następującym roku, powrócił do Stroganowych, ci przymuszeni prośbami i pogrózkami dostarczyli mu trzy działa, strzelb, żywności, zapasów woennych oraz innych potrzeb; Jermak obiecał nagrodzić to poźniej, wziął z sobą przewodników i na czele 5,000. dobrze uzbrojonego i wyćwiczonego ludu, w czerwcu 1579. roku wystąpił w pole. Rostropność, męstwo niezachwiane i wytrwałość przez Jermaka okazane, słusznie dały mu miejsce w rządzie celniejszych wodzów. Trudy odległej wyprawy, częsty niedostatek żywności, strata kilku oddziałów, które odłączały się od głównego woyska dla zdobycia zapasów żywności, a były napadnięte i wygubione przez Tatarów i Woguliczów, to wszystko zmniejszyło liczbę jego żołnierzy, za następującą wiosną, do 1636. ludzi, lubo jeszcze nie spotkał się z nieprzyjacielem. Z tą małą garstką doszedł aż do Tury, rozbił ie-

dnego xiążęcia Tatarskiego, zawoiował Tiumen, przebył tam zimę powtórnie i dawszy woysku swemu odpoczynek w tym miłym i dobrze uprawnym kraiu, w miesiącu maju 1581. roku wkroczył do posiadłości właściwych pana Syberyi. Po trzech szczęśliwych zwycięstwach nad licznym, ale nieswoimym z bronią ognistą nieprzyjacielem, doszedł aż do Tobola. Tam ledwie mając 1000 ludzi, przez dni pięć walczył z xiążciem Memet-Kulem, stryjem Kuczuma i potężne jego woysko rozproszył, odniósł zwycięstwo przy Tawdzie i Irtyszy, a nakoniec 25 października z pozostałymi 500 ludźmi zwalczył samego Kuczuma i wszystkie jego siły połączone, Memetkuła wziął w niewolę, a wkrótce potem opanował główne miasto i stolicę Syberyi, blisko której po kilku leciech założone dzisiejsze miasto Tobolsk. Potem cały kraj okoliczny poddał się dobrowolnie i obowiązał się płacić daninę (iasak). Jermak przewidując niepodobieństwo utrzymania się z garstką towarzyszy swoich, przymuszony był ukorzyć się przed monarchą i wyprawił posłańców do Jana, którzy mieli u stop jego złożyć nowe zdobycze, wyiednać dla Jermaka przebaczenie dawniejszych występków, prosić o naznaczenie naczelnika i posiłki wojskowe. Car łaskawie przyjął posłańców, przystał na ich prośby i w roku 1583 xiążęcia Bołchowskiego namiestnikiem Syberyi nazaczył, ale skutek okazał, że omylono się bardzo, posyłając Jermakowi tylko 500 żołnierzy, dla wsparcia go i utrzymania tak ważnego nabytku. — W kilka miesięcy potem, 19<sup>Smierć Ja-</sup>marca 1584 roku umarł Jan. Przed śmiercią oddał się cnotom i dziełom chrześcija-<sup>na IV. Ba-</sup>zylewicza.



skim, synowi swemu pokóy przekazał, naród uwolnił na lat 10 od różnych podatków, dał wolność więźniom a sam mnichem został. Powszechny smutek, w jakim zwłaszcza niższa klasa ludzi była pogrążona na wiadomość o śmierci Jana, dowodzi, że nie był takim tyranem, jakim go spóźniej zagraniczni pisarze wystawiają; wyznać jednak trzeba, że w woynach z upartymi nieprzyjacióły, oraz w karaniu niewiernych lub podeyrzanych poddanych, niekiedy srogo postępował i zasłużył na imie Groźnego. W istocie Jan był obrońcą prostego ludu przeciwko uciskowi możnych, których niegodności karał albo knutem, albo oprowadzaniem po mieście na haniebnym wozie w ubiorze ich stanowi właściwym, lichwiarzów i nierzetelnych dłużników, nawet z liczby możnych, skazywał na karę cielesną i wystawienie na hańbę publiczną; ustawami występiał nieumiarkowane używanie mocnych napoiów; rozszerzył kulturę swojego narodu pochlebném wezwaniem kuusztmistrzów zagranicznych do Rossyi; zaprowadził w r. 1562. pierwszą drukarnią w Moskwie, z której wyszła pierwsza książka pod napisem *Apostol*, pod dozorem rozsądnego metropolity Makarego pisarza xięgi Stepenney; urządził w Rossyi strzelców, pierwsze wojsko regularne i w ogólności sztukę wojenną w swoim kraju podniósł; zachowywał tolerancyą dla wszystkich wyznań, i iak na tamten czas, był dosyć oświeconym, zwłaszcza we względzie religii. — Do powieści owoczesnych, za których rzetelność rzeczy nie można, należą następujące: że Jan prosił Elżbiety królowey angielskiej o danie mu bezpiecznego przytułku w iey państwie, gdy

niesfornością swoich poddanych, przymuszony zostanie opuścić własne; że napróżno prosił o rękę teyże królowey, ponieważ postanowiła w związek małżeński nie wchodzić; daley należą układy o zaślubienie Lady Maryi Hastings; a nakoniec anegdoty o posłach: polskim Łopacińskim, angielskim Bowes, i umyślnie wysłanych od iednego xiążęcia Włoskiego, o których mówią Oderborn, Szmidt i inni: my tylko nawiasem o tém wspominamy.

IV. Teodor I. Janowicz nastąpił po Car Teodora, który znając słabość syna swojego nał. Janowicza i umyśle, naznaczył radę, a bez iey <sup>dokonywa</sup> zezwolenia o rzeczach większey wagi <sup>podbicia</sup> syberyi od stanowić mu zabronił. Radę składali xiążę r. 1584. żęta Jan Mścislawski, Jan Szuyski i Nikita Rada bo-Romanowicz Juriew-Zachariin (brat Anaiarska. stazyi Romanowny), trzy znakomici mężowie; dodany ieszcze został ulubieniec zesłłego monarchy Bohdan Bielski, opiekun Bielski. młodszego carewicza Dymitra, syna Jana drugiego małżeństwa. Bielski przedtóm ieszcze zasłużył na nienawiść pychą i niesprawiedliwością. Teraz rozeszła się między pospółstwem wieść, iakoby otrul Jana, zamysłał o zgładzeniu Teodora, ażeby sam pod imieniem małoletniego Dymitra panował. Zaburzenie ludu było przyczyną wygnania Bielskiego; Borys Teodorowicz Godunow (siostra iego Irena była żoną cara Godunow; iego Teodora) miejsce wygnanego zastąpił, i został opiekunem carewicza Dymitra. Godunow niepospolite zdolności posiadał, ale chęć panowania tak była w nim gwałtowna, że na iey zaspokoienie nie dla niego trudnem nie było, żadne przedsięwzięcie wielkiem, żadna zbrodnia okropną. Jako szwa-

gier cara, pozyskawszy nieograniczoną jego ufnosć, otrzymał w Radzie pierwszeństwo nad wymienionymi mężami i pod imieniem Teodora, samowolnie, ich nie pytając się, rządzić zaczął. Uwagi ich żadnego nie miały skutku; starając się więc pozbawić Borysa najmocniejszej podpory, chcieli nakłonić Teodora, żęhy się rozwiódł ze swoją żoną; upoważniało ich do tego kroku postanowienie zesłęgo cara: ten bowiem zalecił, że jeżeli w przeciągu dwóch lat syn ięgo z tego małżeństwa potomka mieć nie będzie, tedy związek takowy ma być zerwany, a syn ięgo drugą żonę poić powinien. Teodor już się przychylił do tej rady, ale Borys potrafił uzbroić metropolitę Dyonizego przeciw swoim nieprzyjaciółom. Metropolita dowodził, że kościół wtenczas na rozwód zezwolić może, kiedy żadnego następcy tronu nie będzie; a że tym iest carewicz Dymitr, kościół zółem powinien odprowadzać cara od rozwodu. Uwagi te tak mocno na łagodnego monarchę wpływały, iż natychmiast przestał myśleć o rozłączeniu się z żoną. Dumny więc Borys utrzymawszy dawną swoją władzę, użył iey na zemstę nad swoimi nieprzyjacióły i zniszczenie tych wszystkich, którzyby mu przeszkadzać mogli. Znacomity książę Mściśławski o zdradę fałszywie obwiniony, w klasztorze zamknięty został; Juriew umarł z trucizny, iak się domyślają; książęta Jan i Andrzej Szuyscy, Piotr Gołowin i inni zabici z nasadzenia Borysa, który napróżno usiłował, obwinieniem o zdradę i przez fałszywych donosicielów, wyprowadzić ich na plac kary publiczney; każdy tydzień oznaczony był teraz wygnaniem albo śmiercią któregokolwiek

Dyonizy metropolita

Zemsta Borysa 1587.

z panów. Metropolita naostatek ośmielił się cara o tēm uwiadomić; ale chytrością i przebiegłością potrafił Borys uwieśdź słabego monarchę, poddadź w podeyrzenie samego metropolitę, przyłożyć się do oddalenia go od obowiązków a na ięgo miejsce wynieść życzliwego sobie Joba arcybiskupa rostowskiego. Odtąd Godunow panem nieograniczonym został; pozostawało mu tylko na tronie zasiędź i tego dopięć postanowił. Chorowity Teodor niedługie obiecywał życie; atoli brat ięgo Dymitr, młodzienc w kwiecie wieku, mógł być następcą brata i Borys zamordować go umyślił. Jeszcze przed dokonaniem zbrodni sprawił to, że Teodor młodemu Dymitrowi i ięgo matce carowey Maryi, zabronił mieszkać w stolicy i rozkazał przenieść się do Uhlicza. Potem za staraniem Borysa, rozsiewano fałszywe pogłoski o nadzwyczajney skłouności Dymitra do okrucieństwa, ażeby przez to poddadź go u narodu w nienawiść; nakoniec pod pozorem, że wychowanie ięgo iest zaniedbane, wysłał tam umyślnych dla weyrzenia w tę sprawę i rzetelnego o niey doniesienia. Ci posłańcy mieli poruczenie zbroczyć swe ręce krwią carewicza i dokonali zabójstwa, pomimo wszelkie starania troskliwej matki o ocalenie swęgo syna. Jeden z mieszkańców Uhlicza, zakrystyan, będąc świadkiem, sam od zbrodniarzów niepostrzeżony, wzburzył mieszkańców miasta, i ci zemścili się okropney zbrodni śmiercią złoczyńców. Borys, odbierając wszystkie wiadomości, zataił to, co mu z Uhlicza o tym smutnym wypadku doniesiono i oszukał cara fałszywem uwiadomieniem, iakoby młody carewicz zaniedbany od matki i swo-

Job.  
1589.

Nieszczęśliwy carewicz Dymitr Janowicz.

1591.



ich krewnych, nieostrożnie upadł z nożem w rękę i tym sposobem sam siebie zabił. Teodor chciał iechać do Uhlicza dla roztrząśnienia tej sprawy na miejscu. Lecz skoro tylko od Moskwy się oddalił, aż wysłany goniec uwiadomił go o nagłym na wielu miejscach stolicy gwałtownym pożarze. Borys sam będąc może nieszczęścia tego sprawcą, towarzysząc carowi, okazał niespokojność, czyli nie jest to dziełem zdrajców pragnących bunt wzniecić; trwożliwy monarcha nazad pośpieszył. Na miejscu Teodora wysłani do Uhlicza stronnicy Borysa. Znaleźli oni fałszywe doniesienie prawdziwem, carową o zaniedbane wychowanie i zły dozór syna, a mieszkańców o bunt obwinili; zatem pierwszą zamknięto do klasztoru, ostatnią ciężko ukarano śmiercią, albo wygnaniem na Syberyę, trupy zabójców carewicza z ziemi wykopane i pochowane zostały przyzwoicie. Nikt już dumnym widokom Godunowa nie stawał na przeszkodzie, gdy niespodzianie żona cara Teodora, niepiłodna dotąd, powiła córkę Teodozją, która nową zamysłem jego była zawadą. Atoli po niejakim czasie umarła Teodozja, a to nieszczęście przypisują niektórym niegodziwości Borysa. — Podczas tych zawichrzeń u Dworu, ciągnęły się działania na Syberyi. Słabe wsparcie od Jana IV. Jermakowi dane, okazało się niedostateczne dla wielkiego przedsięwzięcia. Przymuszony do ucieczki han Kuczum zwrócił się i nagle w nocy napadł na Jermaka, ten ratując się wpław rzekę Irtysz chciał przebydź, lecz od ciężaru zbroi w niey utonął (1584). Ostatek przeto wojska ze 150 ludzi złożony do Rosyyi powrócił. Nowe od-

Teodozja  
carówna  
1592.

Zupełne  
podbicie  
Syberyi.

działy w następującym roku do Syberyi wysłane, ostrożnie przystępowały do rzeczy i powolniej naprzód się posuwały, starając się zawsze ubezpieczać warownemi miastami. Takim sposobem wzięły początek 1586 Tiumeń, 1588 Tobolsk w bliskości Sybiri głównego miasta państwa sybirskiego, opuszczonego potem od Tatarów; 1592 Pełym, Berezow i Surgut, a 1594 Tara. Lubo tem han Kuczum był przymuszony cofać się w głąb kraju, iednak bezustanku trapił nowe posiadłości rossyjskie, aż nakoniec w roku 1598 książę Mosalski napadł na jego obóz i zniszczył do szczętu. Większa część jego rodziny w niewolę wzięta, a sam uciekł do Kałmyków, zdradził ich potem i ograbiwszy uciekł znou, lecz od Karakałpaków zabity. Odtąd nie już Rosyyanom nie przeszkadzało do opanowania z czasem całej Syberyi. Wojna ze Szwecyą, po upływie zawartego przez Jana rozeymu, ciągnęła się powoli do 1595 roku, i pokojem w Teyszynie (blisko Narwy) zakończona została. Rosyya zrzekła się wszelkich praw do Estonii i ustąpiła miasto Narwę, a za to otrzymała Kexholm z jego okrugiem. W tymże czasie zawarty pokój z Tatarami krymskimi, którzy podżegani od Szwedów, corok wpadali w granice rossyjskie i zbliżali się aż do Moskwy (1591). Z Polską odnowiony rozeym z roku 1585, od którego czasu oba mocarstwa w zgodzie były między sobą. Z początkiem roku 1598 zbliżał się słaby Teodor do grobu i umarł 21 stycznia. Ze Borys truczną śmiercią tego monarchy przyspieszył, rzecz doiedziona nie jest, również i to jest niepewnem że car umarł nie uznaczwszy następcy

1598.

Pokój ze  
Szwecyą,

Tatarami

i Polską.

Śmierć Teodora.

Ustanowienie patryarchatu w Rosyji.  
Job.  
Wybranie Borysa Teodorowicza

po sobie, albo iak inni twierdzą, że tron przekazał krewnemu swemu po matce, xiążęciu Teodorowi Nikiticzowi Romanowemu, który jednak tego nie przyjął. Zaraz po śmierci Teodora, owdowiała jego małżonka udała się do klasztoru, chociaż wszystkie sprawy odbywały się w iey imieniu, póki nie zgromadzili się urzędnicy państwa dla wybrania nowego monarchy, bo dóm Ruryka (linii męzkiej) ze śmiercią Teodora wygasł. Borys, udając, że resztę życia ma zamiar na osobności przepędzić, w oddaleniu od rządów państwa, towarzyszył swej siostrze do klasztoru, pochlebcy jego atoli, a osobliwie Job, któremu nie tylko metropolia, ale i nowoustanowioną w Rosyji godność Patryarchy wyiedział, tém gorliwiej torowali drogę do tronu dla swego dobroczyńcy. Ile starożytni znakomici panowie rossyjscy brzydźli się Borysem, tyle go lud prosty miłował. Jego grzeczność, uprzejmość, gorliwość w obronie niższych klasztorów, przeciwko wyższym i postrzeganiu sprawiedliwości, fałszywe wmówienie, że liczne ofiary jego dumy, były konieczne dla dobra kraju; jego niezmordowana troskliwość o zachęcenie do pracy, o pomyślność mieszkańców i o poważanie państw od innych mocarstw, ziednały dla niego powszechny szacunek i zaufanie. Gdy przy tém patryarcha i duchowieństwo stronę jego trzymali; naczelnicy celniejszych rodzin byli wygnani albo wygubieni: inni zaś boiaźnią przeięci, a nayspierwsze miejsca przez samegoż Borysa stronnikami osadzone były; nie dziw więc, że na zgromadzeniu urzędników państwa większość była za nim i Borys carem wybrany został. Długo wzbra-

niał się porzucić ustronie, daremnie go posłowie błagali; duchowieństwo z obrazami Świętych, tysiącami mieszkańców stolicy wszelkiego wieku i stanu otoczone, stanęło przed nim; wszyscy go prosili, płakali i zaklinali. Nareszcie zgodził się, na pozór niechętnie, przyjąć stér rządu; ale stałe odmówił włożenia na siebie korony wprzód niżeli zapewni państwu zupełne bezpieczeństwo. Rozeszła się wtenczas bowiem pogłoska, przez samego Borysa zmyślona, iakoby Tatarzy krymscy zamysłali napaść z ogromnymi siłami na Rosyją. — Za panowania Teodora Janowicza, monarchy łagodnego i miłosierznego, ale nieszczęściem nieprzezornego, Borys usmierzył zbuntowany Kazań i na granicach tego państwa nowe miasta założone; w Moskwie wystawiony (1587) Białogród; a w roku 1589 Jeremiasz patryarcha carogrodzki przybył do Rosyji i Joba patryarchą rossyjskim mianował. W roku 1593 na obronę Rosyji od Tatarów krymskich wpadających na Ukrainę oraz niszczących Razań, Kaszyrę i Tulske granice, założone były liczne miasta, iakoto: Bielgorod, Oskof, Wałnyki, Woroneż i Kromy. W roku 1594 posłowie georgiiancy prosili Teodora o przyięcie Georgii (Gruzyi) pod opiekę, a Czerkiesy Kabardyńscy i Górni żądali bydz wcielonymi do Rosyji. W tymże roku sobór duchowieństwa polskiego w Brześciu zwołany, pod przewodnictwem Michała Rahozy metropolity kijowskiego, zerwał iedność Małej Rosyji z kościołem wschodnim i rossyjskim, i przyjął Unię (posłuszeństwo papieżowi), szerzącą się już w krajach bliższych Polski. Jeden Mohilew wiernym kościołowi wschodniemu pozostał. — W pol-

Wypadki  
rozmaite.



wie roku 1595 Godunow opasał miasto Smoleńsk dla bezpieczeństwa od Litwy wałami, do naszych czasów utrzymującym się. W tymże czasie morowe powietrze Rossyą nawiedziło, z Iwangrodu i Pskowa do sąsiednich prowincy przeniezione. W r. 1596 nadzwyczajny w Niżnym Nowogrodzie zdarzył się wypadek: klasztor Wniebowstąpienia Chrystusa ziemia rozwarła pochłonęła, jeden tylko słup ołtarzowy pozostał.

Car Borys Teodorowicz chwycił mieszkanie całów, natychmiast wydał ukaz o niezwłocznym zebraniu się wojsk do Serpuchowa, nad któremi sam miał dowodzić. Serpuchowa, nad któremi sam miał dowodzić. Serpuchowa, nad któremi sam miał dowodzić. Serpuchowa, nad któremi sam miał dowodzić.

1598. nowemu władcy, tak była wielka, że stanąwszy na miejscu naznaczonym, nyrzał przed sobą więcej 200,000 a według innych, nawet

500,000 wojska; ale zamiast nieprzyjaciół, z któremi gotowano się do wojny, przelękniony han, Kazi-Girey, lubo wtenczas może ani myślił o napadzie, przysłał posłów z prośbą o odnowienie pokoju. Borys przystał na to, okazał posłom ogromne wojsko i mnogie zapasy, a tém wzbudził w nich poszanowanie dla potęgi Rossyjskiej, ujął ich swoją dobrocią, wojsko zaś zachwycił uprzemością, z jaką mu dziękował i szczodrobliwością z jaką nagrodził go przy rozpuszczeniu. Wszędzie rozeszła się pogłoska, że jedynie tylko mądre rozporządzenia cara odwróciły nieochybną prawie wojnę. Borys wracając z okrzykami radości był w Moskwie przyjęty, i wtenczas nastąpiła wspólna jego koronacja. Jesliby prawo albo

Koronacja Borysa. urodzenie, nie zaś podstęp i intryga, herby nadały Borysowi, byłby wzorem dla monar-

chów, a jego panowanie rzeczywiście byłoby pożyteczne dla kraiu. Ustanowił spokój-Jego starość przynierzem zawartym w tymże roku ze Szwecyą, traktatem pokoju z Polską (na lat 20), i przyjacielskimi stosunkami z cesarzem niemieckim i Abbasem I. szachem perskim; zapewnił bezpieczeństwo mocniejszemu obwarowaniu Smoleńska, założeniem twierdzy Borysowa nad Dońcem, i ciągłą bacznością nad podniesieniem sił wojennych. Przyczynił się także do dobrego bytu związkim handlowym z Hollandyą i Lubeką, zachęceniem do pracowitości i opiekowaniem się naukami; czuwał nad wymierzaniem sprawiedliwości i porządkiem; starał się, zmniejszyć ciężary narodu i okazał czułość prawdziwie oycowską, gdy od roku 1601. do 1604. głód okropny w kraiu panował a morowe powietrze grassowało w Smoleńsku, tudzież gdy około Moskwy banda ze 20,000. ludzi złożona, pod dowództwem herszta swojego Chłopka szczyła okropne spustoszenie. Borys starał się o wprowadzenie nauk, i w tym celu pewną liczbę młodzieńców ze stanu szlacheckiego, dla ćwiczenia się w językach i naukach do obcych kraiów wyprawił, hojnie nagradzał zasługi; przyozdobił stolicę (dzwonica Jwan wielki i inne gmachy), i poważany był od monarchów europejskich. Wzgardził jednym tylko sułtanem tureckim Mahometem III. jako wrogiem chrześcijaństwa, darów jego nie przyjął a dziękując za nie, jeżeli mamy wierzyć Petreiowi ministrowi szwedzkiemu, posłał wor wymiotem wieprzowym napełniony. Przy tytuł Okrucieństwalebnych cnotach monarchicznych Bostwo Borysa, obwiniają go o hańiebne zbrodnie. Podczas koronacyi wykonał przysięgę, że

nie zboczy się krwi rozlaniem i najcięższe przestępstwa będzie karał wygnaniem (zsyłką). Idąc za tak szlachetnym uczuciem, wypełnił w początkach swoje przyrzeczenie, ale wkrótce myśl, że nieprawnie władą tronem, uczyniła go niedowierzającym ku wszystkim panom. Mniemał: że każdy mu za zdróści, każdy okoliczności tylko wygląda do strącenia go z tronu i już zamyśla o środkach jego zguby, podejrziliwość głębooko wkorzeniła się w jego sercu, postanowił zatem wyniszczyć tych wszystkich, którzyby mogli być niebezpiecznymi. W ten czas okazały się doniesienia, oskarżenia, o każdym podeyrzanym czynie, o każdym podeyrzanym słowie, a wielkie nagrody dla oskarżycielów, którzy duszę swoją przedali, były powodem nie tylko prawdziwych, ale i fałszywych obwinień. Słudzy rzucali potwarz o ważne przestępstwa na swoich panów, złe żony na swoich mężów, wyrodne dzieci na rodziców, a przekupieni świadkowie dowodzili występku obwinionym. Borys chcąc na pozor dotrzymać słowa, nikogo publicznie śmiercią karać nie kazał, lecz za to tajemnie odbierano życie osadzonym w więzieniu, lub przeznaczonym na zesłanie; całe familie skazywane były na wygnanie, tegoż losu doznała między innymi Najjaśniejsza familia Romanowych. Wszystkie zbrodnie, dla utrzymania się na przywłaszczonym tronie przez Borysa spełnione, nie mogły jednak uchronić od niebezpieczeństwa, które go spotkało z tej strony, zinkiey się bynajmniej nie spodziewał. Młody mnich, mieszkający w klasztorze Czudowym pod imieniem Grzegorza Otrepiew, Otrepiewa, zaczął od roku 1600. rozgłaszać,

Grzegorz rze Czudowym pod imieniem Grzegorza Otrepiew, Otrepiewa, zaczął od roku 1600. rozgłaszać.

że carewicz Dymitr, o którym iak mnie-Dymitr fał-mają, przed 9. lat zamordowany został, <sup>szwy.</sup> żyje ieszcze, że matka i krewni oszukali wtenczas zbóyców i ci pozbawili życia innego chłopca, wzięwszy go za carewicza: carewicz zaś ukryty, pod cudzým imieniem wychowany, że on sam Otrepiew, jest Dymitrem za umarłego poczytany. Borys dowiedziawszy się o tém, rozkazał oszusta pod mocną osadzić strażą; atoli Grzegorz zemknął, błakał się z jednego klasztoru do drugiego, udał się nakoniec do Polski. Dostał się do dworu xiążęcia Wiśniowieckiego <sup>Wiśniowiecki.</sup> w Bracznynie, podobał się mu swoiemi wiadomościami i nymuiącym obeysciem się, ale nie mówił ieszcze o fałszywem carskiem swoim urodzeniu, póki nie wyłożył na piśmie całej historii swego życia, w której udawał siebie za ocalonego carewicza Dymitra. Potém zmyśliwszy ciężką chorobę i bliską śmierć, spowiadał się xiędzu wyznania łacińskiego, i wyznał, że jest nieszczęśliwym Dymitrem, oddał mu swój rękopism, prosił, ażeby po jego zgonie, co wkrótce miał nastąpić, udzielił wiadomość o tém xiążęciu, żeby ten dozwolił przyzwoicie zwłoki jego pochować. Wyzdrowiał iednak chory, spowiednik wygadał się, Wiśniowiecki dowiedział się o tajemnicy i zupełnie zmyślaniam Otrepiewa ufudzony został. Zaczęło więc obchodzić się z nim iak z carewiczem; wszyscy krewni Wiśniowieckiego, wielu panów polskich a osobliwie przemożny i bogaty Muiszech wojewoda sandomirski, <sup>Muiszech.</sup> gorliwie uiełi się za mniemanego Dymitra; Muiszech obiecał wydadź za niego córkę swoją Marynę, i wszyscy zachęcali go żeby obiawił prawa swoje do tronu rossyjskiego,



Pomoc odczynić mu nadzieję wsparcia. Wkrótce cała Polska uwierzyła że jest carewiczem rossyjskim; duchowieństwo tameczne pociągnął do siebie przywiązaniem, dla wyznania katolickiego okazywanem, i samego papieża nakłonił na swoją stronę, przyrzekając opiekowanie się wiarą katolicką w Rosyi, a nawet wprowadzenie iey, skoro zostanie monarchą. W roku 1603. stawiono go przed królem Zygmuntem III. na Sejmie w Krakowie. Jego wymowa, uroda, przymioty i tu zjednały dla niego wiarę i szacunek: a lubo król niechcąc ściągnąć nowey wojny ze strony Rosyi, od siebie wsparcia nie obiecał; oświadczył iednak, że nie będzie przeszkadzał, jeżeli panowie polscy zechcą mu dopomagać. — Borys wiedział o tém, co się działo w Polsce, a chociaż okazywał powierzchownie, że go to bynajmniej nie obchodzi, i odmówił nawet pomocy, ofiarowanej od Karola IX. króla szwedzkiego; atoli trzykróć wysyłał do Polski umyślnych, którzyby przekonali Polaków, że dali się ułudzić oszustowi, znaczne summy ofiarował za iego wydanie; a gdy wszelkie starania nie wzięły skutku, zerwał wtenczas wszystkie stosunki z Polską. — W Rosyi wieść o zjawieniu się Dymitra mało dotąd wiary znajdowała. Lecz gdy w sierpniu 1604. roku Dymitr wystąpił w pole w towarzystwie przyszłego swego teścia i około 5,000. Polaków: kiedy skłonni do zaburzeń Kozacy Dońscy na iego stronę przeszli i w liczbie 10,000. przyłączyli się do niego: kiedy on wydał manifest, w którym wyłożył swoje prawa i domagania się; natenczas w pogranicznych prowincjach pomyslnie dla niego zaszły poruszenia, i skoro tylko wszedł w granice rossyjskie, zaraz Czernihow, Putywl,

Rylsk, Biełgorod, Oskof i wiele innych miast poddały się iemu, a lud tłumami do niego się łączył. Niezauważając oporu Dymitr fałszywy zbliżył się do Nowogrodu Siewierskiego; tu musiał zatrzymać się, bo ani groźby, ani obietnice nie mogły do poddania się nakłonić naczelników wojska, xiążęcia Trubeckiego i Piotra Basmanowa. Tymczasem gdy oblegał miasto, nadciągnęło 40,000. wojska pod dowództwem xiążęcia Mścisławskiego i 21. grudnia stoczono bitwę. Lubo Dymitr fałszywy zupełnie odniósł zwycięstwo; miasto iednak broniło się póty, aż zbliżenie się potężniejszego wojska carskiego pod naczelnictwem Bazylego Szuyskiego przymusiło go do odwrócenia sił swoich. Dnia 21. stycznia stoczona krwawa bitwa, zakończyła się pomyslnie dla Dymitra fałszywego; ale oddział wojsk cudzoziemskich, którym dowodził Walter von Rosen Jusflantczyk i Margeret Francuz, wydarł z rąk iego zwycięstwo. Klęska samozwańca tak była wielka, że zginąłby zupełnie gdyby skorzystano ze zwycięstwa. Opuszczono tę okoliczność albo z niedbałości, albo z tajemney nienawiści wodzów rossyjskich do monarchy; po większej części zostawali oni w nieczynności; wysyłałi słabo oddziały i tracąc czas na bezskuteczne oblężenia, podali Dymitrowi sposobność do wzmożenia się; poróżnili się między sobą i okrutnym postępowaniem z mieszkańcami tych stron, które poddały się Dymitrowi, byli przyczyną, że ci znowu do niego zwrócili się i z nim ściśle się połączyli. Tym czasem w samej stolicy sprawa Dymitra tym więcej nabywała wiary i stronników, im bardziej car lękał się ogłaszać że jest oszukanem. Napróžno patriarcha przysięga za-

pewniał przed narodem, że mniemanym carewiczem jest zbiegły mnich Otrepiw, którego całe życie opisał: napróżno piorunował klątwą kościelną na wszystkich stronników oszusta; wiara w niego codziennie wzrastała a bardziej jeszcze powiększyła się, gdy dwaj mnisi, wysłani od Borysa żeby go tajemnie zabili, pisali z Polski do przyjaciół swoich, że przekonali się o prawdziwości Dymitra, i osypywali go największemi pochwałami. To było przyczyną, że car chociaż wiedział o zdradach w swoim woysku i jego nieczynności; nie śmiał jednak dla obięcia głównego dowództwa opuścić Moskwy, gdzie go zatrzymywała bojaźń, żeby nie zaszło jakie zaburzenie podczas jego nieobecności. Nareszcie postanowił prosić króla szwedzkiego o pomoc, której wprzód samże nie przyjął, oraz zaciągać woysko za granicą. Ale wprzód niżby mógł korzystać z tych

Smierć Car-  
ra Borysa.

nowo użytych środków, nagła go śmierć zaskoczyła dnia 16. kwietnia 1605. roku. Domyślają się że trucizna, dobrowolnie wzięta, lub przez kogo podana, albo choroba wewnętrzna była przyczyną nagłej jego śmierci.

Car Teodor  
Borysowicz  
tylko przez  
6 tygodni  
pannie  
1605.

VI. Teodor Borysowicz syn Godunowa, młodzieniec 16stoletni objął rząd pod opieką matki swojej, a ta zaraz Izydora metropolitę nowogrodzkiego i Basmanowa wysłała do woyska, żeby ie doprowadzić do przysięgi nowemu carowi i odjąć główne dowództwo podeyrzanym naczelnikom. Posłani znaleźli w woysku takie rozdwoienie umysłów a w wojewodach tyle oporu, że odebrali przysięgę od tych tylko, którzy ją dobrowolnie wykonywali, a niechających przymusić do tego nie śmieli. Wkrótce po-

tém przeięto list Dymitra fałszywego do naczelnika miasta Krom pisany; iuż od trzech miesięcy od woyska carskiego obleżonego, w którym zachęcał go do wytrzymania obleżenia i zapowiadał, że idzie mu na odsiecz w 60,000. woyska. Chociaż treść tego listu była dziełem chytróści wojenney; wielu iednak dało temu wiarę i zatrwożyło się. Sam Basmanow zwątpił o możności utrzymania swego monarchy, i przedsięwziął zdradę zabezpieczyć się. Odkrył naprzód swoją obawę przed wojewodami Sałtykowem i Golicynem, na których dawno iuż padało podeyrzenie o sprzyianie Dymitrowi fałszywemu. Ci przystali na jego zamiary. Przeciągnęli potem na swoją stronę Rozena, dowodzącego 4,000. cudzoziemców, i większą część woyska rossyjskiego; dali wiedzieć obleżonym o swoim przedsięwzięciu i umówiwszy się z nimi, spólnemi siłami napadli na oddział będący pod dowództwem Jana Godunowa, stryja carskiego, którego nie spodziewali się uwieść. Godunow otoczony i w niewolę wzięty; a Basmanow i jego towarzysze poszli do Dymitra znajduiącego się w Putywlu dla okazania mu swojej pokory. Tam chociaż uyrzeli małą liczbę jego woyska i poznali że list przeięty ich uwiódł; nie mogli iednak iuż go opuścić, wykonali mu więc przysięgę na wierność, a woysko carskie poszło za ich przykładem. — Wiel-

Basmanow  
i inni  
zdraycy.

Jan Go-  
dunow.

Moskwa  
gdywzburzona  
podda się  
Samozwól-  
cowi.

kie zaburzenie powstało w Moskwie, gdy przyszła wiadomość o tych wypadkach. Jak tylko Puszkini i Pleszczczew wkrótce potem przywieźli manifest Dymitra fałszywego, w którym przrzekał łaskę swoją dla mieszkańców, pod warunkiem rychłego poddania się; wtedy stolica, oraz wszystkie pro-



wincye uznały Dymitra fałszywego prawym monarchą. Lud wdarł się do pałacu, zuchwale opanował osobę cara, i jego matki, siostry i wszystkich Godunowych; złupił ich domy i wykonał przysięgę nowemu carowi Dymitrowi, który dnia 20. czerwca z Tuły odprawił wjazd uroczysty i na tron wstąpił. Teodor i jego matka jeszcze dnia 10. czerwca pomarli w więzieniu, zapewne nienaturalną śmiercią; a jego siostra Xenia, dla swojej piękności i niewinności, przez Dymitra zachowana przy życiu. — Tak zakończył życie młody monarcha Teodor Borysowicz, godny lepszego losu dla swoich przymiotów powierchownych i wewnętrznych, jak świadczą spółcześni kronikarze.

Dymitr  
fałszywy  
wkrótce  
z tronu  
strącony  
1605.

Jego na-  
mątności.

VII. Dymitr Samozwaniec miał niektóre przymioty chwalebne, ale też i wad nie mało. Obszerne posiadał, nawet uczone wiadomości; postrzegał wykonania sprawiedliwości; starał się o rozszerzenie oświecenia; w pracy był niezmordowany; sam wszystko, ile można, usiłował wybać; zasługom dawał pierwszeństwo przed godnością urodzenia. Ale był często popełdliwy, nieuważny, krzywdził, rozjątrzał bez żadney potrzeby, a tём samém niszczył częstokroć to, co zamierzał poprawić. Panowała w nim w wysokim stopniu niepowściągnięta namiętność lubieżności, i tak go rozwiązłym uczyniła, że hańbił nayıpierwsze familie, i nayıniegodziwszym sposobem gwałcił prawa rodziców i małżonków. A że prócz tego nie uważał na wszystkie, wiekami upoważnione i szacowane od narodu rossyjskiego zwyczaje, obyczaje i przesady, a nawet szydząc z nich był przyczyną zgorzenia; naturalna więc rzecz,

że miłość, z iaką go w początkach spotykano, wkrótce zniknęła. — Po jego wstąpieniu niektórzy pod przewodnictwem xiążęcia Bazylego Szuyskiego starali się go strącić, ogłaszając publicznie, że jest oszustem. Ale nie powiódł się ich zamysł. Szuyski na śmierć osądzony; iednak Dymitr złagodził wyrok, i wysłano Szuyskiego na wygnanie do Halicza. Ztamtąd nawet przywrócił go car, łaskami osypał, chcąc dobrocią ziednać przychylność i szczególnie przywiązać do siebie tego, powszechnie szacowanego męża. Jeszcze w miesiącu lipcu Dymitr wezwał z klasztoru do stolicy wdowę po Janie IV. Bazylewiczu, mniemaną swoją matkę, i na iey spotkanie sam wyjechał z wielką okazałością. Uściskała go ona z macierzyńską czułością, iak syna swego. Oboje zalewali się łzami; niezliczone mnóstwo widzów dzieliło ich serdeczne uczucia, i pewnoś o prawości cara, iako pochodzącego ze starożytnego rodu xiążąt, zdawało się, że już mocno się ugruntowała, osobliwie gdy uprzedził życzenia narodu. przywracając wygnanych przez Borysa i kochanych od narodu ludzi znakomitych, do których szczególnie należał dóm Romanowych. Atoli dobre zdanie o nim wkrótce upadło znowu, z powodu nierostropnych iego postępków. Już niesłuszne oddalenie patriarchy Joba, bez zezwolenia duchowieństwa, na którego miejsce naznaczyl podeyrzanego o tajemne wyznawanie wiary katolickiey Ignacego arcybiskupa rzańskiego, było powodem niecontentowania. Ale wkrótce ta niechęć wielce się rozszerzyła iawném Dymitra sprzyianiem wierze katolickiey, przyjęciem

Szuyski.

Mniemana  
matka Dymitra  
fałszywego.

Ignacy pa-  
tryarcha.

Niechęć  
narodu.





Spisek  
sainozwan  
ca.

dział się o spisku na wymordowanie Polaków i że dzień 15. maja jest na to naznaczony. Rozkazano potrzebne środki przedsięwziąć i rzecz samą wysledzić, ale wszystko napróżno. A gdy dzień 15 przeminął, i nigdzie nie okazało się zaburzenie; mieliśmy zatem, że żadnego nie ma niebezpieczeństwa i nanowo oddali się zabawom. Dnia 18 wojska zgromadzone miały odbywać ćwiczenia wojenne: oblegać wystawioną za miastem twierdzę drewnianą i zdobyć ją szturmem. Naczelnicy spisku upewniali, że Dymitr przy tej okoliczności zamysłał jednym razem uwolnić się od wszystkich nieżyczliwych panów: Polacy mieli ich rozsiekać, a gdyby lud chciał ich bronić, biciem z dział postanowiono przywieść go do posłuszeństwa. Zapobiegając temu Bazyl Szuyski w nocy z dnia 16. na 17. zgromadził na swoim dworze wielu szlachty i znakomitych obywateli, wystawiał grożące wszystkim niebezpieczeństwo i przekonywał, że nie ma innego sposobu wybawienia kościoła i państwa, oprócz śmierci Dymitra, uznanego już jako oszusta. Około godziny 3. zrana uderzono na trwogę (w nabat). Lud zbiegający się mniemał, że Polacy chcą zamordować panów i samego cara. Tym czasem gdy po domach rozsypało się pospólstwo dla wygubienia Polaków, Szuyski trzymając miecz w prawey, a krzyż w lewey ręce, na czele stronników swoich, do których powoli wielka masa ludu przyłączyła się, śpieszył do pałacu. — Tam Basmanów pierwszy padł oliarą. Dymitr i mała liczba straż jego składających z zagranicznych drabantów bronili się z rozpaczą; lecz unikając ogromu nieprzyjaciół, co-

nęli się wewnątrz pałacu. Lud, wyłamując drzwi, ścigał ich z jedney izby do drugiey. Naostatek Dymitr chciał uratować się za pomocą pomostów do okna przystawionych. Wyskoczył przez okno, upadł na ziemię, skaleczył się i nogę złamał. Ścigający nie znalazłszy go nigdzie, wpadli do pokoiów carowey, nie wierzyli temu, że uciekła do swojego oycy, lecz wszystko obeyrzeć chcieli. Dowiedziawszy się jednak, że Dymitr pozostał pod zasłoną strzelców, ciżba ta oddaliła się z pokoiów. Tak było rzeczywiscie. Strzelcy pod swoją obronę wzięli nieszczęśliwego i dzielnie odpierali natarcie rozszaloney tłuszczy, póki pogródki spalenia ich slobody z żonami i dziećmi, nie przymusiły do odstąpienia. Potem Dymitr porwany, na pokoje carskie powleczoney został. Tam, według jednych, przyznał się do oszukaństwa; a według innych, uręczał, że jest prawdziwym Dymitrem. Gdy zaś posłańcy do carowey wdowy, powrócili z wiadomością przysięgą iey potwierdzoną: że on nie jest iey synem, ale oszustem; wtenczas od ludu zabity został, a trup licznemi ranami skaleczony, wyrzucony na plac przed Kremlem, był przedmiotem urągania motłochu; naostatek wywieźli go na mogilę gdzie grzebano zwłoki przestępców. Przez dni trzy leżał pod odkrytym niebem, a potem w ziemię zakopany. Lecz gdy rozeszła się pogłoska, że nad grobem iego dawały się widzieć rozmaite zjawiska, ponieważ za życia był czarownikiem; przeto znowu go wykopano, spalono, popiołem nabitó armatę i wystrzelono. Podczas tego zaburzenia, około 8 godzin trwającego, do 1,700. Polaków i innych cudzoziemców utraciło życie.

Śmierć  
Dymitra  
fałszywego.

Znakomici Polacy z ludźmi swoimi bronili się przed natarczywością pospólstwa, póki nie rozesał Szuyski straży dla ich bezpieczeństwa, którey dobrowolnie się oddali. Marynie, wdowie po Dymitrze, pozwolono oddalić się do swojego oca. Jednak odebrano iey wszystkie kosztowne klejnoty i inne bogactwa, od męża darowane. Mniszech przymuszony był powrócić wielkie summy i zapłacić za to wszystko, czego ieszcze nie dostawało. Potem zgromadzeni panowie, po zupełném przywróceniu spokojności dnia czwartego, przystąpili do wyboru nowego cara. A ponieważ głosy podzielone były między Golicynem a Szuyskim; któryś przeto z obecnych wniósł, żeby rozstrzygnięcie zostawić ludowi w nadzwyczajney liczbie zebranemu około Kremła w oczekiwaniu końca. Gdy ieszcze spierano się o to, przyjaciele Szuyskiego uprzedzili lud, że wybór padł już na ostatniego. Wtenczas ze wszęch stron powstały nagle radosne okrzyki: niech żyje nowy nasz car Bazyli! Na tém się wybór zakończył.

Nieszczęśliwe panowanie cara Bazyliego Janowicza Szuyskiego. Od 1606. roku.

VIII. Bazyli V. Janowicz Szuyski (\*) koronowany d. 1 czerwca ręką metropolity Hermogena. Gorliwie starał się o przekonanie narodu, że iego poprzednik był samowznanem. W tym celu wydał sam naprzód manifest ze wszystkimi szczegółami, a wkrótce potem ogłoszony był drugi od wdowy po Janie, carowey Marty, gdzie przyznawała się, że była przymuszona u-

(\*) Xiążę ten, należący do pokolenia suzdalskich, pochodził od Andrzeja Jarostawicza, wielkiego xiążęcia włodzimierskiego, brata Alexandra Newskiego.

znać go za syna swego, żeby tylko uratować siebie i cały ród swój od zguby; że z żalem prosi o przebaczenie u narodu, który przez nią oszukany został. Nakoniec Bazyli, chcącPrzeniesie- żeby nikt żadney już wątpliwości nie miał,<sup>nie zwłok</sup> rozkazał trunę zabitego przed 15 lat Dymitracarewicza Dymitra do 4 osobom duchownym i 4 świeckimMo- z Uhlicza do Moskwy przenieść. Przed ich przybyciem krążyła w stolicy wiadomość, że gdy w Uhliczu wyięto trunę, postawiono w kościele i odkryto, rozeszły się z niej wonie, ciało było nienaruszone, i wielu chorych, dotknięciem się do truny, w inguieniu powracało do zdrowia. To wszystko potwierdzone świadectwy na piśmie, wraz z błogosławionemi zwłokami przyniesionemi. Dwór i niezliczone mnóstwo ludu wyszli na ich spotkanie, i tu zwłoki te wślawiły się cudami: a carowa wdowa poznała w nich ciało swego syna. Lecz iakkolwiek każdy wtenczas zdawał sięWątpliwo- bydź przekonanym; wkrótce jednak powstała<sup>ści.</sup> nowa wątpliwość i szerzyły się wieści, że pewny młodzieniec zabity w Uhliczu i tajemnie do truny położony na miejsce carewicza Dymitra, ażeby ciało iego ukazać nienaruszonem; powracający do zdrowia na widok ciała, byli przekupieni i udawali chorych; tudzież, że car podczas ostatniego zaburzenia pozbawiony życia, iak dotąd mniemano, żyje ieszcze, tey samey nocy umknął i zuaydnie się w Polsce, a okaleczony trup, wyrzucony wtedy z pałacu, był iakoby ciałem innego człowieka. Wieści teXże Sza- rozgłaszał xiążę Szachowski; zbiegł on do Putywła, nakłonił do związku przeciw Bazylemu naprzód to miasto, a potem wiele innych; przeciagnął na swą stronę kilka ty-



sięcy Kozaków i wkrótce wystawił potężne wojsko, którego wodzem mianował boiarszyna Istoma Paszkowa. Ta tłumacza szła do stolicy, wszędzie znajdowała posłuszeństwo imieniu Dymitra, powiększała się codziennie, zwyciężyła cara, który z wojskiem sam wystąpił przeciw huntownikom, zbliżyła się do Moskwy, przecięła przywóz do miasta i żądała żeby się Bazyli poddał. — Już obleżenie miasta trwało przez 5 tygodni; wielu znalazło się niechętnych Szuyskiego, a szerzący się głód, ciągle ich liczbę powiększał. Chociaż niektóre zamachy na zakłócenie porządku były wniwecz obrócone, ale często się odnawiały, i niebezpieczeństwo do najwyższego dochodziło stopnia, gdy niespodziane zdarzenie uratowało cara. Do wojska huntowników przystali Kozacy w liczbie 12,000 pod dowództwem Jana Bołotnikowa, zbiegłego chłopca: ten domagał się od Paszkowa o zdanie głównego naczelnictwa, na co, jak powiadał, był od samego Dymitra upoważniony, z którym iakoby widział się w Sandomierzu. Paszkow pomimo opór, widział się przymuszonym ustąpić. Ale przez zemstę tajemnie ofiarował usługi swoje carowi; przeszedł na jego stronę z 8,000 ludzi do Moskwy i upewnił mieszkańców, że nowa wiadomość o Dymitrze, jest powtórnym kłamstwem; że z oblegających nikt go nie widział, lecz wszyscy ślepo trzymali się fałszywych ogłoszeń Szachowskiego. Ta okoliczność znowu ożywiła męstwo w Szuyskim i w obleżonych: a że układy, celem nakłonienia Bołotnikowa do posłuszeństwa, nie wzięły skutku; zrobiono więc wycieczkę i przymuszono go do odwrotu. Z ostatkiem wojsk swoich uciekł

Paszkow.

Nienkontentowanie.

Bołotników

on do Kaługi, gdzie ochotnie przyjęty został; obwarował miasto i mężnie się bronił, gdy go tam w początkach 1607 roku car obległ. Lękając się nakoniec bydź zwyciężonym, ponieważ ogłoszony Dymitr nie ukazywał się a jego stronnicy wahać się zaczęli, imieniem samozwańca wzywał do siebie na pomoc, obiecując podzielenie się tronem, niejakiegoś Eliasza Wasilewskiego, sługę Jelagina, który przed rokiem jeszcze za panowania Dymitra fałszywego, mienił się carewiczem Piotrem, synem cara Teodora Janowicza (twierdząc, że go Borys zamienił na córkę Teodozyą), i mieszkał u Kozaków terskich i dońskich. Piotr fałszywy przyszedł z 10,000 Kozaków; oswobodził Kaługę od obleżenia, połączony z Bołotnikowem odniósł zwycięstwo nad wojskami carskimi; ale wkrótce sam od nich pokonany, za sprawą walecznych książąt Golicyna i Łykowa, musiał zamknąć się w Tule. Tymczasem, gdy Bazyli rozkazał oblegać to miasto, ukazał się nakoniec w Starodubowie, niewidziany dotąd, Dymitr fałszywy i ziednał wiarę dla siebie. Jedni mówią, że był to Polak z powołania bakafarz, drudzy, że był synem boiarskim, imieniem Gabryel Wierewkin (według innych Andrzej Nagi). W towarzystwie przybyły czeladzi i kupy Polaków, rozproszył mały oddział Rossyan, zachodzących mu drogę; ale nie odważył się iść na pomoc obleżonej Tule. Musiała więc poddać się. Potem Piotr fałszywy carewicz powieszony, a Bołotników umarł z głodu. Car, sądząc, że się znajdował w bezpieczeństwie, popełnił omyłkę, rozpuścił wojska swoje, wprzód nim zupełnie Dymitr fałszywy zniszczony został, którego

1607.

Piotr fałszywy.

Nowy samozwańiec.

1608. teraz już się zgoła nie lękał. Ale niektórzy Polacy i Kozacy po-  
 szedł Dymitr przez granicę z licznem, po-  
 magają sa-  
 mozwani-  
 com. wniejszej części z Polaków i Kozaków zło-  
 żonem woyskiem, do którego przyłączyła  
 się wkrótce znaczna liczba Rossyan, ponie-  
 waż przyrzekł on poddanym wolność i ma-  
 iątek ich panów. Dnia 10 maja odniósł  
 znakomite zwycięstwo przy Bołchowie, wkrótce  
 potem drugie, nakoniec trzecie, i wtedy  
 niespodzianem natarciem opanował cały o-  
 bóz woyska carskiego, z 70,000 ludzi zło-  
 żony. Potem wszystkie miasta i prowincye  
 na około leżące jemu się poddały. W sa-  
 mey Moskwie zapalały się bunt. A lubo  
 ich sprawcy odkryci i ciężko byli karani;  
 tém iednak powiększyła się tylko niechęć, i  
 bezustanne kary, częstokroć ze samego po-  
 deyrzenia dla własnego bezpieczeństwa cara,  
 Pomoc od coraz bardziej niedowierzającego, nazna-  
 Szwecyi. czane, całą stolicę zaburzyły. W tak przy-  
 krem położeniu Bazyli prosił Szwecyi o po-  
 moc; ta za odstąpienie Kexholmu i opłatę  
 znaczney summy (po 100,000 talerów na  
 miesiąc) obiecała dać woysko posiłkowe.  
 W tymże czasie, chcąc ziednać przychyl-  
 ność Polaków, Marynie, wdowie po pier-  
 wszym Dymitrze fałszywym, i iey oycu, u-  
 trzymany dotąd pod strażą w Moskwie,  
 dozwoił do oyczyny powrócić. Ale ten o-  
 statni szrodek był dla niego szkodliwy. Dy-  
 mitr fałszywy rozkazał ich schwytać, i Ma-  
 ryna nie opierała się uznać go za swego  
 męża, byleby tylko mieć zręczność zemście-  
 nia się nad Szuyskim. Tymczasem, gdy sa-  
 mozwaniec obwarowany w obozie przez  
 kilka miesięcy trzymał stolicę w obleżeniu,

1609. nadeszły posiłki szwedzkie (5,000 woyska)  
 pod dowodztwem Delagardi, ze strony pół-  
 nocney do Rossyi, połączyły się z carskiem  
 pod naczelnictwem krewnego monarchy, Mi-  
 chała Szuyskiego Skopina: oba oddziały nie  
 małe roznieśli spustoszenie w nieszczęśli-  
 wych prowincyach, z których naprzemian  
 iedna lub druga strona były rugowane. —  
 Zygmunt III. król polski, od Francyi wspie-  
 rany, częścią obrażony połączeniem się cara  
 z nieprzyjazną mu Szwecyą, częścią spo-  
 dziewając się korzyści z obecnego nieładu  
 w Rossyi, napadł na nią z inney strony i  
 zaczął oblegać Smoleńsk. Panowie polscy,  
 Noziński, Zborowski (a według innych  
 Karnozicki, Lisowski i Bobowski) i Sapielha,  
 którzy z woyskiem swoim stali pod Moskwą  
 niby dla wsparcia Dymitra fałszywego, lecz  
 rzeczywiście uważając go za oszusta, gar-  
 dzili nim i chcieli tylko działać iego imie-  
 niem, żeby pod jakimkolwiek pozorem opa-  
 nować prowincye rossyyskie, ci mówią pa-  
 nowie, bardzo niechętnie patrzyli na to, że  
 król miesza się w ich sprawę. Napróžno  
 starali się jemu to odradzić: bo lękali się,  
 żeby nie odiał im zdobyczy, iakie dla siebie  
 uczynić mieli nadzieię. W istocie Zygmunt  
 III. nie odstępując swego przedsięwzięcia,  
 wyprawił posłańców do ich obozu, wzywa-  
 iąc wszystkich Polaków towarzyszących Dy-  
 mitrowi fałszywemu do swojego woyska  
 pod Smoleńsk. Posłańcy byli od woyska  
 przyięci. Wodzowie wahali się w zdaniu.  
 Dymitr fałszywy zatrwożył się, i nie są-  
 dząc się bydź bezpiecznym w obozie, uciekł  
 do Kaługi. Maryna zaś pozostała przy  
 woysku i pod zastoną sprzyjających iey Ko-  
 zaków starała się utrzymać sprawę mniema-



nego swego małżonka. Tymczasem Rossy-  
anie znajdujący się w obozie, utworzyli  
czwartą partya, i osądzili, że lepiej jest  
poddadź się Bazylemu. Takowe nieporozu-  
mienia codziennie pomniejszały woysko ob-  
legające. Niektóre prowincye znowu się o-  
świadczyły za stroną Szuyskiego i z rado-  
ścią woysko jego przyjęły, tak, że oddziały  
woysk jego zwyciężywszy w kilku miejscach  
buntowników, znacznie się powiększyły i  
mogły już przystąpić do oswobodzenia sto-  
licy. Wtenczas oblegający nie czekali ich  
napaści. Spiesznie oddalili się, i oswoho-  
dzona Moskwa przyjęła czci godnego i wa-  
lecznego Michała Szuyskiego Skopina, jako  
swoiego wybawiciela i anioła stróża. Atoli  
podeyrzliwy car pozazdrościł krewnemu  
swemu okazanych honorów, i Michał  
wkrótce żyć przestał. — Połączeni Rossy-  
anie ze Szwedami wszędzie razili buntowni-  
ków i szli już do Smoleńska, żeby stam-  
tąd odegnać oblegających Polaków, gdy  
wielka klęska pod wsią Kluszyńcem dnia 8  
lipca 1610 roku przez Żółkiewskiego hetmana  
polskiego im zadana, jednym razem odmie-  
niła postać wojny. Wtenczas nie tylko  
Polacy, dzielnego odporu nie znajdując, do-  
szli aż do Moskwy; lecz z drugiey strony  
znowu zbliżał się Dymitr fałszywy, z no-  
wemi siłami. Boiaźń i poszanowanie  
dla osoby monarszey upadły, car bowiem  
srogością rozkazów i kar, powszechną ściąg-  
nął na się nienawiść. Zrzuceno go z tronu  
i pod straż wzięto. Rządca państwa ogło-  
szony xiążę Mściśławski i wyprawione po-  
selstwo do hetmana polskiego, z uwiadomie-  
niem o zaszyłych odmianach, o życzeniach  
nowego rządu względem zawarcia pokoju

Szuyski  
Skopin.

1610.

Porazka  
Rossyan.

Zrzucenie  
z tronu Ba-  
zylego Ja-  
nowicza.  
Bezkróle-  
wie.

z Polską, oraz z prośbą o obronę przeciw  
zblizającemu się Dymitrowi fałszywemu.  
Żółkiewski oświadczył się z gotowością, ale  
pod tym warunkiem, jeżeli wszystkie stany  
zobowiążą się przysięgą wynieść na tron  
rossyyski królewica Władysława, syna Zy-  
gmunta III. Okoliczności bardzo były przy-  
kre; a podczas układów, przez trzy tygo-  
dnie trwających, niebezpieczeństwo ieszcze  
się powiększyło. Woyska Dymitra nacierać  
iuz zaczęły. A tak żaden inny nie pozosta-  
wał śrzodek, jak przyjęcie propozycyi  
Żółkiewskiego. Wykonano przysięgę na  
wierność nieobecnemu królewicowi pod  
warunkiem, żeby nic nie odmieniał w wie-  
rze i ustanowieniach państwa. Potém wo-  
yska znajdujące się w Moskwie, połączyły  
się z Żółkiewskim, szły w gotowości do boju  
do obozu Dymitra fałszywego i naczelnicy  
będących w nim Polaków wzywali, żeby  
odstąpili oszusta. Wprzód ieszcze przestra-  
szony Dymitr uciekł z Maryną nie czekając  
końca; a polscy panowie nie ociągali się iuz  
więcey z przyłączeniem się do woyska kró-  
lewskiego. Natenczas Moskwa, przez Pola-  
ków zajęta, wyprawiła do Zygmunta posel-  
stwo z prośbą o potwierdzenie umowy za-  
wartej z Żółkiewskim. Król, któremu nie-  
przyjaciele Żółkiewskiego zawrócili głowę,  
że może połączyć koronę rossyyską z pol-  
ską, odwlekał potwierdzenie. Takim spo-  
sobem obudził w Rossyanach nieukontento-  
wanie, które bardziey wzrosło, gdy od po-  
słańców swoich dowiedzieli się o zamiarach  
Zygmunta, a nakoniec powzięli wiadomość,  
że i starania hetmana koronnego, który sam  
pojechał do króla, żeby go na inną stronę  
skierować, były daremne. Kiedy takim

Wybranie  
Władysła-  
wa na tron  
rossyyski.

Moskwa  
w ręku Po-  
laków.

sposobem poznali, że są oszukani, że ich posłowie utrzymują się w ścisłym więzieniu, kiedy widzieli swawolą i nadużycia Polaków w Moskwie znajdujących się, wtenczas ukazali się iawnie niektórym Patryoci, pragnący uratować oyczynę, z narażeniem własnego życia. — Tymczasem Bazyli Janowicz odwieziony do Polski, utrzymywany był blisko roku iak więzień i umarł podobno z trucizny. Dymitr fałszywy mieszkał jeszcze przez czas jakiś w Kałudze i tam zabity od jednego ze swoich podwładnych Piotra Urusowa xiążęcia tatarskiego, który zemścił się nad nim śmiercią Symona, cara kasimowskiego. Maryna jeszcze żyła, miała swoich stronników i wojsko, i nakłoniła ich do przysięgi nowonarodzonemu iey synowi, iako carowi. Lapunów jeden z pomienionych patryotów rossyjskich, należący przedtem do zrzucenia Bazylego, zgromadził w Peresławiu rzańskim niewielkie wojsko, które się wkrótce powiększyło, gdy wydał odezwę do ziomeków swoich zachęcając do oswobodzenia się od krzywoprzysięzców Polaków, a w tymże czasie obiecał stronnikom Dymitra fałszywego, wynieść na tron rossyjski syna Maryny. Kozma Miniu, przewiskiem Suchoręki (Suchorukij), dostatni obywatel Niżnego Nowogrodu, zapalał tam miłość oyczyny i wkrótce utworzył drugie znaczne wojsko, którego naczelnikiem był wybrany xiążę Pożarski, wódz niepospolitych przymiotów. Król Zygmunt stojąc jeszcze pod Smoleńskiem, nie mógł przeszkodzić wyprawie Lapunowa na Moskwę, gdzie do ostatka przez Polaków rozjątrzeni mieszkańcy, z niecierpliwością wyglądali iego przybycia, żeby się połączywszy

Patryoci.

Lapunów.

Miniu.

Pożarski.

z nim wygnąć swoich gnębielów. Z drugiej strony Gąsiewski, wódz polski, rozkazał uwięzić patryarchę Hermogena i innych Hermogen. męzów znakomitych i groził spalaniem miasta, jeżeli w nim spokojność będzie naruszona. To jednak nie zatrwożyło mieszkańców Moskwy i skoro się dowiedzieli o zbliżeniu się Lapunowa, napadli na Polaków. Okropny rozlew krwi nastąpił. Polacy bronili się 19 marca 1611. z rozpaczą, zapalili miasto razem w pięciu miejscach, zabiłi wszystkich, nie oszczędzając ani kobiet, ani dzieci i naostatek zamknęli się w obwarowanym Kremlu. Okropny pożar, większą część stolicy w perzynę zamienił, trwał przez dwie doby, i według nayumiarkowańszych świadectw 60,000. ludzi stało się ofiarą płomienia i miecza polskiego. — Lapunow połączony z Zaru-Zaruckim, wodzem wojsk Dymitra fałszywego, po większej części z Kozaków złożonych, otoczył Polaków w twierdzy zamkniętych, ale nie mógł przeszkodzić, żeby Gąsiewski nie otrzymał wsparcia od Sapielhy i Chodkiewicza z kilku półków. Do tak śmiałego przedsięwzięcia pobudziło ich to, że król Zygmunt pozwolił im wziąć nagrodę sobie ze skarbów carskich w Kremlu. Tymczasem waleczny Lapunow padł ofiarą podstęp. Gąsiewski wrzucił między Kozaków, w obozie Lapunowa znajdujących się, zmyślony, nihy przez samegoż Lapunowa pisany list następney treści, że iakoby ma zamiar napadź niespodzianie na Kozaków Dymitra i wszystkich pozabijać. Ci dali się uwieśdź i zabili niewinnego patryotę. Ztémwszystkiom nie udało się Gąsiewskiemu dopiąć głównego swego celu, toiest odłączyć Kozaków od Rossyan. Albowiem xiążę Trubecki, na-Trubecki.

Gąsiewski,  
Sapielha,  
Chodkiewicz.



1612.

stępca Lapunowa, potrafił przekonać pierwszych, że są oszukani i mocniej jeszcze przywiązać ich do siebie, dla tego musiał wykonać przysięgę Marynie, iey synowi i nowemu oszustowi, który udawał siebie za Dymitra fałszywego, zabitego w Kałudze, uznany był przez Marynę i przyjęty w Pskowie. — Jeszcze do miesiąca stycznia 1612 roku trzymali się Polacy w Kremlinie, lubo częstego doznawali głodu. Gdy zaś naznaczylu królowi dzień 6 tego miesiąca, jako ostateczny termin, do którego postanowili czekać na przybycie królewica Władysława i nowego woyska, a to w pomienionym terminie nie nastąpiło; tedy większa ich część ustąpiła, Sapiela tylko ze 4 do 6 tysięcy woyska w twierdzy pozostał. Służyła im dotąd na pożytek niezgoda woysk rossyjskich pod Moskwą, iednego pod dowództwem Trubeckiego, a drugiego pod naczelnictwem Pożarskiego. Pierwsze przysięgło samozwańcowi, drugie przeciwnie ogłosiło go za huntownika i wysyłało oddziały tak przeciw Polakóm, iak i przeciw niemu. Już w czerwcu woysko Trubeckiego odmieniło sposób myślenia, również uznało za oszusta samozwańca, wygnanego z Pskowa, i starało się połączyć z Pożarskim. Do takowego połączenia wiele się przyłożył zakonnik klasztoru troieckiego, Abraham Palicyn; a połączeni doprowadzili Polaków do ostateczności i nakoniec przymusili ich

październi-poddadź twierdzę dnia 22 października. Ledwie co nastąpiło poddanie się, aż uyrzano

Moskwa o-w bliskości Moskwy przednią straż woyska swobodzopolskiego, które sam król prowadził na pomoc, ale inż zapozno. Ośmieleni Rossyjanie natychmiast wyszli na iego spotkanie; o

wiorst go od stolicy wydali mu bitwę, odnieśli zwycięstwo, i przymusili króla do śpiesznego odwrotu. Wkrótce potem zgromadziły się stany państwa dla wyboru nowego cara. A ponieważ dzieliły się głosy Wyborca: Michał między książąt Golicyna, Worotyńskiego i Teodoroszuyskiego; przylém powstały sprzeczne zdania o obszerney familii pierwszego, głębokiey starości drugiego i pokrewieństwie z detronizowanym carem trzeciego; przeto las padał na młodego książęcia Michała Teodorowicza Romanowa. Jego młodość, miał bowiem około 17 lat wieku, i jego niedoświadczenie w sprawach państwa, gdyż dotąd mieszkał i odbierał wychowanie przy matce swoiey w klasztorze Ipatiewskim (w Kostromie), chociaż dawały powód do nieiakiiego oporu: atoli chwalebne wielu osób świadectwo o iego charakterze i przymiotach, oraz zdanie, że on iako stryjeczny wnuk żony cara Teodora Janowicza, był najbliźszym i najgodniejszym wybrańcia potomkiem wygasłego starożytnego rossyjskiego czyli Rurykowego panującego pokolenia płci męskiey, przeciągnęły wszystkich głosy na iego stronę. Chęć panowania tak mało miała nad nim mocy, że z początku odrzucił ofiarowane mu dostojenstwo. Lecz wielokrotnie powtarzane prośby wszystkich stanów, a osobliwie duchowieństwa, i przełożenia, że dobro oyczyny wymaga od niego przyięcia tronu, skłoniły go nakoniec do poświęcenia spokojności życia prywatnego. Takim sposobem Michał Teodorowicz, uratowany w swoim schronieniu od ścigających go swawolnych Polaków przez rolnika Jana Susanina, koronował się 1613.

1613. roku 11. lipca. Od niego się zaczął nowy Dom panujący, którego potomkowie wynieśli Rosyją na najwyższy stopień sławy, wielkości i pomyślności.

Car Michał Teodorowicz stara się o poprawę nadwyręganego państwa. IX. Michał Teodorowicz obiał rządy w takiej epoce, kiedy siły nadwyręganego państwa, niedostateczne były do wyrugowania obu potężnych nieprzyjaciół, Szwedów i Polaków, wiednymże czasie państwo to uciskających. Pierwsi jako sprzymierzeńcy do Rosyi przybyli, skoro się dowiedzieli że Rosyianie mają wybrać carem królewica polskiego; zaraz tedy korzystając z niezgody, przez czas nieiakiś panujący między wojskami rossyjskimi pod dowództwem Trubeckiego i Pożarskiego, opanowali Nowogród, obwarowali się w nim i przymuszeni Nowogrodzianie przyrzekli że uznają za swojego monarchę Karola Filipa, drugiego syna Karola IX. Gustaw Adolf, po śmierci oycy swego na tron szwedzki wstąpił, zdawało się, że chciał popierać ten wybór i gwałtem narzucić brata swego Rosyjanom. Napróżno podawał mu car sprawiedliwe warunki pokoju. Napróżno starał się za pośrednictwem Anglii i Hollandyi do przyjaźni go nakłonić. Gustaw, sam dowodząc wojskiem, wtargnął do Rosyi, wygrał kilka bitew, osobliwie pod Pskowem, a tym przymusił naostatek Michała do kupienia znaczemi ofiarami pokoju w Stolbowie (w Tychwinie): Szwecya otrzymała Kexholm, Ingermanlandyą, Karelią i 20,000. rubli, a Nowogród na powrót oddała. Szcześnie dla Rosyi, Zygmunt król polski, zajęty nieporozumieniem z Turcyą, nie mógł nie ważnego przeciw niej rozpocząć: wojska bowiem rossyjskie, z iednym tylko nieprzy-

Car Michał Teodorowicz stara się o poprawę nadwyręganego państwa. IX. Michał Teodorowicz obiał rządy w takiej epoce, kiedy siły nadwyręganego państwa, niedostateczne były do wyrugowania obu potężnych nieprzyjaciół, Szwedów i Polaków, wiednymże czasie państwo to uciskających. Pierwsi jako sprzymierzeńcy do Rosyi przybyli, skoro się dowiedzieli że Rosyianie mają wybrać carem królewica polskiego; zaraz tedy korzystając z niezgody, przez czas nieiakiś panujący między wojskami rossyjskimi pod dowództwem Trubeckiego i Pożarskiego, opanowali Nowogród, obwarowali się w nim i przymuszeni Nowogrodzianie przyrzekli że uznają za swojego monarchę Karola Filipa, drugiego syna Karola IX. Gustaw Adolf, po śmierci oycy swego na tron szwedzki wstąpił, zdawało się, że chciał popierać ten wybór i gwałtem narzucić brata swego Rosyjanom. Napróżno podawał mu car sprawiedliwe warunki pokoju. Napróżno starał się za pośrednictwem Anglii i Hollandyi do przyjaźni go nakłonić. Gustaw, sam dowodząc wojskiem, wtargnął do Rosyi, wygrał kilka bitew, osobliwie pod Pskowem, a tym przymusił naostatek Michała do kupienia znaczemi ofiarami pokoju w Stolbowie (w Tychwinie): Szwecya otrzymała Kexholm, Ingermanlandyą, Karelią i 20,000. rubli, a Nowogród na powrót oddała. Szcześnie dla Rosyi, Zygmunt król polski, zajęty nieporozumieniem z Turcyą, nie mógł nie ważnego przeciw niej rozpocząć: wojska bowiem rossyjskie, z iednym tylko nieprzy-

Królewic szwedzki.

1615.

1616. Pokój ze Szwecyą w Stolbowie.

iacielem wojując, tak mały mogły dać opór Polakom, nadchodzącym z królewicem Władysławem i Sahajdaczynym hetmanem zaporozkim, że Polacy zbliżyli się pod stolicę i ją oblegli. Jednak pomimo takowe powodzenia, wojsko polskie bardzo się zmniejszyło i dla niedostatku zapasów żywności w przykrém znajdowało się położeniu. Zygmunt tém pobudzony chętnie przystał na ofiarowany mu korzystny pokój, który, zawarto w Dywilinie (Swatkowie), blisko Troicko-Sergiuszowego klasztoru, w grudniu 1618. roku na lat 14. i miesiący 6. W rękę Polaków pozostał Czernihow, Smoleńsk i Siewierz. Wydano trzymanyh w więzieniu posłów rossyjskich, w ich liczbie był i oyciec cara metropolita Filaret (Teodor) Nikitycz Romanow, mimowolnie przez Godunowa na mnicha postrzyżony. Za powrotem Filaret nie tylko od Syna patriarchy mianowany został, ale także otrzymał uczestwo w rządach państwa. Umilkli więc nieprzyjaciele zewnątrzni. Jednak wewnątrz niewszyszey burzyciele wyniszczeni byli. Chociaż bowiem oszust, udający się naostatek w Pskowie za carewicza Dymitra, wydał sam siebie nierozsądném postępowaniem, wygnany ze Pskowa, przez własnych stronników swoich wydany i w Moskwie powieszony został; ale Maryna i syn iey żył ieszcze, i ostatni w niektórych miejscach monarchą był uznawany. Jego matka wyszła za mąż za naczelnika kozaków Zaruckiego, i broniła ją znaczne wojsko, po większej części z rodaków iey męża złożone. Nakoniec klęska odniesiona pod Woroneżem, zniszczyła iey nadzieie. Uciekła do Astrachania, stamtąd chciała, przeniknąć się do Persyi, ale poymana i do

z Polską Dywilinie 1618.

Zarnecki, Maryna i iey syn.

1622.



Moswy sprowadzona, gdzie umarła w więzieniu, a syn iey i Zarucki śmiercią ukarani. — Car Michał swoim charakterem i niezmordowaną usilnością około podźwignienia naruszonego dobrego bytu swoich poddanych, ziednął powszechny szacunek i miłość narodu. Główna iego uwaga zwrócona była na wskrzeszenie handlu pod czas zaburzeń wewnętrznych prawie zupełnie przerwanego. W tym celu nie tylko odnowił dawne stosunki handlowe z Anglią; ale wszedł ieszcze w korzystne układy z Turcyą, Persyą i Chinami, dokąd poraz pierwszy uroczyście wyprawił poselstwo; a w roku 1629. zawarł traktat przyjacielski i handlowy z Francyą, i poseł francuzki przybył tym końcem do dworu rossyyskiego. Jakkolwiek Michał starał się o zachowanie spokoyności i owoców, iakie ona wydaie; nie zapominał jednak o potrzebnym przygotowaniu się do wojny z Polską po upływie rozeymu, kiedy śmierć Zygmunta i częste napady polskich poddanych na granice rossyjskie, naruszyły go i dały powód carowi rozpoczęcia nanowo działań nieprzyjacielskich przed upływem naznaczonego terminu. Wodzowie Szein i Prozorowski (według innych Izmayłow) ze 100,000. wojska wtargnęli 1632. roku do ziemi nieprzyjacielskiej i oblegli Smoleńsk; ale koniec tey wyprawy bardzo był nieszczęśliwy dla Russyan. Nowy król Władysław IV. zbliżył się z wojskiem posiłkowym; wodzowie rossyyscy poróżnili się między sobą; wojska zbuntowały się; Polacy ich otoczyli, przymusili złożyć broń i oddać cały obóz i artylleryą. Potém nastąpił 1634. roku pokój w Wiazmie: Smoleńsk, Czernihów i Siewierz przy Polsce pozostały, Rossya wyrzekła się

Starania  
cara.

Stosunki  
przyjacielskie  
1629.

Nowa wojna  
z Polską.

1632.

Pokój  
w Wiazmie  
1634.

wszelkich praw swoich do Inflant, a Polska swoich do państwa rossyyskiego. Naród takowym skutkiem zasmucony domagał się ukarania boiarzyna Szeina, którego niewinnie posądzano o zdradę, i skazany został na śmierć. Pozostałe lata panowania Michała, aż do iego śmierci, zaszeły w lipcu 1645. roku obdarzyły państwo ciągłym pokojem. Śmierć Michała 1645.

Śmierć Michała 1645.

Wypadki rozmaite.

— Za panowania Michała (1637) Kozacy Dońscy, połączeni z Zaporozkimi, będącymi pod władzą Polski, szturmem zdobyli Azów i odparli potężne 250,000. wojsko sułtana Ibrahima, przeszło 90,000. trupem położyli i zabrali wszystkie zapasy, skarbiec, artylleryą i materyały do obwarowania wałów Azowa przez Turków sprowadzone. — W roku 1624. Abbas szach perski przysłał carowi całą koszulę Chrystusa Zbawiciela, która dotąd zachowuje się w Moskiewskim soborze Wniebowzięcia.

X. Alexy Michałowicz, niemający ieszcze lat 16<sup>tu</sup> wieku, po oycu na tron wstąpił. Z początku był iego poradcą i przewodnikiem, dawny iego ochmistrz, boiarzyn Morozow, człowiek hardy, pyszny a przytém nadzwyczajnie zysku chciwy, mniemając że znaczenie swoje ugruntował za pośrednictwem małżeństwa z rodzoną siostrą żony młodego cara, Miłosławskiej, wyniósł na najwyższe miejsca spółtowarzyszów swoich, i z prezydentem dworu semenowskiego Pleszczeiewem, kanclerzem Czystowym, i okolicznym Trachaniotowym pozwalali sobie niewybaczonych bezprawiów i ucisku. Skargi ludu i prośby, o to zanoszone, pozostały bez od-  
na ucisk i ukaranie niektórych boiarów.

Car Alexy  
Michałowicz urzą-  
dza państwo  
rossyjskie,  
od 1645.

1649. z granic cierpliwości. Gdy Alexy iednego razu iechał do kościoła, lud go zatrzymał i błagał o sprawiedliwość. Car obiecał zadosyć uczynić prośbom i już lud rozchodził się, kiedy niektóre pogroźki boiarów znowu obudziły gniew pospółstwa. Zbuntowało się i rozruszone, złupiło i zburzyło dom Morozowa, a kanclerza Czystowa, chorego, z domu wywlekło i kłami biło aż do śmierci. Bunt nie ustawał ieszcze dnia następującego. Car przez powszechnie kochanego boiarzyna Romanowa zaczął nawracać burzliwe tłumy ludu, obiecując znieść wszystkie uciążliwe podatki, mianowicie od soli, miodu i wódki; wtedy lud oświadczał zupełne posłuszeństwo, iezeli mu wydadzą naprzód Morozowa, Pleszczeiewa i Trachaniotowa. Ostatniego poymano uciekającego i za rozkazem cara ucięto mu głowę; Pleszczeiew wydany ludowi i okrutnie zamordowany; Morozow zaś, za wstawieniem się Alexego, który ze łzami prosił o litość nad swoim krewnym, ocalony został: takim sposobem przywrócona spokojność w stolicy. Część iey spłonęła od pożaru nagle w kilku miejscach przez niedbałość wszczętego, wtenczas, gdy pospółstwo widząc wypełnienie woli swoiey, z radości oddawało się naywiększemu opilstwu. — Podobne Zaburzenia zaszyły także we Pskowie i Nowogrodzie. W pierwszym bogaty kupiec Emelianow zawarł z rządem umowę na dostarczenie pewney ilości zboża dla wysłania do Szwecyi w skutek traktatu. Ale zamiast przygotowania naznaczoney ilości, chciwy Emelianow, będąc w zmowie z niektórymi panami, rozkazał zatrzymać wszystkie żyto, do miasta przywożone, i potem zaczął ie

1650.  
Zaburzenia  
we Pskowie  
i Nowogro-  
dzie.

przedawać mieszkańcom za bardzo wysoką opłatą. Ztąd wielki bunt wybuchnął. Dóm Emelianowa zrabowany, namiestnik wygnany, pełnomocnik szwedzki odarty, złupiony, boiarzyn, którego car dla wysledzenia sprawy przysłał, zabity, nakoniec miasto weszło w układy z Polską, chcąc oderwać się od Rosyi; tylko wielkim krwi rozlewem i obleżeniem przyprowadzono na ostatek to miasto do posłuszeństwa. — Około tegoż czasu kupiec nowogrodzki Wołk przez zawiść pobudził tameczne pospółstwo przeciwko Niemcom, toiest kupcom zagranicznym, wystawiając ich iako zdrayców oyczyzny. Lud napadł na nich, zrabował domy, woiewodę Chiłkowa, chcącego ratować, wygnał, podniósł nawet zbrodnicze ręce na samego czci godnego metropolitę Nikona i Nikon metropolita. omal go nie zamordował. Atoli wspaniałość i stałość tego pasterza, zwróciły nakoniec obłąkanych do posłuszeństwa, wprzód niżli ich uśmierzono zbroyną ręką; jego także staraniom winni byli, że ieden tylko Wołk śmiercią ukarany został. — Za panowania Alexego ukazał się ieszcze Samozwancı. pretendent do tronu rossyjskiego, a lubo nie sprawił zamieszania w samém państwie, lecz zwrócił na się uwagę innych Dworów. Był on synem płociennika Wołogodzkiego, nazwiskiem Ankudinow (według innych był pisarzem). Lękając się kary za rozmaite przestępstwa, w roku 1643. uciekł do Polski, a potem w 1646. do Kozaków, gdzie mianował się synem byłego cara Bazylego Szuyskiego. Napróżno dwór rossyjski domagał się o iego wydanie. W roku 1648. uciekł do Konstantynopola i przyjął tam wiarę mahometańską. Wkrótce i stąd um-



knął z powodu popełnionych przestępstw, przybył do Rzymu i został katolikiem; zjadł do Wiednia, a potem w roku 1650. do Siedmiogrodu do xiążęcia Rakociego, ten go przedstawił Krystynie królowej szwedzkiej. Przybył więc do Sztokolmu, dobrze był tam przyjęty, i wielu znakomych urzędników państwa uwierzyło zupełnie jego oświadczeniom o wysokiej rodowitości. Lecz, że królowa nie chciała poróżnić się z Rosyją, która domagała się o jego wydanie; dała mu zatem pieniędzy na drogę i rozkazała oddalić się. Przez Inflanty dostał się on do Niemiec, w Wittenbergu wiarę Luterską przyjął, na koniec w Holsztynie na usilne żądanie Dworu rossyjskiego wzięty był w niewolę i do Moskwy sprowadzony. Pomimo najmocniej przekonywające dowody, pomimo przyznanie własnej matki jego za syna swego Ankudinowa, utrzymywał, że jest synem Szuyckiego, na samych torturach i podczas najsroższych męczarni, gdy mu ręce i nogi odcinano. — W tymże prawie czasie śmiercią był ukarany w Moskwie i drugi samozwaniec, mianujący się w Polsce Dymitrem, synem Dymitra fałszywego i Maryny. — Polska dawała carowi niemało powodów do nieukontentowania. Rosya nieprędko zapomnieć mogła o stratach, podczas ostatnich wojen z Polską poniesionych. A gdy teraz Kozacy od rządu polskiego uciskani tak co do swobód swoich, jako też wyznawania greckiej wiary, udali się pod opiekę Rosyi z hetmanem swoim Bohdanem Chmielnickim; to było powodem nowej wojny. Zdarzenie to, dla Alexego oddawna już starającego się o pomnożenie i wydoskonalenie siły wojennej, nie było nieprzyjemne: okoliczności bowiem

Wojna  
z Polską.

1654.

wojennę, w jakich Polska wtenczas znajdowała się z drugiej strony ze Szwecyją, czyniły Rosyjanom niepłonną nadzieję pomyślnego skutku. Ziściła się ta nadzieja. Car sam z wojskiem wtargnął do Litwy, Radziwiła woda polskiego rozbił pod Szklówem, zdobył Wilno, Kowno, Grodno i prawie całe wielkie Xięstwo Litewskie; inne wojska tymczasem opanowały Kijów, Smoleńsk, Czernihów i Siewierszczyznę. Polacy wielkim strachem przejęci, przymuszeni byli zawrzeć w listopadzie 1656. roku rozejm w Niemczech, na mocy którego wszystkie zdobycze pozostały w ręku Rosyan, od tego szczęśliwego wypadku Alexy Michałowicz taki przybrał tytuł: Car, pan, wielki xiążę i wszystkiej wielkiej i małej i Białej Rosyi Samodzierżec. — Zazdrość wielkich postępów szwedzkiej potęgi i gniew za przeszkody przez króla Karola Gustawa czynione Rosyjanom przy ich wtargnięciu do Litwy, podały Alexemu powód do rozpoczęcia wojny ze Szwecyją. Jedno wojsko, z 16,000 ludzi złożone, napadło na Karelią; drugie ze 120,000. sam car do Inflant poprowadził. Pierwsze było zwyciężane i z wielką stratą powróciło. Drugie zaś zniszczyło Dünnaburg i Kokenhausen, wzięło na umowie Meynhauz, zajęło przez Szwedów dobrowolnie opuszczony Kirchholm i obległo Rygę; tym czasem inny oddział poszedł na Dorpat i po 10tygodniowym mężnym oporze miasto to opanował. Ryga, chociaż miała obrońców tylko 5,000. żołnierzy i obywateli, chociaż bez ustanku do niej strzelano, zacząwszy od 20. sierpnia do 5. października, i wrzucono do niej 1875. bomb; jednak bynajmniej nie przystawała na poddanie się, a nareszcie wycieczka przez

1655.

Rzejm  
z Polską  
1656.

Wojna ze  
Szwecyją.

1000. żołnierzy i 300. obywateli uczyniona, przy zdradzie oficerów cudzoziemskich tak wielką oblegającym zadała szkodę, że ze stratą 1657. 16,000. ludzi musieli zaniechać obleżenia. — W następującym roku powietrze morowe w Inflantach grassujące, nie dozwalało wysyłać tam licznego wojska: a oddział z 10,000. wybornego wojska rossyjskiego złożony, pod dowództwem Szeremieliewa zwyciężony został pod Walkiem, przez Lewena generała szwedzkiego. Lubo przyjeżdżał do Rossyi Kromwel. poseł od protektora Anglii Kromwela z oświadczeniem chęci pośrednictwa w pojednaniu ze Szwecyą; jednak Alexy nie tylko że go nie przyjął, iako posłańca od królobójcy, ale nawet rozkazał zerwać wszystkie stosunki handlowe z Anglią. Lecz gdy Daniia, także woiująca dotąd ze Szwecyą, poєднаła się z nią, i gdy obleżenie Narwy zakończyło się niepomyślnie; wtedy Alexy uczynił rozejm, a po długich układach zawarł nakoniec pokój w Kardys 1661. roku, warunki postanowione w Stołbowie 1659. 1616. roku, w całości pozostały mocy. — Tym czasem Kozacy oderwaniem się swoim od Rossyi i nowym połączeniem się z Polską, dali powód do rozpoczęcia nowych kroków nieprzyjacielskich z ostatnią. Z początku Nowa wojna z Polską z powodu Kozaków. szczęście Rossyanom nie sprzyjało; iednak ani cztery ich porażki, ani też niszczący najazd Tatarów Krymskich, nie mogły zachwiać ich stałości, gdy nakoniec pomyslniejsze bitwy, nabyte korzyści na Ukrainie, i niezgody między Polską a Turcyą zaszcze, zmusiły Polskę szukać pokoju i zawarty został w roku Pokój z Polską 1667. w Andruszowie blisko Smoleńska na lat 13. Tym pokojem potwierdzone odniesione przez Rossyą Niemieckim rozejmem

korzyści, oddana w posiadłość iey Ukraina z lewey strony Dniepru leżąca i zapewniona z obu stron wzajemna pomoc przeciwko Turkom i Tatarom. — Do główniejszych wypadków wewnętrznych w owym czasie, liczyć należy złożenie z urzędu patriarchy Nikona. Mąż ten, co talentami swymi z prostego rolnika wyniósł się na naywyższą godność duchowną w Rossyi, celował niepospolitą wtenczas nauką, cnotliwem życiem i nieograniczoną dobroczynnością. Ale, iak widać, przy całej pokorze zewnętrznej, przejęty był tak niepowściągniętą, z latami ciągle wzrastającą dumą, że car, który go dotąd wielce poważał, nie mógł znieść dłużej nieustannego iego mieszania się w sprawy państwa oraz ich potępiania. Zwroceniem na drogę prostą obrażona miłość własna patriarchy, pobudziła go do złożenia dostojenstwa i oddalenia się do klasztoru Woskreszeńskiego. Tam napisał kronikę Woskreszeńską, do panowania Alexego Michaiłowicza dochodzącą, i zdawało się że iedynie zajmował się pracą naukową lub do wiary ściągającą się. Monarcha atoli dowiedział się, że on ma zamiary szkodliwe i niebezpieczne dla rządu. Z tego powodu 1666. zwołany przez Alexego wielki sobór kościelny roztrząsał iego postępowanie, ogłosił go pozbawionym dostojenstwa i na stopień prostego mnicha skazał. Poprawa xiąg kościelnych, ieszcze przed rocią lat pod dozorem Nikona dopełniona, dała początek Starowierom czyli Roskolnikom: chociaż Roskolnicy. drudzy odnoszą ich początek do lat poprzedzających (\*). Bunt, z powodu odmiennej monety.

(\*) Ob. Uwagi nad historją tego okresu §. 8.



wprowadzenia kopieiek miedzianych zamiast srebrnych, z któremi pierwsze w jedney miały bydź cenie, chociaż miały sześćdziesiątą część ich wartości, stał się tak groźnym, że car dla własnego bezpieczeństwa przymuszony był wyiechać z Moskwy do Kołomny. Wiele tysięcy buntowników szło za nim i domagali się śmierci kilku boiarów, których obwiniali o to, że srebrne pieniądze stały się rzadkimi. Car przyrzekł sądzić ich według praw. Lecz gdy burzliwa tłuszcza odpowiedziała pogróżkami, Alexy rozkazał strzelcom i znajdującemu się przy nim wojsku niemieckiemu, wystąpić przeciwko pospólstwu: do 4,000. buntowników legło na placu, wielu zesłano na Syberyą a 500. fałszerzów monety powieszono, pieniądze miedziane zabronione i chociaż za niską cenę, wykupione zostały. — Po wstąpieniu króla angielskiego Karola II. na tron swego oycy, car odnowił z Anglią przyjaźń, przerwana od czasów bezprawnego panowania Kromwela. Wyprawione także poselstwa do Toskanii, Hiszpanii, Francyi i Hollandyi celem ułatwienia stosunków handlowych z temi mocarstwami. Handel z Persyą lubo iuż teraz był znaczny, ale droga, kędy prowadzono tam towary, nie była bezpieczna a trudna ich przeprawa powiększała koszta. Ażeby ulgę przynieść mądry monarcha przedsięwziął otworzyć drogę morską przez morze Kaspijskie i zabezpieczyć ją zaprowadzeniem statków uzbrojonych. Tym umysłem sprrowadził z Hollandyi maystrów okrętowych i iuż zbudowany we wsi Dediłowie na rzece Oka pierwszy okręt wojenny znajdował się w Astrachaniu, gdy okropne zaburzenie Ko-

Stosunki  
z obcemi  
mocarstwami.

Budowanie  
okrętów.

zaków Dońskich zniszczyło wykonanie zaczętego wielkiego przedsięwzięcia. Stenka Razin, brat jednego oficera kozackiego, powieszonoego za nieposłuszeństwo w wojsku, zuchwale żądał od cara wydania xiążęcia Dołhorukiego, który tę karę naznaczył. Gdy zaś mu tego sprawiedliwie odmówiono; w ten czas z mnóstwem spółziomków swoich w roku 1667. zaczął okropne popełniać rozboje nad Wołgą, opanował miasto Jaik, zabił posłańców carskich, mających go skłonić do powinności i cały kraj astrachański trwogą przeraził. Prozorowski wojewoda astrachański, nakłaniał go ofiarowaniem przebaczenia carskiego do posłuszeństwa i dania obietnicy że spokojnie z towarzyszami swymi na Don zbrodnic; atoli on nie tylko powracając wiele zbrodni popełnił w Astrachaniu, lecz za pomocą zabranych skarbów przywabił do siebie mnóstwo hultajów z tego miasta. W marcu 1670. ukazał się znowu na Wołdze z 80. statków, a każdy z. działami był uzbrojony; opanował Carycyn, wojska przeciw niemu wysłane na swoją stronę przeciągnął, ogłaszaiać, że idzie na pomoc ludziom biednym przeciwko uciskowi silnych i bogatych; bandę swoją do 30,000. pomnożył, szlachtę bez litości zabijać rozkazał, starał się, chociaż napróżno, weyść w związek z szachem perskim, a potem obległ miasto Astrachan. Prozorowski mężnie się bronil; ale zdrada straży wewnętrzney, która poymała wojewodę, i wszystkich, osobliwie cudzoziemskich naczelników, oddała miasto wręce Razina. Weyście swoje oznaczył najstraszniejszymi okrucieństwami, zniszczył zaczęte budowanie okrętów, spalił okręt imieniem Orzeł, i liczbę stronników swoich powiększył ogłoszeniem,

Zaburzenie  
Kozaków  
Dońskich:  
Razin.

1670.

jakoby carewicz Alexy (syn cara Alexego, niedawno zmarły w Moskwie) i patriarchy Nikon przy nim się znajdowali i przywiezli mu od cara poruczenie iść do Moskwy na oswohodzenie go od zdrajców, tron jego otaczających. Już jego stronnicy zaszczepili ducha buntu w samej stolicy; już 200,000. woyska było pod jego rozkazami, gdy niepomyślny jego napad na Symbirsk z powodu dzielnej obrony Miłosławskiego, liczne klęski rozmaitym jego bandom zadawane przez xiążąt Dolhorukiego, Boriatyńskiego i Szerbatowa, oraz surowość, z jaką karani byli poymani buntownicy, powoli zmniejszały liczbę jego towarzyszków. Nareszcie sam Razin, namówiony od Jakowlewa atamana kozackiego, który go uręczał, że car przyymie go z zaszczytem, iezeli się on dobrowolnie podda, poszedł do Moskwy z małym orszakami. Tam go wzięto pod straż, kółowano, ćwieritano a wnętrzności jego psóm wyrzucono na pożarcie. Ale zaburzenie nie ustało. Dway towarzysze Razina, miejsce jego zastąpili, póki nareszcie trzymiesięczne obleżenie nie położyło końca oporowi Astrachania i buntom. — Te rozruchy wewnętrzne, oraz szemranie ludu z powodu nowo wprowadzonych odmian kościelnych i cywilnych, były przyczyną, że sprawiedliwy Alexy Michałowicz przymuszony był ustanowić Kancelaryą Tajemną, znaną pod wyrazem Słowo i Dzieło, jakim rozsiewacze krzywdzących rząd wiadomości, pospolicie byli zatrzymywani. — Na skutek zawartego traktatem Andruszowskim związku z Polską Alexy Michałowicz przyjął ucześnictwo w wojnie tego mocarstwa z Turkami. W roku 1674. wystąpiły przeciwko nim dwa potężne

Ukaranie  
Razina.

1671.

1672.

woyska. Pierwsze porażone zostało od Kozaków zaporozkich, którzy pod naczelnikiem swego atamana Doroszeńki oddali się pod opiekę Turcyi, a przez to pierwsi dali powód do wojny. Przeciwnie Romodanowski odniósł znaczne zwycięstwa na Ukrainie i już oblegał Czelhryn, główne miasto Kozaków, gdy zbliżenie się sultana tureckiego z przemiagającą siłą zagnęło go do odwrotu i zostawienia pewnej części swego woyska. Rok 1675. bez ważnych wypadków upłynął i był ostatnim rokiem życia mądrego cara Alexego Michałowicza, zmarłego 29. stycznia. Panowanie jego w każdym względzie było chwalebne. Sprowadził wielu cudzoziemców do swojego państwa i rozkazał uprawiać grunta, leżące doład odłogiem; pomnożył rękodzielnie iedwabiu, a szczególniej płótna; poprawił xięgę praw Jana IV. Bazylewicza i w roku 1649. wydał ją pod tytułem: Ułożenie soborne; Moskwę dwoma przedmieściami rozszerzył; i wielce jeszcze pożytecznych urządzeń dokonał, iezliby wielki wpływ dumnych władz wyższych, duchownych i świeckich, przy nieoświeconym i napełnionym przesądami duchu narodowym, nie przymuszały go wyrzekać się wielu pożytecznych zamiarów. — Za jego panowania godne iest uwagi pierwsze poselstwo (1654) do Chin, przez niejakiegoś Baykowa sprawowane, które chociaż, iak się zdaie, nie osiągnęło swego celu, toiest ustanowienia związków handlowych, ponieważ Baykow nie chciał zezwolic na poniżające przyięcie Dworu Chińskiego; ale przynajmniej lepiej dało poznać to państwo, jego plody i drogę do niego prowadzącą; było także powodem, że ludzie prywatni odtąd zaczęli wyprawiać karawany ku-

1674.  
Wojna  
z Turcyą.

Śmierć cara  
Alexego  
1676.  
Jego urzędzenia.

Ułożenie.

Poselstwo  
do Chin.



piekio z iednego państwa do drugiego. Założenie Jakutka i Nerczyńska; zaprowadzenie osad nad rzeką Amur; podróż około przylądka, zwanego Czukock inos, przez iakichsiś przemyślników w roku 1648. odbyta, oraz pierwsze odkrycie Dieszniewa naczelnika kozackiego, że Azya dzieli się od Ameryki zatoką, te wszystkie wypadki owych czasów, również na wzmiankę zasługują. — Alexy Michalowicz miał dwie żony, pierwszą Maryą córkę Eliasza Miłosławskiego, zmarłą roku 1669; drugą Natalią, córkę Cyryllego Naryszkiina. Z pierwszego małżeństwa zostawił dwóch synów: Teodora i Jana, i wiele córek, a z tych najznakomitsza Zofia; z drugiego małżeństwa pozostał syn Piotr i córka Natalia. — Do nieszczęść spóczesnych liczyć należy morowe powietrze w Moskwie 1654. roku, od którego familią carską uratował patriarcha Nikon, i w Astrachaniu 1660. roku.

XI: Teodor Alexieiewicz, jako starszy syn, po oycu swoim nastąpił. Wojna z Turkami ciągnęła się pomyślnie, dla tego mianowicie, że Kozacy od nich skrzywdzeni, wyrzekli się ich opieki a znówu przyłączyli się do Rosyi. Pasza Ibrahim Szaitan odpędzony od obleżenia Czyhryna. W następującym roku wielki wezyr Mustafa, obległ to miasto we 114,000. woyska; twierdza broniła się z rozpaczą, póki nie nadociągnęło woysko rossyyskie na odsiecz, pod dowództwem Romodanowskiego, przed którym już część woyska tureckiego pierzchnęła. Lecz gdy wódz rossyyski, zatrwożony przemagającą siłą turecką, nie odważył się na nich narzec; przeto Czyhryn poddał się, a Romodanowski cofnął się ku Dnieprowi. Tam się

obwarował, a Turcy daremnie pięć razy na niego napadali i zakończyli wyprawę powrotem do swojego kraiu. Sąd wojenny, roztrząsający czynności Romodanowskiego, uznał go winnym i za tchórzostwo oddalił ze służby. Działania następującej wyprawy ograniczały się tylko naieżdżaniem granic; a w roku 1680. porta Ottomańska, gotująca się do wojny z cesarzem austriackim, zawarła korzystny dla Rosyi pokóy na lat 20. Wyrzekła się wszelkich praw do ziemi Kozaków; Tatarzy powinni byli ustąpić Rosyi niektóre miasta, a w tey liczbie Trypol, Stayki i Wasilkow, i oczyszcic kraj między Dniestrem a wyspami Zaporozkiemi leżący, żeby pozostał niezaludnionym i stanowił granicę między dwiema państwami. Nie zadługo umarł car bezdzietnie w kwiecie wieku, tém rzewnicy opłakiwany, że podczas krótkiego panowania, nie mało dał dowodów wielkich talentów swoich, oraz dobroczynnych zamiarów. — Ustawienie policyi z powodu częstych pożarów; postrzeżanie wykonania sprawiedliwości, ulga w podatkach, ograniczenie niepotrzebnego zbytku w odzieży, zniesienie (1681) szkodliwego miestnictwa, a natomiast postanowienie, że nadal własne zasługi, nie zaś wysokie urodzenie i dzieła przodków, mają dawać prawo do znaczenia i wysokich urzędów (tym końcem rozkazał spalic xięgi rozriadne, czyli urzędowe świadectwa o wielkich czynach przodków znakomitych rodziny), założenie Sławiano-Greko-Łacińskiej akademii w Moskwie, rozszerzenie górnictwa i zaprowadzenie porządknych stad końskich; te wszystkie dzieła tworzą wieł dobitnych rysów wielkiego obrazu, iaki nam może wystawic tego godnego miłości monarchę. Przejęty miłością oyczy-

Pokóy  
1680.1682.  
Smierć Teodora.

Jego urządzenia.

Jego miłośnicy, oddalił od dziedzictwa tronu rodzonego oyczynny brata swego Jana, z powodu jego słabości na ciele i umyśle, a nazaczył następcą po sobie młodszego brata po oycu, Piotra Alexieiewicza. Ten był już, za zgodą samego Jana, carem wybrany, gdy piękna i rozumna, ale zbyt technicznie chciwa panowania jego siostra Zofia, starała się przeszkodzić temu. Gdyby Piotr został carem, ona mogła spodziewać się przynajmniej do jego pełnoletności mieć wielkie ucześnieństwo w panowaniu. Przeciwnie, gdyby słaby Jan na tron wstąpił, zapewne przez całe jego życie nim rządziłaby, albo pod jego imieniem kierowała sterem państwa. — Przy tym Zofia znieawidziła carową Natalią, matkę Piotra Alexieiewicza i pragnęła wygnać cały ród Naryszkińskich, co przeszkadzał dumnym jej zamysłem, i otrzymał pierwszeństwo przed rodziną Miłosławskich, z matką Zofii spokrewnioną. Postanowiła zatem, razem z Janem Miłosławskim strykiem swoim, wygubić Naryszkińców i użyciem gwałtownych środków wynieść na tron rodzonego brata swego Jana, nakłoniwszy do tego 9. pułków strzelców, składających się ze 14.000. Nie ściągając podejrzenia na siebie, była główną sprężyną całego spisku, tajemnie uknowanego, a na pozór zdawało się, że w nim najmniejszego ucześnieństwa nie ma. Większa część Strzelców ujęta pieniężmi, obietnicami, trunkiem i zapewnieniem, że Naryszkińcy są przyczyną wszelkich ucisków, od lat kilku doznawanych; że oni oddalili Jana od należącego mu tronu wbrew woli zmarłego jego brata i zamysłali targnąć się na jego życie. Takim sposobem 15. maja 1682. roku straszliwy bunt wybuchnął. Puszczono pogłoskę między strzel-

Chciwość  
panowania  
Zofii. Alexieiewny.

Naryszki-  
nowie.

Bunt Strzel-  
ców.

cami, że Naryszkińcy zamordowali carewicza Jana; strzelcy więc po odprawionem nabożeństwie, uzbrojeni należycie, z działami, niosąc przed sobą obraz Matki Boskiej i naczynie z wodą święconą, poszli do Kremłu, otoczyli twierdzę i domagali się wydania wszystkich Naryszkińców i boiarzyna Matwieiewa, jako zabójców Jana, i 48. innych osób znakomitych, pomagających pierwszym, których rejestr dostarczyli im Alexander Miłosławski i Tołstyy, zausznicy carówny Zofii. Jan ogłoszony za umarłego ukazał się zbuntowanym tłumom i namawiał ich do uspokojenia się; jednak rozlegały się okrzyki: chociaż on jeszcze żyje, ale my wiemy że ci zdraycy pragną go życia pozbawić, i koniecznie domagano się ich wydania. Ztém wszystkiem, strzelcy zdawali się nieco uśmierzać rostopną namową Matwieiewa, gdy przybycie głównego ich naczelnika, xiążęcia Michaja Juriewicza Dołhorukiego, który myślił zastraszyć pogroźkami, znowu przywiodło ich do wściekłości. Napadli na niego, zrabali go berdyszami, potem wdarli się do pałacu, urągali się nad carową wdową, porwali te z wyżey wspomnianych osób które tam się znajdowały, wyrzucili Matwieiewa, i innych na włócznie towarzyszy swoich na placu przed pałacem znajdujących się, krzyżując w szaleństwie: lubo! lubo! Dnia 16 i 17. bunt trwał jeszcze, ponieważ strzelców bezustanku poiono. Już zamordowano niektórych z liczby przeznaczonych na śmierć, a podczas zaburzenia i wielu innych panów, którzy nie byli przeznaczeni na ofiarę wściekłości; ale nie dostawało jeszcze głowy Jana Naryszkińca, brata carowej. Dowiedziano się, że się ukrywa w pałacu: buntownicy



wszystkim dworskim śmiercią grozili, jeśli go prędko nie wydadzą. Jakkolwiek carowa kochała swojego brata, jednak przestrach i lzy otaczających ją boiarów i samey, fałszywey Zofii, przymusiły ją do wydania go na ofiarę, dla ocalenia wszystkich innych. Towarzyszyła mu do kościoła, gdzie przysiął święte sakramenta, a potem wyszła naprzeciw strzelcom z bratem i z Zosią, która z udaną czułością cieszyła nieszczęśliwego i starała się ośmielić jego i carową nadzieją, że buntownicy dadzą się jeszcze nakłonić do przebaczenia iemu. Ale zaledwie postrzegli zbrodniarze nieszczęśliwego Naryszkiina, natychmiast go wydarli z obietcia siostry, błagającej o litość i w iey oczach rozsiekali go na kawałki. — Po kilkodziuowym rabunku i łupieztwie buntownicze tłumy wykrzyknęły carem Jana; przystała atoli na jego prośby, żeby i brat jego Piotr tron z nim podzielił.

18. maja  
1682.

Niespokoj-  
ne pno-  
wanie ca-  
rów Jana  
Piotra i  
dumney  
Zofii, od  
1682.

XII. Jan i Piotr I. Alexieiewiczowie przyięli razem obay, tytuł carski. Lecz z przyczyny słabości pierwszego, a małoletności drugiego, miał bowiem Piotr tylko lat 10. wieku, istotnym rządcą państwa była Zofia, tegoż ona i żądała. Usprawiedliwiła postępkę strzelców uroczystym podziękowaniem, rozkazała majątek zamordowanych na skarb zabrać, ogłaszając ich zdraycami. Pomimo to, niektóre osoby, użyte przez nią jako narzędzia w tej odmianie, sądziły się niedosyć jeszcze nagrodzonemi. Xiążę Chowański, naczelnik strzelców, odważył się prosić o rękę siostry Zofii dla swego syna, a gdy mu odmówiła, postanowił pod pozorem mniemaney niewdzięczności, zemścić się

wyćpieniem całego domu carskiego. Po-  
gnębiecie wylęgły przed kilką lat, sekty,  
z rodzaju Roskolników, nazywancy Awaku-  
mowa, która w Moskwie, a osobliwie mię-  
dzy strzelcami, wielu miała stronników, po-  
dała mu sposobność. Xiążę Chowański o-  
głosił się ich naczelnikiem; sprawę swoją u-  
czynił sprawą Boską i kupa jego towarzy-  
szów, pod dowództwem Nikity, przewi-  
skiem Raspopa, a czynami Pustoświata,  
stała się tak silną, a bunt tak strasznym,  
że familia carska dla własnego bezpieczeństwa  
osądziła za rzecz potrzebną, oddalić się  
z Moskwy do warownego klasztoru Troieck-  
kiego, o wiorst 60. odległego. Zład zaczęto  
układy z Chowańskim, przywabiono go  
z synem do siebie, i obu z ich towarzy-  
szami rozkazano uciąć głowy. Strzelcy ode-  
brawszy tę wiadomość, wystąpili chcąc  
mścić się śmierci swego naczelnika. Lecz  
gdy uyrzeli, że szlachta pobliska i woyska  
niektóre zgromadziły się do klasztoru bro-  
nić rodziny panującey, trwoga ich opanowała  
Cztery tysiące strzelców z żonami i  
dziećmi poszli do Troycy (według innych  
działo się to w Moskwie, na placu Kra-  
snym), niosąc zamiast broni powrozy na  
szyi, pnie i topory na własne swe ukara-  
nie, i w tak upokorzoney postawie błagali  
o przebaczenie. Trzydziestu ludzi okazu-  
jących dotąd jeszcze nieposłuszeństwo, na  
śmierć skazano, a inni otrzymali przebacze-  
nie. — Zofia, wspierana w rządzeniu od  
xiążęcia Bazylego Golicyna, wielce biegłego  
ministra, jeszcze w roku 1682. potwierdziła  
pokój ze Szwecyją, i zawarła, tak nazwany  
pokój wiekuisty z Polską: państwo to za  
opłatą 200,000. rubli, wyrzekło się na za-

Bunt xcia  
Chowań-  
skiego i Ni-  
kity Pusto-  
świata.

1685.

Ukaranie  
Strzelców.

Stosunki  
zewnątrzne  
1686.

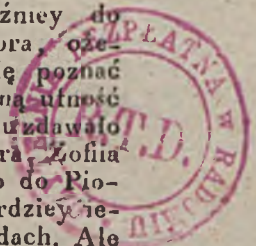
wsze Smoleńska i Ukrainy: Rossya zaś obo-  
wiązała się spólnie z Polską, cesarzem au-  
stryackim i Wenecją, woiować Turków i  
Tatarów. Częścią dla nakłonienia do tegoż  
związku Francyi, częścią dla zawarcia z Lu-  
dwikiem XIV. stosunków handlowych wy-  
prawione w roku 1687. pierwsze poselstwo  
uroczyste do dworu Francuzkiego, nie o-  
sięgnęło jednak swiego celu. — Najazdy  
Tatarów krymskich w granice Rossyi, u-  
sprawiedliwiały zerwanie pokoju z Turcyą;  
pierwsza iednak wyprawa, ze stratą 40.000.  
ludzi, którzy po większej części, z przy-  
czyny niedostatku zapasów żywności pogi-  
nęli, niepomyślnie zakończyła się. Golicyn,  
lepszy polityk niż wódz, sam był naczelnik-  
kiem woyska, i iego nieprzyjaciele, a w tey  
liczbie matka Piotra, obwiniali go o niepo-  
myślny skutek wyprawy. Przeciwnie, sprzy-  
iająca iemu Zofia, zapobiegając złemu, iakie  
śląd mogło dla niego wynikać, starała się  
w mówić w lud prosty, że woysko wielkich  
dział dokonało, nagrodziła wodza i rozka-  
zała oficerom i żołnierzom rozdać medale.

*Duma Zofii* Teraz iey дума nie przestawała iuż na tém,  
że ona imieniem tylko braci swoich rzą-  
dziła państwem; sama chciała nazywać się  
Samowładną, w ukazach imie swoje o-  
bok carskich stawiała zaczęła i bić monetę  
z wizerunkiem swoim. — Wcześniej doy-  
rzewiający rozum Piotra nie mógł nie przewi-  
dywać, że nieograniczona chęć panowania  
iego siostry, okowy dla niego gotuje; sta-  
rał się zatem niewidzianym sposobem dzia-  
łać przeciw niej i ziednać dla siebie o-  
bronę, ustanowieniem, iak się zdawało  
z początku, dla zabawy tylko, we wsi Pre-  
obrażeńskiey oddziału z dzieci żołnierskich

Woyna  
z Tatarami  
Krymskimi;  
Golicyn.  
1687.

Zatrudnie-  
nia Piotra  
Alexiejewi  
CIA.

złożony, z któremi razem, iak prosty żoł-  
nierz, ćwiczył się w sztuce wojenney, pod  
przewodnictwem oficerów zagranicznych.  
To woysko pocieszném nazwane, znacznie <sup>Woysko</sup>  
się wkrótce powiększyło. Młodzieńcy z nay-<sup>pocieszne.</sup>  
pierwszych domów, ubiegali się na wy-  
ścigi, o zaszczyt ucześnictwa w rozry-  
wkach cara. W krótkim czasie, liczba ich  
tak się podniosła, że we wsi Preobrażeń-  
skiey, mieścić się iuż nie mogli. Wten-  
czas Piotr urządził drugi półk w bliskiey  
wsi Siemienowskiey. Przy urządzeniu tego  
woyska, dla przyszłego bezpieczeństwa  
zaprowadzonego, nayważniejsze Piotrowi  
okazał usługi młody Genewczyk, na-  
zwiskiem Lefort. Był on synem kupca, ma-  
jąc lat 14. opuścił swoją oyczyznę, wszedł  
naprzód do francuzkiego, potem do hol-  
lenderskiego woyska, przybył później do  
Rossyi, za panowania cara Teodora, oze-  
nił się z majątną panną, dał się poznać  
młodemu carowi, i wkrótce zupełną ufność  
iego pozyskał. Ponieważ z początku zdawało  
się że on wpływa na zepsucie Piotra, Zofia  
przeto starała się o przybliżenie go do Pio-  
tra, żeby przez to brata swego bardziej nie-  
szcze oddalić od uczestnictwa w rządach. Ale  
zapożno błąd swój poznała i postrzegła,  
że Lefort zachęca łaskawego na siebie mo-  
narchę i wskazuje mu śródki wydobycia  
się zpod iey opieki. — W roku 1688. <sup>1688.</sup>  
wielkiego nie uczyniono przeciw Turkom. <sup>Nowa wy-  
prawa.</sup>  
Golicyn, złorzeczony z tego powodu, chciał  
w następującym roku usprawiedliwić się  
świetną wyprawą pod własném swoim do-  
wództwem. Ale Tatarzy unikali walney  
bitwy, trafil znienacka woysko rossyjskie,  
oslabiali ie często nagłym napadem, a na-  
T o m 11. 9





Uczęśnię-  
ctwo Piotra  
Alexiewi-  
cza w rzą-  
dach.

1689.  
Spisek na  
życie Piotra

Szczęglō-  
wity.

Odkrycie  
spisku.

reszcie układami o pokoy tak długo wodza zatrzymali, że spóźniona pora roku i wielka strata ludzi z przyczyny odległości, niedostatku i chorób przymusiły go cofnąć się nazad. Tak nieszczęśliwy koniec, pomnożył liczbę nieprzyjaciół Golicyna i Zofii. A że Piotr niemałą był przyczyną gniewu ostatniey, bo od niejakiego czasu zaczął sam często zasiadać w Radzie państwa, gorliwie zajmować się sprawami rządowemi, oświadczać się ze zdaniem iey przeciwném, potępiać czynności Golicyna podczas iego dowodztwa: a nawet samego, za powrotem z wyprawy, do siebie nie dopuścił ani razu; to wszystko tak mocno ią obruszyło, że utworzyła spisek na życie swego brata. Dnia 8go czerwca iawnie okazala się nieprzyjaźń z obu stron. Piotr ze wsi Kofomeńskiej, przybył do miasta dla znaydowania się na processyi, gdzie Zofia zamyslała pierwsze zaiąć miejsce w ubiorze carskim i z głową odkrytą. Piotr opierał się temu, a ponieważ ona mocno trzymała się swego zamiaru, Piotr zniechęcony, opuścił Moskwę i oddalił się do wsi Preobrażeńskiey. Zofia zaś przeciągnęła na swoją stronę naczelnika strzelców, Szczęglowitego, ten podiął się zamordować Eudoxyą, z domu Łopuchinównę, niedawno zaślubioną żonę Piotra, siostrę iego Natalią i patriarchę, w nocy z 7. na 8. sierpnia. Lecz przed dwoma dniami dway strzelcy, zgrzyzotą sumnienia dręczeni, wyiawili okropny spisek. Z tey przyczyny młody car dla większego bezpieczeństwa oddalił się do warownego klasztoru Troieckiego, dokąd poszło za nim nowourządzone woysko oraz wielka liczba znakomitych urzędników wo-

iennych i cywilnych z Moskwy. Napróżno Zofia i Golicyn rozkazami usiłowali ich tam zatrzymać. Jenerał Gordon, Anglik, Gordon: któremu Piotr po Leforcie naywięcey był obowiązany za swoje ukształcenie, oparł się rozkazom i pomimo zakazy, udał się do klasztoru Troieckiego, iak tylko wezwanie Piotra otrzymał. Za iego przykładem tak wielu poszło, że Zofia przelękniona szukała środków pojednania się. Naprzód wysłała dwie swoje ciotki, a potem patriarchę, żeby przebłagać brata; ci iednak, przekonani o spisku, iuż do niey nazad nie powracali. Wtedy nic więcey iey nie zostawało, tylko się upokorzyć i wydadź swego towarzysza Szczęglowi tego. Ukaranany on został śmiercią, Golicyn wysłany do Pustozierska, Zofia zamknięta w klasztorze; a Piotr, iako pan iedynowładny, ponieważ słaby brat iego przestawał tylko na tytule carskim, mógł teraz przystąpić do wielkiego swego przedsięwzięcia, przeksztalcenia państwa Rossyyskiego. Ukaranie  
i zamknię-  
cie Zofii.  
Piotr mo-  
narcha iedy-  
nowładny  
paździer. 1.

### Uwagi nad historiją okresu czwartego.

I. Po szczęśliwém zrzuceniu iarzma Ta-  
tarskiego, oraz ustanowieniu przez Jana III. od XV. do  
XVIII. wie-  
ku:  
i syna iego Bazylego, koniecznego dla Ros-  
syi samowładztwa, iako iedynego prawa rozszerze-  
nia państwa  
kraiowego, iedyney zasady iey całości, siły  
i dobrego bytu; Rossya połączona w iedno  
ciało, wkrótce okazała swoją potęgę i wpływ  
na inne mocarstwa. Podbicie państw Kazań-  
skiego i Astrachańskiego przez Jana IV. o-  
tworzyło drogę na wschód do zdobycia roz-  
ległego państwa Syberyi. Na zachodzie i  
połnocy lubo granice Rossyi odmieniały się,

osobliwie w burzliwych czasach Samozwańców, z przyczyny podstępów nieżyczliwych Polaków i mniemanych sprzymierzeńców Szwedów; iednak dzielne ramie Michała i Alexego nie tylko przywróciło większą część dawnych własności rossyjskich, nie tylko zabezpieczyło Rosyją z tych stron i z południa od napaźdu Tatarów i Turków, ale nawet wskazało drogę do głośney sławy przyszłych dostojnych następców.

Urzędy.

2. Za wprowadzeniem samowładztwa, udzielni książęta policzeni w liczbę Boiarów, a inni nie mający dzielnic umieszczeni w rzędzie szlachty czyli dworzanstwa: do tego stanu weszli także tatarscy książęta i murzowie, za pozwoleniem cara noszący tytuł książąt rossyjskich. Godność Boiarzyna czyli Boiaryna była nayznakomitszą w Rosyi. Boiarrowie spełniali nayıpierwsze obowiązki w państwie: rządców miast, ministrów, wojewodów i urzędników dworu. Wielkie dla nich okazywano honory. Podczas wyjazdu poprzedzali ich w liczney gromadzie Znakomcy (uboższa szlachta, przy boiarach mieszkająca), i uderzeniem w niewielki ręczny bębenek robili wolne dla nich przejście: tłumnie szli za nimi dzieci Boiarskie (rodzay konnego woyska ziemskiego). Jedni i drudzy towarzyszyli Boiarrowi na woynie. — Stan szlachezca czyli Dworzanina nie był dziedzicznym, monarcha w nagrodę zasług zaszczycał nim dzieci Boiarskich i Zylców. Ostatnich używano w stolicy, tak dla obrony iey od nieprzyjaciół, iako też dla innych usług i posyłek. Dworzanstwo dzieliło się na moskiewskie i mieyskie. Pierwsi pełnili rozmaite obowiązki, dworskie, cywilne i woienne w Moskwie, przy osobie Monarchy i przy boiarach: drudzy podlegali

rozkazom naczelników prowincyalnych i mniej byli poważani od Moskiewskich. — Dumni Dworzanie byli członkami dumy czyli rady carskiej, w której, zasiadając razem z boiarami i okolniczymi, słuchali ich zdania o sprawach. Między innemi urzędami zasługiwali na uwagę: Diaki (dzisieysi sekretarze), zajmujący się pisaniem w sprawach, iakoby towarzysze sędziów, znaydowali się także przy poselstwach: Dumne Diaki, niżsi od Dumnego Dworzanina, odpowiadają dzisieyszym sekretarzom stanu. Podiaczy był pomocnikiem Diaka, a podiaczy z przypisem (s prypisiu) pełnił po miastach obowiązek Diaka. — W stanie kupieckim pierwsze miejsce <sup>Stan kupiecki.</sup> zajmowali Goście. Prowadzili oni handel z narodami zagranicznymi, szczylicili się wielkimi przywilejami i swobodami; sam monarcha, lub pierwszy jego magnat zawiadywał ich sprawami; wolni byli od wszelkich powinności ohywatelskich, a ten kto Gościa obraził, naraził się na gniew (opałę) monarchy. W ogólności kupcy dzielili się na seciny: gościnną, sukienną i czarną, i na slobody posadskie z których dwie ostatnie prowadziły handel wewnątrz Rosyi drobnemi towarami: do nich liczono wszystkich rzemieślników i fabrykantów.

3. Woysko rossyyskie składało się z 300,000 <sup>Woysko:</sup> dzieci Boiarskich i 60,000. żołnierzy wiejskich, utrzymanie ich nic albo mało kosztowało: każdy bowiem syn boiarski, ziemią ze skarbu udarowany, służył bez płacy, oprócz nayuboższych, tudzież oprócz Baszkirów, Tatarów i litewskich albo niemieckich pieszych żołnierzy. Jazda główną siłę składała. Broń była łuk, strzały, topor, proca, sztylet długi, niekiedy miecz, włócznia. Zna-



komitsi mieli pancerze, kirysy, napierśniki, hełmy. Dział używano po większej części przy końcu tego okresu. W bitwie polegało więcej na sile, aniżeli na sztuce; Rosyjanie starali się zająć tył nieprzyjacielowi, okrążyć go, w ogólności działać zdaleka: nacierali zaś z okropną ale nietrwałą gwałtownością. Rzadko zdobywali miasta szturmem, częściej długim obleżeniem. W pochodzie urzędnicy mieli namioty, a żołnierze robili dla siebie szałasze z gałęzi i pokrywali je woyłokami zpod siodeł. Obozów zgoła prawie nie było: rzeczy potrzebne przewożono na uiuczonych koniach. Żołnierz brał z sobą na wyprawę kilka funtów mąki, słoniny, soli, pieprzu. W półkach znajdowała się muzyka albo trębacze. Na chorągwiach wielkiego xiążęcia było wyobrażenie Jozuego Nawina, wstrzymującego słońce. Całe wojsko na zimę rozchodziło się do domów, a podczas woyny na wiosnę znowu się zgromadzało; strzelców tylko nie rozpuszczano. W wojsku rossyjskiem znajdowali się wtenczas inżynierowie i minierowie cudzoziemscy.

Sprawiedliwość.

4. Władza prawodawcza i sądownicza należała do panującego i ten częstokroć znosił wyroki innych sędziów. Bez jego wiedzy nikomu życia odjąć nie było wolno. Władza świecka karała i duchownych. Złoczyńców przymuszano torturami do wyznania winy. Spuszczano na ich głowę i całe ciało po kropli zimney wody i szpilki drewniane wpędzano za paznogie. Zwyczaj okropny, wraz z knutem i innymi okrutnemi karami cielesnemi, podczas Tatarskiego do Rosyi wprowadzony. — Dla zaprowadzenia porządku i iednostayności w postępowaniu sądowem, niezastosowanem wprzód do obyczajów,

Jan Groźny wydał xięgę praw pod napisem Sudebnik; poprawiwszy stosownie do późniejszego stanu Rosyi, Alexy Michałowicz ogłosił ten zbiór praw pod nazwiskiem Ułożenia, które dotąd ma jeszcze moc obowiązującą.

5. Handel w kwitującym znajdował się Handel. stanie i też same towary, co dzisiaj, były jego przedmiotem. Tylko broń i żelazo z Rosyi wywożone nie były. Towary zagraniczne w Moskwie pokazywano monarsze, wybierał co mu się podobało, płacił pieniędzmi a resztę sprzedawać pozwalał. Niekiedy płacono za sobola 20. lub 30. florenów złotych, za lisa czarnego 15. Futra wilków były drogie, a rysie tanie. Gronostay kosztował 3. lub 4. wiewiorka 2. grosze lub muiey. — Od towarów wprowadzanych i wyprowadzanych wybierano cła 5. groszy z rubla, a za wosk 4. grosze od puda nad jego cenę. Rosyja słynęła w Europie miodem bartnym. Handel morski prowadzony oceanem północnym z Norwegią, Danią, a od czasów Jana W. z Anglią i innemi państwami europejskiemi. Alexy Michałowicz usiłował rozszerzyć handel morzem Kaspyskiem z Persyą. — Grosze były srebrne i miedziane. W rublu ie- Pieniądze. dnym (wartującym 2. czerwone złote) znajdowało się srebrnych 200, a miedzianych puł 1200. w grzywnie. Grosze nowogrodzkie podwójną miały cenę: 140. zawierało się w rublu. Na pieniądzach wyrażony był wielki xiążę siedzący na krześle, i drugi człowiek, schylający przed nim głowę; na pskowskich wół w wieńcu; na moskiewskich starych św. Jerzy, albo iezdziec, i kwiatek, a nowe, o połowę mnieyszą od dawnych wartość mające, sam tylko miały napis. W pierwszych latach panowania Jana IV. z funta

srebra wybiiano 6 rubli bez żadnego przy-  
mieszania; wtenczas wzięła początek drobna  
moneta kopieykami nazwana, tych 50. skła-  
dało iefimek czyli reychs-taler, a 100. czer-  
wony złoty. Za czasów Jana Wielkiego u-  
dzielnym ziążętom monetę bić zabroniono.  
Złota moneta tylko cudzoziemska krążyła.  
— Zamiast używaney dziś w handlu liczby  
sto, wtenczas liczono na czterdzieści (sorok)  
i dziewięćdziesiąt.

Charakter i  
zwyczaj.

6. Rozmaicie opisywali cudzoziemcy cha-  
rakter narodu Rossyjskiego: iedni nazywali  
Rossyan próżniakami, inni pracowitymi;  
w ogólności uważano, że nie są zli, nie swar-  
liwi, cierpliwi, skłonni do oszukaństwa w han-  
dlu (osobliwie mieszkańcy Moskwy). Lichwa  
nie była uważana za występek: lichwiarze  
brali po 20. od 100. a w dawniejszych cza-  
sach po 40. od 100. — Naród doznawał wol-  
ności cywilney. Niewolnikami (raby) byli  
Chłopi. iedynie chłopi, przy dworze lub we wsiach  
mieszkający, potomkowie ludzi kupionych,  
poymanyh na wojnie, lub prawem wolno-  
ści pozbawionych. W wieku XI. pan mógł  
rozrządzać niemi, iak własnością, iak rzeczą;  
ale w XVI. iedna tylko władza monarchy  
mogła chłopa śmiercią ukarać. Niektórzy  
testamentem uwolnieni, szukali dla siebie no-  
wych panów i wchodzili znou w poddań-  
stwo (w kabałę), przenosząc lekką służbę do-  
mową i spokojność. Daleko nieszczęśliw-  
szym od chłoptwa był stan wolnych rolni-  
ków, którzy nymuiąc grunta u obywateli  
nawet dwóch dni w tygodniu nie mogli dla  
siebie na robotę poświęcić. Nadzwyczajna  
nędza w pogardę ich poddała, nazywano ich  
dawniey smerdami, a w XVI. wieku Kres-  
tlianami, toiest chrześcicianami, ale w złém,

barbarzyńskiem znaczeniu, iak pospolicie ty-  
rani Mogołowie z Rossyan urągali się. Oy-  
ciec po kilkakroć mógł syna swego przeda-  
wać, ale za czwartym razem gdy mu pan  
dał wolność, zależał iuż od samego siebie.  
Z resztą ci rolnicy, płacąc czynsz naiemni-  
kom, mieli wolność osobistą i własność ru-  
chomą. Mogli przechodzić od iednego pana  
do drugiego; przeto podatki i żołnierzy brano  
nie z dusz iak dzisiai, ale z ziemi. Ponie-  
waż częste przenoszenia się tych rolników  
były przyczyną niemałego zamieszania w są-  
downictwach, z powodu częstego ich przepi-  
sywania i sporów; tedy Teodor Janowicz u-  
kazem zabronił im przenosić się z miejsca  
na miejsce, i zbiegłych na powrot dawnym  
panom powracano. Godunow zniósł był ten  
ukaz, dogadzaiąc właścicielóm licznych grun-  
tów, dla których przechodzenie rolników po-  
zyteczne było; ale narzekania mniey bogat-  
nych, skłoniły go do przywrócenia nanowo  
tey ustawy: wkrótce panowie pozyskali prawo  
przedawać rolników z ziemią, a potém i bez  
ziemi. — Nie tylko znakomici boiarowie,<sup>Sposób o-  
beyścia się.</sup> ale i prosta, uboga szlachta, byli nieprzystę-  
pni i dumni. Wstydzili się chodzić piechotą  
i znajomości z mieszczanami nie zabierali.  
Młode kobiety zawsze prawie były w zam-  
knięciu. Pozwalano im tylko bawić się hu-  
stawką (kaczeli). Oycowie stanowili o mał-  
żeństwie dzieci swoich, i narzeczony nie  
mógł widzieć swoiey oblubienicy do dnia  
ślubu. — Rossyianie od dawnych czasów po-<sup>Pobożność.</sup>  
bożni, znaydowali przyjemność w czytaniu  
xiąg duchownych, wiele szanowali kościoły,  
nie cierpieli katolików, gardzili żydami i wstępi-  
do Rossyi im nie dozwolali. Wtenczas wzięł  
początek zwyczaj odwiedzania we czwartek



przede dniem ś. Trójcy wsi Skudelnicze blisko Moskwy, gdzie grzebano ciała, w okolicach miasta znalezione, a może i w wszystkich cudzoziemców.

Literatura.

7. Język krajowy, to jest Sławiański, w tym okresie znaiomy bydź zaczął od rzeki Nilu, Bosforu Trackiego i morza Adrytyckiego aż za pasmo gór Uralskich do rzeki Jeniseju, a może i do Czukockiego nosa. Tym językiem rozmawiali na dworach sułtanów tureckiego i egiptskiego, ich żony, renegaci i mamelucy. Rosyianie posiadali tłumaczenie dzieł św. Ambrożego, Augustyna, Hieronima i Grzegorza, Historią cesarzów Rzymskich (podobno Swetoniusza), Marka Antoniusza i Kleopatry. Ale co do nauk obwiniano Rosyjan o zupełną niewiadomość. Jan Groźny, Borys Godunow, i Alexy Michałowicz mądry, nie zważając na wszelkie przeszkody ze strony zawistnych, ciągle sprowadzali i hojnie nagradzali cudzoziemców, zdolnych do wykonania wielkiego ich zamiaru, to jest oświecenia poddanych, i przez to panowanie swoje uwiecznili. — Postęp literatury dawał się widzieć w czystszej stylu kronik, duchownych listów pasterskich, żywotów świętych. W tym względzie szczególniej celowali: Wasyjan arcybiskup rostowski, którego nazwać można było Demostenem swego wieku; na szczególną uwagę zasługują dwa jego kazania; jedno o urodzeniu cara Jana, drugie z pochwałą Bazylego. Dyonizy metropolita wszyckiej Rosyi, od kronikarzów arcymądrym grammatykiem nazwany. Pierwszy patriarcha Job, autor powieści o życiu Teodora Janowicza, która wyniosłością stylu i obfitością myśli zbliża się raczej do mowy pochwalnej, aniżeli do historyi. Abraham Palicyn, za-

Ludzie uczeni.

konnik Troickiej Sergieiewskiej Lawry, piszący o obleżeniu klasztoru Sergiusza stylem mocnym, pełnym wyrażen z pisma świętego wziętych. Filaret Nikitycz patriarcha rossyjski wydał w roku 1624. Trebnik i Katechizm poprawiony. Piotr Mohiła, syn hospodara multńskiego, metropolita kiowski, ustanowił w Kiowie akademią, napisał krótki Katechizm w języku polskim i białoruskim, Prawosławne wyznanie wiary, sobornego i apostolskiego kościoła wschodniego w języku greckim i łacińskim, a w sławiańskim wydał Trebnik. Cyrylli, archimandryta czernihowski napisał Zwierciadło teologii, perłę nieoszacowaną i wiele kazań pochwalnych. Nikon z prostego rolnika patriarcha rossyjski, oprócz dzieł historycznych, wiele duchownych zostawił. Joachim patriarcha, napisał wiadomienie o złożeniu trzech palców w znaku krzyża św., kazanie na Nikitę Pustoświata i o xięgach nowo poprawionych, kazanie z podziękowaniem Panu Bogu, i nawracające do roskolników i inne. Symon z Połocka xiądz, nauczyciel wielkiego xiążęcia Teodora Alexiciewicza wiele wysokich wiadomości duchownych posiadał; wiele po nim dzieł duchownych pozostało. Boiarowie Symon Prozorowski i Nikita Odoiewski należeli do napisania Ułożenia cara Alexego Michałowicza. Naostatek, oprócz wielu innych, na uwagę zasługuje Eliaszkopiiwicz (Kopiiwski) student białoruski, który szczególniej służył zamiarom cara względem rozszerzenia literatury. Car wiedząc o zdolnościach Kopiiwskiego, wysłał go do Holandyi w roku 1698. Zpomiedzy dzieł, świadczących o jego pilności i zdolnościach, pozostało wiele historycznych, matematycznych,

astronomicznych, wojennych, duchownych i literackich, w językach rosyjskim, łacińskim i niemieckim.

Wiadomość 8. W przeciągu tego okresu, od czasu  
o Roskol- poprawy xiąg kościelnych przez patriarchę  
nikach. Nikona, lub może wcześnziej jeszcze od czasu metropolity Makarego i Maxyma Greka, ukazali się Roskolnicy; mianują się w ogólności staroobradcami, starowierami, ponieważ stawiają w obronie xiąg skażonych pod nazwiskiem starych, a z nimi iakoby wiary starej. Sekty tych nieszcześliwych obłąkanych, znaiome w ten czas były: 1.) *Chrystowszczyzna*, którzy oddają cześć iakiemuś chłopowi, nazywającemu się Chrystusem; 2.) *Anufriewszczyzna* od Onufrego, co nauczał uznawać trzy istoty w Trójcy, przyjmować tych tylko kapłanów, którzy przed Nikonem byli wyświęceni. Uczniowie Onufrego malują obraz protopopa Abbakuma i modlą się przed nim; 3.) *Popowszczyzna*, ci przyjmują kapłanów po Nikonie wyświęconych, ale przeklinają wyświęcającego i nanowo wyświęcają; chrzczą nanowo wszystkich ochrzczonech po Nikonie; położnicom i niemowlętom dają modlitwę w chustkę dla potrząsania nad niem; tego, kto iadł z prawowiernymi, lub wchodził do kościoła, oczyszczają modlitwą (i pokłonami ziemnymi), iako splugawione naczynie; 4.) *Bezpopowcy*: ci odrzucając kapłanów, sami dopelniają obrzędy duchowne; dają ciało pańskie, poświęcone przed Nikonem, które chowają niby za pośrednictwem zmięszania pozostałych odrobin z nowym ciastem; zabraniają małżeństw i t. d. Najcelnieysi w ich sekcie Andrzej spalił przeszło trzy, a starzec kosmaty przeszło dwa tysiące ludzi, nazywając to dobro-

wolną męką dla zbawienia: obadway zacierali dla siebie maiątek spalonych. Serapion nauczał morzyć się głodem, i wielu zamorzył w sklepach lub w iamacz; 5.) *Stefanowcy* od Stefana dyakona, ci także nauczali brzydzić się małżeństwem, a dzieci rzucać w lesie na pastwę dzikich zwierząt, iako błagalną oliarę dla Boga; 6.) *Kozminszczyzna*, odrzuca wszelkie tajemnice i wszelką świętość i nie modli się za cara; 7.) *Krzyżobórcy*, odrzucają krzyż o czterech końcach iako pieczęć antychrysta; 8.) *Jefremowszczyzna* zaś przyjmują ten krzyż, ale odrzuca wszelkie inne postanowienia kościelne; 9.) *Obrazobórcy* nie przyjmują ani nowych, ani starych obrazów; 10.) *Subbotnicy*, poszczą w sobotę iak żydzi, i wiele innych obrzędów żydowskich, chrześcijaństwu przeciwnych, zachowują; 11.) *Czuwstwiennicy* wierzą, że Antychryst nie przyjdzie na świat w postaci cielesney, ale już umysłowie panuje na ziemi od czasu poprawy xiąg; że modlitwa zmysłowa nie jest modlitwą; że modlić się trzeba tylko w samotności. Niektórzy z nich co wieczór do północy czekają sądu ostatecznego; 12.) *Rubiszczniki*, wszędzie włócząc się w łachmanach, udają się za świętych. — Tak liczne i rozmaite sekty nigdy nie cierpiały się nawzajem; lecz wszystkie razem nie cierpiały wiary prawosławney czyli kościoła, i wszelkimi siłami starały się ją zniszczyć lub zachwiać na swoją korzyść.



## OKRES PIĄTY.

OD PIOTRA I. WIELKIEGO DO ALEXANDRA I.  
CZYLI OD POCZĄTKU ZREFORMOWANIA PAN-  
STWA ROSSYYSKIEGO DO NASZYCH CZASÓW.

Od roku 1689. do 1820. po Nar. Chr. — lat 130.

C. Piotr I. reformuje państwo rossyjskie od r. 1689. I. Wiele pozostawało do poprawy, wiele wypadało przedsięwziąć i dokonać młodemu samowładcy, którego Opatrzność przy samym urodzeniu się naznaczyła już na dokonanie sławnego, nadzwyczajnego dzieła, iak powiadaia dzieiopisowie tamtocześni. Początek tego nieśmiertelnego dzieła, iest początkiem nowożytney historyi rossyjskiey. Zwycięstwo pod Półtawą, odrodziło Rossyą; *Wielki* ią piastował, *Wielka* do wzrostu iey przyczyniła się, *Błogostawiony* wyniósł ią na szczyt potęgi i pomysłności. — Piotr, przekonany o prawości swego postępowania, dopełniał dzieła swego z niezachwianą stałością, iakkolwiek liczne zabobon i przesady wielu osób duchownych i świeckich stawiały mu przeszkody i zawady. Przy pomocy Gordona i Leforta nie przestawał ćwiczyć wojsko pod naczelnictwem cudzoziemców; zmienił iego ubior na wzór europeyskiego; ciągle przyymował na służbę cudzoziemców, a w tey liczbie znajdowało się 4,000. Francuzów. Sam rozpoznawał wszystkie

Cwiczenie wojska.

stopnie wojskowego stanu; z kolei przechodził wszystkie rangi i w kaźdey pilnie dopełniał powinności. — Stary ieden hollenderski statek ieszcze za życia Oyca iego zbudowany, ale iak rzecz niepożyteczna zarzucony we wsi Izmajłowie, wzbudził w Pietrze chęć (który przypadkiem zobaczył go i dostrzegł większą dogodność niż w statkach rossyjskich), polepszyć z razu wewnętrzną żeglugę, a potem dostarczyć narodowi swemu własną marynarkę i urządzić siłę morską. Tym końcem przedsięwziął nauczyć się budowania i urządzenia okrętów, ażeby przykładem swoim nakłonić do naśladowania poddanych, oraz nabydź możności sądenia o ludziach, którychby na przyszłość użył do tego, i o robotach, które im będą poruczone. Karsztens Brand stary Hollender, co zrobił ten statek, żył ieszcze w Rossyi. Poruczono mu zbudowanie nowego statku (iacht), i gdy go w r. 1691. spuszczone w Moskwie na wodę, wtenczas wiele innych małych statków zrobiono, z któremi Piotr bawił się, na ieziorze Pereiasławskiem, a razem uczył się pierwszych początków żeglarstwa. W roku 1693. i 1694. odbywał podróże do Archangielska, widział tam wielkie okręty cudzoziemskie, korzystał z rozmowy z kapitanami okrętów, i powiększył swoje żeglarskie wiadomości częstym pływaniem na morzu Białém. Przedsięwzięcie na tém większą uwagę zasługujące, że, iесли prawda co mówią, dla wypełnienia iego musiał naprzód przezwyciężyć od dzieciństwa w nim zaszezepioną boiaźń podróży na wodzie. Nieustanną troskliwością przyprowadziwszy do lepszego porządku siłę woienną; nieporozu-

Urządzenie floty 1691.

Brand.

1693 i 1694.

Stosunki mienia z Chinami (w 1684. roku) zaszły;  
z Chinami. traktatem w Nerczyńsku (1680. roku) zni-  
szczywszy, oraz nadawszy pomysłuiejszy  
kierunek handlowi z tém państwem za po-  
1695. śrzednictwem poselstwa w r. 1692. do Pekinu  
wyprawionego, ciągnął Piotr przezwaną  
woynę z Turkami i Tatarami, którzy nie-  
ustannemi najazdami granice trapiłi. Sam  
Wojna jako ochotnik, udał się z wojskiem, które  
z Turkami: pod dowództwem Szeremietiewa oblegało  
Azow. Położenie nadmorskie miasta tru-  
dném czyniło szturm, ponieważ nie było ie-  
szcze floty dla oblegania od morza. Nie do-  
stawało także umieiętnych inżynierów i ar-  
tyllerzystów; a przytém okrutne oheycie  
Zdrada Ja- się generała Szeina z Jansenem, biegłym  
nascna. cudzoziemcem, było przyczyną, że ten  
przez zemstę, zagwozdziwszy działa prze-  
szedł do Turków, wydał im plan szturm  
i przyczynił się do obrony obleżonych. Złe  
zrobiony podkop, co miał wysadzić część  
warowni, wyniósł na powietrze 500. Ros-  
syan, i przeszkodził kończyć szturm za-  
czętego. Powtórnie szturm przedsięwzięty;  
bez skutku pozostał; nakoniec wojsko ros-  
syyskie przymuszone było odstąpić od ob-  
leżenia, ze stratą 20,000. ludzi i przestać na  
prostém opasaniu ze strony lądowej. Piotr  
za powrotem do Moskwy, gorliwie starał  
się o zapobieżenie głodowi trapiącemu kraj,  
i przez to ziednał wielką miłość i wdzię-  
czność swego narodu. Po śmierci brata  
swego Jana, zmarłego w miesiącu sty-  
1696. czniu 1696. roku, który zostawił po so-  
Smierć Ja- bie trzy córki, Piotr, co dotąd imie-  
na Alexie- niem monarchy z bratem dzielić się musiał,  
wicza. jeden już został monarchą. Podczas zimy  
zrobiwszy przygotowania do przyszłej wy-

prawy, otrzymał biegłych inżynierów i ar-  
tyllerzystów od Cesarza Niemieckiego i  
Elektora Brandenburskiego, a rozkazał bu-  
dować okręty w Woroneżu z taką czynno-  
1695. ścią, że oblegając Azow nanowo, mógł do-  
tey twierdzy przystąpić ze strony morskiej  
na 23. galerach, 2. galeasach, i 4. brande-  
rach. Ta mała flota zwyciężyła turecką,  
która liczbą okrętów i dział znacznie ją prze-  
wyższała. Trzy główne natarcia Tatarów na  
obóz rossyyski odparte zostały i 20. lipca  
twierdza poddała się. Piotr rozkazał mo-  
cniey obwarować tę twierdzę, wykopać port  
przy Taganrogu, założyć warsztaty budo-  
wania okrętów, a potem wodzów wojska,  
które Azow zdobyło, feldmarszałków  
Szeina i Szeremietiewa, generała Gordona, i  
Lefort'a, jako admirała generalnego, zaszczycił  
wspaniałym wjazdem tryumfalnym do Mo-  
skwy, sam przy tey uroczystości zajmował  
miejsce za ober-oficerami. Korzyść, jaką  
flotylla przyniosła, pobudziła Piotra do nie-  
zwłocznego budowania floty liniowej, i  
w przeciągu lat trzech stanęło 55. okrętów  
woiennych. Duchowieństwo, szlachta i stan  
kupiecki musieli przyjąć na siebie pewną  
część wydatków, któreby inaczej przewyż-  
szyły możność skarbu. W przeciągu tego  
czasu, niezmordowany monarcha nie tylko  
postanowił wielu zdolnych młodzieńców  
wysłać za granicę, dla większego ukształce-  
nia ich talentów, ale i sam, zszedłszy  
z tronu i pod obcym nazwiskiem, iak czło-  
wiek prywatny, przedsięwziął iechać tamże  
dla powiększenia swoich własnych wiadomo-  
ści, nadewszystko w sztuce budowania  
okrętów, w sztuce żeglarskiej i technologii.  
Ten zamiar, iak wszelkie nowości, dla do-  
T o m II. 10

Budowanie  
okrętów  
w Worone-  
żu.

Zwycię-  
stwo floty  
rossyys-  
kiej.

Przedsię-  
wzięcie po-  
dróży.



bra narodu przez niego wprowadzone, u wielu przesądami zaślepionych i do dawnych zwyczajów przywiązanych panów, były przedmiotem wstrętu i obrzydzenia. A że przylotem Zofia przez stronników swoich, z zacisza klasztornego rozniecała iskry buntu i przykładała się do wzrostu zbrodni; utworzył się przeto nowy spisek, mający na celu podpalić pałac, podczas zamieszania zabić cara, Zofią na tron wynieść, a strzelców do dawniejszego znaczenia i siły przywrócić. Dzień 2. lutego 1697. naznaczony był na dokonanie tego haitiebnego zamysłu. Lecz dniem przed t6m, gdy Piotr znajdował się wieczorem na zebraniu u Leforta, prosili go, według jednych, żona szambelana Puszki, który należał do liczby spiskowych, według drugich dwaj setnicy strzelców, a według innych Menszczyków, o wysłuchanie tajemnego doniesienia, i wyjawili mu okropne zamiary. Car opuścił zebranie, obiecał wkr6tce powróci6 i żadnego znaku niespokojności nie dał, poszedł sam z wartą do domu radcy Sakownina, gdzie, iak mu powiedziano, znalazł zgromadzonych wszystkich spiskowych i ich naczelnika p6łkownika Cyklera, rozkazał ich poymać i pod ścisłą osadzić strażą. Powrócił pot6m na zebranie, a gdy opowiadał o niebezpieczeństwie, iakie mu groziło, wszyscy trwogą przerażeni zostali i z trudnością uspokoić się mogli; w takim położeniu nieustraszony monarcha ostatek wieczoru przepędził. — Trzej tylko winowaycy śmiertcią byli ukarani; Zofia ścisley w klasztorze zamknięta; strzelcy dla bezpieczeństwa nadal rozesłani nad granice Polką i Krymską, a

Nowy spis-  
sek.

1697.

Cykleri Sa-  
kownin.

podr6ż przedsi6wzięta przyszła do skutku. Piotr rządy państwa w nieobecności swojej poruczył xiążęciu Romodanowskiemu, na-  
Rząd tym-  
dać mu władzę naywyższą, oraz boiarom czasowy.  
Streszniewowi, Naryszkinowi, Golicynowi i Prozorowskiemu, mężom znanym ze swoich przymiotów i prawego charakteru; trzej ostatni nie w zupełney byli z sobą zgodzie. To właśnie było powodem, że ich monarcha naznaczył: wnosil bowiem, że obawa zmusi każdego z nich bydź ostrożnym względem swego towarzysza, i że nigdy nie utworzą szkodliwego związku między sobą. — Car udał się pod nazwiskiem prywatnego człowieka, w orszaku znakomitego poselstwa, którego Lefort był naczelnikiem. Zasmucił się w Rydze, przez  
Piotr w Ry-  
Szwedów natenczas zajętey, że mu twier-  
dze, w Kr6-  
dzy obeyrzeć niepozwolono. W Kr6lewcuz  
lewcu.  
rozmawiał z Fryderykiem elektorem brandeburskim, i zachęcał go do przyięcia tytułu kr6la pruskiego; tam zaledwie go nie spotkało nieszczęście: rozgniewany w sporze, chciał przebić ukochanego swego Leforta, gdy ten na żądanie monarchy pragnącego z nim mierzyć się orężem, nie chciał dobydź szpady przeciwno swemu monarsze. Nazajutrz wspaniałomyślny Piotr prosił go o przebaczenie, uznawał swoją niesprawiedliwość i wyrzekł te pamiętne słowa: „bardzo się smucę, że ja, chcąc poprawić „sw6y nar6d, powiniennem ieszcze w wielu „rzeczach sam siebie poprawić.“ Podczas podr6ży w Niemczech car opuścił poselstwo, i w towarzystwie dwóch służących udał się do Amsterdamu, niał tam mały w  
Amater-  
damie,  
w Sardam.  
Sardam, gdzie w odzieży rzemieślnika za-

pisał się w liczbę cieślów okrętowych i pod nazwiskiem Piotra Michajłowa (Piter Basa) własną ręką zajmował się robotą kowalską, lin okrętowych, piłowaniem, i t. d. naśladował zwyczaj i sposób życia towarzyszków swoich i zbudował pierwszy okręt pod nazwaniem Piotra i Pawła, który później wyprawiony był do Archangielska. — Po dwóch miesiącach powrócił do Amsterdamu, uczył się tam rozmaitych nauk i sztuk, osobliwie matematyki, sztuki inżynierskiej, fizyki, anatomii i operacyi chirurgicznych, a potem w styczniu 1698. do Anglii pojechał. Tu nie tylko wydoskonalił się w sztuce budowania okrętów, ale zwiedzał także fabryki, rękodzielnie i warsztaty rzemieślników wszelkiego rodzaju; przyjął, podobnie jak w Hollandyi, wielu uniciętych ludzi do służby swojej i posłał ich, równie jak modele tego wszystkiego co sądził uwagi godnym, do Rosyi, dla nauki swojego ludu.

Na wiosnę odbył podróż przez Hollandyę i Drezno do Wiednia; zamyślał także zwiedzić Włochy, ale zasze okoliczności zagnęły go do śpiesznego powrotu. — Dotąd odbierał z Rosyi pomyslnie wiadomości. Jenerał Szejn w roku 1697. odniósł znakomite nad Turkami zwycięstwo. Narody nad rzeką Kubanem leżące poddały się Rosyi. Załoga Azowska zabrała Tatarom 40,000 koni. Dopiero w Wiedniu otrzymał wiadomość o nowym (piątym) spisku, któremu znowu przy pomocy strzelców siostra jego Zofia dała początek. Spiesznie powracając odwiedził Augusta II. króla polskiego, który pozyskał wielką jego ufność, a 4. września 1698. roku przybył do Moskwy i znalazł bunt już zupełnie przytłumiony. — Sześć

w Anglii,  
1698.

i w Niem-  
czech.

Spisek piąty

półków strzelców za namową Zofii, niektórych panów i duchownych, w miesiącu czerwcu z obozu swego pod Wielkimi Łukami udali się do stolicy, i rozgłaszając na drodze, że car za granicą umarł, i że idą broń następcy tronu, przeciągnęli na swoją stronę wiele tysięcy włościan. W Moskwie, gdzie słała tylko znajdowała się załoga, wszystkich strach nie wypowiedziany ogarnął. Tylko jenerał Gordon odwagi nie postradał. Za jego radą Szejn zgromadził do 4,000. konney szlachty, do tych przyłączyło się około 3,000. załogi i część artyleryi, a z tą siłą, wystąpił przeciwko buntownikom, którzy już o 100 werst od stolicy znajdowali się. Gdy łagodne jego namowy okazały się bezskutecznymi, i sam nawet był w niebezpieczeństwie życia; wtedy dał rozkaz strzelać do nich kartaczami: skutek nastąpił pomyslny, gdy znaczna liczba złoczyńców legła na placu, inni uciekać zaczęli, a około 4,600. wzięto w niewolę. — Ukaranie ich odłożono do powrotu cara, ten widział konieczną potrzebę użycia na ten raz większej niż przedtem surowości. Wszyscy, mający więcej nad lat 18, śmiercią byli ukarani; 140. ludzi powieszono na 28. szubienicach przed klasztorem, w którym mieszkała Zofia; ona ściśle jeszcze zamknięta została; wojsko strzelców zniesione, a Małżonka Cara, której już oddawna nie lubił, a teraz miał ją w podeyrzeniu, jako uczestniczkę rozruchów, oddalona i pod imieniem Heleny na mniszkę postrzyżona. Przy tém zdarzeniu, Piotr w nagrodę wiernych boiarów swoich, ustanowił order św. Andrzeja Apostoła i zaszczycał nim, między innymi Letorta i Gordona; postoił.

Zniesienie  
Strzelców.

Order św.  
Andrzeja a-  
nim,



1699. lecz z wielkim jego żalem śmierć porwała ich obu w następującym roku. Uczcił ich pamięć cesarskim prawie pogrzebem, a co większa, łzami swojemi. — Korzyści nad Turkami odniesione, o których wspomnieliśmy wyżej, równie jak zwycięstwo, przez Dohiorukiego w r. 1698. przy Perekopie odniesione, sprowadziły za sobą w r. 1699. pokój z Turcją, który wkrótce potem na lat 30. przedłużony został i Azow Rosyi dostarczył. — Tym czasem Piotr bez przerwania starał się działać na cywilizacyą swojego narodu. Zniósł dawne śmieszne obrzędy przy zawarciu związków małżeńskich używane, wszystkim, oprócz duchowieństwa i włościan, brody golić i niemiecki stroj nosić rozkazał; zabronił podpisywać się w prośbach, „ niewolnik “ (rab), a na to miast używać zalecił wyrazu, „ poddany “; pozwolił wyjeżdżać do obcych krajów; zaprowadził szkoły uczenia języków cudzoziemskich; sztukę drukowania w kraiu wydoskonalił; księgi pożyteczne tłumaczyć kazał; ustanowił magistratury (prykazy, ratusze) dla porządniejszego poboru dochodów państwa, co przedtém zależało od samowolności wojewodów lub namiestników; postanowił żeby początek roku liczono nie od września, jak dotąd był zwyczaj w Rosyi, ale od dnia 1. stycznia, na podobieństwo innych państw europejskich; urząd patriarchy po śmierci Adryana znieść rozkazał, a na to miejsce ustanowił Kollegium Duchowne czyli późniejszy Najświętszy Rządzący Synod; podatki na ziemie klasztorne nałożył i zakazał do klasztoru nikogo bez zezwolenia Synodu nie przyjmować, mężczyzn mających mniej 30, a kobiet 50. lat wieku. — Dla przypro-

Zwycięstwa nad Turkami.

Starania monarchy.

Rachuba lat.

Kollegium duchow.

Przyczyny

nia handlu do stanu kwitnącego oraz ułatwienia stosunków Rosyi z innymi państwami, koniecznie trzeba było mieć port na morzu Bałtyckim. Daremnie Piotr usiłował nabyć od Szwecyi dogodnie na to miejsce za zgodą i nagrodzeniem: odrzucenie jego żądań; przymierze Piotra z Augustem II. królem polskim, który równie jak i Daniia, pragnął ograniczyć potęgę Szwecyi; szczęśliwie zakończona wojna turecka i młodość Karola XII. co niedawno na tron szwedzki wstąpił: te okoliczności dostarczyły wiele pohudek do zerwania pokoju ze Szwecyą i rodziły nadzieję pożądanego skutku. — Patek szlachcic inflantski (zmuszony uciekać z prowincyi szwedzkiej, ponieważ jako deputowany szlachty inflantskiej otwarcie mówił za sprawą swojej oyczyzny i z tego powodu srodze od Karola XII. był prześladowany), był wtenczas radcą tajnym Augusta II. króla polskiego, i widce się przyczynił swojemi radami do rozpoczęcia wojny i nakłonienia Chrystyana V. króla duńskiego do związku zawartego już tajemnie między Piotrem a Augustem przeciw Szwecyi. Krzywda, poselstwu rossyjskiemu, w którym sam car prywatnie znajdował się, w Rydze wyrządzona, oraz pretensye do Ingermanlandyi i Korelii, dały dworowi rossyjskiemu powód do wypowiedzenia wojny Szwecyi w roku 1700. — Daniia, pierwsza z mocarstw sprzymierzonych, wystąpiła w pole, ale wkrótce zmuszona była przystać na pokój w Trawendalu, bo niespodziewanie waleczny i niezmordowany Karol wylądował do Zelandyi i obległ Kopenhagę. Około tegoż czasu król August, jako elektor saski, wysłał swoich Sasów

wojny ze Szwecyą.

Przymierze z Augustem.

Danią 1700.

do Inflant, zdobyli oni Kokenhauzen, Dy-  
namindę i oblegli Rygę, Piotr zaś wy-  
prawił 40,000. woyska pod dowodztwem  
księcia von Kroia i Dollhorukiego na oble-  
żenie Narwy. — Karol XII. morzem z Ze-  
landyi przybył do Inflant, zbliżył się do  
Narwy, żeby oswobodzić to miasto od oble-  
żenia, chociaż miał z sobą tylko 9,000. woy-  
ska. Napadł na Rossyan, a wyższość iego  
woyska w sztuce wojenney, niezgoda wo-  
dzów rossyjskich, burza, zaślepiająca Ros-  
syan gęstym śniegiem, dostarczyły mu zu-  
pełne zwycięstwo nad pięć razy liczniey-  
szymi, ale niedoświadczonymi przeciwnika-  
mi. Cała artylleryja i 20,000. żołnierzy  
dostało się w ręce zwycięzcy. A że dla do-  
zoru tak wielkiej liczby ięńców, nie miał wy-  
starczającej liczby woyska; przeto po większej  
części wolno ich puścił. Piotr, otrzyma-  
wszy nieprzyjemną o tém wiadomość, rzekł:  
„wiem, że Szwedzi długo jeszcze będą nas  
„przemagać; lecz nakoniec i my zwyciężać  
„ich nauczymy się.“ — Karol po tém zwycię-  
stwie obrócił się na Sasów, chcąc ich wyru-  
gować z Inflant i Kurlandyi; a Piotr miał  
wtedy czas do uzbroienia się nanowo i bez  
przeszkody. Przy powtórny widzeniu się  
z królem Augustem w Birzach, odnowił przy-  
mierze i posłał mu na pomoc część woyska,  
tém dla Augusta potrzebniejszego, że Szym  
rzeszypospolitey polskiej nie chciał wspierać  
króla swojego w tey wojnie. Karol iednak  
przeprowadził się przez Dźwinę (zachodnią), przy  
Szpilwie pobił Sasów, którzy się tam z Rossy-  
anami okopali, ścigał ich po Kurlandyi, do-  
szedł do Warszawy, zwyciężył Augusta pod  
Klissowem, rozkazał go detronizować a na  
jego miejsce wybrać królem polskim Stani-

Niepomy-  
ślnie oble-  
żenie Nar-  
wy.

19. listo-  
pada.

1701.

Na miejscu

sława Leszczyńskiego. Prowadził wojnę aż Augusta:  
do r. 1706, wtenczas doszedłszy do Saxonii, Stanisław  
przymusił Augusta zawrzeć pokóy w Altran-  
szladzie, blisko Lipska, na mocy którego Leszczyń-  
ski królem  
polskim  
1702.  
August wyrzekł się korony Polskiej i wydał  
nieszczęśliwego Patkula. A chociaż Patkul  
wpadłszy w podeyrzenie, niesprawiedliwie  
uwięziony, nosił tytuł posła rossyjskiego;  
Karol iednak na prawo narodów nie zważając,  
obszedł się z nim iak ze zdraycą oycyzny,  
a naostatek w koło wpleść rozkazał. — Tym  
czasem gdy król szwedzki wojnę w Polsce i  
Saxonii prowadził, Piotr nie przestawał зай-  
mować się urządzeniem swego państwa. Roz-  
kazał kopać kanały dla połączenia morza Bał-Kanały, fa-  
tyckiego, Czarnego i Kaspijskiego; poprawić bryki.  
gatunek owiec przez sprowadzenie zagranicz-  
nych (polskich) owiec i owczarzów; zakładać  
fabryki płótna i papiernie; sprowadzać cu-  
dzoziemskich kuśztmistrzów i nowe rudy  
odkrywać. W tymże czasie, korzystając  
z nieobecności Karola, który w Inflantach  
nieliczne woysko zostawił, Piotr zdobył  
swoje w tym kraiu rozszerzał. Flotyła ze  
100. uzbroionych statków złożona, zbudowana  
na jeziorze Czudskiem, wielką była pomocą  
w iego przedsięwzięciach. Jenerał Szeremie-  
tiew rozbił Szlippenbacha ienerała szwedz-  
kiego pod Derptem i na rzece Embach. Wa-  
leczny kapłan olonecki nazwiskiem Okuniew,  
na czele ochotników odegnał oddział nieprzy-  
jacielski od granic Korelii rossyjskiej. Mar-  
ienburg i Noteburg (dziś Szlisselburg) zawo-  
jowane w roku 1702. a w maju następnego  
roku i Neyszanc, twierdza przy uściu rzeki  
Newy. Takim sposobem dopiął Piotr swego  
zamiaru: opanował miejsce nad morzem Bał-  
tykiem. Ale dla otworzenia handlu trzeba

Śmierć  
Patkula.

Zwycię-  
stwa nad  
Szwedami.



1703.  
Początek S.  
Petersbur-  
ga.

było naprzód założyć port i miasto. A iak-  
kolwiek błotniste grunta stawały na przeszkod-  
dzie, wszelako przedsiębiorczy jego umysł i  
władza nieograniczona wszystkiego dokazać  
mogły. Dnia 16. maja położono kamień wę-  
gielny nowego miasta, które nazwał Sankt-  
Petersburgiem, oraz iednego domku, którego  
budowaniem sam car także zatrudniał się.  
Tysiące ludu, z odległych nawet prowincy  
państwa, musiało tam przenosić się na robotę.  
Tysiące ginęły na początku, z przyczyny nie-  
dostatku mieszkania i żywności, oraz ciągłego  
natężenia sił na ziemi wilgotney. Zamożni  
kupcy z Moskwy i Archangielska, opuściw-  
szy domy swoje, także kunsztmistrze i rze-  
mieślnicy, musieli przenaszać się do nowego  
miasta, które przy obecności i dozorze sa-  
mego Piotra, z nadzwyczajnym wzrastało po-  
spěchem; i w tymże czasie opatrzone dwiema  
twierdzami nowo wystawionemi: Kronsztatem  
i Kronsztotem. — Szwedzi usiłowali przeszkod-  
zić robotom: ale pod Systerbekiem, gdzie  
Piotr zakładał fabrykę broni, w miesiącu  
maju następnego roku, flotylla szwedzka na  
Czduskim iecztorze zniesiona, a latem zawo-  
iowane Dorpat, Narwa, Iwangorod, Ingerman-  
landya. W Narwie szturmem zdobytey, gdzie  
roziuszone żołdactwo wstrzymać się od mor-  
dów niechciało, Piotr okazał się nie tylko  
bohатыrem, ale i wspaniałym przyjacielem  
ludzkości. Sam przebiegał ulice dla powścią-  
gnięcia gwałtów i łupieztwa, i kilku żołnie-  
rzy swoich, nieposłusznych rozkazowi oszczę-  
dzania mieszkańców, trupem położył. —  
1705. W następującym roku odparte i zniweczone  
rozmaite kuszenia się floty szwedzkiej o zbu-  
rzenie Sankt Petersburga. A chociaż Szere-  
mietiew porażony został przez Lewenhaupta

Systerbek  
1704.

Narwa.

generała szwedzkiego przy Hemeierthofie i  
musiał odstąpić oblężenia Rygi; Rossyanie  
atoli opanowali całą Kurlandya i poszli do  
Litwy. Wieść o tey porażce, powiększona  
w odległych prowincyach, i rozkaz o stryżeniu  
bród, były powodem zaburzenia w Astrachan-  
niu, na jego przytłumienie wysłany tam Szere-  
mietiew ze znacznym wojskiem. — W Li-  
twie, gdzie Piotr widział się znowu w Gro-  
dnie z Augustem, i odieżdżając zostawił na  
jego wsparcie wojsko i pieniądze, Rossyanom  
jeszcze się nie powodziło. Karol napadł na  
nich pod Grodnem, przymusił do ustąpienia  
z tego miasta ze stratą dział i broni ognistej;  
jednak powtórnie opanowali Grodno, gdy  
Karol odniósłszy walne zwycięstwo nad Au-  
gustem ścigał go w Saxonii. W miesiącu  
październiku tegoż roku xiążę Menszczyków  
miał zaszczyt, że Rossyanie pod jego dowod-  
stwem odnieśli pierwsze porządne zwycięstwo  
przy Kaliszu nad Szwedami pod dowództwem  
generała Mardefelda; ale wtenczas Karol  
zmusił iuż do pokoju wszystkich innych swo-  
ich nieprzyjaciół i mógł całą siłą działać prze-  
ciw Rossyi. Dumnie odrzucił warunki pokoju,  
przez Piotra mu ofiarowanego. Taka zarozu-  
miałość dała Piotrowi I. powód do wyrze-  
czenia następujących słów: „Brat mój Karol  
„chce bydź Alexandrem; lecz we mnie nie  
„znaydzie Dariusza.“ Karol we 45,000. wybor-  
nego woyska przedsięwziął wyprawę z Saxonii  
w sierpniu 1707. roku. W początkach nastę-  
pującego roku wyrugował Rossyan z Gro-  
dna i Wilna. W lipcu rozbił ich pod Go-  
łowczynem i ścigał do Smoleńska; tymczasem  
Piotr z drugiej strony wkraczał do Finlan-  
dyi, zburzył miasto Borgo i wyprowadził  
stamtąd bogatą zdobycz. — W tymże czasie

1706.

Kalisz.

1707.

1708.

Borgo.

Mazepa  
zdrayca.

Jan Mazepa hetman kozacki, w nadziei osiągnięcia niepodległości za pomocą Karola, zdradził Piotra i przeszedł na stronę Szwedów. Radami swoimi nakłonił króla, ażeby zamiast wyprawy na Moskwę, co przedtém zamyslał, szedł na Ukrainę. Już Karol idąc drogami nieprzebytymi w mało zaludnionych stronach, z przyczyny ciągłych utarczek, osobiwie pod Dobrem na brzegach Czarney Napy, oraz niedostatku zapasów żywności, utracił mnóstwo ludzi, koni i znaczną liczbę dział grzęzających w błotach; gdy naostatek ienerał Lewenhaupt, co miał mu przyprowadzić z Inflant 16,000. ludzi i 1,000. fur bagażów połączył się z nim wprawdzie, ale bez zapasów i tylko z 6,000. żołnierzy. Wkrótce bowiem po przeprawie przez Dniepr, napađnięty został pod Leśnem od wojska rossyjskiego, w którym sam Piotr znajdował się, i po trzydniowey bitwie zmuszony był spalić cały oboz i przerzynać się ze stratą większej części wojska i całej artylleryi. — Pod Nowogrodem Siewierskim połączył się Mazepa z królem, lecz zamiast obiecanych 30,000. Kozaków, przyprowadził z sobą tylko od 2 do 4,000, bez zapasów żywności i bez pieniędzy. Wojsko szwedzkie bezustannie trapięone od lekkich półków rossyjskich, przybyło w miesiącu listopadzie do Baturyna, stolicy Mazepy, gdzie spodziewało się znaleźć odpoczynek; lecz uyrzało to miasto w kupę popiołów zamienione, ho Menszczyków i Golicyń nagłym pochodem inną drogą przybyli tam pięćmi dniami wczesniej, i chcąc zdraycę ukarać, główne iego miasto spaliłi. — Ostra zima w początkach następującego roku, pozbawiła Szwedów, nieopatrzonych w równie ciepłą odzież iak

Bitwa pod  
Leśnem:  
Lewen-  
haupt.

Baturyn.

1709.

Rossyanie, znaczney liczby żołnierzy (2,000) i przymusiła zatrzymać się na nędznych leżach zimowych; ale pomimo nayprzykrzejsze okoliczności, duma i upor Karola głuszyły radę iego ienerałów i były przyczyną, że niemyslił o odwrocie, póki można go było uskutecznić. Owszem, skoro tylko mrozy minęły, wystąpił na obleżenie miasta Póltawy. — W maju przybył tam Piotr z 60,000. wojska, dobrze opatrzonego i obwarował się naprzeciw Szwedom z drugiej strony rzeki Worskły. W bitwie 17. (według innych 20) czerwca, król w nogę raniony, nie mógł wsięść na koń. Dnia 21. wojsko rossyjskie przeprawiło się przez rzekę i oszańcowało się na brzegu przez Szwedów zaiętym, a d. 27. zaszła walna bitwa. Piotr zajmował przy swoim wojsku miejsce ienerał-majora; ienerał Bour dowodził prawem, Menszczyków lewem skrzydłem, a Szeremietiew kierował głównemi poruszeniami całej bitwy. Karol nie mogąc siedzieć na koniu, na wózku przez dwóch koni ciągnionym obecny był wszędzie gdzie tylko niebezpieczeństwo groziło, koń ieden pod nim zabity, a potém sam wozek na kawkalki roztrzaskany. Kula, co przebiła kapelusza Piotra, i druga, co przeleciała przez odzież w siodło, świadczą że i Piotr równieź siebie nie oszczędzał. Zdawało się, że bitwa na początku Szwedom sprzyiała: szturmem zdobyli dwie okopy rossyjskich, a ich iazda wyparła z miejsca rossyjską. Ale niezachwiana wytrwałość piechoty rossyjskiej, omyłka Renszilda ienerała szwedzkiego, który nie wzmocnił należycie swojej zadaleko zapędzoney iazdy, i przytomność umysłu monarchy rossyjskiego, który korzystał z tej omyłki, inny obrot bitwie nadały: Szwedzi

Bitwa pod  
Póltawą  
czerwca 27.



mieszać się zaczęli i pomimo wszelkie starania Karola puścili się w ucieczkę. Sam pozostał z ostatnim walczącym półkiem na polu bitwy, lecz nakoniec musiał także uciekać.

Ucieczka  
Karola.

Wsadzono go na konia, a gdy iednego zabito, podano mu drugiego, dojechał do powozu, w którym pośpieszał ku Dnieprowi. Lewenhaupt zgromadził ostatki rozbitego wojska na zasłonienie ucieczki króla, ale ścigany od Menszczykowa przymuszony był poddać się z całym pozostałym oddziałem, blisko Perewołoczny, dnia 30. czerwca. Jeńców 19,000 (14,000) w liczbie których, oprócz feldmarszałka Renszilda, znajdowało się wielu ienerałów i minister Piper, cała artyllerya i skarbiec sześć milionów talerów wynoszący, pierwszym były nabytkiem Piotra. Strata Rossyan wynosiła tylko 1,340. ludzi. Ale

Poddanie  
się pozosta-  
łych Szwedów.

bito niczem iest prawie w porównaniu z dalszą korzyścią, jaką Rossyi bitwa pod Półtawą dostarczyła. Zaczęła bydz panią północy, i straszne dotąd nieprzyaciela tak osłabiła, że do dawney siły nigdy iuż powrócić nie może. — Po odniesionem zwycięstwie ienerałowie rossyjscy iednomyslnie nadali Monarsze swemu w wojsku lądowem tytuł ienerała, a w morskiej służbie szautbenachta. Z królewską hojnością nagroził swoich ienerałów i żołnierzy, i rozkazał obchodzić się z iencami szwedzkimi iak možna naylagodniey. Gdy zaś późniey uparty Karol nie chciał słuchać przełożen wględem wymiany ienców; przeto większa ich część musiała pozostać wewnątrz Rossyi i na Syberyi, gdzie dotąd ieszcze znajduią się familie, które od nich początek wzięły. — Klęska Karola natychmiast odmieniła bieg spraw w Polsce. August ogłosił wymuszone swoje zrzeczenie

Skutki bi-  
twy pod  
Półtawą.

się tronu nieważném i znowu panowanie sobie przywłaszczzał. Stanisław opuścił państwo, w którym dłużej utrzymać się nie mógł, i wojsko koronne wykonało przysięgę jego przeciwnikowi. Piotr przez Kiiow i Warszawę przybył do Torunia, gdzie mu August dziękował, iako obrońcy swemu, i wyrzekł się wszelkich praw swoich do Inflant na rzecz cara; ten późniey w Marienwerder widział się z pierwszym królem pruskim Fryderykiem I. i zawarł z nim przymierze obronne. Dania znowu rozpoczęła wojnę ze Szwecyą. — Tym czasem wojsko rossyyskie, pod dowództwem Szeremietiewa, wkroczyło do Inflant i obległo Rygę. Piotr przybył tamże, rozkazał dnia 9. listopada zacząć obleżenie, sam rzucił do miasta pierwsze trzy bomby, udał się potem do Petersburga, obecnością swoją naglił do śpiesznego budowania domów i okrętów, własną ręką założył okręt (nazwany Półtawą) o 54. działach, a potem pojechał do Moskwy, gdzie powtórnie, iuż iako ienerał, odprawił wspaniały i uroczysty wjazd i dał posłuchanie posłowi angielskiemu. Ma-  
twieciew poseł rossyyski w Londynie za długi  
w więzieniu osadzony został. Piotr żądał  
zadosyć uczynienia za taką krzywdę, pełno-  
mocnik angielski dostarczył mu teraz urzędowy list z przeproszeniem od królowey Anny, a przez to monarcha został zaspokoi-  
iony. — Rossyianie tymczasem rozszerzali  
zdobycze w pogranicznych prowincyach  
szwedzkich. W miesiącu czerwcu poddał się  
Wyborg. Dnia 4. lipca kapitulowała Ryga  
po dziewięciomiesięcznym dzielnym odporze.  
W sierpniu zdobyta Parnawa. We wrześniu  
Kexholm i Rewel; takim sposobem w iesieniu  
tego roku, całe Inflanty i Estlandya, oraz część

Nowe przy-  
mierza.

Poselstwo  
Angielskie.

1710.  
Nowe zwy-  
cięstwa.

Finlandyi znajdowały się już pod panowaniem Rosyi. — Karol XII. mieszkał natenczas w Turcyi, dokąd się po klęsce półtawskiej schronił. Jego intrygi, zamysły Poniatowskiego, ienerała polskiego, działania ministra francuzkiego, zdanie hana krymskiego, że wzrastająca potęga Rosyi zagraża Turcyi wielkiem niebezpieczeństwem, skłoniły nareszcie Dywan (radę Sułtana) do rozpoczęcia wojny z Rosyją. Piotr tego sobie nie życzył. Lecz kiedy wszystkie starania o zachowanie pokoju okazały się bezskutecznymi, kiedy dowiedział się że Tatarzy naieżdżać już zaczęli granice rossyjskie i polskie; wtedy rozkazał wojsku iść pod dowództwem Szeremietiewa, a w marcu 1711. roku wyjechał ze stolicy ze swoją małżonką (od r. 1707) Katarzyną, która postanowiła dzielić z nim wszystkie trudy i niebezpieczeństwa wojny. — Golicyn osobnym oddziałem dowodzący, na drodze zniósł zupełnie oddział z 9,000. Tatarów i Polaków złożony, a główne wojsko w miesiącu czerwcu przybyło do Jass w Multanach. Polegając na obietnicach Brankowana hospodara wołoskiego, który miał dostarczyć wszystkiego co tylko trzeba będzie, wojsko niedostatecznie opatrzyło się w zapasy żywności; ale uyrzało się oszukanem, i wkrótce w przykrem znalazło się położeniu, bo książę Kantemir hospodar multański szczerze trzymający się Rosyjan, żadnym sposobem nie mógł podług umowy dostarczyć zapasów żywności, z tej przyczyny, że szarańcza okropnie kray jego spustoszyła. — Rosyjanie dowiedzieli się że w Brafilowie znaydnią się wielkie tureckie składy zboża, postanowili przeto iść na przód i wyprawili ieden oddział pod dowództwem Renna, ażeby

Wojna  
z Portą.

1711.  
Katarzyna  
towarzysz  
Piotrowi.

Wiarołom-  
stwo hospo-  
dara Bran-  
kowana.

Xże Kante-  
mir hospo-  
multański.

te składy, jeżeli można, opanował. Lecz Klęski nad skoro tylko główne wojsko posunęło się w dół rzeki Prutu, otrzymało wiadomość, że wojsko tureckie już przeprowiło się przez tę rzekę, zajął Falcę, a tym sposobem przerwało stosunki z ienerałem Rennem. Cofać się tylko wtenczas wypadało, żeby połączyć się z pozostałym w tyle wojskiem dla dostarczania żywności. Lecz dnia 9. lipca wojsko tureckie natarło na tylną straż rossyjską i stoczono bitwę, przez pięć godzin trwającą. Turcy, w liczbie 250,000. napadli na obóz rossyjski z 440. dział; atoli Piotr, lubo miał tylko 38,000. żołnierzy, odparł ich ze stratą 7,000. ludzi. Tymczasem niedostatek u Rosyjan do najwyższego doszedł stopnia; niezliczone a coraz bardziej powiększające się tłumy nieprzyjaciół otaczały ich ze wszech stron, osiadały na okolicznych górach, i straszne baterye przeszkadzały nawet przystąpić na brzeg rzeki dla dostania wody. Żadnego nie było ratunku, trzeba było umrzeć z głodu lub z pragnienia, oddać się w niewolę, lub przedrzeć się orężem. — Piotr przedsięwziął iść się ostatniego, iakkolwiek małą miał nadzieję pomyślnego skutku. Lecz go dręczyła okropna myśl, lękał się widzieć naydroższą swoją małżonkę, czoło swojego wojska, i owoce niezmordowanych zabiegów swoich w nieochybnem niebezpieczeństwie. Mocne osłabienie przyprowadziło go do takiego stanu, że wrospaczy zamknął się w namiocie swoim i nikomu przystępu nie dozwalał. Jedna tylko jego małżonka ośmieliła się przestąpić rozkaz i stała się wybawicielką całego wojska. Namówiła Piotra, żeby prosił o pokój. Wszystkie klejnoty, iakie tylko w wojsku



się znajdowały, do których naprzód Katarzyna swoje złożyła, były zebrane i wysłane w podarunku dla wielkiego wezyra, z listem od feldmarszałka Szeremietiewa, w którym oświadczał życzenie pokoju. — Ziściły się życzenia Katarzyny. Wezyr zezwolił naprzód na sześciogodzinne zawieszenie broni, a potem zaczęło układać się o warunki pokoju. Piotr na wiele żądań przystawał. Tylko na płacenie daniny i na wydanie Kantemira, któremu raz już opiekę swoją zapewnił, żadnym sposobem zezwolić nie chciał, i te pamiętne wyrzekł słowa: „raczej ustąpię Turkom kraj aż do samego Kurska; oręż może go znowu odzyskać; ale naruszenie danego słowa jest bez powrotu: jeżeli monarchowie nie będą stali w obietnicach swoich, któż więc ma one zachować? Nie widam Kantemira, dla mnie on wszystko poświęcił.“ Wielki wezyr jeszcze się ociągał, ale car domagał się rychłej odpowiedzi, i rozkazał wystąpić półkom iakby do boju. Wtenczas pełnomocnik turecki oświadczył zgodę, chociaż się temu najmocniej opierał znajdujący się tamże generał Poniatowski, przyjaciel i pełnomocnik Karola. — Takim więc sposobem 12go lipca podpisany pamiętny pokój w Hiussy nad Prutem: Piotr obowiązał się oddać Azow, zburzyć Taganrog i nowozałożone nad Samarą niewielkie twierdze, oraz nie tamować powrotu Karola do Szwecyi. Wojsko rossyjskie do 22,000. zmniejszyło, powróciło potem przez Polskę, i generał Renu który tymczasem opanował Brahiłow, musiał go oddać na powrót Turkom. Szczęściem dla Piotra zdarzyło się, że Karol, obrażony tem, że go wielki wezyr w Benderze nie odwiedził, przez dumę nie usłuchał wezwania

Pokój nad  
Prutem.

Wezyra i do wojska tureckiego nie przybył; inaczej warunki pokoju mogłyby być bardzo uciążliwe. Ledwie co zawarto umowę, aż Karol, o przykrém położeniu Rossyan uwiadomiony, śpiesznie do obozu tureckiego nadbiegł; ale nadwycyainie się rozgniewał, usłyszawszy o zawartym pokoju, wielkiego wezyra wymówkami osypał, i w uniesieniu, niby z nieuwagi, szatę mu rozdarł ostrogami. — Katarzyna, sprawczyni tego pokoju, droższą nierównie stała się dla swojego męża. Równie iak familia, tak i czas urodzenia tej sławnej kobiety, dokładnie nie są wiadome. Powiadają jedni, że iey rodzice byli Johan Rabe szwedzki kwatermistrz półkowy i żona iego córka sekretarza mieyskiego w Rydze. Jinni mówią tylko, że urodziła się w roku 1684. z familli Skawrońskich. Osierociła w dziecinnym wieku, utrzymywał z litości jeden zakrystyan, według innych nauczyciel w Rydze; z przyczyny iego ubóstwa, po dwu latach przyjął ją do siebie Glik xiądz protestancki w Marienburgu na wychowanie. Tam, według zdania pierwszych, miała wyiść za mąż za podolicera szwedzkiego, ten jednak w sam dzień wesela musiał ją opuścić i stawić się w swoim półku. Kiedy w roku 1702. Rossyanie zdobyli Marienburg, wtedy pod imieniem córki senatorskiej, w liczbie ienców, dostała się Szeremietiewowi, a od niego wziął ją xiążę Menszczykow. Tu ją Piotr uyrzał, i tak mu się podobała, że przyjął ją do siebie i rozkazał nazywać miłościwą panią (miłostiwaia gosudarynia). Jej przymioty, dobroć, charakter łagodny, uprzemy, umiejący zastosować się do charakteru monarchy, starania o zachowanie iego zdrowia, czyniły ją codzień dla niego droższą; a iey

Wywyższenie Katarzyny I.

Xiąże Men-  
szczyków.

postanowienie, żeby się nigdy nie mieszać do spraw publicznych, połączone z tak wielką dobrocią, że nigdy nie użyła swojej mocy na czyjąkolwiek szkodę, lecz raczej na poratowanie wielu nieszczęśliwych, sprawiły to, że nikt ich szczęściu nie zazdrościł. Już w r. 1707. Piotr ich tajemnie zaślubił; a w 1711. udając się na wyprawę przeciwko Turkom, publicznie to małżeństwo ogłosił. — Drugą sławną w owych czasach osobą, co z najniższego stanu wyniosła się na najwyższy stopień dostojności, był często wspomniany książę Menszczyków. Według jednych, był synem rzeźnika, a według innych piekarza; odznaczył się wiernością w służbie u swego pana, pewnego szlachcica, któremu życie uratował; dał się poznać Lefortowi i od niego na usługi przyjęty, wrodzonym rozumem swoim, śmiałością, łatwością zastosowania się do każdej okoliczności, także zręcznością w wykonaniu najtrudniejszych poruczeń, umiał stać się dla niego nie odbicie potrzebnym. U Leforta poznał go car, i tak polubił, tyle w nim znalazł przymiotów, że po śmierci Leforta zrobił go swoim powiernikiem, a nakoniec wyniósł na książęce dostojństwo. Pomimo liczne dobre przymioty, Menszczyków wielce był chciwy zysku, o urazach nigdy nie zapominający, i częstokroć tak wykraczał, że go Piotr nieraz własną karał ręką. Lecz został dla cara tyle potrzebnym, że zawsze prędko otrzymał przebaczenie; prostacy mniemali, że Menszczyków czarownik i czarami przywiązał do siebie monarchę. — Po zawartym pokoju z Turkami, Rosyjanie wspólnie z wojskiem duńskim, prowadzili wojnę z Szwedami w ziemi niemieckiej; naprzód oblegali Stralsund, Szczecin zaś poddać się

Dalszy ciąg  
wojny z  
Szwecją.

musiał. W r. 1713. Piotr opanował całą<sup>1712—1713</sup> prawie Finlandyą. W tym przeciągu czasu,<sup>Finlandyja.</sup> Karol w Turcyi jeszcze mieszkający, wszelkimi siłami starał się pobudzić sułtana Achmeta do odnowienia wojny z Rosyją: za tego staraniem oddalono dwóch wielkich wezyrów, dokazał nawet tego, że posła rossyjskiego w zaniku siedmiu wież osadzono; i <sup>Postano-</sup> <sup>wienie po-</sup> <sup>diak strona rossyjska w Dywanie na osta-</sup> <sup>koju z Tur-</sup> <sup>cyi.</sup> <sup>1714.</sup> postanowiony. W następującym roku Go-  
licy i Suwałow dokonali zawojuwania Finlandyi. Piotr sam wylądował na wyspy Alandzkie, opanował je, zwyciężył i wziął w niewolę Erenszylda admirała szwedzkiego, za-<sup>Erenszylid.</sup> brał kilka okrętów, i to zwycięstwo na morzu, które go wielce uradowało, obchodził z powtórnią uroczystością w Petersburgu, przy tej okoliczności z szauthenachta na wiceadmirala podniesiony został. — Na pamiątkę wielkiej usługi, jaką państwu Małzonka jego nad Prutem wświadczyła, ustanowił w ten czas order św. Katarzyny męczenniczki.<sup>Order św. Katarzyny.</sup> — Gdy wojna, za powrotem nawet Karola z Turcyi, niewielkiej potrzebowała uwagi, bo już Dania i Prussy dostatecznie działały przeciwko wyniszczoney Szwecyi; tém bardziej przeto mógł Piotr zajmować się pożytecznymi<sup>Urządzenia Piotra.</sup> urzędzeniami wewnątrz kraju. Petersburg ciągle wzrastał, 40,000. Fińskich włóścian do roboty użytych, a jeszcze od roku 1712. przemiesiony tu Senat i 12,000. rodziny z rozmaitych prowincyi przymuszone były w Petersburgu osiedź. Marynarka, handel, prawa wydoskonalane; urządzenie wojenne (wojskiy reglament) wydany; akademia morską w Petersburgu założona; mapy wielu prowincyi państwa zrysowane, a granice w Azyi



Obawa nowemi twierdzami zabezpieczone. — Wielka przewaga Rossyi na północy, zaczęła teraz w samych sprzymierzeńcach wzbudzać obawę i zawiść. Przenikali, że zamiarem Piotra było, nie tylko opanowanie morza Bałtyckiego, ale też wpływ na Niemcy; starali się więc temu przeszkodzić. Wydał Piotr synowicę swoją Katarzynę Joannową za Leopolda xiążęcia meklenburskiego, i starał się wyednać dla niego Wismar, ażeby potém dostał go w swoje ręce; atoli sprzymierzeńcy, domyśliwszy się jego zamiaru, nie zezwolili na oddanie xiążęciu tego miasta, a nawet cesarz rzymski rzekł się ofiarowanego mu przez Piotra najwyższego zwierzchnictwa nad Infantami: przewidział bowiem, że car czyni to dla tego iedynie, żehy zostać xiążęciem Rzeszy i otrzymać miejsce i głos na seymie Rzeskim. Ztąd musiała wynikać oziębłość między przyjacielnami sobie dotąd mocarstwami; Piotr względem Szwecyi, od której otrzymawszy czego pragnął, zaczął bydź łagodniejszym. Baron Gerc, przebiegły polityk, zostający w służbie Karola XII. odkrył zamysły cara, i na nich zbudował nadzieję skłonienia go do pokoju ze Szwecyą i przymierza z nią tym celem, żehy Karol za oderwane przez Rossyą kraie, otrzymał wynagrodzenie na prowincyach dotąd należących do Danii. Tajemne układy w tej rzeczy prowadzono z xiążęciem Kurakinem, posłem rossyjskim w Hadze, i Piotr ze swojej strony oświadczał się z gotowością do tego. — Tym czasem w roku 1716. latem odbył drugą podróż w towarzystwie swojej małżonki, iuż nie w przedmiotach sztuk i nauk, ale w politycznych widokach, celem poznania tajemnych zamiarów dworów europejskich. W Auersburgu rozmawiał z królem pruskim,

1715.

Baron Gerc

1716.  
Podróż  
Piotra z Ka-  
tarzyną.

a w Hamburgu z królem duńskim. Ostatui prosił o pomoc rossyjską do napaści na Szonią. — Piotr obiecał połączyć flotę swoją i znaczne wojsko lądowe z duńskim pod Kopenhagą. Jednak dalszy czas okazał, że iuż zamiary Gerc'a na niego działały, i że w istocie nie miał iuż chęci wspierać Duńczyków. Gdy iedził do Pirmontu i odwiedził synowicę swoją w Szwerynie, tym czasem 21,000. wojska rossyjskiego udało się morzem z Rostoku do Zelandyi, a wkrótce potém sam Piotr z swoją małżonką pojechał do Kopenhagi. Przyjęty od króla z wielkiemi honorami i w początkach ze szczerą przychylnością, lecz kiedy zaczął odwlekać obiecane wylądowanie do Szonii, dwór duński zadziwił się, i ostrzeżenia z Anglii nadesłane, iakoby Piotr miał zamiar opanować wyspę Zelandyą i familią królewską, skłoniły przestraszonego króla do użycia środków zapobiegających temu. Król rozkazał wojsku swemu ze 26,000. złożonemu mieć się na pogotowiu; podwoił strażę w stolicy; w główniejszych iey miejscach rozstawił działa, a potém prosił cara, żehy wyprowadził wojsko swoje z ziemi duńskiej, dając przyczynę, że państwo nie może dłużej utrzymywać tak wiele wojska. Po niejakim oporze rozkazał Piotr wojsku swemu na powrot odpłynąć; wylądowanie zaniedbane, a Piotr przez Hollandyą, gdzie go prawie ubóstwiano, udał się sam ieden do Paryża. Tu nauczyciele akademii Sor-Piotr w Pa-  
bońskiej przekładali mu o połączeniu wiary; rzyżu.  
lecz Piotr radził, żehy pisali o tēm do rossyjskiego duchowieństwa, które rostopną odpowiedzią utrzymało cześć swojego stanu i swojego wyznania. Tym czasem układy ciągnęły się z Gercem, miał on zamiar,

Trwoga  
króla duń-  
skiego.

przy pomocy Hiszpanii, zrobić rewolucyą w Anglii i wynieść na tron pretendenta. Powiadają, że Piotr podczas swego pobytu w Paryżu, starał się i Francyą nakłonić do ucześnieństwa w tém przedsięwzięciu; iednak to skutku nie otrzymało, chociaż mu z reszłą okazywano grzeczność i uszanowanie. Owszem wyłudżono nawet u niego obietnicę, że wyprowadzi wojska rossyjskie z Meklenburga. — Obeyrzawszy w Paryżu wszystko cokolwiek na uwagę zasługiwało, przez Hollandyą i Berlin do Rossyi powrócił, i natychmiast zaiął się pożytecznemi urządzeniami: ustanowił w Petersburgu sąd naywyższy, którego władza na wszystkie prowincye rozciągała się; wytepił po miastach włóczęgę żebraków; ustanowił rozmaite zakłady naukowe, osobliwie wychowania sierot; rozkazał zakładać liczne warownie między Donem a Wołgą dla obrony granic; roztrząsał postęпки swoich ministrów, niektórych ukarał i do lepszego porządku administracyą dochodów państwa przyprowadził. —

**Układy ze Szwecyą.** 1718. Podczas wojny ze Szwedami i w ciągu 1717. roku nic wielkiego nie przedsiębrano; a w następującym roku zaczęły się nawet tajemne układy o pokóy na wyspach Alandzkich. Zgodzono się iuż prawie na warunki, gdy śmierć Karola XII. zabitego pod Frydrychshallein podczas wlargnięcia do Norwegii, była przyczyną zerwania tych układów. Ulryka Eleonora, siostra Karola i dziedziczka tronu, polegając na obiecaném wsparciu ze strony Anglii, postanowiła wojnę z Rossyą prowadzić. — Rok 1718. pamiętny nieszczęśliwym zgonem Alexego, naystarszego syna Piotra. Urodził się z Eudoxyi Łopuchinówny, pierwszy żony cara,

Nowe urzędnia.

Układy ze Szwecyą. 1718.

Śmierć Karola XII.

Alexy car-rewicz.

w roku 1690. i w dzieciństwie wiele pięknych zdolności okazywał. Lecz gdy postęпки iego matki pobudziły Piotra do rozłączenia się z nią; tedy wychowanie Alexego z powodu ciągłych trudów, wypraw i podróży monarchy zaniedbane zostało. Ludzie zabobonni, a w tey liczbie osoby duchowne, wpoili w niego wstręt do nauk i niechęć do wszystkich nowości, iakie oyciec iego wprowadzał, dowodząc, że były dla religii szkodliwe. Nareszcie Piotr zwrócił na to uwagę, i przydał mu barona Huyzena, męża wybornych przymiotów; atoli Mieszczyków potrafił go usunąć, i umyślnie, iak się zdaie, starał się o zepsucie carewicza, gdy mu główny dozór nad iego wychowaniem poruczono. Tym sposobem Alexy bez ustanku utwierdzał się w zaszczeptonych od dawna szkodliwych przesądach względem chwalebnych oycy przedsięwzięć, i zamiast starania się o nabycie wiadomości dla monarchy potrzebnych, bawił się marzeniami teologicznemi. Zład wynikła oziębłość, a potem prawie nienawiść między oycem a synem. Piotr miał ieszcze nadzieię, że rostropna i godna kochania małżonka poprawić go zdola; i dla tego dał mu za żonę w roku 1711. Karolinę Krystynę Zofię księżniczkę Bruńwik-Wolfenbütelską. Ale pomimo naywyborniejsze przymioty, nie tylko przekonana się wkrótce ta księżniczka o niemożności wywarcia dobrego nań wpływu, lecz musiała znosić od niego bardzo wiele przykrości i w roku 1715. smutkiem udręczona, umarła z połogu. Zostawiła dwoie dzieci, córkę Natalią i syna Piotra. — Gdy wkrótce potem urodził się Piotrowi, z drugiej żony Katarzyny, syn Piotr; domagał



się przeto od Alexego konieczney odmiany w postępowaniu, grożąc, że w przeciwnym razie przymusi go zostać zakonnikiem. Lubo Alexy oświadczył na piśmie, że zna swoją niezdolność do rządów i ma zamiar zostać mnichem; iednak zostawił mu oyciec pół roku do namysłu, a tymczasem wybrał się w drugą podróż do obcych krajów. Piotr znajdując się w Kopenhadze uwiadomiony został, że postępowanie Alexego iest podejrzanę, że obcuje z ludźmi mającymi złe zamiary; pisał przeto, ażeby syn, ponieważ czas do namysłu zostawiony już upłynął, obiawił mu raz ieszcze ostatecznie, czyli ma chęć wstąpienia do klasztoru, czyli też zupełną odmianą i poprawieniem się zamierza stać się godnym tronu. W ostatnim razie powinien był niezwłocznie stawić się w Kopenhadze. Alexy opuścił Rossyą pod pozorem, że iedzie do swojego oycę; lecz natomiast udał się do Wiednia, i oddał się pod opiekę cesarza Karola VI. a ten fałszywą mową skłoniony, pozwolił iemu mieszkać tajemnie w Tyrolu, a nakoniec w Neapolu. Piotr dowiedziawszy się o iego schronieniu, rozkazał dać mu do wyboru albo przebaczenie ucieczki, i jeżeli powróci, albo przekłństwo rodzicielskie, i jeżeli trwać będzie w uporze. Alexy wybrał pierwsze, powrócił do Rossyi, wyznał swoją winę, oświadczył, że iest niegodnym tronu i wydał akt zrzeczenia się przysięgą stwierdzony. — Potem car syna swego Piotra, z Katarzyny spłodzonego, ogłosił następcą tronu i żądał od Alexego szczerego i zupełnego wyznania wszystkich błędów i wyiawienia złych poradników, obiecując zupełne przebaczenie, i jeżeli nic nie zatai. Przyznał się do winy,

zaczęto badać spółników i niektórzy śmiercią ukarani zostali. Lecz gdy się z ich odpowiedzi okazało, że carewicz nie zupełnie rzetelne wyznanie uczynił i stał się niegodnym, pod tym tylko warunkiem obiecanego przebaczenia; wtenczas car zalecił sądowi z 13 duchownych i 131. świeckich osób roztrząsnąć występki swego syna i sądzić go według praw boskich i ludzkich. Sąd ten znalazł go winnym zdrady państwa, przekonał się, że on miał zamiar, za życia swego oycę, a nawet przeciw iego woli, wstąpić na tron, osądzili go zatem na śmierć. Gdy mu wyrok przeczytano, z przelęknienia apoplexyą uderzony, na drugi dzień umarł w więzieniu. Łzy Piotra wylane nad nim, każą się domyslać, że dałby mu przebaczenie, a wieści, przez cudzoziemskich pisarzy ośmierni carewicza głoszone, na wiarę nie zasługują. — Lubo to smutne zdarzenie mocno cara strapiło; wszelako niezmordowane iego starania o dobro kraju zwyciężają szły koleją. Poprawa niedostateczney dotąd policyi nowemi środkami dla zachowania bezpieczeństwa publicznego, oświeceniem ulic w nocy, zaprowadzeniem straży i wszelkich ostrożności na przypadek pożaru, zakazaniem gier azardowych i włoścęgi żebraków po ulicach, ograniczenie zbytku w odzieniu; naznaczenie ceny na rzeczy nieodbicie do życia potrzebne; ustanowienie sądu kupieckiego i hojne wspieranie fabryk i rękodzielni; zakładanie szkół, domów dla sierot i podżutków; projekt kanałów Ładogskiego i Kronsztackiego; traktat handlowy z Persyą, na mocy którego wszystkie iedwab pozostały od rozchodu w rękodzielniach perskich, miał być do

Czynności  
Piotra.



Rossyi przywożony; poselstwo do Chin dla odnowienia przerwane go handlu z tém państwem i oznaczenia granic; zniesienie monopolium, ustanowienie Kollegium handlowego (Kommerce-Kollegia); ogłoszenie praw względem rychlejszego rozstrzygania dzieł spornych, oraz względem bezstronnego wymierzania sprawiedliwości; wydanie ustawy Duchowney czyli reglamentu, na mocy którego Najświętszy Synod rządzący czynności swoje rozpoczął i ułożenie reglamentu Admiraliady i Celnego; te wszystkie ustanowienia około tego czasu wzięły początek. — W początkach 1719. roku monarcha ukazem zalecił zrobić ogólny popis ludności, celem naznaczenia liczby rekrutów. Od ogłoszenia tego ukazu, pobyt poddanych na tém miejscu, gdzie mieszkali, utwierdzony został. — Tym czasem ciągnęła się wojna ze Szwecyą, z wielką dla niejże samey szkodą. Chociaż bowiem flota angielska ukazała się na Bałtyckim morzu, w zamiarze dania iey pomocy; nie mogła atoli przeszkodzić wyładowaniom na rozmaitych brzegach Szwecyi w roku 1719, 1720. i 1721. i zniszczeniu kilkuset wsi i ośmiu miast; nadto cztery fregaty szwedzkie dostały się w ręce Rossyan. Wtenczas nowy król szwedzki Fryderyk (małżonek Ulryki Eleonory), przy-muszony był starać się o pokóy, i za pośrednictwem Francyi w Nysztadzie pokóy zawarło. Inflanty, Estlandya, Inggermanlandya, Karelia i obwód Wyborski nazawsze Rossyi odstąpione. Wzajemnie Rossya oddała na powrot inne kraie zawoiowane, obowiązała się zapłacić Szwecyi 2. miliony talarów, i pozwoliła iey corocznie zakupować w Inflantach i wywozić zboża na 50,000,

Popis Ind-  
ności.  
1719.

Wojna ze  
Szwecyą.

1719-1721.

Pokóy Ny-  
sztański.

rubli. — Pokóy ten, co ziednał dla państwa niezliczone korzyści, utwierdził iego panowanie na północy, nadał mu wielki wpływ na wszystkie państwa europeyskie, przypro-wadził ie do bliższych z niemi stosunków, i zapewnił postępy w zbogaceniu się i oświe-cceniu (hrabia Osterman przy zawarciu tego pokoin okazał się znakomitym politykiem swego czasu), bez wątpienia największą radością Piotra napełnił. Okazywał ią uroczystemi obchodami, darowaniem zaległych podatków, oswobodzeniem wszystkich więz-ziów, oprócz zabójców i przestępców stanu, oraz biciem medalów. Lecz i naród dzielił z nim ten powszechny zapał. Najświętszy synod i senat oświadczyli wdzięczność swoją dla niego, ogłosiwszy go w imieniu całego narodu: wielkim, oycem oyczyzny i Impe-<sup>Tytuł Im-</sup>ratorem wszystkicy Rossyi. Prussy, Szwecya i <sup>peratora i</sup> Wielkiego. <sup>paździer. 22.</sup> Hollandya wkrótce przyznały tytuł Impera-<sup>tor</sup> Rossyyskiego, porta Ottomańska w 1739. Francya w 1745, Niemcy w 1747, Hiszpa-<sup>nia</sup> w 1759, a Polska w 1767. roku. — Już od dawna Piotr życzył dla zabezpieczenia handlu z Persyą i Indyą, rozszerzyć posia-<sup>Sprawy</sup> dłości swoje nad morzem Kaspijskiem. Te-<sup>z</sup> Persyą. <sup>raz</sup> się zdarzyła pomyślna okoliczność. Za-<sup>burzenia</sup> wewnętrzne kłóciły Persyą. Ma-<sup>himud</sup> xiażę Afgański zbuntował się i do o-<sup>stateczności</sup> przywiódł słabego umysłu Hus-<sup>scina</sup> szacha perskiego; w tymże czasie zbun-<sup>towani</sup> Lezgińcy zniszczyli Szamachyą mia-<sup>sto</sup> perskie i zrabowali znajdujący się tam bardzo bogaty rossyyski skład towarów. Po-<sup>nieważ</sup> szach uciśniony nie mógł wynagro-<sup>dzić</sup> strat poniesionych i zadosyć uczynić spra-<sup>wiedliwym</sup> żądaniom Rossyan; Piotr przeto miał dostateczny powód do otrzymania tego



Wyprawa na Persyę. orężem. Rozkazał wystąpić tam woysku swemu z 50,000. złożonemu, sam objął dowództwo nad niem, a w tey trudney wyprawie towarzyszyła mu bohaterka iego małżonka. Zdobył Tarku, rozbił sułtana Mahmuda Ulemisza, zburzył iego stolicę, podbił Dagestan, opanował Derbent, zabezpieczył swoje zdobycze, a potem z przyczyny spóźnionej pory roku i niedostatku zapasów żywności, powrócił do Moskwy, dokąd 13. grudnia odprawił znowu wjazd tryumfalny. — Podczas iego nieobecności, zaszły w stolicy nieiaki nieporządki, nawet w senacie Menszczyków, i wice-kanclerz Szafirów, z czeladnika kupieckiego na wysoki stopień dostojności wyniesiony, nieprzystojnie z sobą się obchodzili, ieden drugiego o szkaradne występki obwiniał. Postępek ich był wyśledzony; Menszczykowa Piotr własną ręką ukarał i pozbawił go niektórych dóbr na Ukrainie; a Szafirów na śmierć był skazany, lecz przez wzgląd na dawniejsze zasługi, otrzymał przebaczenie iuż z pod naczędzia katowskiego i na Syberyę wysłany. — W roku 1723. zawoiowane w Persyi miasto Baku, i nowy szach Tamasp, który prosił Rossyi o pomoc przeciwko zbuntowanych swoich poddanych, ustąpił za to traktatem Piotrowi prowincye Gilan, Mazenderan i Astrabat, oprócz zawoioowanych przedtém. Zawisć Turków z tey przyczyny, sprowadziła nową z nimi wojnę; lecz wdanie się Austrii i Francyi odwróciło tę buzurę. W początkach następującego roku Piotr zawarł obronne przymierze ze Szwecyą; pozwolono iey corocznie wywozić bez opłaty cła lnu, pieńki i drzewa maszlowego na 50,000. rubli. a w razie napadu nieprzyja-

Menszczyków i Szafirów.

1723.  
Wojna w Persyi.

1724.  
Przymierzenie się Austrii i Francyi odwróciło tę buzurę. W początkach następującego roku Piotr

cielskiego na nią, obiecano dać w pomocy 16,000. woyska i 12. okrętów; Szwecya wzajemnie obiecała dla Rossyi w podobnymże razie dać 10,000. woyska i 8. okrętów. — Ażeby po śmierci carewicza Piotra, zapewnić następstwo trouu dla swojej małżonki, Piotr wielki uroczyscie ją koronował dnia 7. maja iako imperatorową; a przy końcu tego roku zaręczył starszą swoją córkę Annę z xiążęciem Holszteyn-Gottorpem, któremu zamyslał odzyskać od Danii iego posiadłość, i z tego powodu, gdyby żył dłużej, nowa bez wątpienia wynikłaby wojna na północy. Powszechna xięga praw, nad którą iuż od lat pięciu pracowano, nie przysłała do końca, bo naznaczona w tym celu komissya, której Piotr zalecił przyjąć za zasadę Ułożenie Alexego Michalowicza i zachować porządek w nim mieysce mający, znaydowała tę pracę tak trudną, że daleką ieszcze była końca, gdy śmierć zachwyciła Piotra. — W początkach roku 1724. Imperator znowu dał dowód, że wysokie dostojństwo i urodzenie, nie mogą żadnego winowacy zasłonić od surowey sprawiedliwości. Ośmnaście osób, częścią znakomitych dostojnictwem, przekonanych albo o niesprawiedliwe wyroki, albo o zatajenie pieniędzy skarbowych, ukarano iednych cielesnie, innych śmiercią. Ale ukaranie szambelana Monsa de Lakrua, któremu głowę ucięto i generałowey Balk, iego siostry, która odniosła karę cielesną i wysłana na Syberyę, lubo te dwie osoby znaydowały się wprzód w wielkiej łasce u cesarzowey, dało powód do niektórych niedorzecznych wieści, ponieważ do obławienia o ich występku, toiest przedaży sumnienia

Koronacya Katarzyny.

Zaręczyny Anny.

Xięga praw

Sprawiedliwość Piotra

za pieniądze, za co zasługiwali na karę, dodane jeszcze były słowa: i za inne postępkі, które się zamilczą. — Pomimo bolesną chorobę na kamień, która ciągle dręczyła monarchę w ostatnich życia jego latach, nie przestawał on zajmować się gorliwie ustanowieniami, dobro narodu mającemi na

Założenie Akademii nauk.

Expedycja Berynga.

celu. Do tych należy między innymi założenie akademii nauk w Sankt Petersburgu 1725. roku w miesiącu Lutym i rozkaz przygotowania ekspedycji pod naczelnictwem kapitana Berynga, dla odkrycia, czyli Azya nie łączy się z Ameryką? Trudność w wypróżnieniu wody, główną była przyczyną śmierci tego imieniem i czynami Wielkiego monarchy, którego pamięć wiecznie pozostanie świętą dla każdego wiernego poddanego Rossyi. Umarł o godzinie 6tej zrana dnia 28. stycznia 1725. roku, mając lat 53. pełnego trudów żywota. — Piotr I. niezaprzeczenie był jedynym z najcelniejszych monarchów, którzy kiedykolwiek panowali i słusznie powinien być uważany za Największego, jeżeli weźmiemy na uwagę, że nie tyle innym, nie otaczającym siebie, ile jedynie prawie samemu sobie, przy niezliczonych trudnościach, winien swoje ukształcenie i sam się stał przeksztalcicielem całego narodu. Wolter powiada: „w całej Europie żaden z monarchów nie mógł zaprzeczyć Piotrowi nazwiska Wielkiego i „Ojca Ojczyzny.“

Krótkielec sławne pa- nowanie imperatorki Katarzyny I. 1725.

II. Po jego śmierci Katarzyna I. Aleksiejewna wstąpiła na tron wszystkiej Rossyi. Piotr wielki w roku 1722. naznaczył fundamentalnym prawem państwa, postanowienie o sukcesyi tronu, na mocy którego Samowładnyca całą Rossyą ma prawo mianować

następcę według swojego upodobania. Ale <sup>Wstąpienie na tron.</sup> on umarł, nie obawiwszy wyraźnie, kto po nim ma nastąpić. Dwie partye znajdowały się u Dworu. Jedna życzyła mieć monarchinią imperatorką Katarzynę; druga przeciwnie, pragnąca zamknąć ją do klasztoru i wygubić iey stronników, zamysłała wynieść na tron młodego wielkiego xiążęcia Piotra, syna zmarłego carewicza Alexego. Przeto Mieniszczyków, Jagużyński, ulubieniec Piotra w ostatnich czasach, Buturlin, Teofan arcybiskup i Bassewicz minister holsztyński, naczelnicy piérwszey partyi, iak tylko bliskim już był śmierci Piotr, zebrali w ciichości stronników swoich do pałacu; podarunkami i obietnicami nakłonili na swoją stronę 2gi półk gwardyi, którego dowódcą był Buturlin, i prawie z przymusem wprowadzili chwiejącą się jeszcze imperatorką na zgromadzenie, które wykonało przysięgę, że ią po śmierci iey małżonka swoją monarchinią ogłosi. — Zaledwie Piotr ostatnie wydał tchnienie i ukazali się w pałacu wszyscy panowie, natychmiast za danym w oknie przez Basewicza znakiem, uderzono w bębn i gwardya zbliżyła się do pałacu. Repnin feldmarszałek, będąc partyi przeciwney, zapytał rozgniewany, kto śmiał bez iego zalecenia to rozkazać? Buturlin śmiało odpowiedział: ja rozkazałem, ale za rozkazem powszechney pani naszey, imperatorki Katarzyny; i natychmiast weszła ona prowadzona przez Mieniszczykowa i xiążęcia Holsztyńskiego i w krótkich słowach oświadczyła, że ma zamiar spełnić rozkaz zmarłego swego małżonka i życzenia narodu, gotowa przyjąć na się ciężar rządu, i dołożyć wszelkich starań do usposobienia wnuka swego Wielkiego Xiążęcia



Piotra, na godnego swego następcę. — Menszczykow prosił iey o pozwolenie naradzenia się w tey rzeczy; i gdy przystała na to, zgromadzenie udało się do drugiej sali, której drzwi natychmiast zamknięto. Tam Menszczyków pytał Makarowa sekretarza gabinetowego, czyli nie zostawił czegokolwiek na piśmie zeszyły Imperator, względem następcy tronu? Ten odpowiedział: nie; lecz wraz dodał: Imperator ustnie oświadczył, że spodziewał się koronowaniem swoiey małżonki dostatecznie wołą swoię okazać. Gdy inni powstawali przeciwko temu, Teofan arcybiskup potwierdził słowa Makarowa, i odwoływał się do świadectwa obecnych tam senatorów; i dwóch członków Najswiętszego synodu. Potem Menszczyków nagłe wykrzyknął: „niech „życie paui nasza imperatorowa Katarzyna!“ a gdy jeszcze niektórzy ze strony przeciwney domagali się, żeby zapytać o zgodę narodu i woyska, Buturlin rzecz ukończył, oświadczywszy, że ten podda się w niebezpieczeństwo, kto zechce jeszcze dłużey przeszkadzać ogłoszeniu prawey monarchii. Wtenczas całe zgromadzenie niezwłocznie stanęło przed Katarzyną i wykonało przysięgę na wierność. — W pierwszym roku panowania, ślubem małżeńskim połączyła starszą swoię córkę Annę z Karolem Fryderykiem xiążciem Holsztyjn-Gottorpskim, synowcem Karola XII., starała się pozyskać dla niego koronę szwedzką. i strachu nabawiła króla duńskiego wielkimi przygotowaniem wojennemi, w celu przymuszenia go do zwrotu dla xiążęcia części kraiu Holsztyńskiego, którą Dania podczas wojny północney zabrała; lecz z powodu krótkiego panowania, nie mogła tego zamiaru przywieść

Order św. do skutku. Wtenczas potwierdziła order św.

Alexandra Newskiego, ustanowiony przy <sup>Alexandra Newskiego.</sup> końcu panowania Piotra I, włożywszy go na siebie i na wiele osób, dla zachęcenia do dalszych zasług. W ogólności wszystkie starania Imperatorowey miały na celu ziednanie miłości swoich poddanych. Tym umysłem darowała ósmą część podatku podusznego; wszystkich dzieci do lat 12. a wszystkich starców mających przeszło lat 55. zupełnie uwolniła od opłaty tego podatku; nie przesładowała swoich przeciwników; rozkazała wydać wszystkę zaległą płacę; obalić wszystkie szubienice; przywrócić wszystkich zesłanych na Syberyę, a w tey liczbie i Szafirowa; okazywała wielką grzeczność i łaskawość dla senatu i duchowieństwa; dla roztrząsania spraw naygłówniejszych ustanowiła przy Dworze swoim Radę naywyższą; urządziła i uroczyscie otworzyła Akademię nauk przez Piotra Wielkiego założoną i wiele ustaw pożytecznych wydała. Także pomnożyła woysko lądowe od 120,000. do 180,000. a flotę do 26. <sup>i morska.</sup> okrętów liniowych, 15. fregat i 140. galer; zawarła z Austryą przymierze zaczepne i od- <sup>Przymierza</sup> porne; utrzymała kraie na Persyi zdobyte i wyprawiła do Chin poselstwo dla zawarcia traktatu handlowego. Umarła po dwóch le- <sup>1727.</sup> ciejach panowania i testamentem swoim znio- <sup>w maju</sup> sła prawo Piotra Wielkiego o sukcesyi tronu peratoro- <sup>Smierć Im-</sup> i postanowiła, że po niemy ma nastąpić wielki- <sup>wey i testa-</sup> xiążę Piotr Alexieiewicz, po nim przysze iego <sup>ment.</sup> dzieci; lecz jeśli umrze bezdzietnym, tedy ma nastąpić Anna xiężna holsztyńska starsza córka Piotra I. i iey potomkowie; jeśli zaś i ona nie będzie miała potomstwa, tedy po niemy Elżbieta druga córka Piotra; po niemy nakoniec Natalia, wnuczka Piotra I., córka nieszczęśliwego Alexego carewicza.

Imperator III. Piotr II. Alexieiewicz niepospolite  
 Piotr II. przymioty posiadał i obiecywał dobrego z sie-  
 wstepie bie monarchę. Ale był jeszcze małoletnim i  
 w ślady Menszczyków użył całego wpływu swego na  
 dziada swo- jego osobę, żeby zagarnąć w swoje ręce wszy-  
 jego. 1727. stkie gałęzie rządu państwa, i małżeństwem  
 dokończył zaręczyny młodego imperatora  
 z córką swoją Maryą. Nie dopuszczał zgrom-  
 adzać się radzie najwyższej za Katarzyną  
 ustanowionej; przyczynił się do ukarania  
 śmiercią lub zesłania wielu znakomitych osób,  
 które starały się wzmocnić stronę xiążęcia hol-  
 sztyńskiego i Annę Piotrownę na tron wy-  
 nieść, a przez to zmusił xiążęcia do oddalenia  
 się do swojego kraju; młodego monarchę  
 w domu swoim umieścił, i o niczem nie  
 zapominał, przez co by mógł stać się dla niego  
 nieodbicie potrzebnym. Jednakże mimo ca-  
 łą jego ostrożność, potrafili jego przeci-  
 wniczy, osobliwie xiążęta Dołhorukowie, bliski  
 Dołhoru- do imperatora znaleźć przystęp, i postrzegłszy  
 kowie. w nim niechęć do zaślubienia córki Menszczy-  
 kowa, wzniecić w nim podeyrzenie na nader  
 wznagającego się przyszłego teścia. Usilo-  
 wania ich pomysły miały skutek, a zu-  
 chwałość Menszczykowa upadek jego doko-  
 nała. Imperator posłał dla siostry swojej  
 w podarunku 9.000. czerwonych złotych, a  
 Menszczyków zuchwale zabronił iey to oddać,  
 mówiąc, że młody monarcha nie zna jeszcze  
 wartości pieniędzy. Wtenczasto oskarżono  
 go o mnóstwo nadużycia i łupieżstwo, a prze-  
 konany o występek, wyrokiem rady skazany  
 na Syberyą na wyspy Berezowe; a majątek  
 jego 14. milionów rubli wynoszący, zabrano  
 na skarb. Po dwu latach Menszczyków u-  
 marł na wygnaniu. — Wkrótce po upadku  
 Menszczykowa Imperator udał się do Mo-

skwy na koronacją oraz dla odwiedzenia babki  
 swojej, piérwszy małżonki Piotra wielkiego:  
 bo Menszczyków dotąd temu przeszkadzał.  
 Z wielką radością Rossyan, chciał starożytną  
 stolicę znowu na miejsce pobytu swego wy-  
 brać. Zresztą szedł w ślady swojego Dziada,  
 i równie iak on łaskawie przyjmował cudzo-  
 ziemców, którzy wielce byli jeszcze potrze-  
 bni dla cywilizacji iego poddanych. Głó-  
 wniejsze wypadki w ciągu krótkiego iego  
 panowania były następujące: zawarcie trak-  
 tatu handlowego i pokoju z Chinami; uśmie-  
 rzenie przez generała Weysmana buntujących  
 się kozaków ukraińskich; ukończenie kanału  
 Ladogskiego pod dozorem hrabiego Minicha,  
 który później znakomitą w kraju osobą zo-  
 stał; zawarcie pokoju z Persyą, którym Ros-  
 sja oddała na powrot szachowi prowincye  
 Astrabad i Mazenderan, które daleko więcey  
 kosztowały iey woyska, niżeli pożytku przy-  
 nosiły, lecz pod tym warunkiem, żeby po-  
 mienionych prowincyy żadnemu innemu pań-  
 stwu nie odstąpił; wydanie ustawy o wex-  
 lach celem doskonalszego urzędzenia handlu  
 wewnętrznego, i na ostatek przedłużanie po-  
 droży kapitana Berynga dla nowych odkryć.  
 Lubo jeszcze Piotr wielki rozporządzenia do  
 tego potrzebne uczynił, jednak przeprowa-  
 dzono je do skutku za Katarzyną i Piotra  
 II. i dowodami okazano, że Azya nigdzie  
 z Ameryką się nie łączy. — Na miejscu Men-  
 szczykowa familia Dołhorukich do najwyż-  
 szego znaczenia doszła, i wpływ iey stał się  
 nawet nieograniczony, ponieważ młody Im-  
 perator, po zerwaniu poprzednich zaręczyn  
 z córką Menszczykowa, wybrał sobie za mał-  
 żonkę piękną xiężniczkę Katarzynę Dołho-  
 rukównę, i zaręczył ją w listopadzie 1729.

Starania  
Piotra.

1729.

Xiężna Ka-  
tarzyna



Dołhorukó-Czas ślubowin byłznaczony, lecz kilką  
wna. dni przedtém Imperator zachorował. Do-  
stał ospy, i gdy powracając do zdrowia prze-  
ziębł się, choroba stała się śmiertelną. U-  
marł dnia 18. stycznia 1730. roku, z niewy-  
powiedzianym żalem mieszkańców Moskwy,  
którzy go nazywali *radosną nadzieią*; a z nim  
wygasło męskie pokolenie Domu Romanowych.  
— Rada, senat i wyżsi naczelnicy wojska  
zebrali się do pałacu Leforta. Postanowiono  
nie trzymać się prawa Imperatorowey Kata-  
rzyny o następstwie tronu; rozważano, którey  
carównie Domu Imperatorskiego oddadź ko-  
ronę i nakoniec zgodzono się na wniosek xią-  
żąt Bazylego Dołhorukiego i Dymitra Goli-  
cyna, radzących, wręczyć berło Annie córce  
zeszłego cara Jana Alexieiewicza, wdowie po  
książęciu Kurlandzkim, pod tym iednak warun-  
kiem, iżeli przystanie na niektóre ograni-  
czenia władzy monarchiczeney, iakie iey będą  
podane. Pełnomocnicy uwiadomili o tém  
Annę w Mitawie, iey stolicy. W nadziei  
uprzedzenia iey tą wiadomością niespodzianie,  
członkowie rady obowiązali się pod naysu-  
rowszą karą, nie dopuszczać do niey żadnych  
tajemnych doniesień przed czasem. Pomimo  
to iednak, ienerał Jagużyński uwiadomił ją  
naprzód o tém przez swego adiutanta, i radził  
ażeby przystała na wszelkie ograniczenia,  
póki nie zdarzy się okoliczność do oswobo-  
dzenia się od narzuconych nieprawnie obo-  
wiązków, które w rzeczy samey były tylko  
intrygą niewielu panów, nie zaś większey ich  
części, a tém mniej życzeniem narodu.

IV. Anna I. Joannowna bez oporu pod-  
pisała podane iey warunki, przybyła do Mo-  
skwy i wstąpiła na tron dnia 28. kwietnia  
1730. roku. Inni, przywykli do samowładz-

Wybranie  
na tron An-  
ny Joanno-  
wdy.

Groźne pa-  
nowanie  
Imperato-  
rowey An-  
ny Joanno-

stwa, od naydawnieyszych czasów w Rossyi<sup>wny 1730.</sup>  
trwającego, iedney właściwey dla niey formy  
rządu, a naybardziej przeciwnicy przemoż-  
nego domu Dołhorukich i Golicynów, w li-  
czbie których znajdował się przebiegły i chy-  
try polityk, Osterman wice-kancelarz, przed-  
sięwzięli w tymże czasie uwolnić Imperato-  
rową od ograniczenia, iakie nieprawym spo-  
sobem, w brew dawnemu zwyczajowi, iedy-  
nie dla interessu prywatnego pomienionych  
familii, włożone na nią było. A gdy wielu  
członków rady i wyższey szlachty, tém bar-  
dziej niższa szlachta przywiązanymi byli do  
monarchii nieograniczeney, od założenia pań-  
stwa w Rossyi trwającej; wojsko a osobliwie  
gwardya nie chwalili ograniczenia oney; gdy  
przytém może i niebezzasadna wieść krą-  
żyła, że Dołhorukowie po śmierci Piotra II.  
iż zamyślali wynieść na tron iego narzeczoną,  
księżniczkę Katarzynę Dołhorukownę, za po-  
średnictwem fałszywego testamentu: przeto  
spodziewać się można było, że ta nowość  
wkrótce upadnie. Kiedy iż wszystko na-  
leżycie było przygotowane, książęta Trubecki,  
Baratyński i Czerkaski, w towarzystwie lic-  
ney szlachty, stawili się przed Imperatorową  
i prosili o zgromadzenie rady, senatu, gene-  
ralów i szlachty, żeby owoczesną niedogodną  
formę rządu większością głosów odmienić i  
poprawić. Zezwoliła na to. Na posiedzeniu,  
które zaraz potém nastąpiło, hrabia Matwie-  
iew, iako deputowany od całej szlachty, o-  
świadczył: iż szlachta życzy, ażeby monar-  
chini zwyczajem przodków swoich nanowo  
przywróciła i przyjęła władzę nieograniczoną.  
Anna zdawała się bydź zdziwioną i zapytała:  
ażali to nie było wola narodu, że ona mu-  
siała podpisać w Mitawie akt iey podany?

Zniesienie  
aktu ogra-  
niczające-  
go samo-  
władztwo.

Mnóstwo głosów w zgromadzeniu odezwało się: nie! nie! Potém rozkazała przeczytać ten akt, i po każdym jego punkcie, zapytywała: czyli go przyjmują? a gdy wszystkie były odrzucone, w ten czas rozdarła akt i rzekła: że nadal będzie panować z władzą nieograniczoną, ale łaskawie i jedynie starając się o szczęście swoich poddanych. — Niełaska i odalenie Dołhorukich i Golicynów od Dworu, były pierwszym skutkiem tej odmiany: równie iak zmiana Rady Najwyższej i Senatu. Na miejsce ostatniego ustanowiony senat rządzący, z przydaniem nowych członków. Przeciwnie Osterman i faworyt Biron wyniesieni na dostojęństwo hrabiów, przy tém ostatni mianowany wielkim szambelanem (ober-kamerher); ustanowiony Gabinet czyli rada dla roztrząsania wszystkich spraw zagranicznych, który składali wielki-kanclerz hrabia Gołowkin, wice-kanclerz hrabia Osterman i radca tajny xiążę Czerkaski. — W tymże czasie do dwóch półków gwardyi przydano dwa jeszcze: Jzmayłowski i Konny, i wkrótce potém założony w Petersburgu Lądowy korpus kadetów. — W następującym roku Imperatorowa odprawiła wjazd do Petersburga, obiawiwszy wolą swoją, że postanowiła mieszkać w nim naprzemian z Moskwą, ażeby i ta stolica nie traciła swojego blasku z powodu ciągłej nieobecności Dworu. Ponieważ utrzymanie prowincy perskich, zostających jeszcze pod władzą Rosyi, z przyczyny niezdrowego dla Rosyan klimatu, bardzo wiele ludzi kosztowało (według Leklerka 200,000. według Manzteyna 130,000, według spisów naboru rekrutów od 1722. do 1733. roku, od 45. do 50. tysięcy); przeto Imperatorowa większą

Osterman  
i Biron.

1732.

Zrzeczenie  
się provin-  
cyy per-  
skich.

ich część (do rzeki Kur) dobrowolnie oddała na powrot traktatem: w którym szach Tahmas wzajemnie pozwolił rossyjskim poddanym prowadzić handel bez opłaty cła w swoim państwie. — Śmierć Fryderyka Augusta II. króla polskiego sprawiła w roku 1733. wielki niepokój w Europie. Rossya i Austria usiłowały przeszkodzić powtórnie wyborowi, raz już złożonego Stanisława (Leszczyńskiego), będącego wtenczas teściem Ludwika XV., za którego stronę mocno się uymowała Francya, a przeciwnie postanowiły dopomagać do osiągnięcia tronu polskiego Fryderykowi Augustowi III. elektorowi saskiemu, który przyrzekł Imperatorowej okazać pomoc w iey widokach względem Kurlandyi. Polacy nie zgadzali się z sobą. Naczelne stronnictwo, od Francyi wspierane, wybrało Stanisława; mniejsza część protestowała przeciwko temu, prosiła Rosyi o wsparcie, i wybrała elektora saskiego. — Wojsko ze 20,000. złożone, pod dowództwem generała Lassego, zajął całą prawie Polskę, przymusiło Stanisława Leszczyńskiego uciekać do Gdańska, i przystąpiło nakoniec do oblężenia tego miasta, gdy to nie chciało przyjąć załogi rossyjskiej. W miesiącu marcu udał się tam dla obięcia głównego dowództwa feldmarszałek Minich, mąż, któremu Rossya obowiązana jest za wielką poprawę wojsk swoich. W maju przybyła do Gdańska flota francuzka, co miała dostarczyć oblężonym wojsko posiłkowe. Lecz gdy na nię znajdowało się tylko 2,400. wojska lądowego, przeto zamiar przejścia do miasta nie powiódł się wcale, i zbliżenie się potężniejszej floty rossyjskiej przymusiło francuzką do odda-

1733.

Sprawy  
z Polską;  
Stanisław  
Leszczyń-  
ski i August  
III; wojna.

Lassy.  
1734.

Minich.

Francuzi.



1735.

Sprawy ze  
Szwecją i  
Turcją.

lenia się; z tego powodu Francuzi na ład wysadzeni dostali się w niewolę, a 30. czerwca samo miasto poddało się i obowiązało zapłacić dwa miliony talerów; Stanisław zaś poprzedzającej nocy, w odzieniu maytka wyszedł tajemnie w tłumie opitych wieśniaków. Obłężenie kosztowało Rosssyanom 8,000. żołnierzy i 200-officerów; lecz ten miało skutek, że większa część Polski poddała się królowi Augustowi: przeciwnicy z małą trudnością byli uspokoieni, i Polska musiała przyjąć króla, iakiego Rosssya chciała iey nadadź. — Na mocy traktatu z Austryą, Imperatorowa w roku 1735. wiosenną porą wyprawiała 10,000. woyska pod dowodztwem hrabiego Lassego ku Renowi, na pomoc iey sprzymierzeńcom. Zbliżenie się iego zadziwiło państwa niemieckie porządkiem i karnością, i przyłożyło się do tego, że nim urzeli nieprzyjaciela, już stanęły układy o pokóy w Wiedniu. — Francya rozgniewana niepomysłną pomocą dla Stanisława, napróżno usiłowała Szwecją i Turcją do wojny z Rosssją nakłonić. Pierwsza, zamiast naruszenia zgody, odnowiła pokóy Nysztadzki i zawarła z imperatorową obronne przymierze; a Turcyja, wmiészawszy się w niepomysłną wojnę z Persją, starała się, ile możliwości, unikać wczesnego zerwania pokoju z Rosssją. Lecz ponieważ imperatorowa osądziła ten czas za nayprzychylniejszy dla przywrócenia utraconych korzyści pokojem w Hussy; a niaizdy Tatarów podawały iey dostateczny powód do skargi, przeto dla ukarania ostatnich wysłała ienerała Leontiewa z woyskiem do Krymu. Znaczna część tego półwyspu została spustoszona i wiele tysięcy Tatarów padło ofiarą miecza. Nako-

1736.

1737.

niec niedostatek i choroba wytepiły 10,000. z woyska rossyyskiego, i przymusiły do spiesznego odwrotu. — W następującym roku generał Lassy zawoiował Azow, a Minich przeszedł linią Perekopską, zdobył Kozłow i Baczysaray, spustoszył Krym i przez to ogromną klęskę Turkom, a raczey Tatarom zadał. Jednak gdy przy tych zdobyczach utrzymać się nie można było, a choroby znouu blisko połowę woyska zniszczyły; przeto, wyjąwszy Azow, woyna ta w istocie mało przyniosła pożytku. — Wyprawa w następującym roku dostarczyła Rosssyanom Oczakow, ale szturm do tego miasta przypuszczony wielką liczbę żołnierzy kosztował, i zacięty opór obłężonych o-miał co nie przymusił oblegających do ucieczki, gdyby w tymże czasie wysadzony na powietrze skład prochu w twierdzy nie przeraził obłężonych. Gdy już woysko rossyyskie zaięło leże zimowe, Turcy starali się Oczakow na powrot odebrać, jednak broił go tak mężnie ienerał-maior Sztofel, którego załoga z przyczyny chorób do 4,000. żołnierzy zmniejszyła się, że oblegający ze stratą 20,000 odstąpić musieli. — Austryja iako sprzymierzona z Rosssją podobnież wojnę Turcyi wypowiedziała. Woyska iey niepomysłnie walczyły; lecz przynajmniej tę korzyść dla Rosssyan przynosiły, że nieprzyjaciel siłę swoją rozdzielać był przymuszony. — Śmierć Biron xiążę Fryderyka xiążęcia kurlandzkiego, na któ-  
rym wygasła linia męzka potomków Gottharda Kettera, podała Imperatorowej żręczność nowego ieszcze wywyższenia, ulubieńca swego, hrabiego Birona. Dziad iego był koniuszym przy dworze xiążęcia, a oyciec wielkim koniuszym (Stallmeister) a po-

tém naczelnikiem strzelców; sam zaś Biron przez hrabiego Bestużewa wielkiego marszałka dworu, stawiony przed Imperatorową, gdy będąc jeszcze wdową po xiążęciu, mieszkała w Mitawie, przyjęty w liczbę kameriunków, a teraz mianowany hrabią i szambelanem, tylko w 1730. roku poiednal się z nienawidzącą go szlachtą kurlandzką. Nakłonił bowiem Imperatorową do ogłoszenia „że nie dopuści ażeby Polska po śmierci xiążęcia zamieniła Kurlandya w prowincya, iako posiadłość ktorey dziedzicy wymarli; ale wszelkiemi siłami bronić będzie praw szlachty kurlandzkiej względem wyboru nowego xiążęcia,“ Biron za to przyjęty został w liczbę szlachty kurlandzkiej, i na wniesienie Imperatorowej, wybrany xiążęciem kurlandzkim i przez króla polskiego w tém dostoięństwie potwierdzony. — W roku 1738. między Rossyanami a Turkami niezaszły żadne działania więkzszey wagi, lecz tylko lekkie utarczki, które, chociaż w nich pierwsi zawsze prawie byli zwycięzcami, iednak i Rossyan znaczney liczby woyska pozbawiły i nie stanowiącego nie zrządziły. Tém pamiętniejszą była wyprawa trzecia w następującym roku. Minich, sokołem od żołnierzy rossyjskich nazywany, rozbił główne woysko tureckie 28. sierpnia pod wsią Stawuczynem (w Multanach); opanował ich obóz, całą artyleryą i ogromne łupy; zdobył potem bez żadnego wystrzału Chocim czyli Cholin (\*); przeszedł rzekę Prut, zajął całe

1738.

Zwycięstwa nad Turkami.

1739.

(\*) Zdobycie Chocima nieśmiertelne jest w dziejach literatury rossyjskiej. Łomonosow zza granicy przystał do akademii odg na zdobycie tego miasta. Od tej ody nowa poezya rossyjska wzięła początek.

Multany i mógł cieszyć się nadzieją, że w następującym roku dóydzie aż do samego Konstantynopola, gdy wtém Austriacy, porażka swoją i zbliżającą się śmiercią cesarza Karola VI. zasumceni, zawarli śpieszny i haniebny pokój w Belgradzie. To było powodem, że i Dwór rossyjski d. 17. września w Konstantynopolu pokój uczynił z Turkami i okazał się tém mniej wymagającym, bo miał wiadomość że Szwedzi gotowi byli do rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich. Za tak świetne zwycięstwa, i za stratę 100,000. żołnierzy tej woynie na ołtarz poświęconych, korzyść nie była odpowiadającą. Wszystko co było zawoiowane nazad oddano, oprócz Azowa, którego warownie musiano iednak zburzyć; nabyty wolny handel na morzu Czarném, lecz na okrętach tureckich, i obowiązano się za dney floty na tém morzu nie utrzymywać. — Przy odgłosie zwycięzkiego oręża Rossyan dokonane małżeństwo siostrzenicy imperatorowej, xiężniczki Anny, córki Katarzyny Joannowny, siostry imperatorowej Anny, z Antonim Ulrykiem xiążęciem brunswickim, synowcem cesarzowej Maryi Te-  
 1740. Smierć cesarzowej Anny październ. 17.

Pokój  
 Turcy  
 M. Nadawia

Xiążeta  
 Anna i An-  
 toni Ulryk.



Złoty Birona.

szczęście przywiązana była do cudzoziemca Birona; za iey panowania, przez intrygi ministrów, a osobliwie dumnego i złośliwego tego ulubieńca, wiele znakomitych osób (przeszło 20.000) wysłano na Syberią lub śmiercią ukarano. Tak w roku 1737. zesłana cała familia Golicynów, o których wiele pisarze godni wiary, iak naprzykład Mausezteyn, bardzo powątpiewają. Daleko okropniejszy los spotkał nienawidzianych od Birona Dołhorukich; na śmierć byli skazani za to, że iakoby chcieli wygubić wszystkich Niemców w Rossyi i odmienić rząd państwa. Bazyli i Jan Dołhorukowie bici kołem, dwaj inni ćwiertowani, a innych pościano. — Z powodu odkrytego spisku, który ułożył Wołyński minister gabinetowy, prawdziwie przywiązany do oyczyzny, przeciwko Bironowi i Ostermanowi, za wyrokiem umyślnie naznaczonego sądu, iakoby oskarżeni nie przyzwoicie mówili o Cesarzowej, padły głowy Wołyńskiego, Chruszczowa i Jeropkina pod toporem katowskim, radcy tajnemu Musiu-Puszkinowi język oderżnięto, inni cielesnie byli ukarani. Śmierć niewinnych męczenników ściagała w okropnych widmach aż do zgonu oszukaną, dobrą monarchinię. — Wielką uwagę ściągnęło na się zabójstwo Synklera majora szwedzkiego, który iechał z Konstantynopola przez Saxonią, z depezsami do swojego Dworu, dopełnione iak się pokazało przez umyślnie wysłanego na to oficera rossyjskiego, ale zapewne bez wiedzy Cesarzowej, chociaż nie jest iak się zdaie rzecz do prawdy niepodobna, że niektórzy ministrowie a osobliwie Biron o tém wiedzieli. Rossya doznała niemało innych klęsk pod żelaznym berłem Bi-

rona. Prowincye iey przez lat kilka trapił nicurodzay, a okrutny faworyt nie bacząc na wstawianie się gorliwych urzędników za mieszkańcami, wycieńczonemi głodem i nędzą, ustanowił izbę poboru niedopłaconych podatków (doimocznyy przykaz) i kassę sekretną, które ostatni kęs chleba i ostatni szmat odzienia zabierały mieszkańcom za niewypłacone podatki. Tysiące Rossyan uciekały do obcych krajów przed brzękiem kaydanów, przed głodem, i przed zemstą nienasyconą. — Anna miała upodobanie w widowiskach teatralnych i muzyce. W roku 1736. za-  
 Zakołady i odkrycia.  
 prowadziła w Petersburgu operę włoską, miała najsławniejszy w swoim czasie Dwór, chociaż na nim gust wyborny nie mógł równać się z przepychem; utrzymywano jeszcze i dobrze opłacano sześciu błaznów dworskich, w tey liczbie znajdował się jeden xiążę, który musiał przyjąć ten obowiązek za karę, że w obcych krajach wiarę katolicką przyjął, dla którego cesarzowa rozkazała sprawić sławne wesele w domu z lodu zbudowanym. — Wspomnieć także wypada, że za iey panowania odkryta pierwsza ruda złota w kopalniach Ekaterinburgskich i Kołtywańskich, oraz że za rozkazem cesarzowej od roku 1739. przedsiębrane były rozmaite podróże dla odkryciow na morzu Lodowatym i oceanie wschodnim, tym sposobem brzegi rossyjskie dokładnie zostały rozpoznane, i przekonano się, że od Archangielska do uścia rzek Obi i Jeniseia drogą morską można płynąć, a stąd do Czukockiego nosa i oceanu wschodniego droga jest prawie nie przebyta; chociaż trwały dawne podania, że w dawnych czasach udało się raz kilku kozakom obiechać przylądek

Duma Mi-  
nicha.

czukocki. Naostatek za pośrednictwem ied-  
ney z tych wypraw z Ochocka do Japonii  
w roku 1737. przez kapitana Szpaugberga  
rozpoznane cztery wyspy Kurylskie, opi-  
sane i na kartach morskich oznaczone; a ka-  
pitanowie Beryng i Czyrykow obezrzeli wy-  
spy Aleutskie i brzegi Ameryki północno-  
zachodniej. — Podczas ostatniej choroby  
monarchini, feldmarszałek Minich wszelkimi  
siłami starał się xiążęcia Birona, który i bez  
tego pragnął za małoletności mianowanego  
następcą tronu dwumiesięcznego xiążęcia  
Jana, rządy państwa sprawować, bardziej  
jeszcze utwierdzić w tym jego zamiarze, i  
nakłonić imperatorową, żeby go naznaczyła  
po sobie Regentem państwa. Namówił hra-  
biego Ostermana, ministrów gabinetu Czer-  
kaskiego i Bestuzewa i wiele innych znako-  
mitych osób u Dworu, żeby na piśmie po-  
dali prośbę o to do cesarzowej, która po nieia-  
kim ze swojej strony namyśle i po fałszy-  
wém wymawianiu się ze strony xiążęcia, zgo-  
dziła się nareszcie. Minich przyczynił się  
do tego wywyższenia Birona nie prawdziwą  
przyjaźnią powodowany, lecz w nadziei, że  
za jego pomocą otrzyma urząd Generalissi-  
musa (który wprzód jeszcze należał oycu  
przyszłego cesarza, Antoniemu Ulrykowi  
xiążęciu Brunświckiemu) tudzież pozyska  
wielki wpływ na wszystkie sprawy.

'Niestaje  
rządy pań-  
stwa w i-  
mieniu nie-  
mowlęcia  
imperatora  
Jana.  
1740.  
Biron  
rządca.

V. Jan Antonowicz na mocy ostate-  
czney woli imperatorowey Anny został iey  
następcą, a xiążę Kurlandzki rządca z tytu-  
łem Wysokości. Z tē wszystkiē iednak  
niechęci i intrygi nie opuszczały Dworu.  
Pominięte Elżbiety, córki Piotra wielkiego,  
którą lekarz iey i ulubieniec Lestok nię-  
stannie zachęcał, lubo do tego czasu naprō-

żno, ażeby domagała się należącego iey  
tronu; nienawiść Rossyan, z powodu że  
obcy kiernie stērem państwa; gniew rodzi-  
ców małoletniego Imperatora, że nie im  
rządy poruczono: to wszystko było powo-  
dem coraz b-rdziej wzrastającego zaburze-  
nia. Biron odkrył wkrótce, że xiążę Brun-  
świcki słuca głosu radzących pozabawić go  
regencyi, a stąd do ostrey między nimi kłō-  
tni przyszło; atoli zwołani przez Birona pa-  
nowie pojednali ich na pozór, i niektóre o-  
soby, a w tey liczbie adiutant Antoniego  
Ulryka i iego małżonki sekretarz cielesnie  
ukarani zostali. — Tym czasem postrzegł  
Minich, że się zawiódł w oczekiwaniu  
wdzięczności od Birona, postanowił przeto  
go strącić. W tym celu tajemnie uczynił  
propozycją Annie, małżonce xiążęcia Brun-  
świckiego, żeby przyjęła rządy. Gdy na  
to się zgodziła, Minich nakłonił na swą  
stronę gwardyą straż trzymającą, napadł na  
Birona w nocy, kiedy iuż ten był w pościeli,  
i rozkazał go zawieźć do twierdzy Szlissel-  
burga, po dwudziestodniowém iego pano-  
waniu. Nazajutrz rano rozeszła się wiado-  
mość o odmianie i najmniejszego nie spra-  
wiła zaburzenia. Rada nadzwyczajna, zgroma-  
dzona potē, wręczyła rządy państwa Annie  
iako wielkiej xiężney, a Biron wysłany do  
miasta Pelima na Syberyi. — Minich, głō-  
wny sprawca tey odmiany, chociaż w na-  
grode otrzymał piērwszy urząd przy dworze,  
władzę pięrszego ministra, wielkie poda-  
runki i hrabstwo Wartenberg w Szląsku,  
do xiążęcia kurlandzkiego przedtē należące;  
dumne atoli iego zamiary, toiest żeby Anna  
tytuł tylko regentki nosiła, on zaś żeby pań-  
stwem rządził, znowu spełnione nie zostały.

Odmiana  
w rządzie:  
Anna re-  
gentki; Mi-  
nich.  
9 listopada.



Przymuszony był znosić, że Bestużew i Osterman dzielili z nim władzę najwyższą u Regentki: ci nawet, a zwłaszcza pierwszy, zaszczytzeni byli większą niż on, iey ufnością. Pochlebiał sobie, że mianowany zostanie generalissimusem, lub według innych xiążęciem ukraińskim; ale regentka oddała to dostojństwo mężowi swojemu Antoniemu Ulrykowi i rozkazała go mianować Cesarską Wysokością. Przylém wyznania Birona przekonały ją, że Minich sam wprzód nakłonił tego xiążęcia do starania się o regencyą, straciła zatem ufność do niego. Także regentka w brew życzeniom Minicha, radzącego zgodę zachować z Prussami, zamysłała dopomagać Maryi Teresie, córce zmarłego cesarza niemieckiego Karola VI. przeciwko Prussom. Osterman, markiz de Botta, minister austriacki, a bardziey ieszcze hrabia Linar, poseł dworu polsko-saskiego, dla którego regentka była bardzo łaskawa, wzbudzili w niey nieprzyjaźń dla króla pruskiego. Widział Minich, że iego usiłowania względem odmiany iey sposobu myślenia były bezskuteczne, oraz mniemając, że bez niego obeyśdź się nie będą mogli i przymuszeni będą go prosić, żądał uwolnienia od służby; ale nadspodziewanie otrzymał o co prosił, a może byłby nawet zesłany na wygnanie, ieśliby nie wstawiła się za nim iego krewna, Mengden. Mengden panna dworu Anny. — Około tegoż czasu dwór rossyjski otrzymał znakomite poselstwo od władcy perskiego Tachmas Kufy-chana (Nadyra), które przyniosło wiadomość o podbiciu przez niego Indostanu i wielkie podarunki oraz miało polecenie starać się o rękę Elżbiety carówny dla sacha. Za przybyciem do granic orszak tego

Mengden.  
1741.  
Poselstwo  
Perskie.

poselstwa składał się ze 20,000. ludzi z 20. dział i 14. sioni; lecz po oświadczeniu że nader będzie trudno utrzymać należycie tak liczne woysko na drodze przez stepy Astrachańskie; przeto większa iego część nazad powróciła, a pozostali w liczbie 3,000. odprawili wjazd uroczysty do Petersburga w miesiącu pazdzierniku. Poselstwo iednak nie dopięło swojego celu. — Lubo przez oddalenie Minicha z gabinetu, król pruski utracił w nim głównego swego przyjaciela; wszelako pomoc, na której polegała Marya Teressa, nie miała skutku, bo częścią ze strony Turków groziło niebezpieczeństwo, częścią wiadomo było, że Szwecya od Francyi podżegana, gotowała się do wojny z Rossyą. W rzeczy samey, w miesiącu sierpniu wypowiedziała wojnę pod rozmaitemi, nie prawie nieznaczącemi pozorami, w liczbie których umieszczono wtrącenie się iey do odmiany rządu w Rossyi: „ażeby oswobodzić ją od iarzma cudzoziemców“ oraz zemsta za morderstwo Synklera. Lecz przy końcu tego ieszcze miesiąca, woyska rossyjskie przeszły przez granicę, a dnia 3. września feldmarszałek Lassy odniósł walne zwycięstwo pod Wilmanstrautem: wziął w niewolą Wrangela generała szwedzkiego i zniósł całe iego woysko, które trzecią częścią mnieysze było od rossyjskiego. Wkrótce potem obie strony przerwały działania wojenne i poszły na leże zimowe. — Nigdy Rossya nie była rządzona z tak wielką łagodnością, iak za panowania Anny. Ta pani była bardzo łagodna i dobrotliwa, wyświadczenie dobrodzieystwa było dla niey rozkoszą; naród doznawał szczęścia, ale ona sama tego nie doświadczała. Mengden panna dworu,

Wojna z  
Szwecyą.

Panowanie  
Anny.

potrafiła ziednać zupełne iey zaufanie, lecz była tego niegodną. Używała wszelkich intryg, żeby tylko wzniecić oziębłość i niezgodę między regentką, a iey małżonkiem xiążęciem brunświckim, oraz powiększyć złą opinią o carównie Elżbiecie, którą mocno nienawidziła. W tymże czasie niewielka panowała zgoda między ministrami gabinetu. Osterman i Gołowkin, po upadku Minicha, zazdrościli sobie nawzajem, i jeden działał na przekorę drugiemu. Ze pierwszy posiadał zupełną ufność xiążęcia, dla tego Regentka tém ściśley połączyła się z ostatnim; takim sposobem zawiść i intrygi wicherzyły na Dworze. — Przy takich okolicznościach, udało się nareszcie Lestokowi, zrobić przysługę swoiey protektorce, dotąd zgoła niemyślącej o panowaniu carównie Elżbiecie, która niezaprzeczone miała prawo do tronu, lecz nie chciała go przelewem krwi pozyskać. Lestok, a bardziej przychylność gorliwych Rossyan, wdzięcznych za dzieła Piotra wielkiego, potrafili w nią natchnąć chęć panowania, którą markiz Szetardi poseł francuski bardziej ieszcze podniecił, ażeby, jeśli będzie można, niespokoynością u Dworu i odinianą rządu, wstrzymać Rossyą od mieszanania się do sporów Europy, a tego wymagały widoki Francyi. Gniew Elżbiety na Mengden, bo wiedziała że ona stara się szkodzić iey u regentki, i wiadomość o tém, że Anna za radą Gołowkina i Ostermana zamyśla ogłosić się cesarzową, mocniej ieszcze ugruntowały w niej zamiar nieodrżucania należącego iey rodzicielskiego tronu. — Troskliwe starania Lestoka usunęły wszystkie przeszkody natenczas będące, które bez tego zmniejszone były nieczuyną łatwowier-

Odmiana  
w rządach.

nością Anny. W nocy na dzień 24. listopada zaszła niespodziewana odmiana. Osterman, Gołowkin, hrabia Lewenwold, i Minich wzięci, pod straż przez xiążęcia Szachowskiego. Zaraz potém regentka od rządów usunięta, wraz z mężem i synem Janem w bezpiecznym miejscu osadzona, a na drugi dzień Elżbieta Piotrowna na tron <sup>25. listo-</sup> <sup>pada.</sup> peratorski wstąpiła. Dawniejsza familia cesarska wysłana była pod strażą naprzd do zamku Ryzkiego, potém do Dynamindy, nakoniec do Oranienburga w gubernii Wołonezkiej. Tam Jan z rodzicami rozłączony został, wysłano ich naprzd na wyspę Sołowiecką na morzu Białém leżącą, a potém do Chołmogor, gdzie Anna umarła 1746. a mąż iey 1775. roku. Jan osadzony w Szlisselburgu, żyć tam przestał w roku 1764. Osterman i Minich na Syberyą wysłani. Pierwszy za wyrokiem sądu miał bydź kołem bity, ostatni, ćwiertowany, Lewenwold i baron Mengden na ścięcie skazani; cesarzowa iednak złagodziła karę i wszystkich wysłała na Syberyą, a Minicha do miasta Pelima, dokąd rokiem przedtem wysłał on byłego regenta Birona. — Przeciwnie, Elżbieta odwołała ze Syberyi bardzo wiele osób, od czasów Anny cesarzowey zesłanych, a w tey liczbie xiążęcia Birona, dała wolność xiążętom Dołhorukim, a Bestużew zupełną prawie ufność iey pozyskał.

VI. Początek panowania swojego ozna- <sup>Szczęśliwe</sup> <sup>panowanie</sup> <sup>Elżbiety</sup> <sup>Piotrowny,</sup> <sup>od. 1741.</sup> czyła Elżbieta Piotrowna zniesieniem w Ros- <sup>Wojna ze</sup> <sup>Szwecyą.</sup> syi kary śmierci: a nawet, gdy odkryty został bunt przeciwko iey osobie, na rzecz uwięzioney familii cesarskiej; tedy głównego sprawcę ukarała cielesnie i skazała na zesłanie. — Ze Szwecyą chciała pokóy uczynić.





Jeden z największych jego nieprzyjaciół Apraxin, przydował w kommissyi umyślnie na to naznaczoney. Ale nie można było wyszukać dostatecznych, przekonywających dowodów; osądzono go przeto na uwięzienie aż do śmierci i majątek jego na skarb zabrano. — Gniew cesarzowej na Fryderyka II. króla pruskiego, wzrastał bez ustanku i coraz bardziej pomnażał się, gdy on, postrzegłszy rodzące się nieporozumienia między Rossyą i Szwecyą, uczynił cesarzowej dumnie przełożenia na rzecz tego ostatniego mocarstwa, i do wojny przygotowania robić zaczął. Śmierć Fryderyka I. króla szwedzkiego, tudzież oświadczenie jego następcy Adolfa Fryderyka, że stosownie do życzeń cesarzowej zgola nie będzie domagał się przywrócenia nieograniczonej władzy królewskiej, utrzymały ieszcze na ten raz spokoyność na północy. Atoli w roku 1754. Elżbieta tajemnie zawarła ściśle przymierze z Austryą i Saxonią, w celu odebrania na powrot Szląska od króla pruskiego. Potém nastąpiła sławna wojna siedmioletnia z powodu kawałka ziemi w Ameryce północney, o który spierali się Anglicy z Francuzami. Król pruski połączył się z Anglikami, Austryją i na mocy przymierza Rossya z Francyą. — Wielkie wojsko rossyjskie pod dowództwem feldmarszałka Apraxina ruszyło w roku 1757. do Pruss, zdobyło Memel, i szczególnie przy pomocy swojej artylleryi, która wtenczas w wojsku rossyjskiem daleko lepiej była używana, aniżeli w iakiémkolwiek inném, rozbiło ienerała Lewalda pod Gross-Jegersdorf; lecz nie korzystając z odniesioney pomocy, nagle wstecz się cofnęło pod po-

Przyczyny  
uczeń-  
stwa Ros-  
syi do  
wojny sie-  
dmiolet-  
niej i jej  
postąpy.

1751.

1754.

1756.

Apraxin  
1757.

zorem niedostatku zapasów do żywności. Istotną zaś przyczyną odrotu Apraxina ze zwyciężkiem wojskiem, był tajemny rozkaz, przyjaciela jego, wielkiego kanclerza Bestużewa. Cesarzowa natenczas niebezpiecznie była chora, wątpiono nawet żeby mogła powrócić do zdrowia, Bestużew, wiedząc dostatecznie o niefasce w iakiej znajdował się u wielkiego xiążęcia, iey następcy, ułożył plan: w przypadku śmierci Elżbiety, usunąć go od tronu, ogłosić cesarzem czteroletniego syna jego, wielkiego xiążęcia Pawła, i pod jego imieniem samemu rządzić państwem; lecz to jego przedsięwzięcie zakończyło się na tém, iż sam zesłany został na wieś — Pomimo wszelkie zabiegi, wszelkie pogroźki Anglii, Elżbieta rozkazała prowadzić dalej wojnę. Na pozór tak się stało. Ale po części dla tego, że ienerałowie rossyjscy oglądali się na mogącą wkrótce nastąpić odmianę w rządzie, z powodu choroby monarchini, a po części dla tego, że w następcy tronu widzieli największego czciciela i przyjaciela Fryderyka II; nie robili tego wszystkiego, coby mogli uczynić. Jenerał Fermor, obiąwszy dowództwo po usunięciu pod sąd oddanego Apraxina, zdobył Królewiec, opanował całe Prussy, przyprowadził ie do przysięgi na wierność cesarzowej, Kistryn w perzynę obrócił: 14. sierpnia wydał królowi pruskiemu pod Zorndorf krwawą bitwę przez dwa dni trwającą; zwycięstwo obie strony sobie przypisywały. Jednak Rossyanie, których strata była większa, cofnęli się do Polski. — W następującym roku główne dowództwo otrzymał Sołtykow. Poraził Wedela ienerała pruskiego pod Krosnem, opano-  
nowawszy Frankfurt nad Odrą, oraz połą-

1758.

Fermor.

Sołtykow  
1759.



czywszy się z oddziałem wojska austriackiego pod dowództwem Laudona, stanął obozem przy Kunnorsdorfie. Tu dnia 1. sierpnia napadł na niego król pruski: nadzwyczajnie krwawa i uporczywa zaszła bitwa, Rosyjanie walnie odnieśli zwycięstwo i podług doniesienia feldmarszałka, zabrali 178. dział. Ale iak się zdaie feldmarszałek mało korzystał z wygranej; dał czas królowi do zebrania sił nowych, i z wielkim gniewem Austrii, bardzo wczesnie działań nieprzyjacielskich zaprzestał. — W roku 1760. główne wojsko rossyjskie zaczęło swoje poruszenia już w miesiącu lipcu, gdy tym czasem niewielki oddział pod dowództwem Totlebena mało znaczące odbywał utarczki, przeszedł tylną część Pomeranii i Neymark i kontrybucją na mieszkańców nałożył. Sołtyków chciał połączyć się z Laudonem. Lecz gdy ostatni wprzód już porażony został przez króla pod Lignicą; przeto feldmarszałek rossyjski natychmiast do Polski się cofnął, zostawił tylko dwa oddziały pod naczelnictwem Totlebena i Czernyszewa. Jednak na prośbę Maryi Teressy do cesarzowej, musiał wkroczyć znowu do Szląska, a wyżej wymienieni naczelnicy oddziałów z generałem austriackim Lassym zdobyli Września 26 Berlin; przy czém Rosyjanie tak ścisły i dobry zachowali porządek, że nawet strzelali do sprzymierzeńców swoich Austriaków, żeby ich od rabunku powstrzymać. Sołtyków powtórnie nie korzystał z pomyslności, i za przybliżeniem się króla pruskiego, wyprowadziwszy wojsko z Berlina, do Polski poszedł. — Skargi dworu Austriackiego sprawiły to, że Sołtyków główne dowództwo Buturlin. oddał Buturlinowi. Ten nakoniec połączył

się z Laudonem, chociaż król umiejętnemi 1761.  
obrotami długi czas temu przeszkadzał, i obay pod Buncelwic zupełnie teraz opasali Fryderyka II. którego siły o połowę były słabsze. Atoli stanął na miejscu z natury samey tak dogodnym, że nieprzyjaciele narzec na niego nie śnieli. Nareszcie doznając niedostatku zapasów żywności, musieli się rozeyść bez najmniejszey potyczki. Buturlin poszedł do Kolberga: to miasto już od kilku miesięcy oblegał ze strony lądu Rumiańców  
miańców, a od morza flota rossyjska i szwedzka, naostatek w miesiącu grudniu poddać się musiało. — Wtenczas wojsko rossyjskie poraz pierwszy zaięło leże zimowe w Pomeranii i Neymarku, a położenie króla pruskiego tak już było niepewne, że bez wątpienia, za następującą wyprawą musiałby uleść, ieśliby w grudniu tegoż roku nie umarła cesarzowa Elżbieta, ktorey Smierć  
Elżbiety  
grud. 24.  
następca był jego przyjacielem. — Ta monarchini wiele chwalebnych przymiotów posiadała. Rozum iey oświecony łączył się z dobroczynnym i łagodnym sercem. Alubo nie zupełnie wolną była od słabości; iednak te słabości nawet nosiły na sobie piętno dobroci. Do tych należały: nieograniczone miłosierdzie, które mogło bydz powodem pomnożenia liczby przestępstw i niesprawiedliwości, ponieważ winowaycy pokładali nadzieię w pobłażaniu i przebaczeniu; wielka iey szczodrość, co niekiedy przestępowała granice, różniące ją od marnotrawstwa; namiętna skłonność do uciech i przepychu, które, wyniszczając niekiedy w nieprzyzwoitym czasie dochody państwa, dozwalały iey ulubieńcom posiadać zanadto wielką władzę. Jey stara-  
nia.  
— Elżbieta miała upodobanie i przyczyniła

Lomono-  
sow i Su-  
morokow.

się do wzrostu nauk i sztuk. Pod iey opieką powstał pierwszy teatr narodowy w Petersburgu. Muzyka i tańce mając wziętość w stolicy, doszły do wysokiego doskonałości stopnia. Poezja była poważaną: a Rossya nabyła podówczas w Łomonosowie wzorowego pisarza od, a w Sumorokowie pisarza tragedyy, elegiy i innych wybornych poezyi. Elżbieta powiększyła (1747) dochody akademii nauk w Petersburgu i liczbę przedmiotów w niey wykładanych. W roku 1755. założyła uniwersytet w Moskwie i dwa gimnazya, a w 1758. akademią sztuk pięknych w Petersburgu; nadto założyła morski korpus kadetów; przyozdobiła stolicę wspaniałemi gmachami rodzaju architektury włoskiej; zbogaciła państwo założeniem nowych osad cudzoziemców (od roku 1750. do 1755.), a osobliwie Serbów czyli Serwiiian, którzy znaleźli w Rossyi (w tak nazwanych guberniach noworossyjskich) łaskawy przytułek, nareszcie ustanowiła dla pomocy stanowi szlacheckiemu i kupcom kontory banku szlacheckiego i handlowego. — Za panowania Elżbiety (1756. roku września 21. dnia) wynaleziono i uznane za nieskażone relikwie św. Dymitra metropolity rostowskiego, żarliwego wyznawcy wiary prawosławney, pogromcy odszczenińców i utwierdźciela pobożności. — W roku 1750. rozkazała z pierwszego za iey czasów wydobytego srebra rossyjskiego, zrobić godną podziwienia trunę na zwłoki św. Alexandra newskiego wielkiego xiążęcia, znajdującą się w klasztorze Alexandro-Newskim w Petersburgu.

Sprawy ko-  
ścielne.

Krótkie pa-  
nowanie  
cesarza  
Piotra III.  
1761.

VII. Po śmierci Elżbiety, siostrzeniec iey Piotr III. Teodorowicz rządy objął,

których dotąd nie był uczestnikiem. Pierwszym rozkazem nowego cesarza było: wezwanie Birona do dworu, oswohobienie Lestoka z więzienia, i odwołanie Minicha z Syberyi. Ale nayglówniejszym był rozkaz dany wojsku, żeby zaprzestało nieprzyjacielskich kroków z królem pruskim. Potém naygorliwiey starał się nakłonić sprzymierzeńców Rossyi do przzerwania wojny z Fryderykiem II. dla którego naywyższy miał szacunek, gdy się oni ociągali, zawarł z nim w miesiącu maju oddzielny traktat pokoju w Petersburgu, wszystkich ieńców i wszystkie krwią opłacone zdobycze oddał na powrót królowi bez żadnego wynagrodzenia; wkrótce nawet zawarł z nim przymierze, i wojsko przeciwko Austryakom działające, oddziałem hrabiego Czernyszewa wzmocnić rozkazał. Lecz ile był przychylnym dla Pruss, tyle był rozgniewany na Danią za krzywdy, przodkom iego xiążęctom holsztyńskim wyrządzone, osobliwie za przywłaszczenie części Szlezwigu do domu Holsztyńskiego należącego. Już wojska rossyjskie wystąpiły do Meklenburga, a cesarz sam postanowił obiać dowództwo nad niemi; iuż był naznaczony czas iego wyjazdu, gdy nagle odmiana rozpędziła tę groźną burzę wojenną. Piotr Teodorowicz dobre miał serce, wydał niektóre dobroczynne postanowienia, iako to: zniżył cenę soli, ustanowił bank pożyczkowy, zniósł kancelaryą tajemną, oraz rozszerzył prawa prerogatywy szlachty. Ale zgubne nieporozumienie z czulą i światłą małżonką, Katarzyną Alexieiewną, tudzież powody, wyliczone w iey manifestie (dnia 6. lipca 1762.) przy wstąpieniu po nim na tron, a miano-

Pokój  
z Prusami  
1762.

Kłótnia  
z Danią.

Zalety Pio-  
tra III.

Odmiana  
rządu.



wicie niebezpieczeństwo, w jakim znajdował się kościół i urządzenie państwa rossyjskiego, skłoniły go do dobrowolnego zrzeczenia się tronu dnia 29. czerwca.

**Smierć Piotra III.** Wkrótce potem umarł z choroby w Ropczy, wiejskiem cesarskiem mieszkaniu, blisko Peterhofa.

**Znamienite panowanie cesarzowej Katarzyny II. W. Od roku 1762.**

**Jey łagodność.**

VIII. Katarzyna II. Alexieiewna, małżonka Piotra III., w całym państwie bez najmniejszego oporu panią uznana, zaczęła znakomite swoje panowanie od miłosierdzia i łagodności. Gdy podczas iey podróży do Moskwy na koronacyą, zawiązał się tam przeciwko iey spisek, i kiedy senat osądził winowayców na naysroższą karę; Katarzyna, zamiast pozbawienia ich życia, rozkazała tylko rozesać ich do miejsc odległych na więzienie. Mając podeyrzenie, że król pruski podawał iey mężowi rady na iey szkodę, rozkazała hrabiemu Czernyszew odłączyć się ze swoim 20,000. woyskiem od woyska pruskiego. Kiedy Czernyszew odebrał ten rozkaz i król dowiedział się o tém; wtedy Prusacy i Rossyanie stali przy Bukersdorfie naprzeciwko woyska nieprzyjacielskiego pod dowództwem feldmarszałka Dauna. Fryderyk natychmiast postanowił korzystać z ostatniej chwili obecności byłych iego sprzymierzeńców, niezwłocznie natarł na Austryaków i poraził ich, ponieważ Daun, niewiedząc o tém, że już Rossyan lękać się więcey nie powinien, użył iedney tylko połowy woyska przeciw królowi, a druga część, ciągle mając na oku poruszenia Rossyan, i oczekując natarcia z ich strony, do bitwy zgola nie należała. — Znalezione między papiérkami zesłego cesarza listy króla pruskiego

rychło przekonały monarchinią, że niesłuszne było iey podeyrzenie na Fryderyka, że owszem zawsze on radził iey mężowi dobrą zgodę i przyzwoite z nią obeyscie się; przeto nietylko potwierdziła pokoy z Prusami, ale zawarła nawet z Fryderykiem zaczepne i odporne przymierze roku 1764.

W tymże roku żyć przestał utrzymywany ciągle pod strażą w twierdzy Szlisselburgskiej książę Jan Antonowicz. Wtenczas właśnie, kiedy cesarzowa przedsięwzięła podróż do Estlandyi i Inflant, porucznik Mirowsicz usiłował oswobodzić nieszczęśliwego więźnia, w zamiarze wyniesienia go na tron. Własnie i Czekin, oficerowie straży przy nim trzymający, mniemając, że na nich napadnięto, musieli uprzedzić mogące stąd wynikać nieszczęście smutnym, lecz koniecznym środkiem, toiest śmiercią książęcia, i zamordowali go w pościeli. Mirowsicz, jako sprawca tego nieszczęścia, zginął na rusztowaniu, a spółwinowaycy iego cielesnie ukarani. — W Polsce po śmierci Augusta III. z powodu wyboru nowego króla, oraz wielkiej liczby kandydatów starających się o koronę, nie mało było niespokojności. Cesarzowa przeto kazała posunąć się tam woyskom swoim, żeby przyłożyć się do wyboru Poniatowskiego, którego znajdowała godnym tego dostojenstwa.

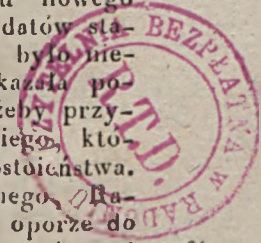
Naczelnicy stronnictwa przeciwnego, Radziwił i Branicki, po daremnym oporze do Turcyi uciekać musieli, i Stanisław August Poniatowski wybrany królem polskim pod Wolą blisko Warszawy; wielu atoli panów protestowało się, tém bardziey rozjątrzeni przeciw Rossyi, że Katarzyna przymusiła do ustąpienia z krainy książęcia Karola, syna

Przymierze z Prusami 1764.

Smierć Jana Antonowicza.

Sprawy polskie.

1764.



zmarłego króla polskiego, który za zgodą Elżbiety xiążęciem Kurlandzkim został, i xięstwo to, dotąd własnością królestwa polskiego będące, oddała w dziedzinie władanie przywróconemu ze Syberyi xiążęciu Bironowi. Choć opór tych panów kurlandzki przeciwko wyborowi Poniatowskiego był bezskuteczny, wyglądali oni jednak z ręczności tylko do obrażenia Rossyi. — Dyssydentów (tak nazywani byli w Polsce niekatolicy) pozbawiono tam powoli wszystkich praw i wolności obrządków religijnych, i wzbraniano się powrócić im one, chociaż Prussy, Dania, a osobliwie Rossyja wstawiali się o to za nimi. Zatem dyssydenci utworzyli na swoją obronę konfederacyą czyli związek. Wyjednali opiekę Katarzyny II. i sam król oświadczył się za ich stronę. Pomimo to, nieukontentowani panowie na seymie 1767. roku tak uporczywymi okazali się, iż xiążę Repnin poseł rossyjski, uznał za rzecz potrzebną usunąć niektórych i rozkazać do Rossyi wywieźć, Sejm zawiesić i naznaczyć kommissyą dla ukończenia sprawy dyssydentów. Gdy ta kommissya powróciła im większą część ich praw; wtedy sejm znowu odkryty został i potwierdził postanowienia kommissyi. Austrya, Francya i Turcyja, niechętnie poglądając na wpływ Rossyi na sprawy polskie, podżęgały, osobliwie drugie mocarstwo, niechętnych panów do nowego oporu, tak dalece, że ci utworzyli konfederacyą w Barze, małym miasteczku na Podolu. Potem i Porta dopomagając im, wojnę Rossyi wypowiedziała w październiku 1768. roku pod pozorem, że Rossyjanie spalili Baftę miasto tureckie, w którym ukryli się zbiegli kon-

federaci. A lubo ci ostatni pomimo nazyciętszy odpór, nie mogli wytrzymać przewagi wojsk rossyjskich; iednak ich upór długo przeszkadzał przywróceniu spokojności i był przyczyną straszego spustoszenia ich oyczyzny. — Xiążę Golicyn dowodząc 70,000. Rossyan przeciwko Turkom, oblegał Chocim, a lubo niedostatek zapasów przymusił go do odstąpienia; wszelako wkrótce potem jego zwycięstwo nad potężnym oddziałem wybornego wojska tureckiego w miesiącu wrześniu odniesione, było przyczyną ucieczki wielkiego wezyra do Benderu i zdobycia Chocima. Wtedy (1769) dla nagrodzenia wojennych czynów ustanowiony order św. Jerzego Wielkiego męczennika. — Hrabia Rumiańców główne dowództwo później objąwszy, wygnął Turków z Multan i Wołoszczyzny; w miesiącu czerwcu wyrugował Sułtana Gireia, hana tatarskiego, z bardzo mocnego położenia nad rzeczką Largą, ściął go, i niebacząc na to, że główne wojsko rossyjskie z przyczyny zarazy morowej, głodu i rozdrobnienia, zmniejszyło się prawie do 17000. natarł potem nad rzeką Kagulem na hana i wielkiego wezyra, którzy się połączyli z sobą i razem mieli wojska do 250,000. żołnierzy (150.000. Turków z przodu, i 100,000. Tatarów z tyłu Rossyan) i poraził ich na głowę, Turcy przez tę klęskę, do czego szczególniej przyłożyła się waleczność i umiętność ienerałów Boura, Melissino, Plemiannikowa i innych, utracili 40,000. żołnierzy, cały oboz i 143. dział, i przymuszeni byli cofnąć się za Dunaj. — Wkrótce potem hrabia Panin zdobył Bender. Tottleben szczęśliwie walczył na Kau-

Xiążę Golicyn 1769.

Order św. Jerzego. Rumiańców Zadu-nayski 1770.

Bitwa przy Kagule 21. lipca.

Wojna z Turcyją 1768.



kazie (ponieważ Herakliusz carewicz georgiński szukał opieki Rossyan przeciw Turkom). Repnin zawoіował Kilią nową; Jgelsztrom brygadyer Akerman; a ienerał maior Hlebow twierdzę Brahiłow. Wylądowanie na półwyspę Moreę nie tak pomyślnie zakończyło się, iak się zaczęło. Gdy bowiem woyska wysadzone zawoіowały Mizytrę i Nawarino, przewyższająca siła turecka przymusiła ich zaіniechać oblężenia twierdz Koron i Modon i znowu oczyścić pół-wyspę. Przeciwnie zaś cała prawie siła morska Turków znisziona została wprzód, nim byli zwyciężeni na lądzie nad Kaguliem. Hrabia Orłów i admirał Spirydow rozbili ich flotę w zaciętej bitwie blisko wyspy Scio, przy tey okoliczności, jeden rossyyski admirałski i jeden turecki Kapitan-paszy okręty liniowe wyleciały na powietrze; ścigali ją potem aż do zatoki przy Czesmie (24. czerwca), zaparli tam i za pomocą palnych statków spalili. Druga eskadra turecka na zatoce przy Napoli di Romania zniszczona została. — W następnym roku książę Dolhoruki, zająwszy miejsce Panina, opanował linią Perekopską, rozbił hana tatarskiego, zawoіował Azow i cały Krym. Nad Dunajem chociaż zawoіowana była twierdza Dżurdżewo, iednak na powrot ją odebrano, i generał Essen porażony został na Wołoszczyźnie, lecz zemścił się wkrótce wielkiem zwycięstwem pod Bukarestem i powtórniem zdobyciem Dżurdżewa. W tymże czasie feldmarszałek Rumiańców przeszedł przez Dunaj, a ienerał Weysman zwyciężył wielkiego wezyra pod Babadagem, tak iż on uciekł do gór Hemus (Bałkańskich). Tym czasem floty rossyyskie, pa-

Orłow czesmeński i admirał Spirydow.

Xiążę Dolhoruki krymski 1771.

nując na morzach tureckich, pustoszyły brzegi i wyspy Archipelagu. — Rok 1772. zszedł po większey części na układach o pokóy; iednak oba kongressa, w Fokszanach i Bukarescie, nie miały pożądanego skutku, ponieważ wymagania Rossyi zdawały się dla Turków nazbyt wielkiemi. — Tym czasem generał Suworow wszędzie porażał Polaków. Konfederaci Barscy, mając króla w podeyrzeniu o sprzyianie Rossyi, ogłosili tron wakującym, króla detronizowali, i on cudownym sposobem ocalił się z rąk złoczyńców, którzy go zamordować chcieli. Wtenczas gabinety Petersburski, Wiedeński i Berliński przedsięwzięły oddzielić dla siebie znaczną część Polski. Posłali tam woyska swoje, przez manifesta obiwili swoje żądania, naznaczyli seym i posłowie na tym seymie po długim oporze, widzieli się przymuszonymi żądania trzech mocarstw uznać za sprawiedliwe i zezwolić na podział kraju: Rossya otrzymała część Litwy, rozległości 1,600. mil kwadratowych, mającą ludności 1,200,000. mieszkańców, z czego dziś składa się Białoruś czyli gubernie Witebska i Mohilewska. Dla oświecenia mieszkańców pozwoliła Cesarzowa pozostać tam jezuitom, wbrew bulli Klemensa XIV. znanej pod imieniem: Pan nasz i odkupiciel, przez którą byli wypędzani ze wszystkich prawie mocarstw. Przy teyże okoliczności wydała Katarzyna manifest, w którym ogłosiła się protektorką wszystkich wyznań, żądając od inowierców przywiązania do tronu i posłuszeństwa prawom, nie dozwalając tylko obcemu kościołowi rozszerzać swoich zasad w tey państwie. Tym czasem gdy granice państwa tak ważnym nabytkiem rozszerzone

1772.

Suworow.

Przymierze z Austryą i Prussami przeciwko Polsce: podział iey.

1773.

Bunt Puhaczewa.

zostały, wewnętrzna jego pomyślność zagrożona była straszliwym buntem. Emilian Puhaczew, jeden z dowódców kozaków dońskich, który już jako naczelnik rokoszników osadzony był pod strażą w Kazaniu, uszedłszy z więzienia, za pomocą duchownego rokoszników, udał się do buntowników Jaičkih i tam mianował się zmarłym Piotrem III. cesarzem, który, podług zmyślonego jego oświadczenia, uwolnił się iakoby z więzienia, a na jego miejsce pogrzebany został jeden żołnierz gwardyi, dla ufudzenia ludu. Tak do wiary niepodobne zmyślenie, przyjęte atoli zostało od łatwomiernych kozaków nad Donem i Uralem, i Puhaczew tak wielką liczbę nalaźł stronników, że, gdy z powodu wojny tureckiej, mało w kraju wojska znajdowało się, mógł zatem zwyciężać pomniejszych oddziały, przeciwko niemu wysyłane, i nie małej niespokojności Dwór nabawił. Kiedy już kupy jego stronników zamieniły się w wojsko potężne; wtedy pustoszył gubernie Kazańską i Orenburską, zdobywał miasta i twierdze, zburzył główne zakłady górnicze, i mógłby groźniejszym jeszcze zostać, ieśliby nie szedł do Moskwy i nie rozjątrzył na siebie wielu nawet spółtowarzyszów, niesłychanemi okrucieństwami. — W tymże samym roku i wojna z Turkami szła nie nader pomysłnie. Rumiańców daremnie napadał na Sylistryą, blisko której wielki wezyr stał obozem z głównym wojskiem tureckim; powracając znajdował się w niebezpieczeństwie zostania otoczonym: a chociaż udało się wojsku jego przedrzeć się przez półki nieprzyjacielskie, ale ze stratą, którą boleśniejszą jeszcze czyniła śmierć walecznego ieue-

Sprawy tureckie.

rała Weysmana. W miesiącu października Rossyanie znowu na przód poszli, atoli nie poszczęścił się napad na Warnę; i gdy Potemkin, Sołtykow i Suworow, raz jeszcze oblegali Sylistryą, przewaga sił tureckich, niedostatek zapasów żywności i bardzo przykry stan powietrza przymusiły ich znowu do odwrotu, z nie małą stratą. — Tém więcej sprzyjało szczęście odwadze Rossyan w następującej wyprawie. Feldmarszałek Rumiańców z 50,000. żołnierzy, przeprawił się w miesiącu czerwcu przez Dunaj i poraz trzeci Sylistryą obległ. Wielki wezyr z głównem wojskiem szedł na pomoc oblężonym; ale swoją nieprzeornością i rozsaadnym rozporządzeniem Rumiańcowa ściśle został w obozie swoim ze 200,000. Turków przy Szumli opasany, przez Kamińskiego od Adrianopola odcięty, i z powodu wynikłego stąd w jego wojsku zaburzenia ianeczarów, do ostateczności przyprowadzony, widział się przymuszonym zgodzić się na wszystkie warunki pokoju, iakie mu były przepisane. Pokój ten zawarty został dnia 10. lipca w Kuczuk-Kaynardzi. Rossya otrzymała Azow, Kercz, Jenikol i Kinburn z wolną żeglugą na wszystkich wodach tureckich. Porta powinna była zapłacić 10. milionów piastrow (cztery i pół miliony rubli); uznać Krym, za państwo niepodległe; a chociaż Multany i Wołoszczyzna zostały się przy niej, musiała iednak dozwoić wdawania się w sprawy tych księstw posłowi rossyjskiemu w Konstantynopolu. — Tym czasem bunt Puhaczewa przytkunionym jeszcze nie został. Po kilku dosyć ważnych bitwach i wielu mało znaczących utarczkach, w których za każdym prawie ra-

Potemkin.  
Sołtykow i  
Suworow.

1774.

Kamiński.

Pokój  
z Turcyą  
w Kuczuk-  
Kaynardzi.

Kara Puhaczewa.



zem huntownik kłęski odnosił, zawsze nowi zbiegowie stronę jego wzmacniali i coraz stawał się groźniejszym. Nareszcie waleczny półkownik Michelson, często go trapiący, dnia 24. sierpnia, blisko Sarepty, walne odniósł zwycięstwo nad Puhaczewem, który wtedy miał z sobą więcej 20,000. wojska i 24. dział, i zagnał go w stepy z tej strony Wołgi leżące. Tam ten wyrodek, schwyłany przez swoichże towarzyszy, wydany w Uralsku Suworowowi, w miesiącu styczniu następującego roku odniósł zasłużoną karę w Moskwie. Przypuszczają, że przynajmniej sto tysięcy ludzi utraciło życie z powodu tego zaburzenia; wielka liczba wsi i kilka miast spustoszonych, a przeszło sto znakomitych familii zupełnie wytępionych zostało przez tego zbrodniarza. — Dwa inne wielkie nieszczęścia, jakich Rossya wprzód jeszcze doznała, zamilczane bydz nie powinny. Kalmcy, nazywani Torgotami, oddawszy się pod opiekę Rossyi w roku 1696., koczowali od tego czasu w stepach astrachańskich. Nieukontentowani z przyczyny nowych urzędzeń, na ich pożytek przez Cesarzową uczynionych, i oszukani fałszywą wieścią, jakoby ich zupełnie przymuszają do odstąpienia dawnych zwyczajów, za namową swojego Lamy, wyszli z Rossyi, zimą 1770. roku w liczbie około 120,000. dusz do Ziungaryi. Byli ściągani, ale nadaremnie, i uciekli wszyscy razem ze swoimi stadami i majątkiem. — Drugim nieszczęściem była zaraza morowa, grasująca w większej części Rossyi europejskiej od miesiąca sierpnia 1770. do stycznia 1772. roku, co wytępiła przeszło kilkaset tysięcy ludzi. W Moskwie, pomimo

1775.

Kalmcy  
uciekają  
z RossyiZaraza mo-  
rowa.

wszelkie starania zacnego naczelnika Jeropkina, nieszczęście to zaburzeniem ludu powiększone zostało. Niejakis człowiek zabobunny rozniósł wieść, że mu się ukazał w jednym kościele znajdujący się obraz Bogarodzicy, i że obiecał zapobiedz morowi. Natychmiast pospólstwo rzuciło się do tego obrazu. Lecz od wielkiego natłoku ludzi zaraźliwość powiększyła się i choroba bardziej jeszcze szerzyć się zaczęła. W dobrym zamiarze zapobieżenia temu złemu, Ambroży arcybiskup rozkazał ukryć w nocy obraz matki Boskiej. Rozjuszone z tego powodu pospólstwo, zamordowało arcybiskupa, wyгнаło chorych z lazaretów kwarantanny, ściagało lekarzy, i przez wiele dni w opilstwie srożyło się, rabowało i niszczyło, aż nakoniec wojsko nadeszło i siłą przymuszone było spokojność przywrócić. Potem Cesarzowa wysłała do Moskwy hrabiego Orłowa z umiejętnymi lekarzami, ich rozporządzenia, równie jak i mrozy, zupełnie naostatek to złe wytępiły. — Podczas wojny, którą Anglija od roku 1775. prowadziła z swoimi osadami amerykańskimi i z Francją, handel rossyjski nadzwyczajnie się podnosił. Nie mogła przeto Cesarzowa patrzeć na to obojętnym okiem, gdy Anglicy usiłowali gwałtem tamować wolną żeglugę mocarstw neutralnych, i z tego powodu wydała (r. 1782) ustawę morską, przez którą spólnie ze Szwecją i Danią utworzyła tak nazwaną zbroyną neutralność, dla ochrony mocą oręża praw neutralney żeglugi od wszelkiego ucisku. Floty wojenne, tym celem uzbrojone, w rozmaitych kierunkach plywały po morzach. Austrya, Prussy, Hollandya, nawet Portugal-

Ambroży  
arcybiskup.

Orłow.

Przyczyna  
zbrojney  
neutralno-  
ści.

lia i Sycilia do tego związku przystąpiły; tym sposobem utrzymywany był handel neutralny, a niechętna Anglia, przymuszoną była nie opierać się temu. — W Krymie, który ostatnim pokoiem z Turkami ogłoszony został niepodległym, panujący han Szachin-Girey, trzymający się strony Rosyi, wygnany został od dawnego, już pozbawionego dostojenstwa, swego poprzednika Dewlet-Gircia, mającego zachowanie u Porty. Cesarzowa przyjęła do siebie Szahina, za pomocą posłanego wojska przywróciła mu jego państwo, i równie przymierzem, zawartym z Józefem II. cesarzem niemieckim, z którym widziała się w Mohilewie, iako też pogroźkami, przymusiła Portę do wykonania obietnicy, że nadal mieszać się nie będzie w sprawy krymskie, ani też przeszkadzać żegludze okrętów rossyjskich na morzu Czarném, co się dotąd zdarzało. — Rok ten (1782) pamiętny jest odkryciem sławnego pomnika, który Piotrowi I. Katarzyna II. wystawiła. Wtenczas także ustanowiła Cesarzowa w nagrodę cnot obywatelskich, order św. Włodzimierza xiążęcia równego z apostołami (równoapostolnyy kniaź) do którego iedne tylko zasługi, nie zaś urodzenie nadają prawo. — W roku 1783. han Szachin-Girey, za wdaniem się xiążęcia Potemkina złożył rządy nad Krymem w ręce Cesarzowej rossyjskiej, za umówioną roczną placę pieniężną; i Cesarzowa rozkazała to państwo, równie iak i prowincye Nogayską, Kubańską i wyspę Taman zająć wojskom swoim. Portę martwiło to tén wycięp, że i Herakliusz car georgiiński i inne narody kaukazkie, w tymże czasie poddały się pod zupełną opiekę Ros-

Sprawy krymskie.

1777.

1780.

1782.

Order św. Włodzimierza.

1783. Xiążę Potemkin Taurycki.

syi. Jednak musiała przestać na oświadczeniu tylko swego nieukontentowania z tego powodu, sama bowiem znaydowała się w bardzo przykrém położeniu, a grassuiąca zaraza morowa powiększyła iey niedolę; była nawet przymuszona, na mocy traktatu z Bulhakowem posłem rossyjskim dnia 8. stycznia 1784. roku, uznać władzę Rossyjską nad byłym królestwem Krymu, przez co Rossya powiększona została przeszło na mil kwadratowych 2,000. Krym znowu otrzymał dawne swoje nazwisko Tauryki, a ziemia Kubańska nazwana Kaukazką. Nie spuszczaiąc z uwagi mieszkańców tego kraiu nowonabytego, monarchini rozkazała wydać Alkoran w ięzyku tatarskim i posłać go do ludu tatarskiego. Tymczasem porta przez zawistnych Rosysi podżegana, starała się przywrócić wycieńczone swoje siły. Kiedy Katarzyna na wiosnę roku 1787. przedsięwzięła podeyrzaną dla Dywanu podróż do Krymu, oraz osobistą miała rozmowę z królem Stanisławem Augustem w Kaniowie i z cesarzem Józefem w Chersonie; wtedy sułtan, za namową Anglii i Pruss, w miesiącu sierpniu tegoż roku wojnę wypowiedział Rosysi. A że obie strony musiały ieszcze robić przygotowania potrzebne; przeto ledwie przy końcu tego roku kroki nieprzyjacielskie były rozpoczęte. Dnia 1. października Turcy pod dowództwem oficerów francuzkich napadli na Kinburgską warownią; lecz Suworów z narażeniem życia własnego na niebezpieczeństwo, wyparł ich z piętnastu szanców. Xiążę Potemkin feldmarszałek ruszył do Oczakowa, a tym czasem flota rossyjska opasała tę twierdzę ze strony morza, stoczywszy kilka pomysłnych bitew

1784. Krym odstąpiony Rosysi.

1787.

Wojna z Turcyą.

1788. ;



z flotą turecką. W iedney z tych bitew w miesiącu czerwcu, wielkie liniowe wojenne okręty tureckie wpadły na mieliznę na Limanie Dnieprowskim, tam stoczono bitwę, i te okręty częścią zabrane, częścią spalone zostały, a inne statki ratowały się ucieczką. — Silny opór twierdzy oblężoney, skłonił xiążęcia Potemkina we wrześniu do zamiany oblężenia na proste opasanie. Lecz zimą szturmy się odnowiły, chociaż gwałtowne mrozy, tak wielką liczbę żołnierzy rossyjskich, w ziemi mieszkanię mających, niszczyły, że feldmarszałek lękał się tym sposobem całego woyska utracić, i jeżeliby się oblężenie dłużej ciągnęło. Przeto, korzystając z niecierpliwości walecznych swoich żołnierzy, którzy na wszystko raczey odważyć się byli gotowi, aniżeli dłużej zostawać w okropnem położeniu, dał rozkaz przystąpienia do szturm. W nocy, 6. grudnia przede dniem św. Mikołaja, szturm rozpoczęły razem w sześciu miejscach, z których iedno tylko słabe przeyscie miało. Bitwa była naysięciwsza; koniec iey zdawał się bydz w wątpliwym, i oblężeni mężnie bronili się póty, póki ogromny skład prochu w twierdzy wysadzony na powietrze, nie przeraził Turków. Wtenczas oblegający rzucili się do miasta, jako zwycięzcy, i około 30,000. Turków legło pod ich orężem. Cesarz Józef, jako sprzymierzeniec Rossyi, podobnież Porcie wojnę wypowiedział; lecz nie tak mu szło pomyslnie. Wielką iednak sprzymierzeńcom swoim okazał usługę przez to, że przymusił muzułmanów do rozdzielenia sił. — Druga flota rossyjska latem ieszcze tegoż roku miała udać się z morza Bałtyckiego na Czarne. Ale

Zdobycie  
Oczakowa

niespodziewana wiadomość o wojennych przygotowaniach Szwecyi przeszkodziła temu; zwłaszcza gdy Gustaw III. król na pytania Dworu rossyjskiego nie zupełnie zaspakalającą dał odpowiedz, przepawił się z woyskiem do Finlandyi, potem podawszy notę napełnioną wymówkami i niestusznemi żądaniami, ruszył do granic rossyjskich. Tu się zatrzymał, oczekując ze strony Rossyi pierwszych nieprzyacielskich kroków; ponieważ zaczął to wszystko bez zezwolenia Stanów państwa, a obowiązany był konstytucyą, wojny zaczepney bez ich dozwolenia nie rozpoczynać. Lecz kiedy i ze strony rossyjskiej rostopnie wstrzymywano się od zaczepki, on przeto nielraćąc przyiazney pory, sam wojnę zaczął i Neyszlot obległ. W rzeczy samey tak niespodziewany nieprzyaciel łatwo mógł wtedy korzyść odnosić; granice lądne były prawie bez woyska; z początku trzeba było załogi i gwardią przeciwko Szwedom stawić; dla tego Dwór dla własnego bezpieczeństwa gotował się już wyieźdzać ze stolicy do Moskwy, gdy nagły bunt woyska szwedzkiego odmienił postać rzeczy. Oficerowie w liczbie dwudziestu, iako obywatele szwedzcy, oświadczyli, że nie będą należeć do tej wojny, którey zacząć król żadnego nie miał prawa, i dla tego posłali wiadomość o tém do Rady państwa w Sztokolmie. Poruszenie w woysku, zatrwożyło króla tak dalece, że nie śmiał siłą skarcić uporeczywych, a wiadomość, że Duńczycy, iako sprzymierzeńcy Rossyi, wkroczyli do Szwecyi, przymusiła go do zatrzymania woyska i powrotu do Sztokolmu. Podczas iego nieobecności, bunt w woyskach, znajdujących się

Wojna ze  
Szwecyą.

w Finlandyi, szerzył się bardziey. Wyprawiły deputacyą do Petersburga, z prośbą o rozeym, na co chętnie Cesarzowa zezwoliła; a Karol książę Sudermanii, któremu król dowództwo powierzył, widział się przymuszonym na to się zgodzić. Potem woysko szwedzkie opuściło Finlandyą rossyyską i poszło na leże zimowe. Tym czasem wojnę zaczęto na morzu, i dnia 8. lipca zaszła bitwa przy Hochland bitwa; wygraną obie strony sobie przypisywały, atoli flota rossyyska, którą dowodził admirał Greyg, zdała się że większe miała do tego prawo: ponieważ szwedzka przymuszona była uciekać do Sweaborgu, a pierwsza, utrzymawszy się na morzu, zamknęła Szwedów w tym porcie. — W następnym roku, kiedy król Gustaw przy pomocy Anglii oswobodził się od Duńczyków, uspokoił także stany państwa i woysko, znowu przybył do Finlandyi. Jednak oprócz licznych potyczek, które obu stronom wiele ludzi kosztowały, osobliwie Rossyanom wielu oficerów, do których strzelcy szwedzcy naywięcey strzelali, nic ważnego na lądzie nie zaszło. Lecz na morzu rossyyska flota galerna pod dowództwem księcia Nassau-Siegen dnia 13. sierpnia zwyciężyła szwedzką w obecności samego króla, i obie floty liniowe spotkały się z sobą przy Eland, a żadna tryumfu nie odniosła. — Woyna z Turkami usilnie była prowadzona. W tym roku zdobyte miasta Galac, Akerman, i Bender: ostatnia twierdza przez zdradę kommandanta. Także połączone woysko rossyysko-austriackie pod dowództwem Suworowa i księcia Koburgskiego rozbiło potężne woysko tureckie (przy Fokszanach), które chciało dostać się

Admirał  
Greyg.

1789.

Książę Nassau-Siegen.

Suworow  
rymnicki  
w Turcyi.

z Wołoch do Multan, a w miesiącu wrześniu i samego wielkiego wezyra przy Martinżesti (przy Rymniku). — W następującej wyprawie król szwedzki, daremnie pokładający ufność w Anglii i Prusach, wszystkie swoje siły należył na wyrządzenie szkód Rossyi. A chociaż wdarł się do Finlandyi rossyyskiej, nie mógł atoli długo się w niej utrzymać. Flota rossyyska przepędziła zimę częścią w Kronsztacie, częścią w Rewlu; a szwedzka, która skorzystała wcześnię z uwolnienia się portu od lodu, śpieszyła do Rewla, ażeby znajdującą się tam część floty rossyyskiej, wprzód niżeli wywdzie, zachwycić w porcie i zniszczyć. Nie udał się ten zamysł odważny. Wzbroniono przystępu do portu, i Szwedów ze stratą 3. liniowych okrętów przymusił Czyczagow do odalenia się. Wkrótce potem wyszła flota rewelska, i po mało znaczącej bitwie połączyła się z drugim oddziałem, a stąd oba oddziały przewyższyły flotę szwedzką. Wtenczas ta ostatnia schroniła się do zatoki wyborskiej; lecz tam zamknięta od morza, a od woyska rossyyskiego od lądu, musiała naostatek się przerynać. Dnia 22. i 23. czerwca nieprzyaciół utracił 31. galery, 7. okrętów liniowych i 3. fregaty. — Ta dotkliwa strata Szwedów chociaż powetowaną została przez zwycięztwo, które sam król odniósł nad galerami rossyyskiemi pod dowództwem księcia Nassau 28. czerwca przy Swenkzundzie, i Rossyanie stracili 55. galer; jednak, ponieważ król dochody państwa wycieńczył, nyrzał liniową swoją flotę tak dalece zmniejszoną, że nie mogła opierać się dłużey rossyyskiej, a Anglia nie przysyłała obiecanej pomocy: te przyczyny skłoniły

1790.

Adm. Czyczagow.



go do pokoju, na który przystała i cesarzowa. Traktat był podpisany dnia 3. sierpnia przy Wereli i potwierdził tylko dawniejsze umowy, ani tey, ani drugiej stronie, żadney korzyści nie przyniosłszy. — Tymczasem wojsko rossyjskie coraz daley postępowało w Turcyi. W miesiącu października zawiowano Kilią, a 11. grudnia pod dowództwem hrabiego Suworowa Rymnickiego i za staraniem ienerała Goleniszczewa Kutuzowa, twierdzę Jzmail okropnym szturmem zdobyto, przy tém zginęło 30,000. Turków a Rossyan tylko do 1,000. Tym czasem z drugiej strony ienerałowie Butłakow i Herman wielą pomysłnych bitew mocno ściskali Turków nad Kubanem; a gdy Gudowicz w następującym roku szturmem główne miasto Anapę zdobył, zupełnie stąd wyrugowani zostali. Flota rossyjska, po niewiele znaczący bitwie u brzegów Krymskich w miesiącu lipcu, utrzymała za sobą przewagę na morzu po walnem zwyciężtwie we wrześniu pod dowództwem Rybasa odniesioném. — Wierny sprzymierzeniec Rossyi, cesarz Józef II. umarł jeszcze w miesiącu lutym 1790. roku. Leopold jego następca dał się nakłonić pogroźkami Pruss i państw morskich do pokoju z Portą otomańską, żadnego zysku nie odniósłszy. Podobnym sposobem starały się te mocarstwa wstrzymać cesarżową Katarzynę od dalszego przeciągania wojny, i przymusić ją do zrzeczenia się nabytych już korzyści; z tego powodu wojska pruskie poruszać się zaczęły, ażeby żądaniom swego monarchy większą nadadź wagę. Atoli nie łatwo można było przynaglić wielki umysł Katarzyny. Rozkazała wzmocnić okolice Rygi,

isdź wojskom ze środka państwa do pogranicznych prowincyy i groziła, w przypadku napaści na iey państwo, pokryć całe Prussy Baszkirami i Kałnykami. Wtenczas nikt nie odważył się Ją przymuszać. — Tym czasem zwycięstwo nierozdzielnym było towarzyszem wojsk rossyjskich walczących z Turkami. Kutuzów, dnia 4. czerweca, poraził Turków przy Babadzie; korzystając z tego xiążę Repnin rozbił 28. czerweca wielkiego wezyra za Dunaiem pod Maczynem; admirał Uszakow rozproszaniem floty tureckiey rozszerzył postrach aż do stolicy Ottomańskiej. A kiedy żołnierze tureccy utraciwszy do ostatka mężstwo, zbuntowali się i wielkimi kupami opuszczali wojsko wezyra, wtenczas zaczął on starać się o pokój, którego poprzednie warunki, bardzo dla Rossyi pomyslnie, podpisane zostały 31. lipca przez xiążęcia Repnina w Gałacie. Wkrótce potem zaszła śmierć xiążęcia Potemkina, wielce dla Turków groźnego wodza, chociaż opóźniła zawarcie ostatecznego traktatu i Porty żądania zmieniać się zaczęły; wszelako ustąpiła nakoniec posłowi rossyjskiemu Bezborodce, na zjeździe w Jassach, i 29. grudnia podpisała traktat pokoju. Rossya zatrzymała Oczakow i cały kraj między Bugiem a Dniestrem; a cara Georgii porta uznała niepodległym. — Ledwie się ta woyna zakończyła, aż zamiar Cesarżowej utrzymania wpływu swego na Polskę, co dla Rossyi nieodbitą było potrzebą, nową sprowadził wojnę. Jeszcze podczas podróży swojej do Krymu, o której wspomnieliśmy wyżej, widząc się ze Stanisławem Augustem królem polskim, nakłoniła go do tego, żeby na Seymie 1788. roku

Xiążę Repnin.  
Uszakow admirał.

Bezborodko.  
Pokój z Turkami w Jassach.

1792.  
Sprawy polskie.

wniósł przyjęcie ucześnieństwa w wojnie Rossyi z Portą. Atoli za radą Pruss, nie tylko odrzucono ten wniosek, lecz nadto postanowiono odmienić konstytucją Polski, która ją poddawała cudzoziemskiemu wpływowi. Potem, gdy Prussy w roku 1790. zawarły z rzeczpospolitą Polską odporne przymierze, i domagały się ustąpienia woysk rossyjskich z prowincy polskich, gotowano w cichości nową konstytucją, którą w miesiącu maju 1791. roku król Stanisław przedstawił Stanom, została przyjęta i od zagranicznych Dworów przyznana, a naprzód od pruskiego. Rossya ieszcze milczała, lecz wkrótce po zawarciu pokoju z Turkami, wyprawiła silne woysko do Polski. Wtenczas Polacy żądali od Pruss obiecanej pomocy, lecz uyrzeli się oszukany. Prussy wymagały od nich odstąpienia części Wielkiej Polski, miast Gdańska i Torunia, a wzajemnie obiecywały przymusić Austryą do oddania im na powrót Galicyi. Polacy nie zgadzali się na to, niechcąc pewnego za niepewne ustąpić, ani też w iednym czasie, oprócz Rossyi, Austryą nieprzyjacielem sobie uczynić. Prussy zaś, co iedynie tylko w nadziei zysku połączyły się z Polską, gdy postrzegły, że drogą przyiaźni zamiaru swego dopiąć nie mogą, zaraz odmieniły pozorną dotąd przychylność dla niej, a nawet skłoniły Cesarzową rossyjską do nowego podziału Polski, iako iedynego środka zachowania obojga państw w spokojności i bezpieczeństwie. Potem dano wiedzieć Seymowi polskiemu, że mocarstwa sąsiednie przedsięwzięły wziąć pod swoją opiekę prawa narodu polskiego, przeciwko nowo-ustanowionej konstytucyi. Woy-

1792.

ska rossyjskie wkroczyły w głąb Polski, pomimo opór woyska koronnego, i doszły aż do Warszawy. Wtenczas król Stanisław zaczął starać się o pokóy. A gdy oświadczył, że przymuszonym był wprowadzić nową konstytucją; zniesioną więc ona została. Niektórzy błogomyślny i oddani dla Rossyi Polacy, na czele których znajdował się hrabia Szcześnie Potocki, udali się do Grodna, i tam na żądanie Cesarzowej nowy Seym otworzony został. Ten seym odmienił postanowienia poprzedzającego i urzędzenia państwa do dawniejszego stanu w zupełności przywrócił. — W miesiącu styczniu 1793. roku woysko pruskie weszło do Polski; opanowało Wielką Polskę, Gdańsk i Toruń, ażeby wytępić rozszerzoną tam truczną rewolucyę francuzkiew, dwór pruski objawił w miesiącu marcu, że uważa za rzecz potrzebną zajęte prowincye do swojego państwa przyłączyć. Po niejakim czasie i Cesarzowa rossyjska również ogłosiła manifestem, że sądzi za rzecz konieczną pomniejszyć rzeczpospolitą Polską, ażeby zapobiedz szerzącemu się z niej do państw sąsiednich złemu duchowi demokratycznemu. Tym sposobem wykonała iey przysięgę na wierność wschodnią część Polski (gubernie mińska, i zaslawska i brasławska). Nic więcej nie zostało seymowi, iak tylko uroczyście ustąpić zabranych już prowincy, i 5. października podpisać traktat przymierza z Rossyą. Od tego czasu woysko koronne polskie, częścią do rossyjskiego wcielone, częścią zwinięte, bardzo zmniejszone zostało. W początkach roku 1794. Madaliński ienerał polski, którego brygada także do woysk zwiniętych należała, zgromadził ją, oraz niektóre inne

1795.

1794.



Kościnszko.

rozpuszczone i napadł z niemi na Prussy południowe; a tym czasem utworzył się drugi oddział pod naczelnictwem Kościuszki, obdarzonego niepospolitemi przymiotami Polaka, który z chwałą walczył w Ameryce pod dowództwem Waszyngtona. Przez odczwę do wszystkich Polaków, w krótkim czasie zgromadził chociaż nie wyćwiczone, ale liczne wojsko, odebrał Rosсыanom Kraków i rozbił oddział ich zachodzący mu drogę. Gdy w tymże czasie większa część wojska rossyjskiego, zajmującego Warszawę, wyszedłszy naprzeciw Kościuszce opuściła to miasto, a pozostała załoga nie była mocna, przeto zrobiło się powstanie w stolicy, i oddział tę załogę składający, nagłym napadem zwyciężony i po większej części wyrznięty lub pobity. Tylko 4000. Rosсыan otworzyły sobie drogę bagnetami. Wkrótce po całym państwie konfederacya rozszerzyła się. Sam król do niej przystępował, lecz go odrzucono. Ustanowione były sądy rewolucyjne, i wielu panów powieszono, innych osadzono w więzieniu. Wtenczas król pruski przyszedł z wojskiem do Polski, rozbił Kościuszkę, wziął Kraków i obległ Warszawę; lecz bunt w Prussach południowych przymusił go do powrotu. W tymże czasie trzy potężne wojska rossyjskie do Polski weszły. Pierwsze pod dowództwem Suworowa rozbiło Sierakowskiego ienerała polskiego pod Brześciem. Z drugim Repnin opanował Grodno, a potem połączył się z pierwszym. Trzecie pod dowództwem ienerała Ferzena rozbiło Kościuszkę dnia 29. września pod Maciełowicami, i jego samego; ciężko rannego, wzięło w niewolę. Późtem Suwo-

rów szedł na Pragę, szturmem ją zdobył, a rozziuszeni zwycięzcy zemścili się wtenczas za śmierć spółziomków swoich w Warszawie, obróceniem Pragi w perzynę; przy tém zdarzeniu 15,000. Polaków śmierć poniosło. Warszawa poddała się potem bez żadnego oporu; znajdujący się w niej ienicy rossyjscy, pruscy i austriacy, bliscy już śmierci, uwolnieni zostali, i Polska ułedz musiała. — Kościuszkę, jako ieniec, do Petersburga zawieziony; a król przez Cesarzową do Grodna wezwany. Tam dnia 25. listopada 1795. roku podpisał zrzeczenie się tronu, a potem przy końcu tego roku nastąpił ostateczny podział Polski. Rosсыa otrzymała gubernie wileńską i grodzieńską, a Kurlandya i Semigallia dobrowolnie pod jej berło poddały się. — Rewolucya we Francyi, wstrząsająca wtenczas Europę zachodnią i południową, tak dalece nie podobala się Cesarzowej, że ona z tego powodu zerwała wszelkie stosunki i handel z Francją, chętnie przyjmowała do Rosсыi emigrantów francuzkich i wsparcie im dawała; zachęcała mocarstwa sprzymierzone do przywrócenia monarchii we Francyi, i dawała im nadzieję czynniem ze swojej strony ucześnieństwem. — W ostatnim roku swego życia, przepelnionego wielkimi dziełami, przedsięwzięła Katarzyna wojnę z Persją na obronę Herakliusza carewicza georgińskiego, i już otrzymywała doniesienia od hrabiego Waleryana Zubowa o podbiciu znaczney części kraiu nieprzyjacielskiego i miasta Derbentu, gdy dnia 6. listopada 1796. roku umarła mając lat 67. wieku. — Śmierć cesarzowej Katarzyny Wielkiej.

Warszawa  
paździer.1795.  
Ostatni podział Pol-  
ski.Srzodki  
przeciwko  
rewolucyi  
francuz-  
kiej.1796.  
Zdobycze  
w Persyi.

ska Jey odniesionemi, które powiększyły Jey państwo prawie na 11,000. mil kwadratowych; tyle, a nawet większey ieszcze nabyła sławy mnogością wybornych ustanowień, dla poprawienia administracyi kraiovey, dla przyłożenia się do dobrego bytu poddanych swoich, dla rozszerzenia oświecenia i przemysłu między nimi, przedsięwziętych. W roku 1762. wydała manifest, który sprowadził przeszło 50,000. cudzoziemców do Rossyi na osadników czyli kolonistów; dla ich bezpieczeństwa i opiekowania się niemi, w następującym roku osobną ustanowiła magistraturę pod nazwiskiem Kancellaryi opiekuńczej. Pożyteczniejszóm ieszcze dla kraiu było zaprowadzenie szczepienia ospy i założenie domów wychowania sierot oraz położniczych, zakładów pożyczkowych i assekuracyjnych, zgromadzenia dziewcząt stanu szlacheckiego i mieyskiego przy klasztorze Woskreszeńskim (Smolnym). Ażeby na te wszystkie ustanowienia dobroczynne stały mieć fundusz, poruczyła majątki kościelne i klasztorne osobney kommissyi, a klasztorom, eparchiom i kościołom naznaczyła coroczną placę pieniężną, a ostatek tey summy obracać kazala na wymienione zakłady dobroczynne. We wszystkich miastach guberskich ustanowiła Jzby powszechney opieki dla sierot, wdów, chorych i kalek, a to jedno ustanowienie zdolne jest uwiecznić iey imie. Wszystkie zakłady naukowe, które za iey poprzedników wzięły początek, przez Nię wydoskonalone zostały. Przy akademii sztuk pięknych, którą Sama młodziużycie urządziła, założyła ieszcze w roku 1763. szkolę dla uczniów poświęcających się sztukom. W roku 1766. wielu uczonych i

artystów rossyjskich, Cesarzowa własnym kosztem wysłała za granicę dla wydoskonalenia się; liczba seminariów duchownych pomnożona, oraz założone korpusy inżynierów, kadecki i górniczy. W r. 1783. we wszystkich miastach zaprowadzone szkoły początkowe (narodnyia uczyliszcza) i ustanowiona Kommissya zaprowadzania szkół. W tymże czasie założona Akademia rossyjska mająca na celu zbogacenie i wydoskonalenie ięzyka oyczystego, oraz ustanowiona szkoła lekarska. — Administracya kraiowa i porządek sądowy, również za panowania tey wielkiej monarchini polepszone zostały. Jeszcze w roku 1762. potwierdziła zniesienie kancellaryi tajemney, oraz doskonalsze nadała urządzenie Senatowi i innym kolegiom państwa. W r. 1766. manifestem zwabiła deputowanych ze wszystkich prowincyi dla ułożenia xięgi praw, a w następującym roku wydała własnoręczny i z niepospolitą mądrością napisany Nakaz dla Kommissyi, mającey wypracować projekt do rzeczoney xięgi praw, czyli nowego kodexu. W r. 1775. podzieliła rozległe swoje państwo na namiestnictwa, prowincye i okręgi, nadała im iednostajny rząd i czuwała nad wykonaniem praw, wydanych celem zapewnienia, i przyspieszenia biegu spraw i processu sądowego. — Nadawszy w roku 1785. szczególne przywileje dla szlachty, obdarzyła także prerogatywami i mieszczan, oraz w roku 1788. wydała dla tego stanu Mieyskie postanowienie (gorodowoie położeniie). — Żegluga i handel, od niejakiego czasu mało postępujące, za Katarzyny doznały szczęśliwey przemiany. Uchylenie się od systemu monopolioów, połączenie wielu rzek spławnych





za pośrednictwem kanałów; ulepszenie dróg publicznych, wydoskonalenie poczt; zaprowadzenie licznych warsztatów budowania okrętów; założenie kolegiów handlowego i rękodzielczego, szkół handlowych i żeglarskich; wprowadzenie assygnacyi państwa czyli pieniędzy papierowych, wraz z ustanowieniem banku assygnacyjnego w roku 1770; zawarcie traktatów handlowych, które okrętom rosyjskim nadały wyłączne prerogatywy w wielu portach europejskich; nakoniec wolna żegluga na morzu Czarnem i na wszystkich tureckich wodach, licznemi zwycięstwami dla flagi rosyjskiej nabyte: to wszystko dla państwa ziednały macierzyńskie starania wielkiej Cesarzowej. Słowem Katarzyna II. nadała Rosyi porządek, moc i siłę. — Ze Katarzyna II. miała wysoką znajomość nauk, świadczy o tém Jey korespondencya z wielu sławnymi uczonymi, tudzież niektóre własne dzieła treści dramatycznej i naukowej.

Cesarz Pa-  
wel I. ob-  
rońca mo-  
carstw nei-  
śniowych  
przez Fran-  
cya. Od r.  
1796.  
Jego mitość  
pokoiu.

IX. Syn Jey i następca, Paweł I. Piotrowicz od samego wstąpienia na tron wszystkiej Rosyi, okazał się monarchą łaskawym i miłującym pokój. Wstrzymał przygotowania wojenne (zaciągi do wojska), które matka Jego przed śmiercią robić zaczęła, rozkazał Zubowowi zaprzestać działań wojennych w Persyi i większą część kraju zwojowanego oddał na powrót traktatem pokoju w Tyflis, Rossya zatrzymała tylko Derbent, Baku i niektóre inne miejsca; nadał wolność ieńcom polskim i samemu Kościuszce, wezwał byłego króla polskiego do Petersburga i przeznaczył mu pfacy 300,000. czerwonych złotych. Lecz wkrótce potem uznał za obowiązek przystąpić do działania spól-

nego z innemi mocarstwami, celem zapobieżenia zgubnym odmianom w państwach europejskich, o iakich Dyrektoryat francuzki po zawarciu pokoju w Kampo-Formio zamysłał i częścią iuż do skutku przyprowadził. Dla tego zawarł naprzód traktat z Anglią, na mocy którego flota rosyjska wspierała siłę morską angielską. A gdy Francuzi zaięli Malte i Egipt; wtedy zawarł nie tylko z Anglią, Austryą i Neapolem, lecz nawet z Portą zaczepne i odporne przymierze. Zatem przy końcu tegoż roku, Rossyanie pod dowództwem admirała Uszakowa, połączyli się z Turkami i ścigając Francuzów na morzu, opanowali twierdzę Kapsal, oraz wyspy Wido, Salwador i Korfu. — Z drugiej strony, wysłane były trzy wojska rosyjskie: pierwsze pod dowództwem Suworowa-Rymnickiego do Włoch; drugie pod dowództwem Rimskiego Korsakowa do Szwajcaryi, trzecie pod dowództwem Hermana morzem do Hollandyi. Suworow w miesiącu kwietniu przybył do Werony, zdobył Bresczio i Bergamo; poraził Francuzów przy Lekko; dnia 16. zwyciężył ienerała Moro nad Addą, opanował Medyolan; wszedł do Piemontu, zawiował Nowi, Tortonę, Kazał, Walencyą, a d. 16. maja i Turin, ienerała Moro zagnał aż do Koni i Genui. Gdy zaś Makdonald ienerał francuzki wyszedł z Włoch niższych chcąc połączyć się z Moro; wtedy bohater rosyjski (nazwany xiążęciem Italijskim, to jest włoskim) uprzedził go nadzwyczajnie prędkim marszem, dnia 7. i 8. czerwca rozbił pod Trebbią i nazad do Lukki przepędził. Wkrótce Moro, przez Żuberta znacznie wzmocniony, zbliżył się do Nowi. Lecz

1797.

1798.

Woyna  
z Francuz.1799.  
Suworow  
we Wło-  
szech.

Suworow śpiesznie mu zaszedł drogę, napadł tam na niego, i po 20godzinney bitwie dnia 4. sierpnia, walne odniósł nad nim zwycięstwo. Tymczasem połączone floty rossyjska i turecka nie tylko odebrały od Francuzów Lewant Wenecki (kraie wschodnie) i Korfu, lecz wysadziły woyska swoje na ląd we Włoszech niższych, a te wyrugowały ich i z królestwa Neapolitańskiego; nadto Mantua poddała się, kray rzymski i toskański sprzymierzeńcy zaięli, i Francuzom, nie więcej we Włoszech, oprócz Ankony, nie pozostało, a i to była obłożona: wtenczas feldmarszałek Suworow poszedł do Szwajcaryi dla połączenia się z Korsakowem. Ten stał pod Zurich, a naprzeciw niemu Massena ienerał francuzki. Gdy ostatni dowiedział się o zbliżaniu się Suworowa, zaraz pośpieszył napaść na Korsakowa, wprzód niżeli przybędzie Suworów. Dnia 11. września krwawa zaszła bitwa i zakończyła się niepomyślnie dla Rossyan z przyczyny przewyższaięcy siły nieprzyjaciół. Massena doszedłszy do Szafhausen, z 60,000. woyska obrócił się na Suworowa: ten mając 18,000. żołnierzy, w górach i ciasnuch wawozach Szwajcaryi musiał walczyć z naywiększemi trudnościami i z nieopisaną odwagą przebył drogi nayprzykrzysze, przeszedł nawet przez górę S. Gotarda, Fogelsberg i Diabli most (Teyfelsbrücke). Jak tylko dowiedział się o porażce Korsakowa, zaraz skierował drogę swoją do Graubünden. Jednakże na rozmaite husce woysko podzielone, często się spotykało z nieprzyjacielem, a w przeciagu dni 14. niemało zaszło cząstkowych utarczek z odmiennem szczęściem, a z wielkim z obu stron krwi

Korsakow  
w Szway-  
caryi.

rozlewem. Kiedy Suworów (mianowany Generalissimusem) doszedł do Graubinden; wtedy Massena obrócił się nazad, poszedł znowa przeciwko Korsakowowi, napadł na niego dnia 29. września, i po żwawey bitwie za rzekę Ren go wyparł. — Woysko w Hollandyi również było nieszczęśliwe; iakkolwiek wielkie dało dowody odwagi i męztwa. Główną tego przyczyną byli rossyjscy sprzymierzeńcy Anglicy i xiążę Jork, który główne miał dowództwo, i Rossyan na brzeg zaledwie przybyłych (18,000) wyprowadził przeciwko nieprzyjacielowi, nie wzmoćniwszy ich należyte. Woysko to dnia 8. września przez ienerała francuzkiego Briun rozbite zostało, i naczelnik jego Herman przy tej okoliczności wzięty w niewolę. Dnia 25. powtórna klęskę odniosło i na skutek umowy 19. października zawartej, przymuszone było ustąpić z Hollandyi. — Tymczasem Cesarz rozmaite znalazł przyczyny nieukontentowania ze swoich sprzymierzeńców. Nieczynność większej części państw Rzeszy niemieckiej, pomimo wielokrotne nalegania Dworu rossyjskiego; niedbałość ze strony austriackiej, mająca szkodliwy wpływ na przygotowanie zapasów żywności, oraz rozpołożenie woyska rossyjskiego pod Zurich; postępowanie Austryaków przy zdobyciu Ankony przez woysko złożone z rossyjskich, austriackich, neapolitańskich i tureckich żołnierzy; niedostateczne środki do utrzymania, a prawie samowolne poświęcenie woysk rossyjskich w Hollandyi, o co obwiniano xiążęcia Jork, głównego ich naczelnika; naostatek dotkliwa uraza iakiej Cesarz Paweł ze strony gabinetu angielskiego doznał: gabinet ten ho-

Herman  
w Hollan-  
dyi.

Zerwanie  
przyjaźni  
ze spry-  
mierzeń-  
cami.



1800.

wiem obiecał ustąpić mu wyspę Malte, a gdy Cesarz włożył już na się (27. paździer. 1798) urząd wielkiego mistrza Zakonu św. Jana Ierozolimskiego, tedy gabinet niegodziwym sposobem go oszukał, temi wszystkimi okolicznościami pobudzony Cesarz rozkazał wojsku Swemu zaprzestać działań wojennych przeciwko Francyi i do oyczyzny powracać. — A gdy ze strony Francyi rząd okazał się gotowym do przywrócenia zgody z Rossyą: przeto Cesarz przedsięwziął obiać niechęć swoją dla Anglii ważnymi środkami przeciwko naruszeniu przez nią praw neutralney żeglugi; zamysłał wskrziesić zbroyną neutralność, a w tym celu zawarł w miesiącu grudniu traktat z Prusami, Danią i Szwecyą; oświadczył, że każde obeyrzenie okrętu rossyjskiego przez wojenny statek angielski, uważać będzie za wypowiedzenie wojny, i rozkazał na wszystkie okręty angielskie w portach rossyjskich znajdujące się włożyć embargo. Nowe przygotowania do wojny, oraz korespondencya z pierwszym konsulem rzeczypospolitey francuzkiey Bonaparte, dały powód do mniemania, że Rossya ściśle połączy się z Francyą i wojnę zacznie z byłemi sprzymierzeńcami, gdy nagła śmierć Cesarza dnia 11. marca 1801. inny nadała kierunek stosunkom politycznym. — Paweł I. posiadał wysokie talenta, niepospolite zdolności i wiadomości, łączył do tego naylepsze zamiary względem zapewnienia pomyślności dla swoich poddanych. Gorliwie starał się o ugruntowanie sprawiedliwości, bezstronnej wykonywanie, usiłował tamować naruszenie obowiązków i bezprawia, zaszczerpieć trwały porządek we wszystkich gałęziach

1801.  
Smierć ce-  
sarza Pa-  
wła I.

rządu krajowego, i przyspieszyć onychże działanie. Przekonany o wyższości monarchicznego rządu; dotknięty klęskami, które zawrót głów nieprawą wolnością, z szerzącej się rewolucyi francuzkiey zrodzony, sprowadzał, i po oycowsku starając się zachować swój naród od podobnych nieszczęść, używał On dla tego środków ostrożności i ograniczenia, jakie mu się zdawały koniecznymi. — Przy samém wstąpieniu na tron Cesarz Paweł I. zwrócił uwagę swoją na wojsko; bogaty ubiór żołnierzy gwardyi zmienił na prostszy; podolicerów i szeregowych żołnierzy, przeszło 20. lat gorliwie i bez nagan siużących, nagroził orderem św. Anny w petlicę, i w każdym względzie doprowadził je do tego stopnia porządku i regularności, na jakim teraz wojsko się znajduje. — W dzień koronacyi Swoiey (5. kwietnia 1797) wydał iedną z nayglówniejszych ustaw państwa: akt o sukcesyi tronu, którym ugruntował trwały porządek. — Krótkie panowanie tego monarchy oznaczone jest wielu Jego staraniami około dobra kraju. Ostatecznym podziałem Polski (1797) zatwierdził nowe nabytki Rossyi, a powiększył iey rozległość wcielaniem Georgii, czyli Gruzji, dobrowolnie przysymiającey poddaństwo rossyjskie. Rozmaitym prowincjom dawne ich prawa przywrócił i okazał łaskawe względy dla wszystkich stanów w ogólności; chciał nazawsze zapewnić cześć i przywileie Szlachty wydaniem Herbarza, hoynym był dla szkół, wiele nowych założył, a w tey liczbie Instytut orderu św. Katarzyny w Petersburgu na wychowanie dziewcząt stanu szlacheckiego, i Rolniczy, także Instytut Maryi (Marinskiy), domy wojenno-sierockie,

uniwersytet w Dorpacie i inne, starał się o ulepszenie wodney komunikacyi wewnątrz kraiu, zaprowadził lepszą monetę i bank wspierający; zachęcając do handlu, odznaczających się w nim zaszczycał tytułem radców handlowych, i dla kompanii rossyjsko-amerykańskiej szczególne przywileje nadał, postanowił zaludniać Syberyę, ustanowił Depo geograficzne i zaprowadził czynniejszą nad bezpieczeństwem wewnętrznym politycya. Słowem: nieliczne dni Jego panowania przepełnione są licznemi dziełami wieczney godnemi pamięci.

Cesarz  
ALEXAN-  
DER I. PA-  
WŁOWICZ,  
nabybar-  
dzied pod-  
nosi sławę  
i pomy-  
ślność pań-  
stwa ros-  
syjskiego  
Od r. 1801.  
Stosunki  
zewnę-  
trzne.

X. Szczęśliwie dzisiaj (w r. 1820) panujący cesarz ALEXANDER I. PAWŁOWICZ wszelkich starań dokładał naprzód o przywrócenie pokoju i zgody ze wszystkimi mocarstwami. Osiarował Anglii pokoy, na co przystała z ochotą. Okręty zatrzymane uwołnione zostały; zakaz wywozu i przywozu zniesiony, a w miesiącu czerwcu podpisany traktat z Anglią w Petersburgu, na mocy którego pojednała się ona z Danią, i przy wiadomym ograniczeniu, uzyskała pozwolenie rewidowania okrętów neutralnych. Z Austryą do dawnych także stosunków przyjaźni Cesarz powrócił. Xiążętom francuzkim, którzy od czasów Pawła I. mieszkali w Mitawie (potém w Warszawie, Szwecyi i Anglii), przez wspaniałość przywrócił dawane im z początku od Rossyi wsparcie; iednakże okazał skłonność swoją do wejscia w układy przyjaciel-  
skie z owczesnym rządem francuzkim, i z tym rządem oraz z Hiszpanią zawarł (26. września) uroczyste traktat pokoju. — Gecorgiia za poprzedzającego panowania dobro-  
wolnie poddała się Rossyi. Wspaniały Ale-

xander z początku zamyslał dać iey znowu własnego iey króla pod opieką rossyyską. Lecz skutek wkrótce okazał, że dobro Gecorgianów wymaga połączenia ich oyczyny z Rossyą: co manifestem w miesiącu wrześniu wydanym zatwierdzone zostało, takim sposobem państwo rossyyskie naysłuszniey tą piękną prowincyą powiększone zostało. — Alexander przy samém wstąpieniu na tron objawił Naywyższą swoją wolą, iż będzie rządził lud od Boga mu powierzony łagodnie według praw i serca wielkiej swoiey Babki, oraz starać się o trwałą iego szczęśliwość, to oświadczenie nie tylko ziścił, lecz nawet przewyższył naysłuszniejsze oczekiwania. Nazawsze zniósł kancelaryą tajemną, dał wolność wielu uwięzionym, wysłanym na Syberyę i hojnie osypał łaskami tych, którzy niewinnie ucierpieli; przywrócił przywilej szlachecki (Dworańskaia hramota); potwierdził mieyskie postanowienie, pozwolił włościom używać potrzebney ilości drzewa; duchownych od wszelkich kar uwolnił, rozszerzył prawa rządzącego senatu i uczynił go pośrednikiem między monarchą a narodem; przedsięwziął naysłuszniejsze szrodki względem rozszerzenia oświecenia narodowego, i ustanowił osobne na to w liczbie ośmiu ministeryum, złagodził cenzurę, rozkazał otworzyć szkoły parafialne i powiatowe, oraz gimnazyja we wszystkich guberniach, dwa nowe uniwersytety, instytut pedagogiczny w Petersburgu, również iak rozmaite szkoły wojenne, handlowe i nawigacyi. Wszelkich starań dokładał względem zachowania sprawiedliwości; zabronił ienerał-gubernatorom samowolnie mieszać się w sprawy do porządku sądowego należące, i wskrzesił

Starania  
Cesarza.

1802.



1803.

kommissją ustanowioną dla ułożenia powszechnego kodexu. — Żaden stan w narodzie nie ukrył się przed oycowską Jego opieką. Rozszerzył On prawa wolnego posiadania ziemi na wszystkich poddanych, a tym sposobem pomnożył środki przemysłu rolniczego. Co tylko może się przyczynić do dobrego bytu poddanych, to zawsze głównym jest przedmiotem ciągłej uwagi tego niezmordowanego monarchy. Tu należy wspieranie handlu, na iaki koniec, a osobliwie, żeby wyszł w bliższe stosunki handlowe z Japonią i Chinami, kompania rossyjsko-amerykańska przedsięwzięła swoim kosztem skutecznie podróż na około świata, którą szczęśliwie po raz pierwszy odbyły okręty rossyjskie pod dowództwem Rezonowa, a po morskiej części Kruzenszterna i Lisianskiego w roku 1804, 1805, i 1806; zachęcenie do budowania okrętów; ulepszenie policyi krajowej, opiekowanie się rękodzielniami, wyrabianiem jedwabiu, ulepszeniem hodowaniem owiec, górnictwem, wyrabianiem wina i wprowadzeniem osadników (kolonistów). Te wszystkie korzyści dostarczył Cesarz w pierwszych latach nieśmiertelnego swego panowania, ziednały one dla niego wdzięczność poddanych, oraz sprawiedliwy szacunek całego świata. — W opiekowaniu się i wspieraniu nieszczęśliwych, także w zaprowadzeniu oraz zarządzeniu zakładów wychowania i instrukcyi dzieci ubogich wyższego i niższego stanu, dzieli z Nim dobroczynne starania wysoka Jego Rodzicielka, Cesarzowa wdowa MARYA TEODOROWNA, której winne swój byt iedenascie nowych zakładów dobroczynnych, nad którymi, równie iak i nad siedmią innymi, przed

Starania  
cesarzowej  
MARYI TE-  
ODOROWNY.

tém założonych w Petersburgu, Sama raczyła przyjąć główne zwierzchnictwo i rządzi niemi z niezmordowaną troskliwością. — Ażeby w utrzymaniu kosztowném tak licznych zakładów i wydoskonalen uniknąć obciążenia poddanych nowemi podatkami; Ten najlepszy z monarchów, Traian rossyjski, chcąc dać przykład poddanym swoim umiarkowania, oraz wspaniale uymując Samemu sobie właściwego monarchom rossyjskim przepychu, znacznie ograniczył własne wydatki Dworu swojego, a przez to oszczędził wielkie summy na zakłady, dla Boga i monarchy miłe. — Nie nad jednym tylko wewnętrznym dobrym bytem państwa rozciągała się opieka Cesarza Alexandra; bezpieczeństwo zewnętrzne zwracało na się najpilniejszą Jego uwagę. Liczba wojska do 500. tysięcy żołnierzy powiększona; ważne dopełnienia do dawniejszego urzędzenia uczynione, oraz odmiany pożyteczne wykonane zostały. Lecz iakkolwiek wielką skłonność do pokoju Cesarz ze swojej strony zawsze okazywał, wszelako z przyczyny wpadnięcia ze strony szwedzkiej w granice Finlandyi rossyjskiej, kiedy Szwedzi przyswoili sobie cały most przy Hermansari, którego jedna połowa do nich, a druga do Rossyi należała; z tey mówię przyczyny monarcha okazał taką stałość w obronie naruszonego prawa i w najmniejszey części nie ustąpił własności i honoru swojego państwa, że dwór szwedzki wkrótce był przymuszony zadosyć uczynić żądaniom Rossyi. — Także Persowie i Lezgińcy musieli żałować swoich kroków nieprzyjacielskich na granicach rossyjskich; i mężtwo wojsk rossyjskich, licznemi zwycięztwy pod dowództwem ienerała

Rządność  
monarchy.

Zewnę-  
trne bez-  
pieczeń-  
stwo pań-  
stwa.

Sprawy ze  
Szwecyą.

Persowie i  
Lezgińcy.

Cycyanowa w tych stronach odniesionemi w roku 1804. uwieńczone zostało. —

Nieporozu-  
mienia  
z Francją  
1804.

W tymże roku porwanie księcia d' Eng-  
hien na ziemi elektora Badeńskiego w Niem-  
czech, za rozkazem rządu francuzkiego wy-  
konane, oraz śmierć jego, były powodem  
do nieporozumienia z Francją, i Cesarz Alex-  
ander jako przyjaciel ustawy państwa nie-  
mieckiego, widział się obowiązany swoje  
uwagi nad tćm uczynić. Rzecz ta coraz bar-  
dziej trudniejszą się stawała, naostatek dała  
powód do zerwania stosunków dyplomaty-  
cznych i odwołania posłów z obu stron: po-  
nieważ w ciągu układów Rossya napróżno  
żądała od Francji wypelnienia niektórych  
artykułów zawartego w roku 1801. dnia 11.  
października traktatu, względem neutralno-  
ści Neapolu, wynagrodzenia króla sardyń-  
skiego, a nakoniec neutralności państwa nie-  
mieckiego, Francya zaś uskarżała się, że  
Rossya daie opiekę emigrantom francuz-  
kim. Zgromadzające się chmury orężne  
w roku 1804. wydały grom w roku nastę-  
pującym. W miesiącu kwietniu 1805. roku  
zawarto zgodę z Anglią; a w lipcu ściśle  
przymierze z Austrią: to przymierze miało  
jedynie na celu, wstrzymać samowolne po-  
stępkę byłego konsula, a teraz cesarza fran-  
cuzkiego Napoleona Bonapartego, we Wło-  
szach i w Niemczech; zatem, i woyska ros-  
syjskie wystąpiły na pomoc Austrii, tak  
w południowych, jak w północnych Niem-  
czech. — Lecz klęska ienerała austrija-  
ckiego Makka pod Ulmem w miesiącu pa-  
ździerniku, i zupełne rozproszenie woysk  
austrijackich w Niemczech, wprzód niżeli  
Rossyanie na pomoc nadciągnęli, również  
wahanie się gabinetu pruskiego i opieszalść

Przymie-  
rze z An-  
glią i Au-  
strią  
1805.

Rossya do-  
pomaga  
Niemcom.

Makk.

Anglików były przyczyną, że wszystkie za-  
mysły sprzymierzonych przeciw Francji  
w niwecz obrócone zostały. Cesarz Alexan-  
der sam udał się do woyska, które z małym  
oddziałem austriackim opierało się całej  
potędze francuzkiej. Przednie woyska ros-  
syjskie pod dowództwem ienerała Goleni-  
szczewa-Kutuzowa wszedłszy do Austrii,  
po odniesionćm zwycięztwie nad ienerałem  
Mortie przy Dirnszteynie musiały cofnąć się  
przed siłą przewyższającą nieprzyaciela,  
ażby połączyć się z oddziałem, który szedł  
z tyłu za nimi. Powracając do Morawii,  
śpiesznie, z tego powodu, że ienerałowie au-  
striacy: książę Auersberg i hrabia Nostic  
fałszywćm doniesieniem, iakoby między Fran-  
cją i Austrią pokój zawarty został, o-  
szukani, nie znieśli mostu pod Wiedniem, i  
nie tamowali wolnego przeyscia woysku fran-  
cuzkiemu; na tej drodze tylna straż rossyjs-  
ka i waleczni iey dowodczy książę Bagratyon,  
ienerałowie Dochturow i Miłoradowicz okryli  
się sławą nieśmiertelną, pomyślnie przedarł-  
szy się, w liczbie 6.000. przez woysko fran-  
cuzkie ze 40.000. złożone. — Naostatek dnia  
20. listopada zaszła walna bitwa pod Auster-  
lic, blisko Briu w Morawii, która, pomimo  
całe męztwo Rossyan, niepomyślnie zakoń-  
czyła się. A gdy dnia 22. cesarz austriacki  
zawarł z Napoleonem rozejm, a potćm po-  
kój w Presburgu; wtedy cesarz Alexander,  
nieprzystępując do traktatu między Austrią  
a Francją uczynionego, rozkazał swemu  
woysku, które walczyło tylko dla wsparcia  
Niemiec, a mianowicie Austrii, powracać  
do oyczyzny. Tym czasem działania nie-  
przyjacielskie między Rossyanami a Francu-  
zami ciągnęły się ieszcze w Dalmacyi. Pier-  
T o m 11.

Goleni-  
szczew-  
Kutuzow.

Książę Ba-  
gratyon, i-  
nerałowie  
Dochturov  
i Miłorado-  
wicz.

Bitwa pod  
Austerlic.

1806.  
Dalmacya.



wsi, wspierani przez Czarnogórców (Montenegrynow) zajęli miasto Kattaro, które Austriacy na skutek dawno już zawartego pokoju w Presburgu, powinni byli wydać Francuzom; iednak gdy Rosssyanie wcześniey zbliżyli się, to miasto im wydane zostało. Woyna mało znacząca ciągnęła się w tych stronach ieszcze przez rok cały z odmienném szczęściem, a na krótki czas ustała, kiedy na skutek negocyacyi, przez Ubri, iako pełnomocnika rossyjskiego w Paryżu prowadzonych (w miesiącu lipcu) zawarty tam został pokóy między Francją i Rosssją. — Ten iednak pokóy przez P. Ubri naprędee podpisany, przez Cesarza Alexandra potwierdzony nie został: ponieważ, częścią Anglii natenczas sprzymierzona z Rosssją, nie była dostatecznie nim zabezpieczona, częścią w tymże czasie zaszła niezgoda między Francją a Prussami (również sprzymierzonymi z Rosssją), tak z powodu zajęcia Hannoveru, iako też dla tego, że Napoleon, pomimo przełożenie dworu pruskiego, nie chciał woysk francuzkich z Niemiec wyprowadzić; dla tych przeto niesnasek, zaczęcie woyny między dwoma mocarstwami zdawało się nieuchronném. Cesarz Alexander uważał za swoją powinność wesprzeć w tém zdarzeniu Prussy, a tém samém i oyczyznę, wszelkimi siłami. Dla tego w ciągu niewielu dni zgromadzono 620,000. żołnierzy. Wszystka szlachta rossyjska wzięła się do broni i miliony złota na oltarzu oyczyzny złożono. Zresztą iedna tylko część trzecia tej liczney milicyi kraiowey poczytana była za istotnie potrzebną dla obrony wiary, oyczyzny i monarchy. — Jak tylko postanowiono zerwać stosunki przyiaźni między Francją i Rosssją;

Ubri.

Rosssja do-  
pomaga  
Prussom.Kamieński,  
Benigsen i  
iunii.

żaraz woyska rossyyskie poszły ku granicom rossyisko-pruskim pod dowództwem ienerałów Benigsena i Buxhewdena, a pod główném naczelniectwem feldmarszałka Kamieńskiego. — Tym czasem gdy to się działo w Europie, woioownicy rossyyscy walczyli i w Azji. Jeszcze w początkach tego roku haństwo Szyrwan przyłączone było do Rosssyi; w lipcu podbity Derbent, a wkrótce potem ienerałowie Jerystow, Hudowicz, Glazenap i inni odnieśli znakomite zwycięztwa nad wodzami perskimi Abbas-Mirzą i Kuli-chanem i nad Alexandrem carewiczem georgiiańskim. — Gdy traktatu przez P. Ubri podpisanego Cesarz nie przyjął; przeto gabinet francuzki starał się poróżnić portę Otomańską z Rosssją, Sebastiani poseł francuzki w Konstantynopolu, potrafił ią nakłonić do oddalenia gospodarów multańskiego i wołoskiego, oddanych dla Rosssyi: chociaż sułtan turecki traktatem z Rosssją obowiązał się zostawić tych dwóch xiążąt: przy ich dosłoiectwie na siedm lat przynajmiey. To, równie iak inne środki nieprzyjazne, ze strony Turcyi przedsiębrane, nie dozwalały Cesarzowi zostawać dłużej spokojnym widzem. Woyska rossyyskie pod dowództwem Essena, Michelsona i Ryszelic w miesiącu listopadzie wystąpiły do Multan, oparowały ten kraj, a potem weszły do Wołoch, gdzie Michelson po zwycięztwie przy Grodau, odb. i wjazd do Bukarestu w miesiącu grudniu. — Tym czasem zaczęła się woyna Francyi z Prussami, a koniec iey rozstrzygnięty został iednym razem na nieszczęśliwey dla Pruss bitwie pod Jena i Auersztet dnia 2. października, pierwey niż posilkowe woyska rossyyskie doszły do

Woyna  
z Persją.Woyna  
z Turcyą.Sprawy  
pruskie.

Polski pruski. Całe wojsko pruskie zniesione zostało. Zwycięzcy bez oporu szli daley. Naymocniejsze twierdze, jako to: Szczecin, Magdeburg, Kistryn otwierały im bramy bez żadnego odporu. Brandeburg, Pomorze, Prussy południowe i zachodnie aż do samey Wisły zalane były przez wojska francuzkie, i tylko mała garstka Prusaków pod dowództwem ienerała Leszka mogła się przyłączyć do wojska rossyjskiego, dowodzonego przez Benigsena. — Nakoniec w miesiącu listopadzie wojska rossyjskie i francuzkie zeszyły się z sobą blisko Warszawy. Ostatni zaięli tę stolicę którą Prussacy, równie iak potem Rossyianie Pragę, dobrowolnie opuścili po lekkich potyczkach. Męstwo Rossyan po raz pierwszy w tey wojnie położyło granice dalszemu wlargnięciu Francuzów. Codziennie zachodziły utarczki, kończące się z korzyścią iednych, lub drugich. Lecz główna bitwa zaszła pod Pułtuskim dnia 14. grudnia; z iedney strony dowodził Napoleon, oraz marszałkowie Lann i Dawu, a z drugiey ienerał Benigen. Obie strony z bohaterką odwagą walczyły. Obie przypisywały sobie zwycięztwo; iednak Rossyianie z większym prawem, chociaż potem dobrowolnie cofnęli się do Ostrołęki, do czego były powodem częścią choroba umysłowa feldmarszałka Kamieńskiego, od którego należało zatem odebrać dowództwo; częścią niepodobieństwo utrzymania się w stronie, zupełnie z zapasów żywności ogołoconey; częścią zaś i zamiar połączenia się z wojskiem idącym z tyfu pod dowództwem ienerała Tolstego. W styczniu następującego

1807.

się na przód do Gutsztadt i Libszadt. Ważne bitwy, osobliwie przy Morungen, oznaczone walecznością Rossyan; lecz naybardziej wślawili się oni w krwawey bitwie pod Preysisz Eylau od 27. do 29. stycznia, gdzie Napoleon sam dowodził wojskiem przeciwko Rossyanom, pod głównym dowództwem ienerała Benigsena zostającym. Rossyianie nie tylko przy końcu utrzymali przy sobie pole bitwy, ale zniszczyli główny zamiar Napoleona: opanowanie Królewca. Po kilku dniach całe wojsko francuzkie daleko nazad się cofnęło i oszańcowano się, oczekując posiłków. Rossyjskie ruszyło za niem na przód i już tylko rzeka Passarga dzieliła oba wojska. Na tém miejscu zostawały one aż do końca miesiąca maia: w tym przeciągu czasu cesarz Alexander przybył do wojska, zostawiając Benigenowi główne dowództwo. Tymczasem liczne zachodziły potyczki mniejszey wagi. Główniejsze zaszły po opanowaniu Gdańska przez Francuzów, osobliwie od 24. maia pod Gutsztadt, Deppen i Heylsberg, i wszystkie przechylały się na stronę Rossyan, lecz krwawa bitwa pod Frydlandem dnia 2. Frydland. czerwca, iakkolwiek zdawała się z początku nieszczęśliwą dla Francuzów, zakończyła się iednak utratą pola bitwy przez wojsko rossyjskie, które potem cofnęło się do Wewawy, a po zaięciu Królewca przez nieprzyjaciół, do Tylży. Rozeym, na żądanie Ce-Pokoju Tyl-  
żanki. sarza w czerwcu zawarły, wstrzymał rozlew krwi ludzkiej. Po trzech dniach, dway cesarze ALEXANDER i Napoleon, mieli z sobą dwugodzinną rozmowę. Obadwaj przebywali w mieście Tylży i w obecności ichże samych podpisany dnia 25. czerwca, traktat

Pułtusk:  
Benigen.



pokoju, na mocy którego Napoleon przez poważanie Cesarza rossyjskiego przywrócił królowi pruskiemu większą część zawoiowanej ziemi. Alexander uznał królów neapolitańskiego, hollenderskiego, westfalskiego i ligę Reńską, oraz niewielką posiadłość Jewer, królowi hollenderskiemu ustąpił; a część nowo ustanowionego księstwa warszawskiego, dzisiaj obwód białostocki, przyłączono do państwa rossyjskiego. Przepelniony żądzą zaszczenia pokoju w całej Europie, Alexander ofiarował swoje pośrednictwo dla ukończenia sporów między Francją i Anglią, co i Napoleon chętnie przyjął; jednak ten błogi Jego zamiar w niewcz obrócony został przeciwną wszelkim prawom narodów napaścią Anglików (w miesiącu sierpniu) na stolicę neutralnej, spokojnej i z Rosyją sprzymierzonej Danii.

Dalszy ciąg wojny z Turcyą.

— W przeciągu tego czasu wojsko rossyjskie pod dowództwem generała Michelsona, które, jak wyżej już powiedziano, zajęło Multan i Wołoszczyznę, tamże już utwierdziło się; chociaż sroga wojna z Francją nie tylko wzmocnić go nie dozwalała, lecz nawet trzeba było przeszło 20,000. żołnierzy pod dowództwem Essena odwołać stamtąd do Pruss. Anapa nad morzem Czarnym zawoiowana w kwietniu 1807. roku. Admiralski

Siniawin. Siniawin, d. 11. miała flotę turecką przymusił do ucieczki ze stratą trzech okrętów liniowych i trzech fregat. Seraskier prowincyi Erzerum zwyciężony 28. czerwca przez

Hudowicz. generała Hudowicza, a nad Dunajem obleżone twierdze Jzmail i Dżurdzewo: gdy pokojem tyłżańskim postanowiono, że działania nieprzyjacielskie między Rosyją a Turcyą mają ustać, ponieważ cesarz Alexander

przyjął pośrednictwo Napoleona do zawarcia pokoju z Portą. W rzeczy samej wkrótce potem zawarty rozejm w Słobodzieu, blisko Dżurdzewa, mający trwać aż do kwietnia roku następującego. — Ze Gdańsk, podczas ostatniej wojny rossyjsko-francuzkiej przez Francuzów zawoiowany został, i sam koniec wyprawy był nie tak pomyslny jak tego życzyły Rosyja i Prussy: główną tego przyczyną była Anglia, ponieważ bardzo mało przykładała się do powszechnego zamiaru i nie chciała wysadzić znacznego wojska w Niemczech północnych dla rozdzielenia sił nieprzyjacielskich. Już to było słuszną przyczyną nieukontentowania cesarza Alexandra; lecz bardziej jeszcze mógł uważać siebie obrażonym, kiedy Anglicy handel rossyjski ścieśniać zaczęli i zabierać rossyjskie okręty kupieckie, wymówili się od ofiarowanego pośrednictwa Rosyji do zawarcia pokoju z Francją, a nakoniec zdradziecko napadli na spokojną, z Rosyją sprzymierzoną Danią, której stolicę zruynowali bombardowaniem i całą flotę uprowadzili. — Dla tych wielolicznych powodów wydana w październiku 1807. roku deklaracja od Cesarza, którą zerwane zostały wszelkie stosunki między Rosyją i Anglią, i okręty angielskie w portach rossyjskich zatrzymano. Potem wzywano króla szwedzkiego żeby przystąpił do działań Rosyji przeciwko Anglii na mocy przyobiecane go traktatem 1780. roku wspólnego działania w obronie morza Bałtyckiego. Lecz gdy król Gustaw IV. naprzód ociągał się i wymawiał się, a narreszcie w początkach 1808. roku zawarł przyzmiernie i traktat odporny z Anglią; wtenczas łagodny Alexander wyrzucił się przymu-

Zerwanie przyznani z Anglią.

szonym, zupełnie przeciwko woli Swoiej, podnieść oręż na Szwecyą. Zwycięstwa towarzyszyły Rossyanom. Dnia 9. lutego wojsko pod głównym dowództwem ienerała hrabiego Buxhewdena przeszło przez granice szwedzkie do Finlandyi, pędziło przed sobą wojska nieprzyjacielskie, zwyciężało je w licznych bitwach, i w tymże ieszczce miesiącu opanowało Lowizę, Borgo, Helzyngfors, Tawasthus, Tamerfors, Bierneburg; a w następującym marcu twierdzę Szwartholm, stołeczne miasto Finlandyi Abo, Nyształ, Frydrychsszlam, Nowe i Stare Karleby. Naruszenie prawa narodów ze strony króla szwedzkiego, który rozkazał aresztować posła rossyjskiego i cały orszak poselski w Sztokholmie i zapieczętować jego archiwum, pobudziło Cesarza do wydania dnia 16. marca deklaracyi: że cała zawoiowana Finlandya szwedzka nazawsze pozostanie przyłączoną do państwa rossyjskiego. Dnia 21. kwietnia po siedmiotygodniowym obleżeniu poddała się niedobyta prawie twierdza Swiaburg, która kosztowała Szwedom pięćdziesiąt lat pracy i tyleż milionów; a teraz przez nią Rossyanie zapewnili dla siebie posiadanie caſey Finlandyi. W ciągu lata liczne wylądowania Szwedów do Finlandyi po krwawych bitwach odpierane były, zachodziły także liczne bitwy morskie między rossyjskimi i szwedzkimi flotyllami galernemi i kanonierskimi statkami, za każdym razem z korzyścią pierwszych. Dnia 14. sierpnia rossyjska flota liniowa napadła na szwedzką, dwiema linio- wemi okrętami angielskimi wzmocnioną. Tym czasem gdy Rossyanie szykowali się do porządku bitwy, na ostatni okręt ich linii, imieniem Wsewołod, napadły oba angielskie.

Woyna ze  
Szwecyą.

Buxhe-  
wden.

Odparł ich; lecz że przy tej okoliczności bardzo uszkodzony został, a że drugi okręt liniowy rossyjski z przyczyny nieiakięgoś uszkodzenia stał się niezdatnym do utrzymania linii, dla tego admirał Chanykow uznał Chanykow. za rzecz potrzebną, ze względu na wyższość, iakiej przez to nieprzyjacieli nabył, odpłynąć do najbliższego portu Bałtyckiego. Okręt Wsewołod zupełnie był uszkodzony, nie mógł iść za flotą, i nań znowu napadły dwa okręty angielskie. Kapitan jego Rudniew, i waleczna osada, z największym bronili się mężstwem, osiedli na mieliznie, okręt tonąć zaczął, a i wtedy nie pierwszy się poddali, aż podługiey okropney bitwie i natarciu obu nieprzyjacielskich okrętów które nie wielu przy życiu pozostałych Rossyan zupełnie zwyciężonymi wyrzwały. Kto z nich mógł ieszczce się ruszać, ten rzucał się do morza i starał się wplaw dostać do brzegu. Tym sposobem zabrali Anglicy postrzelany, zupełnie do użycia niezdatny okręt, i spalili. Jednak uczcili bohaterów, którzy przy większey sile byliby zwyciężcami. Wysłali do admirała rossyjskiego dla wymiany 37. ludzi, pozostałych przy życiu na okręcie Wsewołodzie, a wszystkich rannionych wzięli w niewolę. — We wrześniu przedsięwziął Cesarz podróż do Niemiec, do- Podróż Ce-  
kąd według poprzedney umowy udał się sarsza do  
także cesarz francuzki. W Erfurcie widzieli Niemiec.  
się z sobą ci dwaj najsławniejsi monarchowie, których zamiar, bez wątpienia, był najsławniejszym dla ludzkości, to jest ustanowienie i zabezpieczenie powszechnego pokoju. Dla osiągnięcia tego trzeba było prowadzić daley wojnę z upartemi mocarstwami. — Oręż rossyjski ciągle zwyciężał



Dalszy ciąg wojny ze Szwecyą. Szwedów. Wojsko rossyyskie w jesieni przeszło do samej Finlandyi północney. W listopadzie wyrugowało Szwedów ze szanieców za rzekę Pigaioki i przymusiło Adlerkreyca ienerała szwedzkiego do ustąpienia z całej Finlandyi i przeprowienia się przez rzekę Kemii do Botnii zachodniej (Westerbotnia). Rossyianie na polu zimę przepędzili, kiedy zimna było 25. i więcej stopni (co innym zdawać się może rzeczą do prawdy nie podobną, a w istocie tylko Rossyianie i Szwedzi wytrzymać to mogą), z nadziejciem wiosny odnowiły się kroki nieprzyjacielskie. — Trzy oddziały wojska rossyyskiego wystąpiły w pole. Pierwszy pod dowództwem książęcia Bagratyona podbił wyspy Alandzkie, 3,000. wziął w niewolę i opanował nawet Gryslegam na brzegu szwedzkim. Drugi pod dowództwem ienerała Barklaia de Tolli przeszedł przez lody zatoki Botniyskiej, i często przez śnieg na 2. stopy głęboki, we dwa dni 90. wiorst uszedł, pędził przed sobą nieprzyjaciela na brzegu szwedzkim, i przymusił szwedzkiego ienerała Kronszteta pod warunkami oddadź dla wojska Rossyyskiego Umeo, prowincyą rozciągającą się na 200. wiorst, i wszystkie składy żywności i amunicyi. Trzeci oddział pod dowództwem ienerała hrabiego Szuwałowa w sześciu godzinach doszedł do 66.º szerokości półn. kiedy mroza było 30º według Reomira, opanował Torneo i po krwawey bitwie przymusił Gripenberga ienerała szwedzkiego do poddania się w niewolę z 7075. ludzi. — Tym czasem w Sztokolmie zaszła rewolucya. Król Gustaw IV. detronizowany, a rząd tymczasowy zaczął starać się o zawieszenie broni i o pokój z Rossyą; na co iednak zgoda nie nastąpiła,

ponieważ nowy ten rząd, zdawało się, że jeszcze nie był dostatecznie ugruntowanym. Wojsko rossyyskie działać nie przestało, i do miesiąca września opanowało całą Westerbotnią. Gdy zaś naostatek rząd szwedzki wybraniem i powszechném uznaniem króla Karola XIII. stryja Gustawa IV. otrzymał prawy kształt i trwałość a próśby o pokój odnowione zostały; wkrótce przeto próśby te wzięły skutek i traktat pokoju dnia 5. września w Frydrychshamie zawarty został. Potwierdził on władzę Rossyi nad całą Finlandyą i wyspami Alandzkimi, miasto i rzeka Torneo mają stanowić nadal granicę obojga mocarstw, i Szwecya obowiązała się zamknąć swoje porty dla wojennych i kupieckich okrętów angielskich. — Takim sposobem zamiar Piotra wielkiego, podbicie Finlandyi, dokonany został przez Alexandra I. równo w lat sto po zwycięztwie półtawskim! — Po zawarciu pokoju Tylżńskiego oraz zawieszeniu broni z Turcyą, robione były przygotowania do układów z Portą. Naznaczeni już byli pełnomocnicy do zawarcia pokoju, gdy nowy związek dworu Tureckiego z Anglią, przymusił Rossyą znowu podnieść oręż na Ottomanów. Wyprawa zaczęła się chwalebnie i szczęśliwie. W marcu opanowane były okopy twierdzy Dżurdzi i Słobodzieia. A gdy przeszkody wezbraniem Dunaju sprawione minęły; wojsko, nad którym po śmierci feldmarszałka książęcia Prozorowskiego dowództwo objął książę Bagratyon, przeprowiło się 27. lipca przez Dunaj blisko Maczyna. — W ciągu niewielu dni opanowało twierdze Jsakezy, Tulczy i Babad; w sierpniu zdobyło Maczyn, Girsewo i

Pokój ze Szwecyą.

Dalszy ciąg wojny z Turcyą.

Dalszy ciąg wojny z Turcyą. Książę Prozorowski. Książę Bagratyon.

Kistenży; we wrześniu rozbiło Seraskiera Gosrewa Machmeta paszę przy Rassewacie; zawoіowało Mangalią, potem mocne warownie Jzmań i Kawarnę, oraz zbliżało się do najmocniejszey tureckiey twierdzy Sylistryi; jednak za nadejściem zimy głównie dowodzący uznał za rzecz potrzebną opuścić Kawarną i Mangalią, i większą część woyska odprowadzić do Girsowa dla zabezpieczenia przywozu żywności. Zdobyte twierdzy Brahiłowa nad Dunajem i Poti w Mingrelii, która prowincya potem zupełnie uległa berfu rossyjskiemu, ukończyły wyprawę tego roku. — Jak nieskutecznie starał się gabinet rossyjski dobrowolnie odciągnąć Portę od związku z Anglią, która, zdawało się, usiłowała wiecznie przedłużać tę wojnę; tak również bez skutku zakończyły się układy, jeszcze od początku 1808. roku przez Cesarza prowadzone, w tym celu, żeby skłonić Austryą do zaniechania wielkich przygotowań wojennych, które znowu groziły naruszeniem pokoju stałego ładu, i skierowane były widocznie przeciwko Francyi. Samo nawet oświadczenie, iż Rossya chce zaręczyć całość państw Austryackich, nie mogło odwrócić cesarza Franciszka od uzbraiania się a nakoniec od rzeczywistego wypowiedzenia wojny Francyi. — Wtedy Alexander, jako sprzymierzeniec Napoleona, wyrzał się przymuszonym zerwać wszystkie stosunki z Austryą i posłać woysko do Galicyi, które bez żadney znaczney bitwy w kilka tygodni doszło aż do Krakowa. Jednak zwycięstwa Francuzów czyniły nie koniecznie potrzebnymi większe usiłności ze strony rossyjskiej, i w październiku zjednały dla Francyi chlubny pokój, na mocy którego, Rossya za nakłady,

Uczestnictwo Rossyi w wojnie austriacko-francuzkiej.

podczas tey wyprawy poniesione, otrzymała w nagrodę część Galicyi, obwód Tarnopolski, leżący między Dniestrem, Stryppą, Podolem i Wołyniem, rozległości na mil kwadr. 147. a ludności 400,000. mieszkańców. — Wiosenną porą w następującym roku 1810. brzegi morza Bałtyckiego zabezpieczone zostały od wszelkiej napaści Anglików dostateczną liczbą woyska i chwalebnie zaczęta wyprawa przeciwko Turkom pod dowództwem ienerała hrabiego Kamińskiego 2., który jeszcze w Finlandyi odznaczył się zaszczytnie. Po wielu zwyciężkich bitwach opanowane zostały Mangaliia i Turtukay; twierdza Bazarczyk szturmem zdobyta, a w niej sławny seraskier Peliwan w niewolę wzięty. Potem poddały się Kawarna i Balczyk; 30. maja zawoiowana Sylistrya, 1. czerwca ienerał Sebanieiew odniósł zwycięztwo pod Rasgradem i zdobył to miasto, 11. i 12. czerwca sam wielki wezyr pod Szumlą przez głównodowodzącego Kamińskiego rozbitý został; 14. znowu odniesione zwycięztwo nad oddziałem tureckim i opanowana twierdza Persa-Palanka, a w ostatnich dniach tego miesiąca zdobyty Czelikawak na granicach Rumelii i oczyszczona droga, idąca ze Szumli do Konstantynopola. — Wkrótce potem rozpoczęte obleżenie Ruszczuka, zniesione 40,000. woysko tureckie na odsiecz idące, liczne tysiące ieńców i wielka liczba dział i chorągwi zabranych, wiele twierdz zdobytych, utkwione (15. września) chorągwie rossyjskie na murach Ruszczuka i Dżurdzi, z tyłu zaś Rossyan poddały się Turna i Nikopolis nad Dunajem, a Multany i Wołoszczyzna zupełnie od nieprzyjaciół oczyszczone. Tém zuamienitém

1810.

Woyna turecka.  
hr. Kamiński.

Sebanieiew.



dziełem uwieńczony został koniec żywota młodego bohatera Kamińskiego. Miejsce jego zastąpił w następującym roku Kutuzow mąż w bitwach i zwycięstwach osiwiady. Dnia 22. lipca odniósł zwycięstwo nad Turkami pod Ruszczukiem; przy końcu sierpnia opasał wojsko wielkiego wezyra, wywabiwszy go na lewy brzeg Dunaju; i generałowie Markow i hrabia Woroncow rozbili Turków we wrześniu, i Sylistrya przez Rosyan opanowana; a dnia 26. listopada Kutuzów wziął w niewolą całe wojsko tureckie które przez Dunaj przeprowiło się. Takimi postępy Rosyan porta Otomańska przerażona, przystąpiła do pokoju, i ten zawarty został dnia 26. maja 1812. roku w Bukaresćcie. Główniejsze twierdze Chocim, Bender, Kilia, Akeriman, Jzmań i kraj leżący między Dniestrem, Prutem i Dunajem (provincya Zadniestrka) dla Rosyi odstąpione. — Ten pokój tém był dla Rosyi potrzebniejszy, że jeszcze przed rokiem cały horyzont Europy czarnymi chmurami powlekać się zaczął. Rosya nie mogła dłużej znosić żadnego wpływu postronnego i niepomysłnego na iey handel; a Napoleon, szczególniejszym uciążliwym, w każdej nowej wojnie przyczyny nowe dla siebie korzyści przewidywał. Wtedy dług zdania niektórych, chciał on osłabić Rosyą na wzór Niemiec; opanować iey brzegi (osobliwie Rygę) celem odegnania handlu angielskiego; jeżeli można oddalić ją za Dniepr albo i daley; wznieść między nią a Niemcami nowe iemu podległe królestwa, z tym zamiarem, żeby późniey Rosyi nie uważano za państwo europeyskie, a potém władać całą Europą, jeżeli będzie można, z Rosyą i Persami utorować drogę do Ju-

1811.  
Kutuzów.

Pokój  
z Turcyą  
1812.

Słowna  
wojna Ros-  
yi ze 20.  
narodami  
Europy,  
uzależnio-  
nemi przez  
Napoleona.  
Przyczyny  
nowe dla siebie  
korzyści przewidywał.  
Wtedy

dyi dla zadania tam Anglii naydotkliwszego ciosu. Dla tych okoliczności wojna codziennie stawała się bardziey nieuchronną; ale przygotowania wojenne starano się jeszcze ukrywać. Napoleon uskarżał się tym czasem na niezupelnie ściśle zachowanie nieprzyjaźni z Anglią, że iakoby pod flagą amerykańską przywożone były niektóre towary angielskie, kiedy sam pozwalał prowadzić osobny handel z Anglią za pośrednictwem tak nazwanych wyłącznych przewozów. Odpowiedzi Rosyi były głosem państwa niepodległego. Przypominały mu także własny iego handel z Anglią, opanowanie rozmaitych krajów, zatrzymanie wojsk francuzkich w Prussiech wbrew traktatu Erfurckiego i umyślne wzmocnienie załogi, co by daremném było, ieśliby w tém widoki nieprzyjacielskie miejsca nie miały. Obie strony tym czasem szukały sprzymierzeńców. W walce dwóch naypotężniejszych mocarstw, Niemcy leżące między nimi mimowolnie wciągnięte były do wojny, z przyczyny samego położenia swego. Austria skłoniła się (marca 2) na stronę Francyi i obowiązała się dać iey 30,000. wojska, i utrzymywać ie w tey liczbie. Prussy po rozmaitem wahaniu się, zagrożone wszystkimi siłami Napoleona, a iey liczne twierdze przez wojsko francuzkie były zajęte, także przymuszone były przystać na niedobrowolny związek z Francyą (lutego 12) i dać osobny oddział wojska pod rozrządzenie Napoleona. W ciągu tych negocyacy wojska francuzkie i lgi Reńskiey ściągaly się już na różnych punktach w Niemczech. Dnia 27. kwietnia Napoleon wyjechał z Paryża, i w kilka dni przybył do Drezna, gdzie tłumy królów,

Austria i  
Prussy  
sprzymie-  
rzone  
z Francyą.

xiążąt i marszałków państwa otaczały go i oczekiwały jego rozkazów. Wszystkie ogromne jego siły już były skierowane ku Rosyi, gdy narody zostawały jeszcze w niepewności względem dalszego ich przeznaczenia. Jedni mniemali, że te wszystkie przygotowania miały na celu uiarznienie Pruss. Drudzy sądzili, że rzecz idzie o wtargnięcie do krajów wschodu wspólnie z Rosyją. Nakoniec negocyacye zagadkę tę rozwiązały. Napoleon niechcąc okazać się niesprawiedliwym napastnikiem, rozkazał objawić posłowi rossyjskiemu: że Francya gotowa jest do zawarcia zgody, i że, może, będzie można ukończyć nieporozumienia z Rosyją za pośrednictwem rozmaitych zamian i nowych traktatów. W tém jego oświadczeniu widocznie mieścił się zamiar wygrania tylko więcej czasu i osłabienia czynności Rosyi w przygotowaniach do wojny i zgromadzeniach wojska. Przelto poseł rossyjski objawił nieodmienną wolą swego monarchy, przy trwałej chęci pokoju, nie rozpoczynania żadnych układów, póki wojska francuzkie, zajmujące już całe Prussy i Saxoniią, nie powrócą nad Ren. W nocy posła rossyjskiego wyrażono było, że Rosyja żąda oczyśczenia Pruss i zupełney ich niepodległości polityczney: bo nie mając żadnego państwa neutralnego między Rosyją a Francyją, widząc owszem tyle wojsk cudzoziemskich, bez ustanku ściągających się ku granicom Rosyi, Cesarz rossyjski nie może spodziewać się żadney szczerości w układach. Po tej odpowiedzi, również dobitney, iak sprawiedliwej, która wydała się Napoleonowi niestosowną do położenia jego i Rosyi, posłowie obojga mocarstw odwołani zostali i wojna

stała się nieuchronną. Rosyja w trudném znajdowała się położeniu. Sześcioletnia wojna z Portą, nie była jeszcze wtenczas ukończona, a teraz cała Europa powstawała na zachodnie iej granice, zewsząd odkryte i na rozległą przestrzeń nigdzie wewnątrz nie ubezpieczoną! Wojna zaczepna za granicą pośród narodów nieprzyjaznych zdawała się bardzo trudną. Wojna odporna w obronie granic tém mniej byłaby pomyslną z przyczyny rozległości tychże granic i wielce przewyższających sił nieprzyjacielskich. Wypadało zatem orbać wojnę we własnych granicach, chociaż wojna tego rodzaju przeciwna jest duchowi Rossyan, i od stu lat nieznaną już była Rosyi. Okropna nierówność sił czyniła tę wojnę jeszcze niebezpieczniejszą. Zaledwie 200,000. wojska można było na pierwszy raz stawić przeciwko ogromnemu wojsku Napoleona, które według nayumiarkowańszey rachuby, wynosiło około pół miliona. Oprócz tego Napoleon znajdując się w Dreźnie, nie omieszkał podżegać Porty, ażeby nie zawierala pokoju z Rosyją; ofiarował także Szwecyi przemie-rze swoje przeciwko Rosyi, obiecując wynagrodzenie na Pomorzu niegdyś do Szwecyi należącym. Ale ani Szwedzi, ani Turcy go nie uśłuchali. Wojska ze dwudziestu narodów złożone, stanęły nad Wisłą, i same dziwiły się swojemu połączeniu. Przy końcu maja rozciągnęły się od Królewca do Lwowa. Wojska rossyjskie zastąpiły własne granice zachodnie. Cesarz przybył w kwietniu do Wilna. Tam był przysłany od Napoleona hrabia Narboun. Monarcha przyjął go, lecz wymagał: ażeby wojska nieprzyjacielskie odstąpiły od granic



rossyjskich, nimby rozpoczęto iakiekolwiek układy. — Wszystkie starania były daremne. Napoleon 10. czerwca dumnie ogłosił w Wilkowyszkach wojskom swoim drugą wojnę polską z Rosyją, zapowiadając, że „Rosyja zaięta jest nieochybnym wyrokiem! Losy iey rozstrzygnąć się powinny. Pokóy położy koniec 50letniemu wpływowi Rosyi na

Przeyscie nieprzy-  
ciela przez  
Niemen.  
czerwca 12.  
Odwrot  
wojsk ros-  
syjskich.

sprawy Europy!“ Dnia 12. czerwca nieprzy-  
iaciel przechodził granice w jednym czasie  
pod Kownem, Jurborkiem, Olitą, Mereczem  
i Grodnem. Oddziały rossyjskich dwóch  
wojsk zachodnich pod dowództwem ienera-  
łów Barklaia de Tolli i xiążęcia Bagratyona  
zaczęły wleczas poruszenia odwrotne. Dnia  
13. czerwca CESARZ, w rozkazie do wojsk,  
wyłożywszy przewrotne postęпки i wiarodo-  
mne nayscie Napoleona, te na końcu pa-  
miętnie wyrzekł słowa: „wojownicy! stawcie  
w obronie wiary, Oyczyzny, niepodległości.  
Król wasz z wami; Bóg na tego, kto zaczął!“  
— Tak się zapaliła ciężka, lecz szczęśliwie  
zakończona wojna Rosyi z dumnym władcą  
stu milionów ludzi. — Napoleon, widząc  
rozciągnięte położenie wojsk rossyjskich  
wduż granic, chciał przeszkodzić ich połą-  
czeniu się przy odwrocie do Dźwiny i Dnie-  
pru; ale czynność Monarchy i główno do-  
wodzącego Barklaia de Tolli najmniejszey  
okoliczności w tém zdarzeniu nie zaniedbały.  
Tylna straż rossyjska, ścigana od nieprzy-  
iaciela, odpierała go nie raz ze znaczną iego  
stratą. Tak ienerał Płatow odparł 27. i 28.  
czerwca przednią straż króla westfalskiego  
pod Mirem, a lipca 3. samegoż króla do  
ucieczki przymusił. Dnia 11. lipca generał  
Raiewski pod Nowosiołkami odparł z wielką  
stratą marszałka Dawu (Davoust). Dnia 13.

waleczny hrabia Osterman a 14. ienerał Ko-  
nownicyn odnieśli znaczne zwycięztwo nad  
Eugeniuszem wieckrólem i Joachimem kró-  
łem neapolitańskim pod Ostrownem i Kaku-  
waczynem. Dnia 15. ienerał Tormasow zniósł  
brygadę saską w Kobryniu. Od dnia 18. hra-  
bia Witgenszteyn, zastaniający drogę do Pe-  
tersburga po trzydniowey bitwie przymusił  
do odwrotu marszałka Udino (Oudinot) pod  
Dryssą (Klastyce). Dnia 31. ienerał Torma-  
sow rozbił ienerałów austriackiego xiążęcia  
Szwarcenberga i saskiego hrabiego Renie  
(Regnier) pod Horodecznem. Takim spo-  
sobem oba zachodnie wojska rossyjskie, do-  
znawszy nadzwyczajnych trudności, dnia 21.  
lipca szczęśliwie połączyły się z sobą pod  
Smoleńskiem, pomimo wszelkie ze strony  
Napoleona przeszkody. „Nie zobaczą się one  
z sobą, mówił on z urąganiem po zaięciu Li-  
twy; wojny zgoła nie będzie; rzecz zakoń-  
czy się na prośbie Rosyi o zawarcie pokoju.“  
— Nayaśniejszy CESARZ od początku wojny  
aż do Połocka znajdował się przy głównem  
wojsku. Ztąd przez dwie odezwy dnia 6. li-  
pca ogłaszając wiernemu ludowi swojemu  
całą ważność okoliczności, wzywał wszystkie  
stany na obronę oyczyzny, udał się do Mo-  
skwy dla ukończenia rozporządzeń względem  
pospolitego ruszenia, oraz zaciągów wojska  
i utworzenia w Niżnym Nowogrodzie wojska  
zapasnego. To urządziwszy CESARZ wy-  
jechał stamtąd do Petersburga, gdzie Jego  
pobyt ze względów politycznych koniecznie  
był potrzebnym. Tam tylko mógł mieć  
wszystkie wiadomości potrzebne o czynno-  
ściach dworów europejskich, o działaniach  
nieprzyiaciela, o położeniu samey Francyi;  
utrzymywać przy tém potrzebne stosunki

Rozporzą-  
dzenia CE-  
SARZA.

Mniemane  
wskresze-  
nie Polski.

z Anglią (z którą zawarły pokój jeszcze 6. lipca w Sztokholmie) i ze Szwecją (CESARZ widział się osobiście z następcą tronu szwedzkiego w Abo dnia 15. sierpnia): jedynym słowem, zwracać uwagę na wszystko, co tylko szkodzić mogło nieprzyjacielowi, oprócz zwyczajnych działań wojennych. — Napoleon do dnia 30. czerwca w Wilnie się znajdował. Dniem przed jego odjazdem deputacya od seymu xięstwa warszawskiego prosiła go o wskreszenie Polski, i mowę swoją zakończyła temi słowy: „Wyrzecz Najjaśniejszy panie, że jest Polska.“ Napoleon obiecał uskutecznić ich żądania: „jeżeliby Litwa, Zmudz, Białoruś, Ukraina, Wołyń i Podole były jedynymże duchem ożywione co Wielka Polska.“ Polacy, naród waleczny, oszukiwali się, przelewiąc krew swoją dla wojennej sławy Napoleona; a ten nie mógł nie dać dwuznacznej odpowiedzi, nie wiedząc jeszcze, jaki weźmą obrót wypadki wojenne! — Barklay de Tolli otrzymawszy dowództwo nad dwoma wojskami zachodniemi postanowił uczynić zaczepne poruszenie choć na jedną część sił nieprzyjacielskich, które rozłożone były w okolicach Mohilewa, Orszy, Witebska i Rudni. W tym zamiarze, po uprzednim pomyślnym napadzie (27 lipca) Platowa na oddział generała Sebastiani, Rosyianie przygotowani byli 2. sierpnia natrzeć na nieprzyjaciela pod Rudnią. Lecz dnia 3. głównie dowodzący otrzymał wiadomość, że Napoleon ze 200,000. już przez Dniepr przeprawił się. Waleczni generałowie Niewierowski i Raiewski z małemi siłami opierali się jemu i cofali się do Smoleńska, pod którym bitwa trwała od rana do samej nocy 4. sierpnia. Nazajutrz zaszła

Odywrot  
Rosjan do  
Smoleńska.

nayzaciętsza bitwa pod murami Smoleńska. Rosyianie w liczbie 110,000. waleczyli z 205,000. nieprzyjaciół, zostających pod naczelnictwem5. sierpnia. wodza, który dotąd był za pierwszego uważany. Kule i kartacze wzajemnie osypywały walczących; dym i kurzawa ćmiły powietrze, huk i łoskot głuszyły słowa i odgłos bębnow. Generał Konownicyn, raniony nawet, starał się zapobiegać nieporządkowi w półkach, przy tak morderczym ogniu. Noc tylko rozdzieliła walczących. Generałowie Dochturow, Niewierowski i Eugeniusz xiążę Wirtembergski mieli w tej sprawie bezpośrednio uczestwo. Nieprzyjaciel w tych dwóch dniach utracił około 14,000. a w tej liczbie wielu generałów i wyższych urzędników; strata ze strony Rosyan nie wynosiła i 7,000. ludzi. Pomimo takowe korzyści, Smoleńsk, płomieniem objęty, z przyczyny wielkiej liczby bomb, przez nieprzyjaciół do miasta rzuconych, zwałiska tylko wystawiał. To nakłoniło głównie dowodzącego, prze-  
Odywrot do  
Wiaźmy.

wyższającym siłom nieprzyjacielskim zostawić puste miasto i wysiść na wielką drogę moskiewską. Generałowie xiążę Guriatow, Czogłokow, Olsufiew, Tuczkwow 3, baron Korf, a osobliwie Konownicyn i Jermołow chwalebnie ułatwiali (sierpnia 7) odwrot pierwszego wojska od Smoleńska do Zabolocia i dalej do Dorohobuża dla połączenia się z drugim wojskiem. Lecz i po złączeniu się obojga wojsk, nieprzesławano cołać się do Wiaźmy w tym celu, ażeby zatrzymać się na pierwszym dogodnym miejscu dla wydania walnej bitwy. Tym czasem tylna straż rosyjska codziennie wytrzymywała natarcia, które i dla gwałtowności i dla mocy ognia w niczem nie ustępowały porządnym bitwom.

Bitwa pod  
Smoleń-  
skiem  
sierpnia.



Nieprzyjaciel, idąc w ślad za woyskiem rossiyskiem, tracił bardzo wiele ludzi, zabitych, rannych lub wziętych w niewolę. Bez ustanku wstrzymywali go kozacy, strzelcy i przyzwoita czynność artyleryi. Nieprzyjaciel, czując już ciężar wojny narodowej, która zaczęła się w gubernii smoleńskiej, na wieczną chwałę iey mieszkańców, doznawał już wielkiego niedostatku zapasów żywności; lecz tém niecierpliwiej następował, spodziewając się w powszechney bitwie odmiiany okoliczności na swoją korzyść. Gdzie tylko wojsko rossiyskie i tylne jego straże przechodziły, wszędzie mieszkańcy dobrowolnie opuszczali domy swoje i zabierali z sobą swój dostatek. Wszystkie wsi gorzały, nieprzyjaciel śród ognia i zniszczenia postępował. Woyna coraz bardziej zaciętszą się stawała i przybierała okropniejszą postać. Ocalenie mieszkańców i ich dostatków, wywóz z miast zapasów skarbowych wszelkiego rodzaju, chorych i rannych; wymagały także czasu. To wszystko działaniom tylney straży od Wiażmy okropną nadawało postać. — Pod czas odwrotu od Wiażmy przybył do woysk xiążę Kutuzow i objął główne dowództwo nad nimi w Carewo-Zajmischu blisko Gżacka. Jego przybycie rozweseliło wszystkich, zaczawszy od najpierwszych dowódców do żołnierza ostatniego. Postanowił cofać się aż do wsi Borodino, a dnia 23. sierpnia stoczyć tam walną bitwę, będąc wsparty oddziałem Miloradowicza i milicyą Moskiewską. Tym czasem tylna straż pod dowództwem Konownicina, cofając się w ślad za woyskiem, codzień wytrzymywała silne natarcia nieprzyjaciół. Sam Napoleon ciągle był obecny

Głównodowodzący xiążę Kutuzow.

przy straży przedniej, gdzie natenczas wybor iego woyska znaydował się. Dnia 22. sierpnia część woyska Eugeniusza, wicekróla włoskiego, chciała przeyść za prawe skrzydło Konownicina; lecz przez Rossyan przełamaną została. Dnia 24. o świcie walka się rozpoczęła. Tylna straż rossiyska przy mocném z obu stron strzelaniu zająła swoje miejsce w ogólney pozycyi, i odkryła nieprzyjacielowi całe wojsko rossiyskie, iak do bitwy uszykowane. Nieprzyjaciel, przeszedłszy rzeczkę Kałoczę, powyżej wsi Borodina, chciał opanować szaniec, przed lewem skrzydłem rossiyskiem wzniesiony. Bitwa coraz zaciętszą tu się stawała i od drugiey godziny po południu aż do samey nocy ciągnęła się. Wszystkie atoli usiłowania nieprzyjaciela były nadaremne i z wielką stratą odparty został. Dnia 25. oba woyska stały naprzeciwko siebie, i zdawało się, że miarkowały siły swoje, ażeby wytrzymać okropną bitwę w dniu następującym. Długim się wydawał dzień krwawą bitwą poprzedzający; wszystkie roboty w obozie miały na celu uczynić rzeź bardziej krwawą i trwalszą. Tam kończono szanice i na nich działa stawiono; tu oglądano ładunki, kule, narzędzono strzelby lub ostrzono bagnety. Noc nadeszła, obozy rozłożonemi ogniami zaisniwały. W nieprzyjacielskim słychać było przez całą noc przerywane krzyki i muzykę, w rossiyskim iednostayny gwar zgromadzonego tłumu. — Tylko co pierwsze promienie dnia zmniejszać zaczynały ciemność nocy, nieprzyjaciel odgłosem 160. dział zapowiedział początek morderczey bitwy. Najokropniejszy ogień z obu stron prawie ze 2,000. dział nie ustawał ani na chwilę; ziemia drżała

Bitwy pod Borodinem 24 i 26. sierpnia.

od huku bateryy; gęsto obłoki dymu unosiły się nad walczącymi; bystro śmierć porывała szeregi walecznych wojowników, i okropność zniszczenia przechodziła wszelkie podobieństwo do prawdy. „Działobitnie przechodziły z rąk do rąk, a zakończyło się na tém, że nieprzyjaciel nie nie wygrał;“ tak Kutuzow donosił Monarsze o bitwie Borodnińskiej. Noc położyła tamę wściekłości żołnierzy i srożeńiu się śmierci. Ciemność pokryła sinutne widowisko borodnińskiego pola. W tey pamiętney bitwie 108,000. Rossyan, polegając iedynie na bohateryskim duchu, iakim byli przejęci, dzielnie opierali się 180,000. nieprzyjaciół. Ci ostatni utracili w zabitych rannych i tych, co bez wiadomości zginęli do 40,000. w tey liczbie tak wielu urzędników wyższych, że na tę pamiętkę bitwa borodnińska, nazywana iest bitwą ienerałów. Ze strony rossyyskiej poległo do 10,000. rannych było 14,700. Najgłówniejszą stratą była śmierć książęcia Bagratyona, hrabiego Kutaysowa i ienerał-porucznika Tuczkowa. Po tey zaciętey i wiele kosztuiącey bitwie, w której woysko rossyyskie lubo się utrzymało a nawet odparło nieprzyjaciela, lecz i samo było osłabione, głównie dowodzący widząc przewyższającą liczbę sił nieprzyjacielskich, postanowił cofać się ieszcze drogą moskiewską. Przy tym odwrócić Miłoradonia wytrzymał żwawe utarczki z przednią strażą nieprzyjacielską. Dnia 1. wrzeźnia przez wojsko rossyyskie zbliżyło się do Moskwy. Mądrością i doświadczeniem kierowany Kutuzow, nie znajdując nigdzie dogodnego położenia dla stoczenia bitwy, złożył radę wojenną z nacyelniejszych ienerałów. Po licznych uwagach przyjęto zda-

Odwrot do Moskwy i opuszczenie tey Moskwy przez wojsko rossyyskie, 2. wrzeźnia.

nie głównie dowodzącego, że iakkolwiek boleśnie ustąpić nieprzyjacielowi Moskwy, matki rossyyskich grodów; lecz można to uważać teraz za konieczną potrzebę, która może w tryumf dla nas ieszcze się odmienić. Takim więc sposobem postanowiono Moskwę opuścić. Za ukazaniem się woysk pod Moskwą, nie można już było poznać tey sławney stolicy. Większa część mieszkańców opuściła ją. Zakłady i fabryki przestały bydz czynnymi, handel ustał i Moskwa wyludniona została. Wszystko wywieziono, cokolwiek do skarbu należało. Opuszczone świątynie i wspaniałe gmachy wystawiały iedynie nieme pomniki wybornego smaku i przepychu narodowego. Wszystkie drogi od Moskwy, iakby od serca Rossyi idące, pokryte były ludem i taborami. W takim natłoku nie dostawało domów dla umieszczenia się; odkryte pole było noclegiem dla wielu tysięcy. Dnia 2. wrzeźnia wojska rossyyskie w ponurym milczeniu przeszły przez Moskwę. Jenerał Miłoradowicz, dowodzący tylną strażą przekładał nieprzyjacielowi: ażeby przeszedł przez miasto bez potyczki, w przeciwnym zaś razie niezgoda na to będzie początkiem najokropniejszey rzezi, i on zagrzeba siebie i nieprzyjaciela pod zwaliskami Moskwy. Dowódca francuzkiej przedniey straży, król neapolitański, widząc taką stałość, a chcąc przyspieszyć weyście swoje do Moskwy, gdzie zamyślał zabrać pozostałe ieszcze zapasy, odpowiedział: że gotów oszczędzić starożytną stolicę północy. Wtenczas tylna straż rossyyska ustąpiła i nieprzyjaciel zajął miasto. — Głównie dowodzący, będąc przekonany, że wkroczenie nieprzyjaciela do Moskwy, ieszcze nie iest podbitiem Ros-

Zajęcie Moskwy przez Francuzów 3. wrzeźnia.



Rozporządzenia xiążęcia Kutuzowa. sy, działał na drodze tulskiej dla osłony zasilków, z zamożniejszych gubernij dostarczanych, dla komunikacji z wojskami Tormasowa i Czyczagowa, oraz dla przetrwania nieprzyjacielskiej linii, rozciągniętej od Smoleńska do Moskwy, żeby odwrócić od niej dostarczenie potrzeb wszelkiego rodzaju. Jenerał Wincengierode miał rozkaz trzymać się na drodze twerskiej; iarosławskiej strzegł półk kozacki. Tak otoczywszy wojskami Moskwę, Kutuzow stałe oczekiwał nieprzyjaciela, w pewney nadziei, że strata Moskwy nie jest stratą oyczyzny. — Dla zabezpieczenia skarbów państwa i wielkiej liczby dostatków prywatnych, ze stolicy wyprowadzonych, wojsko we dwa dni doszło do wsi Żylina drogą razańską. Września 5. śpiesznie stanęło w Podolsku, a 7. we wsi Krasney Pachrze. Tęm poruszeniem główno dowodzący zasłonił Tułę, Orel, Kaługę, i zbliżył się do możayskiej drogi dla działania na tył nieprzyjaciela. (W Krasney Pachrze xiążę Kutuzow wyniesiony na godność Feldmarszałka). — Tymczasem wielka łona pożaru każdej nocy dawała się widzieć nad Moskwą i świadczyła o nieszczęśliwym losie tego naczelnego miasta. Z nieumiarowaną chciwością nieprzyjaciela połączyły się wszystkie sprośności rozpusty: ani urodzenie, ani młodość, ani łyzy piękności poważano nie były. Lecz za murami stolicy godną nieprzyjaciela odbierał nagrodę. Jenerał major Dorochow z 2,000. zabrał na drodze możayskiej 2,000. ieńców, odparł 5,000. oddział jenerała Lamiuza i oczyszcil wsi od francuzkich maroderów. Oddział półkownika Jefremowa, oraz inno hufce rossyyskie, codziennie ieńców zabie-

Kłęk i nie-  
przyjaciela

rały. Dnia 14. wojsko rossyyskie wystąpiło do Tarutina; obwarowało się tam dnia 20. i gotowało się do dalszych czynności. Napoleon, doszedłszy do Moskwy ze 150,000. żołnierzy (wojsko rossyyskie po bitwie borodyńskiej liczyło tylko 86,000.) nie odważył się iść daley, ale zatrzymał się iakby dośięgnąwszy wielkiego celu, i iakby chcąc teraz zastanowić się: na iaki koniec tam śpieszył, i co mu daley czynić pozostaie. Wyiąwszy gwardyą, wszystkie iego woyska bardzo były wycieńczone pochodem i nędznem dostarczeniem żywności, jazda w najgorszym znajdowała się stanie. Obietnice Napoleona, względem dostarczenia dla nich wygod wszelkiego rodzaju w Moskwie, iawnie okazały się fałszywemi, bardziej w nich ieszcze ducha osłabiły, i zmniejszyły ufność do niego. Przy tēd dostarczenie zapasów żywności z mieyse okolicznych z powodu wojny narodowej i partyzańskiej (którey dał początek podpółkownik Dawydow) nadzwyczajnie było trudne. Mieszkańcy w sprawie gniwie na nieprzyjaciela, okazali dostatecznie, że woyna narodowa jest naystraszniejszą. Tysiące bohaterских czynów były dowodem ich mężstwa, przywiązania do Wiary, miłości dla Monarchy i Oyczyzny. Podczas krótkiego pobytu nieprzyjaciół w Moskwie, stracili oni iedynie za sprawę partyzanów i mieszkańców, do 15,000. ieńców, a licząc zabitych i rannych więćcy 35,000. Miasto Werieia szturmem zdobyte (29. września) przez jenerała Dorochowa, za rozkazem xiążęcia Kutuzowa. Tym czasem wojsko rossyyskie powiększało się nowo wyćwiczonym żołnierzem i kozakami, i mogło równać się z nieprzyjacielskiem. Nie-

Położenia  
Napoleona.

przyjacieli, mający w początkach wojny niezliczone sposoby i woyska, z boleścią teraz postrzegł, że wkrótce trzeba będzie oblitym krwi rozlewem nagrodzić krzywdę Rosyi. Napoleon, chcąc uratować dawną swoją sławę i poprawić przykre swoje położenie, posłał hrabiego Loristona do xiążęcia Kutuzowa z oświadczeniem, że opuści Moskwę i cofnie się do Wiażny, ażeby potem rozpoczęto były układy o pokóy, prosił uwiadomić o tém Monarchę, albo przyjąć i przesłać Jemu listy samego Napoleona. Loriston domagał się, ażeby prowadzono wojnę podług zwyczajnych prawideł, toiest, ażeby mieszkańcy siedlisk swoich nie opuszczali i w wojnie ucześnieństwa nie mieli, napomknął także, że iesliby nie zachodziły trudności względem pokoiu, nowe przymierze Rosyi z Francją podałoby sposobność do największych przedsięwzięć dla wzajemnego ich pożytku. Jednak na te wszystkie przełożenia Napoleon żadney odpowiedzi nie otrzymał. Nayaśniejszy Cesarz objawił, że w Rosyi pokóy zawarty bydź nie może! — Tym czasem w oddzielnych częściach woyska rossyjskiego zaszły następujące wypadki: 29. lipca hrabia Witgenszteyn wygrał bitwę nad marszałkiem Udino pod Swolnem; od dnia 1. sierpnia ten ostatni zaczął się cofać do Połocka. i tam połączył się z ienerałem Sę-Syr (Saint Cyr). Witgenszteyn ścigając Udino napadł na całą linię nieprzyjacielską dnia 5. sierpnia. Przez dwa dni trwała bitwa nuyporczywsza. Nieprzyjaciel stracił ogółem do 4,000.; Udino był raniony, i Sę-Syr zajął jego miejsce; strony rossyjskiej strata wynosiła do 3,000. Po tych działaniach Witgenszteyn aż do miesiąca października oze-

Działania  
pojedyn-  
czych od-  
działów  
woyska  
rossyjskiego.

kniąc nowych posiłków, oraz wiadomości o tém, co się w główném woysku dzieć będzie, miał tylko oko na nieprzyjaciela, trapił go partjami (osobliwie Rodionowa i Niepiecyyna) i tamował dowoz żywności. — Woysko dunayskie pod dowództwem admirała Czyczagowa, przeznaczone wprzód na brzegi morza adryatyckiego, obrócone teraz było na Wołyń dla spólnego działania z woyskiem ienerała Tormasowa. Te dwa woyska połączyły się z sobą dnia 5. i 6. września nad Styrem, liczyły one, oprócz woysk pozostałych w twierdzach Bessarabii, która traktatem z Portą Rosyi dostała się, około 56,000. Pod Lubomlą przymusiły xiążęcia Szwarzenberga do dalszego odwrotu (między dniem 10. a 18. września). W tym czasie Tormasow wezwany został do głównego woyska dla zaięcia miejsca po zmarłym xiążęciu Bagratyonie, i admirał Czyczagow objął dowództwo nad całym woyskiem. Chciał on wydadź bitwę, lecz 30. września Szwarzenberg znowu cofnął się za Bug przez Wysokie na Węgrow. Oddział ienerała Czaplica pod Slonimem zabrał w niewolę nowo utworzony półk ulanów polski. Inne oddziały rossyjskie, wszedłszy do xięstwa warszawskiego, zbliżyły się pod samą Warszawę i rozniosły tam postrach i zamieszanie. W miesiącu wrześniu, woysko będące w Nowey Finlandyi pod dowództwem ienerała porucznika Szteyngela, na statkach przewiezione do Rewla, a stąd poszło do Rygi. Za jego przybyciem, dowodzący w Rydze ienerał-porucznik Essen zajął Mitawę 18. września, lecz znowu ją opuścił. To było powodem, że Makdonald odciągnął woyska swoje od Dyneburga i Jakobsztatu i



Zaczerpne  
poruszenia  
Rossyan.

Bitwa pod  
Tarutino.  
6. paździer.

przybliżył się do oddziału wojska pruskiego w Kurlandyi. — W tymże miesiącu naczelnicy oddzielnych wojsk otrzymali rozkaz zacząć poruszenia zaczepne przeciwko nieprzyjacielowi, stosownie do Najwyżey przepisanego im planu. Zatem dnia 6. października niespodziewanie napadnięto na oddział króla neapolitańskiego za rzeką Narą (blisko Tarutina). Jenerałowie Benigsen, Dochturow, Misoradowicz i hrabia Orłow-Demsow na głowę go porazili. Nieprzyjaciel utracił 2,000. zabitych, mnóstwo ranionych, 1,500. jeńców, 38. dział, cały prawie oboz wojskowy i część obozu królewskiego. Stratę Rossyan znaczną czyniła tylko śmierć zanego jenerała Baggowuta. Tu oboz nieprzyjacielski wystawiał bardzo odrażające widowisko z wielu względów. Przekonano się, że nieprzyjaciel w niedostatku bydła karmił się mięsem końskiem. Szafasze wystawione były z obrazów kościelnych, drzwi, stołów, wrot i innych rzeczy we wsi pozabieranych. — Po tarutńskiej bitwie w nocy z dnia 10. na 11. partyzanie odkryli odwrót całego nieprzyjacielskiego wojska z Moskwy drogą borowską. Ażeby zatamować drogę do guberniy południowych albo przymusić nieprzyjaciela do powrotu spuścioszoną drogą, głównodowodzący rozkazał jenerałowi Dochturowowi pośpieszyć do Mofiarostawca, gdzie dnia 12. zaszła uporczywa bitwa. Pięć razy miasto było oczyszczane, i pięć razy znowu je nieprzyjaciel zajmował. Koniec bitwy zdawał się przechylać na jego stronę; lecz jenerał Raiewski pośpieszwszy na pomoc wstrzymał rozstrzygnięcie sprawy. Już miasto pożarem ogarnięte wystawiało jednę tylko masę ognistą; ztém wszystkiem bój

Odwrót  
nieprzyja-  
ciół z Mo-  
skwy 11.  
 paździer.  
Bitwa pod  
Mofiaro-  
stawcem  
12. pa-  
ździer.

nayzaciętszy trwał na ulicach, w domach i ogrodach aż do wieczora. Nakoniec, po nadejściu posiłków, nieprzyjaciel zupełnie porażony i wyparty z miasta po raz szósty. Tu utracił gwardyą włoską: strata jego wynosiła do 8,000. ludzi. Nadto kozacy zabrali 16. dział. Ze strony Rossyan znaczna także była strata, z przyczyny zaciętego boju w mieście i ogółem wynosiła do 6,000. Nieprzyjaciel widząc niepodobieństwo przedarcia się do Kafugi, cofać się zaczął do Smoleńska tą drogą, którą sam przed tēm zniszczył. Cofał się tak śpiesznie, że musiał rzucać swoje wozy, działa, wysadzać na powietrze naczynia z prochem, i ednym słowem, niszczyć to wszystko, cokolwiek mogło ucieczkę jego wstrzymywać. Głównodowodzący skierował wtenczas wojsko prosto do Wiazmy. Jenerał Misoradowicz, mając pod dowództwem swoim prawie połowę wojska, szedł w równo odległej linii między głównem wojskiem a drogą możayską; całe zaś wojsko Dońkie, partyzani Sestawin, Figner, xiążę Kudaszew i inni, wysłani śladem na ściganie nieprzyjaciela. W tymże czasie jenerał maior Ilowayski 4, zająwszy miejsce jenerała Wincengierode, zdradliwie poymanego przez nieprzyjaciela podczas układow (potem oswobodził go pólkownik Czernyszew), wszedł do Moskwy, ustanowił tam porządek, zgromadził pozostałych Francuzów, dał przytułek opuszczonem chorym i ranionym żołnierzom nieprzyjacielskim, rozkazał oczyścić miasto od wielkiej liczby trupow i koni, rozrzuconych po ulicach. Na głos Najjaśniejszego Monarchy: „zagaście pożar Moskwy krwią nieprzyjacielską“ żołnierze rossysey bez odpczynku ścigali nieprzyjaciela, śpie-

Ucieczka  
nieprzyja-  
ciela.

szącego do Smoleńska, gdzie znajdowały się jego zapasy. Każdy dzień był nowym tryumfem dla obrońców Ojczyzny. Liczba jeńców była tak wielka, że branie w niewolą nie uważano za korzyść. Hrabia Płatow rozbił tylną straż nieprzyjacielską pod Kołockim monasterem i zabrał 25. dział. Przy Gzati nieprzyjaciel ciężko porażony został. Boleśniejszy jeszcze raz mu zadał (dnia 22. października) generał Mioradowicz pod Wiazmą. Bitwa trwała od 6. godziny z rana do 7. wieczorem. Nieprzyjaciel utracił ogółem do 6,000. ludzi, wyrugowany z miasta i ścigany do Dorohobuża z obu stron przez Płatowa i Orłowa Denisowa. Dnia 26. października Dorohobuż zajęty. Przy Sołowiewy przeprawie generał major Jurkowski zabrał 21. działo i przeszło 1,000. jeńców. We wsi Lachowie 2000. oddział nieprzyjacielski pierwszy sam złożył broń z generałem Ożero (Augereau). Generał porucznik Szepielew oczyścił miasto Rostawł i Jelnę. Półkownik Krzyżanowski zniósł prawie zupełnie pod wsią Łobkowem oddział nieprzyjacielski z 700. ludzi złożony. Ale najsłówniejszą klęskę zadał hrabia Płatow 26 i 27. października oddziałowi wicekróla włoskiego, który z Dorohobuża szedł do Duchowszczyzny, ażeby dostać się prosto do Witebska. W tych dwóch dniach stracił nieprzyjaciel 62. dział, 3,500. ludzi wziętych w niewolę i nadzwyczajnie wielką liczbę zabitych. Wicekról nie szedł już na Witebsk, ale szukał teraz ratunku w połączeniu się z Napoleonem. Głównodowodzący, ogłosiwszy wojskom to zwycięstwo, zakończył rozkaz swóy następuemi pamiętnymi słowy: „Po tak nadzwyczajnych korzyściach, iakie codziennie i wszędzie nad

Bitwa pod  
Wiazmą i  
na innych  
miejscach.

Rozkaz  
głównodo-  
wodzącego.

nieprzyjacielem odnosimy, pozostaie tylko ścigać go śpiesznie; i wtedy może, ziemia Ruska, którą zamysłał on uiarzmić, kości mi jego będzie zasiana. Tak więc będziemy go ścigać bez odpoczynku. Nadchodzi zima, i mrozy; lecz czyliż wam lękać się ich, dzieci północy? Żelazne piersi wasze nie lękaią się ani surowości pogody, ani złości wrogów: one są trwałym murem Ojczyzny, o który wszystko się kruszy. Będziecie znosić i niedostatek, jeżeli się zdarzy. Dobrzy żołnierze odznaczają się wytrwałością i ciepłością; starzy dadzą przykład młodym; niech każdy pamięta o Suworowie: nauczał on znosić i głód i zimno, jeżeli rzecz szła o zwycięstwo i o sławę narodu rosyjskiego. Jdźmy na przód! Bóg z nami! przed nami zwyciężony nieprzyjaciel! niech będzie za nami spokójność i cichość.“ — Napoleon ze swojej strony nie omyślał ogłaszać przed Europą, że ustąpienie z Moskwy zupełnie jest dobrowolne. Biuletyny jego uprzednio wychwalały Rosyją południową i umiarkowany iey klimat, a potem obiaśniły, że spustoszone okolice Moskwy nie zawierają żadney w sobie wartości, ażeby dłużej miały bydź zajmowane przez woyska, którym nakoniec potrzeba takich kwater zimowych, gdzieby zwyciężkie woysko wniczem nie miało niedostatku, i skądby mogło swobodnie robić wyprawy do wszystkich miejsc zasługujących na iego trudy, a których podbicie ostatniby cios Rosyi zadało. Zbliżając się ku Smoleńskowi, nieprzyjaciel znowu usiłował przekonać, że to poruszenie nie powinno bydź nazywane odwrotem, ale raczej bocznym marszem na Petersburg, który daley leży od Moskwy aniżeli od Smoleńska.

Biuletyny  
Napoleona.



Możeby jeszcze nie zabrakło Napoleonowi sił zatrzymać się w Smoleńsku, gdyby stanął tam cokolwiek wcześniej i bez bitew; lecz ciężkie straty, iakie wojsko jego w odwrocie poniosło, a przytém pomyslnie w tymże czasie działana wojska dunayskiego, wołyńskiego i dzwińskiego przymusiły go, bez względu na zbliżającą się zimę i niedostatek wielu rzeczy potrzebnych, bardziej jeszcze pośpieszyć z odwrotem. — Oddzielne wojska rossyjskie, zbliżając się ku nieprzyjacielowi, nowe mu klęski gotowały. Dnia 6. października, w sam dzień bitwy tarutińskiej hrabia Witgensteyn, otrzymawszy znaczne posiłki tak w wojsku regularném, iako też milicyi, z Bielowa napadł na Połock, wtedy właśnie gdy z miasta Dżisny zbliżał się tam hrabia Szteyngel, i również natarł na nieprzyjaciela. Zacięta bitwa pod Połockiem trwała przez dzień cały, i nieprzyjaciel zapędzony był do swoich okopów, skąd rzęsiście z dział ogień sypał na wszystkie strony. Dnia 7. hrabia Witgensteyn oczekiwał skutków natarcia hrabiego Szteyngela. A skoro tylko ten ienerał przełamał nieprzyjaciela pod wsią Bołonie, tegoż dnia o godzinie 5. po południu Witgensteyn powtórnie napadł na Połock. Nieprzyjaciel, wyparty z okopów, zamknął się w samém mieście, otoczoném na około podwójną palisadą, trzymał się tam przez noc całą, i bez przestanku strzelał z domów i zza palisady. Nakoniec o świcie, po silném działaniu całej artyleryi rossyjskiej, hrabia Witgensteyn rozkazał przedniey straży przypuścić szturm do miasta. Wojska rzuciły się bez odwłoki. Jenerał porucznik Sazonow wszedł do Połocka dnia 5. o godzinie 3. z rana. Strata nie-

Poruszenia  
Witgen-  
steyna.  
Zdobycie  
Połocka  
8. paździer.

przyjaciela nadzwyczajnie była wielka, wszystkie bowiem miejsca pokryte były jego trupami. Marszałek Sę-Syr w nogę raniony; w niewolą wzięto 45. sztab i oberoficerów, do 2,000. żołnierzy niższych rang, oraz zabrane znaczne składy. Ze strony Rossyan niemala także była strata. Hrabia Witgensteyn, oddając sprawiedliwość nieustraszonemu mężstwu wszystkich woysk w ogólności, w szczególności wychwalał odwagę petersburskiej milicyi, która walczyła najmężniey, w niczém nieustępując starym żołnierzom. Potém ścigano nieprzyjaciela przez miasteczko Uszacz na Lepel. Tą idąc drogą Szteyngel napadł na półki bawarskie, zabrał ich oboz, chorągwie, 8. dział i przymusił cofać się do Głębokiego. Temi okolicznościami Napoleon pobudzony rozkazał marszałkowi Wiktorowi (Victor) znaydnięcemu się w okolicach Smoleńska, wesprzeć Sę-Syra. W Leplu zatrzymał się połączony nieprzyjaciel 19. października nad rzeką Ulą. Lecz Witgensteyn, mając potrzebę opanować to miejsce, natarł na niego, wyrugował ze trzech pozycy, i zajął miasteczko Czaszniki. Potey rozprawie przez cały dzień (19. paźdz) trwającej, nieprzyjaciel od lekkiej iazdy rossyjskiej ścigany, odszedł ku stronie miasteczka Sienna. Jęńców 7,000, dział 9, naczyn z prochem 90, oprócz mnóstwa wozów wszelkiego rodzaju, były owocem zwycięstwa pod Połockiem i ścigania nieprzyjaciela do Czasznik. Zład Witgensteyn wysłał kilka oddziałów dla powzięcia wiadomości o wojsku admirała Czyczagowa, a tym czasem ienerał maior Własow miał na oku oddział marszałka Makdonalda. Dnia 26. października ienerał maior Harpe po silnym oporze

Zajęcie Witebska październ 26

nieprzyjaciela opanował Witebsk, gdzie dostały się w ręce Rossjan znaczne zapasy, pewna liczba dział i łańców, a między tymi i gubernator miasta generał Piuże. Listopada 2. marszałek Wiktor ze 25,000. wojska natarł na przednią straż Witgenstejnowa, zostającą pod dowództwem generała porucznika Jaszwiła. Bitwa pod wsią Smolnem przez dzień cały trwała. Wieś tę sześć razy nieprzyjaciel zamywał i znówu przez Rossyan był rugowany. Wieczorem nieprzyjaciel, bardzo wiele utraciwszy, musiał cofnąć się na Axeńce. — Czyczagow, stosownie do ogólnego planu, 15. października wystąpił z Brześcia do Mińska, zostawiwszy 27,000. oddział pod dowództwem Sakena dla uważania na postępowanie xiążęcia Szwarzenberga. W drodze wzmocniły Czyczagowa oddziały generał majora Lidersa, powracającego z Serbii i generał porucznika Ertela, działającego dotąd pod Mozyrzem. Miasto Mińsk głównem było stanowiskiem powracającego wojska nieprzyjaciół, z powodu ogromnych zapasów tam przygotowanych. Lecz hrabia Lambert, zmódszy nieprzyjacielską dywizją generała Koseckiego, którego gubernator miński wysłał na spotkanie przedniej straży Czyczagowa, dnia 4. listopada zajął miasto Mińsk, gdzie znaleziono zapasy żywności do dwóch milionów racy wyznaczające, nadto mnóstwo prochu, ołowiu i wielki szpital nieprzyjacielski. Z Mińska oddział przedniej straży Czyczagowa pośpieszył do Borysowa. Dnia 9. hrabia Lambert napadł na dywizję generała Dąbrowskiego pod Borysowem, szturmem wziął szanec broniące mostu na Berezynie, i przymusił go cofać się ku Niemnicom ze stratą przeszło 1,500. łańców i 7-

Poruszenia Czyczagowa.

Zajęcie Mińska 4. listop.

dział. — Takim sposobem wyżey wymienione działania zbliżały już armie wołyńską i dźwińską, przynajmniej za pośrednictwem partyi. Polkownik Czernyszew z półkiem kozaków przeszedł pomiędzy oddziałami nieprzyjaciół, 5 listopada przybył do Czaszlik i doniósł hrabiemu Witgenstejnowi o poruszeniach armii Czyczagowa. — W tym przeciągu czasu, główne wojska nieprzyjacielskie w nieporządku spieszyły do Smoleńska rozbierać zgromadzone tam zapasy i wychodziły drogą prowadzącą do Orszy; a wojsko rossyjskie, idąc do Wia-<sup>Ustąpienie nieprzyjaciela ze Smoleńska.</sup> Smoleńska, zadadź tam nowy cios wojsku francuzkiemu. Dnia 2. (w tym dniu Napoleon wyszedł ze Smoleńska), 3 i 4. listopada, hrabiowie Ożarowski, Orłow-Denisow i generał-porucznik Uwarow pomysłnie potykali się z nieprzyjacielem, zabierali chorągwie, działa i znaczną liczbę łańców. Dnia 5. listopada sam Napoleon był świadkiem klęski pod Krasnem największego oddziału wojska, z pięciu dywizy w złożonego, pod dowództwem marszałka Dawu zostającego; marszałek utracił swoją łaskę, 70. dział i pod Krasnem około 8,000. żołnierzy. Napoleon, nie czekając końca tej sprawy, wieczorem pojechał do Ład. Z przejętych papierów okazało się, że oddział Neia w tyle za oddziałem marszałka Dawu pozostał, i miał dnia 5. wystąpić ze Smoleńska drogą wiodącą do Krasnego, niezwłocznie zatem przedsięwzięto środki, zastąpienia mu drogi. Pośród mgły gęstej Ney zbliżył się do wojsk Miloradowicza, na mały tylko wystrzał z działa, i pomimo dzielne i od-<sup>Klęska nieprzyjaciela przybycia do Krasnego 5. listop.</sup>



ważne natarcie na baterye rossyyskie, ciężką odniósł klęskę i nieład wojsko jego opanował. Gdy pewna część wojska nieprzyjacielskiego z działami i amunicją poddała się, Ney w nocy uszedł do lasu, przeprawił się przez Dniepr, i ledwie z kilkaset żołnierzy przyłączył się do wojska swego w Orszy. Na pamiątkę wielkich wypadków zaszyłych blisko Smoleńska, Monarcha chlubnie zaszczycił xiążęcia Kutuzowa imieniem Smoleńskiego. Tak wielki był pośpiech i nieład w odwrocie Napoleona, że na 17. wiorstach od Smoleńska do Krasnego znaleziono 112. dział, oprócz mnóstwa wozów wojennych. W samym Smoleńsku ulice pokryte były trupami ludzi i koni; domy napełnione ranionymi, chorymi i umierającymi. Mury warowni w niektórych miejscach na powietrze były wysadzone, wiele atoli min pozostało nietkniętych. Całe miasto wystawiało smutny obraz spustoszenia. W krótkim atoli czasie lud zgromadzać się zaczął; i wkrótce po bitwie pod Krasnem, cudowny obraz Najświętszej Matki Smoleńskiej, jeszcze w miesiącu sierpniu przez wojska rossyyskie ze Smoleńska wywieziony i ciągle przy wojsku znaydujący się, przywieziony nazad i na dawném miejscu postawiony. — Sciganie nieprzyjaciela przez główne wojsko rossyyskie od Krasnego do Berezyny nie wystawia wielkich działań wojennych; niemniej jednak i wtenczas codziennie doznawał strat nadzwyczajnych. Jenerał porucznik Jermolow, bez ustanku trapił tył i skrzydła nieprzyjacielskie, a idąc kraiem spustoszoným w ślad za wojskiem nieprzyjacielskim, jedynie w szybkości poruszeń i czynności swojej znaydował środki wyżywienia swego

Xążę Kutuzow-Smoleński.

Odwrot nieprzyjaciela od Krasnego.

oddziału, i ratowania samych ieńców od głodu. Półki hrabiego Platowa, oddział jenerał adiutanta xiążęcia Wołkońskiego i korpus jenerał adiutanta Kutuzowa, w ciągłych z sobą i z wojskami hrabiego Witgenszteyna stosunkach, bez przestanku trwożyli nieprzyjaciela z prawey strony, tysiącami brali ieńców, odeymowali mu wszystkie sposoby opatrzenia się w żywność, przymuszali trzymać się jedynie wielkiej drogi, i tём przeprowadzili go do ostateczności. Partyzani hrabia Ożarowski, Sesławin i Dawydow działali przeciwko niemu z lewey strony, i zabierali małe oddziały i żołnierzy nowo zaciężnych, którzy z wojskiem połączyć się nie mogli. Wkrótce liczba ieńców tak dalece powiększać się zaczęła, że dla ich prowadzenia naznaczano osobne drogi i używano nie tylko półków wojskowych ale nawet milicyą. Wszystkie takowe klęski nieprzyjaciela, we francuzkich ogłoszeniach przypisywane były wielkim mrozom; w istocie zaś okropne mrozy zaczęły się już po jego przeprawie przez Berezynę. Mieszkańcy Białorusi w ogólności przyrywali udział w wytępianiu nieprzyjaciół. Dnia 12. listopada Ożarowski wszedł do Mohilewa, i szlachta niezwłocznie oświadczyła się zrobić oliary dla skutecznieszego działania wojsk rossyyskich. — Nad rzeką Berezyną siły Napoleona połączone z Wiktorem, Udino, Dąbrowskim i innymi rozciągały się w ogólności do 80,000. ludzi. Czczagow, nie mając więcej nad 22,000. nie łatwo mógł zapobiedz przeprawie nieprzyjaciela na wielu razem miejscach. Dnia 13. Napoleon, znalazłszy dogodne miejsce przy wsi Weselowo, o wiorst 13. od Borysowa, na drugi dzień

Przeprawa przez Berezynę 15. listopada.

przeprawić się zaczął. Półki nieprzyjacielskie, które naprzód przeszły, zwróciły się przeciwko generał-majorowi Czaplcowi i zastaniały przechód woysk. Dnia 15. ciągnęła się jeszcze przeprawa. Dnia 16. Czyczagow przez cały dzień z odmiennem szczęściem opierał się nieprzyjacielowi. Tym czasem Witgenszteyn i Płatow tegoż dnia ku wieczorowi odcięli połowę oddziału Wiktora (tylną straż nieprzyjacielską). Dnia 17. listopada Witgenszteyn poparł tylną straż nieprzyjacielską do samych mostów, które, nie czekając przeyscia reszty woyska i ciężarów, spalone zostały. W tym dniu zabrano jeszcze wielką liczbę jeńców i dział, oprócz zatopionych w rzęce, a wozów takie mnóstwo, że więcéy pół wiorsty kwadratowej zajął wozy wojenne i poiazdy ze znaczną Klęski nie-  
zdobyczą. Zgubna dla nieprzyjaciół ta przeprawa przez Berezynę zakończyła się dnia 17. W wojsko nieprzyjacielskie cofać się zaczęło do Wilna. Ten odwrot od Berezyny był najokropniejszym dla nieprzyjaciół, i iakby karą samego nieba. Wojsko francuzkie nagle doznało wszystkich klęsk nie tylko wojny, ale najokropniejszego głodu i najostrzejszych mrozów. Półki przednie rossyjskie bez ustanku postępując i nie dając pokoiu nieprzyjacielowi, do takiej go rozpacz przyprawdzały, że całe kolumny, rzucając broń i rozbiegając się po polach, oddawały się na łaskę Rossyan. Z prawej strony ścigał go Witgenszteyn, z lewej Miłoradowicz, nie dopuszczając mu mieć żadnych związków ze Szwarzenbergiem. Półki Kozaków dońskich wyprzedzały kolumny nieprzyjacielskie, i na każdym ie kroku trapiły. Takim sposobem wojsko francuzkie, ze wszech

stron naciskane i porażane, szukało tylko swego ratunku w ucieczce na Wilno i Kowno, rzucając artyleryą, obozy, same półki, a osobliwie iazdę. Wszystkich ogarnęła rozpacz i nieposłuszeństwo. Podpaliwszy wsi, samowolnie tłumami zostawali przy ogniu i z radością oddawali się w niewolę, kładącą koniec ich męczarniom. Napoleon nie okazywał już w sobie tego wielkiego wodza, który przymuszał zapominać o dziełach najcelniejszych wodzów. Tysiące chorych, słabych i zużonych, rzuconych na drodze, nie przestawały osypywać głośniami przekleństwa jego, tę wyprawę i los swój. Przeszedłszy do miasteczka Mołodeczna, wydał 29. biuletyn wojska francuzkiego, który rozszerzył się po całej Europie i całą Francją smutkiem pokrył. W nim Napoleon przyznawał się do strat, iakie wojska jego poniosły, iedynie z przyczyny mrozów i upadku koni. Od Mołodeczna do Wilna nieszczęścia wojska nieprzyjacielskiego codziennie powiększały się. Kozacy na każdym kroku zabierali mnóstwo jeńców, dział i wozów. Około miasteczka Smorgoń naczelne półki rossyjskie, ciągle postępując śladem nieprzyjaciela, cały tylny jego oddział zupełnie rozproszyły. Trzeba było naczelnym bydz świadkiem, ażeby mieć wyobrażenie o nieszczęśliwym stanie wojska francuzkiego; i Napoleon nareszcie wzruszył się smutnem widowiskiem tych szczytków zwyciężkich sił swoich. Niecierpliwie już oczekiwał oddalenia się z granic rossyjskich, które przedtém zamyslał aż za Wółgę posunąć. Posępne i surowe rysy jego twarzy nie dozwalały przystępu do niego naybliżey otaczającym go osobom. W istocie, tru-



dno mu było zachować stałość i spokojność umysłu, zniszczywszy pół miliona woyska, którego Rossya stała się grobem! Spisek ienerała Maleta w Paryżu przykrzeyszym jego położenie czynił. O dziesięć mil od Wilna w miasteczku Smorgoniach, przymuszony był ogłosić wyjazd swój do Francyi, a ostatki woyska królowi neapolitańskiemu poruczył. W Wilnie nikt nawet przejazdu jego nie postrzegł! Dnia 27 i 28. listopada woysko francuzkie, przechodząc przez Wilno zostawiło oprócz przewodów wojennych i artyleryi do 13,000. chorych i ieńców, którzy tylko w dobrowolney niewoli widzieli swoje ocalenie. Kozacy dnia 28. weszli z różnych stron do miasta, a przez to uratowali je od niewątpliwego rabunku i pożaru. Stąd ostatki nieprzyaciół uciekały do Kowna. O milę od Wilna zabrana ostatnia kasa nieprzyjacielska, której część sami Francuzi zrabowali, i niemało rzeczy kosztownych. Jenerał Loazon, (Loison), niedawno ze świeżem woyskiem niemieckiem z Królewca do Wilna przybyły, mógłby iakąkolwiek przynajmniej uciekającemu nieprzyjacielowi dać pomoc; lecz nieporządek i wszelkiego rodzaju nieład w woysku francuzkiem tak były wielkie, że on większą część żołnierzy przez samo wycieńczenie i zużycie utracił, a resztę pobito i rozproszono. — Nie wiele tysięcy nieprzyaciół uyrzało granice Rossyi i przeszło na drugą stronę Niemna, iakby przeznaczonych od Opatrzności na uratowanie się od powszechney zguby, ażeby opowiadaniem swoich nieszczęść i śmierci towarzyszów swoich w tey krwawey, wiecznie pamiętney wojnie, narody wprawić w zadziwienie! — Tym czasem marszałek Makdonald ciągle jeszcze

Zajęcie  
Wilna.

Makdonald.

znaydował się w okolicach Rygi, nie wiedząc zapewne o smutnem położeniu głównego woyska francuzkiego. Ten, ieden z nayumiejętniejszych marszałków Francyi, przekonany na ostatek o klęskach pomienionego woyska, nieinaczej odwrotu mógł dokonać, iak tylko oddzielnemi częściami, poświęcając wszystkich żołnierzy i artylleryą. Mając 7,000. Francuzów i 18,000 Prusaków pod swemi rozkazami dostał się do Prus z połową tylko pierwszych: ostatni bowiem pod dowództwem ienerała Jorka sami od niego się odłączyli, i do czasu byli neutralnymi, oczekując rozkazów swego króla oraz wiadomości o tém, iak państwo pruskie w tych nowych i tak ważnych okolicznościach postąpi. — Xiążę Szwarzenberg przeciwko ienerałowi Sakenowi, dowiedziawszy się o ucieczce głównego woyska nieprzyjacielskiego, cofnął się około 28. listopada do Wolkowyska, a stąd, będąc zagrożonym od ienerała Dochturowa, do Warszawy. Dnia 8. grudnia oczyszczone miasto Grodno, a zaraz potem Białystok. Oddział woysk saskich ienerała Renie (Regnier), widząc poruszenia Austryaków, także cofnął się za Bug. Takim sposobem 17. grudnia żaden żołnierz nieprzyjacielski w państwie Rossyjskiem nie znaydował się. Z liczby 80,000. żołnierzy, których Napoleon miał nad Berezyną, nie więcej nad 20,000. doszło do brzegów Niemna, a z tych większa połowa w Moskwie nie była. Z całej liczby nieprzyaciół różnych narodów, którzy do Rossyi weszli, zaledwie 75,000. na wszystkich miejscach z niej wyszło, a w tey liczbie do 25,000. Francuzów. Podług wiadomości z iedney gu-

Szwarcen-  
berg.

Renie.

Oswobo-  
dzenie Ros-  
syi od nie-  
przyaciół.

berni Smoleńskiej, pogrzebano tam w ciągu wojny do 70,000. trupów, a w Wileńskiej do 80,000. Dział porzuconych i wszelkiego rodzaju broni tak wielka była liczba, że naczelnicy tych gubernij, w których był teatr wojny, otrzymali szczególne rozkazy o zbieraniu ich i dowozie do miejsc oznaczonych. Miasto Wilno osobliwie wymagało opieki Rządu, żeby zagładzić smutny obraz tej wojny. Około 800. koni codziennie używano dla wywozu stamtąd trupów (liczba ich dochodziła do 18,000), a trupy te dla uniknięcia powietrza były palone. Około 200. lekarzy rossyjskich i wziętych w niewolę zaledwie przez dzień cały mogło opatrzyć chorych. Kościoły, klasztory i prawie wszystkie gmachy obrócone były na szpitale. Tak wielka była liczba poległych nieprzyjaciół, tak okropna ich klęska! Tak wygnanie nieprzyjaciół z granic Rossyi dokonane zostało! Na oznaczenie tego, wieczny godnego pamięci, wypadku, BŁOGOSŁAWIONY od Boga na zwycięstwa i sławę MONARCHA postanowił na wieczne czasy dnia 25. grudnia uroczystość: wybawienia kościoła i państwa rossyjskiego od Gallów a z nimi dwudziestu narodów; zaszczycił żołnierzy srebrnymi a szlachtę i kupców brązowymi medalami, na których jest wyrażone oko Opatrzności, z napisem: „nie nam, nie nam, a imieniu Twojemu!“ i założył w Moskwie kościół Zbawiciela, przed którym wszystkie trofea wojenne złożone będą. CESARZ JEGOŚĆ przybył do Wilna dnia 10. grudnia. Ledwie ukazał się w Litwie, zaraz puszczając w niepamięć oblężanie wielu miasteczek, i słuchając jedynie głosu Swoiego serca, ogłosił powszechne przebaczenie. —

Zwycięzki Monarcha, oświadczywszy zupełną wdzięczność szanownemu Wodzowi starcowi i walecznym wojskom swoim, postanowił ścisnąć nieprzyjaciela za granicami swego państwa i dokonać oswobodzenia niarzmionych przez Napoleona narodów. Wkrótce miasta Tyłżę i Królewice, dawną stolicę Pruss, zajęły wojska Witgensteyna, które z Królewca szły daley na Elbląg i Marienwerder. Z lewey strony tych wojsk, w jednym kierunku z niemi postępował Kozacy Płatowa. Czyczagow, przeszedłszy Niemen, został w stosunkach z Witgensteynem i szedł za półkami kozackimi. Wincengerode przeszedł granice w drugiej połowie grudnia. Saken miał baczność ku stronie Warszawy na Sasów i Austryaków. Nieprzyjaciel wszędzie się cofał ku Wiśle. Grudnia 25. hrabia Mioradowicz wystąpił z Goniądza do Warszawy. A dnia 1. stycznia 1813. roku całe główne wojsko, przeszedłszy Niemen w Młeczu, weszło do księstwa Warszawskiego i tegoż samego dnia półki Płatowa i Witgensteyna ukazały się na brzegach Wisły. Tęm przejściem wojska głównego za granice zakończył się rok 1812. tak burzliwy w swoim ciągu. Rok ten pamiętny będzie w nayożniejszych potomności. Do pokonania hord Mumaia, do klęski Karola pod Pułtawą, historia zaliczy odtąd skruszenie potęgi Napoleona. Rossya walcząc z całą Europą, bardziey niż w jakimkolwiek innym czasie poznała całą wielkość sił swoich i sposobów, i pozyskała w oczach całego świata największą, przez nikogo niezaprzeczoną i niezwiędłą sławę! — Tym czasem Napoleon, przeliczawszy śpiesznie i tajemnie przez Polskę, Niemcy i Francją północną, stanął

Napoleon  
we Fran-  
cji.



w Paryżu 6. grudnia. Łudzające odezwy, fałszywe adressy wymuszonego pochlebstwa, napuszone samochwalstwem mowy na zgromadzeniu prawodawczém miane, wymuszony konkordat z papieżem, ustanowienie regencyi i mianowanie cesarzowej (córki cesarza austriackiego) prezydentką w radzie i regentką państwa w nieobecności Napoleona, także naznaczenie konskrypcyi na 350,000. żołnierzy, były to niezwłocznie przedsięwzięte środki do ulepszenia rzeczy w niepomyślnym będących stanie; lecz nadaremno. Gdzickolwiek ukazywali się woźnicy rossyjscy, tam narody zrzucały z siebie iarzmę Napoleona. Król pruski, przywróciwszy niepodległość, połączył wojsko swoje z wojskiem cesarza ALEXANDRA, a wkrótce wszyscy Prussacy wzięli się do broni. Od Wisły do Renu rozlegały się głośnie dowody, do jakiego stopnia nienawistną była tyranii i gwałtowność protektora Ligi Reńskiej. W krótkim przeciągu czasu wojska rossyjskie zajęły Warszawę, Pilawę, Poznań, przeszły Odrę, wyrugowały Sę Syra z Berlina, opanowały Hamburg, Lubekę, Drezno i Luneburg. Król saski iął się naprzód sprawiedliwej strony sprzymierzeńców, lecz później znowu przeszedł do Napoleona. Szwecya i panujący meklenburscy przystąpili także do prawego dzieła. Po wyparciu Francuzów za Eibę, wicekról włoski przybliżył się był znowu do prawego iey brzegu ze zgromadzonymi w Magdeburgu zbiegami i nowo przybyłymi, ogółem do 25,000, lecz porażony od Witgenszteyna schronił się do pomniejszonej twierdzy. W początkach następującego miesiąca kwietnia, twierdze Toruń i Szpandau poddały się sprzymierzeńcom. Szód

Oswobodzenie Niemiec od iarzma Napoleona. 1815.

Marca 3.

Marca 18.

Marca 24.

tak świetnego powodzenia, dnia 16. Rossyanie utracili nieśmiertelnego wodza swego, feldmarszałka xiążęcia Kutuzowa Smoleńskiego, który z choroby umarł w Bunclau. — Tym czasem Napoleon i jego zausznicy za pośrednictwem gwałtowney konskrypcyi, nie zważając ani na głośnie szemrania i wrzawę buntowniczą, ani na płacz i ięki Francuzów, Włochów i Niemców ligi Reńskiej, z odwołanymi z Hiszpanii 50,000. żołnierzami pod dowództwem marszałka Sulta i zgromadzonemi z różnych miejsc w Niemczech załogami, przed wyprawą na Rossyą pozostawili, utworzyli znowu wojsko, do 200,000. ludzi wynoszące. Rossyanie, wyłączwszy załogi w miastach polskich, oraz oddziały na obleganie Gdańska, Modlina, Kistruna i innych twierdz, połączywszy się z Prusakami nie więcej nad 120,000. pod bronią wystawić mogli. Bez względu na nierówność sił, sprzymierzeńcy dowiedziawszy się, że całe wojsko francuzkie szło do Lipska, postanowili bitwę mu wydadź. Głównie dowodzący Witgenszteyn, zgromadziwszy razem wojska sprzymierzone ruszył do Lipska. Marszałek Ney, 19. kwietnia pod Lucen natarł na przednią straż rossyjską pod dowództwem Wincengerode będącą, i ten ostatni odstąpił. Wtedy Napoleon sam objął dowództwo nad wojskiem swoim. Zaszła krwawa bitwa w obecności Cesarza rossyjskiego i króla pruskiego pod Lucen, powtownie wslawionym walką za wolność Niemiec. Rossyanie przez dzień cały placu swego bronili, a w nocy stamtąd oddalili się. Francuzi weszli do Lipska. Sprzymierzeńcy pomimo ciągle odnoszone korzyści nad nieprzyjacielem, dla trwalszego powodze-

Bitwa pod Lucen 20. kwietnia.

nia, postanowili cofnąć się jeszcze z Saxonii do Szląska. Nadaremno usiłował Napoleon dostać się do Berlina; nadaremno nacierał na całe wojsko rossyjsko pruskie pod Bauen: w żadnym miejscu przerznąć się nie mógł; a wojsko sprzymierzone cofało się w zupełnym porządku. Strata sprzymierzeńców w tym odwojcie wynosiła do 30,000. żołnierzy; lecz strata Francuzów była daleko większa. — Po przeprawie przez Berezynę, książę Szwarcenberg, zasłaniając wojskiem swą prowincję polsko austriackie, żadnego ucieśnienia w działaniach nieprzyjacielskich nie przymyślał od tej pory, gdy Prussy połączyły się z Rosyją. Przyczyną tej nieczynności było oświadczenie cesarza Franciszka II. że pragnie być pośrednikiem do zawarcia powszechnego pokoju. Pomimo to, że z jednej strony wojska króla bawarskiego nie łączyły się jeszcze z wojskiem francuzkiem; a z drugiej, że Szwecya wysyłała na nyscie Elby 30,000. pod dowództwem Bernadotego, mianowanego następcą tronu, i że we wszystkich prowincjach austriackich z wielkim pośpiechem robiono przygotowania do wojny: wszyscy przystali na zawarcie rozejmu. Pełnomocnicy czterech mocarstw zebrałi się w Neymarku. Postanowili zawieszenie broni na godzin 36., potem przedłużyli je do 8. lipca, a nakoniec do 4. sierpnia. Korzystając z tego czasu Napoleon wszelkimi sposobami starał się wzmocnić. Nad Elbą zrobił więcej 40. szanieców, ażeby, jeżeli nie zatamować, to przynajmniej utrudnić sprzymierzeńcom przejście przez tę rzekę, wyciskał w podległych mu krajach żołnierzy i pieniądze, dręczył i niszczył miasta i ziemie przez Dasu, Wau-

Rozeym  
maja 23.

dama i innych godnych swoich powierników. Miasta hanzeatyckie i inne kraje, zajęte pod czas rozejmu przez Francuzów, nawet Saxonii, posiadłość króla naybardziej do Napoleona przywiązanego, doznały podobnego okrucieństwa i zniszczenia. Najsprawiedliwsze przełożenia cesarza austriackiego, jego teścia, nie mogły go nakłonić do pokoju. Chciał on raczej wygubić wszystkich i wszystko, aniżeli choć trochę ograniczyć swoją nieograniczoną chęć panowania. A tak kongress,znaczony dla układów o pokój, rozwiązał się bez żadnego skutku. Franciszek II. przez długi czas wahał się między interesem państwa a związkami familijnemi, podpisał traktat przymierza z Rosyją i Prussami, i w pamiętnym swoim manifestie publicznie wyłożył przyczyny, które go skłoniły do podniesienia broni na cesarza francuzkiego. — Na drugi dzień po upływie rozejmu, znowu się rozległ odgłos oręża. Austriacy gotowali się wtargnąć do Saxonii przez Teplicką dolinę. Napoleon chcąc uprzeczyć tych nowych nieprzyjaciół, wysłał do Czech oddział generała Wandama. Ten zatrzymany naprzód pod Kulmem przez dywizyą rossyjską hrabięgo Ostermana Telf. 18. sierpnia. 18. stego, a potem otoczony przez Austriaków i Prussaków, musiał dla utworzenia sobie wolnego przejścia stoczyć bitwę nayzaciętszą. Nietrafne z tego strony rozporządzenia i waleczność wojsk sprzymierzonych, były przyczyną zniszczenia na tém miejscu iego całego oddziału: przytém i sam nie uszedł niewoli. Tym czasem wojsko sprzymierzone złożone ze 150,000. Rossyan, Austriaków i Prussaków pod dowództwem Wiltgensteyna, Szwarcenberga i Kleysta dnia 14. T o m II.

Przymierze  
z Austrią  
sierpnia 5.

Kulm: ie-  
nerał Wan-  
dam  
18. sierpnia.



Drezno. sierpnia napadło na Drezno. Bitwa do samej nocy była najzaciętsza: pole pokryte zostało trupami, działami i bronią. Na drugi już dzień sprzymierzeńcy postanowili od miasta odstąpić. Tu ienerałowi Moro, który jako ochotnik w wojsku rossiyskiem znajdował się, kula działa oderwała obie nogi i w kilka dni umarł. Cały miesiąc wrzesień przeszedł na cząstkowych bitwach. Liczne zwycięstwa, mianowicie Blichera ienerała pruskiego i Sakena w Szląsku przy Kacbach i Bobrze, a następcy tronu szwedzkiego pod Dennewic, nagrodziły niepomysłność głównego czyli czeskiego wojska pod Dreznem. Naostatek sprzymierzeńcy zaczęli przyprowadzać do skutku wielki plan, który miał rozstrzygnąć tę wojnę. Trzy oddzielne ich wojska starały się zbliżyć do siebie, wybrawszy miasto Lipsk za główny punkt swego kierunku. Tym czasem otrzymano wiadomość, że sprawa Niemiec pozyskała w tej stanowiącej chwili nowych obrońców, przez przystąpienie króla bawarskiego do powszechnego związku. W początkach października obie masy wojujące zeszyły się pod Lipskiem. Trzy armie sprzymierzone: czeska (Szwarcenberga), szląska (Blichera) i północna (Bernadotego) spólnemi siłami i w jednym czasie natarły na nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel zaś jak 4, tak i 6. dnia bronił się z rozpaczą wewnątrz i zewnątrz samego miasta, a zatem bitwa była zacięta i przez długi czas wątpliwa. Przybycie świeżych wojsk sprzymierzonych pomogło do opanowania miasta. Od początku świata nigdy tyle wojska na jednem miejscu nie walczyło. Nic nie dodając powiedzić można, że w ten czas znajdowało się razem do

Bitwy pod  
Lipskiem  
4, 5, 6, 7  
październ.

500,000. ludzi i przeszło 2,000. dział. Przewaga sił była ze strony sprzymierzonych. Wkrótce po odniesieniu tak znakomitego zwycięstwa weszli do Lipska: Cesarze rossiyski i austriacki, król pruski, i następcą tronu szwedzkiego, który tam spotkał Monarchów zwycięzców. Niezliczone a ważne były skutki bitwy pod Lipskiem. Jeszcze dnia 6. Napoleon rozkazał cofać się swemu wojsku, a 7. z rana sam wyjechał z Lipska. Wojska sprzymierzone wzięły w niewolę 20. ienerałów, w tej liczbie Renije i Lorientona. Xiążę Poniatowski w rzece Elsterze utonął. Przeszło 1,000. ludzi rozmaitej rangi podobnyż los spotkał. Zabrano do 300. dział, 900. wozów z prochem, a ięńców więcey 15,000. oraz wielką liczbę orłów i chorągwi. W lazaretach nieprzyjaciel zostawił przeszło 23,000. rannych i chorych, tudzież wszystkie zapasy lazaretowe. Strata wojska francuzkiego ogółem wynosiła do 60,000. ludzi. Napoleonowi tylko 75. albo 80. tysięcy żołnierzy pozostało. Król saski wzięty w Lipsku w niewolę wojenną. Pod czas bitwy 26. batalionów westfalskich, saskich, badeńskich i wirtemburskich z artylleryą przeszło ze strony nieprzyjacielskiej do wojsk sprzymierzonych, i bez wątpienia wiele się przyczyniło do rozstrzygnięcia prawego dzieła. — Nieprzyjaciel po odniesioney klęsce pod Lipskiem biegł do Erfurtu, rzucając na drodze działa, a naczynia z prochem wysadzając na powietrze. Feldmarszałek Blicher ścigał go z prawey, xiążę Szwarcenberg i hrabia Barklay de Tolly z lewey strony, a następcą tronu szwedzkiego i ienerał Benigsen szli z tyłu. Dla przecięcia zaś drogi do Renu znajdowało się w gotowości wojsko austri-

acko bawarskie pod dowództwem ienerała Wrede. — Tym czasem marszałek Guwiią Sę Syr (Gouvion Saint Cyr), pozostały w Dreźnie, starał się dostać do Magdeburga, lecz spotkawszy silne przeszkody ze strony wojsk sprzymierzonych, poddał się dnia 31. października. Rozbrojony tego oddział 24,000. wysłany był do Węgier w niewolą wojenną. Drugi oddział francuzki obleżony był w Hamburgu. Nakoniec cało Niemcy, rzuciwszy z siebie iarzmo ligi reńskiej, powstały przeciwko Napoleonowi. Brat jego Hieronim oddał się z Westfalii. Hrabia Wrede zajął Wirzburg. Francuzi ciągle cofali się do Menu. Choroby, zbiegostwo i nieustanne porażki do ostatecznego osłabienia ich przywiodły. Wojsko ich po przybyciu do Hannau składało się tylko ze 60,000. ludzi i ze 160. dział. Dnia 18. października spotkali się oni z wojskiem austryacko bawarskiem. Krwawa bitwa nie przeszkodziła dalszemu ich odwrotowi. Napoleon wszedł do Frankfurtu nad Menem 19. października, i z resztkami wojsk swoich przeszedł Ren (23. paździer.) po moście pływającym. Tak się zakończyła wyprawa, która dla klęsk swoich podobna do odwrotu z Moskwy wielce była szkodliwą dla Napoleona: albowiem w przeciągu dwóch lat, utraciwszy 600,000. żołnierzy, 200,000. koni i amunicyi na ogromną summę, nie mógł tych strat nagrodzić, pomimo potęgę Francyi. Nawiedziwszy z wojskiem swoim wszystkie kraje Europy, powinien był spodziewać się z iey strony odwetu dla Francyi; lecz Cesarz ALEXANDER ieszcze w początkach wojny, wzywając Niemców do połączenia ich oręża ze swoim, oświadczył się z go-

Poddanie się Dreznia

Bitwa pod Hannau.

Napoleon za Renem.

twością dania pomocy samey Francyi, temu narodowi uciesionemu, jeżeli ona zwróci swoją uwagę na tę pomysłność, jaką cieszyła się za rządu królów. Odezwa ta nagle przebudziła Europę z głębokiego uśpienia. Cesarstwo francuzkie, którego mieszkańcy różnią się między sobą obyczajami, mową, zwyczajami, bliskie było upadku. Holandia odłączyła się od niego, niezważając na groźby Napoleona: „że prędzey pograży oyczynę Batawów w Oceanie, aniżeli zgodzi się przywrócić ją domowi Orańskiemu.“ — Z Hiszpanii, którą nadaremno podbić usiłował, szły wojska ze znamienitym Wellingtonem ku północney stronie gór pirenayskich. Król duński przystępował do związku przeciwko Napoleonowi. — Miurat król neapolitański, którego państwo Napoleon chciał oddać bratu swemu Józefowi, nagradzając utratę Hiszpanii, zerwał z nim związek i wojska swoje ofiarował cesarzowi austryackiemu. — Szwaycarya chciała neutralność zachować; lecz zgodziła się, żeby sprzymierzeńcy przeszli Ren przez most Bazyleyski. Szli oni z takimi siłami, jakie nigdy razem zgromadzone nie były w Europie, nawet w epoce wojen krzyżowych. Nie mówiąc o oddziałach, użytych na obleganie twierdz nad Odrą i Elbą, liczba Austryaków we Francyi i we Włoszech wynosiła do 200,000. Rossyan było pod bronią 250,000.; Prussaków 200,000; panujący niemieccy wystawili do 300,000; Szwedzi 30,000; Duńczycy 10,000; Anglicy i Hollendrzy 60,000; Hiszpani i Portugalczycy 60,000; w ogóle liczba wojska rozciągała się do miliona. Przeciwno takim snom senat francuzki ślepo posłuszny

Oswobodzenie się Europy z pod iarzma Napoleona.



Napoleonowi wydał rozkaz o nadzwyczajnym zaciągu 300,000. żołnierzy. Zebrano dzieci 15. i 16. letnich, niezdalnych do wojennych trudów. Napoleon widząc niedostatek porządnego wojska, nakazywał popolite ruszenie, oraz pobudzał do wojny partyzańskiej. Samych kobiet i dzieci obojętnie wzywano ażeby przyjęli na się postać zbójców, zabijali ludzi pojedynczo i chorych pozostających w lazaretach. — Tym czasem monarchowie sprzymierzeni przed swoim przeysciem przez Ren do Francyi, wydali odezwę do Francuzów, wyiaśniającą przyczyny wojny i łatwość zapobieżenia iey w samych początkach, ieśliby Napoleon choć najmniejszą miał skłonność do pokoju. „Nie przeciwko Francyi walczą mocarstwa sprzymierzone, powiedziano w tej odezwie, lecz przeciwko iawney przewadze, iakiey cesarz Napoleon, na nieszczęście Europy i Francyi, zanadto iuż długo używał za granicami swego państwa.“ — Jeśliby wojskami sprzymierzonymi dowodził ieden naczelnik, któryby szybkością działań był podobny do Suworowa; wojska te bez bitwy w kilkanaście dni ukazałyby się pod murami Paryża, z przyczyny bardzo złego stanu wojsk francuzkich. Lecz między sprzymierzeńcami nie było zupełney iednomysłności. Cesarz austryacki nie chciał córki swojej i wnuka tronu pozbawić: zamiast bitew podawał środki do układow o pokoy. — Sprzymierzeńcy, wszedłszy do Francyi, wydali Napoleonowi pierwszą i szczęśliwą bitwę pod zamkiem Brien, gdzie niegdys znajdowała się szkoła przez królów francuzkich założona, gdzie dotąd wielki Napoleon wyrósł, wychowywał się, i uczył się ważney nauki zwyciężania.

Listopada 3

1814.  
stycznia 17.  
Bitwa pod  
Brien i  
inne.

W kilka dni potém zaszła uporczywa bitwa pod La Rotier. Tu Bonaparte omal co nie dostał się w niewolą, utracił 69. dział, 4,000. ieńców; a na polu bitwy wielką liczbę zabitych i ranionych zostawił. Skutkiem tego zwycięstwa i wielu innych było oczyszczenie drogi do Paryża. Chociaż i Francuzi odnieśli nieiaką przewagę nad oddziałami wojsk sprzymierzonych pod Szampober i Nanżis; za to ienerał Czernyszew opanował Soassą (Soisson) i mógłby bez przeszkody doysść aż do murów stolicy; lecz Rossyianie nie inaczej, tylko z dostatecznymi siłami stanąć tam chcieli, ażeby wszelki opór pokonać. Pośród działań wojennych Cesarz austryacki powtórnie wnosil układy pokoju. W Szatylia (Chatillon) nad Sekwaną zgromadził się kongress, złożony z ministrów Austrii, Anglii, Pruss, Rossyi i Francyi. Atoli plan pojednania Bonaparte odrzucił. Wtenczas mocarstwa sprzymierzone w ścisleyszy z sobą związek weszły, i zgodnie postanowiły nie zawierać z Bonapartem osobnego pokoju lub rozeymu. Angliia obiecała trzem innym mocarstwom dać znaczną pomoc pieniężną. — Podczas gromadzenia się do iednego punktu wojsk sprzymierzonych, Bonaparte odniósł klęskę pod Kraon i Laon. Ażeby utaić tę klęskę, szybko ruszył do Reims, wziął w tém mieście kilka tysięcy ieńców i 22. działa, i to było ostatniem iego powodzeniem. Potém, zdawało się, że chciał iść do Maas i przywołać do siebie zalogi z Niderlandów i Lotaryngii. Gdy wyszedł na drogę Wiltryyską, sprzymierzeńcy przecięli komunikacyą wojska francuzkiego z Paryżem, połączyli główne swoje wojsko w tyle za nieprzyjacielskiem, a Rossyianie i

lutego 2.

Kongres  
w Szatylia.

lutego 17.

23. i 24. lut.

Fer Szam-  
penoaz  
13. marca.

Prussacy poszli do Paryża. Feldmarszałek Blicher i książę Szwarzenberg na głowę porazili marszałków Marmona i Makdonalda pod Fer-Szampenoaz, zabrali 7,000. jeńców i 100. dział. Bonaparte, dowiedziawszy się o tej nieszczęśliwej bitwie, chciał przybyć do Paryża lewym brzegiem Sekwany; ale było już za późno: sprzymierzeńcy wyprzedzili go o mil 20. W Paryżu cały dzień 29. na przygotowaniach wojennych upłynął. Marmont, wytrzymawszy długą bitwę przed wejściem do lasu pod Bondy, powoli cofał się do Paryża. Józef Bonaparte, co usiłował uwieścić mieszkańców stolicy fałszywemi wiadomościami, co uroczystcie obiecał bronić iey do ostatniej chwili, uszedł jak tchórz iaki do Bloa (Blois) w towarzystwie żandarmów, wraz z ministrami, którzy składali radę regentki Maryi Ludwiki, i z wielką liczbą wozów, naładowanych pieniędzmi ze skarbu krajowego i własną kassą Bonapartego. Po najzaciętszej z obu stron bitwie i po zdobyciu szturmem Belwil, Mąmartr i innych okolic Paryża, ta stolica zagrożona była ze trzech stron wejściem wojsk zwyciężkich. Lecz wola CESARZA JĘCOMOŚCI, który nie odrzucił prośb nieprzyjaciela, gotowego poddać się pod warunkami, zatrzymała gwałtowny pośpiech walczących. Marmont uprosił na dwie godziny zawieszenie broni, ażeby podpisać warunki względem poddania się Paryża. Nazajutrz z rana straż wojsk sprzymierzonych Paryż zajęły, i rossyjski generał baron Saken mianowany gubernatorem tamczynym. Bitwa pod murami Paryża bardzo była krwawa. Strata sprzymierzeńców wynosi do 10,000.; strata nieprzyjaciela podobnie. Wzięto mu 1,000. ludzi w niewolą,

Zdobycie  
Paryża  
18. marca.

86. dział, 2. chorągwie i mnóstwo zapasów prochu. Marmont, na mocy zawartej z nim umowy, z ostatkami swego wojska odstąpił Bonapartego, którego od tej chwili opuścili już wszyscy. Cesarz ALEXANDER pierwszego dnia, t. i. 19. marca, uroczystego wjazdu swiego do Paryża z królem pruskim, w odezwie do Francuzów między innymi wyraził: „że Monarchowie sprzymierzeni nie będą więcej mieć sprawy z Napoleonem Bonaparte, ani z którymkolwiek z iego familii; że uznają całość Francji w tych granicach w jakich była pod prawymi królami (1792. roku), i że gotowi uznać i gwarantować tę konstytucyą, jaką naród francuzki sobie nada.“ W skutku tego senat francuzki ustanowił tymczasowy rząd i ogłosił o złożeniu Bonapartego z tronu. Natenczas wszędzie dały się słyszeć okrzyki: niech żyje Król! niech żyje Ludwik XVIII.! Bonaparte w Fontenbło uwiadomiony o takim przedsięwzięciu mocarstw sprzymierzonych, oraz postanowieniu senatu, po wielu dręczących niespokojnościach wyrzekł się za siebie i wszystkich swoich krewnych tronu cesarskiego i królewskiego z zachowaniem tytułu, wybraniem wyspy Elby na niepodległe swoje władanie i miejsce pobytu, oraz pobieraniem corocznie dwóch milionów franków: z tych jeden przeznaczony był dla cesarzowej, obowiązanej mieszkać z synem swoim w księstwie Parmy, oddanem w iey władanie. Takim sposobem Cesarz wszystkiej Rossyi, oswobodziwszy Europę od ciężkiego iarzma przywłaszczytela tronów, nadał samej Francji prawego pana w osobie Ludwika XVIII. ze starożytnego domu Bourbonów. Zdawało się, że z oddaleniem się Napoleona na wyspę

Postanowienie senatu francuz. 21. marca.  
Zrzeczenie się Bonapartego 30. marca.



Elbę, pokój powszechny ugruntować się powinien w Europie; ale iezcze chwilowe wstrząśnienie przeszkodziło cieszyć się tym pokojem. Za ledwie sprzymierzeni opuścili Francją, aż stronnicy Bonaparte'go, nieukontentowani z nowego rządu, utworzyli szeroko rozgałęziony i tajemny spisek, i w początkach następującego roku Bonaparte'go na tron francuzki sprowadzili. Naten-  
 1815.  
 7. marca. czas wszystkie mocarstwa, które podpisały pokój paryzki, posunęły znowu swoje wojska ku granicom Francyi. Połączone wojska pruskie i angielskie, na głowę poraziły Bonaparte'go pod Bel Alians (Waterlo), a tём położyły koniec powtórnemu jego panowaniu, sto dni trwającemu. Bonaparte znowu zrzekłszy się tronu, chciał udać się do Ameryki; lecz przez Anglików schwytany przy samych brzegach Francyi, wyrokiem monarchów sprzymierzonych na wieczne wygnanie na wyspę św. Heleny skazany został. Po powtórnem wyniesieniu Ludwika XVIII. na tron, monarchowie sprzymierzeni podpisali nowy traktat w Paryżu, na mocy którego Francya pozostała w granicach 1790. roku, obowiązana się zapłacić za koszta wojenne 700. milionów franków i przez 5. lat utrzymywać 150.000. wojska sprzymierzonego. — Gdy na kongresie wiedeńskim wszyscy panujący europejscy otrzymywali wynagrodzenia za poniesione straty, albo do dawnych praw swoich powracali; wtenczas i Rossya za wszystkie swoje wielkie ofiary i działania, w pokonaniu powszechnego naruszyciela pokoju poniesione, godnie narządzona została większą częścią xięstwa Warszawskiego pod imieniem Królestwa Polskiego, a ustąpiła Austrii na powrót obwód

Tarnopolski. — Tak przywróciwszy pokój i spokojność, przez całe lat 30. obce dla Europy, Cesarz ALEXANDER I. zatwierdził ie mocniej braterskiem Chrześcijańskim przy-  
 1818. w li-  
 stopadzie. mierzem, do którego przystąpiły wszystkie prawie mocarstwa europejskie, a potem kongressem akwisgrańskim, którym i sama, nieprzyjazna dotąd Francya, po raz pierwszy doświadczać zaczęła spokojności, z poszanowaniem wymawiając imie Błogosławionego Pokoiodawcy. — W ciągu pamiętney tey Pokój z Persją wojny w Europie, Rossya i w Azji granice swoje rozszerzyła. Szach perski przymuszony był zawrzeć z nią pokój w Gulistanie (1813), na mocy którego wszystkie kraie, leżące na zachodniej stronie morza Kaspijskiego do rzek Araxes i Kur, przyłączone zostały do państwa rossyjskiego, a potwierdził ten pokój Szach świetnem poselstwem do Cesarza Jegomości. — Ile te nieustanne wojny i ważność zewnętrznych stosunków państwa zajmowały Ojca Ojczyzny, tyleż On i zawsze z iednostayną uwagą spoglądał na wewnętrzne urządzenie Swoiego państwa. Ażeby zachować iedność, porządek i rozszerzyć ie na wszystkie gałęzie administracyi krajowej, Cesarz stosownie do obszerności i wielkości państwa rossyjskiego nanowo urządził radę państwa i ministerya, do tych w roku 1817. przydane nowe: spraw duchownych wszystkich wyznań, połączone z dawniejszém ministerium oświecenia narodowego. W roku 1812. ustanowiony Komitet ministrów, do którego wchodzą wszystkie sprawy, wymagające Naywyższego potwierdzenia. — Obręb oświecenia za tego znakomitego panowania bardziej ieszcze się rozszerzył. Do pięciu

uniwersytetów w Moskwie, Dorpacie, Wilnie, Charkowie i Kazaniu w ostatnich czasach przyłączony został szósty w Petersburgu utworzony z głównego instytutu pedagogicznego, do którego wprowadzono także naukę języków wschodnich: arabskiego i perskiego. W roku 1811. otworzone w Carskiem siele Cesarskie Liceum, gdzie odbierała wychowanie i naukę dzieci szlacheckiego urodzenia, sposobiące się do wyższych urzędów w państwie. Przy tych dwóch ostatnich zakładach, równie i przy uniwersytecie moskiewskim ustanowione pensyony szlacheckie, których uczniowie mają sobie nadane osobne prerogatywy przy wejściu do służby. Za przyłączeniem Finlandyi i uniwersytet w mieście Abo do liczby rossyjskich należeć zaczął. Oprócz tego, zgromadzenia szlacheckie i osoby prywatne, których nazwiska w historii oświecenia Rossyi nazawsze pozostaną, licznym zakładom dały początek, a mianowicie zasługują na wzmiankę Demidowska szkoła wyższych nauk w Jarosławiu i liceum Ryszelięgo w Odessie. W ostatnich latach założone szkoły wychowania dziewcząt przy patriotycznym towarzystwie kobiet i przy Domie pracy, które zależały pod bezpośredniem zawiadowaniem Cesarzowej Elżbiety Alexieiwny. — Za tegoż panowania wojenno naukowe zakłady pomnożone. Oprócz wielu szlacheckich korpusów w miastach gubernialnych, założony Instytut inżynierów komunikacyi dróg dla kształcenia zdolnych oficerów do kierowania komunikacyą wodną i lądową, i główna szkoła inżynierów pod zwierzchnictwem Wielkiego Xiążęcia (a dzisiaj НАУЧАШНИКОВСКОГО ЦЕАААА) MIKOŁAJA PAWŁOWICZA,

dla kształcenia biegłych inżynierów do twierdz. Podobnież zakładane szkoły kanonistów według metody Lankastra dla początkowej nauki i ugruntowania w moralności dzieci kolonistów wojskowych. — Ażeby dostarczyć krajowi dostojnych pasterzów duchownych i nauczycieli słowa Bożego, szkoły duchowne pomnożone i poruczone osobney kommissyi: podług iey ustaw wszystkie zakłady duchowne podzielone są na akademie, seminarya, szkoły powiatowe i parafialne z rozmaitemi prawami i przywilejami. Dla upowszechnienia słowa Bożego założone (1813) w Petersburgu Towarzystwo biblijne, a wydziały tego towarzystwa w krótkim czasie na całej przestrzeni państwa utworzyły się. — Jezuiti za rozmaite intrzygi i wpływ na duch religii panujący, byli naprzód wygnani z obu stolic, a potem i z całego państwa. — Konieczne wojny, wielkich wymagające kosztów, pożyteczne ustanowienia i szkodliwa dla handlu nieprzyjaźń Anglików, którzy uważali morza za wyłączną swoją własność, zwracały także uwagę na stan dochodów państwa. Gdy pomnożenia assygnacyi państwa był skutkiem upadek ich wartości; dla tego (1810) rozkazano zupełnie wstrzymać się z pomnażaniem ich liczby. Dla utwierdzenia kredytu państwa CESARZ JEGOMOSĆ ustanowił w tymże roku Kommissyą umorzenia długów, która otworzyła pożyczkę na 100. milionów rubli assygnacyami z opłatą kapitału i procentów złotem i srebrem. Oprócz tej kommissyi ustanowiony bank handlowy (od 1818. r.), którego celem jest przykładanie się do handlu, wielki mającego wpływ na pomyślność państwa i trwałość kredytu. Ażeby zatamować krążenie mnó-



1819. stwa fałszywych assygnacyy, widocznie szkodliwych dla prywatnego i publicznego interesu, wypuszczone (w r. 1819) nowe papiery assygnacyjne, według nowej formy zrobione. Temi i innemi dobroczynnemi urządzeniami i postanowieniami, dla dobra narodu przedsięwziętymi, ALEXANDER I. nieśmiertelném czyni swoje panowanie, błogosławione wewnątrz i zewnątrz obszernego Jego państwa.

### Uwagi nad historią okresu piątego.

Rys (\*) I. Rossya od połowy XV. wieku stanu Ros-  
syi: iey  
rozległość  
położenie. dzisiejszych czasów, nadzwyczajne co do obszerności swojej nabytki uczyniła. Za wielkiego xiążęcia Jana III. Wielkiego rozciągała się ona na 18,200.; a po śmierci Jana IV. Groźnego na 144,000. mil kwadratowych. Car Michał Teodorowicz Romanów, obejmie państwo rozległe na mil 148,000. a Synowi swojemu zostawuje 258,000. mil kwadratowych. Piotr I. powiększył Rossyą do 280,000.; a teraz ma ona około 340,000. mil kwadratowych. Zatem Rossya w przeciągu trzech i pół wieków prawie o 20. razy powiększyła się; i składa teraz takie państwo, z którym żadne z teraźniejszych, ani też starożytnych potężnych mocarstw, równać się nie może. — Położenie Rossyi, co się tyczy granic, dosyć jest szczęśliwe. Bezpieczeństwo iey zapewnione jest częścią od samego przyrodzenia, częścią przez politykę narodów ią otaczających. Od północy i wschodu niegościnnie Oceany i niepłodne ich

(\*) Wyjęty ze Statystyki P. Arseniewa.

brzezi kładą nieprzebytą tamę. Granic południowych strzegą pasma gór, twierdze i stráže wojskowe. Georgiia czyli Gruzya, i na Persyi zdobyte prowincye, jeżeli granic nie zabezpieczają, służą przynajmniej do utrzymania znacznego wpływu na sprawy polityczne potężnych mocarstw azyatyckich: Turcyi i Persyi. Zachodnia tylko granica zupełnie jest odkryta. Ale potęga państwa rossyjskiego co do liczby mieszkańców i woyska, ciągle na tey granicy utrzymywanego, pobudza mocarstwa sąsiedzkie do unikania zamiarów nieprzyjacielskich, a do starania się o przyjacielskie z nią związki.

II. Ludność w Rossyi w przeciągu tego okresu bardzo się powiększyła. W roku 1722 wynosić mogła do 14., a w 1816. do 45. milionów dusz; zatem ludność więcej niż we troynasób pomnożona została. Przyczyną tego było równie iak pomnożenie się ludu przy zdrowym klimacie kraiu obfitującego we wszystkie płody nieodbitie do życia potrzebne, a nawet po części i w płody do zbytku służące; tak i przyłączenie rozlicznych krajów zdobytych, przez co ludność o 15. milionów powiększyła się. W tey liczbie liczy się do 100. różnych pokoleń, które mówią 40tą odmiennych języków. Do głównych pokoleń należą następujące: Sławiańskie plemię, czyli właściwie Rossyanie, tych liczba wynosi do 34. milionów; Polacy, różniący się mową i obyczajami od innych Sławian, składają 7. milionów; Finnowie dwa i pół; Tatarzy 550,000.; narody sybirskie i kaukazkie 450,000. Żydzi 500,000. — Różnica stanów od naydawniejszych czasów miała miejsce w Rossyi. Wszystkich poddanych państwa rossyjskiego podzielić mo-

Ludność,  
klasy na-  
rodu.

zna na cztery klasy: szlachtę, duchowieństwo, stan średni (to jest kupcy, mieszczanie, rzemieślnicy) i włościan. Szlachta na mocy manifestów 1785 i 1801. roku większe ma przywileje, aniżeli wszystkie inne stany. Te większe prerogatywy opierają się na największych usługach dla Ojczyzny okazanych, na znamientnych czynach dla sławy i dobra kraju podjętych. Szlachectwo nabywa się przez urodzenie, przez rangę oficera w służbie wojskowej i ósmey klasy w cywilney. — Duchowieństwo oddawna dzieli się na wyższe, czarne i białe czyli niższe. Ma także sobie nadane szczególne prawa i prerogatywy: uwolnienie od podatków, pogłównego, kwaterunku wojennego i wszystkich prawie powinności. — Stan kupiecki, według mieyskiego postanowienia cesarzowej Katarzyny II. podzielony jest, w miarę obławionego kapitału i procentów od niego płaconych, na trzy gildy. W ogólności trwale ma prerogatywy: płaci podatki i znosi powinności, za bezpośrednią wolą Monarchy postanowione; kupcy wolni są od kary cielesney, nie dają rekruta w naturze, lecz za to płać pieniądźmi. Cesarz ALEXANDER I. dla podniesienia handlu rossyjskiego, nadał stanowi kupieckiemu prerogatywy wielkiej wagi (w roku 1807). — Mieszczanie prowadzi na mieyscu handel kramikowy, zakłada domy gościnne i fabryki; lecz od kupca tém się różni, że obowiązany jest służyć wojskowo lub płacić pieniądze, i od kary cielesney nie jest wyłączony. — Cechowi w Rossyi późniy nastali aniżeli w innych państwach europejskich. Pod tém nazwiskiem rozumiemy rzemieślników, szczególne przywileje posiadających. Piotr I. po-

dzielił rzemieślników obu stolic na pewne cechy, zostawiając zupełną swobodę rzemieślnikom we wszystkich innych miastach i wsiach. Katarzyna II. wydała dla nich oddzielne postanowienie (1785). Paweł I. wydał w roku 1799. nową ustawę dla cechów, i podzielił je na trzy rodzaje: na rzemieślnicze, służebne i robocze. — Pod imieniem posadzkich rozumieją się mieszkańcy przedmieść miasta, zajmujący się rozmaitym przemysłem, którzy jednak do cechów nie należą. — Włościanie, po rossyysku zwani krestyanie, dzielą się na wolnych, skarbowych i obywatelskich. Do wolnych należą jednodworcy (ludzie wysłużeni i potomkowie dzieci boiarskich), osadnicy, narody tatarskie i niektóre inne cudzoziemskie i wolni rolnicy (którzy się uwolnili od poddaństwa obywatelskiego). Skarbowi dzielą się na włościan państwa, bezpośrednio do państwa należących; ekonomicznych, zabranych od kościołów i klasztorów; udzielnych, do domu CARSARSKIEGO należących; *obielnych*, uwolnionych od wszystkich powinności; i *iasasznych*, tak nazywają się wszystkie dzikie narody sybirskie, które płać do skarbu iasak, albo podatek futrami. Włościanie obywatelscy składają własność szlachty. Pospolicie nazywają się więziku rossyjskim *kriepostnymi*: ponieważ akt zatwierdzający prawo władania szlachcica nad włościaninem nazywa się *kriepost*.

III. Rząd w Rossyi jest monarchiczny, sukcesywny i nieograniczony, odpowiedni prawom państwa. MONARCHA w osobie swojej łączy wszystkie gałęzie władzy Najwyższej: władzę prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą. Żaden stan, żadna magistratura kra-



iowa i żadna osoba nie mają w tém bezpośredniego ucześnieństwa. Wszystkie postanowienia MONARCHY, ogłoszone narodowi, są prawem dla wszystkich i dla każdego. Te prawa według iednostayney formy przyprawdane są do wypełnienia. Tylko kraie od wieku XVIII. przyłączone, czynią nieakiś z tego prawidła wyjątek: zostawione im są prawa i prerogatywy, które posiadali za dawniejszego rządu. — Monarchowie, rozdzielając władzę swoją z wybranymi swoimi poddanymi dla dogodniejszego i łacniejszego osiągnięcia celu rządzenia państwa, nagradzają tych, którzy gorliwie przykładają się do wykonania ich zamiarów i ściśle wypełniają ich wolą. Rozmaite są te nagrody, lecz wszystkie mają na celu wzbudzić szlachetne współubieganie się i uczucie honoru. Cesarz Piotr I. zniósłszy dawne nazwiska przez różnych wielkich książąt i carów ustanowionych urzędów, wprowadził nowe na wzór niemieckich, zatrzymując nawet nazwiska zagraniczne. Wszystkie rangi podzielił na klas 14. Pierwsze cztery klasy odpowiadają dawnym Bojarom; od 5. do 8. klasy włączanie, uważani są za szlachtę naturalną, i używają wszelkich praw temu stanowi właściwych. Jóni zaś, którzy do 8. klasy rang nie doszli, mianują się szlachtą osobistą i nie udzielają szlachectwa dzieciom. — Nie mniej skutecznym środkiem do wzbudzenia szlachetnego współubiegania się i wysokich cnót obywatelskich, są znaki kawalerskie czyli ordery. W Rosyi jest teraz sześć orderów: św. Andrzeja apostoła w r. 1698. ustanowiony; św. Katarzyny wielkiej męczenniczki w r. 1714; św. Alexandra newskiego w r. 1725; św. Anny w 1736; św. Jerzego

wielkiego męczennika i dawcy zwycięstw w 1769; i św. Włodzimierza książęcia równego z apostołami w roku 1782. Ostatnie trzy ordery dzielą się na cztery stopnie. Nadto Cesarz ALEXANDER I. w r. 1807. ustanowił znak orderu wojennego, to jest krzyż srebrny z cyfrą św. Jerzego, na wstędze orderu św. Jerzego, w nagrodę dla żołnierzy niższej rangi.

IV. Naywyższe zarządzanie wszystkimi główniejszymi sprawami państwa, bezpośrednio do samego Monarchy należy. Przepisanie prawideł dla wykonania ich i samo ich wypełnienie zostawione jest Radzie państwa i ministrom; wymiar sprawiedliwości lub postrzeżanie tego Senatowi; czuwanie nad utrzymaniem w zupełney całości wiary pańującej, Synodowi. Te naywyższe urzędy ze swoimi poddziałami czyli departamentami czuwają nad dobrem kraju w ogólności. Zarządzenie każdą częścią zosobna zostawione jest szczególnym miejscom i osobom, od wyższych urzędów zależącym. Tak, we względzie zarządzania sprawami duchownemi, Rossya dzieli się na 36. eparchii, a te na trzy klasy. Eparchiami pierwszej klasy zarządzają metropolieci, drugiecy arcybiskupi, trzeciecy biskupi. Co się tyczy oświecenia narodowego, Rossya składa się ze sześciu wydziałów Uniwersyteckich, które władza Naywyższa porucza osobie znanej przez swoje zasługi z tytułem Kuratora wydziału Uniwersytetu. We względzie zaś politycznym państwo rossyjskie dzieli się teraz na 50. gubernij, rządzonych przez gubernatorów cywilnych, wojennych i ienerał guberuatorów. Oprócz tego Rossya ma 5. obwodów, nieskładających gubernij i przez oso-

Porządek  
sądowy.

ne władze rządzone. Gubernie dzielą się na urządzone według postanowienia (Uczreżdzenia) w roku 1775. wydanego, oraz na gubernie na osobnych prawach zostające. Każda gubernia składa się z powiatów, stąd wszystkie władze rządowe w gubernii odnoszą się albo do całej gubernii, albo do powiatu, albo do jednego miasta. — Co się tyczy porządku sądowego, w guberniach według Uczreżdzenia urządzonych, sądem pierwszey instancyi jest sąd powiatowy dla powiatu, a magistrat miejski dla miasta. Sądem drugiey instancyi są izby sądu cywilnego i kryminalnego, które stanowią wyroki nie zależąc bynajmniej od gubernatora, i odpowiadają tylko przed MONARCHĄ i Senatem Rządzącym. Sądem trzeciey i najwyższej instancyi jest Senat, wyżey Senatu albo od wyroku senatu odwoływać się nie wolno, wyjąwszy tylko najważniejsze prawem oznaczone przypadki, w których sprawy idą na rozwiązanie samego Monarchy. —

Kary. Kara śmierci przyjęta jest i ma miejsce w większey części państw europejskich; ale w państwie obwarowanem prawami, zabezpieczonem od nieprzyjaciół zewnątrznych i wewnętrznych: w państwie, w którym władza Najwyższa znajduje się w ręku Jedney Osoby, nie ma konieczności pozbawienia życia występne go bywatela. Według rosyjskich praw kryminalnych, przestępca karany jest zesłaniem na Syberyą, gdzie pracą swoją przynosząc korzyść dla społeczności, zagląda nieiakość część swojej winy. Cesarzowa Elżbieta zmiała karę śmierci ukazem 1754. roku, przepisując na iey miejscu ciężką karę knuta, z wyrwaniem nozdrza i piętnowaniem. Po tey karze następowało zesłanie

na Syberyą do robot. Cesarzowa Katarzyna II. miała na celu wzbudzać wstręt od występków karami, wstyd i hańbę zadającemi, a nieutrata życia. Z resztą winowaycy, zbrodniami swoimi całości i bezpieczeństwu państwa zagrażający, śmiercią byli karani. Jednak podobne zdarzenia rzadkie były za Jey czasów. Cesarz Paweł I. potwierdził zniesienie kary śmierci. — Panowanie ALEXANDRA I. jest panowaniem dobroci. Uwolnił (1801) od kary cielesney duchowieństwo, szlachtę i kupców dwóch pierwszych gild. Utrata honoru będzie dla nich straszniejszą karą, aniżeli cielesne cierpienia. Piętnowanie i wyrywanie nozdrza, jako niepożyteczna hańba, także zniesione ukazem 1818. roku.

Sily wo-  
ienne:  
Lądowe.

V. Z wzrastającym rozszerzaniem się granic państwa i jego obrona, to jest sily wojenne powiększać się musiały. Przed śmiercią wielkiego monarchy Piotra I. wojsko regularne składało się ze 110,000. ludzi, oprócz gwardyi. Za Anny Joanowny liczba wojska podniosła się do 125,000. i artyllerya wydoskonaloną została; za Elżbiety Piotrowny do 162,000. oprócz straży wewnętrzney czyli garnizonów. W ostatnich latach panowania Katarzyny II. liczba wojska powiększyła się do 312,000. żołnierzy. Za panowania Pawła I. ogólna liczba wojska w roku 1800. rozciągała się do 263,000. Najglówniejszą epoką wojennych sil Rossyi jest panowanie Cesarza ALEXANDRA. Ten Monarcha zwraca pilną uwagę na wydoskonalenie wojska. Karność rosyjskich żołnierzy, posłuszeństwo i szybkość w wykonaniu rozkazów, zasłużyły na pochwałę i podziwienie cudzoziemców. Artyllerya powiększona i wydoskonalona, podobnież wydział inżynierów



znacznie ulepszony. Liczba całego wojska rosyjskiego ciągle prawie wzrastała w przeciągu 15tu lat ostatnich. W roku 1805 wojsko regularne wynosiło 428,000. a z nieregularnym (Kozakami, Baszkirami i Kałmykami) 543,000. ludzi. Przy końcu 1806. roku, wojsko rosyjskie pomnożone milicją, składającą około 200,000. ludzi. W październym roku 1812. liczba czynnego regularnego wojska rozciągała się do 800,000. Do tego wojska łączyło się pospolite ruszenie (opółczenie), które mogło wynosić około 500,000. ludzi; a zatem cała siła wojenna Rosyi podniosła się do 1,300,000. W dzisiejszym czasie (1820) przypuszczają liczbę wojska do miliona, którego utrzymanie, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, kosztuje rządowi do 150. milionów rubli. — Zwyczajne uzupełnianie czyli kompletowanie wojska odbywa się przez nabór rekrutów, kładąc na 500. ludzi 1go, 2eb i do

Morskie.

5ciu ludzi. — Na stopień państwa morskiego Rosya wstąpiła w początkach XVIIIgo wieku. Przy końcu panowania Piotra Wielkiego, pierwszego założyciela siły morskiej, flota rosyjska składała się z 5. okrętów liniowych. Za jego następców flota upadać zaczęła, i główniejszych działań na morzu zgoła prawie nie było. W roku 1741. licząno okrętów liniowych 23, a w 1757. roku 21. okrętów i 6. fregat. Katarzynie II. słusznie należy imię drugiej założycielki floty. Od 1765. do 1778. roku Rosya wystawiła 38. okrętów liniowych, 13. fregat i 109 galer. W roku 1782. utworzyła ona zbroyną neutralność, a przez to otrzymała pierwszeństwo w Europie i zjednała dla Rosyi poważanie innych mocarstw. W roku 1790.

flota rosyjska składała się z 60. okrętów liniowych i 40. fregat. Do tej powiększenia za Katarzyny II. przyczyniło się przyłączenie do Rosyi północnych brzegów morza Czarnego. Od roku 1805. liczba okrętów rozciąga się do 50, a fregat do 35: wszystkich zaś statków pomniejszych, liczą do 900. Armat różnego rodzaju ma się znajdować na nich więcéy 6000. sztuk. Wszystkich na flocie służących żołnierzy wyższej i niższej rangi, maytków, liczyć można do 80,000. ludzi, a roczne ich utrzymanie do 30. milionów rubli. W ogólności Rosya ma dosyć silną flotę, ażeby mogła bronić brzegi swoje, przykładać się do podniesienia handlu morskiego i mieć wpływ na sprawy państw morskich ze strony morza bałtyckiego i czarnego. Bezpieczeństwo państwa rosyjskiego dostatecznie zapewnione jest od granic lądowych przez wojenne siły lądowe czyli wojska, a od granic morskich przez wojenne siły morskie czyli floty.

VI. Od najdawniejszych czasów zna-

Handel.

czny wewnętrzny handel rosyjski, dla wielkiej obfitości własnych nieodbitcie potrzebnych płodów przyrodzenia i sztuki, w tym okresie bardziey ieszcze rozszerzył się, przez połączenie wielu rzek spławnych kanałami, przez ciągle wydoskonalenia drog publicznych i przez coroczne targi czyli iarmarki. Kanałami połączone są wszystkie morza rosyjsko europejskie: bałtyckie, czarne, kaspijskie, białe: a tylko mała ludność Syberyi w niewielu miejscach przeszkadza połączeniu morza bałtyckiego z oceanem wschodnim. — Celniejsze iarmarki w Rosyi są te: Niżegorodzki, czyli dawniey Makarjewski, na nim obrot handlowy wynosi do 80. mi-

lionów rubli, Irbicki (do 3. i pół milionów), Korenny (do 7. milionów), Uriupiński i Berdyczewski (do 4. milionów). — Zewnętrzny handel morski odbywa się na wszystkich morzach, Rosyą oblewających. Handel ten wziął początek (oprócz morza białego) od czasów Piotra I.; wzrastał za Elżbiety Piotrowny, znacznie podniósł się za znakomitych rządów Katarzyny II. a bardzo się rozszerza za terazniejszego szczęśliwego panowania. Główne miasta we względzie tego handlu są: Archangielsk, Petersburg, Ryga, Odessa i inne. Zewnętrzny handel lądowy odbywa się na zachodniej granicy z Prusami, państwem Austryackim i Turcyą, a na południowej z Persyą, narodami Tatarskimi i Chinami. Ogólna summa wszystkich rodzajów handlu pogranicznego rozciąga się do 235. milionów rubli, a razem z wewnętrznym więcej 1000. milionów. —

**Moneta.** Główną monetą krążącą do czasów Piotra I. była kopiejka. Sto kopiejek składało rubel; rubel zaś był wtenczas tylko monetą konwencyjną. Car Alexy Michałowicz w roku 1654. zrobił rubel monetą krążącą, ale tylko na rok jeden. W roku 1701. Piotr pierwszy nakazał bić ze złota rossyjskie dukaty, półdukaty i podwójne ruble złote. Elżbieta Piotrowna dodała jeszcze imperyały, półimperyały, podwójne dukaty, złote ruble i półruble. Owoczena proba złotej monety była 88., a za Cesarza ALEXANDRA 94 $\frac{2}{3}$  czystego złota. — Rubel srebrny ukazał się w roku 1704. Proba postanowiona była 82 $\frac{2}{3}$ , a w 1718. roku 70. Cesarzowa Anna Joannowa podniosła probę do 77. Katarzyna II. (1763) rozkazała z funta srebra bić 17. rubli z kopiejkami, 72. proby. Cesarz Paweł I.

(:797) puścił w obieg ruble 83 $\frac{1}{2}$  proby, postanowiwszy z funta srebra bić 19. rubli i 75. kopiejek. Rubel odmieniał się we względzie swojej wartości i wagi, od roku 1700. do 1718. zawierał 5. złotych i 67. dol czystego srebra, od 1718. do 1731. tylko 4. złotych i 83. dol; od 1731. do 1762. roku 5. złotych i 16. dol, a od tego czasu 4. złotych i 21. dolą. Kurs rubla również odmieniał się względem monety zagranicznej. W roku 1700. miał wartość 50. sztywerów hollenderskich; w 1762. tylko 36 $\frac{1}{2}$ , przy końcu panowania Katarzyny II. 25, a w dzisiejszych czasach 10. sztywerów. — Wartość wewnętrzna monety miedzianej podobnie odmieniała się. Z puda (tojest 40. funtów) miedzi bito niekiedy 8, 10, 17, niekiedy 32, 40, od 1810. roku 24. ruble. — W roku 1768. wprowadzono do Rosyi pieniądze papierowe. Cesarzowa Katarzyna II. miała na celu ciężką, niewygodną w obiegu monetę, zastąpić lżejszą, i ożywić przemysł nowym źródłem bogactwa, oparłego na zaufaniu narodu ku rządowi. Z początku puszczono w obieg 40. milionów rubli pieniędzy papierowych, a w roku 1786. jeszcze 60. milionów. Wtenczas ustanowiony Bank assygnacyi państwa dla przyymowania, rewizyi i wymiany assygnacyi. Przy końcu panowania Cesarzowej było w obiegu assygnacyi 157. milionów, i rubel papierowy miał wartość 70. kopiejek (złoty pol. 4. gr. 20) na srebro. Za Cesarza Pawła I. ilość papierów powiększyła się o 55. milionów, stąd w roku 1800. rubel assygnacyami miał wartość 65. kopiejek srebrem. Za panowania ALEXANDRA I. nieuchronne, wielkich nakładów wymagające wojny i handel na czas



iakiś przerwany, były przyczyną znacznego pomnożenia assygnacyy, tak dalece, że teraz liczba ich bardziej niżeli wedwójnasób powiększona została i rubel assygnacyjny ma wartość mniejszą niż 30. kopieiek (zł. pol. 2) srebrem. Atoli rząd, przez mądre środki, w skutku iuż stara się zapobiedz tej nierówności. Kommissya umorzenia długów i Bank assygnacyjny służy za najgłówniejsze do tego narzędzie.

Wiara.

VII. Przy trwałości monarchów rossyjskich w grekorossyjskiem wyznaniu, żadne państwo europeyskie nie odznacza się tak rozsądną tolerancją wiary, iak Rossya. Roskolnicy, czyli staroobriadcy, prostacy zarażeni naydziwaczniejszemi zabobonami i przesądami, nie wyniszczyli się przez przesławanie Piotra wielkiego, lecz owszem rozszerzyli się po całej Rossyi. Katarzyna II. zupełną wolność roskolnikom nadała; a Paweł I. pozwolił im mieć swoje kościoły. — Do czasów Piotra wielkiego wiara katolicka nie miała takich swobody, iak teraz. Po przyłączeniu do Rossyi prowincyy bałtyckich i polskich, Katarzyna II. ustanowiła osobne władze rządowe dla kierowania sprawami inowierców. Wyznawcy nauki Lutra podlegali osobnemu kollegium sprawiedliwości, a katolicy metropolicie i także kollegium. W roku 1810. sprawy wszystkich obcych wyznań utworzły oddzielną część administracyi, a od roku 1818. weszły w ogólny skład ministerium spraw duchownych. W roku 1819. wyznanie ewangeliczne otrzymało swojego biskupa i ieneralny konsystorz. Z liczby członków kościoła katolickiego iedni tylko Jezuitci stali się niegodnymi okazywaney dla nich przedtem opieki

i w dalszym czasie oddaleni nie tylko z obu stolic, ale i z granic państwa za sprawiedliwém oburzeniem się łagodnego rządu. Żydom, przyymującym światło nowego zakonu, nadano prawo utworzenia osobnego towarzystwa Izraelitów chrześcian, pod głównym zarządzaniem ministerium spraw duchownych. Zresztą tak im, iako też Ormianom i Mahometanom, tam gdzie ich znaczna znajduje się liczba, dozwolono mieć swoje domy modlitwy i szkoły wychowania młodzieży. Sami poganie, wyznawcy Lamy i ozciciele fetyzów czyli pokolenia wyznania szamańskiego nie mają przeszkody w dopełnianiu swoich obrzędów bałwochwalskich: chociaż rząd z koniecznie potrzebniem dla nich oświeceniem, stara się stopniami zaszczyć w nich prawdy nauki Zbawiciela. W tym celu, oraz dla powszechnego rozszerzenia słowa Bożego między wszystkimi pokoleniami i narodami, założone były Towarzystwa Biblijne, których szybkie i niewątpliwe powodzenie ziści słowa Ewangelii: że będzie iedna owczarnia i ieden pasterz.

VIII. Jeszcze Cesarz Piotr I. zamyślał o <sup>Prawodaw-</sup> ułożeniu nowej księgi praw, i w roku 1720. wydał *Swodnoie ułożenie* służące za dopełnienie do ułożenia czyli kodexu Jego Ojca Cara Alexego. Prawa rossyjskie zubożone wielą artykułów z praw szwedzkich. Dla ułożenia zupełney księgi praw, Piotr wielki ustanowił Kommissyą; która iednakże nie znakomitego nie dokonawszy, ze śmiercią swojego założyciela ustąpiła. Zresztą Reglament duchowny, ustawy wojenne, lądowa, morska, admiralicyi i górnicza oraz inne postanowienia, wiecznie będą świetnym pomnikiem Jego mądrości. Cesarzowa Elżbieta

także nie dokonała systematycznego ułożenia wszystkich ustaw swoich poprzedników. Katarzyna W. przedsięwzięła dokonać dzieła zaczętego przez Jey przodków. Manifestem roku 1766. zwołała deputowanych ze senatu, synodu, kollegiów, z powiatów i miast, z nich utworzyła Kommissyą dla ułożenia projektu nowego kodexu i dla skazówki w pracach wydała Nakaz czyli Instrukcyą, własną ręką pisaną. Lecz wojna z Portą odwróciła Jey uwagę od tego przedmiotu i osłabiła postęp kommissyi. Zresztą Monarchini zostawiła wielką liczbę praw, tchnących mądrością i otrzymała pochlebne imię prawodawczyni od samych cudzoziemców. — Cesarzowi ALEXANDROWI I. zostawiła Opatrzność chwaleć prawodawcy swojego narodu i pokoiodawcy Europy. Kommissya do ułożenia praw, przez NIEGO nanowo urządzona i utwierdzona na trwalszym posadzie, niezmordowaną swoją czynnością odpowiada wielkim zamiarom Monarchy.

Oświec-  
nie.

IX. Piotr Wielki sprawiedliwie zasługuje na imię Reformatora Rossyi. Całą uwagę swoją zwracał na oświecenie narodu. Następcy Jego, idąc ścieżką przez Niego utworzoną, powiększali i rozszerzali to, co On założył i urządził. Zresztą do czasów Cesarzowej Katarzyny II. monarchowie rossyjscy ograniczali się staraniem około oświecenia niektórych tylko klass obywateli, a mianowicie stanu wojskowego. Oświecenie narodu zostawione było dowolności osób prywatnych. Moralne wydoskonalenie klass niższych szło bardzo powolnym i niesposzczególnym krokiem. Katarzyna II. rozkazała otworzyć szkoły początkowe publiczne (narodnyia uczyliszcza), dała sposo-

ność mieszkańcom miast wszelkiego stanu korzystać z dobroczynnych działań tego ustanowienia; lecz włościanie albo mieszkańcy wsi, niewielkie mogli mieć ucześnieństwo w pożytkach stąd wynikających. Los ich bynajmniej się nie odmienił. Cesarz ALEXANDER I. przejęty równą miłością dla wszystkich swoich poddanych, chcąc oświecenie na stały i pewny szlak wyprowadzić, otworzył dla wszystkich równą drogę do nabycia umiejętności, w mniejszej lub większej części dla ludzi każdego stanu potrzebnych. Według planu nakreślonego przez ministerium oświecenia w roku 1803. cztery rodzaje zakładów publicznych utworzone zostały: szkoły parafialne albo wiejskie, szkoły powiatowe, gymnazya i uniwersytety: z tych ostatnie mają przy sobie instytuta pedagogiczne dla usposobienia poświęcających się stanowi nauczycielskiemu. Oprócz tych ogólnych, inne szczególne zakłady oświecenia wzięły w tym okresie początek, a za panowania ALEXANDRA I. ze szkodroblliwości Jego doskonale urządzone, przynoszą owoce, które stawiają Rossyą na równi z innymi oświeconemi mocarstwami Europy. Zakłady dla usposobienia lekarzów, udowodniają potrzebę i chwałę swojego bytu wielą umiejętnych lekarzy w wojsku, na flocie i w rozmaitych miastach rossyjskich. Szkoły górnicze dostarczają biegłych urzędników do zakładów górniczych i mennic. Instytut leśny usposabia urzędników do potrzebnego zachowania i rozmnożenia lasów. Szkoły handlowe wydają doświadczonych i świadomych kupców. Korpusy lądowe kadetów i paziów wślawiły się wychowaniem wielu mężów, którzy się odznaczyli niepospolitemi



czynami w zawodzie wojennym (Suworow, Kutuzow i wielu innych będących ozdobą i obroną oyczyzny). Morski korpus kadetów ziścił zamiary Piotra I: wszyscy prawie urzędnicy floty rossyjskiej są uczniami tego zakładu. Szkoły szturmańskie (od r. 1798) dostarczają umiejętnych sterników, a szkoła budownictwa okrętowego: майstrów okrętowych, mechaników i hydraulików. — Akademia sztuk pięknych, oddzielona od Akademii nauk przez Elżbietę, obszerniejszemi prawami zaszczycona przez Katarzynę II, a doskonale urządzona za ALEXANDRA I. miała znakomych opiekunów w Szuwałowie, Beckim i Stroganowie. Od czasu założenia swojego wydała wielu celujących artystów, których nazwiska znane są nie tylko w Rosyi, ale też i w odległych krajach Europy. — Zakłady wychowania dziewcząt, zawżdy zwracające na się należytą uwagę rządu, powierzone są szczególnej, Macierzyńskiej opiece Najjaśniejszych Cesarzowych ELŻBIETY ALEXIEWNY i MARYI TEODOROWNY. — Szkoły duchowne, najdawniejsze zakłady naukowe w Rosyi, były niegdys iedynem źródłem, z którego wynikało oświecenie. Wytrwałość w zatrudnieniach, zamiłowanie pracy, gruntowność nauki, cierpliwość w trudach są głównemi przymiotami uczniów tych szkół. W ogólności obecny stan szkół duchownych obiecuje najmilejsze nadzieie na przyszłość. — Lud innych wyznań w Rosyi ma swoje własne zakłady naukowe dla duchownych: katolicy w Połocku, Ormianie w Nahcziwanie, Tatarzy w Kazaniu i Tobolsku, Żydzi w Brześciu Litewskim. — Z liczby zakładów i towarzystw uczonych na szczególną zasługnią uwagę: CESARSKA Akade-

mii nauk (od r. 1725), rozszerzająca oświecenie w rozległych granicach Rosyi, przykładając się do dobra publicznego pożytecznemi wynalazkami i wydoskonaleniem nauk. Wielu członków tej akademii pracą swoją i umiejętnością ziednało dla siebie sławę i w obcych krajach, a przez to sam zakład wślawili. CESARSKA akademii rossyjska jest dziełem KATARZYNY II. Składa się ona z mężów znakomych w literaturze rossyjskiej. Wolne Towarzystwo ekonomiczne (1765) rozszerza wiadomości, dążące do wydoskonalenia rolnictwa i innych gałęzi przemysłu narodowego. Oprócz tych zakładów uczonych, znajduje się w Rosyi wiele innych towarzystw pod rozmaitemi nazwiskami. Także nie mało przykładają się do oświecenia gazety, dzienniki, pisma peryodyczne od władz rządowych, lub za pozwoleniem zwierzchności od osób prywatnych wydawane. — Słowem, o Rosyi powiedzieć można, że nie ma drugiego kraiu w Europie, gdzieby nauki i uczeni taką mieli protekcją, oraz gdzieby do postępów oświecenia przykładano się z taką gorliwością, z taką hojnością, osobliwie za teraźniejszego błogosławionego panowania (ALEXANDRA I). W rządzie celniejszych mężów, którzy dzielami swemi wślawili ten wiek wywyższenia Rosyi i którzy przed światem dowiedli iczy postępów w cywilizacyi, godni są pamięci: Arcybiskupi: Teofan Prokopowicz, Jerzy Kouński, Anastazy Bratanowski i metropolita Platon: także Trediakowski, Tatyszczew, Łomonosow, Sumarokow, Miller, Kraszeninników, Gmelin, Euler, Gildensztedt, Palas, Szlecer, Lepechin, Jerzy Rumowski, Boftin, Xiążę Szczerbatow, Musin Puszkina,

Kostrow, Fon Wizin, Cheraskow, Książni, Chemnicer, Guriew, Ozierow, Dierżawin i wielu innych. Do tych dodadź można niektórych z klasy ludu prostego, obdarzonych od natury szczęśliwemi zdolnościami, kierowanych naturalnym geniuszem, i wznośzących się daleko wyżej nad swój stan pierwiastkowy. Łomonosow, Kulibin, Golicow i inni służą za przykład i dowód tego twierdzenia. — Żyjący zaś niezwiędłemi warunkami od wdzięcznych współczesnych przyozdobieni niech będą!

Dochody  
państwa.

X. Założenie nowych miast, przyozdobienie stolic, ustanowienie zakładów dobroczynnych, pomnożenie fabryk, prowadzanie cudzoziemców, robienie dróg publicznych i kanałów, powiększenie płacy dla urzędników, rozszerzenie i pomnożenie zakładów naukowych, nakoniec powiększenie i dobre urządzenie wojsk, które wzniosły Rossyą na stopień przodkującego państwa w systemacie mocarstw europejskich; te wszystkie i wiele innych przedmiotów, równie iak i podwyższenie się ceny wszystkich rzeczy, naturalnym porządkiem musiały pomnożyć sumnę wydatków państwa. Lecz przyłączenie i zawoiewanie obszernych prowincy, rozszerzenie handlu tak wewnątrz iak i zewnątrz kraju, przyłączenie do Korony majątków i włości, niedyś do klasztorów i kościołów należących, powiększenie się liczby handlujących, oraz wielkie podatki od nich a opłaty od włości wybierane, nowe urządzenie wydziału skarbowego i rozmaite nowe podatki i pobory: te skutki pomnożenia się bogactwa narodowego, a ztém razem i pomysłności narodowej, otworzyły rządowi rossyjskiemu albo zupełnie

nowe źródła dochodów, albo rozszerzyły i powiększyły dawniejsze. W roku 1725. przychód wynosił do 16, w 1770. do 24. w 1791. do 45, w 1802. do 115, a w 1818. roku do 350. milionów rubli: wzrost na pozór nadzwyczajny! Lecz jeśli by pieniądze papierowe były na równi ze srebrną i złotą monetą; to ostatnia summa nie wydawałaby się tak wielką. — Długi państwa w Rossyi nie zbyt są znaczne. Zewnętrzne długi rossyjskie wzrastały od czasów Cesarzowej Katarzyny II. W roku 1786. rozciągały się do 7, w 1815. do 40, a w dzisiejszych czasach zapewne do 80. milionów rubli. Wszystkie długi z terminem oznaczonym, oprócz hollenderskich, miały być wypłacone do 1827. roku. Najgłówniejszy dług wewnętrzny, składający się z assygnacyi, zabezpieczony jest przez NAYWYŻEY ustanowioną (1810) Kommissyą umorzenia długów oraz inne ustanowienia kredytowe.

XI. Teraz zakończmy tę krótką historiją państwa rossyjskiego, słowami jednego znakomitego pisarza (Xiążęcia Jana Golicyna w 1807. roku): dokładne rozpoznanie ukończonej naszej Ojczyzny, powiada on, otwiera obszernie pole do rozmyślenia, i dostatecznie może nakłonić każdego Rossyanina, ażeby ją kochał i bronił. Przyrodzenie obdarzyło ją wielką obszernością ziemi przydatnej do zamieszkania, oraz obfitością pldów różnego rodzaju. Chociaż ludność nie odpowiada rozległości kraju; jednakże nie osłabia iey, jeśli by nawet trzeba było bronić iey od nieprzyjaciół. Samo przyrodzenie wzywa naród do przemysłu: życzyć tylko należy, ażeby przez należyte oświecenie sztuka została poprawioną; wtenczas dzisiejsze źródła



dła bogactw przyrodzonych, zamieniłyby się w szerokie rzeki, dostatek wylewające. Handel, zachęcający naród do przemysłu wszelkiego rodzaju, stopniami przychodzi do stanu kwitnącego. Na takich podstawach trwają Mocarstwa niewzruszone przez wiele wieków. — Mądry rząd, iednocząc razem siły narodu, siły państwa, i siły związków z innymi mocarstwami, nie lęka się tych zgubnych zaburzeń, które w naszych czasach zachwiały z gruntu wiele potężnych mocarstw. — A tak nic więcej nie pozostaie wiernym poddanym Rossyanom, iak pałaiąc wdzięcznością dla Władzy Naywyższej i czcząc pożyteczne Jey ustanowienia, poświęcić swoje przymioty i siły na pożytek Oyczyzny, i prosić Naywyższego o przedłużenie szczęśliwey i sławney epoki panowania Cesarza ALEXANDRA PIERWSZEGO.

K O N I E C.

ABECADŁOWE SPISANIE RZECZY W HISTORJI  
PAŃSTWA ROSSYYSKIEGO  
ZNAYDUJĄCYCH SIĘ.

(Liczba rzymska oznacza tom, liczba arabska stronicę)

- Abbas I. szach perski II. 83, 111. Alexy Piotrowicz II. 168.,  
Abbas Mirza II. 245. Alexy Komnen ces. grec. I. 56.  
Abdul I. 160. Alimpiusz św. malarz I. 97.  
Abdul-Letif II. 18. Ambroży arcyb. mosk. II. 215.  
Achmat II. 2. Anastazy I. 52.  
Achmet I. 130. Anastazy Bratanowski arcyb.  
Achmet sułtan. II. 165. II. 519.  
Adaszew II. 46. Anastazyja żona Jana IV. Ba-  
Adlerkreyc II. 250. zylewiczca groźnego II. 46, 65.  
Adryan ostatni patriarcha II. 150. Andronik Komnen ces. grec.  
Agapit mnich I. 97. I. 66.  
Aidar II. 8. Andrzej Juriewicz Boholubski  
Alanie I. 2. W. X. I. 62.  
Albert biskup załóż. Rygi I. 84. Andrzej Jarosławicz xążę wło-  
Albert margr. brand. II. 32. dziński. I. 120, 121.  
Alegam II. 15. Andrzej Alexaudrowicz W. X.  
Alexander Jarosławicz Newski I. 120, 133, 136.  
I. 115, 123. Andrzej król halicki I. 77.  
Alexander Michałowicz xiążę Andrzey Fiazin I. 180.  
twerski I. 142, 148. Ankudinow II. 113.  
ALEXANDER I. cesarz II. 236. Anna cesarzówna grecka żona  
Alexander Jagiellończyk kr. pol. Włodzimirza I. W. X. I. 30.  
II. 16. Anna Wsewołodówna I. 51.  
Alexander IV. papież I. 119. Anna Piotrowna xżna Holsztyen-  
Alexy metrop. I. 157. Gottorp. II. 175.  
Alexy Michałowicz car II. 111, 121. Anna Joannowna ces. II. 182,  
189.

Anna z Nabruńswick II. 193, 197.  
 Antoni założyciel klaszt. kio-  
 wo-pieczar. I. 48.  
 Antoni Rzymianin I. 55.  
 Antoni Ulryk xąż bruńwicki  
 II. 197.  
 Antowie I. 3.  
 Apraxin II. 200.  
 Arystoteles z Bononii II. 7.  
 Askold I. 18.  
 Asmud I. 22.  
 Assynacye II. 313.  
 Astryda I. 32.  
 August II. król pol. II. 148.  
 August III. król pol. II. 185.  
 Awarowie I. 4.  
 Azi-Girey II. 3.  
 Azys I. 162.  
 Babura II. 38.  
 Baggowut II. 270.  
 Bagratyon II. 241, 264.  
 Baian II. 4.  
 Bajazet II. sultan turec. II. 18.  
 Baratyński II. 183.  
 Barklay de Tolly II. 250.  
 Basibanow II. 87.  
 Bassewicz II. 177.  
 Baty I. 109.  
 Bzykow II. 121.  
 Bazyli Alexandrowicz I. 121.  
 Bazyli Jarosławicz W. X. I. 128.  
 Bazyli Michałowicz xąż twer.  
 I. 163.  
 Bazyli Dymitrowicz W. X.  
 I. 174, 181, 191.  
 Bazyli Bazylewicz Cienny W. X.  
 I. 194, 201.  
 Bazyli Juriewicz Kosy I. 196.  
 Bazyli Janowicz W. X. i car  
 II. 18, 28, 59.  
 Bazyli Janowicz Szuyski car  
 II. 96, 104.  
 Bazyli arcyb. nowg. I. 157.  
 Bela król węg. I. 76.  
 Benigsen II. 213.  
 Berdibek I. 158.  
 Bering II. 176, 181, 192.  
 Berka I. 121.  
 Bernadotte II. 288.  
 Bestużew Tymoteusz II. 8.  
 Bestużew kancl. II. 197.  
 Bezborodko II. 223.  
 Bielscy II. 57, 43.  
 Bielski Bohdan II. 75.  
 Birger I. 116—132.  
 Biron xąż kurlandz. II. 184,  
 187, 193, 208.  
 Blicher II. 290.  
 Blud I. 28.  
 Boian I. 98.  
 Bolesław I. wielki król polski  
 I. 34.  
 Bolesław II. śmiały I. 47.  
 Bolesław xąż mazow. i halicki  
 I. 150.  
 Bolchowski xąż II. 71.  
 Bołotnikow II. 98.  
 Boltin II. 319.  
 Bonaparte II. 234 ob. Napoleon.  
 Boniak I. 52.  
 Borecka Marta II. 3.  
 Borecki Dymitr II. 4.  
 Bonyś Indwisarz I. 157.  
 Borys xąż rostow. I. 34.  
 Borys Wiaczesławicz I. 48.  
 Borys Konstantynowicz I. 107.  
 Borys Teodorowicz Godanow  
 car. II. 75, 82, 83.  
 Botta Markiz II. 194, 198.  
 Bour II. 157—209.  
 Brand Karstens II. 145.  
 Branicki II. 207.  
 Brankowau II. 160.  
 Briaczysław Izasławicz połocki  
 I. 56.  
 Briun (Brune) II. 253.  
 Brygida I. 154.  
 Bulat-Sultan I. 189.  
 Bulstrowic I. 5.  
 Bulhakow II. 218.  
 Buturlin II. 177—202.  
 Buxhewden II. 245.  
 Camblak ob. Cemiwlak.  
 Car II. 26.  
 Cemiwlak Grzegorz metropol.  
 I. 192.

Cesarz ob. Imperator.  
 Chanjkw II. 249.  
 Chemicer II. 320.  
 Ckeraskow II. 320.  
 Chdyr I. 160.  
 Chitkow II. 115.  
 Chłopko II. 83.  
 Chmielucki Bohdan II. 114.  
 Chodkiewicz II. 105.  
 Chołmski II. 25.  
 Chowański xąż II. 126.  
 Chruszczow II. 190.  
 Chrystyern II. król duński  
 II. 52.  
 Chrystyern V. król duński  
 II. 151.  
 Chrześcijaństwo w Kiiowie I. 18.  
 Olga chrzest przyymnie 23.  
 Włodzimierz przyymnie wiarę  
 chrześcijańską i wprowadza  
 do Rosyji 30. a Jagiełło do  
 Litwy 175.  
 Cyeyanow II. 240.  
 Cykler II. 146.  
 Cymneryanie I. 1.  
 Cypryan metrop. I. 177.  
 Cyrylli metrop. I. 104, 128.  
 Cyrylli archim. czern. II. 139.  
 Czapluc II. 269.  
 Czarna śmierć I. 156.  
 Czekin II. 207.  
 Czenseler II. 54.  
 Czerkaski xąż II. 185.  
 Czernyszew II. 202—277.  
 Czet I. 150.  
 Czogłokow II. 261.  
 Czyczagow II. 221.  
 Czynghisan I. 100.  
 Czurykow II. 192.  
 Czysłow II. 111.  
 Dąbrowski ien. II. 276.  
 Daniel igumen I. 55.  
 Daniel Romanowicz król hali-  
 cki I. 81. 127.  
 Daniel Alexandrowicz xiążę  
 mosk. I. 133.  
 Daszkowicz II. 51.  
 Dauu II. 206.  
 Dawid Igorewicz I. 50.  
 Dawid Rosciałowicz I. 73.  
 Dawid Litwin I. 142.  
 Dawu (Davoust) II. 244.  
 Dawydow II. 267.  
 Debośis Piotr Friaziu II. 7.  
 Delagardi II. 101.  
 Derbysz II. 53.  
 Dewlet-Girey II. 51—216.  
 Dierżawin II. 320.  
 Dieszniew II. 122.  
 Dobrynia I. 25, 28.  
 Dochnrow II. 241.  
 Dołhoruki xąż II. 150—210.  
 Dołhoruki xąż Bazyli II. 182.  
 Dołhoruki xąż Michał II. 125.  
 Dołhorukowie II. 180, 190.  
 Dołhorukówna xżna Katarzyna  
 II. 181.  
 Dorochow II. 266.  
 Doroszeńko II. 121.  
 Dowmont pskow. I. 125, 135.  
 Drukarnia pierwsza w Moskwie  
 II. 74.  
 Dymitr boiarzyn I. 112.  
 Dymitr Alexandrowicz W. X.  
 I. 129, 131.  
 Dymitr Michałowicz xąż twer.  
 I. 141, 143.  
 Dymitr Konstantynowicz suzdal.  
 W. X. I. 160.  
 Dymitr Janowicz Doński W. X.  
 161, 177.  
 Dymitr Kraany I. 196.  
 Dymitr Szemiaka I. 196, 200.  
 Dymitr Janowicz carewicz II.  
 75, 77.  
 Dymitr samozwaniec, pierwszy  
 II. 85, 90. Drugi 99, 104.  
 Trzeci 106. Czwarti 114.  
 Dyonizy bisk. suzd. I. 178.  
 Dyonizy metrop. II. 76—138.  
 Dyr I. 18.  
 Dżenkenson II. 56.  
 Dżianibek I. 152.—II. 8.  
 Ediger Mahmed II. 51.  
 Edygier xiążę sybiski II. 54.  
 Edygicy I. 186.



Efraim metrop. I. 51.  
 Elisz mnich II. 40.  
 Elżbieta Piotrowna ces. II. 192, 197, 203.  
 Emelianow II. 112.  
 Enaley II. 37.  
 Erenszylid II. 165.  
 Ertel II. 276.  
 Eryk I. 32.  
 Eryk VI. król duński I. 136.  
 Eryk XIV. król szwedz. II. 62.  
 Essen II. 210—245, 269.  
 Eudoxya Łopuchinówna żona Piotra I. Alexieiewicza II. 130, 149.  
 Eugeniusz wice król włoski II. 259.  
 Euler II. 519.  
 Eupacysz Kołowrat I. 110.  
 Ferdynand ces. austr. II. 62.  
 Fermor II. 201.  
 Ferzen II. 226.  
 Fiedor ob. Teodor.  
 Figner II. 271.  
 Filaret Nikiticz Romanow patriarcha II. 108, 139.  
 Filip metrop. II. 4.  
 Filip Kołyczew metrop. II. 64.  
 Fityngoff Konrad I. 189.  
 Wocysz metrop. I. 192.  
 Franciszek I. ces. austr. II. 252.  
 Fryderyk Barbarussa ces. I. 77.  
 Fryderyk II. król duński II. 61.  
 Fryderyk I. król pruski II. 159.  
 Fryderyk II. król pruski II. 193.  
 Fryderyk Wilhelm III. król pruski II. 286.  
 Fryderyk August III. król saski II. 286.  
 Gąsiewski II. 105.  
 Gedymin I. 144, 152.  
 Gerc II. 166.  
 Gotowie I. 2.  
 Gildensztedt II. 319.  
 Glazenap II. 245.  
 Glinscy II. 45.  
 Glinśka ob. Helena.  
 Gmelin II. 319.  
 Godunow Jan II. 89. ob. Borys.  
 Golicyn II. 89—147—209.  
 Golicyn Bazyli II. 127.  
 Golicyn Dymitr II. 182.  
 Golikow II. 320.  
 Gołowkin kancl. II. 184.  
 Gordon II. 131.  
 Gotowie I. 5.  
 Greyg II. 220.  
 Gripenberg II. 250.  
 Gudowicz II. 222—245.  
 Guriałow xzq II. 261.  
 Guricw II. 320.  
 Guriusz II. 53.  
 Gustaw Waza } II. 56.  
 Gustaw Adolf } król. II. 108.  
 Gustaw III. } szwedz. II. 219.  
 Gustaw IV. } II. 247.  
 Haiuk I. 117.  
 Hakon I. 120.  
 Handel rossyjski I. 41, 94, 207. II. 155, 311.  
 Hanzeatycki związek I. 95.  
 Harpe II. 275.  
 Helena córka Stefana hospod. mult. żona Jana Janowicza II. 13.  
 Helena Janówna żona Alexandra króla pols. II. 16.  
 Helena Glinśka żona Bazylego Janowicza II. 56, 41.  
 Herakliusz carewicz gruziński II. 216.  
 Herb Rosysi II. 6.  
 Herbersztejn II. 32.  
 Heremferden I. 190.  
 Herman II. 222, 231.  
 Herman Salza I. 115.  
 Hermogen patryar. II. 96, 105.  
 Hilaryon metrop. I. 59.  
 Hleb xzq miński I. 56.  
 Hleb xzq muromski I. 54.  
 Hleb Swiatosławicz xzq tmu-tarskań. I. 47.  
 Hleb Juricwicz xzq kiiowski I. 67.  
 Hleb Rościsławicz xzq razań. I. 72.

Hleb Włodzimierzowicz xzq Ibrahım II. 2. razań. I. 88.  
 Hlebow II. 210.  
 Honorusz III. pap. I. 104.  
 Hunnowie I. 5.  
 Hussein II. 173.  
 Hnyzen II. 169.  
 Jagiełło król pol. W. X. Lit. I. 168.  
 Jagużyński II. 177, 182.  
 Janczurgey II. 51.  
 Jan metrop. I. 51—67.  
 Jan Bertadnik I. 64.  
 Jan Dymitrowicz xzq pereiasł. I. 153.  
 Jan Daniłowicz Kalęta W. X. I. 144, 149.  
 Jan II. Janowicz W. X. I. 157.  
 Jan III. Bazylewicz W. X. I. 196. II. 1, 24.  
 Jan IV. Bazylewicz Groźny, car II. 38, 46, 73.  
 Jan Alexieiewicz car II. 124, 144.  
 Jan Antonowicz ces. II. 189, 192, 197, 207.  
 Jan Zemisce ces. grecki I. 26.  
 Jansen II. 144.  
 Jaropek Izasławicz xzq włodz. I. 50.  
 Jaropek Swiatosławicz W. X. kiow. I. 25, 28.  
 Jaropek Włodzimierzowicz W. X. I. 58.  
 Jaropek Rościsławicz I. 71.  
 Jarosław Jarosławicz W. X. I. 124, 127.  
 Jarosław Izasławicz xzq łucki I. 69.  
 Jarosław I. Włodzimierzowicz I. 33, 35, 39.  
 Jarosław Swiatopełkow. I. 54, 57.  
 Jarosław Włodzimierzowicz xzq halicki I. 65, 76.  
 Jarosław Wswołodowicz xzq nowg. I. 86.  
 Jaszwil II. 276.  
 Jefremow II. 266.  
 Jermak Tymofiejew II. 71, 78.  
 Jermołow II. 261.  
 Jeropkin II. 190—215.  
 Jerystow II. 243.  
 Jerzy Andrzejowicz I. 84.  
 Jerzy Andrzejowicz xzq halicki I. 145.  
 Jerzy Daniłowicz W. X. I. 134, 141, 145.  
 Jerzy Dymitrowicz xzq halicki I. 194.  
 Jerzy Swiatosławicz xzq smoleński I. 187.  
 Jerzy Lwowicz xzq halicki I. 136, 145.  
 Jerzy Włodzimierzowicz Dołhorki W. X. I. 60, 63.  
 Jerzy Wswołodowicz I. 85.  
 Jerzy Koniski areyb. II. 319.  
 Igelsztrom II. 210.  
 Ignacy patryar. II. 91.  
 Igor I. 18, 20.  
 Igor Olegowicz W. X. I. 60.  
 Ilczuczay I. 101.  
 Ilowayski II. 271.  
 Imin II. 45.  
 Imperator II. 173.  
 Ingwar Jarosławicz xzq łucki I. 80.  
 Ingwar Igorewicz xzq razański I. 88.  
 Innocenty III. papież I. 81.  
 Innocenty IV. papież I. 119.  
 Joachim patr. II. 139.  
 Job metrop. i patr. II. 77, 138.  
 Jonasz metrop. I. 197.  
 Jork xzq II. 233.  
 Jork ien. II. 283.  
 Józef II. ces. austr. II. 216, 222.  
 Irena Godunówna żona cara Teodora Janowicza II. 75.  
 Islam II. 37.  
 Jusuf II. 55.  
 Iwak II. 12.  
 Iwan ob. Jan  
 Izaak I. 202.

Izasław Dawidowicz W. X. Konstanty Porfirogeit ces. grec. I. 65, 65.  
 Izasław Jarosławicz xzę kiiow. i nowgro. I. 46.  
 Izasław Mściśławicz I. 57, 61.  
 Izasław Włodzimierzowicz I. 29, 108.  
 Izmael II. 54.  
 Izydor metrop. I. 197. II. 88.  
 Kałga II. 35.  
 Kałnicy uciekaia z Rossyi II. 214.  
 Kamieński 215, 243—253.  
 Kantemir xzę II. 160.  
 Karol V. cesarz II. 36.  
 Karol IX. } II. 86.  
 Karol Gustaw } II. 115.  
 Karol XII. } II. 151, 168.  
 Karol XIII. } II. 251.  
 Kasim II. 2.  
 Katarzyna I. cesarzowa II. 160, 163, 170, 179.  
 Katarzyna II. Alexieiewna ces. II. 198, 206, 227.  
 Kazań I. 166.  
 Kazi-Girey II. 82.  
 Kazimirz sprawiedliwy król pol. I. 77.  
 Kazimirz wielki kr. pol. I. 150, 155.  
 Kazimirz Jagiellończyk kr. pol. I. 201. II. 4.  
 Kerimberdey I. 190.  
 Ketter Gotard II. 60.  
 Kiczym I. 196.  
 Kieystut I. 165.  
 Kleyat II. 289.  
 Kniaźnin II. 520.  
 Koburgski xzę II. 220.  
 Koloman halicki I. 87.  
 Konczak I. 75.  
 Konkacza I. 139.  
 Konownicy II. 259.  
 Konrad xzę mazow. II. 16.  
 Konstanty Wswołodowicz I. 83.  
 Konstanty Monomach ces. grec. I. 38.  
 Konstanty Porfirogeit ces. grec. I. 25.  
 Kopiewski Eliasz II. 139.  
 Korf II. 261.  
 Korinczaja kniha I. 92.  
 Korsakow Rymski II. 251.  
 Kościuszko Tadeusz II. 226, 230.  
 Kosecki II. 276.  
 Kostrow II. 520.  
 Kotian I. 105.  
 Koyryczak I. 185.  
 Kozacy I. 206. II. 50.  
 Kraszeninnikow II. 519.  
 Kromwel II. 116.  
 Kroustet II. 250.  
 Kroy II. 152.  
 Krusensztern II. 238.  
 Kuczka boiarzyn I. 62.  
 Kuczum II. 72.  
 Kudszew xzę II. 271.  
 Kulibin II. 520.  
 Kulpa I. 160.  
 Kurakin II. 166.  
 Kutajsov II. 264.  
 Kutuzow Goleniszczew II. 222, 241, 254, 262, 287.  
 Kuydakut II. 29.  
 Lambert II. 276.  
 Lann (Lannes) II. 244.  
 Lapunow II. 104.  
 Lassy II. 185.  
 Laudon II. 202.  
 Łaz rzmnich zegarmistrz I. 193.  
 Lefort II. 129, 149.  
 Leon bisk. rostow. I. 70.  
 Leontiew II. 186.  
 Leopold ces. austr. II. 222.  
 Lepechin II. 519.  
 Leatok II. 192, 196, 199.  
 Leszczyński ob. Stanisław.  
 Leszek xzę polski I. 80.  
 Lew Daniłowicz halicki I. 127, 156.  
 Lewald II. 200.  
 Lewen II. 116.  
 Lewenhaupt II. 154.  
 Lewenwold II. 197.  
 Lidera II. 276.

Linar II. 194.  
 Lisiński II. 258.  
 Litwini I. 74.  
 Loazq (Loison) II. 282.  
 Lomonosow II. 188, 204, 519.  
 Loriston II. 268.  
 Lubart I. 145.  
 Ludwik król węg. I. 155.  
 Ludwik XVIII. król fran. II. 297.  
 Łukomski xzę II. 16.  
 Luta I. 27.  
 Machmet I. 196.  
 Maciej Korwii król węg. II. 15.  
 Madalński II. 225.  
 Magnus król szwedz. I. 145.  
 Magnus król inflan. II. 63.  
 Mahmet-Amin II. 15.  
 Mahmet-Girey II. 52.  
 Mahomet III. sułtan turec. II. 83.  
 Makarow II. 178.  
 Makary arcyb. nowg. II. 40.  
 Makdonald II. 231, 282.  
 Makk II. 240.  
 Mala xzę drewłań. I. 21.  
 Mamant-Sułtan I. 164.  
 Mamay I. 164.—II. 35.  
 Manuk II. 18.  
 Manutiak I. 199.  
 Mangu I. 112.  
 Manuel ces. grec. I. 66.—191.  
 Mardefeld II. 155.  
 Margeret II. 87.  
 Markow II. 254.  
 Marmont II. 256.  
 Marta Borecka II. 3.  
 Marya królowa angl. II. 55.  
 Marya Miśławska żona cara Alexego Michałowicza II. 122.  
 MARYA TEODOROWNA cesarzowa żona Pawła I. Piotrowicza II. 258.  
 Marya Teressa cesarzowa austr. II. 198.  
 Miasena II. 252.  
 Matwieiew boiarzyn II. 125.  
 Matwieiew poseł do Anglii II. 139.  
 Matwieiew II. 185.  
 Maxym Grek II. 40.  
 Maxym metrop. I. 154, 140.  
 Maxymilian ces. austr. II. 244.  
 Mazepa II. 156.  
 Mazowsza I. 199.  
 Mehmet Kul II. 75.  
 Meinhard I. 78.  
 Melissino II. 209.  
 Mendog I. 122.  
 Mengden II. 194.  
 Mengli-Girey II. 8.  
 Menszczykow xzę II. 155, 164, 180.  
 Michał Alexandrowicz xiażę twer. I. 163, 186.  
 Michał Borysowicz xzę twer. II. 15.  
 Michał Jarosławicz xzę mosk. I. 120.  
 Michał Jarosławicz W. X. twer. I. 131, 137, 140.  
 Michał Juriewicz W. X. I. 68, 71.  
 Michał Teodorowicz Romanow car II. 107.  
 Michał Wswołodowicz I. 103.  
 Michelson II. 214.—243.  
 Mieczysław gnuśny I. 36.  
 Miller II. 319.  
 Mironieg Piotr architekt I. 96.  
 Mioradowicz II. 241.  
 Minich II. 181, 185, 193.  
 Minin Kozma Suchoruki II. 104.  
 Mrowicz II. 207.  
 Mitay I. 177.  
 Mniszcówna Maryna II. 85, 95, 110.  
 Mniszech wojew. sandom. II. 85.  
 Mogołowic ob. Tatarzy.  
 Mohila Piotr metrop. II. 139.  
 Moldawia albo Miltay I. 159.  
 Moro II. 231, 290.  
 Morozow II. 111.  
 Mortie (Mortier) II. 241.  
 Mosalski xzę II. 79.  
 Moskwa I. 62.  
 Mściśław Dawidowicz xzę nowg. I. 77.



- Mściław Izasławicz W.X. kiiow. I. 63, 67.  
 Mściław Mściławicz xzq nowg. I. 85.  
 Mściław Romanowicz xzq kiiowski I. 102.  
 Mściław Rościszawicz waleczny I. 71.  
 Mściław Włodzimierzowicz xzq tmtar. I. 36.  
 Mściław Włodzimierzowicz wielki I. 53, 57.  
 Mściławski xzq II. 87, 102.  
 Murut I. 161.  
 Musin-Puszkina II. 190—519.  
 Mustafa II. 122.  
 Napoleon Bonaparte II. 210, 298.  
 Narbon II. 257.  
 Narymunt I. 147.  
 Naryszkinowie II. 124, 147.  
 Nassau-Siegen xzq II. 220.  
 Natalia Naryszkinówna żona cara Alexego Michałowicza II. 122.  
 Nawrus I. 160.  
 Neofit metrop. Efezu I. 56.  
 Nepiecia Józef II. 55.  
 Nestor I. 55.  
 Neutralność zbrojna II. 215.  
 Ney II. 277.  
 Nicefor ces. grec. I. 24.  
 Nicefor metrop. I. 57.  
 Niewierowski II. 260.  
 Nikita pustoświat II. 127.  
 Nikitin Anastazy II. 28.  
 Nikon metrop. II. 113, 117, 139.  
 Nogaj I. 124.  
 Norbi II. 57.  
 Odojewski Nikita II. 139.  
 Oktay I. 109.  
 Okuniew II. 153.  
 Olaus I. 32.  
 Oleg I. 18.  
 Oleg Janowicz xiazq raziński I. 157, 187.  
 Oleg Jarosławicz xiazq halicki I. 76.  
 Oleg Swiatosławicz I. 25, 27, 48.  
 Olga I. 19, 25.  
 Olgerd I. 145, 152, 168.  
 Olgerdowicze Andrzej i Dymitr I. 169.  
 Ołsufew II. 261.  
 Ordery rossyjskie II. 306.  
 Orłow czesmeński II. 210.  
 Orłow Densow II. 270.  
 Ośłabia I. 169.  
 Osterman II. 173, 183.—259.  
 Osterman Tołstoy II. 289.  
 Ostey I. 172.  
 Ostrogski xzq Konstancy II. 20, 31.  
 Otrepiew Grzegorz ob. Dymitr samozwaniec.  
 Owczynin II. 64.  
 Ożarowski II. 277.  
 Ożero (Augeran) II. 272.  
 Ozierow II. 320.  
 Palicyn Abraham II. 106, 138.  
 Pallas II. 319.  
 Panin II. 209.  
 Paszkow Istoma II. 98.  
 Patkul II. 151, 155.  
 Patryk I. 174.  
 Paweł I. Piotrowicz cesarz II. 230, 254.  
 Pereświt Alexander I. 169.  
 Petersburg II. 154.  
 Pieczyngowie I. 19.  
 Pimeu metrop. I. 178.  
 Pimen arcyb. nowg. II. 67.  
 Piotr metrop. I. 140.  
 Piotr wojew. mullań. II. 38.  
 Piotr z Medyolanu II. 7.  
 Piotr I. Alexiewicz cesarz II. 124, 142, 176.  
 Piotr II. Alexiewicz cesarz II. 180, 182.  
 Piotr III. Teodorowicz cesarz II. 198, 204.  
 Piotr Teodorowicz fałszywy (Eliasz Wasilewski) II. 99.  
 Piper II. 158.

- Pityrym I. 202.  
 Plau-Karpin I. 119.  
 Płaton metrop. II. 319.  
 Płatow II. 258.  
 Plemiannikow II. 209.  
 Plezeczew II. 111.  
 Plettenberg Walter II. 21.  
 Połowcy I. 46.  
 Poniatowski xzq II. 160.  
 Poniatowski xzq Józef II. 291.  
 Poniatowski ob. Stanisław August.  
 Possewin II. 69.  
 Potemkin taurycy II. 213, 216, 223.  
 Potocki Szczęsny II. 225.  
 Pożarski xzq II. 104.  
 Prawda Ruska I. 39.  
 Pretycz I. 24.  
 Prozorowski II. 119.—147.  
 Prozorowski Symon II. 139.  
 Prozorowski feldmarsz. II. 251.  
 Puhaczew II. 212.  
 Radziwiłł II. 207.  
 Rahoza Michał metrop. II. 81.  
 Rajewski II. 258.  
 Rededia I. 36.  
 Renie (Regnier) II. 259.  
 Renn II. 160.  
 Remazild II. 157.  
 Repnin xzq boiarzyn II. 64.  
 Repnin xzq poseł do Polski II. 208.  
 Rezanow II. 238.  
 Rodensztejn Otto I. 125.  
 Rohueda albo Gorysława I. 27, 29.  
 Rohwołod xzq połocki I. 27.  
 Roman metrop. I. 158.  
 Roman Mściławicz I. 67.  
 Roman Rościszawicz xzq kiiow. I. 69.  
 Roman Swiatosławicz xzq tmtarakański I. 49.  
 Romanow ob. Michał.  
 Romanow boiarzyn II. 112.  
 Romodanowski II. 121—147.  
 Rościszław Michałowicz I. 112.  
 Rościszław Mściławicz W. X. I. 63, 66.  
 Rościszław Włodzimierzowicz I. 47.  
 Rosen Walter II. 87.  
 Roskólnicy II. 140.  
 Rudniew II. 249.  
 Rumiańców II. 203, 209.  
 Rumowski Jerzy II. 319.  
 Ruryk I. 17.  
 Ruryk Rościszawicz xzq nowg. I. 68.  
 Ryszeli II. 243.  
 Sabbacyusz I. 202.  
 Saka-Girey II. 35.  
 Sahajdaczny II. 109.  
 Saip-Girey II. 33.  
 Saken II. 276.  
 Sakownin II. 146.  
 Sapiha II. 101, 105.  
 Sarmaci I. 2.  
 Sartak I. 121.  
 Saryazman II. 50.  
 Saydet-Girey II. 35.  
 Sazonow II. 274.  
 Scytowie I. 1.  
 Sebastiani II. 243, 260.  
 Selcui-Saltan I. 190.  
 Selim II. 31, 66.  
 Serebriany II. 66.  
 Sergiusz św. Radoneżski I. 179.  
 Sergiusz założyciel Troickiej lawry I. 157.  
 Seślawin II. 271.  
 Se-Syr (Saint-Cyr) II. 268.  
 Skała I. 47.  
 Sierakowski II. 226.  
 Simski II. 54.  
 Sineus I. 17.  
 Siniawin II. 246.  
 Siniubeka II. 49.  
 Sławianie I. 3.  
 Sofroniusz I. 209.  
 Soliman II. 37.  
 Sołtykow II. 32.—89—201.  
 Spirydow II. 210.

Stanisław August Poniatowski Szczenia II. 25.  
kr. pol. II. 207.  
Stanisław Leszczyński kr. pol.  
II. 153, 185.  
Stefan Batory król pol. II. 69.  
Stefan hosp. multań. II. 13.  
Stefan mlich. I. 179.  
Stendisz II. 56.  
Stenka Razin II. 119.  
Stogław II. 48.  
Streszniew II. 147.  
Stryga II. 25.  
Surygownicy I. 178.  
Sudebnik II. 47.  
Sudzisław I. 37.  
Sumorokow II. 204, 319.  
Susaiin II. 107.  
Suworow II. 211, 226.  
Swaat-Stur II. 18.  
Swarno Daniłowicz I. 127.  
Sweneld I. 22.  
Swiatopelk Jaropelkowicz Oka-  
ianny I. 33, 35.  
Swiatopelk Izastawicz W. X.  
I. 52, 55.  
Swiatosław xzę drewlań. I. 34.  
Swiatosław xzę smoleń. I. 175.  
Swiatosław Jarosławicz xiążę  
czernih. I. 47.  
Swiatosław Igorewicz I. 22.  
Swiatosław Olegowicz xiążę  
czernihow. I. 65.  
Swiatosław Rościszawicz xiążę  
nowg. I. 66.  
Swiatosław Wsewołodowicz xzę  
czernih. i kijow. I. 69.—119.  
Syberyi podbicie II. 71.  
Sylwester II. 46.  
Symon car (Edygiar) II. 65.  
Symon z Połocka II. 137.  
Symon Janowicz Dumny W. X.  
I. 151, 156.  
Synkler II. 190.  
Szach-Achmet II. 21.  
Szachin-Girey II. 216.  
Szachowski xzę II. 97.—197.  
Szadibek I. 187.  
Szafrow II. 174.  
Szczegłowityy II. 130.

Szczerbatow xzę II. 319.  
Szein II. 110.—144, 148.  
Szeniakiu xzę siewier. II. 35.  
Szeremietiew II. 64.—116, 144.  
Szetardi II. 196.  
Szewkal I. 145.  
Szlecer II. 319.  
Szlippenbach II. 153.  
Szitt II. 48.  
Szpaungberg II. 192.  
Szteyngel II. 269.  
Sztofel II. 187.  
Szuwałow II. 165.—250.  
Szynscy II. 45.  
Szynski xzę Bazyli II. 31.—87,  
91, 96.  
Szynski Skopin Michał II. 101.  
Szwarcenberg II. 259.  
Szyg-Ah II. 55.

Tachmas II. 185, 194.  
Tagay II. 37.  
Tamar I. 84.  
Tamasz II. 174.  
Tamerlan I. 171.  
Tatarzy: ich początek I. 100.  
nagście na Rosyją 102. Zrzucenie  
iarzma tatarskiego przez  
Rosyjan II. 10.  
Tatyszczew II. 319.  
Taydala I. 158.  
Telebuga I. 130.  
Temir-hodża I. 160.  
Ternnik-Mamaj I. 160.  
Temudżin ob. Czyngischan.  
Teodor bisk. rostow. I. 70.  
Teodor Alexandrowicz I. 147.  
Teodor Alexieiewicz car II. 122.  
Teodor Borysowicz Godunow  
car II. 88, 90.  
Teodor Janowicz car II. 70, 75, 79.  
Teodozy św. igumen I. 49.  
Teofan Prokopowicz arcyb. II.  
177, 319.  
Teofil arcyb. nowg. II. 4.  
Tegnost metrop. I. 146.

Timur-Kutluk I. 185.  
Tochta I. 131.  
Tochtamysz I. 171.  
Tołstyy II. 125—244.  
Torcy I. 29.  
Torkel Knutson I. 135.  
Tomasow II. 259.  
Totleben II. 202, 209.  
Trachaniotow II. 111.  
Tredziakowski II. 519.  
Troyden I. 127.  
Trubecki xzę II. 87.—105.—183.  
Truwor I. 17.  
Tuczkw II. 261, 264.  
Tudan-Mangu I. 130.  
Tugorkan I. 52.  
Turcy I. 4.  
Tuszj-han I. 160.

Ubrri II. 242.  
Udino (Oudinot) II. 259.  
Ugrowie I. 3.  
Ułożenie cara Alexego Michał.  
II. 121.  
Ulu-Machmet I. 196.  
Unia II. 81.  
Urusow II. 104.  
Uszakow II. 223.  
Utemisz-Girey II. 49.  
Uwarow II. 277.  
Uzbek I. 138.  
Uzun-Hassan II. 8.

Waldemar król duński I. 84.  
Wandam II. 288.  
Waragowie I. 9.  
Warażko I. 28.  
Wasil ob. Bazyli.  
Wasilko Romanowicz xzę wło-  
dzimirski I. 127.  
Wasilko Rościszawicz xzę prze-  
myński I. 51.  
Wasyan metrop. II. 11, 138.  
Wedel II. 201.  
Wenedowie I. 3.  
Weysman II. 181, 210.  
Weczesław Włodzimierzowicz  
W. X. I. 60.

Wiaczko I. 90.  
Wiktor II. 275.  
Wincengerode II. 266.  
Wirtemberski xzę II. 261.  
Wiśniowiecki xzę II. 85.  
Wiśniowiecki xzę Dymitr II. 57.  
Witgensteyu II. 259.  
Witold I. 181, 196.  
von Wtziw II. 320.  
Władimirko halicki I. 59.  
Władysław III Jagiełłończyk kr.  
pol. I. 198.  
Władysław IV. kr. pol. II. 105.  
110.  
Własiw II. 207.  
Włastow II. 275.  
Włodzimierz Andrzeziowicz chro-  
bry I. 162, 189.  
Włodzimierz Jarosławicz xiążę  
halicki I. 76.  
Włodzimierz Jarosławicz xiążę  
nowg. I. 37.  
Włodzimierz Igorewicz xzę sie-  
wierski i halicki I. 82.  
Włodzimierz Mściwawicz I. 65,  
69.  
Włodzimierz Rurskowicz xiążę  
kiew. i smoleń. I. 86.  
Włodzimierz Swiatosławicz xiążę  
czernih. I. 73.  
Włodzimierz Swiatosławicz xiążę  
nowg. I. 25, 28, 33.  
Włodzimierz Wsewołodowicz  
Monomach W. X. I. 49, 50, 57.  
Wolk II. 113.  
Wolkoński xzę II. 279.  
Wolkw II. 86, 107.  
Wolod Rościszawicz I. 50.  
Wolynski II. 190.  
Worońcow II. 254.  
Woysniak I. 125.  
Wrangel II. 195.  
Wsewołod Jarosławicz W. X.  
czernih. I. 46, 49, 51.  
Wsewołod Juriewicz W. X. I. 71,  
85.  
Wsewołod Mściwawicz I. 58.  
Wsewołod Olegowicz xzę czes-  
niowski I. 57, 60.



Wsewołod Swiatosławicz czer- Zofia Alexieiewna carówna II.  
 mnyy I. 82. 124.  
 Wszesław xzę połocki I. 47. Zofia ces. grec. żona Jana III. Ba-  
 Wyszata I. 38. zylewiczka II. 6, 13.  
 Zosima św. I. 202.  
 Xenia Godunówna II. 90. Zubow Waleryan II. 227.  
 Zygmun I. }  
 Zygmun August } król. II. 29.  
 Zygmun III. } polscy. II. 44, 61.  
 II. 86, 101.  
 Zachariewicz Jerzy II. 20.  
 Zacharyasz heretyk II. 14.  
 Zarucki II. 105. 110.  
 Zjazd w Łucku I. 195.  
 Żółkiewski hetman II. 102.  
 Żubert II. 251.  
 Żydzi I. 55.







